

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. Stanisława Leszczyckiego

POLSKIE TOWARZYSTWO GEOGRAFICZNE

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA nr 36

**WSPÓŁCZESNE PROBLEMY
BADAWCZE GEOGRAFII POLSKIEJ
– GEOGRAFIA CZŁOWIEKA**

redakcja
Dariusz Świątek
Maria Bednarek
Piotr Siłka



WARSZAWA 2008

57. Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego
Białowieża, 10-14 września 2008 r.

Organizatorzy Zjazdu

Oddział Akademicki – Polskie Towarzystwo Geograficzne
Oddział Białostocki – Polskie Towarzystwo Geograficzne
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN
Uniwersytet w Białymstoku
Politechnika Białostocka

Recenzenci

Jerzy Bański, Tomasz Komornicki, Mariusz Kowalski,
Roman Kulikowski, Urszula Myga-Piątek, Sławomir Pytel
Władysław Stola, Przemysław Śleszyński, Marek Więckowski

Weryfikacja abstraktów angielskich
Paweł Luchowski

Redakcja edytorska

Maria Bednarek, Aleksandra Deręgowska
Barbara Jaworska, Piotr Siłka, Dariusz Świątek

Publikacja została dofinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Druk

Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego
ul. Konfederacka 6, 30-306 Kraków

SPIS TREŚCI

Florian Plit.....	7
Województwo podlaskie – region pogranicza	
Jerzy Bański	15
Wschodnia Polska – rubieże Zachodu, początek Wschodu, czy fragment Środkowej Europy?	
Elżbieta Bilska-Wodecka, Roman Matykowski	21
Struktura wyznaniowa województwa podlaskiego	
Roman Matykowski	28
Przestrzenne różnice w zachowaniach wyborczych mieszkańców województwa podlaskiego	
Konrad Ł. Czapiewski	34
Obszary o Niekorzystnych Warunkach Gospodarowania – realizacja działania w województwie podlaskim	
Sylvia Nasiłowska	40
Zmiany użytkowania ziemi w zlewni górnej Narwi w okresie 1885–2001	
Przemysław Śleszyński	46
Propozycje makroskalowych rozwiązań układu sieci transportu drogowego dla północno-wschodniej Polski w świetle powiązań funkcjonalnych	
Tomasz Komornicki	55
Granica polsko-białoruska jako bariera przestrzenna	
Barbara Konecka-Szydłowska	62
Janów Podlaski jako ośrodek gminny w strefie pogranicza	
Jacek Dobrowolski	67
Przygraniczne położenie gmin wiejskich wschodniej części województwa lubelskiego szansą czy barierą rozwoju?	
Renata Anisiewicz	75
Współpraca transgraniczna w dziedzinie ochrony środowiska na przyrodniczo cennych obszarach pogranicza polsko-rosyjskiego	
Małgorzata Polna	81
Rozmieszczenie zalesień gruntów rolnych a obszary chronione w Polsce	

Roman Rudnicki	88
Obszary chronione jako determinanta zróżnicowania przestrzennego rolnictwa w Polsce	
Aleksandra Jezierska-Thöle	94
Ochrona i zagospodarowanie wiejskiego krajobrazu przyrodniczego i kulturowego na przykładzie Pojezierza Brandenburskiego	
Mirosław Biczkowski.....	100
Rola Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich w rozwoju obszarów przyrodniczo cennych	
Anna Dubownik	109
Wpływ środków unijnych na rozwój infrastruktury technicznej na obszarach wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem obszarów przyrodniczo cennych	
Sylwester Piszczek.....	115
Rozwój sieci wodno-kanalizacyjnej na obszarze Krajeńskiego Parku Krajobrazowego	
Marcin Wójcik	121
Wybrane problemy zagospodarowania przestrzennego wewnątrzmijskich obszarów chronionych (przykład otuliny Lasu Łagiewnickiego w Łodzi)	
Mieczysław Kluba.....	128
Działalność gospodarstw rolnych na obszarach podmiejskich a jakość środowiska przyrodniczego (na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego)	
Ewa Kacprzak, Sylwia Staszewska	136
Wpływ obszarów mieszkaniowych na tereny przyrodniczo cenne	
Stanisław Grykień	143
Rodzaje działalności w gospodarstwach rolnych Podregionu Legnickiego	
Hubert Maj.....	149
Kondycja polskiego rolnictwa w opinii rolników z województwa lubelskiego	
Ewa Nowak.....	154
Przemiany osadnicze i demograficzne Kielc i strefy podmiejskiej w okresie transformacji i ich znaczenie dla obszarów przyrodniczo cennych	
Mirosław Mularczyk.....	159
Postrzeganie możliwości rozwoju małego miasta przez różne grupy społeczne (przykład Chęciny)	
Paweł Czapliński, Natalia Veprik	165
Postawy młodzieży Polski i Ukrainy wobec rynku pracy	
Gabriela Czapiewska	170
Pauperyzacja i marginalizacja środowisk popegeerowskich Pomorza Środkowego	
Aleksandra Cicharska	177
Sytuacja demograficzna w województwie pomorskim	
Mariusz Kowalski.....	183
Struktura etniczna Obwodu Kaliningradzkiego	
Tomasz Michalski	189
Przemiany ludnościowe w europejskich krajach postkomunistycznych w okresie 1990–2003	

Tadeusz Siwek	196
Nazwiska jako indyktor pochodzenia ludności miasta Český Těšín	
Katarzyna Kulczyńska, Roman Matykowski	202
Struktura przestrzenno-handlowa przygranicznego zespołu miejskiego Český Těšín – Cieszyn	
Stanisław Grykień	208
Podwrocławskie gminy Kobierzyce i Długoleka jako obszary sukcesu gospodarczego	
Roman Matykowski, Marta Siwek	213
Proces „pączkowania” podstref w ramach specjalnych stref ekonomicznych	
Dobrochna Walkiewicz	218
Problemy polskiego rybołówstwa bałtyckiego po wejściu do Unii Europejskiej	
Krzysztof Parzych	223
Turystyka młodzieży akademickiej na przykładzie studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku	
Maria Bednarek	229
Gmina Rewal jako obszar pełniący funkcję turystyczną. Współczesne procesy rozwoju turystyki ze szczególnym uwzględnieniem roli samorządu lokalnego	
Ignacy Janowski	236
Ruch turystyczny na obszarach przyrodniczo cennych w województwie świętokrzyskim	
Marek Więckowski	242
Wybrane aspekty rozwoju turystyki w przygranicznych parkach narodowych w Polsce	
Anna Grzegorzczak	248
Kopriwstica jako przykład miejscowości turystycznej w Bułgarii	
Tomasz Wites	255
Atrakcyjność turystyczna Zakarpacia	
Roman Matykowski, Karolina Polkowska	262
Rozmieszczenie parków rozrywki w Niemczech	
Aneta Łojek	268
Zagospodarowanie turystyczne doliny Horcones	
Katarzyna Podhorodecka	274
Turystyka rejsów okrężnych na obszarach przyrodniczo cennych. Studium przypadku – Karaiby	
Izabella Łęcka	280
Miasto-ogród na pustyni: przykład Al-Ajn w Zjednoczonych Emiratach Arabskich	
Maciej Jędrusik	286
Madagaskar – wyspa czy kontynent? Kilka słów o pojęciach wyspa i wyspiarskość	

WOJEWÓDZTWO PODLASKIE – REGION POGRANICZA

FLORIAN PLIT

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-972 Warszawa
flplit@uw.edu.pl

Zarys treści. Obecne województwo podlaskie obejmuje jedynie północną część historycznego Podlasia, natomiast wchodzi do niego też fragmenty Mazowsza i województw dawnej Litwy. Tereny te wielokrotnie zmieniały przynależność państwową w XIX i I poł. XX w. Zamieszkują je głównie Polacy, ale także Białorusini, mniej liczni są Ukraińcy, Litwini, Tatarzy. Przed II wojną światową liczni byli też Żydzi. Pod względem religijnym przeważa katolicyzm, duży jest udział prawosławnych, nieliczne są populacje wyznawców innych kościołów chrześcijańskich i muzułmanów. Na ogół Polacy są katolikami, a Białorusini i Ukraińcy prawosławnymi, jednak wielu prawosławnych uważa się za Polaków, bądź chętnie deklaruje podwójną narodowość, czego jednak nie uwzględnił spis ludności w 2002 r. Ogromna różnorodność narodowości, kultur, mozaikowe przenikanie się terenów zamieszkałych przez wyznawców różnych religii czyni ten region podobnym do zapalnych regionów Bałkanów. Jednak konflikty są nieliczne, obserwuje się przenikanie wzorców kulturowych i wiele form pomocy (np. zastępowanie w pracy kolegów, którzy mają akurat święto religijne). Różnorodność kulturowa województwa podlaskiego, w połączeniu z dużymi walorami przyrodniczymi (znajdują się tu 4 parki narodowe) stwarza korzystne warunki do rozwoju turystyki.

Słowa kluczowe: Podlasie, woj. podlaskie, pogranicze kulturowe, Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Litwini, katolicy, prawosławni

Wielokrotne zmiany granic Podlasia

W opinii wielu, zapewne większości Polaków, nazwa Podlasie wywodzi się od lasów, oznaczać ma tereny leżące w ich pobliżu. Jednak w takim przypadku bardziej prawdopodobną nazwą byłoby Podlesie, podobnie jak Zalesie, Międzyziesie, Polesie. Atlas samochodowy Polski (*Polska, Atlas...*, 2002) zna 2 miejscowości o nazwie Podlasie, w tym jedną na pograniczu historycznego Podlasia, za to aż 40 Podlesi. Nazwa Podlasie, która w formie Podlexia, potem Podlachia, pojawiła się w XIII w. u polskich kronikarzy i w bullach papieskich, jest prawdopodobnie pochodzenia ruskiego (ukraińskiego) i oznacza ziemie leżące „pod Lachami”, w księstwach ruskich bądź w Wielkim Księstwie Litewskim, ale na pograniczu z Polską (*Słownik geograficzny Królestwa...*, 1887). Podlasie, którego nie można utożsamiać z woj. podlaskim, jest krainą historyczną o charakterze pogranicza historyczno-kulturowego.

W przypadku wszelkich obszarów pogranicznych, wykazujących cechy przejściowości, mamy szczególne trudności z delimitacją. D.L. Armand (1980) słusznie stwierdza, że wydzielając strefę przejściową, w rzeczywistości zamiast jednej nieostrej granicy musimy wyznaczyć dwie równie nieostre. Problemy z delimitacją i pograniczny charakter widać już w przypadku regionalizacji fizycznogeograficznej. Przed ponad stu laty w podziale Polski na regiony naturalne A. Rehmana (mapa zamieszczona przez Kondrackiego, 1978) mamy „niepodległą” Nizinę Podlaską, później wśród geografów przeważała postawa „inkorporacji” Podlasia do Mazowsza (Nizina Mazowiecko-Podlaska, np. Pietkiewicz, 1962), natomiast J. Kondracki (1978) dokonał swojego „rozbioru” wydzielając Nizinę Południowopodlaską (318.9) stanowiącą część Nizin Środkowopolskich (318) oraz Nizinę Północnopodlaską (843.3) należącą do Wysoczyzn Podlasko-Białoruskich (843).

Zdefiniowanie Podlasia jako krainy historyczno-kulturowej jest jeszcze trudniejsze. Od zachodu i południowego zachodu, głównie dolinami rzek, szła kolonizacja mazowiecka (w 1247 r. Konrad Mazowiecki osadził w Drohiczynie Pruskich Rycerzy Chrystusowych czyli braci dobrzyńskich, w 1382 r. Janusz ks. Mazowiecki znów zagarnął Drohiczyn), od południowego wschodu i wschodu ruska (stosując obecną terminologię: białoruska od wschodu i ukraińska od południowego wschodu) – w 1255 r. w Drohiczynie na króla Rusi koronował się Daniel Halicki. Od północy atakowali Jaćwingowie, a po ich wyniszczeniu wdzierali się Krzyżacy (w 1379 r. oblegali oni Mielnik) i Litwini (Witold toczył tu walki z Jagiełłą). Akt graniczny litewskiego Kiejstuta i księcia mazowieckiego Ziemowita określa tylko zachodnią granicę Podlasia, która biegła wtedy od Rajgradu przez Miętę do Biebrzy, dalej do źródeł Małej Suchołdy po Supraśl i Niewodnicę (*Słownik geograficzny Królestwa...*, 1887). Województwo podlaskie ze stolicą w Drohiczynie ustanowione zostało zapewne w 1520 r. (Tyszkiewicz, 2003), choć można spotkać daty o parę lat się różniące. W ostatecznym kształcie objęło ono wąski południkowo wyciągnięty obszar po obu stronach Bugu, przy czym granice województwa w XVI w. zostały znacznie przesunięte na zachód. Stanowiło to przedmiot licznych zatargów, sporów sejmowych i interwencji królewskich. Od 1569 r. aż do rozbiorów województwo podlaskie wchodziło w skład Korony. Teren ten zasiedlany był przez przybywającą z Mazowsza drobną szlachtę (tzw. zaściankową). Te tradycje szlacheckie przechowywane były później przez wiele pokoleń, a pewne ich elementy przetrwały do dzisiaj. Przykładowo, mieszkańcy niektórych miejscowości protestują przeciw stwierdzeniom, że mieszkają na wsi („na wsi” mieszkają chłopci, ale szlachta „w okolicy”). Do niedawna różnice te były znacznie ostrzejsze, w okresie międzywojennym w powiecie siemiatyckim można było nawet spotkać się z powiedzeniem, że gdy szlachcianka wychodzi za mąż za chłopca, to Matka Boska Szlachecka rzewnymi łzami płacze. Obecnie, na szczęście, jest to już historia.

Mimo inkorporacji Podlasia do Korony, wschodnia część dzisiejszego województwa podlaskiego od końca XVI do XVIII stulecia nadal stanowiła część Wielkiego Księstwa Litewskiego. Suwalszczyzna, ziemie nad górną Biebrzą i Supraślą należały do województwa trockiego, a Puszcza Białowieska i dorzecze górnego Nurca do brzesko-litewskiego. Zachodnia część obecnego woj. podlaskiego, z Zambrowem, Wizną, Łomżą, Nowogrodem, Kolnem i Wąsoszą, stanowiła wówczas część województwa mazowieckiego.

Po III rozbiore południową część Podlasia zajęła Austria, a północną Prusy. Kolejne zmiany przyniosły wojny napoleońskie. Po Kongresie Wiedeńskim całe Podlasie znalazło się pod władzą cara Rosji, przy czym południowa część i wąski pas na północy ciągnący się aż do Niemna¹ stanowiły część Królestwa Polskiego (Kongresowego), a pozostałą część, wraz z Białymstokiem, wcielono bezpośrednio do cesarstwa (gubernia grodzieńska).

Wielokrotne zmiany granic przyniosła I poł. XX w. Od 1915 do 1918 r. Podlasie znajdowało się pod okupacją niemiecką (północne Podlasie do początków 1919 r.), potem ziemie te zajęło wojsko polskie, a w lipcu 1920 r. na krótko wkroczyli Bolszewicy. W okresie międzywojennym województwo białostockie miało znacznie większy obszar niż obecnie. We wrześniu 1939 r. ziemie obecnego woj. podlaskiego zajęły wojska niemieckie, ale niebawem, zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow, Niemcy oddali je Sowietom (Suwalszczyznę wcielono jednak do Prus Wschodnich). Na krótko Białostocczyznę włączono do Białorusi, ale w 1941 r. znów wkroczyły wojska niemieckie, włączając Białostocczyznę do Prus Wschodnich, po nich w 1944 r. znów Sowieci. Przez pewien czas przynależność tych ziem nie była przesądzona, ale ostatecznie znalazły się one w granicach Polski. Południowe Podlasie w latach 1939–1944 wchodziło w skład Generalnego Gubernatorstwa.

Odmienne dzieje północnej i południowej części Podlasia, ich rozdzielenie granicami (w czasach zaboru rosyjskiego była to m.in. granica celna, obowiązywał inny kalendarz, inne były przepisy dotyczące kultu religijnego), przyczyniły się do osłabienia poczucia wspólnoty między mieszkańcami tych dwóch obszarów.

¹ Tego pasa ziemi na północy, niewchodzącego wcześniej w skład woj. podlaskiego, nie traktowano wówczas jako części Podlasia, była to raczej część Mazowsza i Litwy.

Pogłębiły je jeszcze podziały administracyjne niepodległej Polski (południowe Podlasie należy dziś do województw lubelskiego i mazowieckiego) i bariery komunikacyjne (niewielka liczba mostów na Bugu, który wielokrotnie pełnił funkcję granicy). Drohiczyn jest dziś miastem małym, ale niewielkim. Jedyną pozostałość jego dawnej integrującej funkcji regionalnej to ulokowanie tu stolicy diecezji drohiczyńskiej, obejmującej tereny po obu stronach Bugu. Jej powołanie wynika jednak nie tyle ze szczególnej roli Drohiczyzny w historii, ile z faktu, że po II wojnie światowej był to jedyny pozostający w granicach Polski fragment dawnej diecezji pińskiej i przez to przez wiele lat siedziba biskupa „na wygnaniu”.

Zróżnicowanie religijne

Burzliwe dzieje i pograniczne położenie sprawiły, że województwo podlaskie zamieszkuje ludność silnie zróżnicowana pod względem etnicznym, religijnym i kulturowym, ale o wspólnych cechach społeczności pogranicza.

Najłatwiej dostrzegalne w krajobrazie jest zróżnicowanie religijne. Obecnie niemal wszyscy mieszkańcy są chrześcijanami, ale przed II wojną światową bardzo liczną grupę w miastach, zwłaszcza niewielkich, stanowili wyznawcy judaizmu. Powstanie w getcie białostockim w 1943 r. było największą, po powstaniu w getcie warszawskim, akcją żydowskiego zbrojnego oporu, co więcej – uwieńczoną minimalnym sukcesem militarnym, gdyż nielicznej grupie udało się przebić do Puszczy Knyszyńskiej. Po Żydach pozostały dziś tylko zabytkowe synagogi (m.in. w Tykocinie i Krynkach), cmentarze i pamiątki w muzeach.

Od XIV w. na Litwie, a od XVII w. w Koronie osiedlali się Tatarzy, których potomkowie tworzyli skupiska wyznawców islamu. W czasie II wojny światowej poddano ich masowemu przesiedleniom, *in situ* przetrwali jednak w okolicach Sokółki, gdzie w Kruszynianach i Bohonikach są zabytkowe meczety. Powojenne procesy wyludniania się „ściany wschodniej” nie oszczędziły i tej społeczności. Obecnie polscy Tatarzy mieszkają m.in. w Sokółce, Białymstoku, Warszawie i Gdańsku.

Chrześcijaństwo dotarło na teren dzisiejszego woj. podlaskiego niemal równocześnie z dwóch stron: z Mazowsza jako rzymski katolicyzm i z Rusi jako prawosławie. Współistnienie obu wyznań przez kilka wieków było dość zgodne, do zatargów dochodziło sporadycznie i miały one ograniczony zasięg. Rzadka sieć kościołów i cerkwi, oddalenie od siedzib biskupów, słabe rozeznanie ludności miejscowej w różnicach religijnych (poza obrzędowością) sprzyjały pokojowemu współistnieniu, a także małżeństwom mieszanym. Sytuacja religijna skomplikowała się w XVI i XVII w., najpierw gdy magnaci litewscy (np. znany z „Potopu” Bogusław Radziwiłł) zaczęli propagować kalwinizm i osiedlać obcokrajowców², a następnie po zawarciu unii brzeskiej w 1596 r. Unia cieszyła się początkowo znacznie większym poparciem hierarchii niż niższego duchowieństwa, upowszechniała się powoli i w atmosferze licznych zatargów, np. o ławrę w Supraślu, mimo protestów archimandryty przekazanej uniom. W XVIII stuleciu unicy stanowili już bardzo liczną grupę, jednym z miejsc kultu unickiego była góra Grabarka (Święta Góra), dziś nazywana w przewodnikach „prawosławną Częstochową”. Kultu prawosławnego nie udało się wyeliminować z Podlasia na stałe. W obronę dyzunitów, wyraźnie marginalizowanych w państwie polskim, angażowała się Moskwa. Likwidację Unii zapoczątkowała już caryca Katarzyna, a po 1815 r. na ziemiach wcielonych bezpośrednio do carstwa rosyjskiego (a więc także na terenie obecnego woj. podlaskiego) unia została zlikwidowana w I poł. XIX w. Szereg ograniczeń wprowadził ukaz carski z 1827 r., ale główną rolę w likwidacji unii odegrał unicki biskup litewski Józef (Josif) Siemaszko, który w 1839 r. przeszedł na prawosławie i został arcybiskupem litewsko-wileńskim. W wielu miejscowościach do zlikwidowania unii użyto siły, na północnym Podlasiu nie doszło jednak do takich prześladowań, jak kilkadziesiąt lat później na Podlasiu południowym³. W początkach XIX w. część unitów przeszła na obrządek łaciński, a po 1905 r. możliwe stało się przejście dawnych unitów z prawosławia na obrządek łaciński.

Próbę reaktywowania unii na Podlasiu podjęto w okresie międzywojennym. Akcja przebiegała jednak powoli, budząc niechęć miejscowej ludności, zwłaszcza, że zdarzały się przypadki stosowania przez władze

² Część z nich po „potopie” zmuszono do opuszczenia Polski. Ponowny napływ ewangelików miał miejsce w XIX w., wówczas byli to głównie niemieckiego pochodzenia fabrykanci, inżynierowie i wykwalifikowani pracownicy zakładów przemysłu włókienniczego. Większość ich potomków opuściła Podlasie w czasie II wojny światowej. Pozostały głównie cmentarze, np. w Supraślu. Przed wojną do protestantów należał m.in. obecny kościół św. Wojciecha w Białymstoku. W ostatnich dziesięcioleciach obserwuje się ponowny wzrost roli protestantyzmu.

³ Szereg szczegółów na temat likwidacji unii, bardzo jednostronnie dobranych, podaje F. Koneczny (1985).

polskie siły. Powstały tylko nieliczne parafie unickie (np. w Fastach), ale w woj. podlaskim żadna z nich nie przetrwała okupacji sowieckiej.

Zróżnicowanie religijne a zróżnicowanie narodowościowe

Podziały religijne w województwie podlaskim w dużej mierze nakładają się z podziałami narodowościowymi: katolicy utożsamiani są z Polakami, a prawosławni – z Białorusinami. Jest to jednak daleko idące uproszczenie.

Po pierwsze, od czasu chrztu Jagiełły katolicyzm jest wyznaniem dominującym nie tylko wśród Polaków, ale i Litwinów. Mniejszość litewska mieszka głównie na północy województwa w powiecie sejneńskim (wyrażona dominacją w gminie Puńsk, 75% wg spisu 2002)⁴, mniej licznie w suwalskim, ale także w Białymstoku.

Po drugie, jak wspomniano już wcześniej, ludność ruska nie jest homogeniczna, wywodzi się tak z obszarów obecnej Białorusi, jak i Ukrainy. Ponadto w XIX stuleciu władze carskie w niektórych wsiach osiedliły chłopów z ziem rdzennie rosyjskich. Język, którym mówią mieszkańcy poszczególnych wsi, jest bardzo zróżnicowany. Wyróżniono tu szereg gwar, część z nich językoznawcy zaliczyli do białoruskiego, część do ukraińskiego. Linia graniczna jest zagmatwana, tylko z grubsza odpowiada ona dolinie Narwi (*Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, 1980; na publikację tę powołują się liczni badacze, m.in. Hawryluk, 2005). Jednak aż do końca władzy caratu, gdy na wsi podlaskiej dominował analfabetyzm, a w nielicznych szkołach jedynym językiem nauczania był rosyjski, do różnic tych mieszkańcy nie przywiązywali większej wagi, intrygowali one tylko językoznawców.

W okresie międzywojennym ludność miejscowa nie zaangażowała się w konflikt polsko-ukraiński, co utwierdziło społeczność polską, że ich sąsiadami nie są Ukraińcy, ale Białorusini. Powstały wówczas pierwsze (nieliczne) szkoły z białoruskim językiem nauczania, co uświadomiło jednak wyznawcom prawosławia na Podlasiu, że nie zawsze jest to ich język rodzimy. Ówczesne województwo białostockie znalazło się też w zasięgu wpływów Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, inspirowanej z Moskwy (Mińska), był to dodatkowy argument przemawiający za „białoruskością” mieszkańców.

W okresie międzywojennym cerkiew prawosławna w Polsce, nie bez sprzeciwów, utworzyła Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. W latach okupacji sowieckiej cerkiew, tak jak i kościół katolicki, podlegały prześladowaniom. W 1942 r. władze niemieckie pozwoliły na reaktywowanie wielu parafii prawosławnych, ale w ramach **Białoruskiego** (podkreślenie autora) Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Wyrazem wspomnianej wcześniej niepewności co do przyszłości tych ziem było w grudniu 1944 r. podporządkowanie tych terenów przez biskupa mińskiego Bazylego jurysdykcji Patriarchatu Moskiewskiego i utrzymująca się do lutego 1946 „schizma białostocka” (Radziukiewicz, 2000).

Po II wojnie światowej schemat, że prawosławni mieszkańcy północnego Podlasia to wyłącznie Białorusini nadal się utrzymywał. Na północ od Bugu nie było zbrojnych akcji ukraińskich wymierzonych przeciw Polakom, a bezpośrednio na wschód od województwa rozciągała się Białoruska Republika Socjalistyczna, dzisiejsza Białoruś. Dopiero w końcu lat 80. XX w. nastąpiło wyraźne odrodzenie ukraińskiego ruchu narodowego na północnym Podlasiu. Postały stowarzyszenia kulturalne, wydawane są pisma i książki, powstały szkoły z ukraińskim językiem nauczania (6 w roku szkolnym 2006/2007; Awramiuk, 2008). Część działaczy ukraińskich (np. Hawryluk, 1999, 2005) uważa, że niedostrzeganie mniejszości ukraińskiej na północ od Bugu to wynik polsko-białoruskiego spisku mającego doprowadzić do ich wynarodowienia. Tymczasem jest to raczej wyraz niewiedzy.

Po trzecie, istnieje liczna grupa prawosławnych, którzy uważają się za Polaków. Są to zarówno osoby białoruskiego, bądź ukraińskiego pochodzenia, osoby z małżeństw mieszanych, jak też ludzie, których można byłoby nazwać rdzennymi Polakami. Analogicznie, są też białoruscy (i ukraińscy) katolicy, choć stosunkowo mało liczni.

Po czwarte, bardzo złożona jest sprawa poczucia tożsamości narodowej mieszkańców północnego Podlasia. W wielu publikacjach zwraca się uwagę na ich rzekomo słabe poczucie tożsamości i niechęć do składania jednoznacznych deklaracji, czego wyrazem ma być częste określanie się mianem „tutejsi” (por. m.in. Barwiński, 2004). Jednak już w I poł. XX w. był to wyraz nie tyle niewiedzy, ile swoistej mądrości życiowej, zabezpieczenia w dobie licznych zawirowań politycznych i groźby prześladowań. Ale taka deklaracja może

⁴ W roku szkolnym 2006/7 w województwie w 10 szkołach podstawowych, 5 gimnazjach i 3 szkołach ponadgimnazjalnych z litewskim językiem nauczania uczyło się 700 uczniów (Awramiuk, 2008).

też być wynikiem poczucia przynależności do innych wspólnot niż te, o które pytają rozmówcy. Przykładowo, wiele osób, nie chcąc angażować się w dyskurs „Białorusin czy Ukrainiec”, wybiera deklarację „Rusin”, istnieje też silne poczucie przynależności przede wszystkim do wspólnoty prawosławnej. Staje się ona po- niekąd wyznacznikiem przynależności etniczno-kulturowej, podobnie jak w dawnej Jugosławii istniała, nie tylko prawnie, ale i *de facto*, narodowość Muzułmanie. Nadto na Podlasiu wiele osób poczuwa się do podwójnej przynależności narodowościowej, np. uważają się równocześnie za Białorusinów i Polaków, za Ukraińców i Polaków, a także – Rusinów i Polaków. Znamienny jest tu chociażby fakt, że większość szkół „białoruskich” to szkoły z dodatkową nauką języka białoruskiego, przy czym część działaczy białoruskich protestowała przeciw wprowadzaniu szkół, w których wszystkie przedmioty nauczane byłyby po białorusku. Uznawali to za utrudnienie w późniejszych studiach i awansie białoruskiej młodzieży w Polsce, za próbę tworzenia „białoruskiego getta”. Jednak możliwości zadeklarowania dwóch narodowości nie przewidziano w spisie powszechnym w 2002 r. Należy także zdać sobie sprawę, iż bardzo duża liczba prac magisterskich, licencjackich, doktorskich i innych badań prowadzonych w ostatnich latach na temat tożsamości narodowej mieszkańców wschodniego Podlasia sprawia, że wśród osób wielokrotnie ankietowanych obserwuje się już udzielanie odpowiedzi „na odczepnego”.

Zastrzeżenia budzą dane liczbowe dotyczące struktury wyznaniowej mieszkańców woj. podlaskiego, a statystyki dotyczące struktury narodowościowej są jeszcze bardziej dyskusyjne. Liczba prawosławnych szacowana jest od niewiele ponad 100 tys. (liczba 113,3 tys. pojawia się u K. Gossa, 2001) do 200 tys., a nawet 200–300 tys. w wypowiedziach członków bractw prawosławnych⁵. Szacunki są trudne, m.in. ze względu na duże rozmiary stałej i czasowej emigracji z tych terenów: do Warszawy, na wybrzeże, a obecnie zagranicę. Zapewne 100 tys. to dane zaniżone, 200 tys. – zawyżone, a 300 tys. – bardzo mocno zawyżone. Niekwestionowany jest tylko fakt, że prawosławie dominuje w powiecie hajnowskim (ok. 70% mieszkańców), bardzo liczne jest w bielskim (ok. 40%) i siemiatyckim (ok. 30%).

Liczba Białorusinów w woj. podlaskim szacowana jest przez organizacje białoruskie na 200–300 tysięcy, podczas gdy spis powszechny w 2002 r. wykazał ich zaledwie 46,4 tys. Działacze organizacji białoruskich na ogół nie przyjmują do wiadomości faktu renesansu poczucia tożsamości ukraińskiej i za Białorusinów automatycznie uznają wszystkich prawosławnych, a także osoby białoruskiego pochodzenia (także z małżeństw mieszanych). Z drugiej strony, wyniki spisu powszechnie uznawane są za zafałszowane, np. wielokrotnie skarżono się, że jeśli osoba spisywana rozmawiała po polsku, komisarz spisowy automatycznie uznawał ją za Polaka, nadto wiele osób domagało się wpisania dwóch narodowości, a takiej możliwości autorzy formularzy nie przewidzieli. W rezultacie możemy powiedzieć jedynie tyle, że na Podlasiu żyje nie mniej niż 200 tys. osób poczuwających się, w mniejszym bądź większym stopniu, do swoich wschodnich (białoruskich?, ukraińskich?, rusińskich?) korzeni.

Podlasie – region pogranicza

Zróżnicowanie narodowościowe i religijne, burzliwa historia, ścieranie się fal migracyjnych i wzorców kulturowych napływających z różnych stron, spowodowało, że północne Podlasie jest dziś klasycznym przykładem pogranicza kulturowego, że wytworzyła się tam specyficzna postawa mieszkańców – „ludzi pogranicza” (np. Nikitorowicz, 1995; Sadowski, 1995; liczne inne prace tych autorów). Człowiek pogranicza może być katolikiem bądź prawosławnym, wykazuje silne przywiązanie do swojej tradycji religijnej i małe zainteresowanie dogmatami, jest tolerancyjny nie tylko w sferze deklaracji, ale i faktycznie – wśród swoich znajomych, często w najbliższej rodzinie, ma przedstawicieli różnych wyznań i deklarujących różną przynależność narodową. Zaprasza i odwiedza ich przy okazji świąt religijnych. Podkreśla swoje obywatelstwo polskie, ale nie ma nic przeciwko podwójnej przynależności narodowej. Jeśli uważa się za Polaka, z dumą podkreśla tradycję przynależności do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Za swoją „małą ojczyznę” uznaje najbliższą okolicę (ziemlacy), ale także większą jednostkę, której granice różnie jednak zakreśla i różnie ją nazywa: Podlasie (często utożsamiane tylko z północnym Podlasiem), Białostoczczyzna, Bielszczyzna⁶. Jest nieufny wobec warszawiaków i wszelkich działań „tych, co na górze”, niezależnie od tego, która ekipa rządzi. Zarzuca im brak kompetencji, chciwość i nieznajomość specyfiki regionu. Zarazem jednak uważa Warszawę

⁵ Należy też pamiętać o starowiercach, członkach Wschodniego Kościoła Staroobrzędowców, żyjących w pow. augustowskim i suwalskim. Ich liczba, wg różnych źródeł, szacowana jest na 440–600.

⁶ Oczywiście, w innych regionach: Sokólskie, Suwalszczyzna, Ziemia Augustowska, Sejneńskie, Łomżyńskie itd.

za miasto, które daje szansę na awans jego dziecka (studia, praca) i zazdrości warszawskiego stylu życia (np. kupuje w Warszawie eleganckie buty). Często wstydi się miejscowej gwary. Jest bardzo gościnny.

W licznych pracach poświęconych kulturze pogranicza zwraca się uwagę przede wszystkim na południowo-wschodnią część woj. podlaskiego. Jednak charakter pogranicza mają także pozostałe części obecnego województwa. Zachodnia to, jak już wspomniano, wschodnie krańce Mazowsza, co znajduje odbicie w nazwach (Wysokie Mazowieckie). Klin Mazowsza ciągnie się wzdłuż Biebrzy, aż po Grajewo. W 1980 r., gdy tworzyła się „Solidarność”, robotnicy tego miasta spontanicznie zgłosili akces właśnie do regionu „Mazowsze”. Te koronne ziemie leżały nie tylko w sąsiedztwie Litwy, ale i Prus. Mazowiecka część województwa obejmuje wschodnią Kurpiowszczyznę. Na północ od Biebrzy (powiaty augustowski, suwalski, sejneński) to dawna ziemia Jaćwingów, później część Wielkiego Księstwa Litewskiego, w III rozbiórze zagarnięta przez Prusy, następnie wąski klin Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, między Prusami a ziemiami bezpośrednio inkorporowanymi do carstwa. W okresie międzywojennym blisko stąd było do Niemiec i niepodległej Litwy. Bliskość granic i lesisty teren sprzyjały nieformalnym kontaktom, w tym przemytowi. Wpływy kultury litewskiej nie ograniczają się tam do obecności niewielkiej wspólnoty Litwinów, znajdziemy je także w opowieściach ludowych, legendach, zapożyczeniach językowych, kuchni regionalnej itd.⁷

Konflikty i współpraca

Obszar dzisiejszego woj. podlaskiego jest swoistym fenomenem w skali europejskiej. Pod względem zróżnicowania kulturowego, językowego i religijnego może on być porównywany z „kotłem bałkańskim”. Jednak w przeciwieństwie do Bałkanów stanowi swoistą oazę spokoju. A. Radziukiewicz (2000) pisze o prawosławiu na Białostocczyźnie jako o „raju nieutraconym”. Błędem byłoby twierdzenie, że w ogóle nie ma konfliktów, są one jednak stosunkowo mało liczne i łagodne. W dziedzinie konfliktów bardzo ważne jest przeświadczenie ludzi, ich subiektywne przekonanie. Z badań M. Barwińskiego (2004) wynika, że w południowo-wschodniej części województwa zdaniem ponad 70% respondentów żyjących na wsi i prawie 50% w mieście na Podlasiu nie występują konflikty z przedstawicielami innych narodowości. Jest to bardzo wysoki odsetek przeświadczenia o spokoju, świadczący także o pragnieniu życia w pokoju. Na wsi konflikty mają przeważnie charakter typowych sporów sąsiedzkich, zwykle o zasięgu obejmującym tylko część wsi. W miastach tylko nieliczne, nagłaśniane przez media (np. o monaster supraski, o język pasterki w Sejnach), angażują większą liczbę osób. Niestety, niektóre spory podgrzewane są nieodpowiedzialnymi wypowiedziami „warszawskich” polityków w czasie kampanii wyborczych.

O ile konfliktom na Podlasiu poświęcono sporo uwagi, to mniej jej zwracano na istniejące tam oryginalne formy współistnienia i pomocy. Przykładowo, w czasie świąt katolickich w Białymstoku jeździli głównie taksówkarze prawosławni, w czasie świąt prawosławnych – katolicy. Podobne uzupełnianie się – z inicjatywy samych zainteresowanych – występuje w wielu przedsiębiorstwach, w których niezbędne są dyżury, np. w przychodniach. Sąsiadów, niezależnie od wyznania, zaprasza się na święta rodzinne i religijne, osoby uzdolnione plastycznie dekorują świątynie różnych wyznań itd.

Podlasie – region szczególnych walorów turystycznych

W świadomości mieszkańców innych regionów Polski Podlasie funkcjonuje jako region o szczególnych walorach turystycznych. Mają się na nie składać zarówno wyjątkowe walory przyrodnicze, jak też kulturowe, wynikające jednak nie tyle z bogactwa i różnorodności kultur, ile z przekonania turystów, że jest to obszar zafascynowany, swoisty skansen tak gospodarczy, jak i obyczajowy. Walory przyrodnicze regionu nie podlegają dyskusji. Nie przypadkiem na terenie województwa podlaskiego ustanowiono 4 parki narodowe, w tym najstarszy (Białowiecki) i największy (Biebrzański). Wprawdzie więcej parków narodowych w Polsce ma województwo małopolskie, ale podlaskie parki narodowe są rozleglejsze, dlatego też przypada na nie 4,56% powierzchni województwa (średnia dla Polski to 1%) i 29% powierzchni wszystkich polskich parków narodowych.

⁷ Analogicznie, społeczność litewska przyswajała kulturę polską.

Jeśli chodzi natomiast o „zacofanie”, to sprawa jest znacznie bardziej złożona. Różnorodność wpływów kulturowych i tradycji przyczyniła się do ogromnego zróżnicowania sposobów gospodarowania. Prawdą jest, że jeszcze do niedawna lokalnie przetrwała tu trójpółowka (opisywana m.in. przez Biegajłę, 1967), że wiele jest gospodarstw niewyspecjalizowanych, podupadających. Z drugiej jednak strony, Podlasie było miejscem postępu i innowacji w rolnictwie. Już Ignacy Krasicki, pozostając pod wrażeniem reform Anny Jabłonowskiej, pisał:

*Wszystkim chłopom i mieszczanom tego losu życzę,
Jaki mają Wysokie, Kock i Siemiatycze
(cyt. za: Słownik geograficzny Królestwa..., t. VIII, 1887).*

W tym samym czasie w Ciechanowcu działał ks. Jan Krzysztof Kluk, autor nie tylko pierwszego krytycznego opisu flory polskiej, ale też podręczników rolnictwa i sadownictwa zalecanych przez Komisję Edukacji Narodowej. W I poł. XIX w. Karol Brzostowski utworzył w swych nadbiebrzańskich dobrach Rzeczpospolitą Sztabińską: zamienił pańszczyznę na dzierżawy, powołał samorząd wiejski, budował zakłady przemysłowe, zobowiązał chłopów do utrzymywania szkół i posyłania do nich dzieci, a w testamencie nadał chłopom ziemię na własność i utworzył fundację sztabińską, zlikwidowaną przez cara w 1864 r. W drugiej połowie XIX stulecia Zygmunt Gloger zgromadził w Jeżewie zbiory, które odnajdziemy dziś w muzeach Warszawy i Krakowa. Podobnych inicjatyw było więcej, nic zatem dziwnego, że dziś na Podlasiu znajdziemy wiele wysokotowarowych, wyspecjalizowanych gospodarstw rolnych, a gminy, wyspecjalizowane w dostawach mleka do nowoczesnych zakładów przetwórczych (np. Mlekovita, Piątnica) należą do elitarnego grona nielicznych rolniczych gmin sukcesu. Poza granicami Podlasia, np. w Warszawie, coraz bardziej znane są podlaskie wyroby kulinarne, zarówno te znane zwłaszcza poza granicami Polski, jak kindziuk i kwas chlebowy, jak też produkty regionalne, np. ser koryciński. Natomiast tradycyjne gospodarstwa o zróżnicowanym profilu produkcji często odnoszą sukces jako gospodarstwa agroturystyczne. Zróżnicowanie kulturowe coraz częściej wykorzystywane jest do tworzenia markowych produktów turystycznych, jak Podlaski Szlak Tatarski czy Kraina Otwartych Okiennic. Turystyka rysuje się jako przyszłość regionu, leżącego dziś już nie tylko na krańcach Polski, ale i na krańcach Unii Europejskiej, przypominającego Bałkany różnorodnością, a różniącego się pokojowym współistnieniem mieszkańców.

Literatura

- Armand D.L., 1980, *Nauka o krajobrazie*, PWN, Warszawa.
- Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostockichy, 1980, S. Glinka, A. Obrębka-Jabłońska, J. Siatkowski (red.), Osolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.*
- Atlas Rzeczypospolitej Polskiej, 1993–97, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN – Główny Geodeta Kraju, Warszawa.*
- Awramiuk A., 2008, *Szkolnictwo mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*, Geografia w Szkole, 3, s. 5–10.
- Barwiński M., 2004, *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Biegało W., 1967, *Rolnictwo*, [w:] J. Kostrowicki (red.), *Województwo białostockie. Monografia geograficzno-gospodarcza*, Instytut Geografii PAN – Prezydium WRN Białystok, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin, s. 76–302.
- Goss K., 2001, *Struktura wyznaniowa mieszkańców byłego woj. białostockiego*, [w:] A. Sadowski (red.), *Pogranicze. Studia społeczne*, t. X, Białystok, s. 114–136.
- Hawryluk J., 1999, „*Kraje ruskie Bielsk, Mielnik, Drohiczyń*”. *Rusini-Ukraińcy na Podlasiu – fakty i kontrowersje*, Fundacja Świętego Włodzimierza Chrzciela Rusi Kijowskiej, Kraków.
- Hawryluk J., 2005, „*Chto my je?*” *Jaka jest nasza mowa i historia?*, specj. dodatek do „*Nad Bugom i Narwoju*” 3/2005, Bielsk Podlaski.
- Kondracki J., 1878, *Geografia fizyczna Polski*, wyd. III, PWN, Warszawa.
- Koneczny F., 1985, *Święci w dziejach narodu polskiego*, wyd. II, Michaelinum, Kraków – Warszawa – Struga.
- Nikitorowicz J., 1995, *Pogranicze tożsamości – edukacja międzykulturowa*, Trans Humana, Białystok.
- Pietkiewicz S., 1962, *Podstawy fizjograficzne województwa podlaskiego*, [w:] *Podstawy rozwoju województwa Białostockiego*. Materiały z konferencji naukowej Instytutu Geografii PAN cz. 1, Białystok, s. 15–45.
- Polska. Atlas samochodowy*, 2002, 1: 220 000, PPWK, Warszawa.

- Radziukiewicz A., 2000, *Trudny wiek dwudziesty*, [w:] A. Radziukiewicz (red.), *Prawosławie w Polsce*, Wydawnictwo Arka – Bractwo św. św. Cyryla i Metodego, Białystok, s. 61–134.
- Sadowski A., 1995, *Pogranicze polsko-białoruskie. Tożsamość mieszkańców*, Trans Humana Białystok.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, 1887, t. VIII, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), Walewski, Warszawa.
- Tyszkiewicz J., 2003, *Mazowsze jako kraina historyczna*, [w:] A. Richling (red.), *Przyroda Mazowsza i jej antropogeniczne przekształcenia*, Wyższa Szkoła Humanistyczna im. A. Gieysztor, Pułtusk, s. 9–25.
- Przy opracowywaniu tekstu wykorzystano także obserwacje własne i ustne przekazy rodzinne.

THE PODLASKIE VOIVODESHIP – A BORDER REGION

Abstract. The province of Podlasie currently encompasses only the northern part of the former Podlasie region, while on the other hand, it now includes some fragments of the historical Masovia and of provinces of the ancient Lithuania. It has changed its national politico-administrative status several times over the 19th and in the first half of the 20th century. Now it is mainly inhabited by Poles, but also by Belarusians, and, less numerous Ukrainians, Lithuanians and Tartars. Before the World War II it was home to an important Jewish community, but presently Roman Catholicism dominates, with a high share of the Eastern Orthodox and marginal shares of other Christian denominations, as well as Muslim communities. Generally, Poles are Catholics, while Belarusians and Ukrainians are Eastern Orthodox. Though, several Orthodox Christians consider themselves as Poles or are willing to declare a double nationality, what however, was not accounted in the population census of 2002. A pronounced diversity of nationalities and cultures, the mosaic-like interspersing of the territories, inhabited by groups of various denominations makes this region similar to the explosive areas of the Balkans. Yet, conflicts are few, the interference of cultural patterns is being observed along with numerous social forms of mutual assistance (for instance replacing colleagues in the workplace, when they observe religious holidays). The cultural diversity of The Podlaskie voivodeship, in conjunction with high natural advantages (four national parks are located within its territory), provides conditions for the development of tourism.

Key words: Podlasie, Podlaskie Voivodeship, cultural borderland, Poles, Byelorussians, Ukrainians, Lithuanians, Catholics, Orthodox

WSCHODNIA POLSKA – RUBIEŻE ZACHODU, POCZĄTEK WSCHODU, CZY FRAGMENT ŚRODKOWEJ EUROPY?

JERZY BAŃSKI

Instytut Nauk o Ziemi, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
al. Kraśnicka 2 cd, 20-718 Lublin
jbanski@twarda.pan.pl

Zarys treści. Artykuł poświęcony jest problematyce podziałów geopolitycznych Europy. Autor stara się określić, jakie miejsce w tych podziałach ma Polska Wschodnia. Szczególną uwagę poświęcono dychotomicznemu podziałowi Europy (Wschodnia i Zachodnia) oraz koncepcjom Europy Środkowej.

Słowa kluczowe: Polska Wschodnia, geopolityka, podział Europy

Wstęp

Europa jest pełna konwencjonalnych i niekonwencjonalnych granic. Prócz granic państwowych mamy na kontynencie mnogość granic geograficznych, historycznych, gospodarczych, etnicznych, kulturowych i religijnych. Najogólniej Europę dzieli się na Zachodnią i Wschodnią, a granica pomiędzy tymi częściami przebiega gdzieś w pobliżu wschodnich obszarów naszego kraju. Należy do nich Podlasie, Polesie i inne regiony położone w sąsiedztwie wschodniej granicy państwowej. Czy stanowią one peryferia zachodniej cywilizacji, czy też są przedpolem Wschodu?

W ujęciu przestrzennym granica kojarzona jest zazwyczaj z barierą mającą charakter naturalny lub sztuczny. Może mieć ona przebieg liniowy (np. granica państwa) lub strefowy (np. granica regionów kulturowych). „Strefowość” niektórych granic wynika z charakteru zjawisk, które występują na dzielonym terytorium. Taką strefowość wykazuje granica cywilizacyjno-kulturowa pomiędzy Zachodnią i Wschodnią Europą.

Podstawowym celem opracowania jest włączenie się w dyskusję na temat wielkich podziałów geopolitycznych Europy. Wśród których, zdaniem autora jest również miejsce dla odrębnej historycznie i kulturowo Europy Środkowej, a Wschodnia Polska z racji swojego położenia ma szczególny charakter w tego typu rozważaniach.

Dwie Europy

Historycy wyróżniają w dziejach Europy, dwa lub trzy wielkie jej podziały. Europa okresu starożytnego jest dzielona na dwie części – Śródziemnomorską (Imperium), o wysokim rozwoju kulturowym i cywilizacyjnym oraz Barbarzyńską (Barbaricum). Granicę pomiędzy nimi wyznaczał Ren i Dunaj. Po upadku cesarstwa zachodniorzymskiego granice podziału kontynentu zaczęły ewoluować z dotychczasowego układu północ-południe, w kierunku zachód-wschód. Różnice pomiędzy rzymsko-grecką kulturą Zachodu, a „orientalizowanym” Wschodem zaczęły narastać. W tym samym czasie postępowała chrystianizacja pogańskiej części Europy, w tym także na ziemiach polskich. Na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia naszej ery wykształcił się ostatecznie nowy podział Europy, na Zachodnią (Łacińską) i Wschodnią (Bizantyjską). Miało to bardzo istotne znaczenie dla losów Polski, która leżała „gdzieś” w sąsiedztwie strefy oddzielającej te dwie części Europy.

Podział kontynentu na część wschodnią i zachodnią budzi wiele sporów, które dotyczą przede wszystkim granicy pomiędzy nimi (Eberhardt, 1996, 2004). S.P. Huntington (1997) omawiając przestrzenne rozmieszczenie wielkich cywilizacji świata wyróżnia m.in. granicę pomiędzy cywilizacją zachodnią i prawosławną, dzielącą Europę na dwie części (ryc. 1). Granica ta ma stanowić wielką linię historyczną pomiędzy wyznawcami chrześcijaństwa, a ludami prawosławnymi i muzułmańskimi. Jej przebieg jest zgodny z linią wyznaczającą zasięg budownictwa gotyckiego na wschodzie (ryc. 2).

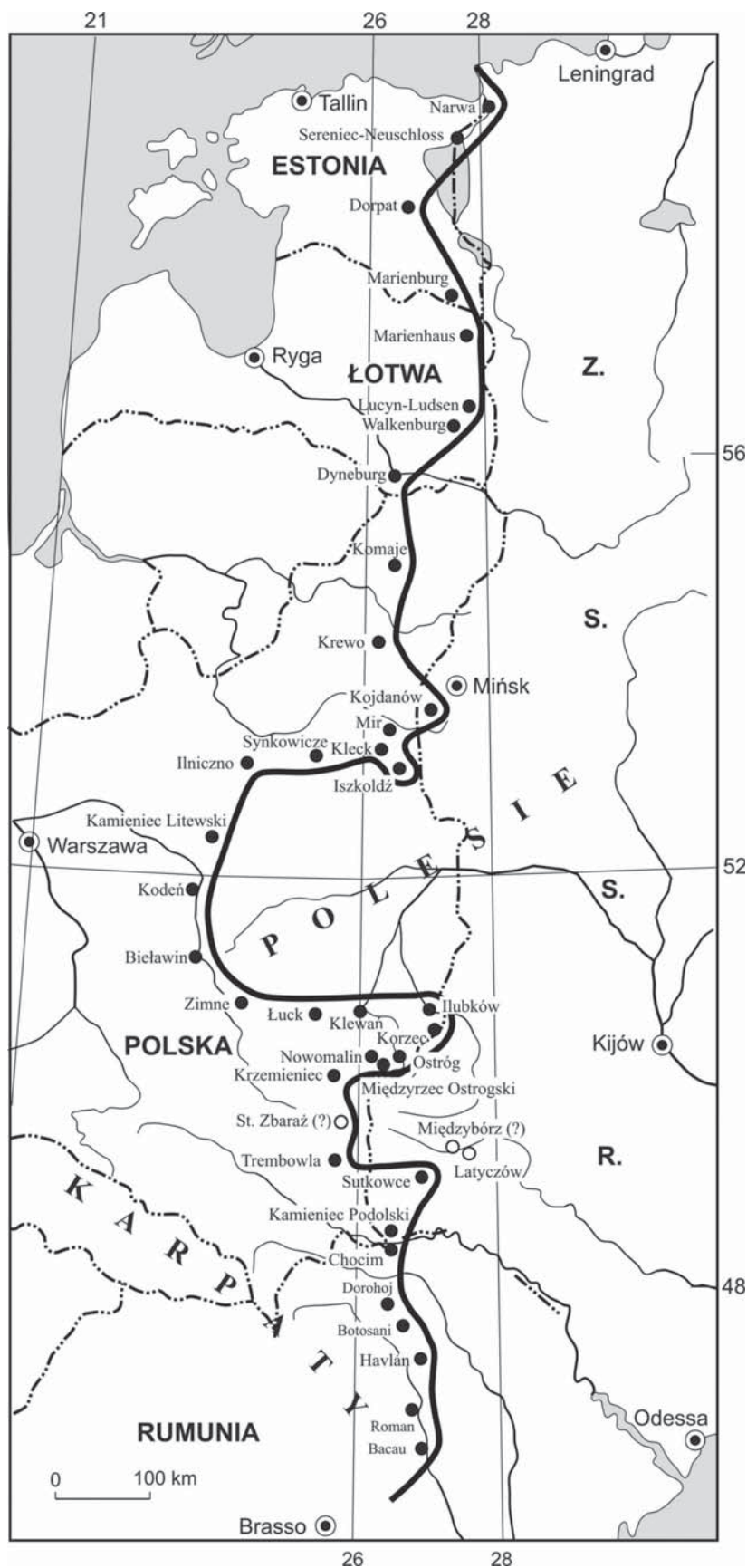


Ryc. 1. Wschodnia granica zachodniej cywilizacji wg S.P. Huntingtona (1997)

B. – Bośnia i Hercegowina, M. – Macedonia, Ch. – Chorwacja, S. i Cz. – Serbia i Czarnogóra

Źródło: Huntington S.P., 1997, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawskie Wyd. Literackie MUZA, Warszawa, s. 231.

Według A. Podrazy (2004), dwa wielkie podziały Europy należy uzupełnić trzecim podziałem, który dokonał się na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Chodzi mianowicie o dwie różniące się strefy gospodarcze oddzielone przez Łabę i dalej linię biegnącą do Adriatyku przez Czechy i Austrię. Podczas,



Ryc. 2. Zasięg budownictwa gotyckiego na wschodzie Europy

Źródło: Naimski P., 1997, *Polska granica wschodnia w perspektywie rozszerzenia struktur NATO na wschód*, [w:] M. Jakubowski (red.), *Strategiczne znaczenie polskiej granicy wschodniej i polskiego pogranicza wschodniego*, Geopolitical Studies, 3, IGIPZ PAN, Warszawa, s. 21–28.

gdy w zachodniej części następował dynamiczny rozwój gospodarki kapitalistycznej, obszar na wschód od Łaby pozostawał w uśpieniu gospodarczym. Wiodącą rolę odgrywało tam rolnictwo oparte na systemie folwarczno-pańszczyźnianym. Rozwój odmiennych stosunków społecznych i gospodarczych, dzielący kontynent na dwie części miał zdaniem A. Podrazy wpływ na to, że wschodnia część kontynentu aż po Łabę, znalazła się później w strefie wpływów radzieckich.

Trzeci podział Europy umocniony został półwieczną dominacją Związku Radzieckiego we wschodniej części kontynentu. „Żelazna kurtyna” do dziś jest ważną geopolityczną linią podziału Europy. Współcześnie, po jej stronie zachodniej mamy Europę Zachodnią, zaś po wschodniej tzw. Europę Środkowo-Wschodnią. Rozszerzenie Unii Europejskiej i NATO sprawiło jednak, że linia podziału kontynentu przesunęła się na wschód i tworzą ją dzisiaj granice byłego Związku Sowieckiego, z wyłączeniem krajów bałtyckich.

Fragment Europy Środkowej

Z dychotomicznego podziału Europy na wschodnią i zachodnią może wynikać, że części środkowej kontynentu nie ma. Jest to całkowicie błędne założenie. Istnieje bowiem „strefa przejściowa”, przez którą w różnych okresach historycznych „przelewały” się wpływy Zachodu lub Wschodu.

Pojęcie Europa Środkowa wynikające z innych przesłanek niż położenie na styku dwóch omówionych wcześniej części Europy, jako pierwsi stworzyli i wprowadzili w życie Niemcy. *Mitteleuropa* obejmowała początkowo przede wszystkim Niemcy i Austrię, a inne tereny wchodzące w jej skład miały być obszarami penetracji i dominacji Niemiec.

Przeciwstawiając się silnym wpływom niemieckim z zachodu i rosyjskim ze wschodu, ukuto w okresie międzywojennym koncepcję *Międzymorza* (Moczulski, 2007), które można uznać za tożsame z obecną Europą Środkowo-Wschodnią. Miały go tworzyć kraje położone w trójkącie ABC (morza: Adriatyckie, Bałtyckie, Czarne). Według Romana Dmowskiego, granice państw *Międzymorza* zmieniały się często, dlatego też powstanie narodów tej części Europy było zdeterminowane czynnikami krwi i języka.

Z uwagi na wzajemne animozje, koncepcje bliskiej współpracy w tej części Europy były raczej skazane na niepowodzenie. Polacy nie potrafili ułożyć poprawnych stosunków z Ukraińcami, Serbowie z Chorwatami, Węgrzy nie potrafili pogodzić się z pozostawieniem enklawy w rumuńskim Siedmiogrodzie itd. Konflikty pozostały do dziś, szczególnie na Bałkanach. Wynika z tego wniosek, że Europa Środkowo-Wschodnia była wewnętrznie niespójna i nie potrafiła wytworzyć siły, która mogłaby się przeciwstawić wielkim mocarstwom.

W połowie XX w. ukazała się praca O. Haleckiego (1994¹), która jest najszerszym spojrzeniem na problem Europy Środkowej. W swojej koncepcji autor proponował podział Europy na cztery części. Pierwszą z nich jest Europa Zachodnia, którą tworzy europejska część imperium rzymskiego z Wyspami Brytyjskimi i częścią terytorium germańskiego. Druga część to Niemcy, stanowiący Europę Środkowo-Zachodnią. Wschodni, „nieniemiecki” obszar Europy Środkowej tworzy trzecią część, czyli Europę Środkowo-Wschodnią. Należą do niej niepodległe w okresie międzywojennym państwa położone pomiędzy Skandynawią, Niemcami i Włochami na zachodzie i Rosją Radziecką na wschodzie. Ostatnią, czwartą część kontynentu (Europę Wschodnią), mogą tworzyć Ukraina i Białoruś, o ile będą niezależne od Rosji Sowieckiej. Przedstawiona koncepcja jest w ujęciu przestrzennym prawie tożsama z regionalizacją kultury europejskiej R.C. Ostergrena i J.G. Ricea (2004).

Wnioski

Najtrwalszą linią podziału starego kontynentu wydaje się linia podziału kulturowego, kształtującego się, z jednej strony, na bazie tradycji chrześcijaństwa zachodniego, z drugiej zaś, na wpływach kultury wschodnio-chrześcijańskiej (prawosławnej). W dużym uproszczeniu można przyjąć, że wyznaczają ją ostatnie skupiska katolickich lub protestanckich świątyń. Przyjmując taki podział kontynentu, wschodnie regiony Polski można traktować jako rubieże Europy Zachodniej. Są one równocześnie bardzo ciekawym fragmentem Europy Środkowej, gdzie przenikają się wpływy Zachodu i Wschodu.

¹ Wydana w 1994 r. książka jest tłumaczeniem oryginału, który ukazał się w 1950 r. pod tytułem *The Limits and Divisions of European History*.

Narody Europy Środkowej były w swojej przeszłości historycznej pozbawiane państwowości. Stąd wytworzył się wśród nich etos oporu i walki z najeźdźcą oraz poczucie tymczasowości i niepewności o przyszłość. Przez ostatnie kilkadziesiąt lat region ten spajała przynależność do obozu socjalistycznego. Wytworzyły się w tym okresie pewne powiązania społeczne i ekonomiczne. Trudno jednak oczekiwać, aby w atmosferze niestabilności politycznej miała szansę tworzyć się wzajemna współpraca i poczucie wspólnoty interesów. A byłby to bardzo uzasadniony proces zabezpieczający ten region przed „nadmiernymi” wpływami Rosji i Niemiec.



Ryc. 3. Regionalizacja kultury europejskiej

Źródło: Ostergren R. C., Rice J.G., 2004, *The Europeans. A geography of People. Culture and environment*, The Guilford Press, New York.

Literatura

- Eberhardt P., 1996, *Między Rosją a Niemcami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Eberhardt P., 2004, *Koncepcja granicy między cywilizacją zachodniego chrześcijaństwa a bizantyjską na kontynencie europejskim*, Przegląd Geograficzny, 76, 2, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 169–188.
- Halecki O., 1994, *Historia Europy – jej granice i podziały*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.
- Huntington S.P., 1997, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA, Warszawa.
- Moczulski L., 2007, *Narodziny Międzymorza*, Bellona, Warszawa.
- Naimski P., 1997, *Polska granica wschodnia w perspektywie rozszerzenia struktur NATO na wschód*, [w:] M. Jakubowski (red.), *Strategiczne znaczenie polskiej granicy wschodniej i polskiego pogranicza wschodniego*, Geopolitical Studies, 3, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 21–28.
- Ostergren R. C., Rice J.G., 2004, *The Europeans. A geography of People. Culture and environment*, The Guilford Press, New York.
- Podraza A., 2004, *Europa Środkowa jako region historyczny*, Materiały 17 Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, Kraków, (<http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/podraza.pdf> – ostatnio dostępne: czerwiec 2008).

EASTERN POLAND – FRONTIERS OF THE WEST, BEGINNING OF THE EAST OR PART OF THE CENTRAL EUROPE?

Abstract. The paper is dedicated to issues of geopolitical divisions of Europe. The author attempts to determine the place of Eastern Poland in this divisions. Special attention is put to dichotomy in the division of Europe (into the East and the West) and concepts of Central Europe.

Key words: Eastern Poland, geopolitics, division of Europe

STRUKTURA WYZNANIOWA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

ELŻBIETA BILSKA-WODECKA¹, ROMAN MATYKOWSKI²

¹ Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Jagielloński
ul. Gronostajowa 7, 30-387 Kraków
e.bilska@geo.uj.edu.pl

² Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Dzięgielowa 27, 61-680 Poznań
mat@amu.edu.pl

Zarys treści. Województwo podlaskie leży na pograniczu między cywilizacją zachodniego chrześcijaństwa a bizantyńską w Europie. Jednym ze skutków granicznego położenia jest wielokulturowość tego regionu. Cechuje się on m.in. występowaniem znaczącej mniejszości białoruskiej wyznającej na ogół prawosławie oraz dominującej w zbiorowości regionalnej grupie wyznawców katolicyzmu. Od ponad trzech stuleci obecni są przedstawiciele mniejszości etniczno-religijnych: Tatarów wyznających islam oraz staroobrzędowców.

Słowa kluczowe: katolicyzm, prawosławie, struktura wyznaniowa, województwo podlaskie

Wprowadzenie

Religia spełnia ważne funkcje więziotwórcze, a instytucje religijne były autorytetem moralnym nie tylko w sferze życia religijnego, ale oddziaływały na całokształt życia społeczno-kulturowego mieszkańców (Sadowski, 1997). Utworzone w 1999 r. województwo podlaskie ulega – jako region administracyjny – procesowi krystalizacji funkcjonalno-przestrzennej. Nie pokrywa ono swym zasięgiem historycznego regionu Podlasia. Województwo to cechuje występowanie znaczącej mniejszości białoruskiej, litewskiej, tatarskiej, niewielkiej mniejszości ukraińskiej oraz wielu grup wyznaniowych – obok dominujących w układzie subregionalnym wyznawców kościoła rzymskokatolickiego i kościoła prawosławnego. Dlatego też region ten można uznać za obszar o licznych znamionach wielokulturowości. Według P. Eberhardta (2004) współczesna granica pomiędzy dwoma cywilizacjami europejskimi zachodniego chrześcijaństwa a bizantyńską (prawosławną) przebiega wzdłuż wschodniej granicy województwa podlaskiego.

Celem niniejszego opracowania jest charakterystyka struktury przestrzenno-wyznaniowej województwa podlaskiego.

Założenia teoretyczno-badawcze opracowania i źródła danych

Strukturę przestrzenną regionu stanowią relacje przestrzenne zachodzące między obiektami wchodzącymi w skład regionu i jego otoczenia (Chojnicki, 1996). Rozpoznanie struktury przestrzenno-wyznaniowej województwa można dokonać na dwóch odmiennych poziomach:

- na poziomie układu jednostek terytorialno-administracyjnych (gmin lub powiatów) poprzez określenie ich wewnętrznej struktury wyznaniowej mieszkańców lub struktury wyznaniowej obiektów sakralnych (świątyni),
- na poziomie rozmieszczenia obiektów sakralnych (lub siedzib podstawowych jednostek organizacyjnych) poszczególnych wyznań – na ogół w powiązaniu ze strukturą terytorialno-organizacyjną związków wyznaniowych.

Pierwszego typu ujęcie prezentowane jest w opracowaniach dotyczących struktury przestrzenno-wyznaniowej Polski okresu międzywojennego (Zaborski, 1937; Biłska-Wodecka, 2006), północno-wschodniej Polski w latach 90. XX w. (Czyrwik, 1991; Sadowski 1997) oraz w analizach wpływu wyznania na preferencje wyborcze (Kowalski, 1998). Drugie podejście jest stosowane w przypadku analizy struktury przestrzenno-wyznaniowej miast, np. Warszawy (Zubilewicz, 1985), Wrocławia (Froniewski, 1994), Krakowa (Jurkiewicz i Górka, 1992–1993), czy Łodzi (Dzieciuchowicz i inni, 2004).

Zastosowanie jednego z wyżej wymienionych poziomów analizy uzależnione jest przede wszystkim od możliwości uzyskania wiarygodnych danych statystycznych. W przypadku Kościołów i związków wyznaniowych informacje dotyczące liczby wiernych oraz rozmieszczenia parafii są podawane w granicach struktur organizacyjnych danego związku wyznaniowego, a te rzadko pokrywają się ze strukturami administracyjnymi. Skutki tych różnic widoczne są w materiałach statystycznych publikowanych nie tylko na poziomie województwa, ale i kraju. Stąd też konieczne jest przeszacowanie danych z kościelnego podziału organizacyjnego na podział administracyjny.

Do opracowania struktury wyznaniowej województwa podlaskiego posłużyły opracowania publikowane przez Główny Urząd Statystyczny, Kościoły i związki wyznaniowe oraz materiały niepublikowane uzyskane od przedstawicieli związków wyznaniowych.

Charakterystyka struktury wyznaniowej województwa podlaskiego

Teren obecnego województwa podlaskiego od wieków charakteryzował się dużym zróżnicowaniem etniczno-wyznaniowym. Przyczyny tego są pochodną przeszłości historycznej i przygranicznego położenia obszaru (Czyrwik, 1991). W 1931 r. w strukturze wyznaniowej dominowali wierni Kościoła rzymskokatolickiego (62%). Dużą grupę wyznaniową stanowiła ludność prawosławna (24%) oraz wyznawcy judaizmu (12%). Do mniejszości zaliczani byli ewangelicy (1%). Zamieszkiwali tutaj także Tatarzy wyznający islam. Eksterminacja ludności żydowskiej w czasie II wojny światowej, wysiedlenie osadników niemieckich i przesiedlenie części ludności białoruskiej do Białoruskiej SRR miały znaczący wpływ na zmiany struktury wyznaniowej tego obszaru (Czyrwik, 1991) i jej stan w II poł. XX w.

Na terenie województwa podlaskiego w 2005 r., jak podaje *Rocznik statystyczny województwa podlaskiego* (2006), funkcjonowało 20 różnych związków wyznaniowych (tab. 1). Najwięcej wyznawców mają: Kościół rzymskokatolicki (73% ogółu ludności) oraz Kościół prawosławny (13% ogółu ludności) i to one nadają specyficzny charakter krajobrazowi religijnemu tego obszaru (ryc. 1A). Członkowie pozostałych Kościołów i związków wyznaniowych to ok. 1% ogółu ludności. Należą do nich przede wszystkim wierni Kościołów o protestanckim rodowodzie, ludność tatarska wyznająca islam oraz wyznawcy różnych odłamów buddyzmu. Duży odsetek stanowią osoby niezwiązane z żadną wspólnotą wyznaniową (13%).

Krajobraz religijny województwa podlaskiego nie jest jednorodny. Północna i zachodnia część województwa jest monokonfesyjna, a w strukturze wyznaniowej dominuje Kościół rzymskokatolicki. Natomiast południowo-wschodnia część jest dwuwyznaniowa prawosławno-katolicka z niewielkim udziałem mniejszości w miastach: Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Siemiatyczach (ryc. 2B). Ten pluralizm religijny widoczny w miastach powiatowych świadczy o zachodzących w ostatnich dziesięcioleciach przemianach religijności indywidualnej oraz modernizacji. Natomiast wysoki odsetek osób nieidentyfikujących się z żadną wspólnotą wyznaniową może świadczyć o postępującym procesie sekularyzacji, bądź może być skutkiem zaniżonej liczby wiernych podawanych przez instytucje religijne.

Tabela 1. Kościoły i związki wyznaniowe w województwie podlaskim (2005 r.)

Wyznanie	Liczba wyznawców	Jednostki kościelne
Kościół Rzymskokatolicki	885 049	303
Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny	ok. 153 000	89
Wschodni Kościół Staroobrzędowy	457	2
Kościół Ewangelicko-Augsburski	–	2
Kościół Ewangelicko-Metodystyczny	15	0
Związek Wyznania Świadków Jehowy	ok. 2400	–
Kościół Chrześcijan Baptystów	589	6
Kościół Adwentystów Dnia Siódmego	374	5
Kościół Boży w Chrystusie	97	3
Kościół Zielonoświątkowy	743	9
Zrzeszenie Wolnych Badaczy Pisma Świętego	64	2
Nowoapostolski Kościół w Polsce	19	0
Wspólnota Kościołów Chrystusowych w RP	540	2
Kościół Chrystusowy	51	–
Kościół Jezusa Chrystusa Świętych Dni Ostatnich	22	1
Wspólnota Unitarian Uniwersalistów	–	–
Chrześcijański Kościół Głosicieli Dobrej Nowiny	200	1
Muzułmański Związek Religijny	527	4
Związek Buddyjski Tradycji Karma Kamtżang	50	–
Misja Buddyjska „Trzy Schronienia” w Polsce	30	–
Ludność nienależąca do Kościołów i związków wyznaniowych	ok. 155 000	–

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych poszczególnych kościołów i związków wyznaniowych oraz *Rocznika statystycznego województwa podlaskiego*, 2006, US Białystok, tabl. 26 (63).

Uwagi:

Obejmują m.in. parafie, zbory, gminy wyznaniowe, ośrodki.

Dane szacowane na podstawie publikacji *Wykaz parafii w Polsce 2006* (2006) obejmują diecezję białostocką oraz części diecezji ełckiej, drohiczyńskiej i łomżyńskiej.

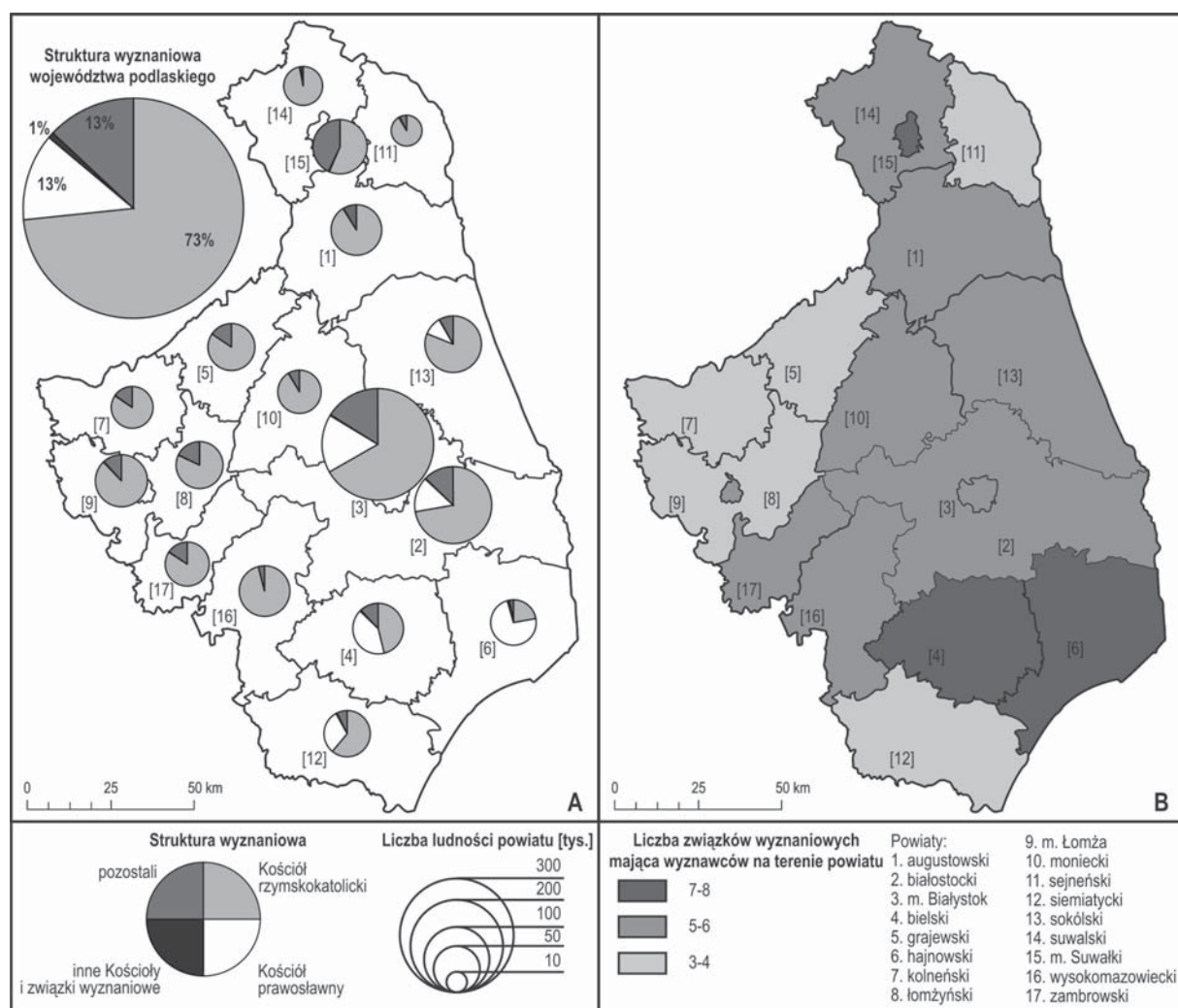
Dane szacowane na podstawie publikacji *Wykaz parafii w Polsce 2006* (2006), Adamczuk, Mironowicz (1993 a,b) oraz Gross (2004) obejmują fragment diecezji warszawsko-bielskiej i białostocko-gdańskiej.

Na obszarze województwa znajduje się fragment strefy granicznej pomiędzy dwiema cywilizacjami: zachodnio-chrześcijańską i prawosławną. Jednym ze sposobów jej wyznaczenia może być analiza rozmieszczenia parafii katolickich i prawosławnych. Granica pomiędzy cywilizacjami przechodzi przez tereny powiatów: sokólskiego, białostockiego, bielskiego i siemiatyckiego, a nie jak sugerował P. Eberhardt (2004) wschodnią granicą województwa podlaskiego (ryc. 2A). W porównaniu do początku XX w. uległa ona przesunięciu w kierunku wschodnim. Jedną z przyczyn takiego stanu były m.in. przesiedlenia ludności białoruskiej.

Na terenie województwa podlaskiego Kościół rzymskokatolicki jest wspólnotą wyznaniową o najstarszym rodowodzie. Rozmieszczenie ludności katolickiej ma związek z postępującą od X w. kolonizacją mazowiecką oraz osadnictwem litewskim w XIV w. Z Kościołem katolickim związana jest ludność pochodzenia polskiego i litewskiego. Szczególne miejsce w społeczności lokalnej i kształtowaniu polskiego oblicza katolicyzmu odegrały parafie. Sieć parafialna na terenie województwa podlaskiego zaczęła się kształtować w poł. XIII w. W województwie podlaskim są 303 parafie katolickie wchodzące w skład archidiecezji: białostockiej (111 parafii), drohiczyńskiej (45), diecezji ełckiej (52) i łomżyńskiej (95). Większość z nich, bo aż 126, została erygowana od końca XIII w. do 1795 r. (ryc. 2A). Do najstarszych należą m.in. parafie w Drohiczynie, Zambrowie i Wiznej. Drugi okres dynamicznego rozwoju sieci parafialnej przypada na lata 1990–2005, kiedy to erygowano 63 nowe parafie.

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny jest drugą, pod względem liczebności, wspólnotą wyznaniową w Polsce. Największa koncentracja wiernych tej wspólnoty wyznaniowej występuje na terenie województwa

podlaskiego. Szacuje się, że Kościół ten liczy od 561,4 tys. do 1 mln wiernych. W II poł. XX w. udział prawosławnych w strukturze wyznaniowej Polski wahał się od 0,9% w 1954 r. do 2,3% w 1985 r. Takie zmiany wynikały m.in. z nieprawidłowego zbierania danych statystycznych lub celowego fałszowania liczby wiernych (Polak, 2004). Według *Rocznika statystycznego województwa podlaskiego* (2006) obszar województwa zamieszkuje 404,7 tys. osób wyznania prawosławnego. Natomiast K. Gross (2004), na podstawie przeprowadzonych badań podaje, że na tym terenie jest ok. 150 tys. wyznawców prawosławia. Na terenie województwa podlaskiego pierwsze cerkwie były budowane na przełomie XI i XII w. Natomiast źródła drukowane potwierdzają, że pierwsze parafie były erygowane XIV w. Najwięcej parafii prawosławnych, bo aż 89 (40% ogółu), zlokalizowanych jest w województwie podlaskim w powiatach: hajnowskim (27 parafii), bielskim (16), siemiatyckim (15), sokólskim (11). Przeważająca większość z nich (64 parafie) była erygowana w okresie od XVI w. do lat 90. XVIII w., a tylko 16 po II wojnie światowej. Należy zwrócić uwagę, że zaledwie ok. 1,5–3,0% wyznawców prawosławia w kraju stanowią Polacy, dlatego ciągle jest żywy stereotyp „prawosławny to ruski”, który jest lustrzanym odbiciem stereotypu „Polak-katolik” (Kossakowska, 2000).

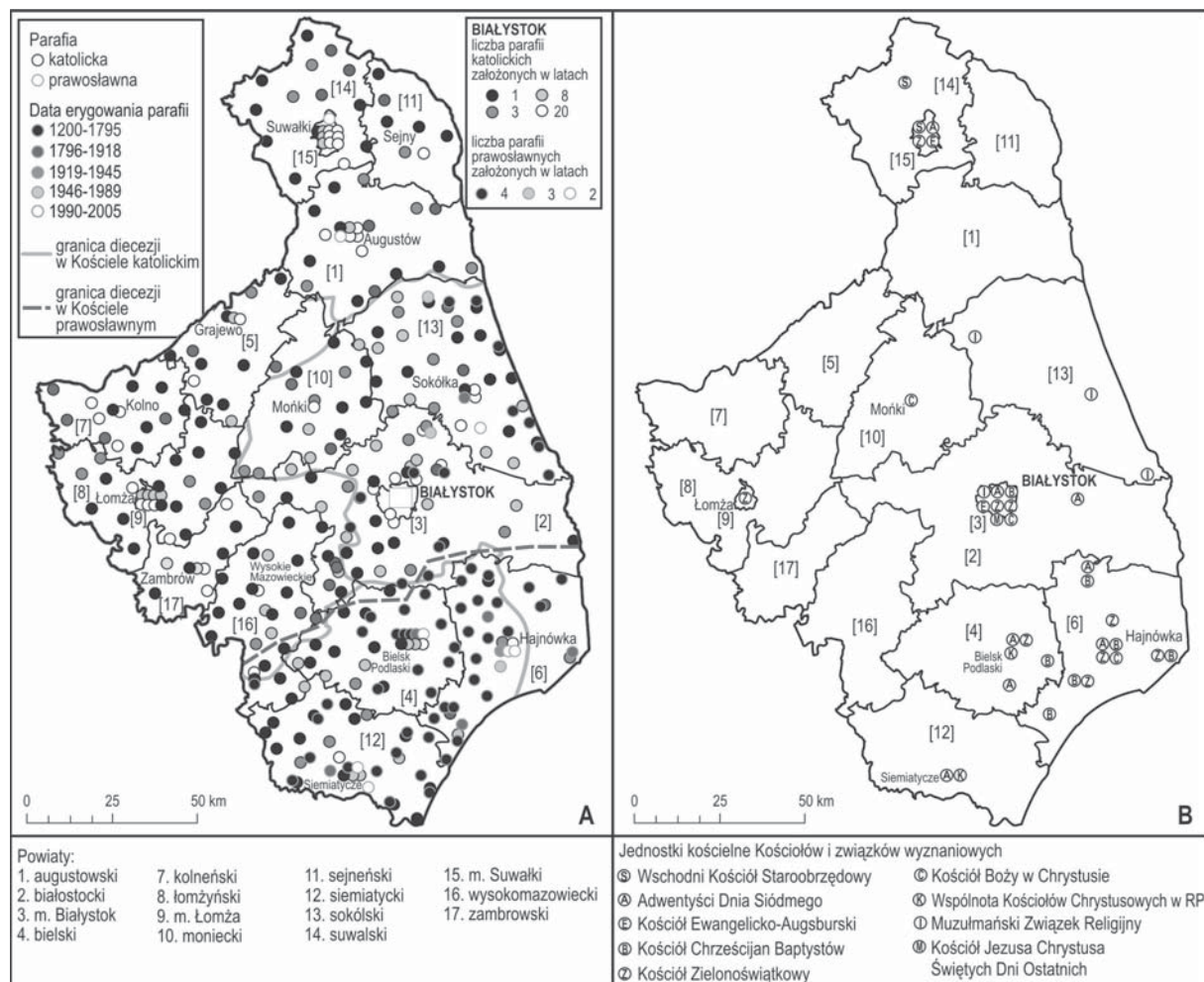


Ryc. 1. Struktura wyznaniowa (A) i liczba związków wyznaniowych mających wyznawców na terenie powiatów (B) województwa podlaskiego (2005 r.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych poszczególnych Kościołów i związków wyznaniowych oraz *Rocznika statystycznego województwa podlaskiego*, 2006, US Białystok, tabl. 26 (63).

Trzecim pod względem liczebności wyznaniem jest Związek Wyznania Świadków Jehowy. Według szacunków na terenie województwa podlaskiego należy do niego około 2400 osób. W polskim krajobrazie religijnym Związek Wyznania Świadków Jehowy pojawił się w Warszawie w 1905 r. (Skiński, 1993). W latach 1918–1939 nie był on wyznaniem prawnie zalegalizowanym. Po zakończeniu II wojny światowej Świadkowie

Jehowy rozpoczęli działalność wykorzystując korzystną dla nich sytuację prawno-polityczną. Od lat 1950. do czasu legalizacji w 1989 r. działali w konspiracji. Pomimo prześladowań liczba wiernych („głosicieli”) stopniowo wzrastała. Najwięcej z nich w województwie podlaskim mieszka w powiatach grodzkich: białostockim, suwalskim i łomżyńskim oraz w powiatach białostockim i sejneńskim.



Ryc. 2. Rozmieszczenie parafii rzymskokatolickich i prawosławnych (A) oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych (B) w województwie podlaskim (2005 r.)

Źródło: opracowanie własne.

W powiecie augustowskim i suwalskim mieszka grupa osób należących do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego. Staroobrzędowcy to grupa społeczno-religijna, która wyodrębniła się z Kościoła prawosławnego w Rosji, po soborach w latach 1655 r. i 1656 r. W wyniku prześladowań za wyznawane poglądy grupa migrowała na słabo zaludnione i peryferyjne obszary Imperium Rosyjskiego lub do państw sąsiednich, w tym na ziemię Rzeczypospolitej. W II poł. XVIII w. staroobrzędowcy osiedlili się na obszarze obecnego województwa podlaskiego, we wsiach Głęboki Rów i Pogorzelec (Rykała, 1999). Obecnie Siedziba Naczelnej Rady Staroobrzędowców, zwierzchniego organu Staroprawosławnej Cerkwi Pomorskiej w RP jest w Suwałkach. Natomiast na terenie woj. podlaskiego znajdują się dwie z czterech parafii: w Suwałkach i Wodźnikach.

Staroobrzędowcy są zamknięci na kontakty z osobami spoza wspólnoty, stąd też do chwili obecnej zachowali w prawie niezmienionym stanie swoje tradycje. Jednak w ostatnich 45 latach zauważyć można proces stopniowej migracji staroobrzędowców do miast, co powoduje rozluźnienie więzi rodzinnych i stopniowe odchodzenie od tradycji religijnych.

Wyznawcy islamu pojawili się na Podlasiu po 1677 r., gdy król Jan III Sobieski pozwolił na osiedlenie pułkownikowi Rzekzkowskiemu i jego żołnierzom pochodzenia tatarskiego m.in. we wsiach Kruszyniany, Białohorce,

Lebiedziew, Bohoniki i Małaszewicze (Suliga, 1990). Współcześnie funkcjonują na Podlasiu dwa meczety w Kruszynianach i Bohonikach oraz dom modlitwy w Białymstoku. Równocześnie stanowią one siedziby gmin Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP (Kulwicka-Kamińska i Kamiński, 2007). Należy zwrócić uwagę, iż muzułmanie pochodzenia tatarskiego stanowią ok. 15–20% ogółu wyznawców islamu w Polsce.

Tatarzy polscy stanowią grupę etniczną, pozbawioną jednak wszelkich cech mniejszości narodowej. Wielu z nich uważa się nie tylko za obywateli Rzeczypospolitej, ale także za Polaków. Obecnie mieszka w Polsce od 500 do 5000 (*Wyznania religijne ...*, 2003) osób pochodzenia tatarskiego, kontynuujących nadal tradycje swego wyznania. Najwięcej wyznawców islamu mieszka w Białymstoku i powiecie sokólskim.

Wraz z osiedlaniem się na Podlasiu ludności niemieckiej w XIX w. w krajobrazie religijnym zaczęła się zaznaczać obecność Kościołów protestanckich, przede wszystkim Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Metodystycznego. Obecnie na terenie województwa mieszkają wierni należący do czterestu Kościołów o protestanckim rodowodzie (tab. 1), z czego siedem z tych wspólnot wyznaniowych ma swoje obiekty sakralne. Połowę z nich stanowią kościoły powstałe w II poł. XX w.

W latach 90. XX w. nowym elementem w strukturze wyznaniowej województwa podlaskiego było pojawienie się dwóch wspólnot religijnych wywodzących się z tradycji buddyjskiej.

Podsumowanie

Struktura wyznaniowa oraz przestrzenne rozmieszczenie Kościołów i związków wyznaniowych na terenie województwa podlaskiego jest dziedzictwem zarówno położenia tego regionu na granicy dwóch cywilizacji zachodniego chrześcijaństwa i prawosławia, jak i współczesnych przemian zachodzących w społeczeństwie, m.in. dywersyfikacji i personalizacji religii. Widocznym znakiem procesów przemian religijności jest znaczny odsetek osób nienależących do żadnego związku wyznaniowego.

Granica pomiędzy cywilizacjami na terenie województwa podlaskiego przebiega na terenie powiatów: hajnowskiego, siemiatyckiego, bielskiego, białostockiego i sokólskiego. W porównaniu z I poł. XX w. uległa ona przesunięciu na wschód. Zatem krajobraz religijny tego regionu kształtował się pod wpływem dwóch tradycji religijno-kulturowych: wschodniej (bizantyjsko-ruskiej) i zachodniej (łacińskiej), wzbogaconych o elementy orientu.

W strukturze wyznaniowej dominują wierni Kościoła rzymskokatolickiego. Ważnym jej elementem są także, obecni od ponad trzech stuleci, przedstawiciele mniejszości etniczno-religijnych – Tatarów wyznających islam oraz staroobrzędowców.

Literatura

- Adamczuk L., Mironowicz A., 1993a, *Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś. Aneks statystyczny z parafialnych ksiąg metrykalnych Białostoczczyzny XVIII, XIX i XX wieku*, GUS, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa.
- Adamczuk L., Mironowicz A., 1993b, *Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś*, GUS, Warszawska Metropolia Prawosławna, Warszawa.
- Biłska-Wodecka E., 2006, *From multi-confessional to mono-confessional state. State-church relations in Poland following World War II*, *GeoJournal*, 67, s. 341–355.
- Chojnicki Z., 1996, *Region w ujęciu geograficzno-systemowym*, [w:] T. Czyż (red.), *Podstawy regionalizacji geograficznej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 7–43.
- Czyrwik I., 1991, *Zróżnicowanie etniczne, etnograficzne i religijne jako walor turystyczny województwa białostockiego*, *Zeszyty Naukowe UJ*, 108, *Prace Geograficzne*, 87, s. 67–84.
- Dzieciuchowicz J., Klima E., Mordwa S., Retkiewicz W., 2004, *Rola wyznań religijnych w kształtowaniu przestrzeni miejskiej Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Eberhardt P., 2004, *Koncepcja granicy między cywilizacją zachodniego chrześcijaństwa a bizantyjską na kontynencie europejskim*, *Przegląd Geograficzny*, 76, 2, s. 169–188.
- Froniewski J., 1994, *Geograficzne aspekty wyznań religijnych we Wrocławiu*, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, 1620, *Prace Instytutu Geograficznego*, B, 10, s. 67–90.
- Gross K., 2004, *Policzyłem prawosławnych*, *Czasopis*, 1 (156), s. 40–42.

- Jurkiewicz E., Górka Z., 1992–1993, *Wybrane aspekty funkcji sakralnej Krakowa*, Folia Geographica, ser. Geographica Oeconomica, 25–26, s. 65–79.
- Kossakowska M., 2000, *Narodowości w Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym*, Rocznik Wschodni, 6, s. 50–64.
- Kowalski M., 1998, *Wyznanie a preferencje wyborcze mieszkańców Białostocczyzny (1990–1997)*, Przegląd Geograficzny, 70, 3–4, s. 269–282.
- Kulwicka-Kamińska J., Kamiński I., 2007, *Islam po polsku*, Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań.
- Mały rocznik statystyczny 1939*, 1939, GUS, Warszawa.
- Polak B., 2004, *Zwalczani i koncesjonowani. O mniejszościach wyznaniowych w PRL z Kazimierzem Urbanem rozmawia Barbara Polak*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, 3 (38), s. 4–15.
- Rocznik statystyczny województwa podlaskiego*, 2006, US, Białystok.
- Rykała A., 1999, *Staroobrzędowcy w Polsce*, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Geographica Socio-Oeconomica, 2, s. 39–51.
- Sadowski A., 1997, *Mieszkańcy północno-wschodniej Polski. Skład wyznaniowy i narodowościowy*, [w:] Z. Kurcz (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce*, Acta Universitatis Wratislaviensis, 1940, s. 17–41.
- Skibiński H., 1993, *Świadkowie Jehowy w Polsce*, [w:] J. Szumski (red.), *Sekty. Studium socjologiczno-historyczne*, Polska Akademia Nauk, Oddział w Katowicach, Komisja Filozofii i Socjologii, Wydawnictwo Szumacher, Kielce, s. 51–88.
- Suliga J.W., 1990, *The Tartars in Poland*, [w:] *The Second Łódź Conference of Political Geography on Minority Problems within Borderlands. Guide of scientific excursion*, Białowieża, s. 20–23.
- Wykaz parafii w Polsce 2006 (według diecezji). Stan na 31. 12. 2005 r.*, 2006, t. I–II, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Warszawa.
- Wyznania religijne. Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2000–2002*, 2003, GUS, Warszawa.
- Zaborski B., 1937, *Liczba i rozmieszczenie mieszkańców Polski według języków i wyznań (uwagi ogólne w świetle spisu 1931 r.)*, Sprawy Narodowościowe, 11, s. 75–86.
- Zubilewicz T., 1985, *Rozmieszczenie obiektów sakralnych w Warszawie*, Warszawa, maszynopis.

DENOMINATIONAL STRUCTURE OF THE PODLASKIE VOIVODESHIP

Abstract. The Podlaskie Voivodeship is situated on the boundary of Western Christianity (Latin) and Byzantine civilisation in Europe. One of the results of this boundary location is multiculturalism of the region. The main feature of denominational structure includes occurrence of the Orthodox Belorussian minority and a group of the Roman Catholics – prevailing in regional community. For over three centuries there also exist ethnic and religious minorities: Tatars and Old Believers.

Key words: Catholicism, Orthodox, denominational structure, Podlaskie Voivodeship

PRZESTRZENNE RÓŻNICE W ZACHOWANIACH WYBORCZYCH MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

ROMAN MATYKOWSKI

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Dąbrowska 27, 61-680 Poznań
mat@amu.edu.pl

Zarys treści. Opracowanie zawiera charakterystykę nierówności i kontrastów w zachowaniach wyborczych w różnych częściach województwa podlaskiego (Suwalszczyzna, Łomżyńskie, Białostocka, Białostocka wschodnia).

Słowa kluczowe: granica symboliczna, zachowania wyborcze, województwo podlaskie

Wstęp

Granice polityczne, a czasem również granice administracyjne, które już współcześnie nie istnieją pozostawiają ślad w krajobrazie kulturowym. Takie granice określa się często mianem granicy reliktywnej (Kosmala, 2003) lub paleo-granicy (Matykowski, 2004). W związku z tym, że granice te czasem funkcjonują jedynie w świadomości społecznej – a nie w wymiarze materialnym – określa się też mianem granic symbolicznych.

Celem niniejszego opracowania jest analiza zachowań politycznych mieszkańców w poszczególnych częściach geograficzno-historycznych Podlasia w świetle wyników wyborów do Sejmu w latach 1991 i 2005. Podlasie jako twór przestrzenno-historyczny ulegało częstym przemianom, dlatego w wymiarze terytorialnym można je traktować jako:

- jednostkę współczesnego podziału administracyjnego, czyli region administracyjny w granicach z 1999 r,
- zmieniającą się jednostkę historyczno-geograficzną ukształtowaną w procesie historycznym, czyli region reliktywny o rozmytych odcinkach granic.

Należy zaznaczyć, że funkcjonujące do 1975 r. województwo białostockie (23,2 tys. km²) było pod względem zasięgu terytorialnego większe niż restytuowane w nowej postaci województwo podlaskie (20,2 tys. km²). Zasięg terytorialny Podlasia jako regionu etno-kulturowego również wykracza poza granice województwa, obejmując fragmenty województw lubelskiego i mazowieckiego.

Podział województwa podlaskiego na jednostki geograficzno-historyczne

W niniejszej analizie przyjęto, że zasięg współczesnego Podlasia jest tożsamy z aktualnie funkcjonującym regionem administracyjnym, czyli województwem podlaskim. W jego obecnych granicach wyróżniono następujące obszary geograficzno-historyczne (administracyjne):

- Suwalszczyznę – część województwa, która do 1998 r. wchodziła w skład województwa suwalskiego;
- Łomżyńskie – część województwa, która do 1998 r. wchodziła w skład województwa łomżyńskiego;
- Białostocczyznę wschodnią – zamieszkałą według różnych źródeł w większości przez ludność białoruską;
- Białostocczyznę właściwą – część byłego województwa białostockiego (z lat 1975–1998), która była zamieszkała przez ludność polską.

Tabela 1. Charakterystyka jednostek geograficzno-historycznych i kulturowych Podlasia w 2007 r.

Jednostka	Powierzchnia		Ludność		Odsetek ludności miejskiej
	w km ²	w %	w tys. osób	w %	
Suwalszczyzna	3887	19,3	184,7	15,5	58,4
Łomżyńskie	6244	30,9	324,4	27,1	45,3
Białostocczyzna właściwa	6824	33,8	586,5	49,0	69,3
Białostocczyzna wschodnia	3232	16,0	100,5	8,4	49,8
Województwo podlaskie	20187	100,0	1196,1	100,0	59,5

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2007 r.*



Ryc. 1. Podział województwa podlaskiego na jednostki geograficzno-historyczne

Źródło: opracowanie własne.

Z kolei zmiany podziału administracyjnego wprowadzone w 1999 r. ujawniły różne formy regionalizmu administracyjnego, który czasem można było sprowadzić do regionocentryzmu, czyli ochrony rangi danego ośrodka administracyjnego. Wiele regionalizmów administracyjnych odżywa w momencie napięć i konfliktów wewnętrznych. Należy też zauważyć, że na peryferiach tzw. regionów reliktowych – pod wpływem działania grup nacisku (lub interesu) – utrzymują się, a nawet rozwijają różne formy regionalizmu.

Zachowania wyborcze w układzie mezostrukturalnym Podlasia

W pierwszych wolnych wyborach do Sejmu w 1991 r. brało udział aż 111 ugrupowań politycznych i organizacji społecznych, a w gminach tworzących województwo podlaskie (w 1999 r.) listy wystawiło 30 partii i organizacji. Na obszarze przyszłego wówczas województwa podlaskiego w wyborach zwyciężyła Wyborcza Akcja Katolicka (zdobywając 19,9% ważnych głosów), drugie miejsce zajął Sojusz Lewicy Demokratycznej (15,0%), a trzecie – Porozumienie Obywatelskie Centrum (9,7%). Wszystkie te partie uzyskały na tym obszarze znacznie wyższe poparcie niż ich poparcie w skali całego kraju (tab. 2). Z kolei zwycięska w skali Polski – Unia Demokratyczna – na terenie Podlasia uzyskała znacznie niższe poparcie (6,0% ważnych głosów). WAK zwyciężyła też w dwóch wyodrębnionych jednostkach geograficzno-historycznych: Suwalszczyźnie (20,2% ważnych głosów) i Łomżyńskim (34,4%). Na Białostocczyźnie wschodniej natomiast zdecydowanie zwyciężył Sojusz Lewicy Demokratycznej (aż 45,6% ważnych głosów), a duże poparcie zdobyły regionalne ugrupowania odwołujące się do odrębności językowej i wyznaniowej, tj. Komitet Wyborczy Prawosławnych (14,6%) i Białoruski Komitet Wyborczy (7,4%).

Tabela 2. Poparcie najważniejszych ugrupowań w wyborach do Sejmu w 1991 r. na obszarze Podlasia

Jednostka	Frekwencja wyborcza (w %)	Ugrupowania polityczne, które uzyskały największe poparcie na danym obszarze (w %)				
		1	2	3	4	5
Suwalszczyzna	35,3	WAK 20,2	SLD 12,3	PSL 9,2	PL 7,6	UD 5,6
Łomżyńskie	41,1	WAK 34,4	PL 12,8	PSL 10,2	SLD 6,1	ChD 5,1
Białostocczyzna właściwa	45,2	POC 16,0	WAK 13,8	SLD 13,7	PL 8,8	UD 8,0
Białostocczyzna wschodnia	44,4	SLD 45,6	WAK 14,7	KW Prawosławnych 14,6	Białoruski KW 7,4	PSL 2,6
Województwo podlaskie	42,6	WAK 19,9	SLD 15,0	POC 9,7	PL 8,8	PSL 6,5
Polska	43,2	UD 12,3	SLD 12,0	WAK 8,7	POC 8,7	PSL 8,7

Źródło: tabele 2–5 – obliczenia własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Większość partii powstałych po 1989 r. przeszła tak liczne metamorfozy, że jedynymi w miarę trwałymi ogniwami układu politycznego kraju do 2005 r. były Polskie Stronnictwo Ludowe i Sojusz Lewicy Demokratycznej. Dlatego też na potrzeby analizy porównawczej ugrupowania wyborcze pogrupowano w nurty: lewicowy, chrześcijańskiej prawicy, prowiejski (ludowy, chłopski) i promiejski (centrowo-liberalny).

W wyborach do Sejmu na obszarze Podlasia w 1991 r. duże poparcie uzyskał nurt partii chrześcijańskiej prawicy, zwłaszcza w Łomżyńskim (45,6% ważnych głosów). Z kolei partie lewicowe uzyskały najwyższe poparcie na Białostocczyźnie wschodniej (aż 47,7% ważnych głosów), a najniższe – w Łomżyńskim (7,6%). Należy zauważyć, że w tych wyborach uczestniczyły w województwie podlaskim ugrupowania regionalne reprezentujące interesy mniejszości etniczno-wyznaniowych: Komitet Wyborczy Prawosławnych, Białoruski Komitet Wyborczy i Wyborczy Blok Mniejszości (skupiający działaczy litewskich i ukraińskich). Najwyraźniej w świetle wyników wyborów 1991 r. uwidocznił się ten nurt na Białostocczyźnie wschodniej, gdzie zdobył 22,1% ważnych głosów (tab. 3).

Tabela 3. Poparcie dla najważniejszych nurtów politycznych w wyborach do Sejmu w 1991 r. w czterech podstawowych jednostkach geograficzno-historycznych

Nurt polityczny	Ugrupowania	Poparcie dla nurtu politycznego (a) w stosunku do liczby uprawnionych (b) w stosunku do głosów ważnych							
		Suwalszczyzna		Łomżyńskie		Białostocczyzna właściwa		Białostocczyzna wschodnia	
		(a)	(b)	(a)	(b)	(a)	(b)	(a)	(b)
lewicowy	SLD, Solidarność Pracy, Ruch Demokratyczno-Społeczny	5,64	16,83	2,94	7,60	8,40	19,51	20,17	47,70
chrześcijańskiej prawicy	ChD, POC, WAK, Solidarność, PChD	10,55	31,46	17,65	45,64	16,04	37,29	7,53	17,80
prowiejski	PSL, PL	5,65	16,84	8,91	23,03	5,86	13,62	1,49	3,53
promiejski	UD, KLD	3,34	9,98	2,30	5,95	5,38	12,51	1,28	3,04
mniejszości etnicznych i wyznaniowych	KW Prawosławni, Białoruski KW, WB Mniejszości	1,14	3,41	0,00	0,00	2,28	5,29	9,33	22,07

W wyborach 2005 r. zmienił się poziom poparcia dla poszczególnych nurtów politycznych (od wyborów 1997 r. nie uczestniczyły w nich regionalne ugrupowania mniejszości etniczno-wyznaniowych), ale główne własności strukturalne nie uległy zmianie. I tak, na Białostocczyźnie wschodniej szczególnie wysokie poparcie uzyskały partie lewicowe (43,3% ważnych głosów), gdy w skali kraju partie te straciły na znaczeniu, uzyskując jedynie 15,2% ważnych głosów. Wyraźnie niższe poparcie niż przeciętnie w kraju partie lewicowe zdobyły w Łomżyńskim (8,0% ważnych głosów; tab. 4). W tej jednostce geograficzno-historycznej utrzymała się – podobnie, jak w wyborach z 1991 r. – dominacja partii chrześcijańskich (47,0% ważnych głosów) i prowiejskich (29,0%). Należy też zaznaczyć, że partie skrajnie narodowe w Polsce we współczesnym układzie politycznym pełnią funkcje epizodyczne – to uzyskały one w trzech częściach Podlasia (zwłaszcza na Suwalszczyźnie) zdecydowanie większe poparcie niż w skali całego kraju. Również partie typu promiejskiego na obszarze całego Podlasia otrzymywały poparcie znacznie niższe niż przeciętnie w całym kraju (tab. 3 i 4).

Tabela 4. Poparcie dla najważniejszych nurtów politycznych w wyborach do Sejmu w 2005 r. w czterech podstawowych jednostkach geograficzno-historycznych

Nurt polityczny	Ugrupowania	Poparcie dla nurtu politycznego (a) w stosunku do liczby uprawnionych (b) w stosunku do głosów ważnych							
		Suwalszczyzna		Łomżyńskie		Białostocczyzna właściwa		Białostocczyzna wschodnia	
		(a)	(b)	(a)	(b)	(a)	(b)	(a)	(b)
lewicowy	SLD, Socjaldemokracja Polska	5,53	16,19	2,82	8,03	6,43	16,32	12,74	43,30
chrześcijańskiej prawicy	PiS, LPR, Ruch Patriotyczny	12,76	37,34	16,51	46,96	17,47	44,37	6,51	22,13
prowiejski	PSL, Samoobrona	8,91	26,08	10,20	29,02	5,87	14,91	5,85	19,89
promiejski	PO, Partia Demokratyczna	5,35	15,67	4,16	11,85	7,93	20,15	3,19	10,85
skrajnie narodowy	Polska Partia Narodowa, Dom Ojczysty	0,76	2,22	0,51	1,46	0,56	1,43	0,19	0,66

Efekt graniczny między Białostocczyną wschodnią a Białostocczyną właściwą

Jak zauważa J. Bartkowski (2003) na granicy regionów występuje często „zjawisko skokowej różnicy zachowań wyborczych”. Ten efekt graniczny przejawia się w systematycznej różnicy zachowań między sąsiadującymi gminami należącymi do różnych obszarów. Odmienność zachowań wyborczych po obu stronach symbolicznej granicy porozbiorowej na Prośnie stwierdził R. Matykowski (2007).

Odmienność w zakresie orientacji politycznych w jednostkach geograficzno-historycznych województwa podlaskiego wskazuje, że i tu na symbolicznych pograniczach może wystąpić efekt graniczny. W związku z tym podjęto analizę wyników wyborów do Sejmu w 1991 r. i 2005 r. w pasie gmin przygranicznych dwóch jednostek: Białostocczyny właściwej i Białostocczyny wschodniej. Do pasa przygranicznego Białostocczyny wschodniej zaliczono 9 gmin: Gródek, Michałowice, Narew, Czyże, gminę wiejską i miasto Bielsk Podlaski, Orłę, Kleszczele i Milejczyce, a do pasa Białostocczyny właściwej 14 gmin: Krynki, Szudziałowo, Supraśl, Zabłudów, Juchnowiec Kościelny, Suraz, Wyszki, gminę wiejską i miasto Brańsk, Boćki, Dziadkowice, gminę wiejską i miasto Siemiatycze oraz Nurzec-Stację. Jak już zaznaczono, główną osią rywalizacji politycznej na Białostocczyźnie jest konkurencja partii lewicowych i chrześcijańskich. W zachodnim pasie pogranicza szczególnie wysokie poparcie uzyskiwały partie chrześcijańskiej prawicy (43,9% ważnych głosów w 1991 r. i 46,1% w 2005 r.), a we wschodnim pasie – partie lewicowe (46,6% w 1991 r. i 42,0% w 2005 r.). W pasie zachodnim poparcie większe niż partie lewicowe, zdobyły zarówno w 1991 r. jak i w 2005 r. partie prowiejskie (tab. 5).

Tabela 5. Poparcie dla najważniejszych nurtów politycznych w wyborach do Sejmu w 1991 r. i 2005 r. w pasie symbolicznego pogranicza między mniejszością a większością białoruską na Podlasiu

Nurt polityczny	Poparcie dla nurtu politycznego (a) w stosunku do liczby uprawnionych (b) w stosunku do głosów ważnych							
	w 1991 r.				w 2005 r.			
	pas zachodni		pas wschodni		pas zachodni		pas wschodni	
	(a)	(b)	(a)	(b)	(a)	(b)	(a)	(b)
lewicowy	6,27	15,27	19,81	46,59	5,46	14,94	12,56	41,95
chrześcijańskiej prawicy	18,02	43,86	8,20	19,29	16,85	46,08	7,57	25,27
prowiejski	8,00	19,48	1,68	3,95	8,13	22,22	5,50	18,36
promiejski	1,51	3,69	1,18	2,77	4,63	12,66	3,18	10,63
mniejszości etnicznych i wyznaniowych	3,79	9,23	9,57	22,50	-	-	-	-

Na zakończenie można stwierdzić, iż granice symboliczne (o naturze administracyjnej lub etno-kulturowej) występujące wewnątrz województwa podlaskiego uwidaczniają się silnie w zachowaniach elektoralnych jego mieszkańców.

Literatura

- Bartkowski J., 2003, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Kosmala G., 2003, *Granica reliktowa*, Dom Wydawniczy Duet, Toruń.

- Matykowski R., 2004, *Świadomość regionalna mieszkańców w kontekście społeczno-geograficznym i kulturowym: analiza wybranych obszarów Polski*, [w:] E. Orłowska (red.), *Kulturowy aspekt badań geograficznych*, Studia teoretyczne i regionalne, t. IV, s. 71–84.
- Matykowski R., 2007, *Zachowania wyborcze Wielkopolan: czy występują odmienności w przestrzeni geograficzno-historycznej?*, [w:] J. Schmidt (red.), *Granica*, Awel, Poznań, s. 75–92.

SPATIAL DIFFERENCES IN THE ELECTORAL BEHAVIOUR OF RESIDENTS OF THE PODLASKIE VOIVODESHIP

Abstract. The article describes disparities and contrasts in electoral behaviour of residents of various parts of the Podlaskie Voivodeship: Suwałki, Łomża, Białystok, and East Białystok regions. In the conclusions the author argues location of symbolic boundary dividing the region.

Key words: electoral behaviour, symbolic boundary, Podlasie Voivodeship

OBSZARY O NIEKORZYSTNYCH WARUNKACH GOSPODAROWANIA – REALIZACJA DZIAŁANIA W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM

KONRAD Ł. CZAPIEWSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego, Polska Akademia Nauk
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
konrad@twarda.pan.pl

Zarys treści. W opracowaniu skoncentrowano się na prezentacji etapów realizacji działania ONW, czyli Obszary o Niekorzystnych Warunkach Gospodarowania w rolnictwie, w województwie podlaskim – regionie o największym odsetku użytków rolnych zaklasyfikowanych do terenów ONW. Opisano proces delimitacji terenów ONW, liczbę złożonych wniosków, wypłacone środki finansowe oraz efekty realizacji podstawowych celów przyrodniczych i społeczno-gospodarczych działania.

Słowa kluczowe: Obszary o Niekorzystnych Warunkach Gospodarowania w rolnictwie, woj. podlaskie, dopłaty wyrównawcze

Wstęp

Działanie „Obszary o Niekorzystnych Warunkach Gospodarowania w rolnictwie – ONW” stanowi część Osi II *Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich* na lata 2004–2006 oraz 2007–2013. Celem działania w ramach tej osi jest ochrona różnorodności biologicznej, ochrona gleb i wód oraz przeciwdziałanie negatywnym zmianom klimatu. Ponadto istotne jest zachowanie i utrzymanie dobrego stanu środowiska obszarów rolnych, w tym szczególnie wód i gleb. Cele te łączą się z utrzymaniem ciągłości użytkowania rolniczego gruntów oraz tradycyjnego użytkowania łąk oraz pastwisk. Dotyczy to również obszarów, na których gospodarowanie jest mało opłacalne ze względu na grunty słabszej jakości gleb oraz na obszarach o rozwiniętej rzeźbie terenu (pasmo podgórskie i górskie). Na obszarach tych istnieje ryzyko marginalizacji gospodarstw rolnych, w dalszej kolejności porzucania działalności rolniczej przez właścicieli gospodarstw, a w ostatecznym efekcie wyludniania.

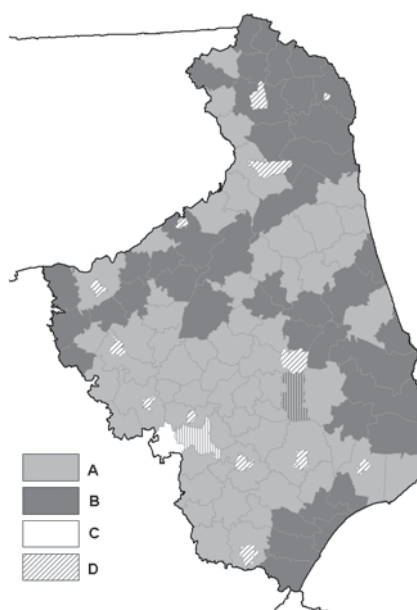
Dopłaty wyrównawcze wypłacane rolnikom w ramach działania ONW mają stanowić formę rekompensaty dla gospodarstw za poniesione koszty i utracone korzyści w wyniku prowadzenia działalności rolniczej w gorszych warunkach agroekologicznych w stosunku do gospodarstw posiadających użytki rolne na dobrych glebach. Pomoc ta ma zapewnić ciągłość użytkowania ziemi w celach rolniczych, a tym samym utrzymać żywotność obszarów wiejskich, zachować ich walory krajobrazowe, promować rolnictwo przyjazne dla

środowiska oraz poprawić spójność społeczno-gospodarczą regionów (*Plan Rozwoju...*, 2004). Dopłaty finansowe w ramach działania ONW powinny wspierać wielofunkcyjność gospodarstw położonych na obszarach zakwalifikowanych do ONW. Gospodarstwa położone na terenach ONW, ze względu na występujące utrudnienia przyrodnicze, zmuszone są prowadzić bardziej ekstensywną produkcję rolną, przez co przyczyniają się do zachowania walorów krajobrazu rolniczego typowego dla danych regionów oraz nie niszczą naturalnej bioróżnorodności. Elementy te traktuje się jako dobra publiczne, w związku z czym, za ich ochronę i konserwację władze Unii Europejskiej i państw członkowskich decydują się płacić rolnikom specjalne środki finansowe (Schwarz i in., 2007).

W opracowaniu skoncentrowano się na prezentacji etapów realizacji działania ONW w województwie podlaskim – regionie o największym odsetku użytków rolnych zaklasyfikowanych do terenów ONW. Szczegółowe analizy autora w skali ogólnopolskiej zamieszczono między innymi w opracowaniach *Przestrzenne zróżnicowanie dopłat wyrównawczych ONW w Polsce w 2004 roku* (Czapiewski, Niewęgłowska, 2006), *Less Favoured Areas and Migrations in Poland – are there any relations?* (Czapiewski, 2007).

Realizacja działania ONW w woj. podlaskim

Pierwszym etapem realizacji działania ONW była delimitacja obszarów podlegających systemowi wsparcia finansowego w ramach dopłat wyrównawczych – wyróżnione zostały cztery kategorie: ONW Górskie, ONW Specyficzne utrudnienia, ONW Nizinne I i ONW Nizinne II. Zasięg ONW Nizinne wyznaczony został za pomocą kryteriów demograficznych (wskaźnik gęstości zaludnienia) i wskaźnika waloryzacji rolniczej przestrzeni produkcyjnej (WWRPP). Ponadto przy wyznaczaniu obszarów pod uwagę brane były jedynie gminy, w których udział ludności związanej z rolnictwem przekracza 15%. Województwo podlaskie charakteryzuje się największym odsetkiem powierzchni rolnej objętej systemem płatności wyrównawczych zarówno ze względu na relatywnie najmniej korzystne warunki przyrodnicze do produkcji rolnej, jak i niską gęstość zaludnienia. W 2004 r. z ogólnej liczby 105 gmin wiejskich bądź miejsko-wiejskich w województwie, 60 zostało zaklasyfikowanych do kategorii ONW Nizinne I (niekorzystne warunki przyrodnicze), 42 do ONW Nizinne II (skrajnie niekorzystne warunki przyrodnicze), jedna gmina częściowo do ONW Nizinne I i II, jedna tylko częściowo do ONW Nizinne I oraz jedynie gmina Czyżew-Osada pozostała poza wydzielonym obszarem ONW (ryc. 1).



Ryc. 1. Delimitacja gmin do poszczególnych kategorii ONW w woj. podlaskim w 2004 r.

A – ONW Nizinne I, B – ONW Nizinne II, C – poza ONW, D – gminy miejskie

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MRiRW.

Właściciele gospodarstw rolnych sami mogli zdecydować, za jaką powierzchnię posiadanych użytków rolnych położonych na obszarze ONW chcą otrzymywać dopłaty wyrównawcze. Fakt położenia gospodarstwa na terenach ONW był warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym do wypłacenia środków finansowych za gospodarowanie na obszarach o niekorzystnych warunkach agrośrodowiskowych. Rolnicy musieli wystąpić z wnioskiem do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przyznanie dotacji wyrównawczych ONW, co wiązało się z jednoczesną akceptacją warunków formalnych oraz stosowaniem w gospodarstwie Zasad Zwykłej Dobrej Praktyki Rolniczej, stanowiącej bardzo szczegółowy zbiór kilkudziesięciu standardów związanych z racjonalną gospodarką nawozami, ściekami, osadami ściekowymi, ochroną wód i gleb, przechowywaniem środków ochrony roślin, zachowaniem cennych siedlisk i gatunków występujących na obszarach rolnych oraz ochroną walorów krajobrazu.

W 2004 r., czyli w pierwszym roku funkcjonowania zasad Wspólnej Polityki Rolnej w Polsce, w woj. podlaskim złożono prawie 57,2 tys. wniosków w ramach działania ONW, co stanowiło 9% wszystkich złożonych wniosków w Polsce. W kolejnych latach, wraz ze wzrostem upowszechniania wśród rolników informacji o przysługujących im środkach pomocowych, liczba aplikacji wzrosła w 2005 r. do 67,5 tys., a w 2006 r. do 69,0 tys. Biorąc pod uwagę, iż liczba gospodarstw powyżej 1 ha w woj. podlaskim w 2006 r. wynosiła około 92,5 tys., to współczynnik liczby złożonych wniosków do ogólnej liczby gospodarstw wyniósł 75%.

W latach 2004–2006 w ramach dopłat wyrównawczych ONW wypłacono rolnikom ponad 3,7 miliarda złotych. Średnia wysokość wypłaconych środków na jedno gospodarstwo na rok wyniosła przeciętnie ponad 1800 złotych, podczas gdy w województwie podlaskim kwota ta ukształtowała się na poziomie około 2560 złotych. Ze względu na strukturę wielkościową gospodarstw w województwie, największe środki otrzymali rolnicy z północnej części regionu, a relatywnie najmniejsze – rolnicy z powiatów białostockiego i hajnowskiego.

W ciągu trzech lat do rolników z Podlasia trafiło prawie 496 mln złotych, co oznacza, iż region ten uplasował się na drugim miejscu, po województwie mazowieckim, w całkowitej wielkości pozyskanych środków. Województwo podlaskie charakteryzowało się najmniejszym wewnętrznym zróżnicowaniem w dystrybucji tych środków (ryc. 2). Podczas gdy inne regiony charakteryzowały się znacznymi różnicami w tym zakresie, woj. podlaskie cechuje się dużą homogenicznością, co powiązane jest zarówno z podobną na całym jego terytorium strukturą wielkościową gospodarstw rolnych, jak również zakwalifikowaniem praktycznie całego terytorium do działania ONW.



Ryc. 2. Zróżnicowanie przestrzenne wypłaconych rolnikom środków w ramach dopłat wyrównawczych ONW w 2004 r. w woj. podlaskim, 1 kropka – 10 tys. złotych

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ARiMR.

W opracowaniu *Przestrzenne zróżnicowanie dopłat wyrównawczych ONW...* (Czapiewski, Niewęglowska, 2006) zwrócono uwagę na interesującą relację obrazującą wysokość transferów finansowych ONW w szerszym kontekście społeczno-gospodarczym. Porównano mianowicie wysokość dopłat wyrównawczych

ONW w relacji do dochodów własnych gmin. W obliczeniach wzięto pod uwagę jedynie gminy, których obszary w całości lub fragmencie znalazły się na terenach ONW. Obydwa człony obliczonej relacji stanowią dwie zupełnie różne kategorie finansowe – dopłaty wyrównawcze są dochodem gospodarstw rolnych, zaś dochody własne gmin stanowią część dochodów samorządu lokalnego.

Przeciętna wartość obliczonego wskaźnika w gminach położonych na obszarach ONW ukształtowała się na poziomie 16,5%. Najwyższymi wartościami omawianego wskaźnika charakteryzował się obszar Polski północno-wschodniej. Należy wskazać na dwie główne przyczyny zaistniałego zróżnicowania. Po pierwsze na tereny północnego Mazowsza i Lubelszczyzny oraz Podlasie wpłynęły największe środki finansowe w ramach dopłat wyrównawczych. Drugą przyczynę stanowią niskie wpływy do budżetów gmin wynikające z niskiego potencjału gospodarczego wyznaczonego obszaru.

W tabeli 1 zaprezentowano szczegółową analizę tego zagadnienia dla województwa podlaskiego w okresie 2004–2006. Dopłaty wyrównawcze ONW wypłacane rolnikom w tym okresie wynosiły przeciętnie około 50% wysokości dochodów własnych uzyskiwanych przez samorządy gminne. Relacja ta pokazuje, że stosunkowo wysokie środki finansowe transferowane są do rolników w ramach dopłat wyrównawczych ONW. Przykładowo wpływy z tytułu podatku rolnego stanowiły zaledwie około 10% dochodów własnych budżetów gmin. Dochody gmin z tytułu udziału w podatkach od osób fizycznych (PIT) stanowią zazwyczaj jeden z ważniejszych wskaźników określających efektywność gospodarek lokalnych (Raczyk, 2007). W badanych gminach woj. podlaskiego w 2006 r. średni dochód z tytułu udziału w podatku PIT wyniósł 165 złotych od osoby, a średni dochód gospodarstwa rolnego z tytułu dopłat wyrównawczych ONW w tym roku wyniósł ponad 2550 złotych. Dochód gmin z tytułu udziału w podatku PIT był zazwyczaj około połowę niższy niż wypłacone rolnikom środki wyrównawcze ONW. Pomimo, iż województwo podlaskie stanowi skrajny przykład – niskie dochody budżetów gmin, a wysokie transfery finansowe ONW – to należy podkreślić, iż środki finansowe przeznaczone na działanie ONW stanowią bardzo znaczące wartości w relacji do nakładów na inne elementy struktury gospodarczej kraju. Pewne znaczenie w obliczeniach opisanego wskaźnika mogły mieć względy natury metodycznej. Dane o budżetach gminnych w statystyce krajowej gromadzone są dla całych jednostek, bez rozdzielenia na część miejską i wiejską. W Polsce wschodniej ze względu na niższy stopień urbanizacji jest więcej gmin wiejskich, z kolei w Polsce zachodniej przeważają licznie gminy miejsko-wiejskie. W związku z czym automatycznie w regionach zachodnich obliczony wskaźnik osiągał niższe wartości ze względu na wyższą podstawę odniesienia – wyższy dochód jednostek samorządowych.

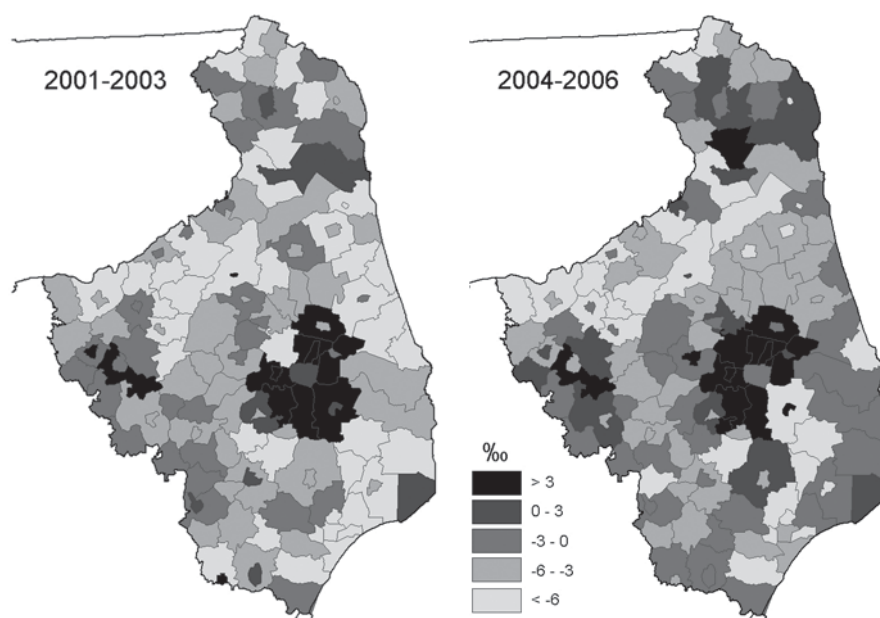
Tabela 1. Dopłaty wyrównawcze ONW a wybrane elementy struktury budżetu gmin
(w milionach złotych) w woj. podlaskim w okresie 2004–2006
(analiza wykonana dla gmin położonych w całości lub części na obszarach ONW)

	2004	2005	2006
Dopłaty wyrównawcze ONW	149,7	170,7	175,2
Dochody własne budżetów gmin	313,8	339,6	358,5
w tym:			
podatek rolny	30,9	33,2	26,6
dochód z tytułu udziału w podatku PIT	70,0	85,2	98,1
relacja wypłaconych gospodarstwom środków ONW do dochodów własnych gmin	47,7%	50,3%	48,9%

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych ARIMR i GUS.

Jednym z celów wprowadzenia dopłat ONW było zapewnienie ciągłości rolniczego użytkowania ziemi poprzez zapobieganie wyludnianiu się obszarów wiejskich zakwalifikowanych jako ONW (*Plan Rozwoju...*, 2007). Ze względu na szeroki zakres uwarunkowań niezwykle trudno jest jednoznacznie ocenić wpływ środków finansowych ONW na zachowania migracyjne ludności (Józwiak, 2007). Jednakże porównanie średniorocznego wskaźnika salda migracji z lat 2001–2003, czyli okresu sprzed stosowania dopłat wyrównawczych ONW, z danymi dla lat 2004–2006 ujawniło małe zmiany przestrzenne (ryc. 3). Zarówno w okresie przedakcesyjnym, jak i w trakcie pierwszych lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej, największy przyrost migracyjny charakterystyczny był dla strefy podmiejskiej Białegostoku, a obszarami o najwyższych wartościach odpływu migracyjnego były w przypadku obydwu badanych podokresów peryferyjnie położone gminy regionu. Obszary leżące blisko granic międzywojewódzkich, czyli położone najdalej od dużych centrów

miejskich są najbardziej narażone na brak impulsów rozwojowych, co w znacznym stopniu generuje ujawnianie się na tych obszarach problemu odpływu ludności. Wartość współczynnika korelacji liniowej ($r=0,65$) pomiędzy średniorocznymi wskaźnikami przyrostu migracyjnego w latach 2001–2003 i 2004–2006 na obszarach wiejskich woj. podlaskiego wskazuje na małą zmienność przestrzennego rozmieszczenia procesów migracyjnych w obydwu okresach.



Ryc. 3. Średnioroczne wskaźniki salda przyrostu migracyjnego w latach 2001–2003 oraz 2004–2006 w woj. podlaskim
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Podsumowanie

Cele działania ONW można podzielić na te związane z ochroną i kształtowaniem środowiska przyrodniczego i w pewnym sensie kulturowego (tradycyjny krajobraz rolniczy) oraz łączące się z rozwojem gospodarczym.

Województwo podlaskie charakteryzuje się bardzo dużym odsetkiem obszarów cennych przyrodniczo – prawie 40% powierzchni województwa objęto ochroną prawną, między innymi w postaci czterech parków narodowych. Ze względu na relatywnie krótki okres stosowania działania ONW w Polsce, w tym momencie niezwykle trudno jest ocenić wpływ funduszy ONW na realizację celów programu związanych z zagadnieniami środowiskowymi. Jak jednak podkreślili autorzy *Prognozy oddziaływania na środowisko projektu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (2006, s. 9) wpływ działania ONW na środowisko „będzie w przewadze korzystny, ponieważ tworzyć będzie ono warunki dla zapewnienia ciągłości prowadzenia działalności rolniczej na terenach do tego przeznaczonych. Przeciwdziałanie wycofywaniu się z tradycyjnych form wykorzystywania przestrzeni i rezygnacji z ekstensywnej gospodarki rolnej jest korzystne dla ochrony różnorodności biologicznej i walorów krajobrazowych. Wsparcie to powinno ograniczyć wielkość presji urbanizacji i zabudowy na grunty rolne (dzięki wspieraniu ich wykorzystywania na cele rolnicze). Wsparcie dla rolnictwa na obszarach gdzie występują trudne warunki gospodarowania będzie też pośrednio wspierało zachowanie wartości kulturowych tych obszarów, zarówno w wymiarze materialnym (związanym z budownictwem i tradycyjnymi praktykami gospodarowania), jak i niematerialnym (dotyczącym zwyczajów i innych form dziedzictwa lokalnego)”.

Trudność sprawia również wykazanie wymiernych efektów realizacji celów społeczno-gospodarczych działania ONW w woj. podlaskim. Podobnie jak w całej Polsce, również i na Podlasiu, znacząco spadł odsetek gruntów odłogowanych i ugorowanych, jednak łączyć to należy z szerszym spektrum uwarunkowań,

m.in. wprowadzeniem dopłat bezpośrednich. Przeprowadzona analiza zachowań migracyjnych ludności nie wykazała istotnego wpływu realizacji dopłat wyrównawczych ONW na zmiany salda migracji. W badaniach przeprowadzonych w 2006 r. przez D. Klepacką-Kołodziejską (2007) nie stwierdzono związku między opiniami i postawami rolników wobec kontynuowania działalności rolniczej, a położeniem gospodarstwa na terenie ONW – fakt otrzymywania dopłat ma marginalne znaczenie w trakcie podejmowania decyzji o zaprzestaniu, bądź kontynuowaniu działalności rolniczej. Dodatkowo autorka stwierdzała, iż rolnicy nie odróżniają rodzajów dopłat, nie ma to dla nich znaczenia, czy są to dopłaty ONW czy inne, traktują je jako otrzymaną sumę wsparcia. Na pewno wymiernym efektem realizacji działania ONW oraz innych elementów Wspólnej Polityki Rolnej był wzrost dochodów rolniczych. Szacunki Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB wskazują, iż obecnie różnego rodzaju formy wsparcia finansowego mogą stanowić około 40% dochodów rodzin rolniczych.

Literatura

- Czapiewski K., 2007, *Less Favoured Areas and Migrations in Poland – are there any relations?*, [w:] M. Stolbova (red.), *Less Favoured Areas for Agriculture and Rural Areas*, VUZE, Praha, s. 116–128.
- Czapiewski K., Niewęglowska G., 2006, *Przestrzenne zróżnicowanie dopłat wyrównawczych ONW w Polsce w 2004 roku*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB, Warszawa.
- Józwiak W. (red.), 2007, *Sytuacja ekonomiczna i aktywność inwestycyjna różnych grup gospodarstw rolniczych w Polsce i innych krajach unijnych w latach 2004–2005*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PIB, Warszawa.
- Klepacka-Kołodziejska D., 2007, *Wsparcie ONW w opinii rolników i ich postawy wobec kontynuacji gospodarowania*, *Wieś i Rolnictwo*, 4 (137), s. 114–123.
- Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004–2006*, 2004, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.
- Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013*, 2007, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.
- Prognoza oddziaływania na środowisko projektu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013*, 2006, Agrotec Polska, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa.
- Raczyk A., 2007, *Dochodowość i efektywność gospodarki w Polsce w układach lokalnych* [w:] P. Brezdeń, S. Grykień (red.), *Od lokalnego do globalnego wymiaru gospodarowania przestrzenią – nowe jakości przestrzeni społeczno-ekonomicznej*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 237–247.
- Schwarz G. i in., 2007, *Review of the Less Favoured Area Support Scheme in Scotland: Past impact and future options* [w:] M. Stolbova (red.), *Less Favoured Areas for Agriculture and Rural Areas*, VUZE, Kraj Vysocina, Praga, s. 57–70.

LESS FAVOURED AREAS – IMPLEMENTATION OF THE SUPPORT SCHEME IN THE PODLASKIE VOIVODESHIP

Abstract. The paper focuses on description of main stages of LFA (Less Favoured Areas) Support Scheme implementation in The Podlaskie Voivodeship – the region with the highest percentage of arable land classified as LFA areas in Poland. The paper described process of LFA delimitation, number of LFA applications, amount of LFA compensatory payments and effects of implementing basic natural and socio-economic aims of the LFA scheme.

Key words: Less Favoured Areas Support Scheme, Podlaskie Voivodeship, LFA compensatory payments

ZMIANY UŻYTKOWANIA ZIEMI W ZLEWNI GÓRNEJ NARWI W OKRESIE 1885–2001¹

SYLWIA NASIŁOWSKA

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
sylanas@wp.pl

Zarys treści. Celem artykułu jest przedstawienie przebiegu i kierunków zmian użytkowania ziemi na przestrzeni trzech okresów. Możliwe jest to poprzez klasyfikację informacji z dostępnych materiałów kartograficznych i obrazów satelitarnych. Obszarem badawczym jest zlewnia górnej Narwi. Dominujące formy użytkowania ziemi to lasy oraz grunty orne. Największe powierzchniowe zmiany nastąpiły na obszarach podmokłych, które zostały osuszone w celu przystosowania dla rolnictwa.

Słowa kluczowe: zmiany użytkowania ziemi, zlewnia górnej Narwi, interpretacja wizualna

Wstęp

Użytkowanie ziemi przedstawia funkcjonalny wymiar danego obszaru, czyli cele, w jakich wykorzystuje go człowiek w aspekcie społeczno – ekonomicznym (Jankowski, 1976). Tereny komunikacyjne i zabudowa miejska mieszkalna są przykładami takiego spojrzenia. Termin użytkowanie ziemi łączy się z pokryciem terenu, który odzwierciedla fizyczny stan środowiska, np. lasy, obszary bagienne. Wymiar biofizyczny bardzo często jest skutkiem działalności człowieka. Dlatego też badanie zmian użytkowania i pokrycia terenu jest jednym z kluczowych elementów analizy funkcjonalnej danego terenu.

Obszar badań stanowi teren zlewni górnej Narwi poczynając od źródeł na białoruskich bagnach aż do ujścia Supraśli (Kondracki, 2002). Zlewnia górnej Narwi zajmuje powierzchnię 6 178,91 km², w tym na obszarze Białorusi 603,09 km². Według podziału Kondrackiego (2002) położona jest ona na Wysoczyznach Podlasko-Białoruskich (podprowincja) oraz Nizinie Północnopodlaskiej (makroregion). Mezoregion Doliny Górnej Narwi otoczony jest Wysoczyzną Białostocką i Wzgórzami Dąbrowsko-Sokólskimi na północy.

¹ Artykuł powstał na podstawie wniosków z pracy magisterskiej wykonanej w 2008 r. na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych w Katedrze Geoinformatyki i Teledetekcji Uniwersytetu Warszawskiego, pod kierunkiem J.R. Olędzkiego.

Na południe od linii rzeki w zasięgu zlewni mieści się Równina Bielska, a w kierunku zachodnim rozciąga się Wysoczyzna Wysokomazowiecka.

W części polskiej omawiany teren wyróżnia się dużym stopniem naturalności i bogactwem obszarów przyrodniczo cennych. Znajdują się tu dwa parki narodowe (Białowiecki i Narwiański), Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej, dodatkowo część obszarów objęta jest innymi formami ochrony, jak na przykład obszary *Natura 2000*.

Materiały i metodyka

Granice zlewni oraz elementy hydrograficzne wykonano na podstawie Komputerowej Mapy Podziału Hydrograficznego Polski 1 : 50 000².

W celu poznania użytkowania ziemi na przestrzeni ponad wieku, skorzystano z materiałów kartograficznych i obrazów satelitarnych. Ich dostępność oraz aktualność zdeterminowała okresy badawcze.

Najstarsze kompletne mapy obejmujące całą zlewnię to *Mapa Topograficzna Zachodniej Rosji* 1 : 84 000 (tzw. dwuwiorstówka). Do poznania użytkowania ziemi w zlewni górnej Narwi użyto 15 arkuszy, ich aktualność mieści się w przedziale 1885–1916.

Drugi okres badawczy to 1923–1937. Pokrycie badanej zlewni stanowią tzw. *Mapy Taktyczne* Wojskowego Instytutu Geograficznego w skali 1 : 100 000 (Sobczyński, 2000). Mapa użytkowania ziemi powstała na podstawie 15 arkuszy.

Trzeci okres inwentaryzujący stan użytkowania ziemi powstał na podstawie scen z satelity Landsat-7, skanera ETM+. Znane są dokładne daty wykonania tych obrazów. Zachodni powstał 1 maja 2001 r. natomiast wschodni 10 lipca 1999 r. Cechą, która determinuje dokładność pozyskanych informacji z materiałów satelitarnych, jest ich rozdzielczość przestrzenna, czyli rozmiar najmniejszego jednorodnego elementu w terenie. Omawiany skaner umożliwia zarejestrowanie danego obszaru z dokładnością 30 m.

Liczba i rodzaj wyróżnionych klas użytkowania ziemi jest zdeterminowana przez informacje zawarte na mapach oraz te możliwe do interpretacji na obrazach satelitarnych. Posiadane materiały podkładowe nie są porównywalne (Bielecka i Ciołkosz, 2000), dlatego też zaistniała konieczność odpowiedniej konstrukcji legendy. Mapy między sobą oraz w porównaniu z obrazami różnią się nie tylko treścią, ale również znaczeniem teoretycznym tych samych symboli. Dlatego też bardzo ważna jest odpowiednia integracja i określenie znaczenia poszczególnych kategorii.

Podczas klasyfikacji wyróżniono 10 klas użytkowania ziemi: zabudowa miejska mieszkalna, tereny przemysłowo handlowe, tereny komunikacyjne, grunty orne, trwałe użytki zielone, zabudowa wiejska, lasy, zbiorniki wodne naturalne i sztuczne oraz tereny podmokłe.

Dodatkowo przeprowadzono analizę liczby ludności. Na materiałach kartograficznych widoczna jest pod każdą miejscowością liczba gospodarstw. Wielkość zaludnienia w ostatnim okresie badawczym została określona na podstawie dodatkowych materiałów kartograficznych, gdyż na obrazie satelitarnym takich informacji nie ma. Są to *Wojskowa Mapa Topograficzna* oraz mapy układu 1942 dla terenów na wschód od południka 24°E, obie w skali 1 : 100 000³. Pokazują one liczbę ludności dla lat 1985–1993.

Kryteria, według których opracowano mapy, są analogiczne do zasad CORINE Land Cover. Minimalna wyróżniona powierzchnia poligonu to 25 ha, natomiast dla mapy zmian – 5 ha. Najmniejsza szerokość pojedynczego wydzielenia to 100 metrów.

Analiza trzech map użytkowania ziemi pozwoliła na inwentaryzację oraz analizę zaistniałych przekształceń. Kierunki zmian użytkowania ziemi poznano dzięki nałożeniu na siebie poszczególnych map. Dzięki temu znane są wielkości poszczególnych przekształceń oraz ich przestrzenne rozmieszczenie. W ciągu 116 lat na 32,8% powierzchni obszaru badawczego nastąpiły przekształcenia. Ich najistotniejsze wartości w odniesieniu do poszczególnych kategorii użytkowania ziemi przedstawia rycina 1.

² Źródłem danych hydrograficznych jest *Mapa Podziału Hydrograficznego Polski* wykonana przez Ośrodek Zasobów Wodnych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej na zamówienie Ministra Środowiska i sfinansowana ze środków Narodowego Funduszu Ochrony środowiska i Gospodarki Wodnej.

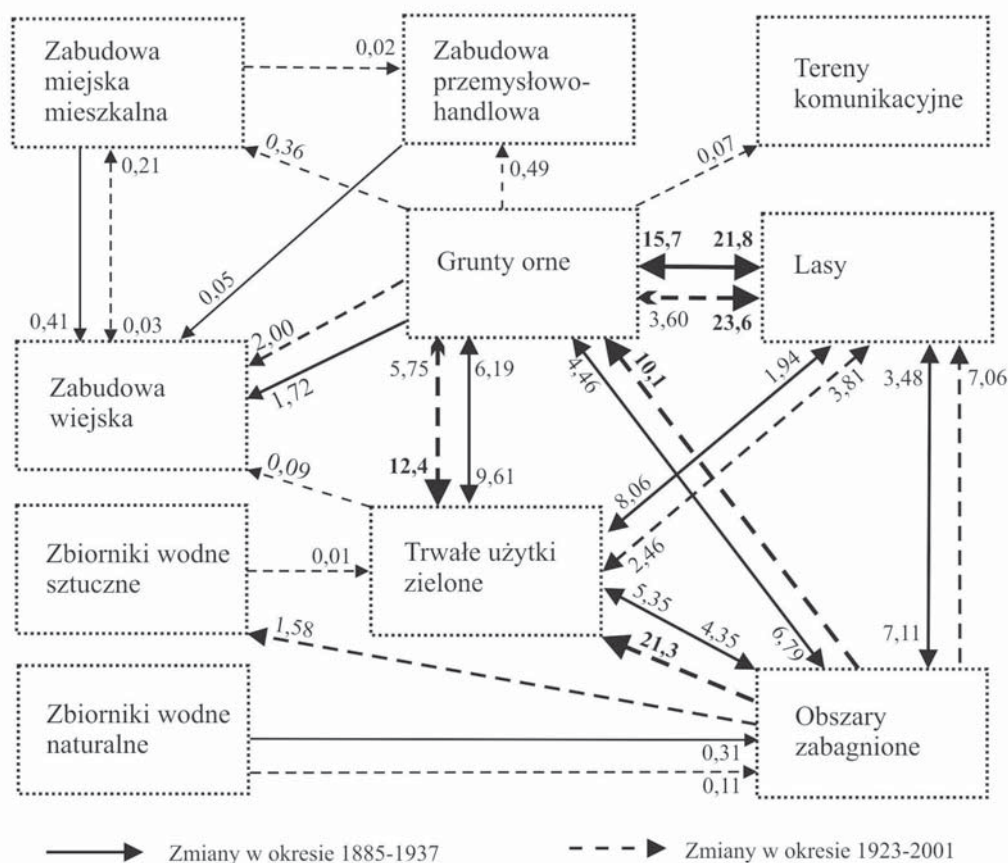
³ Oficjalnie na Białorusi największa jawna skala to 1 : 200 000, jednak na stronie internetowej www.podhali.net udostępnione są mapy w większych skalach.

Zmiany użytkowania ziemi w latach 1885–2001

W okresie 1885–1916 wyróżniono 8 klas użytkowania ziemi (brak zbiorników wodnych sztucznych i terenów komunikacyjnych). Drugi okres reprezentowany jest przez wszystkie 10 klas. Na najbardziej aktualnej mapie nie wyróżniono zbiorników wodnych naturalnych. Sytuacja taka nie oznacza całkowitego braku tych wyróżnień (ograniczenie minimalnej powierzchni), jednak pokazuje tendencje zaistniałych przekształceń. Tabela 1 prezentuje powierzchnie poszczególnych wydziałów oraz procentowy ich udział w całości zlewni.

Tereny zantropogenizowane

Miasta w większości rozszerzały się kosztem gruntów ornych (ryc. 1). Tereny przemysłowo-handlowe powstają głównie na obszarach użytkowanych poprzednio jako grunty orne oraz w dalszej kolejności na łąkach, pastwiskach i na obszarach miejskich.



Ryc. 1. Najważniejsze kierunki zmian użytkowania ziemi
(wartości oznaczają procentowy udział poszczególnej zmiany we wszystkich przekształceniach)
Źródło: opracowanie własne.

Powierzchnia obszarów zantropogenizowanych wzrosła 1,6-krotnie w pierwszym przedziale czasowym, w drugim – już 6,7 (tab. 1). W głównej mierze przybyło terenów zabudowy miejskiej mieszkalnej, gdzie z upływem czasu zwiększała się liczba ludności. Stopień urbanizacji na początku okresu badawczego stanowił 23%, w dwudziestoleciu międzywojennym 40%. Na przełomie lat 80. i 90. XX w. prawie 71% ludności mieszkało w miastach. Wartość ta jest znacznie wyższa niż dla obszaru całej Polski (61%). Ponad trzykrotnie wzrosła również liczba osób przypadająca na km², z 24 do 83. Są to wartości dużo mniejsze niż średnie w kraju (122 osoby). Wiąże się to z tym, że na omawianym obszarze znajdują się bardzo duże obszary leśne, które w nikłym stopniu są zamieszkałe.

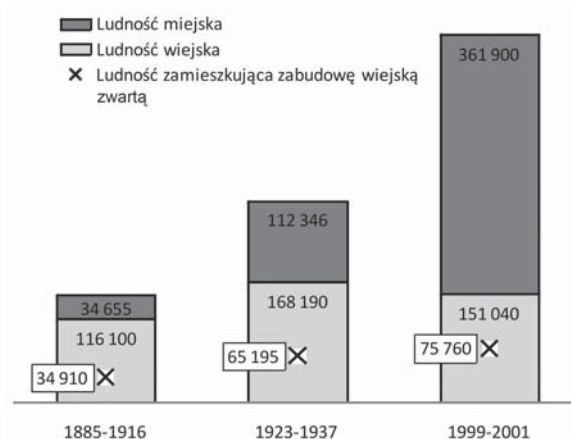
Liczba miast zmalała z 12 do 8, a następnie wzrosła do 10. Głównym czynnikiem rozwoju i lokalizacji miast jest przebieg linii kolejowych. Czarna Białostocka, Bielsk Podlaski, Łapy, Sokółka, Wasilków to miejscowości, które w dużym stopniu zawdzięczają swoje istnienie i status linii Warszawa-Petersburg. Na miejscu dzisiejszej Czarnej Białostockiej na początku powstał tartak, z biegiem lat napływała ludność, a miejscowość utraciła swój przemysłowy charakter. Rycina 2 pokazuje stagnację Suraża, miasta, które poprzez ominięcie szlaku kolejowego, utraciło na znaczeniu a zachowało status głównie dzięki swej historycznej roli.

Białystok to największe miasto na obszarze zlewni górnej Narwi, przez cały okres badawczy był to główny ośrodek miejski na obszarze całego Podlasia. Obszar zajęty przez to miasto wzrósł ponad 7-krotnie, a liczba mieszkańców prawie 18-krotnie (ryc. 2). Rozwój swój miasto zawdzięcza czynnikom historyczno-politycznym. Po upadku powstania listopadowego wprowadzono duże cła między carską Rosją a Królestwem Polskim, dlatego też w celu ominięcia tych płatności wielu kupców, głównie tkaczy z Łodzi, przenosiło swą działalność na carską stronę. Dzięki temu rozwinął się nie tylko Białystok, ale również kilka mniejszych miast (Gródek, Supraśl, Choroszcz, Wasilków i Zabłudów), które z biegiem lat utraciły przemysłowy charakter (Kwiatek i Fijewski, 1998). Stolica Województwa Podlaskiego nie tylko nie straciła swej rangi, ale ją utwierdziła. W okresie 116 lat prawie ośmiokrotnie wzrosła powierzchnia terenów przemysłowo-handlowych (tab. 1), w przeważającej większości na obszarze i w okolicach tego miasta. Dodatkowo okresie 1923–1937 możliwe było wyróżnienie terenów kolejowych, natomiast w następnych latach powstało tam lotnisko.

Tabela 1. Powierzchnia poszczególnych klas użytkowania ziemi w okresie 1885–2001

nazwa	1885–1923		1923–1937		1999–2001	
	ha	%	ha	%	ha	%
Zabudowa miejska mieszkalna	1579,4	0,26	2588,4	0,42	6622,3	1,07
Tereny przemysłowo-handlowe	84,8	0,01	125,9	0,02	1269,0	0,21
Tereny komunikacyjne	-	-	33,0	0,01	241,6	0,04
Grunty orne	287969,3	46,61	275887,4	44,65	238285,7	38,56
Trwałe użytki zielone	21363,4	3,46	31113,3	5,04	76398,3	12,36
Zabudowa wiejska	3159,3	0,51	4699,8	0,76	7140,6	1,16
Lasy	215186,8	34,83	210362,9	34,05	258684,2	41,87
Zbiorniki wodne naturalne	459,7	0,07	184,8	0,03	-	-
Zbiorniki wodne sztuczne	-	-	126,9	0,02	3585,9	0,58
Tereny podmokłe	88088,3	14,26	92768,7	15,01	25663,4	4,15
Suma	617891,0	100,00	617891,0	100,00	617891,0	100,00

Źródło: opracowanie własne.



Ryc. 2. Liczba ludności na obszarze zlewni górnej Narwi

Źródło: opracowanie własne.

Tereny rolniczo-wiejskie

Grunty orne to dominująca forma użytkowania ziemi w dwóch pierwszych okresach badawczych, gdyż stanowiły około 45% powierzchni (tab. 1). Do końca XX w. wielkość ta zmalała o około 6%. Na przestrzeni 116 lat wzrosła natomiast powierzchnia trwałych użytków zielonych.

Tereny rolniczo-wiejskie obejmują również miejscowości o powierzchni mniejszej niż przyjęta w pracy dokładność. Zostały one zaliczone do użytku, na którym są położone. Liczba ludności zamieszkującej omawiany teren wzrastała w latach 1885–1993 zarówno w miastach, jaki i na obszarach wiejskich. Pierwszy okres badawczy charakteryzuje się małą liczbą osiedli samotniczych. Z biegiem lat, głównie pod koniec XX w., bardzo zwiększyła się liczba gospodarstw rozproszonych, zwłaszcza w okolicach miast. Drugą widoczną tendencją jest spadek gęstości zaludnienia w kierunku wschodnim. Szczególnie jest to widoczne w latach 1885–1916 gdy rozległa, zabagniona dolina Narwi stanowiła barierę osadniczą.

W całym omawianym okresie bilans obszarów użytkowanych jako grunty orne jest ujemny (tab. 1). Jednak istnieją dość duże rejon, gdzie nastąpił wzrost ich powierzchni. W pierwszym okresie badawczym 6,19% wszystkich przekształceń to przejście trwałych użytków zielonych w grunty orne. Jak pokazuje rycina 1 trwałe użytki zielone w pierwszym okresie badawczym powstają głównie z gruntów ornych oraz lasów. Dodatkowo, w następnym przedziale czasowym, znaczne powierzchnie bagien zostały przekształcone w łąki i pastwiska (zabiegi melioracyjne lat 1980.).

Lasy

Zmiany terenów leśnych na inne formy użytkowania ziemi stanowią dość znaczny (31%) udział we wszystkich zmianach w pierwszym przedziale badawczym oraz 7,1% w drugim. Tereny zalesione rozrastały się przede wszystkim kosztem gruntów ornych (ryc. 1). Dodatkowo w drugiej połowie XX w. znaczne obszary zabagnione wraz z obniżaniem poziomu wód gruntowych porastały lasami.

Lasy, obok gruntów ornych, są dominującą klasą użytkowania ziemi. W okresie 116 lat ich powierzchnia wzrosła o 20,2% (tab. 1). Osadnictwo pośród obszarów leśnych to początkowo przede wszystkim leśniczówki i miejscowości na polanach mniejszych niż 25 ha. Z biegiem czasu wzrosła liczba ludności zamieszkującej tereny leśne, co wiązało się z powstawaniem osiedli, najczęściej domków letniskowych, ludności miejskiej.

Zbiorniki wodne

Koniec XIX w. cechował się występowaniem licznych jezior naturalnych, przeważnie były to starorzecza i jeziora polodowcowe. Jezioro Kuryty, położone wśród bagien na zachód od Sokółki, z biegiem czasu, wraz z osuszaniem terenów podmokłych, zniknęło z powierzchni ziemi. Odwrotna tendencja widoczna jest w powstawaniu sztucznych zbiorników wodnych, ich powierzchnia wzrosła od lat 1930. do dziś ponad 28-krotnie.

Największy sztuczny zbiornik to Siemianówka, powstały w celach rekreacyjnych, rybackich i zabezpieczenia wody dla rolnictwa. Znaczną powierzchnię zajmują też stawy Dojlidzkie na południowym wschodzie Białegostoku i stawy rybne Kozi Przeskok, zlokalizowane na południe od Łap. Sztuczne zbiorniki wodne powstały głównie na obszarach zabagnionych. W ciągu 116 lat większość zbiorników wodnych naturalnych przeistoczyła się w obszary bagienne.

Tereny podmokłe

Lata 1885–1937 to okres, w którym przekształcenia obszarów podmokłych stanowiły 13,5% wszystkich zmian. Wartość ta jest zawyżona ze względu na niehomogeniczność materiałów źródłowych.

Tereny podmokłe jeszcze w pierwszej połowie XX w. stanowiły znaczny udział w powierzchni omawianej zlewni (14–15%). W latach 1999–2001 pozostało około 29% obszarów podmokłych w porównaniu do początków stulecia (tab. 1). Zlokalizowane były głównie w dolinach rzek, miejscami tworząc szerokie rozlewiska. Po drugiej wojnie światowej socjalistyczne władze wprowadziły w życie pomysł przystosowania jak największej

szej powierzchni pod rolnicze użytkowanie. W Polsce dużą część doliny Narwi zmeliorowano w latach 70. XX w. (Banaszuk, 1996). Zachował się tylko stosunkowo niewielki nienaruszony fragment doliny, który dziś stanowi Narwiański Park Narodowy. Obszary zabagnione z biegiem lat przekształcone zostają w trwałe użytki zielone lub w grunty orne. Wyraźnie widoczne osuszenie związane jest z intensyfikacją rolnictwa, regulacją koryt rzecznych oraz poborem wody do celów przemysłowych i komunalnych. Na obszarze mniejszych dolinek i obniżień terenu, na których nie przeprowadzono melioracji, możliwa była zmiana formy użytkowania ziemi ze względu na obniżenie poziomu wód gruntowych.

W dwudziestoleciu międzywojennym wśród terenów podmokłych i bagien żyło ponad dwukrotnie więcej ludności niż pod koniec XIX w. Pod koniec XX w., wraz ze zmniejszeniem areалу tych użytków, o 80% zmniejszyła się liczba mieszkańców, co nie oznacza likwidacji miejscowości tylko przystosowanie środowiska do lepszej ich lokalizacji.

Podsumowanie

W okresie 1885–1937 zostało przekształcone 13,6% całego badanego obszaru zlewni, w latach 1923–2001 przekształcenia objęły już 26,5% tego obszaru. Dwukrotnie większa powierzchnia zaistniałych zmian wiąże się przede wszystkim z dłuższym okresem badawczym oraz większą antropopresją z upływem lat.

Pomimo zaistniałych przekształceń omawiana zlewnia, w porównaniu z obszarem całej Polski, charakteryzuje się dużym stopniem naturalności. Melioracja terenów podmokłych to ingerencja, która w największym stopniu naruszyła naturalny porządek poprzez obniżenie poziomu wód gruntowych. Miało to wpływ na zmiany użytkowania ziemi na terenie całej analizowanej zlewni, łącznie z wysoczyznami.

Literatura

- Banaszuk H., 1996, *Paleogeografia: naturalne i antropogeniczne przekształcenia Doliny Górnej Narwi*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok.
- Bielecka E., Ciołkosz A., 2000, *Zmiany użytkowania ziemi w dorzeczu Odry w świetle zdjęć satelitarnych i archiwalnych materiałów kartograficznych*, Fotointerpretacja w geografii, Problemy Telegeoinformacji, 31, s. 91–102.
- Jankowski W., 1972, *Mapy użytkowania ziemi w Polsce (Dorobek i perspektywy)*, Polski Przegląd Kartograficzny, 4, 1, s. 14–26.
- Kondracki J., 2002, *Geografia regionalna Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kwiątek J., Lijewski T., 1998, *Leksykon Miast Polskich*, MUZA SA, Warszawa.
- Sobczyński E., 2000, *Historia Służby Geograficznej i Topograficznej Wojska Polskiego*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.

LAND USE CHANGES IN UPPER NAREW BASIN IN 1885–2001

Abstract. This paper describes and analyses land use changes in 116 years period. It is based on maps and images from Landsat-7. The region of interest is the upper Narew basin. Currently the most popular classes were forests and crop lands. The biggest changes observed concerned wetlands, drained by people to create grasslands, pastures or crop lands.

Key words: land use changes, Upper Narew Basin, visual interpretation

PROPOZYCJE MAKROSKALOWYCH ROZWIĄZAŃ UKŁADU SIECI TRANSPORTU DROGOWEGO DLA PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ POLSKI W ŚWIECIE POWIĄZAŃ FUNKCJONALNYCH

PRZEMYSŁAW ŚLESZYŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego, Polska Akademia Nauk
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
psleszyn@twarda.pan.pl

Zarys treści. W pierwszej części artykułu przedstawiono uwarunkowania wynikające z położenia Podlasia i północno-wschodniej Polski względem międzynarodowych sieci powiązań funkcjonalnych, głównie gospodarczych. Na tej podstawie przeprowadzono dyskusję nad dotychczasowymi koncepcjami rozwoju makroskalowej (głównie ponadregionalnej) sieci transportowej oraz podjęto próbę znalezienia optymalnych rozwiązań w tym zakresie, wykorzystując m.in. analizy grawitacyjne. Proponuje się zmianę przebiegu korytarza transportowego nr 2 (Berlin-Warszawa-Moskwa-Niżnyj Nowgorod), który mógłby przechodzić przez Białystok przy równoczesnym wytyczeniu trasy Via Baltica przez Zambrów, Łomżę, Grajewo i Ełk.

Słowa kluczowe: powiązania funkcjonalne, transport drogowy, północno-wschodnia Polska, Podlasie

Wprowadzenie

W Polsce po 1989 r. doszło do reorganizacji powiązań funkcjonalnych, zarówno w wymiarze międzynarodowym, jak i wewnątrz krajowym. Obserwowane wówczas zmiany potoków i natężenia ruchu (Komornicki, 1992, 1994, 2000a) nie doprowadziły jednak do bardziej istotnych modyfikacji planów budowy sieci transportowych, co było wielokrotnie przedmiotem zasłużonej krytyki ze strony środowisk naukowych (Stasiak, 1997; Komornicki, 2000b; Komornicki i inni, 2006; Taylor, 2007). W efekcie istniejący system transportowy nie tylko nie spełnia wymagań efektywności z punktu widzenia rozwoju regionalnego, ale obserwowane są procesy pogłębiania się niekorzystnych zjawisk, w tym polaryzacji społeczno-gospodarczej.

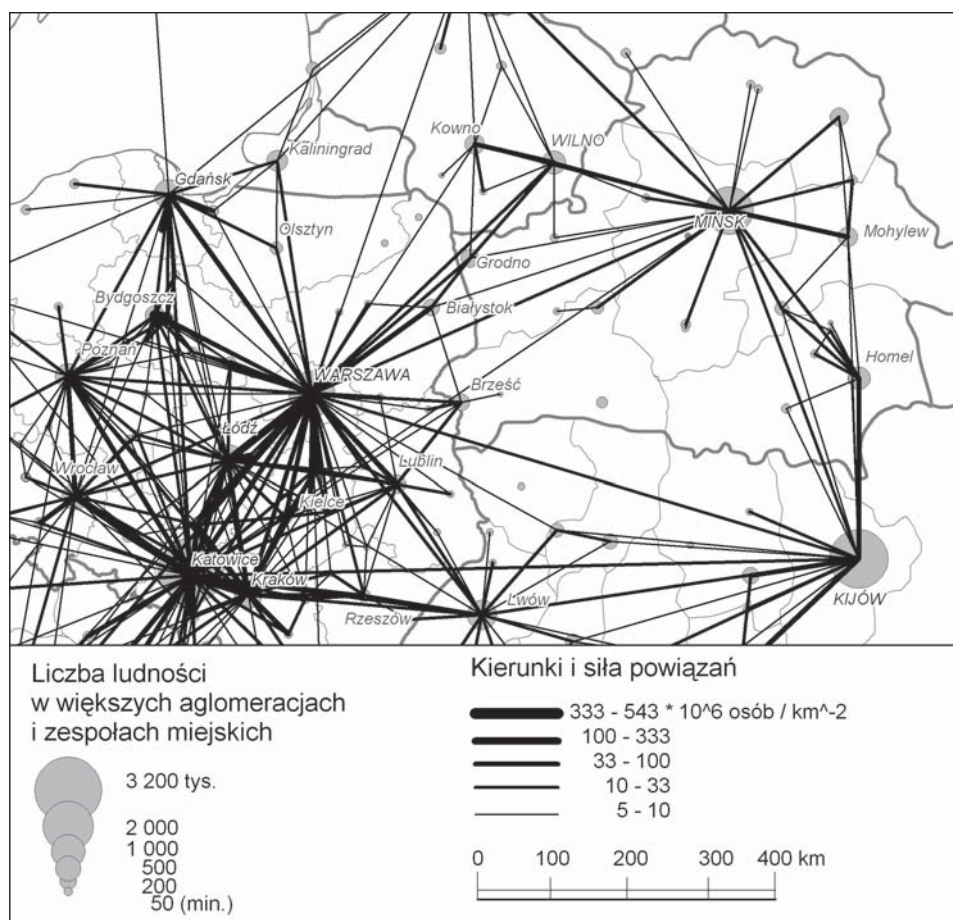
Jednym z regionów Polski, którego znaczenie wzrosło w ostatnich latach z punktu widzenia położenia względem międzynarodowego układu powiązań funkcjonalnych, jest region Podlasia i ogólniej, północno-wschodniej Polski. Zmiana ta jest głównie wynikiem usamodzielnienia się republik nadbałtyckich i ich

integracji z Europą Zachodnią. Położenie geograficzne oraz uwarunkowania geopolityczne i szerzej, polityczne, zdeterminowały szybki wzrost natężenia ruchu na granicy polsko-litewskiej.

W pierwszej części artykułu przedstawiono uwarunkowania wynikające z położenia Podlasia i północno-wschodniej Polski względem międzynarodowych sieci powiązań funkcjonalnych, głównie gospodarczych, zarówno potencjalnych, jak i rzeczywistych. Na tej podstawie przeprowadzono dyskusję nad dotychczasowymi koncepcjami rozwoju makroskalowej (głównie ponadregionalnej) sieci transportowej oraz podjęto próbę znalezienia optymalnych rozwiązań, wykorzystując m.in. analizy grawitacyjne. Proponuje się zmianę przebiegu korytarza transportowego nr 2 (Berlin-Warszawa-Moskwa-Niżnyj Nowogrod), który mógłby przechodzić przez Białystok, przy równoczesnym wytyczeniu trasy Via Baltica przez Zambrow, Łomżę, Grajewo i Elk.

Analiza grawitacyjna

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest przeprowadzenie analizy potencjalnych powiązań społeczno-gospodarczych wykorzystującej model grawitacyjny. W niniejszym opracowaniu opiera się ona na rozmieszczeniu rzeczywistych koncentracji zasobów ludnościowych i ekonomicznych, dających podstawy do wnioskowania o prawdopodobieństwie zachodzenia różnorodnych interakcji. Przydatność aplikacyjna takiej analizy wynika z faktu, że pozwala ona na znalezienie najbardziej efektywnych kierunków ciążenia, mogących mieć zastosowanie w rozplanowaniu przestrzennym układów sieci komunikacyjno-osadniczych. Metody grawitacyjne są zatem powszechnie wykorzystywane w budowie modeli ruchu (drogowego, kolejowego, itd.) oraz dostępności przestrzennej.



Ryc. 1. Analiza grawitacyjna oparta na liczbie ludności ważniejszych ośrodków miejskich. Liczba mieszkańców zagregowana do funkcjonalnych regionów miejskich (FUA), według ośrodków powyżej 50 tys. mieszkańców, średni stopień generalizacji

Źródło: opracowanie własne.

Wyniki analiz dla potencjału ludnościowego przedstawiono na rycinie 1. Okazuje się dosyć wyraźnie, że potencjalne wiązki ciężarów we wschodniej Polsce nie układają się w sposób równoleżnikowy, ale wyraźnie skośny. Podobne wyniki otrzymano w opracowaniu przygotowanym na potrzeby nowej Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008–2033 dla potencjału ekonomicznego (Śleszyński, 2007).

Wzrost natężenia ruchu na przejściach granicznych w północno-wschodniej Polsce

Badania dotyczące zmian natężenia ruchu na granicach Polski były podejmowane wielokrotnie, zwłaszcza przez geografów transportu, są one dobrze udokumentowane (np. Komornicki, 1992; Komornicki, 1994; Rościszewski i Jakubowski, 1995; Wendt, 1995; Komornicki, 2000a) i nie ma potrzeby w tym miejscu ich powtarzać. Zwróćmy tylko uwagę, że jedyne polsko-litewskie przejście graniczne dostępne dla ruchu tranzytowego w 2007 r. było nie tylko największym pod tym względem na całym polskim odcinku wschodnim, ale również jednym z największych w ogóle na granicach Polski. W tym miejscu uwaga zostanie skoncentrowana na ruchu samochodów ciężarowych, który najlepiej obrazuje wzrost powiązań gospodarczych.

Według danych Straży Granicznej z 2007 r., ruch samochodów ciężarowych na granicy polsko-litewskiej osiągnął blisko 1,5 mln przekroczeń, co oznacza ponad 17-krotny wzrost w stosunku do 1993 r., największy względem innych odcinków granic (tab. 1). W tym czasie ruch na granicy polsko-białoruskiej wzrósł zaledwie 2,5 raza, najmniej spośród wszystkich odcinków granicznych. W sumie oznacza to, że już co 8 ciężarówka wjeżdżająca lub wyjeżdżająca z Polski korzysta z przejścia drogowego w Budzisku. Jeszcze niedawny brak reakcji na tak istotne zmiany w potokach ruchu i szerzej w międzynarodowych powiązaniach Polski, jest nie tylko niezrozumiały, ale kompromitujący dla organów odpowiedzialnych za planowanie sieci dróg ekspresowych i autostrad.

Tabela 1. Ruch samochodów ciężarowych i jego dynamika na granicach Polski w latach 1993, 2000 i 2007

Granica z krajem	Liczba przejść granicznych dla towarowego ruchu drogowego (2007)*	1993	2000	2007	2000:1993	2007:2000	2007:1993
		tys.			1993=100	2000=100	1993=100
Rosja	2 (1**)	20,1	56,6	161,5	281,6	285,3	803,5
Litwa	2 (1)	86,8	473,1	1 481,8	545,0	313,2	1 707,1
Białoruś	2 (2)	268,2	411,6	673,2	153,5	163,6	251,0
Ukraina	5 (4)	75,3	186,1	689,8	247,1	370,7	916,1
Słowacja	14 (3)	44,6	255,9	706,1	573,8	275,9	1 583,2
Czechy	26 (8)	208,7	657,5	2 861,3	315,0	435,2	1 371,0
Niemcy	17 (8)	1 427,3	2 764,8	5 134,2	193,7	185,7	359,7
Granica morska	18 (3)	55,1	119,5	280,4	216,9	234,6	508,9
Razem	86 (30)	2 186,1	6 925,0	11 988,2	316,8	173,1	548,4

* w nawiasie podano liczbę przejść granicznych z możliwością odprawy pojazdów bez ograniczeń masy całkowitej, ładowności oraz nacisku na oś (w przypadku granicy morskiej – liczbę terminali promowych).

** ograniczenia 8 t nacisku na oś tylko dla ruchu międzynarodowego.

Źródło: na podstawie materiałów Straży Granicznej RP.

Przedstawione dane wyraźnie sugerują, że główne powiązania funkcjonalne w zakresie obrotów towarowych, generujące popyt na drogi kołowe na kierunku wschodnim znajdują się nie na granicy polsko-białoruskiej, ale polsko-litewskiej. Jest to oczywisty efekt integracji europejskiej i reorganizacji powiązań międzynarodowych. Po pierwsze wynika to z intensyfikacji polskich kontaktów społeczno-gospodarczych, umożliwiających wymianę handlową w obrębie krajów unijnych, przy równoczesnym relatywnie słabszym wzroście wymia-

ny z partnerami znajdującymi się w rosyjskim kręgu gospodarczym (w tym zwłaszcza Białoruś). Po drugie, w istotny sposób wzrosła rola tranzytu pomiędzy Europą Zachodnią a krajami nadbałtyckimi. Te dwa czynniki, z przewagą ostatniego z wymienionych, zdecydowały o współczesnych powiązaniach funkcjonalnych.

Dotychczasowe koncepcje

Koncepcje dotyczące przebiegu sieci dróg, szerzej korytarzy transportowych w Polsce, były dotychczas przedmiotem bardzo wielu studiów i badań. Najogólniej, były one analizowane na poziomie międzynarodowym (w tym w ramach Pan-Europejskich Korytarzy Transportowych), krajowym (kolejne rządowe plany budowy dróg szybkiego ruchu, w tym autostrad) oraz regionalnym (szczegółowe rozwiązania transportowe związane z koncepcją Via Baltica).

Obszar północno-wschodniej Polski od czasów historycznych leżał tradycyjnie na szlaku z Niemiec do Moskwy. Pierwsze plany budowy autostrad w Polsce, zaproponowane przez prof. M.W. Nestorowicza na Kongresie Drogowym w 1938 r. jeszcze przed II wojną światową kierowały ruch drogowy z Warszawy przez Białystok i Grodno (Nestorowicz, 1939). Koncepcja ta pozostawała aktualna również w okresie powojennym (np. Buszma, 1945). Dopiero w latach 60. ubiegłego wieku pojawił się zamiar połączenia Warszawy w kierunku wschodnim z Moskwą przez Białą Podlaską i Brześć (koncepcja ta została „sformalizowana” decyzją rządu z dnia 15 marca 1972 r. w sprawie prac przygotowawczych do budowy autostrad). Wśród przyczyn takich zmian doszukiwać się należy m.in. uwarunkowań militarnych (najkrótszy szlak w kierunku zachodnim od strony ZSRR). Prace koncepcyjne związane z budową autostrady Berlin-Warszawa-Brześć-Mińsk-Moskwa przybrały zaawansowaną postać w drugiej połowie lat 70. ubiegłego wieku, wraz z przygotowaniami do organizacji Olimpiady w Moskwie (1980).

Po 1989 r. w Polsce nastąpił upadek planowania przestrzennego na szczeblu krajowym i regionalnym, co powszechnie wiązane jest z podejściem kolejnych rządów do gospodarki i ładu przestrzennego jako nakazowo-rozdzielczych, centralnie sterowanych „przeżytków epoki”. Paradoksalnie jednak, w odniesieniu do układu drogowego, „niewidzialna ręka rynku” nie spowodowała powstania tras szybkiego ruchu w miejscach o wzroście popytu, a przeciwnie, plany sprzed 1989 r. zostały utrwalone na zasadzie inercji. W kolejnych opracowaniach strategicznych Białystok ciągle pozostawał poza przebiegiem najważniejszych priorytetowych połączeń komunikacyjnych, wpisanych do oficjalnych programów budowy autostrad w Polsce.

Niezależnie od takiego stanu rzeczy, wzrost ruchu na granicy polsko-litewskiej był doskonale znany i studiowane były różnorodne koncepcje, mające na celu rozłożenie ruchu z krajów Unii Europejskiej (EWG) w kierunku republik nadbałtyckich i Finlandii. Najbardziej znanym projektem jest Via Baltica, której plany powstały w Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych już na początku lat 1990. (*Koncepcja...*, 1993), ale wcześniej przy tym rozważano podniesienie rangi drogi Białystok-Suwałki do statusu ekspresowej. Początkowo Via Baltica miała przebiegać przez Ostrów Mazowiecką i Łomżę, ale około 1994 r. powstał projekt uwzględniający Białystok (który formalnie obowiązywał w pierwszej połowie 2008 r.). Po upływie kolejnych lat okazało się jednak, że istnieją poważne konflikty środowiskowe (podsycane zresztą przez media w celach politycznych, znane m.in. jako „sprawa Rospudy”), które utrudniają budowę drogi na obszarach cennych przyrodniczo (sieć Econet, następnie *Natura 2000*; zob. więcej: Radziejowski, 2007).

Niezależnie od wzmiankowanych studiów, trwały prace nad kolejnymi koncepcjami zagospodarowania przestrzennego kraju i ich aktualizacjami, kolejno pod kierunkiem prof. J. Kołodziejskiego (formalnie obowiązująca w 2008 r.), prof. G. Gorzelaka (nieprzyjęta aktualizacja w 2006 r.) oraz prof. P. Korcellego (w 2008 r. trwają nad nią prace). W pierwszych dwóch opracowaniach lista priorytetów inwestycyjnych w zakresie nowoczesnej sieci drogowej o najwyższych parametrach pozostała w zasadzie niezmieniona, tj. podobnie jak od lat 70. ubiegłego wieku, był to układ szachownicowy (nawiasem mówiąc, model zaprojektowany dla kolonii afrykańskich bez mała sto lat temu).

Na poziomie międzynarodowym obszar północno-wschodniej Polski przecina jeden z drogowych korytarzy Pan-Europejskich (C1), zatwierdzonych podczas dwóch konferencji transportowych: kreteńskiej (1994) i helsińskiej (1997). Od tego czasu, mimo upływu 10 lat, Polska w zasadzie nie odniosła sukcesu w rewizji tych koncepcji, chociaż, jak widać na mapach korytarzy transportowych w Europie, w innych krajach ich przebieg jest co najmniej dwu- lub trzykrotnie gęstszy¹.

¹ Warto jedynie w tym miejscu wspomnieć, że przez środowiska samorządowe postulowany jest południkowy korytarz biegnący wzdłuż granicy polsko-niemieckiej, ze względu na gęstość zaludnienia niemający szans na rozwój. Powodzenie jego realizacji

Jak się wydaje, to jednak nie wzrost ruchu międzynarodowego, ale właśnie sformalizowanie przebiegu korytarzy transportowych wymogło jednak w końcu zwiększenie uwagi planistów rządowych na trasę Warszawa-Białystok i przyspieszenie jej modernizacji. Stąd też stało się pilne skonkretyzowanie planów dokładnego przebiegu szlaku Via Baltica. Ostatnim posunięciem ze strony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad było zlecenie firmie projektowej Scott Wilson opracowania dotyczącego wariantowych koncepcji trasy Via Baltica (*Strategia...*, 2006–2007). Spośród analizowanych 41 wariantów za najbardziej korzystne zostały uznane te, które zakładają przebieg trasy z ominięciem Białegostoku. Ponieważ metodyka prac firmy projektowej pozostawiała sporo do życzenia, spotkało się to z krytyką ze strony środowisk naukowych (Komornicki i Śleszyński, 2007). W opracowaniu tym zarekomendowano szlaki biegnące nie przez Białystok, ale przez Ostrołękę i Łomżę, między innymi na podstawie źle obliczonego popytu demograficznego (zdefiniowanego zresztą również nieprecyzyjnie, jako liczbę ludności w gminach stykających się z trasą)².

Przy okazji powyższych rozważań trzeba się odnieść do jeszcze jednej sprawy. Zgłoszenie zaskakujących propozycji odsunięcia Via Baltica było równoważone argumentem, że Białystok nie powinien stracić na połączeniach drogowych, gdyż będzie połączony z Warszawą trasą ekspresową. Jest to argumentacja bezpodstawa, gdyż dla rozwoju Białegostoku, podobnie jak dla każdego ośrodka, ważne jest posiadanie jak największej liczby ważnych, a nie drugorzędnych połączeń. To dzięki tym pierwszym miasto pełni funkcje ponadregionalne, stając się punktem obsługi, przyciągając inwestycje, uzyskując efekty mnożnikowe, itd. A zatem, Białystok w oczywisty sposób przegrywa na wyprowadzeniu ruchu tranzytowego poza aglomerację, zarówno w sensie międzynarodowym, jak i krajowym (eksportowo-importowym), gdyż straci rangę ośrodka obsługi wysokiego, częściowo międzynarodowego rzędu, realizując jedynie funkcje endogeniczne³.

Podsumowując, przedstawiona pokrótce historia najważniejszych prac studialnych nad rozwiązaniami transportu drogowego dla północno-wschodniej Polski wskazuje, że jest to chyba jeden z najbardziej niestabilnych i zaniedbanych regionów w zakresie planowania przestrzennego sieci drogowej. Równocześnie jest to obszar najbardziej chyba w Polsce dotknięty brakiem nowoczesnej sieci drogowej przy tak dużym wzroście ruchu na najważniejszych trasach. Ponieważ priorytety inwestycyjne nie są jeszcze ostatecznie przesądzone (zwłaszcza te związane z trasą Via Baltica), opisana sytuacja skłania do zaproponowania nowych propozycji rozwiązań.

Wyniki: propozycje rozwiązań

Optymalne rozplanowanie sieci transportu powinno charakteryzować bardzo wiele cech topologicznych i technicznych, spośród których kilka czynników wysuwa się zdecydowanie na plan pierwszy. W artykule T. Komornickiego i innych (2006) cele polityki regionalnej w kontekście rozwoju infrastruktury transportu określono w następujący sposób:

- 1) konkurencyjność (uzyskiwanie przez obszary metropolitalne wyższej pozycji konkurencyjnej w strukturze regionalnej Unii Europejskiej);
- 2) pomocniczość (solidarność – sprzyjanie wychodzeniu słabszych regionów z zacofania);
- 3) kompletność funkcjonalna (zapewnienie integralności terytorialnej i spójności przestrzennej powiązań społeczno-gospodarczych całego kraju).

wpisująłoby idealnie obszar Polski we wspomniany szachownicowy, kolonialny układ priorytetowych powiązań drogowych (zob. więcej na ten temat w studiach G. Węclawowicza i innych, 2006a i b).

² Już po napisaniu tego artykułu, na początku czerwca br. Scott Wilson opublikował na stronie internetowej <http://viabaltica.scottwilson.com.pl/> raporty z kolejnych etapów ekspertyzy. Trzeba podkreślić z zadowoleniem, że kontrowersyjna metodyka została poprawiona, a większość opracowania stoi tym razem na znacznie wyższym, akceptowalnym (lub nawet wyróżniającym się) poziomie merytorycznym. Preferowany jest wprawdzie nadal wariant ostrołęcko-łomżyński, ale wariant białostocki wskutek poprawienia i uszczegółowienia metodyki zajmuje znacznie wyższą pozycję rankingową. Nadal jednak w ocenie poszczególnych wariantów nie została uwzględniona ranga ośrodków administracyjno-osadniczych, podstawowa z punktu widzenia spójności przestrzennej i terytorialnej.

³ Koncepcja pomniejszania rangi ośrodków poprzez odsuwanie lub likwidację ruchu w celu osłabienia ich szans rozwojowych jest bardzo stara i skuteczna. Przykładowo dla regionu północno-wschodniej Polski możemy ją znaleźć w polityce carskiej Rosji z drugiej połowy XIX w., kiedy linię kolejową Warszawa-Białystok wytyczono celowo z ominięciem ważniejszych miast (np. Wysokiego Mazowieckiego, Zambrowa, Łomży), kierując ją przez niewielkie ośrodki, które pomimo renty położenia wcale się nie rozwinęły (Małkinia, Czyżew, Szepietowo).

Można zatem przyjąć, że z punktu widzenia mieszkańców i podmiotów działających na danym obszarze, dobrze zaprojektowana sieć drogowa powinna odznaczać się przede wszystkim wewnętrzną efektywnością przestrzenną oraz zewnętrzną spójnością przestrzenną (a nie odwrotnie). W pierwszym przypadku oznacza to uzyskanie optymalnego, najbardziej korzystnego ekonomicznie przebiegu połączeń, umożliwiającego maksymalną obsługę na danym obszarze przy jak najmniejszej długości. Natomiast zewnętrzna spójność przestrzenna charakteryzuje „otwartość” lub „kompatybilność” systemu wewnątrzkrajowego na systemy międzynarodowe. Warto nadmienić, że cechy te zapewniane są w warunkach rozwiniętych systemów drogowych, tak, jak ma to miejsce w Europie Zachodniej. Ponieważ w Polsce nie jest możliwe zbudowanie wszystkich potrzebnych dróg szybkiego ruchu w krótkim czasie, konieczny jest wybór odpowiednich priorytetów inwestycyjnych, które zapewniałyby uzyskiwanie efektywności i spójności dla najważniejszych ośrodków w pierwszej kolejności.

Przeprowadzone analizy potencjału, jak też zmiany natężenia i wielkości ruchu, zwłaszcza w układzie międzynarodowym, wyraźnie kwestionują obowiązujące jeszcze niedawno plany rozbudowy nowoczesnej sieci transportu drogowego w regionie wschodniej i północno-wschodniej Polski. Było to zresztą postulowane od dość dawna (Komornicki, 2000b; Węclawowicz i inni, 2003; Komornicki i inni, 2006), chociaż dopiero pochwycwszy od propozycji rządowych z 2005 i 2006 r. zaczęto przywiązywać większą wagę do zmiany uwarunkowań funkcjonalnych i popytowych, mających przecież zasadniczy wpływ na kształtowanie sieci połączeń transportowych. Jako priorytet pojawiła się budowa dróg ekspresowych: skośnej S8 (granica czeska-Wrocław-Warszawa-Białystok-granica litewska) oraz południkowej S19 (łączącej granice Litwy i Słowacji, przez Białystok, Lublin i Rzeszów). Nie uległ natomiast zmianie priorytet autostrady A2 na odcinku Warszawa-Siedlce-Terespol. O ile pierwszy postulat jest jak najbardziej słuszny, to jednak pozostałe dwa projekty są nadal przykładem braku uzasadnienia nadania im preferencji, co było zresztą kwestionowane przez różne środowiska (ostatnio ciekawe wyliczenia popytowe przedstawili A. Brzeziński i T. Dybicz; 2006). Trzeba przy tym podkreślić, że nie chodzi o całkowitą rezygnację z budowy autostrady w kierunku przejścia granicznego w Terespolu, ale przesunięcie jej w czasie, ze względu na znacznie ważniejsze inwestycje.

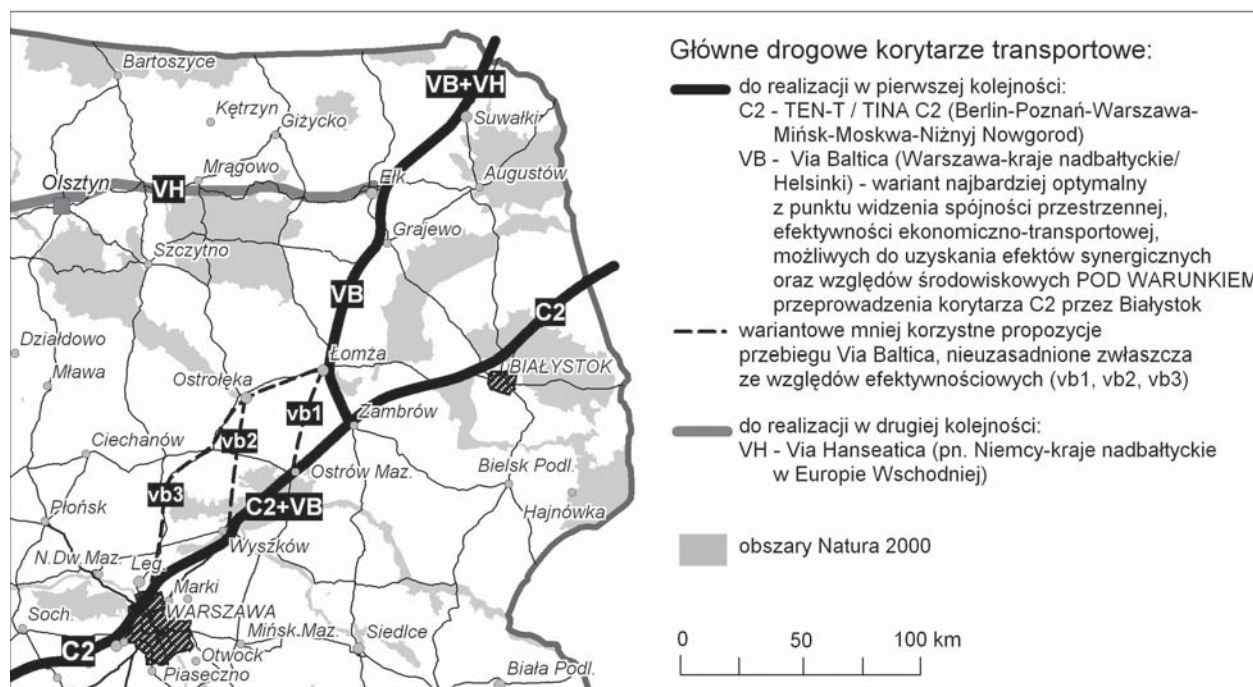
W sumie, na podstawie przeprowadzonych analiz można przedstawić propozycję makroskalowego układu sieci drogowej (ryc. 2). Pierwsze rozwiązanie, mogące być najbardziej kontrowersyjne (i najtrudniejsze do przeprowadzenia, gdyż wymagające decyzji na szczeblu europejskim), powinno polegać na zmianie przebiegu korytarza transportowego nr 2, którego nowa trasa powinna biec po śladzie S8, czyli przez Białystok, a następnie przez Grodno, według ostatnio zgłoszonej koncepcji autora (Śleszyński, 2008). Wariant ten ma następujące główne zalety:

- 1) dopasowanie makroskalowego układu drogowego do sieci rzeczywistych powiązań funkcjonalnych i potoków ruchu, zaznaczonych po 1989 r.;
- 2) powiązanie komunikacyjne Białegostoku, najważniejszego ośrodka regionalnego w północno-wschodniej części kraju, co z punktu widzenia spójności wewnętrznej, kompletności funkcjonalnej i efektywności systemów transportowych powinno mieć priorytetowe znaczenie;
- 3) wariant białostocko-grodzieński jest nieco krótszy (o około 10%) od wariantu brzeskiego;
- 4) w rezultacie bilans korzyści społeczno-gospodarczych jest przy tym zdecydowanie pozytywny dla Polski oraz w najgorszym razie neutralny dla Białorusi (zamiast Brześcia i Baranowicz zyskuje Grodno i Lida).

Ewentualne skierowanie Pan-Europejskiego Korytarza Drogowego nr 2 przez Białystok stawia w zupełnie nowym świetle przebieg trasy Via Baltica. W najprostszym rozwiązaniu, pokrywałaby się ona bowiem z tym korytarzem na odcinku Warszawa-Białystok, dalej odbijając w kierunku północnym. Można w tym miejscu wymienić pozytywne, jak i negatywne aspekty tej koncepcji. Skierowanie korytarza nr 2 przez Białystok wydaje się z pewnością bardziej optymalne z punktu widzenia uzyskania efektów synergii, gdyż stolica Podlasia stałaby się ważnym węzłem komunikacyjnym. Natomiast spowodowane silne zagęszczenie ruchu wzmacnia argumenty przemawiające za jego rozprowadzeniem. Najbardziej optymalne wydaje się rozdzielanie tras w Zambrowie (i skierowanie Via Baltica na północ, przez Łomżę, Grajewo i Elk), ze względu na potencjał gospodarczy i czynniki kulturowo-społeczne, uwarunkowane silnymi związkami mieszkańców z zagranicą (Stany Zjednoczone). Ponadto w Zambrowie w 2006 r. utworzono Park Przemysłowy, powstały na terenach zlikwidowanych zakładów bawełnianych, niegdyś jednych z największych w Europie. Możliwych jest też szereg innych, mniej korzystnych (choć akceptowalnych) rozwiązań, polegających na utworzeniu węzła komunikacyjnego w Ostrowi Mazowieckiej lub Wyszku (i skierowaniu ruchu w stronę odpowiednio Łomży i Ostrołęki).

Przedstawione rozwiązanie ma jeszcze jeden bardzo pozytywny argument przemawiający za jego realizacją. Mogłoby ono bowiem wyjaśnić problem budowy obwodnicy Augustowa, przecinającej dolinę Rospudy, co w świetle premedytacji organizacji „ekologicznych” wydaje się niebagatelnym pożytkiem. Koncepcja

polegająca na rozproszczeniu ruchu jest jednak mniej korzystna dla Białegostoku, gdyż eliminuje zyski wynikające z zawiązania się węzła transportowego. Niezależnie od powyższych rozważań, trzeba podkreślić, że pozostawienie Białegostoku poza zasięgiem oddziaływania korytarzy transportowych, z punktu widzenia rozwoju regionalnego i wzmacniania funkcji metropolitalnych jest niedopuszczalne i zwraca się na to uwagę zwłaszcza w planowaniu przestrzennym Unii Europejskiej.



Ryc. 2. Propozycja przebiegu głównych drogowych korytarzy transportowych w północno-wschodniej Polsce

Źródło: opracowanie własne.

Trzeba zatem wyraźnie podkreślić, że przedstawiona propozycja odsunięcia Via Baltica na północ musi być nierozdzielnie związana z jednoczesnym przesunięciem korytarza Pan-Europejskiego nr 2. W przeciwnym razie powstanie kuriozalna sytuacja, w której duże miasto regionalne omijają dwa najważniejsze korytarze transportowe.

Ostatnie prezentowane makroskalowe rozwiązanie w najbliższym czasie jest najmniej realne i dlatego zostanie tylko zasygnalizowane. W związku z sytuacją geopolityczną i barierą transportową w postaci granicy polsko-rosyjskiej (Obwód Kaliningradzki) można zastanawiać się, na ile korzystne byłoby odsunięcie drugiej nitki korytarza transportowego nr C1 (Gdańsk-Elbląg-Kaliningrad-Ryga) na południe, względnie utworzenie nowego odgałęzienia przez Olsztyn. Koncepcja ta została również zgłoszona przez autora do nowej Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008–2033 (Śleszyński, 2007).

Podsumowując, przedstawione rozwiązania wydają się optymalne z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego północno-wschodniej Polski. Wydaje się jednak, że ze względu na zaawansowanie inwestycji oraz wyraźne podłoże polityczne, przebieg dróg szybkiego ruchu może zostać ostatecznie zatwierdzony w sposób najbardziej niekorzystny: z pominięciem Białegostoku przez Via Baltica oraz budową autostrady A2 na trasie o niewystarczającym popycie (przez Białą Podlaską), przy równoczesnym niepotrzebnym w najbliższej dekadzie, gdyż również nieuzasadnionym popytowo, wiązaniu Białegostoku z Lublinem drogą ekspresową. Oby te wizje nie odnalazły się w rzeczywistości.

Literatura

Brzeziński A., Dybicz T., 2006, *Warianty modernizacji układu drogowego północno-wschodniej Polski w aspekcie prognoz ruchu drogowego dla trasy Via Baltica*, Instytut Dróg i Mostów, Warszawa, maszynopis.

- Buszma E., 1945, *O polskie drogi samochodowe*, Przegląd Komunikacyjny, 3–4, s. 80–84.
- Komornicki T., 1992, *Ruch osobowy na polskich przejściach granicznych – analiza zmian 1980–1991*, Geografia w Szkole, 45, 5, s. 304–308.
- Komornicki T., 1994, *Ruch osób i pojazdów na granicach Polski w latach 1990–1994*, Opracowania tematyczne nr OT-152, Dział Analiz i Dokumentacji Europejskiej, Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu, Warszawa, maszynopis.
- Komornicki T., 2000a, *Potoki towarowe polskiego handlu zagranicznego a międzynarodowe powiązania transportowe*, Prace Geograficzne, 177, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Komornicki T., 2000b, *Geograficzny aspekt niepowodzenia rządowego programu budowy autostrad*, Prace Komisji Geografii Komunikacji PTG, 6, Warszawa–Rzeszów, s. 53–72.
- Komornicki T., Śleszyński P., 2007, *Popytowe uwarunkowania przebiegu trasy Via Baltica w Polsce*, Przegląd Komunikacyjny, 2, s. 3–9.
- Komornicki T., Śleszyński P., Węclawowicz G., 2006, *O potrzebie nowej wizji rozwoju sieci infrastruktury transportowej Polski*, Przegląd Komunikacyjny, 6, s. 13–20.
- Koncepcja przebiegu drogi ekspresowej „Via Baltica” na terenie Polski – synteza*, 1993, Transprojekt, Warszawa.
- Nestorowicz M.W., 1939, *Problem budowy dróg samochodowych (autostrad) w Polsce*, Drogowiec, 9.
- Radziejowski J., 2007, *Uwagi na temat wniosków wpływających z konfliktów wokół Rospudy*, Człowiek i Środowisko, 31 (1–2), s. 111–122.
- Rościszewski M., Jakubowski M. (red.), 1995, *Polish eastern border. Past and present problems*, Conference Papers, 22, Institute of Geography and Spatial Organization, Polish Academy of Sciences, Warsaw.
- Stasiak A. (red.), 1997, *Konflikty wokół przebiegu autostrad w Polsce*, Biuletyn KPZK PAN, 179, Warszawa.
- Strategia rozwoju I Pan-Europejskiego Korytarza Transportowego. Etap I*, 2006–2007, Scott Wilson Ltd. Sp. z o.o. Oddział w Polsce, ekspertyza wykonana dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Warszawa, <http://viabaltica.scottwilson.com.pl/> – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.
- Śleszyński P., 2007, *Ocena powiązań gospodarczych i kapitałowych między miastami*, opracowanie wykonane na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego dla potrzeb Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008–2033, IGiPZPAN, Warszawa, maszynopis, <http://www.mrr.gov.pl/Rozwoj+przestrzenny/> Polska+polityka+przestrzenna/Prace+nad+KPZK+2008-2033 – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.
- Śleszyński P., 2008, *Propozycja modyfikacji przebiegu polskiego odcinka Pan-Europejskiego Korytarza Transportowego nr 2*, Przegląd Komunikacyjny, 1, s. 12–19.
- Taylor Z., 2007, *Wizja struktury transportu oraz rozwoju sieci transportowych do roku 2033 ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju komunikacji kolejowej*, opracowanie wykonane na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego dla potrzeb Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008–2033, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, maszynopis, <http://www.mrr.gov.pl/Rozwoj+przestrzenny/> Polska+polityka+przestrzenna/Prace+nad+KPZK+2008-2033 – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.
- Wendt J., 1995, *Geopolityczne uwarunkowania rozwoju i zmian w przebiegu korytarzy transportowych*, Prace Komisji Geografii Komunikacji PTG, Warszawa–Rzeszów, s. 57–87.
- Węclawowicz G. (kierownik projektu), Bański J., Degórski M., Komornicki T., Korcelli P., Śleszyński P., 2003, *Aktualizacja raportu o stanie zagospodarowania przestrzennego kraju*, opracowanie wykonane dla Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Węclawowicz G., 2002, *O nową politykę regionalną dla obszaru metropolitalnego Warszawy i Polski wschodniej*, [w:] G. Węclawowicz (red.), *Warszawa jako przedmiot badań w geografii społeczno-ekonomicznej*, Prace Geograficzne, 184, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 21–35.
- Węclawowicz G., Bański J., Degórski M., Komornicki T., Korcelli P., Śleszyński P., 2006a, *Przestrzenne zagospodarowanie Polski na początku XXI wieku*, Monografie, 6, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Węclawowicz G., Degórski M., Korzeń J., Komornicki T., Śleszyński P., Bański J., Korzeń J., Więckowski M., 2006b, *Studia nad przestrzennym zagospodarowaniem obszaru wzdłuż granicy polsko-niemieckiej*, Prace Geograficzne, 207, IGiPZ PAN, Warszawa.

SUGGESTIONS FOR LARGE SCALE ROAD TRANSPORT NETWORKS SOLUTIONS IN NORTH-EASTERN POLAND, REFLECTING THEIR FUNCTIONAL CONNECTIONS

Abstract. The first part of the article presents conclusions from Podlasie and the North-Eastern Poland regarding international connections, notably the economic ones. It leads to discussion of the current concepts of large scale (extra-regional) transport network. An attempt is made at finding the optimal solution using gravity analysis. A change to the transport corridor No 2 (Berlin-Warsaw-Moscow-Nizhny Novgorod) is suggested. The suggested route could go through Białystok, while the Via Baltica route might go through Zambrów, Łomża, Grajewo and Ełk.

Key words: functional linkages, road transport, North-Eastern Poland, Podlasie

GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA JAKO BARIERA PRZESTRZENNA

TOMASZ KOMORNICKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego, Polska Akademia Nauk
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
t.komorn@twarda.pan.pl

Zarys treści. W artykule dokonano analizy dynamiki natężenia i struktury polsko-białoruskiego ruchu granicznego na tle sytuacji ekonomicznej i politycznej okresu 1990–2007 (pełna seria danych o ruchu osób i pojazdów). Podjęto też próbę identyfikacji znaczenia czynników ekonomicznych i politycznych determinujących interakcje gospodarcze (wymiana handlowa) i społeczne pomiędzy obydwojema krajami.

Słowa kluczowe: granica, Polska, Białoruś, ruch graniczny, handel zagraniczny

Wstęp

Granica polsko-białoruska dobrze nadaje się do analizy przemian funkcjonalnych. W okresie ostatnich 20 lat poziom jej przenikalności ulegał kilkakrotnie zmianom, na skutek czynników politycznych i ekonomicznych. Poniższe opracowanie ma dwa komplementarne cele o charakterze poznawczym. Są nimi:

- dokonanie podsumowania w zakresie dynamiki natężenia i struktury polsko-białoruskiego ruchu granicznego na tle sytuacji ekonomicznej i politycznej okresu 1990–2007;
- próba identyfikacji czynników determinujących wzajemne interakcje transgraniczne.

Ponadto rezultaty opisanych badań mają wymiar aplikacyjny, gdyż mogą być przyczynkiem do dyskusji o układzie liniowych elementów infrastruktury transportowej w pobliżu granicy białoruskiej (w województwach podlaskim i w północnej części lubelskiego) oraz o potrzebie uruchamiania nowych przejść granicznych.

W artykule wykorzystano dane Komendy Głównej Straży Granicznej z lat 1990–2007, gromadzone w przekrojach rocznych, a dla niektórych okresów także miesięcznych oraz w rozkładzie na poszczególne przejścia graniczne. Skoncentrowano się na danych dotyczących ruchu osób (traktowanych jako miernik dwustronnych interakcji społecznych) oraz pojazdów ciężarowych (będących odzwierciedleniem relacji ekonomicznych). Dodatkowo w opracowaniu wykorzystano materiały Departamentu Celnego Ministerstwa Finansów (dotyczące handlu zagranicznego). Bazowano także na wcześniejszych pracach dotyczących zagadnień polsko-białoruskiego ruchu granicznego (m.in. Komornicki, 1995, 1999a, 1999b).

Przemiany funkcjonalne na granicy polsko-białoruskiej

Polski odcinek wschodniej granicy obecnej Unii Europejskiej jest typową granicą subsekwentną (powstałą wtórnie do form zagospodarowania przestrzennego; Harsthorne, 1936). Granica polsko-białoruska przecina obszar w całości należący przed II wojną światową do Polski. Co istotne powojenna wymiana ludności miała tu nieco mniejszy zakres niż np. na odcinku ukraińskim. Po stronie Związku Radzieckiego pozostała znaczna mniejszość polska, a w Polsce duża grupa ludności prawosławnej, początkowo, nie do końca słusznie, utożsamianej z Białorusinami (obecnie część członków kościoła prawosławnego deklaruje się jako Białorusini, część jako Polacy, a część jako Ukraińcy).

W okresie istnienia Polski Ludowej (1945–1989) cała granica ze Związkiem Radzieckim odznaczała się bardzo niskim stopniem przenikalności. Stanowiła ona swego rodzaju „drugą żelazną kurtynę” odgradzącą państwa socjalistyczne Europy Środkowej od ich „Wielkiego Brata”. Ograniczenia w ruchu granicznym z czasem stały się nawet większe niż przy podróżach do Europy Zachodniej. Na początku lat 80. XX w. Polskę Ludową łączyły ze Związkiem Radzieckim (granica długości 1310 km) zaledwie dwa drogowe przejścia graniczne oraz trzy ogólnodostępne kolejowe punkty odprawy. Przez kilka innych przejść kolejowych odprawiano towary oraz transportowano wojsko. Oficjalnie obowiązywała polsko-radziecka umowa o ruchu bezwizowym. W praktyce, aby przekroczyć granicę, należało okazać poświadczony zaproszenie (praktycznie tylko od rodziny) lub też być uczestnikiem oficjalnie zorganizowanej wycieczki (pokazać voucher z jednego z kilku państwowych biur podróży).

Od 1989 r. zmieniła się interpretacja tych przepisów (Komornicki, 1999a). Voucher poświadczający wykupienie świadczeń turystycznych (w obie strony) mogła wystawić nawet drobna prywatna firma. W efekcie dokument taki (najczęściej bez pokrycia) można było zakupić na samej granicy za równowartość 2 USD. Tym samym granica została otwarta. Rozpoczęła się dekada szybkich przyrostów ruchu oraz handlu przygranicznego. Wzrastał także tranzyt. Otwierane były nowe przejścia graniczne. Sukcesorem polsko-radzieckiej umowy o ruchu bezwizowym stały się niepodległe państwa Rosja, Litwa, Białoruś i Ukraina. W ruchu z Białorusią (podobnie jak z Rosją) umowa ta przetrwała do października 2003 r. Wtedy to Polska, zobowiązana zobowiązaniami wobec Unii Europejskiej, wypowiedziała ją wprowadzając wizy dla obywateli wschodnich państw sąsiednich. W przeciwieństwie do Ukrainy, Białoruś i Rosja wprowadziły wówczas na zasadzie retorsji wizy dla Polaków. W grudniu 2007 Polska weszła do strefy Schengen a granica z Białorusią stała się granicą tejże strefy.

Osobowy ruch graniczny

Pierwotną przyczyną wzrostu osobowego ruchu granicznego na kierunku wschodnim po 1989 r. były przemiany polityczne i gospodarcze jakie zaszły w Europie Środkowej i Wschodniej. Do bezpośrednich czynników, które wpłynęły na tak ogromną dynamikę tego wzrostu, w odniesieniu do granicy białoruskiej, zaliczyć należy (Komornicki, 1999b):

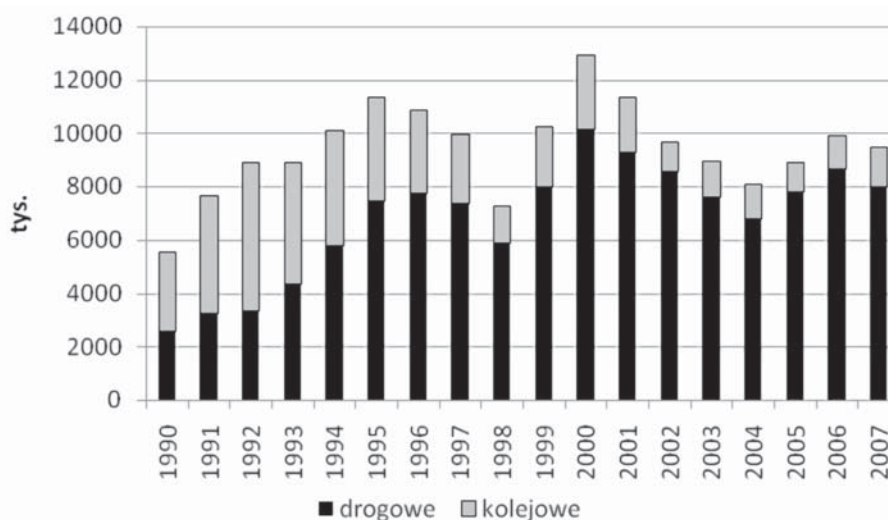
- ostateczne zliberalizowanie polskich przepisów paszportowych;
- daleko idące ułatwienia paszportowe w państwach byłego Związku Radzieckiego;
- decentralizację i prywatyzację transportu samochodowego i handlu zagranicznego;
- ubożenie społeczeństw byłego Związku Radzieckiego (motywacja do przyjazdów do Polski w celu odsprzedaży towarów niskiej jakości; do 1993–1994 r.) oraz części społeczeństwa polskiego (popyt na ww. towary);
- konkurencyjność (dobra jakość przy cenach niższych od zachodnioeuropejskich) towarów wytwarzanych przez niektóre gałęzie polskiego przemysłu (kosmetyczny, spożywczy, odzieżowy, meblarski) na rynkach wschodnich sąsiadów, połączona z ogromnym wzrostem cen artykułów konsumpcyjnych w tych krajach (motywacja ekonomiczna do drobnego importu z Polski);
- wysokie cło i akcyza na wyroby alkoholowe, tytoniowe i paliwa w Polsce, skłaniające do drobnego przemytu zza granicy wschodniej.

Wiele z wymienionych czynników miało charakter krótkookresowy i zarazem niestabilny (ryc. 1). Efektem były fluktuacje natężenia ruchu granicznego. Udział procentowy ruchu z państwami byłego ZSRR był największy w latach 1990–1991 (w 1991 r. łącznie ok. 22%), później zaś systematycznie malał (w 1997 r. – 10,8%). Pierwsze załamanie dynamiki wzrostu nastąpiło w latach 1992–1993 i wiązało się z zastąpieniem

masowych przyjazdów osób sprzedających (detaliści) przyjazdami kupujących (po części hurtownicy; Komornicki, 1995). Połowa lat 1990. przyniosła ponowny wzrost ruchu na całej długości granicy.

W 1997 r. granicę z Białorusią przekroczyło łącznie w obu kierunkach 10,0 mln osób. Najruchliwszym drogowym przejściem granicznym był Terespol (2,9 mln osób), a najbardziej obciążonymi przejściami kolejowymi Terespol (1,7 mln) i Kuźnica Białostocka (0,9 mln). Na wszystkich przejściach w ruchu osobowym dominowali cudzoziemcy (Białorusini, Rosjanie, a początkowo także Ukraińcy, z uwagi na przejazd pociągów z Warszawy do Kijowa przez teren Białorusi). Wśród cudzoziemców wjeżdżających do Polski przez granicę białorską w 1996 r. Białorusini stanowili 76,4%, Rosjanie 14,5% i Ukraińcy 4,9%. W latach 1997–1998 doszło do jego kolejnego załamania, głównie w efekcie tzw. kryzysu rosyjskiego, a po części także na skutek sytuacji politycznej w tym kraju.

Zasadniczym przemianom w latach 1990. uległa również struktura ruchu granicznego. W 1980 aż 85,9% ruchu z obecną Białorusią odbywało się kolejną (ryc. 1). Jeszcze w 1993 r. było to nadal 51,3% (Komornicki, 1995), a w 1996 r. 28,7%. Rola kolei na granicy z Białorusią pozostała przy tym i tak większa niż na innych odcinkach polskiej granicy wschodniej (nie wspominając o pozostałych kierunkach). Jest to efektem kursowania tą trasą pociągów tranzytowych z Rosji do Europy Zachodniej, a także organizacji lokalnych połączeń obsługujących drobnych handlarzy (np. linia Terespol – Brześć – 2 km). W 2007 r. na przejścia kolejowe przypadało około 16% ruchu dwustronnego.



Ryc. 1. Polsko-białoruski osobowy ruch graniczny 1990–2007 w podziale na przejścia drogowe i kolejowe

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów Straży Granicznej.

Okres 1998–2001 charakteryzował się ponownym wzrostem ruchu dwustronnego. W 2000 r. zanotowano największe jak dotąd jego natężenie. Granice w obu kierunkach przekroczyło blisko 13 mln osób. Brak rzeczywistej gospodarki wolnorynkowej na Białorusi powodował, że ponownie opłacalne stało się robienie w Polsce zakupów, także codziennych. Przyjazdów na zakupy towarzyszył drobny przemysł towarów objętych akcyzą, a coraz częściej także nieoficjalne podejmowanie pracy w Polsce. Od 2001 r. ruch zaczął się jednak wyraźnie zmniejszać. Miało to podłoże polityczne (umacnianie władzy autorytarnej na Białorusi), które przejawiało się m.in. w nakładaniu zaporowych ceł na przywóz kolejnych grup towarów (meble, artykuły AGD). Na tę sytuację nałożyło się wprowadzenie w 2003 r. wiz w ruchu dwustronnym i jednoczesna likwidacja kategorii tzw. ruchu uproszczonego (obsługiwanego przez specjalne punkty odprawy i przeznaczonego dla mieszkańców gmin przygranicznych). W 2004 r. natężenie ruchu spadło do nienotowanego od kryzysu rosyjskiego (1998 r.) poziomu około 8 mln osób. Lata 2005–2007 charakteryzują się powolnym odradzaniem wielkości ruchu. Jest ono jednak wyraźnie wolniejsze niż na granicy ukraińskiej, a nawet rosyjskiej. Jednocześnie w przeciwieństwie do granicy ukraińskiej w ruchu polsko-białoruskim utrzymała się zdecydowana dominacja cudzoziemców. Liczba Polaków, którzy przekroczyli granicę w 2007 r., wynosiła zaledwie 13% (na ukraińskiej 48%, a na rosyjskiej 50%). Dowodzi to, iż na odcinku białoruskim nie doszło do przejścia aktywności handlowo-przemysłowej przez mieszkańców Polski (na odcinku ukraińskim sprzyjał temu bezwizowy ruch obywateli RP).

Przez cały okres lat 1990. znaczna część drogowego polsko-białoruskiego ruchu osobowego koncentrowała się na przejściu granicznym Terespol – Brześć. Jednocześnie wzrastało znaczenie punktu w Kuźnicy

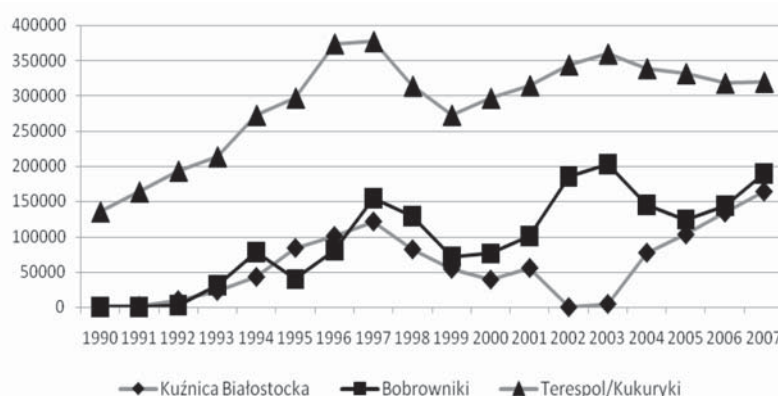
Białostockiej oraz w Sławatyczach (po jego otwarciu w 1994 r.). Stabilny był ruch osób na przeznaczonym dla pojazdów ciężarowych punkcie w Kukurykach, a także na lokalnym przejściu w Połowcach. Spadek intensywności ruchu, jaki wystąpił po 2000 r., dotyczył w pierwszej kolejności najbardziej obciążonego punktu w Terespolu (ponad dwukrotne zmniejszenie ruchu w latach 2000–2004). Jednocześnie w 2002 r. przeprowadzono gruntowną modernizację obiektu w Kuźnicy Białostockiej, co wiązało się ze znacznymi ograniczeniami w jego użytkowaniu. W tych warunkach niezwykle dynamicznie zwiększył się ruch w uruchomionym w 1999 r. punkcie Bobrowniki na szosie Białystok – Wołkowysk. Po zakończeniu modernizacji częściowo powrócił on do Kuźnicy Białostockiej. Tym niemniej można przyjąć, że umiarkowane odrodzenie ruchu, jakie wystąpiło po 2005 r. dokonało się w większym stopniu na północnym odcinku granicy dwustronnej. W efekcie w 2007 r. najruchliwszym polsko-białoruskim przejściem granicznym była Kuźnica Białostocka (2,6 mln osób w obu kierunkach), kolejne miejsca w rankingu zajmowały: Terespol drogowy (2,4 mln), Bobrowniki (1,5 mln) i Terespol kolejowy (1 mln).

Ruch graniczny pojazdów ciężarowych

Granica z Białorusią jako jedyna spośród wszystkich polskich odcinków granicznych charakteryzowała się także w badanym okresie znacznymi fluktuacjami ruchu pojazdów ciężarowych (na innych granicach prawie nieprzerwanie występował stały wzrost natężenia). Wiązało się to z takimi czynnikami jak:

- duża rola ruchu tranzytowego (do i z Rosji, a początkowo także w relacjach z Ukrainą), który przenosił się pomiędzy odcinkami (w ostatnich latach realizowany jest częściowo poprzez kraje bałtyckie i potem polsko-litewskie przejście graniczne w Budzisku);
- uwarunkowania polityczne, wpływające na wiele decyzji o charakterze ekonomicznym (np. ograniczenia w eksporcie polskiej żywności do Rosji i na Białoruś).

Wzrost ruchu towarowego z Białorusią w sposób nieprzerwany i prawie liniowy odbywał się w latach 1990–1997, kiedy to osiągnął poziom około 650 tys. pojazdów (Komornicki, 1999b). Załamanie związane z kryzysem rosyjskim zmniejszyło natężenie do niespełna 400 tys. w 1999 r. Późniejsza odbudowa ruchu była powolna. Do poziomu z 1997 r. natężenie zdołało powrócić dopiero po 10 latach (w 2007 r.). Członkostwo Polski w Unii Europejskiej nie zintensyfikowało w sposób wyraźny ruchu ciężarówek (jak to się stało na granicy ukraińskiej). Warty podkreślenia jest fakt, że cały polsko-białoruski ruch pojazdów ciężarowych (670 tys. pojazdów w 2007 r.) jest obecnie mniejszy od ruchu polsko-ukraińskiego (blisko 700 tys.), podczas gdy w pierwszej połowie lat 1990. był od niego ponad trzykrotnie większy. Ponadto nawet suma pojazdów odprawionych na wszystkich polskich odcinkach zewnętrznych granic Unii Europejskiej (białoruskim, ukraińskim i rosyjskim) jest mniejsza od ruchu notowanego na jednym tylko wewnątrzunijnym polsko-litewskim przejściu granicznym w Budzisku (1,5 mln pojazdów).



Ryc. 2. Polsko-białoruski ruch graniczny pojazdów ciężarowych 1990–2007 wg drogowych przejść granicznych
Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów Straży Granicznej.

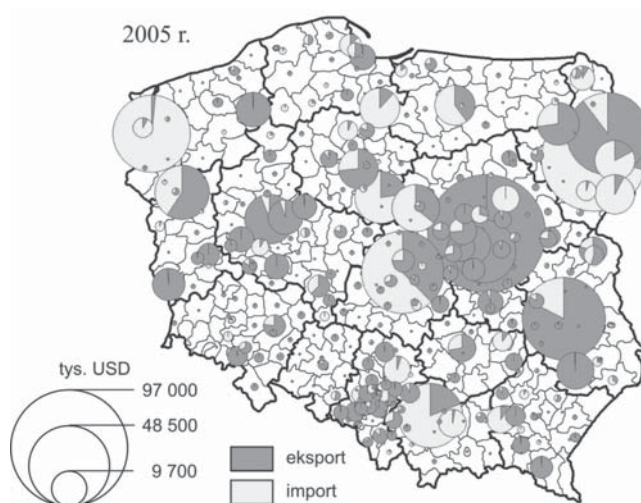
Jednocześnie bardzo charakterystyczne zmiany wystąpiły w zakresie rozkładu ruchu na trzy polsko-białoruskie przejścia graniczne obsługujące pojazdy ciężkie (ryc. 2). Dominujący przez cały okres punkt

w Kukurykach (na kierunku uważanym za najważniejszy dla korytarza transportowego Berlin – Warszawa – Moskwa) nie odzyskał dotąd poziomu ruchu sprzed kryzysu rosyjskiego. Od blisko 10 lat odznacza się on stagnacją w liczbie odprawianych pojazdów. Z drugiej strony od początku bieżącej dekady dynamicznie wzrasta ruch pojazdów na północnym odcinku granicy, czyli w Kuźnicy Białostockiej (z przerwą na okres remontu 2002–2003) i Bobrownikach. W 2007 r. na obu tych przejściach odprawiono ponad 350 tys. ciężarówek wobec 320 tys. w Kukurykach.

Polsko-białoruska wymiana handlowa

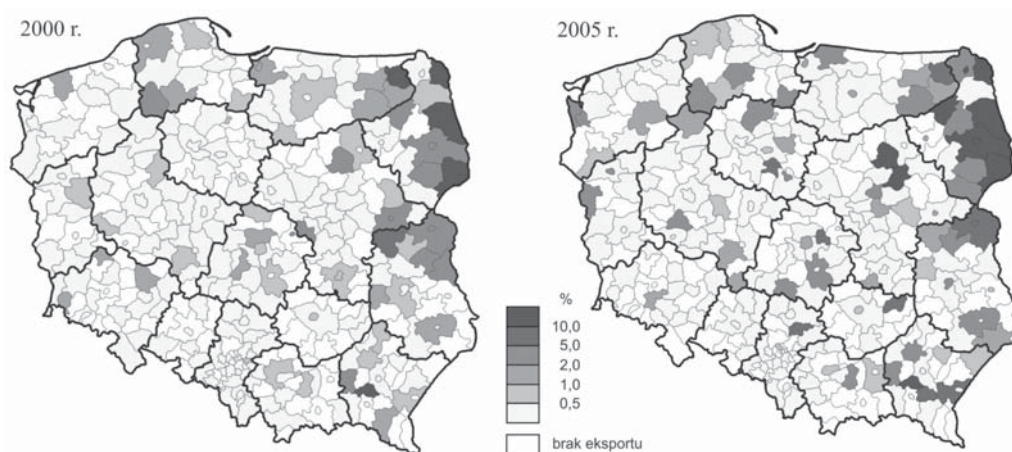
Pomimo barier związanych z sytuacją polityczną Białoruś pozostaje ważnym polskim partnerem handlowym. W 2006 r. wartość oficjalnej wymiany dwustronnej wynosiła ponad 2 mld USD, z czego na eksport przypadało ok. 980 mln, a na import 1 080 mln USD. W okresie 2004–2007 wymiana między dwoma krajami wzrosła prawie czterokrotnie. W wyniku ograniczeń dla polskiego eksportu bilans handlowy z Białorusią stał się ujemny (w przeciwieństwie do okresu lat 1990., kiedy był dodatni i ponadto uzupełniany obrotami nieoficjalnymi). Korzystna dla Polski jest natomiast struktura wymiany. W imporcie dominują towary słabiej przetworzone, w tym przede wszystkim reeksportowane do Polski rosyjskie paliwa płynne (przetworzone oleje ropy naftowej oraz gaz), a ponadto chemikalia, nawozy sztuczne, drewno oraz elektryczność. Strona polska eksportuje na Białoruś ciągniki (najważniejszy odbiorca), inne maszyny rolnicze (drugi największy odbiorca), maszyny i urządzenia (m.in. dla przemysłu spożywczego), sprzęt transportowy, tworzywa sztuczne oraz żywność, w tym przede wszystkim mięso (w 2006 r. czwarty największy odbiorca).

Rozkład przestrzenny wymiany z Białorusią (na terenie Polski; ryc. 3) charakteryzuje się silną koncentracją w wybranych dużych ośrodkach (w tym w Warszawie, Łodzi, Szczecinie, Katowicach i Lublinie) oraz w północnej części obszaru przygranicznego, w tym głównie w Białymstoku oraz w powiatach białostockim, sokólskim, hajnowskim i grajewskim. Analizując zmiany w udziale partnera białoruskiego w eksporcie (ryc. 4) w okresie 2000–2005 stwierdzimy, że nastąpiła intensyfikacja eksportu na Białoruś z wewnętrznych regionów Polski. Relatywne znaczenie wywozu na tym kierunku na obszarze przygranicznym nie zwiększyło się, a w części południowej tego obszaru nawet spadło. Polska jako kraj o szybkim wzroście gospodarczym i członkiem Unii Europejskiej stała się w naturalny sposób ważnym partnerem ekonomicznym dla swego wschodniego sąsiada. Tym samym można domniemywać, że w miarę nawiązywania kontaktów handlowych przez duże firmy zlokalizowane w różnych regionach kraju, przedsiębiorcy ze strefy pogranicza utracili swą uprzywilejowaną dotąd pozycję podmiotów znających rynek białoruski i skupiających dużą część prowadzonej z nim wymiany. Jednocześnie na tych samych terenach wzrosło znaczenie obrotów z krajami Europy Zachodniej (akcesja ułatwiła lokalnym firmom wejście na rynki bardziej wymagające).



Ryc. 3. Rozkład przestrzenny eksportu na Białoruś w 2005 r.

Źródło: opracowanie własne (T. Komornicki, A. Tkocz) na podstawie materiałów Departamentu Celnego Ministerstwa Finansów.



Ryc. 4. Udział Białorusi w całości eksportu z powiatów w latach 2000 i 2005
 Źródło: opracowanie własne (T. Komornicki, A. Tkocz) na podstawie materiałów CIHZ (2000 r.)
 i Departamentu Celnego Ministerstwa Finansów (2005 r.).

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania oraz w odniesieniu do postawionych na wstępie celów badawczych i aplikacyjnych należy stwierdzić, co następuje.

- Polsko-białoruski ruch graniczny podlegał w latach 1990–2007 znaczącym wahaniom. Wahania te były wyraźniejsze w kategorii ruchu osobowego, ale ujawniły się także (w stopniu większym niż na innych granicach) w kategorii pojazdów ciężarowych.
- Okres ostatnich 10 lat charakteryzował się stagnacją ruchu osób i pojazdów. Dotyczy to szczególnie kierunku Warszawa – Terespol – Mińsk.
- Nieznaczny wzrost ruchu pojazdów ciężarowych po 2004 r. był dalece nieproporcjonalny do dynamicznego wzrostu dwustronnej wymiany handlowej. Dowodzi to, że znaczna część tej wymiany odbywała się z wykorzystaniem innych środków transportu (zwłaszcza nisko przetworzone towary importowane, w tym paliwa).
- Po 2003 r. zaznaczyło się przesunięcie ruchu (zwłaszcza towarowego) w kierunku północnego odcinka granicy, a więc na linii korytarza Warszawa – Białystok – Kuźnica Białostocka – Grodno/Wołkowysk.
- Po 2000 r. na kierunku wschód-zachód rolę najważniejszego kierunku tranzytowego w transporcie samochodowym utracił szlak Moskwa – Warszawa – Berlin. Kilkakrotnie większe przewozy tranzytowe przez Polskę odnotowywane są obecnie pomiędzy krajami bałtyckimi (Litwa, Łotwa, Estonia, a także Finlandia) a Europą Zachodnią (szlak Via Baltica; Komornicki, Śleszyński, Węclawowicz, 2006). Można domniemywać, że także znaczna część tranzytu rosyjskiego wjeżdża na teren Unii Europejskiej w krajach bałtyckich i następnie przekracza granicę polską w Budzisku.
- Pomimo oczywistych zależności o charakterze politycznym, wydaje się, że intensywność dwustronnych relacji polsko-białoruskich oraz natężenie ruchu granicznego w większym stopniu uwarunkowane są ekonomicznie. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że w chwili obecnej wymiana towarowa (oficjalna i przygraniczna) dokonują się w sposób autonomiczny względem oficjalnie napiętych relacji politycznych. Z drugiej strony czynnik polityczny stanowi stałe zagrożenie dla istniejących interakcji (np. ewentualne nowe regulacje celne mogą z dnia na dzień zmienić istniejącą sytuację).
- Czynnik polityczny wpływa także wyraźnie na strukturę ruchu. Jest powodem nikłego udziału Polaków w ruchu osobowym, a także warunkuje częściowy odpływ tranzytu rosyjskiego na granice z państwami bałtyckimi.
- W kontekście dyskusji nad przebiegiem głównych korytarzy drogowych w Polsce Wschodniej (toczącej się m.in. w ramach prac nad nową Konsepcją Przestrzennego Zagospodarowania Kraju) uzyskane rezultaty wskazują na rosnącą rolę szlaku Warszawa – Białystok – Grodno/Wołkowysk. Mogą tym samym stanowić uzasadnienie dla alternatywnej koncepcji budowy głównej autostrady w stronę Mińska i Moskwy właśnie przez Białystok (por. Śleszyński, 2008).

- Duża rola czynnika formalnego jako determinanty sprawności odpraw na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej dowodzi, że ewentualne otwieranie nowych przejść granicznych nie jest w chwili obecnej priorytetem. Za wstrzemięźliwością w tym zakresie przemawia także nikły udział obywateli Polski w ruchu dwustronnym.

Literatura

- Harsthorne R., 1936, *Suggestions on the terminology of political boundaries*, Annals of the Association of American Geographers, 23, s. 195–228.
- Komornicki T., 1995, *Powiązania transportowe Polski i Białorusi – stan aktualny, wykorzystanie, perspektywy*; Biuletyn nr 8 programu „Podstawy rozwoju zachodnich i wschodnich obszarów przygranicznych Polski” pt. Problemy polsko-białoruskiej współpracy przygranicznej; Warszawa, s. 53–69.
- Komornicki T., 1999a, *Granice Polski. Analiza zmian przenikalności w latach 1990–1996*, Geopolitical Studies, 5, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Komornicki T., 1999b, *Wschodnia strefa aktywności gospodarczej w krajowej i kontynentalnej sieci transportowej (Dynamika układów komunikacyjnych, przejścia graniczne, ruch tranzytowy)*, [w:] R. Horodeński, M. Rościszewski (red.), *Wschodnia strefa aktywności gospodarczej*, Wydawnictwo WSE, Białystok, s. 229–252.
- Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego, 2007, GUS, Warszawa.
- Śleszyński P., 2008, *Ocena powiązań gospodarczych i kapitałowych między miastami – rekomendacje dla KPZK*, ekspertyza dla Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, http://www.mrr.gov.pl/NR/rdonlyres/58E2DB25-A05A-41E1-9354-22D63AB8120C/39941/19Sleszynski_powiazania_gospodarcze.pdf – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.
- Węclawowicz G., Bański J., Degórski M., Komornicki T., Korcelli P., Śleszyński P., 2006, *Przestrzenne Zagospodarowanie Polski na początku XXI wieku*, IGiPZ PAN, Warszawa.

BORDER BETWEEN POLAND AND BELARUS AS A SPATIAL BARRIER

Abstract. The paper focuses on analysis of intensity and structure of movement on the border crossings between Poland and Belarus in the economic and political context of 1990–2007 (full series of passenger and vehicle traffic data). It further aims at identifying significance of economic and political determinants of both economic (trade exchange) and social interactions between the countries.

Key words: border, Poland, Belarus, cross-border movement, foreign trade

JANÓW PODLASKI JAKO OŚRODEK GMINNY W STREFIE POGRANICZA

BARBARA KONECKA-SZYDŁOWSKA

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Dziegiełowa 27, 61-680 Poznań
bako@amu.edu.pl

Zarys treści. Opracowanie dotyczy funkcjonowania ośrodka gminnego – Janowa Podlaskiego, położonego w strefie wschodniego pogranicza Polski. W pierwszej części pracy przedstawiono charakterystykę społeczno-gospodarczą ośrodka i jego znaczenie dla otaczających miejscowości. W drugiej części zaprezentowano opinie mieszkańców na temat wyglądu i znaczenia Janowa Podlaskiego w przyszłości.

Słowa kluczowe: funkcjonowanie ośrodka, Janów Podlaski, badania ankietowe

Wstęp

Pierwsza wzmianka o Janowie Podlaskim pochodzi z 1423 r., gdy litewski książę Witold darował wieś Porchów Łuckiemu Kościołowi Katedralnemu. W 1465 r. Porchów uzyskał prawa miejskie, a od imienia ówczesnego biskupa Jana Łosowicza przyjął nazwę Janów Biskupi i otrzymał herb z wizerunkiem hostii i kielicha. Położenie Janowa na szlaku handlowym Kraków – Wilno, w pobliżu przeprawy przez Bug, sprzyjało rozwojowi miasta. Duży wpływ na kulturę materialną i duchową Janowa mieli rezydujący w nim do 1796 r. biskupi. Największy rozwój osiągnął Janów w XVI w. Miasto liczyło wówczas 5 tys. mieszkańców, istniały w nim dwa kościoły, cerkiew, bożnica, zamek biskupi, szkoła elementarna, ratusz, działały cechy rzemieślnicze. Rozwój miasta został zahamowany w pierwszej połowie XVII w. w wyniku pożarów, a później najazdu Szwedów. W 1685 r. założono w Janowie seminarium duchowne. Dalszy rozwój miasta przypada na wiek XVIII. Powstał wówczas cały kompleks architektoniczny, w skład którego wszedł barokowy kościół p.w. Św. Trójcy, nowe budynki seminarium, dzwonnica, przebudowano zamek biskupi. W okresie zaborów, w 1867 r., zniesiono Diecezję Podlaską, zamknięto seminarium, a Janów utracił prawa miejskie, które odzyskał w 1918 r. i stał się ponownie siedzibą biskupów. Podczas II wojny światowej, w 1944 r., Janów ponownie stracił prawa miejskie, których nie odzyskał do dziś. Po wojnie liczba ludności wynosiła zaledwie 2 tys., tj. 50% stanu z 1939 r. (*Spacer po Janowie Podlaskim...*, 2005).

Celem opracowania jest analiza funkcjonowania Janowa Podlaskiego, ośrodka gminnego położonego w północno-wschodniej części województwa lubelskiego, w powiecie białskim. Od strony północno-wschodniej granicą gminy jest rzeka Bug, która stanowi zarazem granicę państwową z Białorusią. Pozostałymi

sąsiadami gminy Janów Podlaski są cztery gminy wchodzące w skład powiatu białskiego. Przez gminę Janów Podlaski przebiega z zachodu na wschód na odcinku 20 km droga wojewódzka nr 698, tzw. „Nadbużanka”, która łączy Siedlce z Terespołem.

Położenie Janowa Podlaskiego w strefie pogranicza można rozpatrywać szerzej, tj. w trzech aspektach:

- 1) jako położenie na pograniczu polsko-białoruskim i tym samym na styku państw Unii Europejskiej i państw nie należących do Wspólnoty,
- 2) jako położenie na styku trzech województw: podlaskiego, mazowieckiego i lubelskiego,
- 3) jako położenie na pograniczu dwóch diecezji kościelnych: diecezji siedleckiej, do której należy większa część gminy Janów Podlaski wraz z ośrodkiem gminnym i diecezji drohiczyńskiej, do której należy pozostała część gminy.

W pierwszej części pracy przedstawiono charakterystykę społeczno-gospodarczą ośrodka i jego znaczenie dla otaczających miejscowości. W drugiej części zaprezentowano opinie mieszkańców na temat wyglądu i znaczenia Janowa Podlaskiego w przyszłości.

Zasadnicze znaczenie w pracy mają materiały o charakterze pierwotnym, które zebrano w lipcu 2006 r. metodą badań ankietowych i w ramach wywiadu z lokalnymi władzami samorządowymi. Badaniami ankietowymi objęto 96 mieszkańców Janowa Podlaskiego. Wśród respondentów niewielką przewagę miały kobiety, które stanowiły 52% ogółu ankietowanych. Większość badanych (51%) była w wieku 20–39 lat i znaczna część respondentów (44%) miała wykształcenie średnie.

Charakterystyka społeczno-gospodarcza Janowa Podlaskiego

Ośrodek gminny Janów Podlaski, liczący w 2006 r. 2700 mieszkańców, charakteryzuje się usługowo-przemysłową strukturą gospodarki. Przeprowadzona inwentaryzacja działalności społeczno-gospodarczej w Janowie Podlaskim wykazała funkcjonowanie 110 podmiotów gospodarczych (tab. 1). W strukturze rodzajowej podmiotów według sekcji PKD znaczną przewagę miały firmy prowadzące działalność handlową i naprawczą (sekcja G), które stanowiły 62% ogółu podmiotów. Uzupełnieniem całorocznej działalności handlowej Janowa Podlaskiego jest okresowa działalność handlowa związana z funkcjonowaniem targowiska gminnego. Przeprowadzone dnia 21 lipca 2006 r. badania struktury rodzajowej stoisk i pochodzenia terytorialnego handlowców wykazały, że w ogólnej liczbie 55 stoisk najwięcej było stoisk z odzieżą (22) i artykułami przemysłowymi (13), a następnie z artykułami spożywczymi (6). Sprzedawcy pochodzili głównie z Białej Podlaskiej (22) – stolicy macierzystego powiatu i z Łosic (10) – stolicy sąsiedniego powiatu.

Tabela 1. Podmioty gospodarcze według sekcji PKD w Janowie Podlaskim (stan: lipiec 2006)

Sekcja PKD	Liczba podmiotów
Działalność produkcyjna (D)	9
Budownictwo (F)	1
Handel i naprawy (G)	57
Hotele i restauracje (H)	7
Transport, gospodarka magazynowa, łączność (I)	4
Pośrednictwo finansowe (J)	3
Administracja publiczna i obrona narodowa (L)	6
Edukacja (M)	3
Ochrona zdrowia i opieka społeczna (N)	2
Pozostała działalność usługowa (O)	18
Ogółem	110

Źródło: tabele 1–3 opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

W 2006 r. w zakresie działalności produkcyjnej największymi przedsiębiorstwami Janowa Podlaskiego były funkcjonujące w branży spożywczej: „Bakalland”, zajmujący się pakowaniem bakalii (zatrudniający

120 osób, a w sezonie – okresie przedświątecznym do 400 osób) i Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego specjalizujący się w zamrażaniu owoców i warzyw (zatrudniający 100 osób).

Wyróżniającą się instytucją prowadzącą działalność w zakresie administracji publicznej jest nowowbudowana, w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej w 2004 r., placówka Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrudniająca w 2006 r. 40 osób (Wywiad z władzami lokalnymi Janowa Podlaskiego, 21 lipca 2006 r.).

Janów Podlaski w opinii mieszkańców

Przeprowadzone badania ankietowe wykazały, że zadowolenie z faktu zamieszkania w Janowie Podlaskim wyraziło 76% respondentów. Zdaniem ankietowanych do najważniejszych pozytywnych symboli wyróżniających Janów Podlaski od innych miejscowości należy Stadnina Koni, prowadząca hodowlę koni i zajmująca się produkcją rolną (odpowiedzi takiej udzieliło 81% ankietowanych). Stadnina Koni w Janowie Podlaskim wbrew nazwie nie znajduje się w samym Janowie, ale w odległej od niego o 2 km miejscowości Wygoda. Stadnina ta jest jedną z najstarszych i największych stadnin w Polsce (powstała w 1817 r.). Od 1969 r. co-rocennie odbywają się tutaj aukcje koni arabskich i angloarabskich, w których udział biorą nabywcy z całego świata. Zabudowania Stadniny są obiektem ciekawym architektonicznie. Konie ulokowane są w zabytkowych stajniach wybudowanych w XIX w. według projektu włoskiego architekta Henryka Marconiego (Krzyżtałowicz, 1967).

Jako inne pozytywne symbole Janowa wskazywano: zachowany zespół architektoniczny z barokową Kolegiatą p.w. Św. Trójcy (1714–1741), budynkami dawnego seminarium duchownego (obecnie Zespół Szkół Zawodowych) oraz z wolno stojącą dzwonnica (1745 r.), korzystne położenie i walory przyrodnicze (na terenie gminy wzdłuż doliny Bugu znajduje się utworzony w 1994 r. Park Krajobrazowy Podlaski Przełom Bugu). W odpowiedziach respondentów pojawiły się także nazwiska postaci historycznych i współczesnych związanych z Janowem Podlaskim (Adam Naruszewicz, Czesław i Tadeusz Tańscy i Jacek Hura – obecny wójt gminy Janów Podlaski).

Opinie respondentów na temat znaczenia Janowa Podlaskiego dla otaczających miejscowości pozwalają stwierdzić, że Janów Podlaski pełni przede wszystkim funkcję ważnego ośrodka edukacyjnego w zakresie szkolnictwa średniego o znaczeniu ponadgminnym (odpowiedzi takiej udzieliło 43% ankietowanych). W Janowie funkcjonuje Zespół Szkół im. Adama Naruszewicza w skład którego wchodzi: 3-letnie liceum ogólnokształcące, 4-letnie technikum oraz internat. W Zespole Szkół kształci się ok. 500 uczniów, z czego 70% pochodzi spoza gminy Janów Podlaski. Uczniowie mają możliwość kształcenia m.in. w zakresie: hodowca koni, funkcjonariusz straży granicznej.

W dalszej kolejności ankietowani wskazali, że dla otaczających miejscowości Janów Podlaski pełni funkcję ośrodka turystyczno-wypoczynkowego, centrum handlowo-usługowego i ośrodka opieki zdrowotnej. Dużo mniejsze jest znaczenie Janowa Podlaskiego jako lokalnego rynku pracy i ośrodka usług publicznych (tab. 2).

Tabela 2. Znaczenie Janowa Podlaskiego dla otaczających miejscowości

Odpowiedź	Liczba odpowiedzi	% odpowiedzi
JP to ważne centrum edukacyjne	45	43,0
JP pełni funkcje turystyczno-wypoczynkowe	39	37,0
JP to ważne centrum handlowo-usługowe	32	30,7
JP to ważny ośrodek opieki zdrowotnej	25	24,0
JP nie ma dużego znaczenia	22	21,0
JP to duży rynek pracy dla otaczających miejscowości	18	17,3
JP to ważny ośrodek usług publicznych	14	13,4

Ważne są również opinie na temat wyglądu i znaczenia Janowa Podlaskiego w przyszłości (tab. 3). Zdaniem respondentów w ciągu najbliższych 10 lat gospodarka Janowa rozwinie się (odpowiedzi takiej udzieliło 52% ankietowanych), ale nie na tyle, aby zapewnić mieszkańcom możliwość pracy, na co wskazują odpowie-

dzi, że w Janowie Podlaskim utrzyma się wysokie bezrobocie i jakość życia wyraźnie nie wzrośnie. Według ankietowanych Janów Podlaski będzie w przyszłości ośrodkiem o zadbanej architekturze, ale wymagającym prowadzenia prac związanych z modernizacją dróg, chodników i pozostałych elementów infrastruktury technicznej. Niewielu ankietowanych sądzi, że w Janowie Podlaskim nastąpi wzrost liczby mieszkańców związany z osiedlaniem się nowych rodzin.

Tabela 3. Wygląd i znaczenie Janowa Podlaskiego w przyszłości

Odpowiedź	Liczba odpowiedzi	% odpowiedzi
Gospodarka JP rozwinie się	54	52,0
W JP będzie wysokie bezrobocie	32	30,7
JP będzie ośrodkiem o zadbanej architekturze	28	26,8
Infrastruktura techniczna JP będzie w złym stanie	21	20,1
Gospodarka JP upadnie	18	17,3
JP będzie ośrodkiem o wysokiej jakości życia	12	11,5
Dużo rodzin przeprowadzi się do JP	8	7,6

Interesująco przedstawiają się opinie respondentów na temat przynależności administracyjnej gminy Janów Podlaski, która znajduje się w peryferyjnej części województwa lubelskiego i leży w sąsiedztwie gmin należących do województw: mazowieckiego i podlaskiego. Jedynie 30% ankietowanych zadowolonych jest z obecnej przynależności gminy do województwa lubelskiego. Aż 47% respondentów zadeklarowało chęć przyłączenia gminy do województwa mazowieckiego, a 23% – do podlaskiego. Wynika to z lepszej dostępności komunikacyjnej Warszawy i wyższego poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego zarówno stolicy, jak i całego województwa mazowieckiego w stosunku do dwóch pozostałych województw.

Podzielone są zdania respondentów dotyczące ponownego uzyskania przez Janów Podlaski praw miejskich. Zdaniem 51% ankietowanych nie ma takiej potrzeby, a ewentualne przywrócenie statusu miasta mogłoby spowodować wzrost kosztów utrzymania.

Pozycja gminy Janów Podlaski pod względem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego na tle innych gmin powiatu

W celu określenia pozycji gminy wiejskiej Janów Podlaski na tle gmin powiatu bialskiego dokonano analizy poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego 17 gmin wiejskich powiatu w 2005 r. W badaniu uwzględniono 12 wskaźników odnoszących się do różnych aspektów rozwoju społeczno-gospodarczego (*Rocznik Statystyczny Województwa Lubelskiego*, 2006). Sytuację ludnościową charakteryzują trzy wskaźniki: dynamika ludności w latach 1993–2005, przyrost naturalny na 1000 mieszkańców, liczba ludności w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym. Do infrastruktury technicznej odnoszą się cztery wskaźniki: długość sieci wodociągowej w km na 1 km powierzchni gminy, przeciętna liczba osób na 1 mieszkanie, przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania w m na 1 osobę, liczba mieszkań oddanych do użytku na 1000 mieszkańców. Gospodarkę opisuje pięć wskaźników: dochody własne gminy na 1 mieszkańca w zł, wydatki inwestycyjne gminy na 1 mieszkańca w zł, liczba podmiotów gospodarki narodowej na 1000 mieszkańców, liczba podmiotów w sekcji handel i naprawy na 1000 mieszkańców, liczba podmiotów pośrednictwa finansowego i obsługi nieruchomości na 1000 mieszkańców. Na podstawie standaryzowanych wartości tych wskaźników obliczono syntetyczny *wskaźnik Perkala* dla każdej gminy. Następnie na podstawie wartości *wskaźnika Perkala* dokonano klasyfikacji gmin wiejskich powiatu bialskiego i wydzielono cztery klasy gmin: klasę 1 – o bardzo wysokim poziomie rozwoju, klasę 2 – o wysokim poziomie rozwoju, klasę 3 – o przeciętnym poziomie rozwoju i klasę 4 – o niskim poziomie rozwoju (tab. 4).

Gmina wiejska Janów Podlaski wraz z gminą wiejską Biała Podlaska i Konstantynów, znalazła się w klasie gmin o bardzo wysokim poziomie rozwoju. Przynależność gminy Janów Podlaski do tej klasy związana

była przede wszystkim z wysokimi dochodami własnymi gminy na 1 mieszkańca w zł i z dużą liczbą podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców gminy, zwłaszcza w zakresie handlu i napraw.

Tabela 4. Klasyfikacja gmin wiejskich powiatu bialskiego ze względu na poziom rozwoju społeczno-gospodarczego w 2005 r. (na podstawie wartości *wskaźnika Perkala*)

Klasa	Nazwy gmin	Liczba gmin	Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego
Klasa 1 P (1,00; 0,50)	Biała Podlaska, Janów Podlaski, Konstantynów	3	bardzo wysoki
Klasa 2 P (0,49; 0,00)	Terespol, Sławatycze, Zalesie, Wisznice	4	wysoki
Klasa 3 P (-0, 01; -0,50)	Leśna Podlaska, Piszczac, Rossosz, Tuczna, Kodeń, Międzyrzec Podlaski, Łomazy, Rokitno	8	przeciętny
Klasa 4 P (-0,51; -1,00)	Drelów, Sosnówka	2	niski

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z *Rocznika Statystycznego Województwa Lubelskiego*, 2006.

Zakończenie

Podsumowując można stwierdzić, że pomimo utraty przez Janów Podlaski praw miejskich i utraty dawnych funkcji kościelnych (aktualnie Janów jest siedzibą dekanatu, podlega diecezji siedleckiej) ośrodek gminy Janów Podlaski stanowi ważne centrum edukacyjne i handlowo-usługowe, a za sprawą Stadniny Koni Arabskich znany jest również poza granicami kraju. Natomiast cała gmina wiejska Janów Podlaski korzystnie wyróżnia się pod względem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego na tle pozostałych gmin wiejskich powiatu bialskiego, a dzięki walorom przyrodniczo-krajoznawczym stanowi interesujący obszar turystyczno-wypoczynkowy.

Literatura

Krzyształowicz A., 1967, *Stadnina Koni w Janowie Podlaskim*, PWRiL, Warszawa.

Rocznik Statystyczny Województwa Lubelskiego, 2006.

Spacer po Janowie Podlaskim 1465–2005, 2005, Praca zbiorowa, Stowarzyszenie Przyjaciół Janowa Podlaskiego.

JANÓW PODLASKI AS A BORDERLAND REGION COMMUNE'S CAPITAL

Abstract. The paper deals with performance of the village of Janów Podlaski, a commune's capital situated in the eastern frontier zone of Poland. The first part describes its socio-economic characteristics and significance for the surrounding localities. The second part presents the opinions of residents concerning the future development and significance of Janów Podlaski.

Key words: village performance, Janów Podlaski, questionnaire research

PRZYGRANICZNE POŁOŻENIE GMIN WIEJSKICH WSCHODNIEJ CZĘŚCI WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO SZANSĄ CZY BARIERĄ ROZWOJU?

JACEK DOBROWOLSKI

Instytut Nauk o Ziemi, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej
al. Kraśnicka 2cd, 20-718 Lublin
jacek.dobrowolski@umcs.pl

Zarys treści. Celem tego artykułu jest wytypowanie grup gmin, dla których położenie przygraniczne jest szansą rozwoju. Zadanie wykonano dzięki informacjom zgromadzonym w trakcie wywiadów przeprowadzonych z 11 samorządowcami oraz ekstrapolacji danych na większy zbiór jednostek terytorialnych. W analizie zwrócono uwagę na znaczenie przejść granicznych oraz głównych szlaków transportowych, jako podstawowych stymulatorów rozwoju związanych z granicą państwa.

Słowa kluczowe: obszary przygraniczne, Lubelszczyzna, rozwój gmin, wywiad ekspercki

Wstęp

Na obszarach wschodnich rubieży Polski w okresie przed 1989 r. z uwagi na przepisy paszportowe, celne oraz szczególne ustalenia dotyczące tzw. strefy nadgranicznej, postęp w wielu dziedzinach życia był bardziej hamowany niż to ma miejsce obecnie. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę położenie przygraniczne gmin w kontekście ochrony środowiska przyrodniczego, należy zauważyć pozytywne oddziaływanie uszczelnionej granicy na zmniejszanie czynnika antropopresji. Wspomniany aspekt jest bardzo widoczny we wschodniej części województwa lubelskiego, gdzie granica w większości przebiega na rzece Bug – jednym z najmniej przekształconych cieków kraju. Ważne znaczenie ma także kontekst historyczny, ponieważ od 1795 r. granice administracyjne i celne na tej rzece, z pewnymi przerwami, znajdują się już od około 170 lat.

Obecnie rozwój gmin przygranicznych ze względu na ich specyficzne położenie nie jest tak bardzo obciążony jak jeszcze 20 lat temu. Negatywny wpływ granicy państwa ulegał stopniowemu osłabieniu głównie dzięki zmianom ustrojowym i pojawieniu się gospodarki rynkowej w latach 90. XX w. Mimo pozytywnych tendencji wieloletnie zapóźnienia w dalszym ciągu prowadzą do powiększania dystansu dzielącego obszary przygraniczne od reszty województwa lubelskiego. W początkach nowego stulecia sposobnością do nadrobienia zaległości stało się rozszerzenie obszaru UE na wschód, wynikające z włączenia się naszego kraju w główny nurt integracji europejskiej, oraz przystąpienie Polski do układu z Schengen.

Celem opracowania jest odpowiedź na dwa pytania:

- Na jakim obszarze uwidacznia się wpływ zmian charakteru granicy i w czym się on objawia?

- W jaki sposób możliwe jest pogodzenie na tym obszarze interesów rozwoju gospodarczego i ochrony środowiska?

Teren badań i źródła danych

Obszar przygraniczny (strefa przygraniczna) w zależności od potrzeb jest różnie definiowany. Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej w jednym ze swoich rozporządzeń (*Rozporządzenie...*, 2006) określają tym mianem pas o szerokości 30 km od granicy państwa. Od tej reguły w pewnych specyficznych okolicznościach proponowane są odstępstwa. Powyższą definicję zastosowano przy określeniu gmin, na które rozciągnięto wnioski wynikające z analizy materiału zgromadzonego w trakcie wywiadów¹, przeprowadzonych z samorządowcami 11 wiejskich gmin przygranicznych (ryc. 1). Dobór jednostek, w których zrealizowano wywiady, został tak przeprowadzony, aby zapewnić reprezentatywność wyników dla różnych typów potencjalnych obiektów badawczych:

- gmin z odcinkiem granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej,
- gmin z różnymi typami przejść granicznych,
- gmin z przejściem granicznym, bez przejścia i oczekujących na jego zbudowanie,
- gmin położonych przy głównych szlakach komunikacyjnych i peryferyjnie.

Do próby rozszerzenia wniosków wyciągniętych na podstawie analiz informacji zgromadzonych w trakcie wywiadów posłużyły mierniki obliczone na podstawie danych pozyskanych z Banku Danych Regionalnych GUS.

Rozwój wybranych działów gospodarki na obszarze gmin przygranicznych

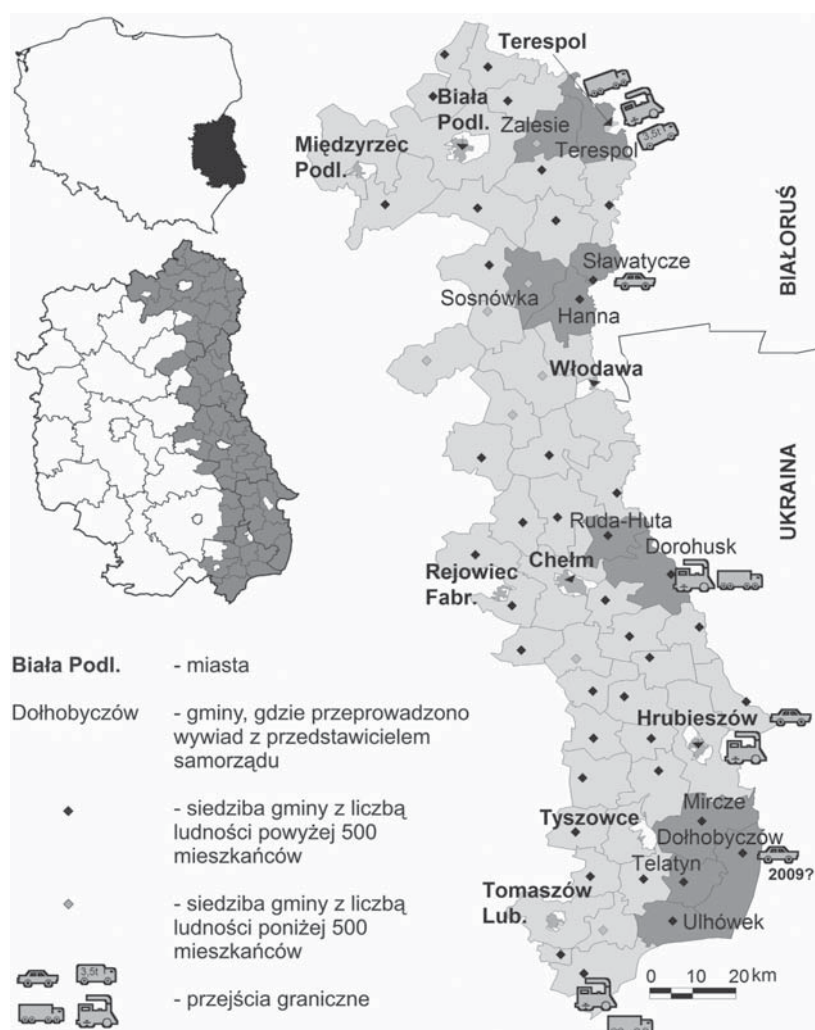
W celu uchwycenia zależności między rozwojem wybranych gmin a ich położeniem przygranicznym zadano przedstawicielom samorządów tych jednostek serie pytań dotyczących między innymi tempa zachodzących zmian, preferowanych kierunków przekształceń, a także ogólnej sytuacji w zakresie podstawowych działów gospodarki – rolnictwa, przemysłu i usług. W opinii samorządowców żadna z gmin „nie cofa się” w swoim rozwoju, ale brak też jednostek, cechujących się dużym dynamizmem pozytywnych zmian. Najlepsze opinie o przekształcaniach na zarządzanym terenie formułowali przedstawiciele Terespoła, Sławatycz i Dorohuska oraz Zalesia i Rudej-Huty. Na obszarze pierwszej grupy gmin znajdowały się przejścia graniczne, natomiast przez Zalesie przebiega droga krajowa nr 2 prowadząca ze Świecka do Terespoła. Znaczenie położenia przygranicznego tych jednostek jest wyraźne. W przypadku gminy Ruda-Huta czynnikiem powodującym relatywnie wysoką samoocenę jest być może bliskie położenie w stosunku do Chełma, albo chęć zaprezentowania się w lepszym świetle.

Rolnictwo to dominujący kierunek rozwoju wszystkich gmin w omawianym obszarze przygranicznym. Większość samorządowców wyraża pragmatyczne przekonanie, że ten dział gospodarki także w przyszłości będzie odgrywał najważniejszą gospodarczo rolę. Być może w najbliższym czasie zarysuje się nieco większa specjalizacja obszarów północnych nastawionych na produkcję zwierzęcą, a południowych na roślinną. W początkach wieku znaczących bodźców do zmian w tym kierunku dostarczała wymiana z Białorusinami i Ukraińcami, którzy kupowali w tym okresie znaczące ilości mięsa oraz warzyw w celu sprzedaży ich na rynkach swoich krajów. Uszczelnienie granic w związku z wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej, a następnie zakaz wwożenia polskiego mięsa na terytorium Białorusi zahamował ten żywiołowy proces.

Jednym z ważniejszych problemów związanych ze stymulacją przekształceń struktury przestrzennej rolnictwa wschodniej części Lubelszczyzny jest niedostateczny rozwój przemysłu przetwórczego. Zwłaszcza w gminach wzdłuż polsko-ukraińskiego odcinka granicy, gdzie w związku z lepszymi glebami przeważa produkcja roślinna, samorządowcy starają się o pozyskanie inwestorów. Zdaniem lokalnych liderów jednym z najważniejszych problemów jest infrastruktura drogowa, która ze względu na swój zły stan oraz słabą gęstość sieci w przyszłości generowałyby zbyt duże koszty transportu dla potencjalnego przedsiębiorstwa.

¹ Rozmowy z przedstawicielami władz lokalnych, które miały miejsce pod koniec 2007 oraz na początku 2008 roku, zrealizowano na potrzeby projektu „Wpływ granicy państwowej na kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego wschodniej części woj. lubelskiego” (kierownik prof. dr hab. J. Bański).

Stąd też relatywnie lepszy rozwój gałęzi przemysłu rolno-spożywczego, w których proporcja ceny produktu finalnego do jego wagi jest wyższa od przeciętnej – warzywnictwo na południu obszaru i przetwórstwo mięsa na północy.



Ryc. 1. Obszar badań oraz gminy, w których przeprowadzono wywiady z przedstawicielami samorządu
Źródło: opracowanie własne.

Zdaniem przedstawicieli samorządów drugorzędne znaczenie na terenie gmin ma rozwój usług rynkowych i nierynkowych. Wpływ granicy zaznacza się we wszystkich tych jednostkach administracyjnych, na terenie których znajdują się przejścia graniczne oraz drogi krajowe. Uwidacznia się to większymi odsetkami zatrudnionych w usługach rynkowych. Powstają punkty wymiany walut, dodatkowe sklepy, banki obsługujące handlowców, małe hotele, zajazdy, stacje benzynowe, punkty serwisu samochodów i inne. Podwyższony odsetek zatrudnionych w usługach nierynkowych jest typowy dla gmin bez przejścia granicznego oraz oddalonych od głównych szlaków komunikacyjnych.

W opinii samorządowców (np. Hanna, Dołhobyczów, Ułhówek) turystyka może stać się dodatkowym, ale nie podstawowym źródłem dochodu ludności obszarów wiejskich. Inaczej scenariusz rozwoju może wyglądać tylko w rejonach o bardzo dużym potencjale naturalnym, takich jak fragmenty Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego czy Rostocza. Dotychczasowy wpływ bliskiego sąsiedztwa granicy na zachowanie walorów przyrodniczych był korzystny. Stopniowe uszczelnianie wschodniej granicy Polski utrudnia jednak rekreacyjne wykorzystanie doliny Bugu. Ze względu na istniejące obostrzenia ewentualne organizowanie kąpieliska gminnego musiałoby się wiązać z wykopaniem sztucznego zbiornika zasilanego wodami Bugu.

W związku z przygranicznym położeniem gmin analizowanego obszaru, handel ma duże szanse na rozwój. Przykład kilkunastu jednostek administracyjnych zlokalizowanych w sąsiedztwie przejść granicznych, jak

i oddalonych od nich wskazuje na to, że do wykorzystania tych szans potrzebna jest jeszcze regulacja i stabilizacja przepisów celnych i paszportowych. Dodatkowym aspektem omawianego zagadnienia jest to, iż dynamika rozwoju handlu odznacza się znaczącą nierównomiernością. W większości wypadków stymulujące oddziaływanie przejść granicznych obserwowane jest w miejscowościach położonych na szlaku prowadzącym do granicy. Tam, gdzie powiększanie wolumenu wymiany towarowej odbywa się jedynie dzięki siłom pochodzącym z wewnątrz gminy, często obserwowany jest handel obwoźny (Gorzym-Wilkowski i Miszczuk, 1997).

Znaczenie położenia przygranicznego dla rozwoju gminy

Zdaniem pytaných samorządowców bliskość granicy wpływa raczej w niewielkim stopniu na kierunki rozwoju gmin. Brak stabilności stymulatorów-destymulatorów pochodzących od granicy państwowej znacząco utrudnia prowadzenie planowania. Z tego względu wyraźny wpływ granicy na kierunek rozwoju obserwuje się tylko w przypadku nielicznych gmin, które można pogrupować na jednostki:

- z towarowymi przejściami granicznymi, gdzie stale rosnący ruch przeładunkowy wymaga ciągłych inwestycji w infrastrukturę zarówno na granicy (odprawy), jak i poza nią (przeładunek i inne typy działalności komercyjnej) – Terespol i Dorohusk,
- z ważnymi szlakami komunikacyjnymi obsługującymi ruch towarowy – Zalesie,
- z pozostałymi przejściami granicznymi – m.in. Sławatycze,
- z projektowanymi przejściami granicznymi – Dołhobyczów.

Przekształcenia gmin zaliczających się do jednej z powyższych grup są wymuszane przez położenie przygraniczne niezależnie od krótkookresowych zmian wszelkich czynników. Samorządowcy z pozostałych jednostek administracyjnych wskazują na modyfikację kierunków rozwoju pod kątem położenia w strefie przygranicznej tylko w pewnych okresach. Zjawiska o charakterze przejściowym – wejście Polski do UE, wprowadzenie wysokich opłat za rozpatrzenie wniosku wizowego Schengen lub niekorzystne przepisy celne, za każdym razem objawiają się osłabieniem „łączności” między trendami rozwojowymi gmin, a bliskością granicy państwa.

Lokalni liderzy stwierdzają zwykle, że granica wpływa pozytywnie lub neutralnie na rozwój gmin. Żaden z rozmówców nie wskazywał lokalizacji przy granicy państwa jako czynnika hamującego przekształcenia. Wynika z tego, iż negatywne aspekty położenia przygranicznego są traktowane jako niedogodności, które uznaje się za mało istotne. Z neutralnymi wypowiedziami często łączyła się myśl, że jeśli dzisiaj granica „nie stymuluje”, to przynajmniej jest znaczącą szansą na przyszły rozwój.

Obszary przygraniczne województwa lubelskiego w porównaniu z analogicznymi terenami zlokalizowanymi wzdłuż granicy zachodniej i południowej odznaczają się cechami, które zdecydowanie gorzej wpływają na możliwość rozwoju (Sobala-Gwosdz, 2003). Jednym ze sposobów poprawy konkurencyjności jednostek administracyjnych jest budowa przejść granicznych. Ograniczenia kompetencyjne uniemożliwiają samorządom podejmowanie autonomicznych decyzji w tej kwestii. Ważna jest jednak wola i starania ze strony władz szczebla lokalnego. Przedstawiciele dwu gmin leżących bezpośrednio przy granicy zadeklarowali, że ich samorządy podjęły kroki w kierunku uruchomienia przejścia. Niektóre samorządy (Hanna), oceniając swoje szanse na otwarcie przejścia jako niskie, rezygnują z takich ambicji. Najczęściej decyduje o tym bliskość istniejącej infrastruktury granicznej (Sławatycze) lub siła przetargowa sąsiada (Włodawa).

Władze centralne w całej Europie dostrzegają problemy obszarów leżących na rubieżach każdego z państw. Pod koniec XX w. powstało kilkadziesiąt struktur ułatwiających współpracę między sąsiadującymi ze sobą regionami. Województwo lubelskie wraz z obwodem brzeskim (Białoruś) i wołyńskim (Ukraina) należy do Euroregionu Bug. Po 13 latach od rozpoczęcia działalności instytucja transgraniczna zrzesza mniej niż 55% spośród 58 gmin wiejskich obszaru przygranicznego w obrębie województwa lubelskiego (www.euroregionbug.pl). Przedstawiciele ponad połowy gmin nie wiedzieli, czy zarządzany przez nich teren należy do euroregionu, uważali, że przynależność do niego nie przynosi żadnych lub niewielkie korzyści. Najważniejszymi zyskami z uczestniczenia w inicjatywie były według rozmówców szkolenia z pozyskiwania środków finansowych, dotacje do organizowanych imprez kulturalnych lub łatwiejsze uzyskiwanie środków z UE. Wszystkie powyższe informacje wskazują na niewielkie znaczenie współpracy w ramach euroregionu. Podstawowymi powodami tego stanu rzeczy jest brak szczebla samorządowego na Białorusi i Ukrainie (nominacje urzędników przez organy rządowe) oraz przynależność do euroregionu całych dużych obszarów zamiast ich mniejszych fragmentów.

Częściową odpowiedź na pytanie, czy położenie gmin wiejskich w obszarze przygranicznym stanowi szansę czy barierę rozwoju, daje szacunkowy udział osób mających zatrudnienie związane z przygranicz-

nym położeniem gminy. Orientacyjne wartości podawane przez pracowników urzędów gmin, skłaniają do uznania granicy za wciąż obecną i wyraźną barierę, która jest przełamywana wszędzie tam, gdzie bezpośrednio znajduje się przejście graniczne lub droga o dużym natężeniu ruchu. Do takiej interpretacji skłania fakt, iż 6 z 11 jednostek samorządowych charakteryzuje się co najwyżej 1% zatrudnionych bezpośrednio lub pośrednio na granicy. Gminy takie jak Zalesie (3–4%), Dorohusk (5%), Sławatycze (5%), a w szczególności Terespol (70–80%) odznaczają się podwyższonymi parametrami głównie ze względu na obecność infrastruktury, a nie wyjątkową aktywność gospodarczą ludności. Nie każda gmina może mieć na swoim terenie przejście graniczne lub ważny szlak komunikacyjny, dlatego pozostałe jednostki muszą liczyć na powolną dyfuzję bodźców płynących ze strony obszarów, które obecnie zaczynają korzystać z szans oferowanych przez położenie przygraniczne.

Rozwój gmin a ochrona środowiska

Przyrodnicze znaczenie obszaru przygranicznego w województwie lubelskim – 58 gmin wiejskich położonych w bezpośrednim sąsiedztwie granicy – jest szczególne. Nie decyduje o tym odsetek powierzchni chronionych (20,3% w 2005 r., *BDR*), gdyż ten jest niższy niż średnio w Polsce (32,5%), a także w województwie (22,8%). Także lesistość całego rejonu (22,8%) jest znacznie niższa niż przeciętna dla kraju 28,8% (*Mały rocznik...*, 2007). Na omawianym obszarze najistotniejsze jest krzyżowanie się dwu głównych korytarzy ekologicznych. Jeden z nich przebiega południkowo wzdłuż doliny Bugu, drugi zaś równoleżnikowo w południowej części Polesia oraz ujściowym odcinku Wieprza (Jędrzejewski i in., 2005). Jakość środowiska przyrodniczego doliny rzeki granicznej w dużym stopniu zależy od działań podejmowanych w zlewniach jej dopływów.

Obszar badań przyjęty w opracowaniu w ponad 90% znajduje się w obrębie zlewni rzeki Bug (Michalczyk i Sobolewski, 2002). Z tego względu istotne są zależności zachodzące w gospodarczym systemie granica – obszar przygraniczny oraz przyrodniczym systemie zlewnia – dolina rzeki. W ciągu ostatnich dwóch dekad negatywny wpływ granicy na otaczającą przestrzeń zmniejszył się do tego stopnia, że obecnie w przypadku niektórych terenów można doszukiwać się jej stymulującej roli. Zachodzące zmiany umożliwiają przyspieszenie rozwoju obszarów przygranicznych, co wiąże się z nadrobieniem zapóźnienia cywilizacyjnego zwłaszcza w obszarze infrastruktury (Górz i Jedut, 2000). Z relacji liderów samorządu wynika, iż za priorytet uważana jest budowa dróg, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Niższe koszty budowy sieci wodociągowej powodują, że w 39 spośród 58 gmin co najmniej 50% ludności korzysta z wodociągu zbiorczego, podczas gdy w przypadku kanalizacji przekroczeniem progu 50% korzystających może poszczycić się tylko jedna gmina – Terespol (*BDR*, 2005). Dane te wskazują na to, że w chwili obecnej gminy przygraniczne w większości znajdują się w niebezpiecznym dla ich środowiska okresie, kiedy ludność zaczyna wytwarzać znacząco większe ilości ścieków, ale ze względów finansowych nie doprowadza do ich oczyszczenia.

Skalę zaległości do nadrobienia w zakresie infrastruktury na obszarach przygranicznych przedstawia tabela 1. Różnica pomiędzy udziałem ludności korzystającej z sieci wodociągowej, a udziałem ludności korzystającej z sieci kanalizacyjnej w przypadku omawianych 58 gmin jest na tyle wysoka, że ten parametr można uznać za wyznacznik zagrożeń związanych z niesymetrycznym nadrobieniem zaległości powstałych przez ostatnich kilkadziesiąt lat.

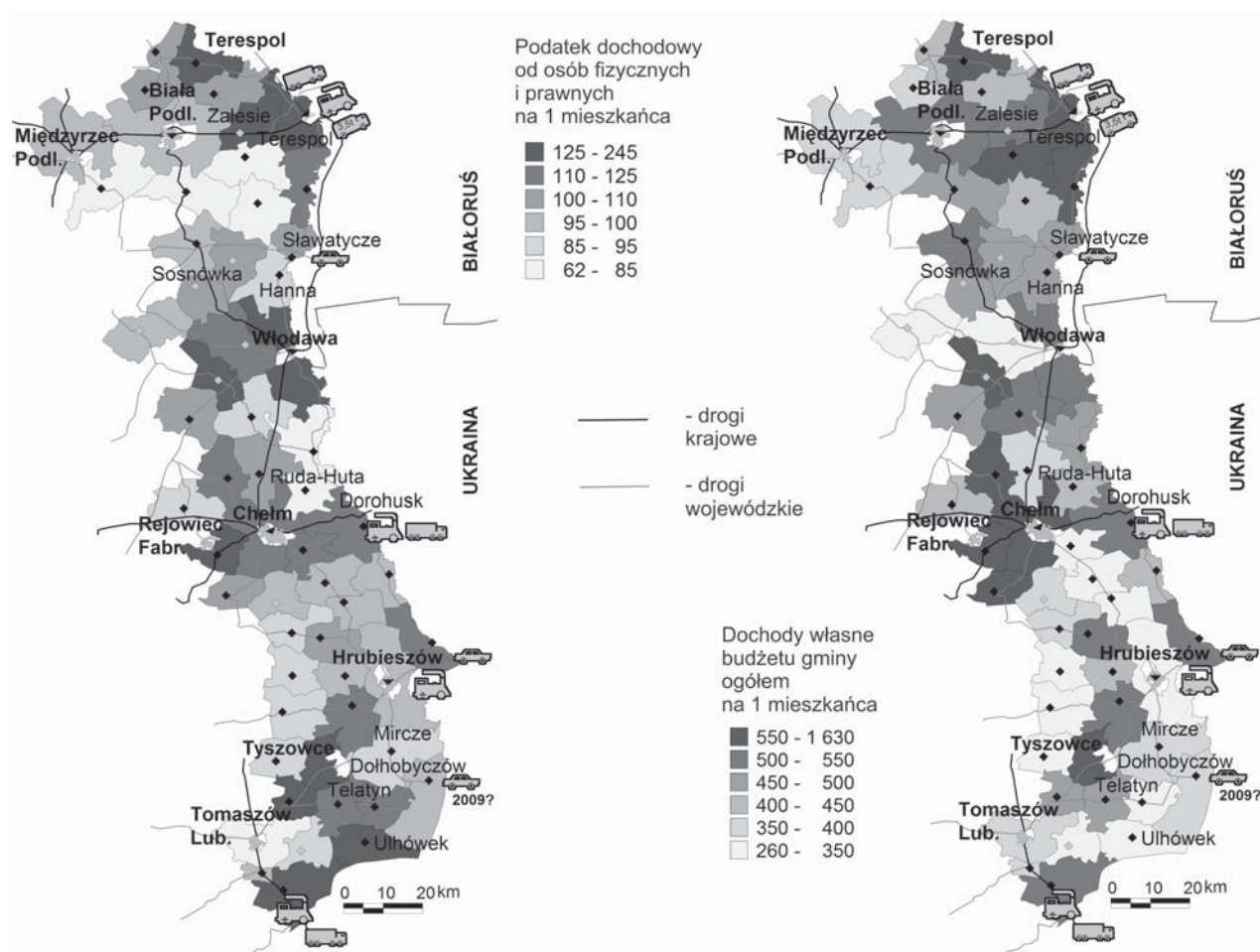
Tabela 1. Porównanie udziałów oraz różnicy między udziałami ludności korzystającej z sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w 2005 r.

	Wiejskie gminy przygraniczne województwa lubelskiego	Województwo lubelskie	Polska
% korzystających z wodociągów	54,3	78,6	86,1
% korzystających z kanalizacji	14,9	44,9	59,2
różnica	39,4	33,7	26,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Banku Danych Regionalnych*, 2005.

Wyniki wywiadów eksperckich

Informacje uzyskane od przedstawicieli samorządów są trudne do skwantyfikowania i przełożenia na większy obszar. W celu ekstrapolacji wyników założono, że granica oddziałuje na wiele sfer działalności gospodarczej mieszkańców obszaru przygranicznego. Ów wpływ powinien rzutować na wielkość środków wygospodarowywanych przez gminę oraz finanse, jakimi dysponuje ludność. Informacje przedstawione na ryc. 2 ukazują sytuację rzeczywistą, a nie modelową. Ze względu na nakładanie się dodatkowych czynników poza oddziaływaniem granicy, prezentowany obraz jest bardziej skomplikowany niż wynikałoby to z analizy wypowiedzi lokalnych liderów samorządów. Nie zmienia to faktu, że prezentowane mapy potwierdzają w większości informacje o oddziaływaniu granic na rozwój gmin oraz obrazują zasięg przestrzenny tego wpływu. Okazuje się, że trasy komunikacyjne o randze dróg krajowych mają większy zasięg oddziaływania niż same przejścia, których znaczenie niejednokrotnie ogranicza się do pojedynczej gminy. Strefy, gdzie bezpośrednie sąsiedztwo granicy państwa hamuje rozwój danej jednostki terytorialnej, rozciągają się zwłaszcza w rejonach gorzej skomunikowanych z pozostałymi rejonami obszaru przygranicznego.



Ryc. 2. Różnicowanie przestrzenne wielkości podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych oraz dochodów własnych budżetu gminy ogółem w gminach wiejskich obszaru przygranicznego województwa lubelskiego w 2005 r. [PLN]

Źródło: Bank Danych Regionalnych, 2005.

Wnioski

- W przypadku wszystkich gmin, na terenie których istnieje przejście graniczne, można mówić o szansach rozwojowych. Przejścia ulokowane na drogach międzynarodowych, gdzie granicę mogą przekraczać samochody ciężarowe (Kukuryki, Dorohusk, Hrebenne), pozytywnie wpływają na jednostkę, na terenie której są położone oraz często na gminy w bezpośrednim sąsiedztwie. Przejścia dla samochodów osobowych zlokalizowane na drogach wojewódzkich (Sławatycze, Zosin) stymulują część lub cały obszar gminy.
- Przygraniczne położenie gmin powoduje ograniczenia w wykorzystaniu niektórych walorów turystycznych obszaru takich jak rzeka i dolina rzeki w jej bezpośrednim sąsiedztwie.
- Jednostki administracyjne nie leżące bezpośrednio przy granicy zachowują swój dotychczasowy rolniczy charakter. Jeśli jednak przez ich teren przebiega ważna droga krajowa lub wojewódzka, to mają szansę na rozwój usług związanych z obsługą ruchu osobowego i towarowego oraz przemysłu przetwórczego (głównie branży rolno-spożywczej).
- Procesy obserwowane na wschodniej granicy Polski zachodzą w innej atmosferze geopolitycznej niż to miało i ma miejsce na zachodniej granicy. Dwaj partnerzy Polski – Ukraina i Białoruś prowadzą różną politykę zagraniczną. W dynamizacji wymiany na styku granicy polskiej i ukraińskiej przeszkadzają względy formalne (granica Schengen), zaś polskiej i białoruskiej oprócz względów formalnych także sytuacja polityczna na Białorusi.
- Gminy, dysponujące ograniczonymi środkami finansowymi, starają się nadrobić wieloletnie zaległości w zakresie infrastruktury. Priorytetem jest sieć wodociągowa i kanalizacja. Asymetryczny (bardziej niż w całym województwie i Polsce) rozwój sieci powoduje powszechne, obszarowe zagrożenie dla jakości środowiska.
- Korzyści wynikające z przygranicznego położenia zaobserwowano w niewielu gminach. W poniżej 10 badanych jednostkach korzyści takie zadeklarowali przedstawiciele lokalnych samorządów. Dla większości spośród 58 gmin obszaru przygranicznego ich położenie jest obojętne lub nieznacznie niekorzystne dla rozwoju.

Literatura

Bank Danych Regionalnych, 2005.

Gorzym-Wilkowski W., Miszczuk A., 1997, „*Turystyka handlowa*” na pograniczu polsko-ukraińskim, [w:] M. Bałtowski, A. Miszczuk (red.), *Euroregion Bug, tom 13, Zagadnienia gospodarcze*, Politechnika Lubelska, Norbertinum, Lublin, s. 19–26.

Górz B., Jedut R., 2000, *Podstawy rozwoju obszarów wiejskich w strefie przygranicznej polsko-ukraińskiej*, [w:] B. Górz (red.), *Szanse rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem pogranicza polsko-ukraińskiego*, Zakład Geografii Ekonomicznej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Komisja Geografii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Lublin, s. 112–124.

Jędrzejwski W., Nowak S., Stachura K., Skierczyński M., Mysłajek R.W., Niedziałkowski K., Jędrzejewska B., Wójcik J. M., Zalewska H., Pilot M., 2005, *Projekt korytarzy ekologicznych łączących europejską sieć Natura 2000 w Polsce. Opracowanie wykonane dla Min. Środowiska w ramach realizacji programu Phare PL 0105.02*, Zakład Badań Ssaków Polskiej Akademii Nauk, Białowieża.

Mały rocznik statystyczny Polski, 2007, GUS, Warszawa.

Michalczyk Z., Sobolewski W., 2002, *Charakterystyka hydrologiczna dorzecza Bugu*, Annales Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, sec. B, LVII, 7, s. 111–126.

Rozporządzenie (WE) nr 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. ustanawiające przepisy dotyczące małego ruchu granicznego na zewnętrznych granicach lądowych państw członkowskich i zmieniające postanowienia Konwencji z Schengen.

Sobala-Gwosdz A., 2003, *Zróżnicowanie poziomu rozwoju gmin przygranicznych województwa podkarpackiego*, [w:] J. Runge (red.), *Granice, obszary przygraniczne, euroregiony*, Uniwersytet Śląski, Katowice, s. 249–262.

www.euroregionbug.pl – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.

BORDER LOCATION OF RURAL COMMUNES IN THE EASTERN PART OF THE LUBELSKIE VOIVODESHIP – AN OPPORTUNITY OR A BARRIER FOR DEVELOPMENT?

Abstract. The study aimed at determining the groups of communes for which borderland location constitutes a chance for development. It was achieved using information gathered during interviews with 11 informants from the local government and then extrapolating them into a larger set of territorial units. During analysis attention was paid to the role of border crossings and the main transport routes as the main development stimulant related to the border.

Key words: borderland, Lubelszczyzna, communes' development, expert interviews

WSPÓŁPRACA TRANSGRANICZNA W DZIEDZINIE OCHRONY ŚRODOWISKA NA PRZYRODNICZO CENNYCH OBSZARACH POGRANICZA POLSKO-ROSYJSKIEGO

RENATA ANISIEWICZ

Instytut Geografii, Uniwersytet Gdański
al. Marszałka Piłsudskiego 46, 81-378 Gdynia
geora@univ.gda.pl

Zarys treści. Położone peryferyjnie pogranicze polsko-rosyjskie, dzięki niewielkiej aktywności gospodarczej i mniejszemu zaludnieniu zachowało cenne walory naturalne. Najcenniejsze obszary przecięte granicą – Zalew Wiślany i Puszcza Romincka – są postulowane jako Transgraniczne Obszary Chronione. Współpraca w dziedzinie ochrony środowiska z Obwodem Kaliningradzkim obejmuje głównie edukację ekologiczną i wymianę doświadczeń samorządowców. Mniej wykonano projektów inwestycji i opracowano koncepcji nowych działań. Współpracy w tej dziedzinie sprzyja finansowanie przedsięwzięć z Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: współpraca transgraniczna, ochrona środowiska, Obwód Kaliningradzki

Wstęp

Wśród cennych przyrodniczo obszarów Polski istotne miejsce zajmuje pogranicze polsko-rosyjskie, obejmujące terytorium województwa warmińsko-mazurskiego oraz północno-wschodnie krańce województwa pomorskiego. Położone peryferyjnie w stosunku do pozostałej części kraju, pozbawione większego przemysłu, słabo zaludnione, zachowało wiele nienaruszonych walorów naturalnych, z których część jest podzielona granicą państwową z Obwodem Kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej.

Transgraniczne Obszary Chronione na pograniczu z Obwodem Kaliningradzkim

Najcenniejsze transgraniczne kompleksy przyrodniczo-krajobrazowe pogranicza polsko-rosyjskiego – Zalew Wiślany i Puszcza Romincka – zostały ujęte w opracowanej w latach 1993–1997 przez Instytut Ochrony

Środowiska w Warszawie koncepcji Transgranicznych Obszarów Chronionych – TOCh (Rąkowski, 2000). TOCh stanowią jedną z postulowanych, dotychczas nieobowiązujących form ochrony środowiska na terenach przeciętych granicą państwa.

TOCh Zalew Wiślany, obejmujący według założeń Mierzeję Wiślaną w części polskiej i rosyjskiej oraz wody zalewu (bez krańców północnych) wraz z pobrażem, administracyjnie należy do województw pomorskiego i warmińsko-mazurskiego w Polsce (68% powierzchni TOCh) i do rejonów bałtyjskiego, gurińskiego i bagrationowskiego w obwodzie kaliningradzkim (32%). W polskiej części znajdują się: 2 parki krajobrazowe (Mierzeja Wiślana i Wysoczyzny Elbląskiej), 8 rezerwatów przyrody (w tym 4 na terenie parków krajobrazowych), 4 obszary chronionego krajobrazu (w całości lub częściowo) i kilkadziesiąt pomników przyrody, natomiast w części rosyjskiej – rezerwat zoologiczny „Wisłinska Kosa”, 2 inne rezerваты na wschodnim brzegu zalewu i 5 pomników przyrody.

Puszcza Romincka oraz częściowo Pojezierza: Wschodniosuwalskie i Zachodniosuwalskie znajdują się w projektowanym Suwalsko-Wisztynieckim TOCh. Obszar ten obejmuje pogranicze Polski (powiaty: gołdapski w województwie warmińsko-mazurskim i suwalski w podlaskim, zajmujące 62% powierzchni TOCh), Obwodu Kaliningradzkiego FR (rejon niestierowski – 29%) i Litwy (okręg Mariampol – 9%). Ochroną prawną objęta jest cała rosyjska i litewska część TOCh. W części polskiej znajdują się 2 parki krajobrazowe (Puszczy Rominckiej i Suwalski) z 8 rezerwatami oraz kilka użytków ekologicznych.

Przepisy prawne regulujące tworzenie i zagospodarowanie TOCh nie zostały dotychczas niestety sprecyzowane. Mimo to prowadzone są (np. przez Zarząd Parku Krajobrazowego Puszczy Rominckiej) wspólne, wspólne ze stroną rosyjską, skoordynowane działania w tym kierunku.

Edukacja i wymiana doświadczeń w zakresie ochrony środowiska

Konieczność zachowania cennych wartości środowiska naturalnego na pozostałych obszarach pogranicza polsko-rosyjskiego zajmuje istotne miejsce w licznych dokumentach samorządowych (strategie rozwoju województw, powiatów, gmin). Jest również jednym z priorytetów porozumień o współpracy transgranicznej, zawieranych na poziomie władz rządowych, samorządowych (województw, powiatów, gmin), związków gmin (euroregionów) oraz części instytucji samorządowych lub pozarządowych z województwa warmińsko-mazurskiego, pomorskiego i Obwodu Kaliningradzkiego FR.

Mimo priorytetowego traktowania omawianej dziedziny, w większości umów dwustronnych liczba wspólnych polsko-rosyjskich przedsięwzięć proekologicznych jest relatywnie niewielka, zwłaszcza na tle współpracy kulturalnej, oświatowej i sportowej (Palmowski, 2007).

Współdziałanie w ramach ochrony środowiska obejmuje przede wszystkim edukację ekologiczną i wymianę doświadczeń samorządowców i osób zatrudnionych w wyżej wspomnianych instytucjach. W mniejszym zakresie dotyczy opracowywania wspólnych projektów inwestycji i nowych koncepcji działań. Czynnikiem istotnie motywującym do podejmowania kooperacji w dziedzinie ochrony środowiska jest możliwość uzyskania dofinansowania projektów z funduszy Unii Europejskiej, np. programu PHARE CBC Polska-Region Morza Bałtyckiego, Funduszu Małych Projektów Infrastrukturalnych na Granicy Wschodniej (SIPF)¹ lub Programu Sąsiedztwa Litwa-Polska-Obwód Kaliningradzki INTERREG IIIA/TACIS CBC.

Edukacja ekologiczna prowadzona jest głównie wśród młodzieży na wszystkich poziomach nauczania. Obejmuje ona udział we wspólnych polsko-rosyjskich projektach, mających na celu wykonanie prac służących zachowaniu walorów środowiska. W praktyce sprowadza się do uczestnictwa młodych ludzi w obozach naukowych, warsztatach ekologicznych, a także w akcjach proekologicznych.

Przykładem edukacji ekologicznej jest projekt „Międzynarodowe inicjatywy na rzecz zrównoważonego rozwoju”, zrealizowany w latach 2005–2006 przez powiat ełcki we współpracy z miastem Oziersk w Obwodzie Kaliningradzkim. Stanowił on kontynuację badań walorów i zasobów środowiska przyrodniczego powiatu ełckiego, prowadzonych w latach 2003–2004 przez polskich i rosyjskich studentów, pod opieką naukowców z uniwersytetów: w Białymstoku, Gdańskiego, Warmińsko-Mazurskiego, Kaliningradzkiego, a także szkół wyższych: Finansów i Zarządzania w Białymstoku oraz Gospodarki w Bydgoszczy. Celem przedsięwzięcia było promowanie wśród mieszkańców lokalnych wartości przyrodniczych i kulturowych oraz zasad zrównowa-

¹ Fundusz Małych Projektów Infrastrukturalnych na Granicy Wschodniej został utworzony w 2002 r. jako komponent Narodowego Programu dla Polski PHARE. W latach 2004–2006 zrealizowano 2 edycje tego funduszu, finansowane ze środków PHARE, w ramach alokacji rocznych 2002 i 2003.

ważonego rozwoju, w celu zachowania walorów przyrodniczych regionu jako potencjału rozwojowego transgranicznego ruchu turystycznego.

Z kolei studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu i Kaliningradzkiego Państwowego Uniwersytetu Technicznego uczestniczyli w 2007 r. w realizacji projektu pt. „Walory przyrodniczo-krajobrazowe Mierzei Wiślanej (Wisłinska Kosa) w regionie Morza Bałtyckiego”. W ramach tego przedsięwzięcia badali oni stan ekosystemu obszarów wydmych Mierzei Wiślanej w kontekście wzrostu ruchu turystycznego.

Przykładem współpracy uczniów młodszych klas jest projekt „Pomóżmy naturze”, wykonany w 2003 r. przez młodzież z Zespołu Szkolnego w Waplewie (gmina Olsztynek) wraz z przedstawicielami rejonu poleńskiego.

Wymienione działania zostały dofinansowane z Funduszu Małych Projektów PHARE pod patronatem euroregionów Niemen (pierwszy projekt) i Bałtyk (drugi i trzeci projekt).

Euroregion Bałtyk był także organizatorem międzynarodowych obozów ekologicznych („zielonych szkół”), odbywających się od kilku lat w Piaskach na Mierzei Wiślanej. W zajęciach prowadzonych w języku angielskim uczestniczyli młodzi ludzie pochodzący z całego obszaru euroregionu, w tym z Obwodu Kaliningradzkiego.

Dużą aktywnością w kształtowaniu postaw proekologicznych wśród młodzieży polskiej i rosyjskiej wykazują się organizacje pozarządowe, a szczególnie Wspólnota Kulturowa „Borussia” z Olsztyna. Organizowała ona międzynarodowe obozy ekologiczne dla młodych ludzi z Polski, Niemiec i obwodu kaliningradzkiego FR. Przykładowo, w 2002 r. odbyły się dwa takie obozy. Ich uczestnicy inwentaryzowali i monitorowali stan jezior, badali nietoperze oraz przygotowywali ścieżki dydaktyczne na terenie Zespołu Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich, a także wykonywali prace na rzecz Parku Krajobrazowego Puszczy Rominckiej. Przedsięwzięcia te sfinansowano ze środków Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży (*Polsko-rosyjska...*, 2004).

Ważne znaczenie edukacyjne mają również organizowane przez powiat kętrzyński i rejon prawdiński Międzynarodowe Akcje Ekologiczne „Dni Ziemi” i Festiwale Ekologiczne. Imprezy odbywające się od kilku lat w obu zaprzyjaźnionych jednostkach administracyjnych są okazją do wspólnego sadzenia drzew, sprzątania miejscowości, zwiedzania gospodarstw agroturystycznych oraz udziału w innych przedsięwzięciach promujących zachowania proekologiczne, zwłaszcza wśród młodzieży.

Istotnym elementem kooperacji w dziedzinie ochrony środowiska jest wymiana doświadczeń dotyczących funkcjonowania związanej z nią infrastruktury (np. oczyszczalnie ścieków, systemy kanalizacyjne, składowiska odpadów), uwarunkowań i form ochrony przyrody, możliwości wykorzystania potencjału środowiska przyrodniczego w rozwoju turystyki. Polskie doświadczenia w dziedzinie poprawy stanu środowiska w kontekście dużych jego zagrożeń po stronie rosyjskiej i nierzadko braku jakichkolwiek działań im zapobiegających (np. brak oczyszczalni ścieków w obwodzie), szczególnie uzasadniają tę formę współpracy.

Wymiana doświadczeń ma miejsce zazwyczaj przy okazji ogólnych wizyt partnerów zagranicznych. Jednak coraz częściej odnotowuje się także wizyty specjalistów zainteresowanych konkretną problematyką (np. gmina Olecko gościła Rosjan specjalizujących się w ochronie i zachowaniu bioróżnorodności naturalnych zbiorników wodnych, a przedstawiciele spółek komunalnych w Kętrzynie wizytowali analogiczne instytucje w rejonie prawdińskim). Wykonywane są również tzw. projekty miękkie, w których uczestniczą przede wszystkim jednostki naukowo-badawcze z obu stron granicy polsko-rosyjskiej.

Ochrona środowiska Zalewu Wiślanego

Ważne miejsce w tej grupie działań zajmuje współpraca w zakresie ochrony, wymienionego wcześniej, szczególnie cennego przyrodniczo ekosystemu Zalewu Wiślanego. Jest to niewielki akwen morski, którego wody z uwagi na morfometrię zbiornika, charakter dopływających rzek i wykorzystanie gospodarcze zlewiska są bardzo wrażliwe na wpływy antropogeniczne (Rybacka, 2004). Stan ekologiczny Zalewu Wiślanego pozostaje niezadowolający, głównie ze względu na ładunki zanieczyszczeń doprowadzane do niego po stronie rosyjskiej. W kaliningradzkiej części zlewiska zalewu znajduje się 5 wskazanych przez Komisję Helsińską (HELCOM) „gorących punktów” (hot spots), czyli źródeł zanieczyszczeń o szczególnie dużym zagrożeniu dla środowiska morskiego Bałtyku (www.helcom.fi).

Konieczność wspólnych działań w zakresie ochrony Zalewu Wiślanego wynika także z unikatowości jego ekosystemu, potwierdzonej ustanowieniem przez Komisję Helsińską na tym terenie dwóch Bałtyckich Obszarów Chronionych (BSPAs). Obejmują one obecnie w części polskiej Park Krajobrazowy Mierzeja Wiśłana oraz w części rosyjskiej Park Krajobrazowy „Wisłinska Kosa”.

Dotychczasowe wspólne polsko-rosyjskie przedsięwzięcia dotyczące obszaru Zalewu Wiślanego związane były głównie z uczestnictwem przedstawicieli obu stron, reprezentujących różne instytucje naukowe, planistyczne i zarządzające w opracowywaniu dokumentów programowych dalszego działania.

W latach 1994–1999 z inicjatywy HELCOM PITF MLW został opracowany przez Lokalną Grupę Zadaniową, we współpracy ze stroną rosyjską, Plan Zintegrowanego Zarządzania Obszarami Przybrzeżnymi Zalewu Wiślanego (*Program Rewitalizacji...*, 2006). W jego ostatecznej wersji przyjęto m.in. dokończenie budowy systemów kanalizacyjnych i sprawnych oczyszczalni ścieków w miastach, inwestycje niezbędne do wdrożenia zintegrowanej gospodarki odpadami, sanitację wybranych wsi. Plan ten nie został nigdy wdrożony w sposób kompleksowy. Dał jednak asumpt do opracowania Strategii Rozwoju Obszaru Gmin Nadzalewowych do 2015 r.

Polska strona (reprezentowana przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku) i rosyjska wraz z Finami, Estończykami, Niemcami, Szwedami i Duńczykami, uczestniczyły w latach 1999–2001 w projekcie BERNET – Baltic Eutrophication Regional Network (Regionalna Sieć Eutrofizacji Bałtyku). Projekt, finansowany z funduszu PHARE, stanowił wkład w redukcję zjawiska eutrofizacji Bałtyku i wsparcie dążeń Konwencji Helsińskiej. Jego celem była analiza regionalnych problemów eutrofizacji w regionie Morza Bałtyckiego, poprawa społecznej świadomości tych problemów, wskazanie na międzynarodowy aspekt poszukiwania ich wspólnych rozwiązań, ocena i usprawnienie obecnych strategii zarządzania oraz ustalenie wytycznych w zakresie ochrony środowiska w zlewisku zalewu (www.rzgw.pl). W następstwie realizacji projektu powołano Forum Wodne Zalewu Wiślanego, umożliwiające społeczeństwu udział w tworzeniu planów gospodarki wodnej w jego zlewisku. Zwiększenie efektywności działań forum wymaga jednak znacznego ożywienia jego działalności.

W 2004 r. Polacy, reprezentujący kilka instytucji związanych z gospodarką wodną i ochroną środowiska, współpracowali przy projekcie „Odtworzenie systemu transgranicznego zarządzania wodami Zalewu Wiślanego”, którego beneficjentami w ramach TACIS CBC MPF byli Rosjanie. Dzięki wspólnym pracom zinwentaryzowano wszystkie wcześniejsze badania nad monitoringiem wód zalewu, ustalono jego przyszły zakres i metodologię oraz dokonano standaryzacji dotychczasowego systemu baz danych.

Monitoringowi wód omawianego akwenu poświęcony był projekt Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu, przygotowany we współpracy z Politechniką Warszawską, Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim i Kaliningradzkim Państwowym Uniwersytecie Technicznym, pt. „Monitoring jakości wód Zalewu Wiślanego w oparciu o teledetekcję sanitarną”. Celem przedsięwzięcia, realizowanego w latach 2006–2007 z funduszy strukturalnych programu INTERREG IIIA, było zbadanie stanu czystości wód zbiornika oraz identyfikacja źródeł zanieczyszczeń przy użyciu metod teledetekcji satelitarnej, a następnie opracowanie portalu internetowego zawierającego bazy danych dotyczących monitoringu Zalewu Wiślanego i przygotowanie do ich wykorzystania odbiorców po obu stronach granicy (samorządy, służby ochrony środowiska itp.).

Ważny z punktu widzenia ochrony zasobów naturalnych zalewu był projekt „Zagrożenia pasożytami dla węgorza *Anguilla anguilla* w obszarze transgranicznym Zalewu Wiślanego”, realizowany w 2005 r. z Funduszu Małych Projektów PHARE przez Pracownię Zoologii Morskiej Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii Uniwersytetu Gdańskiego i Atlant NIRO (Atlantycki Naukowo-Badawczy Instytut Rybołówstwa Morskiego i Oceanografii) z Kaliningradu. Wspólne badania naukowców polskich i rosyjskich pozwoliły na określenie sposobów niwelacji negatywnych oddziaływań pasożytów na węgorze, co powinno przyczynić się do poprawy stanu zasobów tych ryb w Zalewie Wiślanym.

Przy współudziale strony rosyjskiej, reprezentowanej przez pracowników Kaliningradzkiego Państwowego Uniwersytetu im. I. Kanta oraz administracji Bałtyjska, w latach 2005–2006 zespół ekspertów z różnych dyscyplin opracował program „Rewitalizacja Gospodarcza Obszaru Dłty Wisły i Zalewu Wiślanego”. Celem współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach programu PHARE 2003 projektu było wyznaczenie priorytetowych zadań dających szansę zdynamizowania rozwoju obszaru Żuław, z zachowaniem ochrony systemu wodnego dłty Wisły i Zalewu Wiślanego (*Program Rewitalizacji...*, 2006).

Projekty twarde w dziedzinie ochrony środowiska

W relatywnie niewielkim stopniu wykorzystano dotychczas na pograniczu polsko-rosyjskim możliwość wspólnego z partnerem kaliningradzkim ubiegania się o dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej tzw. projektów twardych w dziedzinie ochrony środowiska. Skorzystało z niej zaledwie kilka gmin z województwa warmińsko-mazurskiego, które pozyskały środki z programu PHARE CBC Polska-Region Morza Bałtyckie-

go, Funduszu Małych Projektów Infrastrukturalnych na Granicy Wschodniej (SIPF) lub Programu Sąsiedztwa Litwa-Polska-Obwód Kaliningradzki INTERREG IIIA/TACIS CBC.

Udział partnerów rosyjskich w realizacji projektów twardych polegał głównie na zapoznawaniu się z procedurami działań związanymi z ich wdrażaniem i nabywaniu doświadczeń niezbędnych do wykorzystania na własnym terenie.

W ramach programu PHARE CBC wykonano modernizację oczyszczalni ścieków we Fromborku (1997–1998), oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej w Starych Juchach (1997) oraz systemu ciepłowniczego w Gołdapi (1997) w województwie warmińsko-mazurskim (Kulesza, 2004).

Dzięki dofinansowaniu z funduszu SIPF gmina Kowale Oleckie, we współpracy z rejonem krasnoznamieńskim, pozyskała środki na doprowadzenie sieci wodociągowej do miejscowości położonych w Puszczy Boreckiej (Szwalk, Czerwony Dwór, Leśny Zakątek) oraz zakup samochodu śmieciarki, pojemników na śmieci i wdrożenie systemu gospodarowania odpadami stałymi w gminie (projekt „Sprzątamy Mazury Garbate”). Z kolei gmina Olecko w porozumieniu z rejonem gusiewskim uzyskała z tego samego źródła wsparcie finansowe na skanalizowanie wsi Gąski i Ślepie.

INTERREG IIIA/TACIS był również źródłem dofinansowania inwestycji w dorzeczu rzeki Pregoty, zgłoszonej przez gminę Gołdap i współpracujący z nią Gusiew, zakończonej w grudniu 2007 r. Strona polska przeznaczyła środki na budowę kilku kolektorów sanitarnych, przepompowni oraz jednej oczyszczalni ścieków w gminie, natomiast Rosjanie podjęli działania zmierzające do oczyszczenia wód rzek Pisy i Krasnej (po stronie polskiej Błędzianka) oraz odbudowy hydroelektrowni na jednym z tych cieków. Jest to jeden z pierwszych projektów twardych, w których obydwie strony wykorzystały pozyskane środki do wykonania wymiernych działań, a udział Rosjan nie ograniczał się jedynie do obserwowania procedur związanych z jego realizacją.

Zakończenie

Ochrona środowiska jako dziedzina współpracy transgranicznej z Obwodem Kaliningradzkim ma, w porównaniu z innymi dziedzinami (kultura, edukacja, sport), relatywnie najkrótszą tradycję. Podjęta została dopiero w latach 90. XX wieku, a jej intensyfikację – na stale niezadowolającym, szczególnie w zakresie wspólnego wykonywania inwestycji poziomie – obserwuje się po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r.

Zakres podejmowanych działań w stosunku do istniejących zaniedbań z jednej strony i konieczności zachowania cennych przyrodniczo walorów z drugiej, jest niewystarczający i wymaga głębszej współpracy oraz koordynacji działań. W niewielkim stopniu, zwłaszcza dla strony rosyjskiej, korzyści przynoszą też nieliczne, realizowane na omawianym pograniczu projekty unijne, których wspólne wykonywanie jest w zasadzie fikcyjne.

Szczególnie ważnym obiektem przyrodniczym na pograniczu polsko-rosyjskim jest silnie zagrożony eutrofizacją, głównie po stronie kaliningradzkiej, Zalew Wiślany. Porządkowanie systemów wodno-kanalizacyjnych w jego zlewnisku przez Polaków przyniosło rezultaty w poprawie jakości wód południowej części zbiornika. Jednak przy funkcjonowaniu półmilionowej aglomeracji Kaliningradu bez sprawnie działającej oczyszczalni ścieków, nie są one w stanie zapobiec ekologicznej i gospodarczej (rybołówstwo, turystyka) degradacji ekosystemu zalewu.

Większą uwagę zwrócić należy na porządkowanie gospodarki ściekowej w zlewniach cieków, zwłaszcza na terenach wiejskich. Współdziałanie powinno dotyczyć szczególnie rzek transgranicznych, np. Łyny (Ławy) – proponowanego wodnego szlaku turystycznego czy Węgorapy, dla których niezbędny jest wspólny monitoring jakości wód.

Pole do przyszłej współpracy stanowią również, zbudowane w czasach Prus Wschodnich, a obecnie rozdzielone granicą państwową, systemy melioracyjne. Ich zły stan techniczny, wynikający z braku konserwacji oraz powiązań z częścią rosyjską, jest przyczyną zalewania obszarów przygranicznych w powiatach bartoszyckim i kętrzyńskim oraz po przeciwnej stronie granicy (*Województwo warmińsko-mazurskie. Plan...*, 2002).

Bardzo słabo wykorzystanymi dotychczas obszarami kooperacji polsko-rosyjskiej, związanymi z ochroną środowiska, są: gospodarka odpadami (w tym transgraniczne przemieszczanie odpadów niebezpiecznych) oraz energetyka ze źródeł niekonwencjonalnych (np. budowa małych hydroelektrowni). Wskazane jest nawiązywanie i pogłębianie kontaktów między instytucjami zajmującymi się przytoczoną wyżej problematyką, wymiana doświadczeń, prowadzenie wspólnych badań, projektowanie oraz realizacja inwestycji.

Literatura

- Kulesza E., 2004, *Znaczenie środków pomocowych Unii Europejskiej w rozwoju polsko-rosyjskiej współpracy transgranicznej*, [w:] *Polsko-rosyjska współpraca transgraniczna. Raport*, Wspólnota Kulturowa „Borussia”, Olsztyn, s. 40–41.
- Palmowski T. (red.), 2007, *Pogranicze polsko-rosyjskie. Problemy współpracy transgranicznej z Obwodem Kaliningradzkim*, Wydawnictwo Bernardinum, Gdynia-Pelplin.
- Polsko-rosyjska współpraca transgraniczna. Raport*, 2004, Wspólnota Kulturowa „Borussia”, Olsztyn.
- Program Rewitalizacji Gospodarczej Obszaru Delt Wisły i Zalewu Wiślanego*, 2006, Wydawnictwo Triada, Będzin.
- Rąkowski G., 2000, *Transgraniczne obszary chronione na wschodnim pograniczu Polski. Zarys koncepcji*, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Rybicka D., 2004, *Eutrofizacja Zalewu Wiślanego, działania umożliwiające poprawę jego stanu*, [w:] J. Cyberski (red.), *Środowisko polskiej strefy południowego Bałtyku – stan obecny i przewidywane zmiany w przededniu integracji europejskiej*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk, s. 85–95.
- Województwo warmińsko-mazurskie. Plan zagospodarowania przestrzennego*, 2002, Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- www.helcom.fi, Helsinki Commission – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.
- www.rzgw.gda.pl, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.

ENVIRONMENTAL PROTECTION COOPERATION IN NATURALLY VALUABLE AREAS OF POLISH-RUSSIAN BORDERLANDS

Abstract. Peripheral location of borderland between Poland and Russia, due to low level of economic activity and population, contributed to conservation of valuable natural amenities. Most valuable areas like Vistula Lagoon and Romincka Forest cut across the border, constituting Transborder Protected Areas. Cooperation in the sphere of environmental protection with the Kaliningrad District includes mainly environmental education and exchange of experiences by members of the local governments. The result is lower number of executed projects and investment concepts than possible. The EU financial support allows developing further, more effective transborder cooperation.

Key words: transborder cooperation, Kaliningrad District, environmental protection

ROZMIESZCZENIE ZALESIEŃ GRUNTÓW ROLNYCH A OBSZARY CHRONIONE W POLSCE

MAŁGORZATA POLNA

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Dzięgielowa 27, 61-680 Poznań
marten@amu.edu.pl

Zarys treści. Artykuł dotyczy analizy zróżnicowania regionalnego zalesień gruntów rolnych w Polsce w układzie województw w latach 2000–2006. Przedstawiono natężenie i dynamikę zalesień gruntów rolnych. Jako główne czynniki zachodzących zmian wskazać należy uwarunkowania społeczno-ekonomiczne. W pracy podjęto także próbę określenia roli obszarów chronionych w rozmieszczeniu zalesień, przeprowadzając analizę zależności korelacyjnej. Szczególne znaczenie zalesień polega bowiem na ochronie i wzmacnianiu obszarów cennych przyrodniczych. Dzięki nim można łączyć lub powiększać istniejące obszary chronione.

Słowa kluczowe: zalesienia, grunty rolne, obszary chronione, analiza korelacyjna

Wstęp

Transformacja ustrojowa i przemiany społeczno-gospodarcze w Polsce uzasadniają potrzebę stopniowego wyłączenia z użytkowania rolniczego gruntów najniższych klas, na których produkcja rolnicza jest nierentowna. Dążenie do intensyfikacji produkcji rolnej nie zawsze jest opłacalne, zwłaszcza na terenach o niskiej bonitacji gruntów rolnych oraz charakteryzujących się silnym rozdrobnieniem gospodarstw. Tam gdzie uprawy rolne nie znajdują uzasadnienia, alternatywą jest m.in. ich zalesienie. Zalesianie gruntów to nie tylko sposób na ich zagospodarowanie oraz pomoc w rozwiązywaniu problemów rolnictwa i aktywizacji obszarów wiejskich. To również wkład w kształtowanie struktury przestrzennej, warunków przyrodniczych i pożądanego poziomu różnorodności biologicznej. Szczególne znaczenie zalesień polega na ochronie i wzmacnianiu najcenniejszych obszarów przyrodniczych. Służą one bowiem łączeniu lub powiększaniu istniejących kompleksów leśnych i zadrzewień celem zapewnienia więzi ekologicznej regionów, a w konsekwencji przyczyniają się do wzmocnienia istniejących makroprzestrzennych struktur ekologiczno-fizjograficznych. Równocześnie – jak podają M. Podstawka i A. Konieczny (2002, s. 116) – obserwuje się „wzrost społecznych przekonań co do ekologicznego gospodarowania przestrzenią rolniczą a nawet wiejską”.

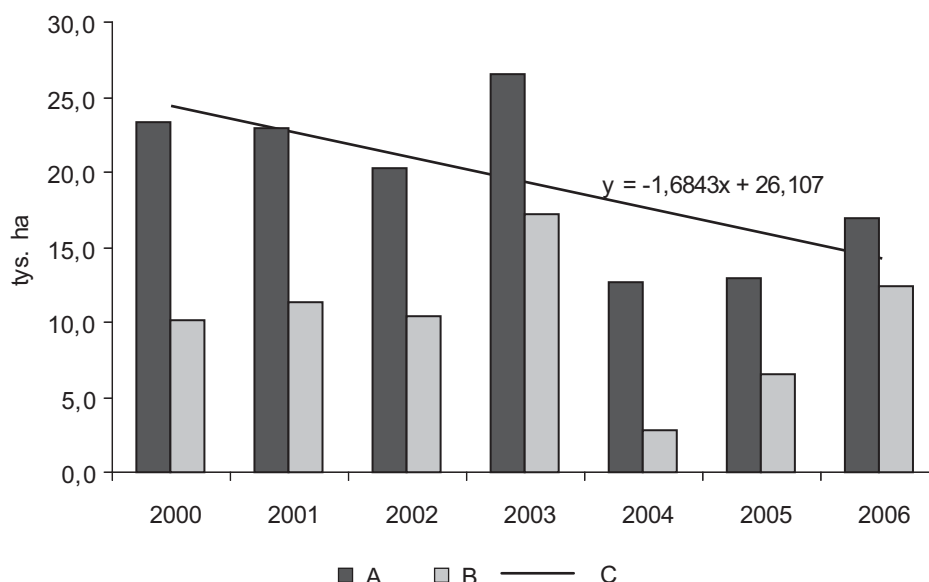
Celem artykułu jest analiza regionalnych zmian w natężeniu i dynamice zalesień gruntów rolnych oraz określenie znaczenia występowania obszarów chronionych w rozmieszczeniu zalesień.

Zakres czasowy pracy obejmuje lata 2000–2006. Analizę przeprowadzono w ujęciu województw w oparciu o dane zawarte w Banku Danych Regionalnych udostępnionym przez Główny Urząd Statystyczny oraz w rocznikach Leśnictwo z lat 2001–2007.

Dynamika zalesień i jej uwarunkowania

W latach 2000–2006 zalesiono w Polsce 135,6 tys. ha gruntów rolnych. Należy podkreślić, że ponad połowa zalesień przeprowadzona została na gruntach niestanowiących własności Skarbu Państwa. Powierzchnia upraw leśnych założonych na gruntach prywatnych w analizowanych latach wynosiła 70,7 tys. ha, co stanowiło 52,1% ogólnej powierzchni zalesień, zaś na gruntach stanowiących własność gminną – 1,1 tys. ha (0,8%). W badanych latach przeprowadzono także zalesienia na 63,3 tys. ha gruntów będących w zarządzie Lasów Państwowych (46,7% ogólnego arealu zalesień). Natomiast zalesienia gruntów rolnych znajdujących się w granicach parków narodowych wykonano zaledwie na powierzchni 398 ha, tj. 0,3% ogólnej powierzchni zalesień.

Analizując rozmiar zalesień gruntów rolnych w badanym okresie oszacowano parametry trendu liniowego. W efekcie otrzymano graficzny obraz tendencji rozwojowej tego zjawiska. Z funkcji trendu ($y = -1,6843x + 26,107$) wynika, że w badanych latach powierzchnia zalesień zmniejszała się średnio o 1,7 tys. ha rocznie. Analizowany okres cechował się jednak wahaniami w wielkości zalesionego arealu spowodowanymi różnymi czynnikami (ryc. 1).



Ryc. 1. Zalesienia gruntów rolnych w Polsce w latach 2000–2006
A – zalesienia ogółem; B – zalesienia prywatne; C – linia trendu dla zalesień ogółem
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Banku Danych Regionalnych*, GUS.

Stosunkowo wysokie zalesienie gruntów rolnych w początkowym okresie analizy to efekt zalesień wykonanych zarówno na gruntach Skarbu Państwa, jak i prywatnych. Zalesienia na gruntach państwowych były realizowane przez Lasy Państwowe ze środków publicznych (budżetowych i pozabudżetowych). Zalesieniom podlegały grunty własne Lasów Państwowych, grunty pochodzące z wykupu lub nabyte w drodze darowizn, a przede wszystkim grunty przejmowane od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, pochodzące ze zlikwidowanych gospodarstw rolnych. Zatem rozmiar prac zalesieniowych jest uzależniony od tempa przekazywania gruntów rolnych przeznaczonych do zalesienia.

W latach 2000–2003 obserwuje się znaczący wzrost powierzchni zalesień na gruntach prywatnych. Przyspieszenie zalesień tych gruntów spowodowane zostało pomocą finansową w ramach środków funduszu leśnego Lasów Państwowych oraz wspieraniem zalesień z wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Najważniejsze znaczenie miała jednak Ustawa o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia z 8.06.2001 r.

Natomiast drastyczny spadek powierzchni zalesień w 2004 r. jest wynikiem niedostatecznego wspierania środkami budżetowymi zalesień prywatnych gruntów rolnych. Z dniem 14 stycznia 2004 r. przestała obowiązywać Ustawa o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia, a równocześnie nie uprawomocniły się jeszcze nowe zasady wspierania zalesień¹. Zatem słusznie stwierdził K.J. Tomaszewski (1996, s. 25), że o powodzeniu zalesień decydują dwa czynniki „ilość pieniędzy, jaką państwo będzie przeznaczać na ten cel oraz świadomość społeczeństw lokalnych”.

Z kolei wzrost areалу zalesień w latach 2005–2006 wiąże się z wykorzystaniem środków Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, przyznawanych na zalesienia gruntów prywatnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W latach 2000–2006 najwięcej nowych terenów leśnych przybyło w woj. warmińsko-mazurskim – 23,1 tys. ha, tj. 17,0% ogólnego areálu zalesionego w badanym okresie (tab. 1). Na drugim miejscu pod względem intensywności zmian znajduje się woj. zachodniopomorskie z 13,9 tys. ha nowych upraw leśnych (10,2%). Są to regiony o dość dużym bogactwie zasobów przyrodniczych, lecz równocześnie cechuje je znaczne zagrożenie erozją wodną (por. Podstawka i Konieczny, 2002). Ponadto czynnikiem sprzyjającym zalesieniom w tych województwach jest duża podaż gruntów państwowych nieużytkowanych rolniczo. Natomiast najmniej gruntów rolnych i nieużytków przeznaczono pod zalesienia w woj. śląskim – 1,6 tys. ha (1,2%) i woj. opolskim – 2,2 tys. ha (1,6%). Znaczną przeszkodę w zwiększeniu rozmiaru zalesień w tych województwach, zwłaszcza w niektórych partiach Beskidów, stanowi struktura własności gruntów i liczne działki rekreacyjne mieszkańców dużych aglomeracji (Szabla, 2002).

Tabela 1. Zalesienia ogółem według województw w latach 2000–2006 (w tys. ha)

Województwa	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	Dynamika 2000=100
Dolnośląskie	1,41	1,68	1,53	2,09	1,81	1,42	1,00	71,1
Kujawsko-pomorskie	1,16	1,08	0,99	1,30	0,59	0,90	0,99	85,3
Lubelskie	1,43	1,48	1,32	1,42	0,64	0,64	0,64	44,6
Lubuskie	1,47	1,38	0,96	1,11	0,84	0,66	1,14	77,2
Łódzkie	1,72	1,56	0,96	1,59	0,49	0,46	0,59	34,5
Małopolskie	0,60	0,74	0,49	0,56	0,32	0,19	0,22	36,5
Mazowieckie	2,71	2,66	2,35	2,67	0,55	0,91	1,22	45,1
Opolskie	0,26	0,29	0,31	0,66	0,28	0,12	0,26	100,2
Podkarpackie	1,08	0,97	0,77	1,38	0,66	0,73	1,15	106,1
Podlaskie	1,73	1,55	1,53	2,01	0,80	0,93	1,00	57,9
Pomorskie	1,29	1,12	1,13	1,57	0,79	0,85	1,02	78,7
Śląskie	0,14	0,25	0,30	0,54	0,12	0,09	0,16	114,0
Świętokrzyskie	0,91	1,01	0,70	0,89	0,37	0,46	0,64	70,2
Warmińsko-mazurski	3,45	3,54	3,60	3,55	1,73	2,26	4,92	142,7
Wielkopolskie	1,94	1,58	1,44	2,32	0,60	0,69	0,56	28,9
Zachodniopomorskie	2,08	2,07	1,89	2,80	2,09	1,55	1,42	68,3
Polska	23,39	22,97	20,28	26,47	12,68	12,87	16,93	72,4

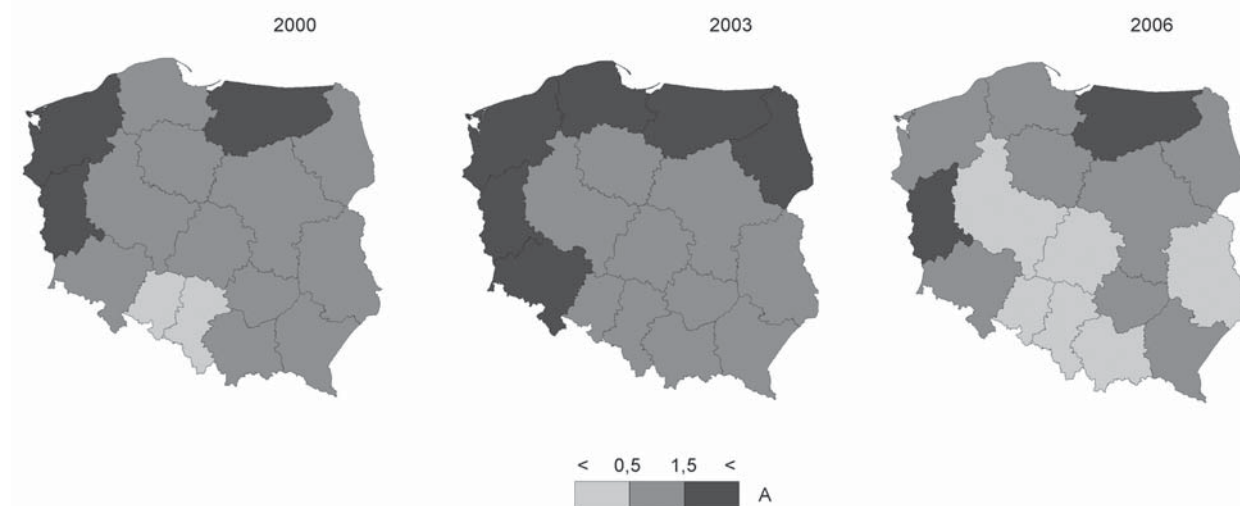
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Banku Danych Regionalnych*, GUS.

¹ Po wejściu Polski do Unii Europejskiej podstawę prawną zalesień gruntów prywatnych stanowi *Ustawa o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich* z dnia 28 listopada 2003r., dotycząca m.in. zalesiania gruntów rolnych. Przewiduje ona również możliwość pobierania ekwiwalentu za prowadzenie uprawy leśnej ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej.

Rozkład przestrzenny zalesień

Intensywność zalesień gruntów rolnych na terenie kraju jest nierównomierna. W 2000 r. województwa o wysokim natężeniu zalesień (powyżej 1,5 ha na 1000 ha UR) występowały w północnej (woj. warmińsko-mazurskie) i północno-zachodniej (woj. zachodniopomorskie, woj. lubuskie) części kraju. Natomiast niskie natężenie zalesień (poniżej 0,5 ha na 1000 ha UR) było charakterystyczne jedynie dla województw opolskiego i śląskiego. Przyczyny takiego rozkładu natężenia zalesień zostały już częściowo omówione wcześniej. Warto jednak dodać, że lokalizacja zalesień wynika z funkcji i oczekiwań społecznych, jakie w przyszłości ma spełniać las na określonym obszarze (Potocki, 2003). Istotne są również wielkość i tempo przejmowania gruntów do zalesień z AWRSP.

W latach 2000–2006 wystąpiły silne przestrzenne zmiany w zalesianiu gruntów rolnych. W 2003 r., w skutek wzrostu zalesień, głównie na gruntach należących do prywatnych właścicieli, wyraźnie zwiększył się zasięg przestrzenny województw cechujących się najwyższym nasileniem (ponad 1,5 ha/1000 ha UR) prac zalesieniowych. Jednostki te utworzyły zwartą koncentrację w zachodniej i północnej części kraju (ryc. 2.). W pozostałych województwach natężenie zalesień zawierało się w przedziale 0,5–1,5 ha/1000 ha UR. Na wzrost zainteresowania rolników zalesianiem nowych terenów wpływ miała wspomniana już ustawa o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia z dnia 8 czerwca 2001 r. (Dz. U. z 2001 r. nr 73, poz. 764). Dała ona rolnikom prawo do pobierania miesięcznego ekwiwalentu za wyłączenie gruntu z upraw rolnych i wprowadzenie uprawy leśnej.



Ryc. 2. Zalesienia ogółem
A – zalesienia na 1000 ha UR (ha)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Banku Danych Regionalnych*, GUS.

W 2006 r. niemalże we wszystkich województwach zmniejszeniu uległa powierzchnia zalesień, a tym samym zmalało ich natężenie. Największą dynamiką spadku liczby zabiegów zalesieniowych cechowały się woj. wielkopolskie – 76% oraz woj. łódzkie – 71%. Można domniemywać, że zahamowanie procesu zalesień spowodowane zostało większą opłacalnością produkcji rolnej po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Tylko w dwóch województwach (lubuskim i warmińsko-mazurskim) w 2006 r. zalesienia przeprowadzono na areale większym niż trzy lata wcześniej. W związku z tym w rozkładzie przestrzennym natężenia zalesień w okresie 2003–2006 nastąpiły radykalne zmiany.

Najwyższe natężenie zalesień w 2006 r. miało miejsce na terenach wyróżniających się dużymi problemami w zakresie restrukturyzacji rolnictwa państwowego. Stąd też duża ilość gruntów nieużytkowanych rolniczo. Należy jednak podkreślić, że rozmiar prac zalesieniowych jest uzależniony od tempa przekazywania tych gruntów do zalesienia oraz od ilości środków finansowych przeznaczanych corocznie na ten cel w ustawie budżetowej (Chrempińska, 2003).

Zalesienia w parkach narodowych

Badanie wielkości powierzchni gruntów rolnych będących w zarządzie parków narodowych, które zostały zalesione w latach 2000–2006 wykazało, iż była ona niewielka. Zalesiono bowiem 397 ha gruntów rolnych, co stanowi 3,6% ogólnego areалу zalesień w Polsce. Ponad połowę powierzchni zalesień na gruntach administrowanych przez parki narodowe przeprowadzono w woj. mazowieckim – 204 ha, zaś blisko 1/3 w woj. wielkopolskim – 118 ha (tab. 2).

Tabela 2. Zalesienia w parkach narodowych w latach 2000–2006 (ha)

Województwa	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	Razem 2000–2006
Lubelskie	1	5	2	0	0	0	0	8
Małopolskie	4	5	5	0	0	0	0	14
Mazowieckie	51	25	23	23	21	31	30	204
Podkarpackie	0	3	0	0	0	0	0	3
Pomorskie	0	0	0	0	2	0	0	2
Wielkopolskie	1	28	40	28	1	15	5	118
Zachodniopomorskie	21	26	0	0	0	0	0	47
Polska	78	92	70	51	24	46	35	397

Źródło: opracowanie własne na podstawie roczników *Leśnictwo* z lat 2001–2007.

Znaczenie obszarów chronionych w rozmieszczeniu zalesień

Oprócz określenia skali i natężenia zalesień gruntów rolnych istotnym zagadnieniem badawczym jest określenie roli obszarów chronionych przy lokalizowaniu zalesień. Tak ukierunkowaną analizę przeprowadzono w odniesieniu do powierzchni parków narodowych, rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych oraz obszarów chronionego krajobrazu. Badając znaczenie obszarów chronionych w rozmieszczeniu zalesień, przeprowadzono analizę zależności korelacyjnej.

Występowanie istotnego związku pomiędzy powierzchnią zalesień i obszarów chronionych w Polsce wskazuje, że czynnik ten odgrywał ważną rolę w rozmieszczeniu zalesień. W latach 2000 i 2006 korelacja była wysoka i wynosiła odpowiednio 0,664 i 0,549, zaś w 2003 r. – średnia, a współczynnik korelacji wyniósł 0,495. Jednak znaczenie poszczególnych form ochrony przyrody w lokalizowaniu zalesień jest różne.

Przeprowadzona analiza korelacyjna wykazała brak istotnego związku pomiędzy rozmieszczeniem zalesień a występowaniem parków narodowych i parków krajobrazowych. Rezygnację z zalesiania na tych terenach można potraktować jako działanie zamierzone, mające na celu zachowanie w stanie niezmienionym siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory. Należy podkreślić, że na terenie obszarów chronionych decyzje o zalesieniu powinny być zgodne z planami ochrony tych obszarów lub, w wypadku braku takich planów, zaopiniowane przez właściwe służby ochrony przyrody. Z drugiej jednak strony fakt, iż utworzenie parku krajobrazowego nie powoduje zmiany w użytkowaniu gruntów a także możliwość gospodarczego wykorzystania gruntów rolnych pozostających w jego granicach nie sprzyja ich zalesieniom.

Badając wpływ występowania obszarów przyrodniczo cennych na lokalizację zalesień zwrócono również uwagę na powiązanie zalesień z rozmieszczeniem rezerwatów przyrody oraz z obecnością na danym terenie obszarów chronionego krajobrazu. Badania dla kraju w układzie województw wykazały istotny statystycznie, bardzo wysoki dodatni, związek pomiędzy rozmiarem zalesień a powierzchnią rezerwatów przyrody dla wszystkich badanych lat (w 2000 roku $r = 0,804$; w 2003 – $r = 0,715$; w 2005 – $r = 0,752$). Z pewnością jest to efekt zwrócenia szczególnej uwagi – przy wyznaczaniu terenów pod

zalesienia – m.in. na zachowanie ładu przestrzennego rozmieszczenia lasów na obszarze gminy oraz uregulowania granicy rolno-leśnej w celu zwiększenia środowiskotwórczej roli lasu, a przez to i poprawy przyrodniczych warunków gospodarowania. Jak zauważa A. Grzywacz (2004, s. 30) „zmniejsza się stopień rozcłonkowania krajobrazu rolniczego, ale obserwuje się ciągły proces (...) wzrostu kontrastowości przestrzennej, gdzie obszary intensywnie użytkowane rolniczo graniczą z obszarami chronionej prawnie przyrody.”

Obszary chronionego krajobrazu są powoływane w celu dodatkowego zabezpieczenia terenów m.in. przed urbanizacją oraz zaspokajaniem potrzeb związanych z turystyką i wypoczynkiem. Mogą pełnić również funkcję korytarzy ekologicznych (art. 23, Dz. U. z 2004 nr 92 poz. 880). Na obszarach chronionego krajobrazu wskazane są także zabiegi świadomego kształtowania krajobrazu w celu zwiększenia ich walorów widokowych. Jednym z nich może być zalesienie gruntów rolnych, służące równocześnie zwiększeniu potencjału ekologicznego i walorów estetycznych krajobrazu. Okoliczności te spowodowały, że między zalesieniami a występowaniem obszarów chronionego krajobrazu istnieje dla wszystkich badanych lat dodatnia zależność statystyczna. W 2000 r. była ona bardzo wysoka ($r = 0,711$), natomiast w latach 2003 i 2006 wysoka – odpowiednio $r = 0,516$ i $r = 0,577$.

Podsumowanie

Przeprowadzone w układzie województw badania czasoprzestrzennych zmian w zalesianiu gruntów rolnych w Polsce wykazały wyraźny związek tego procesu ze zmieniającymi się uwarunkowaniami społeczno-ekonomicznymi. Tempo zalesień gruntów rolnych jest zależne od poziomu wsparcia finansowego. Znaczenie wspomagania zalesień gruntów rolnych jest widoczne w dynamice wzrostu powierzchni zalesionej przede wszystkim po wejściu w życie ustawy o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia z 2001 r. oraz wiąże się z wykorzystaniem środków Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, przyznawanych na zalesienia gruntów prywatnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Przeprowadzona analiza wykazała duże zróżnicowanie przestrzenne natężenia zalesień gruntów rolnych w Polsce. Ocenę tego zróżnicowania przeprowadzono w odniesieniu do powierzchni parków narodowych, rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych oraz obszarów chronionego krajobrazu. Wykazano, że struktury cenne przyrodniczo mają istotne znaczenie w lokalizowaniu nowych upraw leśnych oraz, że poszczególne formy ochrony przyrody w różnym stopniu determinują ich rozmieszczenie. Dlatego też należy zwrócić szczególną uwagę na zagadnienie kształtowania świadomości ekologicznej właścicieli gruntów. Gdyż „... nie można w pełni usunąć zagrożeń środowiska naturalnego, kontrolując tylko emisję zanieczyszczeń przez przemysł, gospodarkę komunalną i rolnictwo. Należy także dążyć do bardziej ekologicznego wykorzystania gruntów rolnych, w tym do zwiększenia lesistości przestrzeni wiejskiej” (Podstawka, Konieczny 2002, s. 116).

Literatura

- Chrempieńska Z., 2003, *Zalesienia – skala i znaczenie problemu, stan obecny, przebieg realizacji*, [w:] S. Zając, W. Gil (red.), *Zalesienia w Europie. Doświadczenia i zamierzenia*, Prace Instytutu Badawczego Leśnictwa, Warszawa, s. 21–25.
- Grzywacz A., 2004, *Różnorodność biologiczna lasów polskich*, [w:] A. Grzywacz (red.), *Współczesne problemy wielofunkcyjnego gospodarstwa leśnego*, Waplewo, s. 28–39.
- Podstawka M., Konieczny A., 2002, *Zagospodarowanie gruntów rolniczych nieużytkowanych rolniczo przez zalesianie*, [w:] M. Podstawka (red.), *Zagospodarowanie gruntów rolnych nieużytkowanych rolniczo*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 115–156.
- Potocki A., 2003, *Zalesienia w RDLP w Szczecinku*, [w:] S. Zając, W. Gil (red.), *Zalesienia w Europie. Doświadczenia i zamierzenia*, Prace Instytutu Badawczego Leśnictwa, Warszawa, s. 141–149.
- Szabla K., 2002, *Zadania leśnictwa w ekorozwoju na przykładzie województwa śląskiego*, [w:] A. Grzywacz (red.), *Rola leśnictwa w ekorozwoju regionalnym*, Polskie Towarzystwo Leśne, Orzechowo, s. 77–89.
- Tomaszewski J.K., 1996, *Potrzeby wzrostu lesistości kraju w zasięgach terytorialnego działania nadleśnictw Lasów Państwowych – wstępne wyniki pracy*, Prace Instytutu Badawczego Leśnictwa, seria B, 27, s. 21–25.

DISTRIBUTION OF AGRICULTURAL LAND AFFORESTATION AND PROTECTED AREAS IN POLAND

Abstract. The main aim of this paper is analysis of regional differences in agricultural land afforestation in Poland by voivodeship in the years 2000–2006. The article presents intensity and dynamics of this process. The factors contributing to the changes are largely identified as socio-economic. There was also a correlation analysis performed to determine the role of protected areas in distribution of afforestations. The special significance of afforestation lies in the fact that it sustains and reinforces environmentally valuable areas, it helps to combine or expand already existing protected areas.

Key words: afforestation, agricultural land, protected areas, correlation analysis

OBSZARY CHRONIONE JAKO DETERMINANTA ZRÓŻNICOWANIA PRZESTRZENNEGO ROLNICTWA W POLSCE

ROMAN RUDNICKI

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Dzięgielowa 27, 61-680 Poznań
romrud@amu.edu.pl

Zarys treści. Artykuł dotyczy oceny zróżnicowania przestrzennego rolnictwa w Polsce. Do analizy, oprócz z reguły uwzględnianych w badaniach geograficzno-rolniczych uwarunkowań historycznych, urbanizacyjnych i przyrodniczych, wprowadzono udział obszarów chronionych w ogólnej powierzchni powiatów. Miernik ten zweryfikowano także z punktu widzenia aktywności gospodarstw rolnych w zakresie pozyskiwania środków programu SAPARD.

Słowa kluczowe: struktura przestrzenna rolnictwa, obszary chronione, Przedakcesyjny Program Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich (SAPARD)

Wprowadzenie

Obecnie jako podstawowy paradygmat postępu cywilizacyjnego i kształtowania przestrzeni obowiązuje zasada zrównoważonego rozwoju, której istotą jest równorzędne traktowanie racji przyrodniczo-ekologicznych i społeczno-ekonomicznych (Sasinowski i Rudnicki, 1998). W niniejszym artykule założono, że realizacja tej zasady wpływa na zróżnicowanie struktury przestrzennej rolnictwa, a jako parametr tak ukierunkowanej analizy przyjęto udział obszarów prawnie chronionych w ogólnej powierzchni danej jednostki. Cechę tę odniesiono do innych warunków zewnętrznych rolnictwa – zarówno przyrodniczych jak i pozaprzyrodniczych (historyczno-gospodarczych i urbanizacyjnych). Ponadto na przykładzie Przedakcesyjnego Programu Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich (SAPARD) dokonano oceny obszarów chronionych w Polsce z punktu widzenia aktywności gospodarstw rolnych w zakresie pozyskiwania funduszy UE.

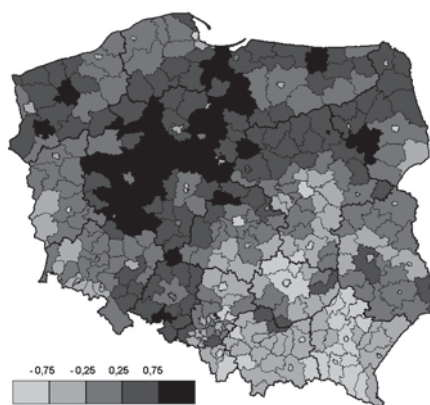
Jako podstawową jednostkę przestrzenną do badań przyjęto powiat. Analizę przeprowadzono w oparciu o dane GUS (Bank Danych Regionalnych, Powszechny Spis Rolny 2002) oraz Systemu Informacji Zarządczej ARiMR (końcowe dane dot. programu SAPARD).

Zróżnicowanie przestrzenne rolnictwa

W celu określenia ogólnego poziomu rolnictwa w analizie uwzględniono siedem cech diagnostycznych, opisujących społeczno-własnościowe, organizacyjno-techniczne i strukturalno-produkcyjne elementy struktury przestrzennej rolnictwa, tj.:

- udział gospodarstw o powierzchni powyżej 15 ha użytków rolnych w ogólnej liczbie gospodarstw rolnych (w %) – średnia wartość cechy wynosi 10,2%, waha się od 1,0% w województwie podkarpackim do 33,5% w województwie warmińsko-mazurskim;
- powierzchnia użytków rolnych w przeliczeniu na 1 pracującego głównie lub wyłącznie w swoim gospodarstwie rolnym (w ha) – średnia wartość cechy wynosi 7,6 ha, waha się od 4,3 ha w województwie małopolskim do 22,6 ha w województwie zachodniopomorskim;
- udział kierowników ze szkolnym wykształceniem rolniczym w ogólnej liczbie kierowników gospodarstw indywidualnych (w %) – średnia wartość cechy wynosi 16,5%, waha się od 9,0% w województwie podkarpackim do 28,7% w województwie kujawsko-pomorskim;
- liczba kombajnów (zbożowych, buraczanych, ziemniaczanych – razem) w przeliczeniu na 100 ha zasiewów – średnia wartość cechy wynosi 2,2, waha się od 1,17 w województwie warmińsko-mazurskim do 3,0 w województwie opolskim;
- udział upraw przemysłowych w ogólnej powierzchni zasiewów (w %) – średnia wartość cechy wynosi 7,0%, waha się od 1,3% w województwie małopolskim do 13,9% w województwie opolskim;
- pogłowie zwierząt hodowlanych w sztukach dużych w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych – średnia wartość cechy wynosi 51,4, waha się od 23,4 w województwie zachodniopomorskim do 79,5 w województwie wielkopolskim;
- udział gospodarstw produkujących głównie na rynek w ogólnej liczbie gospodarstw rolnych (w %) – średnia wartość cechy wynosi 46,9%, waha się od 18,0% w województwie podkarpackim do 73,1% w województwie kujawsko-pomorskim.

Powyższe cechy, ilustrujące różnorodne elementy struktury przestrzennej rolnictwa, poddane zostały procedurze normalizacji (Racine i Reymond, 1977; wartość zerowa odpowiada przeciętnemu poziomowi w kraju), co pozwoliło obliczyć ich średnią wartość znormalizowaną, którą przyjęto jako syntetyczny wskaźnik poziomu rozwoju rolnictwa. Tak ukierunkowana analiza wykazała silne zróżnicowanie przestrzenne rolnictwa w Polsce. W układzie województw wskaźnik ogólnego poziomu rolnictwa waha się od -0,57 w małopolskim i -0,76 w podkarpackim do +0,64 w kujawsko-pomorskim i +0,66 w wielkopolskim. Z kolei według powiatów analizowany wskaźnik obejmuje wartości od -1,17 (pow. grodzki Rzeszów w woj. podkarpackim) i -1,10 (pow. chrzanowski w woj. małopolskim) do +1,47 (pow. krotoszyński w woj. wielkopolskim) i +1,57 (pow. gostyński w woj. wielkopolskim).



Ryc. 1. Wskaźnik poziomu rozwoju rolnictwa (średnia wartość znormalizowana), 2002

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Niski poziom rolnictwa odnotowano przede wszystkim w południowo-wschodniej części kraju – w województwach małopolskim (17 pow. – 77% pow. w woj.) i podkarpackim (21 pow. – 84% w woj.). Z kolei powiaty o wysokim poziomie rolnictwa tworzą zwarty terytorialnie kompleks – od Żuław Wiślanych i Pojezierza

Chełmińskiego do Kujaw i Wielkopolski. Na terenie tym szczególnie wyróżniają się województwa kujawsko-pomorskie i wielkopolskie, gdzie udział powiatów o wysokim poziomie rolnictwa w ogólnej liczbie powiatów wynosi odpowiednio 70% i 71% (województwa te skupiają 46% ogólnej liczby powiatów o wysokim poziomie rolnictwa). Na pozostałym terenie wysoki poziom rolnictwa charakteryzuje pojedyncze powiaty położone w obrębie Pobrzeża Szczecińskiego, Równiny Kutnowskiej, Niziny Północnomazowieckiej oraz Niziny Północnopodlaskiej (ryc. 1).

Obszary chronione a warunki zewnętrzne rolnictwa

Ocenę powyżej zaprezentowanego zróżnicowania przestrzennego przeprowadzono na podstawie obliczonych dla każdego powiatu wskaźników znormalizowanego poziomu rolnictwa, które następnie zagregowano i ujęto łącznie (w formie średniej wartości) według poszczególnych cech i kategorii opisujących warunki zewnętrzne rolnictwa (tab. 1).

Tabela 1. Warunki zewnętrzne rolnictwa (wg średniego znormalizowanego poziomu rolnictwa)

Warunki	Pozaprzyrodnicze						
	urbanizacyjne			historyczne			
Kategoria	powiaty ziemskie o przewadze ludności wiejskiej	powiaty ziemskie o przewadze ludności miejskiej	obszary metropolitalne oraz powiaty grodzkie	tereny dawnego zaboru austriackiego i Polski w okresie międzywojennym	tereny dawnego zaboru pruskiego i Polski w okresie międzywojennym	tereny dawnego zaboru rosyjskiego i Polski w okresie międzywojennym	tereny dawnego zaboru pruskiego i Niemiec w okresie międzywojennym
Poziom rolnictwa	+0,09	+0,21	-0,20	-0,71	+0,44	-0,03	+0,15
Warunki	Przyrodnicze						
	wskaźnik jakości rpp			udział obszarów chronionych			
Kategoria	do 59,9 pkt.	60–74,9 pkt.	>75 pkt.	do 24,9%	25–49,9%	50–74,9%	>75%
Poziom rolnictwa	-0,14	+0,11	+0,07	+0,05	+0,04	+0,05	-0,41

Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzona analiza wykazała, że zróżnicowanie terytorialne rolnictwa w Polsce jest głównie efektem oddziaływania warunków pozaprzyrodniczych, w tym historyczno-gospodarczych. Najwyraźniej potwierdzają to stwierdzone bardzo duże różnice średniego znormalizowanego poziomu rolnictwa – od -0,71 na terenach dawnego zaboru austriackiego i Polski w okresie międzywojennym (województwa małopolskie i podkarpackie) do +0,44 na terenach dawnego zaboru pruskiego i Polski w okresie międzywojennym (większość obszaru województw kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego).

W grupie warunków pozaprzyrodniczych analizą objęto także oddziaływanie na rolnictwo procesu urbanizacji. Odnotowano niski poziom rolnictwa (średnio -0,20) w powiatach grodzkich oraz w powiatach ziemskich położonych w obrębie obszarów metropolitalnych (zgodnie z wykazem obszarów metropolitalnych Unii Metropolii Polskich – por. Marchlewski, 2006). Wskazuje to na pomniejszanie funkcji alimentacyjnej oraz na postępującą degradację rolnictwa na terenach silnie zurbanizowanych. Wniosek ten potwierdza fakt, że w grupie powiatów o bardzo niskim poziomie rolnictwa (poniżej -0,75) odnotowano aż 36 powiatów grodzkich.

W wyniku silnego oddziaływania na zróżnicowanie przestrzenne rolnictwa polskich warunków pozaprzrodniczych (głównie historycznych) spadło znaczenie – jako determinanty układów terytorialnych – warunków przyrodniczych. Pomniejszona została naturalna zależność między środowiskiem przyrodniczym (np. jakość gleb) a wynikami produkcyjnymi rolnictwa (np. plony zbóż). Potwierdza to analiza według wskaźnika jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (w pkt – por. Witek, Górski, 1977; *Waloryzacja...*, 2000). Wykazała ona, że pomimo niskiego poziomu rolnictwa charakteryzującego obszary o niekorzystnych warunkach przyrodniczych (średnio $-0,14$ w powiatach do 60 pkt waloryzacji), jego wysoki poziom nie jest związany z obszarami o najlepszych – powyżej 75 pkt – warunkach przyrodniczych dla rolnictwa (średni poziom rolnictwa $+0,07$). Stwierdzono, że najwyższy poziom rolnictwa z reguły dotyczy obszarów o przeciętnych warunkach przyrodniczych, wyróżniających się wysoką – historycznie ukształtowaną – kulturą rolną. Prawdopodobnie tę najwyraźniej potwierdza przykład województwa wielkopolskiego, charakteryzującego się z jednej strony gorszymi niż przeciętnie w Polsce warunkami przyrodniczymi rolnictwa (wskaźnik jakości rpp 64,8 pkt; średnia dla kraju 66,6 pkt), a z drugiej bardzo wysoką oceną ogólnego poziomu rolnictwa ($+0,66$).

W wyniku powszechnej akceptacji zasad rozwoju zrównoważonego i obowiązujących w tym zakresie ustaleń formalno-prawnych zależność między środowiskiem przyrodniczym a rolnictwem w coraz mniejszym stopniu wiąże się z oceną jego poszczególnych komponentów – gleb, rzeźby terenu, warunków wodnych, agroklimatu – z punktu widzenia rozwoju produkcji rolniczej. Wzrasta natomiast znaczenie rangi ekologicznej środowiska przyrodniczego, co m. in. oddziałuje na ograniczenie intensywności rolnictwa (Rudnicki, 2003). Jako cechę diagnostyczną tak ukierunkowanej analizy przyjęto udział obszarów chronionych prawnie w ogólnej powierzchni powiatów. Wykazano szczególnie wysokie obniżenie poziomu rolnictwa w powiatach cechujących się bardzo wysokim – powyżej 75% – udziałem obszarów chronionych (średnio $-0,41$; por. tab. 1). Jednakże ranga tak określonego oddziaływania jest relatywnie mała – dotyczy niewielkiej grupy 18 powiatów położonych w 7 województwach tj. kujawsko-pomorskim (pow. sępoleński), mazowieckim (pow. otwocki), warmińsko-mazurskim (pow. gołdapski), wielkopolskim (pow. ostrzeszowski) oraz podkarpackim (powiaty: bieszczadzki, leski, sanocki), świętokrzyskim (powiaty: buski, kielecki, pińczowski, skarżyski, starachowicki) i przede wszystkim małopolskim (powiaty: gorlicki, miechowski, limanowski, nowosądecki, nowotarski, tatrzański). Należy zaznaczyć, że oddziaływanie obszarów chronionych jako czynnika ograniczającego intensywność gospodarowania, a przez to ogólny poziom rolnictwa, jest procesem w fazie początkowej. Wskazuje na to fakt występowania licznej grupy powiatów (46 jednostek) charakteryzujących się z jednej strony dużym – 50–75% – udziałem obszarów chronionych, a z drugiej relatywnie wysokim – powyżej średniej krajowej – ogólnym poziomem rolnictwa ($+0,05$; por. tab. 1).

Udział obszarów chronionych a aktywność gospodarstw rolnych w zakresie pozyskiwania środków SAPARD

Obecnie najważniejszym czynnikiem zmian w strukturze przestrzennej rolnictwa jest absorpcja funduszy Unii Europejskiej. Z punktu widzenia udziału obszarów chronionych zagadnienie to przedstawiono na podstawie Przedakcesyjnego Programu Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich (SAPARD), w tym oceny wielkości środków udostępnionych dla gospodarstw rolnych w ramach działania II – „Inwestycje w gospodarstwach rolnych” oraz jednego ze schematów działania IV („Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich”) – „Tworzenie źródeł dodatkowego dochodu w gospodarstwach rolnych”. Jako podstawowy wskaźnik oceny przyjęto liczbę zrealizowanych wniosków SAPARD w przeliczeniu na 10 tys. gospodarstw rolnych (tab. 2).

Ogółem w Polsce w ramach programu SAPARD rolnicy zrealizowali 14,4 tys. wniosków (całkowita wartość inwestycji wyniosła 1441 mln zł). Przeciętnie odnotowano 74 wnioski w przeliczeniu na 10 tys. gospodarstw rolnych. Wskaźnik ten wahał się od 52 w powiatach o dominacji (powyżej 75%) obszarów chronionych do 89 w powiatach, gdzie udział obszarów chronionych nie przekracza 25% ogólnej powierzchni. W wyniku analizy wniosków dotyczących inwestycji w gospodarstwach rolnych stwierdzono pozytywną – z punktu widzenia ekorozwoju – tendencję do spadku aktywności rolników w zakresie pozyskiwania środków UE na rozwój rolnictwa w miarę podniesienia udziału obszarów chronionych. Tendencję tę potwierdziła również analiza według poszczególnych schematów działania II. Wykazano, że gospodarstwa rolne położone w powiatach o dominacji obszarów chronionych, charakteryzują się ponad dwukrotnie niższą aktywnością rolników w zakresie pozyskiwania środków na restrukturyzację produkcji mleka, modernizację produkcji zwierzęcej oraz

zwiększenie różnorodności produkcji gospodarstw rolnych (por. tab. 2). Podniesienie aktywności gospodarstw rolnych w zakresie pozyskiwania środków UE w miarę wzrostu udziału obszarów chronionych odnotowano jedynie w przypadku działania IV SAPARD – schematu ukierunkowanego na wsparcie tworzenia dodatkowych źródeł dochodu w gospodarstwach rolnych (od 5 wniosków na 10 tys. gosp. w powiatach o małym udziale obszarów chronionych do 12–13 wniosków na 10 tys. gosp. w powiatach wyróżniających się przeważającym udziałem obszarów chronionych w ich ogólnej powierzchni; por. tab. 2). Jest to zjawisko pozytywne, wskazujące na odchodzenie od intensywnych form gospodarowania w rolnictwie na obszarach chronionych oraz na podejmowanie pozarolniczej działalności gospodarczej, zwłaszcza wykorzystującej atut położenia w rejonach cennych przyrodniczo (np. agroturystyka, produkcja i przetwórstwo artykułów ekologicznych).

Tabela 2. Udział obszarów chronionych oraz aktywność rolników w zakresie absorpcji środków SAPARD

Udział obszarów chronionych w powierzchni ogólnej (w %)	SAPARD w rolnictwie – ogółem		W tym wnioski na 10 tys. gospodarstw			
			działanie II			działanie IV
	zrealizowane wnioski		restrukturyzacja produkcji mleka	modernizacja produkcji zwierzęcej	zwiększenie różnorodności produkcji	tworzenie dodatkowego dochodu w gospodarstwach
	liczba – w tys.	na 10 000 gosp. roln.				
do 25	8,1	89	6	4	73	5
25–50	4,1	66	5	5	48	8
50–75	1,4	54	3	4	35	13
75–100	0,8	52	2	2	37	12
Polska – śr. 32%	14,4	74	5	4	57	8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Departamentu Analiz Działalności i Rozwoju ARiMR (2007 r. – zestawienia podsumowujące SAPARD).

Podsumowanie

Przeprowadzona powyżej analiza wykazała, że rolnictwo polskie charakteryzuje się silnym zróżnicowaniem przestrzennym. Potwierdzono wniosek Kostrowickiego (1978, s. 481), że „różnice te w mniejszym stopniu wiążą się ze zróżnicowaniem warunków przyrodniczych (...) niż z przeszłością historyczną”. Jednakże w ramach warunków przyrodniczych odnotowano większy – w porównaniu do jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej – wpływ udziału obszarów prawnie chronionych. Stwierdzono, że powiaty o dominującym (powyżej 75%) udziale tych obszarów, w wyniku ograniczeń w zakresie intensyfikacji produkcji, charakteryzują się niższym poziomem rolnictwa.

Ponadto, na przykładzie programu przedakcesyjnego SAPARD, dokonano oceny rolnictwa w zakresie pozyskiwania funduszy UE. Wykazano, że wraz z podniesieniem odsetka obszarów chronionych z jednej strony spada aktywność rolników w zakresie pozyskiwania środków UE na inwestycje związane z podniesieniem intensywności rolnictwa, a z drugiej wzrasta, jeśli inwestycje te ukierunkowane są na tworzenie dodatkowych (pozarolniczych) źródeł dochodów. Jest to – z punktu widzenia ekorozwoju – zjawisko pozytywne.

Literatura

- Kostrowicki J. i in., 1978, *Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa Polski 1950–1970*, Prace Geograficzne, 127, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Marchlewski W., 2006, *Analizy w zakresie przeglądu koncepcji oraz stanu wiedzy w Polsce na temat metropolizacji* (www.fundusze-strukturalne.gov.pl) – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.

- Racine J.B., Reymond H., 1977, *Analiza ilościowa w geografii*, PWN, Warszawa.
- Rudnicki R., 2003, *Zasada zrównoważonego rozwoju jako paradygmat kształtowania przestrzennego parków krajobrazowych*, [w:] R. Rudnicki, A. Drozdowski (red.), *Kształtowanie przestrzeni oraz formy zagospodarowania turystycznego i rekreacyjnego parków krajobrazowych w harmonii z przyrodą*, Zespół Parków Krajobrazowych Brudzeńskiego i Gostynińskiego-Włocławskiego, Kowal, s. 21–27.
- SAPARD. *Program operacyjny dla Polski*, 1999, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.
- Sasinowski H., Rudnicki R. (red.), 1998, *Gospodarka przestrzenna obszarów wiejskich Polski (strategia ekorozwoju w warunkach integracji z Unią Europejską)*, XV Ogólnopolskie Seminarium Geograficzno-Rolnicze, Politechnika Białostocka, UMK w Toruniu, PTG, Wydawnictwo Politechniki Białostockiej, Białystok-Toruń.
- Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski*, 2000, IUNiG, Zakład Gleboznawstwa, Eroзии i Ochrony Gruntów, Puławy.
- Witek T., Górski T., 1977, *Przyrodnicza bonitacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce*, Wydawnictwo Geologiczne, Warszawa.

PROTECTED AREAS AS A DETERMINANT OF SPATIAL DIVERSIFICATION OF AGRICULTURE IN POLAND

Abstract. The article contains analysis of the spatial structure of Polish agriculture. Factors other than natural, including historical ones, were shown as having an exceptionally strong impact. Regarding natural conditions it was found that legally protected areas mattered more than the quality of agricultural production area. It was established that poviats with dominant proportion (over 75%) of such areas displayed a lower level of farming as a result of limitations on production intensification. Besides, the pre-accession SAPARD programme was used to assess the performance of Polish agriculture in absorbing EU funds. It was shown that the activity of farmers to obtain EU funds for investments raising farming intensity tended to decline when growth in proportion of protected areas took place, and increase if funds were used to acquire additional (non-agricultural) sources of income. From the point of view of eco-development this is a favourable tendency.

Key words: spatial structure of agriculture, protected areas, Special Accession Programme for Agriculture and Rural Development (SAPARD)

OCHRONA I ZAGOSPODAROWANIE WIEJSKIEGO KRAJOBRAZU PRZYRODNICZEGO I KULTUROWEGO NA PRZYKŁADZIE POJEZIERZA BRANDENBURSKIEGO

ALEKSANDRA JEZIERSKA-THÖLE

Instytut Geografii, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 9, 87-100 Toruń
alekjez@uni.torun.pl

Zarys treści. Obszarem badań jest przekształcony pod wpływem działalności człowieka w okresie gospodarki socjalistycznej krajobraz wiejski, przyrodniczy i kulturowy Niemiec Wschodnich (Poj. Brandenburgskie). W artykule przedstawiono formy i możliwości finansowe ochrony oraz zmiany w zagospodarowaniu krajobrazu w latach 1991–2006. Szczegółowej analizie poddano uwarunkowania przyrodnicze, demograficzne oraz polityki rozwojowej w Niemczech.

Słowa kluczowe: wiejski krajobraz przyrodniczy, krajobraz kulturowy, ochrona i zagospodarowanie

Wprowadzenie

Brandenburgia jest największym obszarowo nowym landem Niemiec, jej powierzchnia wynosi 29 477 km². Krajobraz przyrodniczy i kulturowy podlega ciągłym przeobrażeniom. Zmiany zachodzące w krajobrazie przyrodniczym są zjawiskiem naturalnym, tzn. efektem długotrwałej ewolucji przyrodniczej, bądź też efektem gwałtownych i ekstremalnych zjawisk, np. huraganu, powodzi, nawałnic. Według ekspertów (m. in. Międzyrządowej Grupy Ekspertów ds. Ewolucji Klimatu – IPCC) w ostatnim półwieczu zjawiska ekstremalne związane ze zmianami klimatu nasilają się i są wynikiem wzrostu stężenia CO₂ (oraz innych gazów cieplarnianych) w atmosferze.

Krajobraz przyrodniczy, jego struktura i charakter kształtowany jest również pod wpływem działalności antropogenicznej. Dla każdego rodzaju działalności gospodarczej człowieka charakterystyczny jest inny typ krajobrazu, m.in.: rolniczy, górniczy, leśny, rekreacyjny, przemysłowy (Cymerman, Falkowski, Hopfer, 1992). Krajobraz poddawany jest ciągłemu oddziaływaniu człowieka, zwłaszcza w regionach wysoko rozwiniętych (Kozłowski, 2006), dlatego ochrona krajobrazu i środowiska wymagały decyzji politycznych, dużych nakładów finansowych, a przede wszystkim woli współdziałania społeczności lokalnej (Küster, 1996). Atrakcyjny krajobraz stanowi istotną cechę tożsamości narodowej i regionalnej, co podkreślali w swoich badaniach m.in.: Sorlin, Wherrett, Baldwi (*Shaping the land...*, 1999).

Według literatury niemieckiej krajobraz wiejski postrzegany jest jako krajobraz rolniczy. Po raz pierwszy termin „Agrarlandschaft” został użyty w 1935 r. przez Schrepfer’a (1935). Jednak o krajobrazie uprawy ziemi „Bodenkulturlandschaft” pisał już w 1915 r. Bernhard (1915). Termin ten zastąpiony został w 1933 r. przez Waibel jako „Wirtschaftslandschaft” (1933). Współcześnie pojęcie wiejski krajobraz kulturowy definiowany jest według Burggraaff’a i Kleefeld’a jako część krajobrazu wiejskiego o szczególnych walorach przyrodniczych i kulturowych (Burggraaff, 1998). Badania typów krajobrazu opiera się na badaniu wszystkich istotnych cech i aspektów, takich jak: fizjonomia terenu, cechy społeczno-własnościowe, organizacyjno-techniczne i produkcyjne rolnictwa (Falkowski, 1989, 2000).

Historycznie ukształtowany kierunek przemian w krajobrazie według Szczęsnego (Szczęsny, Stasiak, 1989) rozpoczyna się od krajobrazu pierwotnego, przez naturalny, aż do kulturowego, a niekiedy aż do zdegradowanego. Ten kierunek przemian w krajobrazie może być również odwrotny, tj. w wyniku rekultywacji i rewitalizacji może nastąpić przejście od krajobrazu zdegradowanego do kulturowego lub od kulturowego do naturalnego. Przemiany krajobrazu od zdegradowanego do naturalnego i kulturowego są przedmiotem niniejszych rozważań. Głównym celem tych badań jest ukazanie charakteru oraz tempa zmian zachodzących w krajobrazie przyrodniczym pod wpływem działalności człowieka, tj. w wyniku procesów rewitalizacji na obszarach wiejskich w latach 1991–2006.

Obszarem badań jest krajobraz wiejski Niemiec Wschodnich (Poj. Brandenburskie) przekształcony pod wpływem działalności człowieka w okresie gospodarki socjalistycznej. Upaństwowienie sektora rolnego w byłym NRD (98% użytków rolnych) doprowadziło do poważnych zmian w strukturze upraw, jak np.: wprowadzenie monokultury, komasację gruntów ornych, likwidację śródpolnych zadrzewień i dróg dojazdowych, koncentrację zwierząt hodowlanych, wprowadzenie miejskiej zabudowy w państwowych gospodarstwach rolnych typu LPG (Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft), zaniedbania rozwoju infrastruktury komunalnej oraz niewłaściwego użytkowania historycznych zespołów pałacowo-dworskich.

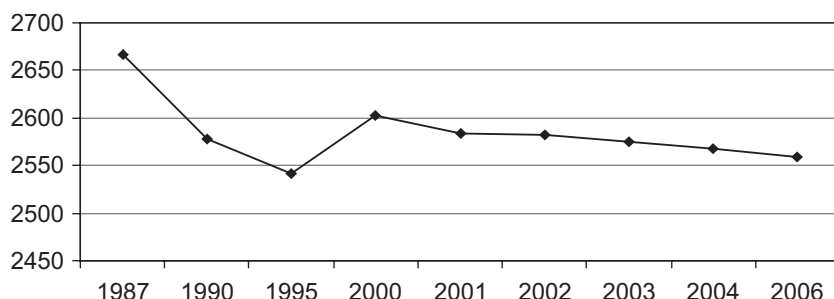
Przedmiotem badań jest proces rewitalizacji krajobrazu wiejskiego, zarówno kulturowego, jak i naturalnego oraz jego uwarunkowania. Pod pojęciem rewitalizacja (łac. *re+vita* – dosłownie: „przywrócenie do życia, ożywienie”) rozumiem proces przemian przestrzennych, społecznych i ekonomicznych w zdegradowanym krajobrazie wiejskim, przyczyniający się do poprawy jakości życia mieszkańców, przywrócenia ładu przestrzennego oraz ożywienia gospodarczego i odbudowy więzi społecznych. Obejmuje on zarówno kompleksowe działania techniczne, jak i społeczno-ekonomiczne, mające na celu przywrócenie dawnego stanu oraz zapewnienie dalszego rozwoju. Według unijnych dokumentów programowych rewitalizacja oznacza szeroki wachlarz różnych, ale jednocześnie powiązanych ze sobą, przedsięwzięć, dla których wspólnym celem jest wywołanie zmian społecznych, pobudzenie gospodarcze oraz zmiana funkcji całego obszaru (*Vitalisierung...*, 2004).

Pierwszy z celów badawczych niniejszej pracy to rozpoznanie uwarunkowań społeczno-gospodarczych procesów rewitalizacji. W drugim etapie pracy przedstawiono uwarunkowania polityki rozwojowej w Niemczech oraz wskazano na możliwości finansowania ochrony i zagospodarowania obszarów wiejskich. Trzeci etap dotyczy zmian strukturalnych w krajobrazie wiejskim pod wpływem procesów ochrony, takich jak: zachowanie walorów historycznych danego obszaru, podkreślenie jego unikatowości i kolorytu lokalnego, działanie w zgodzie z potrzebami i wartościami danej społeczności, przy jej aktywnym udziale w przygotowaniu i realizacji programów rewitalizacji.

Uwarunkowania społeczno-gospodarcze procesów rewitalizacji

Obszar Brandenburgii zamieszkuje 2,57 mln osób, co stanowi zaledwie 3,1% ogółu ludności Niemiec. Gęstość zaludnienia wynosi 86 osób na km², co lokuje Brandenburgię na przedostatniej pozycji w kraju. Brandenburgia zwana jest również jako land bez „obszaru centralnego”, gdyż jej środkową część zajmuje metropolia Berlina. Po 1990 r. nastąpiły tu głębokie zmiany w procesach i strukturach demograficznych. Na początku lat 90. nastąpił znaczny odpływ ludności do „starych” landów Niemiec. Saldo migracji osiągnęło w 1990 r. wartość -5‰ i stopniowo malało by w 2005 r. osiągnąć 0,8‰. Otwarcie granic przyczyniło się do odpływu ludności do „starych” landów i Berlina Zach. Migracja umożliwiała wówczas szansę na szybki wzrost stopy życiowej, gdyż na terenach postkomunistycznych jeszcze przez 5 kolejnych lat płace i wynagrodzenia były niższe, niż w Niemczech Zach. Zauważa się również napływ ludności z Niemiec Zach. i Berlina na tereny wiejskie Brandenburgii. Oznacza to, że po kryzysie gospodarczym po zjednoczeniu Niemiec, nastąpiło stopniowe zwiększenie napływu ludności (głównie inwestorów, polityków, rolników) (ryc. 1).

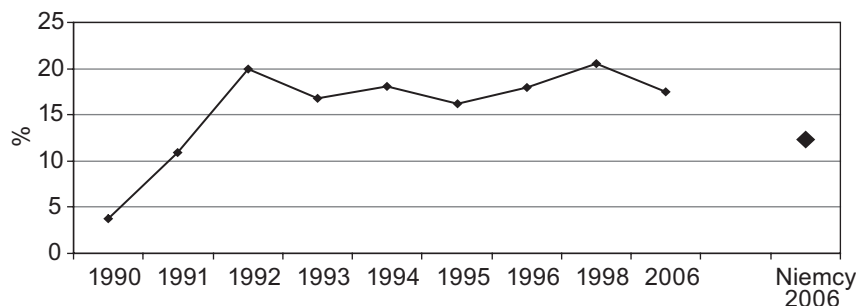
Układ przestrzenny rozmieszczenia ludności w 2006 r. jest zbliżony do koncentrycznego. Największą liczbą ludności (powyżej 12 tys.) charakteryzowały się powiaty położone wokół metropolii berlińskiej, stolicy Brandenburgii – Poczdamu oraz większych miast, np.: Frankfurt nad Odrą, Brandenburg. Drugi obszar koncentracji ludności występuje w południowej części landu, na terenie zagłębia węgla brunatnego (Niederlausitzer – Dolnołużycy Okręg Przemysłowy).



Ryc. 1. Zmiany liczby ludności w Brandenburgii w latach 1987–2006

Źródło: ryciny 1–2 – opracowanie własne na podstawie *Statistisches Jahrbuch Brandenburg 1990 i 2006*.

Cechą charakterystyczną piramidy wieku w 2005 r. jest jej bardzo wąska podstawa w grupie wieku 0–15 lat. Świadczy to o drastycznym spadku urodzeń na tym obszarze po zjednoczeniu Niemiec w okresie niestabilnej sytuacji ekonomicznej (z 10‰ w 1990 do -7,7‰ w 2005). Kolejne zwężenie przypada na grupę wieku 25–30–40 lat i jest to efekt legalizacji aborcji w byłym NRD. Zwężenia piramidy wieku przypadające na grupę wieku 55–65 lat oraz 75–85 lat to rezultat działań wojennych w okresie I i II wojny światowej. Wzrost udziału grup wiekowych 25–35 lat i 45–55 lat stanowi echo wyżu demograficznego z dekady lat 1950. i 1960., w wyniku którego nastąpił wzrost urodzeń na przełomie lat 1970. i 1980. Widoczne jest również przesunięcie wypukłości piramidy w górę z okresu wyżu do następnej grupy wiekowej powyżej 65 lat. Zauważa się też zjawisko starzenia się ludności, tj. wzrost udziału ludności w wieku 65 lat i więcej z 10,8% do 13,8%. W strukturze ludności ogółem według płci i wieku zauważa się nieznaczną przewagę kobiet (K) nad mężczyznami (M) (102K na 100M).



Ryc. 2. Stopa bezrobocia w Brandenburgii w latach 1990–1998

Zjednoczenie Niemiec oraz procesy transformacji ustrojowej doprowadziły do dużych zmian w strukturze zatrudnienia na terenie Brandenburgii. Ukształtowane w okresie socjalistycznym działy gospodarki narodowej, jak: rolnictwo, przemysł, budownictwo i ich formy własności (kombinaty, zakłady państwowe, spółdzielnie produkcyjne) nie wytrzymały konkurencji wolnorynkowej. Na początku lat 1990. doszło do masowej likwidacji państwowych zakładów przemysłowych, spółdzielczych gospodarstw rolnych oraz państwowych organizacji samorządowych. Następstwem tego były zwolnienia grupowe pracowników i spadek zatrudnienia o 30%. Analiza struktury zatrudnienia wykazuje, że największy spadek zatrudnienia zanotowano w rolnictwie z 7,0 osób na 1000 zatrudnionych do 3,4, tj. aż o 60%. Spadek zatrudnienia w sektorze rolnym dotknął przede wszystkim powiaty, gdzie dominowały spółdzielcze gospodarstwa rolne (LPG). W 2006 r. największy udział zatrudnienia przypada na usługi (74,2% zatrudnionych) a następnie przemysł (22,0%). Stosunkowo dobrze rozwijają się na terenie Meklemburgii usługi w zakresie doradztwa przedsiębiorstw, budownictwa, architektury, promocji i reklamy, pośrednictwa nieruchomości, kultury i nauki. Popyt na usługi budowlane przewyższa nawet podaż, z uwagi na prowadzone tu renowacje obiektów zabytkowych, mieszkalnych i publicznych oraz na budowę dróg i autostrad.

Na początku lat 1990. stopa bezrobocia zwiększyła się w ciągu jednego roku 1990–1991 z 3,8% do 10,9%. Jest to efekt zjednoczenia Niemiec i likwidacji państwowego sektora produkcyjnego, w tym spółdzielczych gospodarstw rolnych. Liczba bezrobotnych rosła do 1992 r. osiągając najwyższą wartość 20,0%. W kolejnych latach następował po sobie wzrost i spadek stopy bezrobocia. W 2006 r. osiągnęło wysoką wartość (17,5%), wyższą o 5,2% od średniej dla Niemiec.

Formalno-prawne uwarunkowania polityki rozwojowej

Głównym celem rewitalizacji wiejskiego krajobrazu kulturowego i przyrodniczego w Brandenburgii jest wyrównanie dysproporcji społecznych i gospodarczych pomiędzy bogatym zachodem a biednym wschodem i tym samym zahamowanie odpływu ludności z b. NRD do starych landów Niemiec. Dobór obszaru przeznaczonego do rewitalizacji ma znaczenie nie tylko dla danej gminy (polityczne, ekonomiczne), ale również dla regionu (strategia regionalna, aktywizacja potencjałów istotnych obszarów). Kryteria wyboru obszarów nawiązują do kryteriów Inicjatywy Wspólnotowej URBAN (*Gemeinsamplanen...*, 2004): wysoka stopa bezrobocia, odpływ ludności, niska aktywność ekonomiczna mieszkańców, dezintegracja społeczna, wysoka stopa przestępczości, niski poziom wykształcenia ludności, przestarzałe (nieefektywne) funkcje ekonomiczne, trudne warunki mieszkaniowe, wysoki poziom degradacji technicznej infrastruktury i budynków, zanieczyszczenie środowiska.

Pojezierze Brandenburskie położone jest na terenie dwóch samodzielnych landów Berlina i Brandenburgii, które od 1995 r. mają wspólne planowanie na szczeblu krajów związkowych. W 2004 r. wszedł w życie krajowy plan rozwoju dla całego obszaru. Modelem przestrzennym rozwoju Berlina i Brandenburgii jest „koncentracja decentralna”. Wytyczna kierunkowa dąży do osiągnięcia równowagi interesów między Berlinem a jego bezpośrednim otoczeniem i obszarem peryferyjnym Brandenburgii w drodze policentrycznego rozwoju kraju. Rozwój ma następować policentrycznie, tzn. nie ogniskować się tylko na obszarach aglomeracji, lecz obejmować cały obszar. Ma to zapewnić osiągnięcie równych warunków życia na całym obszarze oraz wyrównanie różnic rozwojowych (*Gemeinsamplanen...*, 2004). Funkcję kluczową koncepcji „decentralnej koncentracji” pełni 6 regionalnych centrów rozwojowych, którymi są miasta: Brandenburg, Neuruppin, Eberswalde, Frankfurt nad Odrą, Cottbus, Jüterborg/Luckenwalde położone pierścieniowo w odległości 60–100 km od Berlina tworząc wieniec otaczający metropolię. Miasta te oddziałując na otoczenie wspierają rozwój zewnętrznego obszaru.

Uwarunkowania finansowe w Brandenburgii

Rewitalizacja krajobrazu naturalnego i kulturalnego może być finansowana z Federalnego Ministerstwa Rolnictwa Ochrony Środowiska i Planowania Przestrzennego (*Dorferneuerung...*, 2002), np.: rewitalizacja wsi (*Dorferneuerung*), budowa dróg wiejskich (*ländliches Wegebau*), rozwój przestrzeni wiejskiej (*Entwicklung des ländlichen Raumes*), turystyka i rekreacja na wsi (*Urlaub und Freizeit auf dem Lande*), kształcenie ludności wiejskiej (*Berufsbildung im ländlichen Raum*), uporządkowanie praw własności gruntów (*Bodenordnung*), poprawa struktury agrarnej (*agrarstrukturelle Entwicklungsplanung*).

Procesy ochrony i zagospodarowania finansowane są również ze środków Unii Europejskiej: LEADER Plus i AFIE. Podstawą otrzymania środków na rewitalizację wsi jest plan rozwoju. Wielkość przyznanego środków waha się od 70% dla gmin do 40% dla osób prywatnych (nie więcej jednak niż 20 000 EU). Rolnicy i leśnicy mogą uzyskać wsparcie do 40%, nie więcej niż 100 000 EU na budowę mieszkań i rozwój działalności pozarolniczej.

Rewitalizacja wiejskiego krajobrazu przyrodniczego i kulturowego

Przykładem rewitalizacji wiejskiego krajobrazu przyrodniczego jest powstanie „parków regionalnych”. Głównym celem funkcjonowania parków regionalnych jest zachowanie i pielęgnacja dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego, ekologicznego, socjalnego i gospodarczego. Przeważającą formą użytkowania ziemi

w parkach regionalnych są: rolnictwo i leśnictwo. Są to obszary rozwojowe, w których uwzględnia się różniące się między sobą interesy poszukujących wypoczynków mieszkańców wielkich miast i ludności lokalnej. Uwarunkowania krajobrazowe każdego parku są różnorodne, stąd całkowicie różnią się też sposoby poszukiwania regionalnego konsensusu (*Großschutzgebiete...*, 2004). Koncepcje zagospodarowania parku powstają według zasady „bottom-up”, tzn. zainteresowane gminy brandenburskie, związki i stowarzyszenia, przedstawiciele gospodarki, zainteresowani obywatele określają wspólne cele, które następnie docierają do szerszego kręgu zainteresowanych. W ten sposób rodzi się tożsamość regionalna. Na terenie Poj. Brandenburskiego powierzchnia parków regionalnych wynosi ponad 2000 km² (*Regionalparks...*, 2001).

Dla przybliżenia funkcjonowania i istoty parku regionalnego wybrano Park Döberitzer Heide, założony w 2004 r. i położony w odległości 5 km od zachodniej granicy metropolii Berlina. W wyniku rewitalizacji dokonano zmiany użytkowania ziemi z funkcji militarnej na funkcję turystyczną i ochronną. Teren o powierzchni 5500 ha użytkowany był przez wojsko przez około 300 lat. Poligon wojskowy założony został w 1713 r. przez Cesarza Wilhelma I, zwanego „królem żołnierzy”, na terenie ówczesnego lasu. W latach 1930. i 1940. park użytkowany był, jako poligon dla żołnierzy Wehrmachtu, a po wojnie przez żołnierzy radzieckich, aż do 1991–92 r. W latach 1895–1936 wysiedlono sąsiadujące wioski Döberitz i Ferbitz, tak, że teren ten pozbawiony był całkowicie działalności rolniczej i przemysłowej. W 1936 r. podczas trwania Olimpiady w Berlinie zbudowano tu wioskę olimpijską, która obecnie stanowi atrakcję turystyczną.

W skład Regionalnego Parku Döberitz wchodzi tereny chronionego krajobrazu: Ferbitzer Ruch (1155 ha), Döberitzer Heide (3415 ha), z uwagi na występujące tu unikatowe gatunki roślin i zwierząt znajdujące się na tzw. „czerwonej liście” (gatunek ginący). Celem utworzenia parku było odtworzenie naturalnego krajobrazu, m. in. poprzez rekultywację łąk, pastwisk, wprowadzenie pierwotnych gatunków roślin, a także zachowanie terenów piaszczystych oraz wprowadzenie na nich sucholubnych roślin. Stosownie do warunków naturalnych (duże powierzenie łąk i pastwisk) wprowadzono zwierzęta dzikie, np.: żubry, jelenie oraz zwierzęta hodowlane, np. konie Przewalskiego. Jednocześnie park służy mieszkańcom Berlina jako miejsce wypoczynku i rekreacji, zaś dla dzieci i młodzieży pełni funkcję edukacyjną. W tym celu utworzono ścieżki edukacyjne, szlaki turystyczne piesze i rowerowe, punkty widokowe, tablice informacyjne i małe zoo.

Park powstał przy udziale środków finansowych programu KONVER II, środków unijnych na przekształcenie dróg militarnych na drogi turystyczne, środków na działania proekologiczne, premii na prowadzenie hodowli owiec. Wypas owiec wzbogaca z jednej strony wiejski krajobraz, z drugiej zaś zapobiega nadmieremu rozrostowi łąk i pastwisk.

Podsumowanie

Formy ochrony krajobrazu wiejskiego przyrodniczego i kulturowego są w Niemczech Wschodnich mocno rozbudowane, z uwagi na możliwość czerpania z doświadczeń zachodniemieckich oraz na transfer pieniędzy na tereny wschodnich Niemiec po zjednoczeniu. Ochrona krajobrazu kulturowego na terenie Brandenburgii przebiega według programu Federalnego Ministerstwa Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Planowania Przestrzennego o nazwie „Dorferneuerung in Brandenburg” (rozwój wsi w Brandenburgii). Celem programu jest rozwój zrównoważony obszarów wiejskich, w tym polepszenie warunków życia ludności wiejskiej. Program obejmuje: odrestaurowanie i zachowanie historycznej zabudowy wiejskiej, nadanie jej form użytkowych, np.: mieszkalnej, sakralnej, kulturalnej, usługowej, polepszenie warunków życia i pracy mieszkańców poprzez rozbudowę infrastruktury komunalnej (wodociągi i kanalizacja), stworzenie dogodnych warunków do rozwoju rolnictwa, wiejskiego, lokalnego rzemiosła, sektora usług, ochronę środowiska naturalnego, pobudzenie więzi społecznych, lokalnej kreatywności w kierunku gospodarczym, społecznym i kulturalnym, reaktywowanie niewykorzystanych i przemysłowych terenów osadniczych.

Literatura

- Bernhard H., 1915, *Die Agrargeographie als wissenschaftliche Disziplin*, Peterm. Mitt.
Burggraaff P., Kleefeld K.-D., 1998, *Historische Kulturlandschaft und Kulturlandschaftselemente*, Bundesamt für Naturschutz, Bonn.

- Cymerman R., Falkowski J., Hopfer A., 1992, *Krajobrazy wiejskie (klasyfikacja i kształtowanie)*, Akademia Techniczno-Rolnicza, Olsztyn.
- Dorferneuerung in Brandenburg 2002*, Ministerium für Landwirtschaft, Umweltschutz und Raumordnung des Landes Brandenburg, 1 Auflage, Potsdam.
- Falkowski J., 1989, *Changes of the rural areas in the north-western Poland (1978–1987)*, Geographica Jugoslavica, Broj X, Zagreb, s. 224–234.
- Falkowski J., 2000, *Wkład polskiej geografii w poznanie Kresów*, [w:] B. Górz (red.), *Szanse rozwoju rolnictwa*, UMCS, Lublin, s. 78–93.
- Gemeinsamplanen für Berlin und Brandenburg*, 2004, Bundesministerium für Verkehr, Bau und Wohnungswesen, Berlin.
- Großschutzgebiete: Modellregionen für Schutz und Nutzung Brandenburger Landschaften-eine sozioökonomische Strukturanalyse*. 2004, Ministerium für ländliche Entwicklung, Umwelt und Verbraucherschutz, Potsdam.
- Kozłowski L., 2006, *Klasyfikacja krajobrazów rolniczych* [w:] T. Komornicki, Z. Podgórski (red.), *Idee i praktyczny uniwersalizm geografii. Geografia społeczno-ekonomiczna i dydaktyka*, Dokumentacja Geograficzna, 33, IGiPZ PAN Warszawa, s. 148–155.
- Küster H., 1996, *Geschichte der Landschaft in Mitteleuropa, Von der Eiszeit bis zur Gegenwart*, Verlag C.H. Beck München.
- Regionalparks in Brandenburg und Berlin. Strategien für eine nachhaltige Entwicklung de Metropolenraumes*, 2001, Ministerium für Landwirtschaft, Umweltschutz und Raumordnung des Landes Brandenburg, Potsdam.
- Schrepfer H., 1935, *Über die Wirtschaftsgebiete und ihre Bedeutung für die Wirtschaftsgeographie*, *Geogr. Wo-chenschrift*, 3.
- Shaping the land*, 1999, Special issue of the Norwegian Journal of Geography, 53, (2–3), s. 58–60.
- Statistisches Jahrbuch 1991–2005*, Land Brandenburg, Landesbetrieb für Datenverarbeitung und Statistik, Potsdam.
- Szczęsny R., Stasiak A., 1989, *Wybrane zagadnienia z geografii rolnictwa Polski*, CDN, Warszawa.
- Statistisches Jahrbuch 2006 Für die Bundesrepublik Deutschland, Vitalisierung der Innenstädte. Mecklenburg-Vorpommern*, 2004, Ministerium für Bau, Landesentwicklung und Umwelt, Schwerin.
- Waibel L., 1933, *Probleme der Landwirtschaftsgeographie*, Breslau.

REVITALIZATION OF RURAL NATURAL AND CULTURAL LANDSCAPE IN BRANDENBURG LAKE DISTRICT

Abstract. The paper presents the character and pace of changes in the natural and cultural landscape, resulting from human activity in rural areas of Brandenburg Lake District in the years 1991–2006. Subject of analysis was specifically the process of rural landscape revitalization. The authors analyzed in detail the natural and demographic conditions, as well as German developmental policy, and subsequently pointed out to financial support opportunities. Presented were also selected examples of structural changes in rural landscape influenced by revitalization process.

Key words: natural rural landscape, cultural rural landscape, protection and management of rural landscape

ROLA PLANU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH W ROZWOJU OBSZARÓW PRZYRODNICZO CENNYCH

MIROSŁAW BICZKOWSKI

Instytut Geografii, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 9, 87-100 Toruń
mirbicz@uni.torun.pl

Zarys treści. Artykuł prezentuje końcowy stan, strukturę i zróżnicowanie przestrzenne wdrażania działań PROW z lat 2004–2006, które zostały ukierunkowane na wsparcie obszarów o niekorzystnych warunkach przyrodniczych. Celowi temu służyły w szczególności: wspieranie działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania, wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych oraz zalesianie gruntów rolnych. Uwzględniając zróżnicowanie poszczególnych województw w sferze uwarunkowań rolniczych i środowiskowych przeprowadzono także delimitację, która posłużyła jako wyznacznik poziomu absorpcji środków unijnych w zakresie działań proekologicznych PROW.

Słowa kluczowe: PROW, obszary przyrodniczo cenne, ekologia, obszary wiejskie

Wstęp

W Polsce rolnictwo jest sektorem gospodarczym o dużym znaczeniu i ma decydujący wpływ na sytuację społeczno-ekonomiczną znacznej części mieszkańców wsi, ale także na stan środowiska przyrodniczego, strukturę krajobrazu oraz różnorodność biologiczną kraju (Kukuła, Krasowicz, 2007). Poglądy dotyczące konieczności ochrony różnorodności biologicznej na wszystkich poziomach organizacji przyrody oraz konieczność ochrony przyrody nie tylko w granicach wyznaczonych obszarów chronionych takich jak: rezerваты, parki narodowe lub krajobrazowe zaczęto głosić na szerszą skalę od początku lat 80. XX w. Coraz więcej zwolenników zdobywa opinia, iż ochroną przyrody należy obejmować także tereny wiejskie i rolnicze (Kośmicki, 2004). Polski krajobraz rolniczy stanowi dużą wartość w skali Europy. Tradycyjne rolnictwo jest jednym z najważniejszych czynników korzystnie oddziałujących na różnorodność biologiczną polskich krajobrazów. Użytki rolne (UR) zajmują ponad połowę powierzchni naszego kraju. Obecnie w Polsce UR obejmują od 13% do 42% powierzchni obszarów chronionych. W celu zachowania tego specyficznego krajobrazu rolniczego wdrożono szereg działań finansowanych ze źródeł Unii Europejskiej, które miały na celu wsparcie obszarów o niekorzystnych warunkach przyrodniczych. Celowi temu służyły m.in. działania, które zostały wdrożone w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006, w szczególności zaś: wspieranie działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania, wspieranie

przedsięwzięć rolnośrodowiskowych oraz zalesianie gruntów rolnych. W niniejszym artykule przybliżono końcowy stan, strukturę i zróżnicowanie przestrzenne powyższych działań w Polsce z uwzględnieniem ich regionalnego zróżnicowania. Ze względu na długość czasu realizacji transferów finansowych oraz przesunięcia finansowe pomiędzy działaniami wewnątrz samego programu dopiero teraz możliwe jest całościowe podsumowanie efektów PROW z pierwszego okresu wdrażania, czyli z lat 2004–2006.

Programy rolnośrodowiskowe

Programy rolnośrodowiskowe są instrumentem finansowym służącym zachęcaniu rolników do kontynuacji bądź stosowania praktyk rolniczych prowadzących do ekologizacji produkcji rolniczej, która powinna być czymś więcej niż zwykłą dobrą praktyką rolniczą. Ostatecznie działania rolnośrodowiskowe dążyć mają do utrwalenia wzorców trwałej i zrównoważonej gospodarki rolnej, zwłaszcza na obszarach chronionych i zagrożonych degradacją (*Instrumenty...*, 2004). Mają one zapewnić integrację rozwoju gospodarki rolnej z ochroną środowiska poprzez minimalizowanie negatywnych skutków i maksymalizowanie pozytywnych efektów działalności rolniczej. System produkcji rolniczej przyjaznej dla środowiska obejmuje: ograniczenie negatywnych skutków dla środowiska naturalnego wynikających z procesu produkcyjnego, dbałość o walory przyrodnicze i kulturowe na terenie gospodarstwa, wprowadzenie ograniczeń dotyczących stosowania środków produkcji, tak by wykorzystać naturalny potencjał produkcyjny agrocenoz. Program rolnośrodowiskowy obejmował siedem następujących pakietów: rolnictwo ekologiczne, strefy buforowe, ochrona gleb i wód, ochrona lokalnych ras zwierząt gospodarskich, rolnictwo zrównoważone, utrzymanie łąk ekstensywnych, utrzymanie pastwisk ekstensywnych. W programie może wziąć udział każdy rolnik, który jest właścicielem lub dzierżawcą gospodarstwa rolnego o powierzchni co najmniej 1 ha użytków rolnych (*Plan Rozwoju...*, 2004).

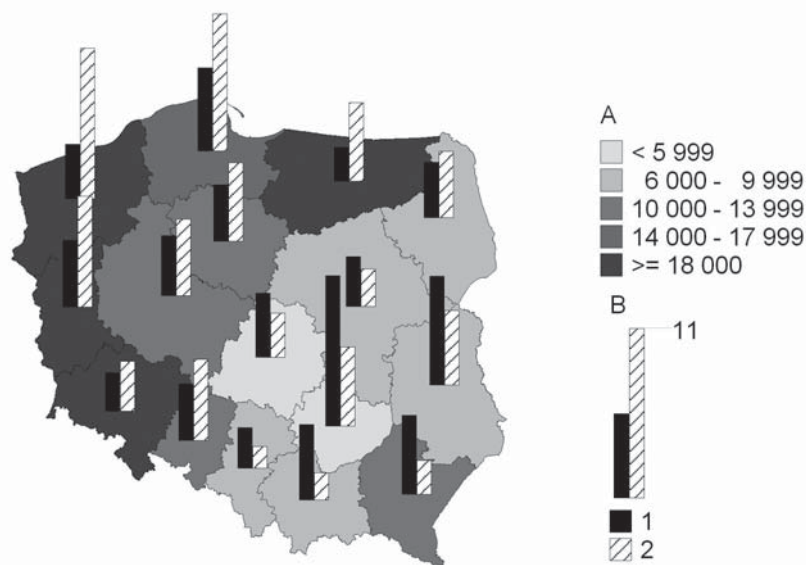
Tabela 1. Podstawowe dane dotyczące poziomu absorpcji środków w ramach działań PROW

Województwo	Program rolnośrodowiskowy		Zalesianie gruntów rolnych		ONW (kampania 2006)	
	Wnioski złożone i rozpatrywane	Zrealizowane płatności (mln zł)	Wnioski złożone i rozpatrywane	Zrealizowane płatności (mln zł)	Wnioski złożone i rozpatrywane	Zrealizowane płatności (mln zł)
Dolnośląskie	2 634	55,9	763	23,0	20 897	47,0
Kujawsko-pomorskie	3 981	41,0	1 113	20,2	30 681	68,4
Lubelskie	10 978	79,1	1 680	24,2	64 517	86,9
Lubuskie	2 297	53,8	502	14,9	16 305	40,0
Łódzkie	4 881	25,6	1 322	17,8	74 059	97,6
Małopolskie	3 610	25,0	488	3,7	55 813	52,3
Mazowieckie	6 986	54,9	2 712	57,3	133 797	239,5
Opolskie	2 144	27,5	254	3,3	6 428	10,6
Podkarpackie	4 312	48,3	2 766	26,3	43 312	42,2
Podlaskie	4 168	31,6	1 384	18,7	69 002	175,3
Pomorskie	4 460	69,8	880	25,1	23 230	63,5
Śląskie	1 277	12,7	342	9,7	17 141	19,7
Świętokrzyskie	6 019	29,9	1 346	11,5	36 546	36,6
Warmińsko-mazurskie	2 560	53,9	2 135	70,4	31 100	94,8
Wielkopolskie	7 102	86,8	1 204	19,5	76 047	162,1
Zachodniopomorskie	3 841	118,2	460	19,0	18 726	58,1
Polska	71 250	814,0	19 351	364,6	717 601	1294,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ARIMR w Warszawie.

Działania rolnośrodowiskowe wzbudziły spore zainteresowanie wśród rolników w kraju. W ramach wszystkich wdrażanych pakietów złożono i rozpatrzono 71 250 wniosków (dane ARiMR, stan na dzień 29 lutego 2008 r.). Wysokość zrealizowanych płatności sięgnęła 813,8 mln zł. Największą aktywnością mierzoną liczbą złożonych wniosków wykazali się rolnicy z woj. lubelskiego – blisko 11 tys., co stanowi 15,4% ogółu złożonych w kraju wniosków. Jest to prawie dziewięciokrotnie więcej niż w woj. śląskim (1,8% – 1277 złożonych wniosków), najmniej aktywnym pod tym względem w kraju. Wysokie zainteresowanie programem rolnośrodowiskowym rolników z woj. lubelskiego podkreśla dodatkowo fakt, że w drugim w kolejności województwie wielkopolskim złożono nieco ponad 7 tys. wniosków, czyli blisko o 4 tys. mniej (tab. 1).

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja pod względem stopnia pozyskanych funduszy. Największą skutecznością wykazali się rolnicy z woj. zachodniopomorskiego, do których trafiło 118,2 mln zł, co stanowi 14,5% ogółu zrealizowanych płatności w kraju oraz woj. wielkopolskie, które zaabsorbowało 86,8 mln zł (10,7%). Również pod tym względem najslabiej wypada woj. śląskie, do którego trafiło 12,7 mln zł (1,6%). Sytuacja ta jest po części wynikiem wysokiej urbanizacji tego województwa i niewielkim udziałem rolnictwa w gospodarce regionu, zarówno pod względem zatrudnienia (4,6% ogółu pracujących; najmniej w kraju), jak i udziału w wartości dodanej brutto¹ (1,3% – najmniej w kraju). Nieco lepiej pod tym względem wypadają woj. małopolskie i łódzkie, w których poziom absorpcji wynosi ok. 25 mln zł, co daje 3,1% udziału każdemu z regionów. Warto również nieco bliżej przyjrzeć się wskaźnikowi wysokości pozyskanej kwoty przypadającej na jeden realizowany wniosek. Pod tym względem najkorzystniej prezentuje się woj. zachodniopomorskie. Kwota przypadająca na jeden wniosek wynosi tu ponad 30 tys. zł i jest blisko trzykrotnie wyższa aniżeli średnio w kraju – 11,4 tys. zł. Dwukrotnie wyższe kwoty od średniej w kraju odnotowano w woj.: lubuskim, dolnośląskim oraz warmińsko-mazurskim. Najniższa kwota pozyskanego wsparcia na jeden wniosek przypada w woj. świętokrzyskim – niecałe 5 tys. zł oraz łódzkim – 5,2 tys. zł.



Ryc. 1. Średnia wysokość wypłaconych środków finansowych na jeden złożony wniosek w zł (A) oraz liczba złożonych wniosków (B) na: 1000 ha UR (1) i 100 indywidualnych gospodarstw rolnych (2).

Źródło: ryciny 1–4 opracowanie własne.

Uwzględniając stopień zróżnicowania poszczególnych województw pod kątem rolnictwa, dane dotyczące programów rolnośrodowiskowych zaprezentowano również w układzie wartości względnych. W tym celu przeliczono liczbę złożonych wniosków oraz zrealizowanych płatności na powierzchnię użytków rolnych (UR) oraz liczbę indywidualnych gospodarstw rolnych. Tak skonstruowany wskaźnik wykazał duże zróżnicowanie regionalne:

¹ Wartość dodana brutto – wartość produktów (wyrobów i usług) wytworzona przez jednostki rynkowe i nierynkowe pomniejszona o zużycie pośrednie poniesione w związku z jej wytworzeniem.

- w układzie liczby złożonych wniosków na 1000 ha UR (średnia dla Polski – 4,5): od 10,3 w woj. świętokrzyskim i 7,4 w woj. lubelskim do 2,3 w woj. warmińsko-mazurskim, 2,6 w woj. dolnośląskim i 2,8 w woj. śląskim (ryc. 1);
- w układzie płatności przypadającej na 1 ha UR (średnia dla Polski – 51 PLN): od ponad 100 PLN w woj.: zachodniopomorskim (115,4 PLN) i lubuskim (107,2 PLN) do poniżej 30 PLN w woj.: łódzkim (23 PLN), mazowieckim (26,9 PLN), śląskim (27,6 PLN) i podlaskim (28,8 PLN);
- w układzie liczby złożonych wniosków na 1000 indywidualnych gospodarstw rolnych (średnia dla Polski – 3,9): od 10,3 w woj. zachodniopomorskim i 9,4 w woj. pomorskim do 1,5 w woj. śląskim i 1,8 w woj. małopolskim;
- w układzie płatności przypadającej na 1 indywidualne gospodarstwo rolne (średnia dla Polski – 450,5 PLN): od 3166 PLN w woj. zachodniopomorskim do 123 PLN w woj. małopolskim, 149 PLN w woj. śląskim i 159 PLN w woj. łódzkim.

Zalesianie gruntów rolnych

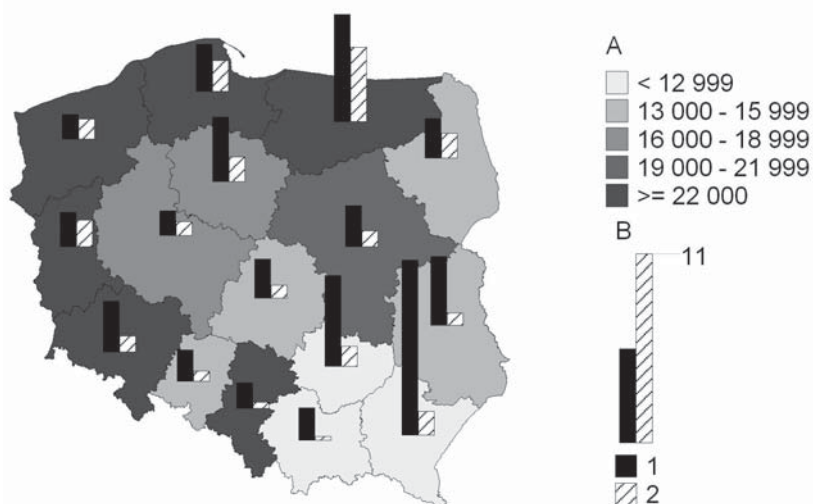
Kolejnym z działań PROW ukierunkowanym proekologicznie było zalesianie gruntów rolnych o niskiej przydatności dla rolnictwa. Działanie to miało na celu powiększenie obszarów leśnych, utrzymanie oraz wzmocnienie ich ekologicznej stabilności poprzez zmniejszenie fragmentacji kompleksów leśnych i tworzenie korytarzy ekologicznych. Producent rolny podejmujący się zalesienia gruntów rolnych mógł otrzymać następujące płatności: wsparcie na zalesienie (jednorazowy ryczałt za poniesione koszty zalesienia – 80% całkowitych kosztów założenia uprawy), premię pielęgnacyjną (ryczałt za poniesione koszty prac pielęgnacyjnych, wypłacany corocznie przez 5 lat od założenia uprawy) oraz premię zalesieniową (ryczałt za utraczone dochody z tytułu przekształcenia gruntów rolnych na grunty leśne, wypłacany corocznie przez 20 lat od dnia, w którym wykonano zalesienie) (Rudnicki, 2007).

W Polsce występuje nadwyżka gruntów niskich klas bonitacyjnych użytkowanych jako grunty rolne. Wyłączenie tych gruntów z uprawy ma uzasadnienie ekonomiczne z uwagi na ich niską produktywność. Zalesienie takich gruntów wpływa korzystnie na ich wartość ekonomiczną i jednocześnie pozwala na znaczącą poprawę wskaźników statystycznych dotyczących wielkości obszarów leśnych w Polsce. Proponowane rozwiązania w zakresie sposobu zakładania upraw, jak i ich składu gatunkowego wpłyną korzystnie na utrzymanie różnorodności biologicznej oraz kondycję zakładanych upraw leśnych. Potrzeby zalesieniowe kraju oszacowane w *Krajowym Programie Zwiększania Lesistości (Krajowy Program...*, 1995, 2003) przyjętym do realizacji uchwałą Rady Ministrów, określają docelowy poziom lesistości Polski na poziomie 30% powierzchni kraju w perspektywie 2020 r. Biorąc pod uwagę planowany wzrost lesistości kraju zasadne jest wsparcie procesu zalesiania gruntów, a następnie zapewnienie właściwej pielęgnacji nowych nasadzeń we wczesnych etapach ich rozwoju. Zalesienia te powinny być dostosowane do lokalnych warunków siedliskowych i krajobrazowych zgodnie z wymogami określonymi w krajowych wytycznych w sprawie uporządkowania przestrzeni rolno-leśnej (www.doradcaprow.pl).

Jednym z podstawowych kryteriów dotyczących zalesiania gruntów rolnych jest udział gleb najniższych klas bonitacyjnych (V, VI). W Polsce ich łączna powierzchnia wynosi 6247,8 tys. ha, co stanowi 39,2% ogólnej powierzchni UR. Największy areal gruntów najsłabszych klas występuje w woj. mazowieckim – nieco ponad 1 mln ha (17,5% ogółu tego typu gleb w Polsce) oraz w woj. wielkopolskim – 784,6 tys. ha (12,6% ogółu gleb V i VI klasy bonitacyjnej). W układzie regionalnym udział najsłabszych gleb wykazuje duże zróżnicowanie przestrzenne od poniżej 30% w woj.: opolskim (23,7%), dolnośląskim (24,7%), lubelskim (27,5%), kujawsko-pomorskim (28,0%) i zachodniopomorskim (29,4%) do ponad 50% w woj.: mazowieckim (53,7%), podlaskim (52,4%) i łódzkim (51,1%). Działanie dotyczące zalesiania gruntów rolnych największym zainteresowaniem cieszyło się w woj.: podkarpackim (14,3% ogółu złożonych w kraju wniosków), mazowieckim (14,0%) oraz warmińsko-mazurskim (11,0%). Najniższe zainteresowanie tym działaniem wykazali rolnicy z woj. opolskiego (1,3%), w którym udział gleb najsłabszych jest najniższy w kraju oraz z woj. śląskiego (1,8%), w którym występuje duży odsetek gruntów zurbanizowanych. Uwzględniając zróżnicowaną wielkość województw oraz areal gruntów najsłabszych obliczono wskaźnik liczby złożonych wniosków przypadających na 1000 ha gruntów V i VI klasy bonitacyjnej. W takim ujęciu największą aktywnością wykazali się rolnicy z woj. podkarpackiego (10,5 wniosków na 1000 ha gruntów V i VI klasy). W pozostałych regionach wskaźnik ten jest dużo niższy: woj. warmińsko-mazurskie (6,4), świętokrzyskie (5,5). Charakterystyczne jest to, że wszystkie powyższe województwa odznaczają się raczej niewysokim udziałem gruntów najsłabszych. Nie stwierdzono zatem

istotnej zależności pomiędzy występowaniem gleb najniższych klas bonitacyjnych, a wzrostem zainteresowania rolników tym działaniem. We wszystkich województwach, w których udział gleb V i VI klasy przekracza 45% ogółu gruntów rolnych, wskaźnik złożonych wniosków waha się w przedziale 1,5–2,4 przy średniej dla Polski 3,1. Świadczy to o nadmiernym użytkowaniu w tych regionach gruntów o małej przydatności rolniczej, które oprócz niskiej produktywności są bardziej podatne na różne zagrożenia, np. erozję. Należy jednak podkreślić, że grupa ta jest bardzo zróżnicowana pod względem rolniczego użytkowania ziemi. Znajdują się tu bowiem zarówno woj. śląskie (1,5 wniosków na 1000 ha gruntów V i VI kl.), w którym rolnictwo nie odgrywa istotnej roli, jak i woj. wielkopolskie (1,5), gdzie rolnictwo stanowi istotny sektor gospodarki z dużym udziałem wykorzystania gruntów ornych oraz woj. podlaskie (2,4), gdzie w użytkowaniu ziemi istotny udział stanowią użytki zielone, które z reguły i tak są położone na gruntach niższych klas bonitacyjnych (ryc. 2).

Pod względem płatności zaabsorbowanych przez poszczególne województwa, aż 35% ogólnej kwoty wypłaconej rolnikom w Polsce z tytułu zalesień (346,6 mln zł) trafiło do dwóch województw: warmińsko-mazurskiego (19,3%) i mazowieckiego (15,7%). Najwyższą przeciętną wysokość płatności przypadającą na jeden realizowany wniosek odnotowano jednak w woj. wielkopolskim (41,3 tys. zł) oraz warmińsko-mazurskim (33 tys. zł) i dolnośląskim (30,1 tys. zł) przy średniej dla kraju wynoszącej 18,8 tys. zł. Najniższe wsparcie na jeden realizowany wniosek przypadało w woj.: małopolskim (7,7 tys. zł), świętokrzyskim (8,6 tys. zł) oraz podkarpackim (9,5 tys. zł). Ponadto wyliczona została przeciętna wysokość płatności przypadającej na 1 ha gleb V i VI klasy bonitacyjnej w poszczególnych regionach. Statystycznie najwyższa kwota przypada na grunty w woj. warmińsko-mazurskim (212,5 zł), w którym wskaźnik ten jest blisko czterokrotnie wyższy od średniej dla kraju (58,4 zł). Spośród pozostałych województw żadne nie przekroczyło kwoty 100 zł: podkarpackie – 99,6 zł, dolnośląskie – 93,2 zł. Statystycznie najniższą wartość wsparcia na grunty najsłabsze uzyskano w woj.: małopolskim (15,3 zł), wielkopolskim (24,9 zł) oraz opolskim (25,3 zł).



Ryc. 2. Średnia wysokość wypłaconych środków finansowych na jeden złożony wniosek w zł (A) oraz liczba złożonych wniosków (B) na: 1000 ha gruntów V i VI klasy bonitacyjnej (1) i 100 indywidualnych gospodarstw rolnych (2).

Obszary o niekorzystnych warunkach gospodarowania

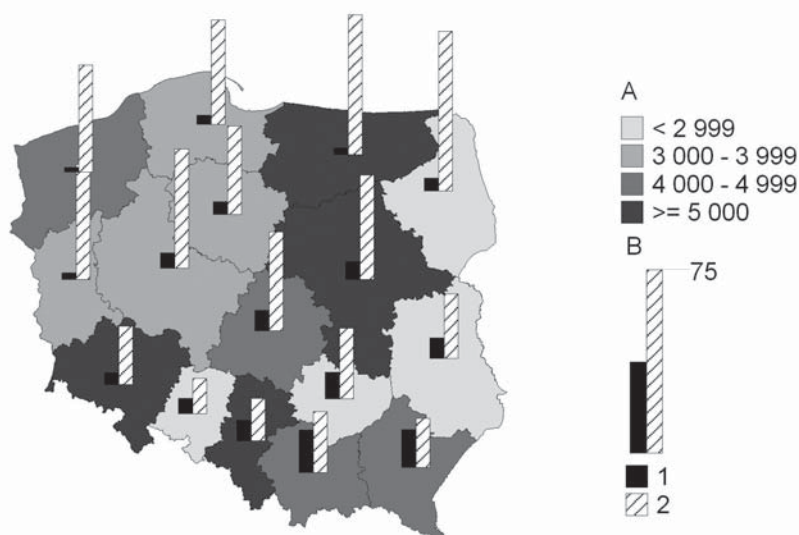
Jednym z ważniejszych działań Wspólnej Polityki Rolnej jest wyrównywanie szans rolnikom gospodarującym na obszarach o niekorzystnych warunkach przyrodniczych (ONW). Stosowane dopłaty stanowią rekompensatę dla gospodarstw za poniesione koszty i utracone korzyści w wyniku prowadzenia działalności rolniczej w gorszych od przeciętnych warunkach agroekologicznych. W ramach tego instrumentu wspierane są gospodarstwa rolne zlokalizowane na obszarach, gdzie produkcja rolnicza jest utrudniona ze względu na niekorzystne warunki środowiskowe. Dopłaty mają wyrównywać warunki finansowe dla gospodarstw za istniejące utrudnienia przyrodnicze w stosunku do gospodarstw mających lepsze warunki agroekologiczne oraz mają przeciwdziałać wyludnianiu się obszarów wiejskich i zatracaniu ich rolniczego charakteru (Czapiewski, Niewęgłowska, 2006).

Wyróżniono następujące rodzaje obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania:

- obszary górskie – tereny, gdzie produkcja rolna jest utrudniona ze względu na niekorzystne warunki klimatyczne i ukształtowanie terenu. Zaliczono tu gminy, w których ponad połowa użytków rolnych znajduje się na wysokości powyżej 500 m n.p.m. (320 zł na ha);
- obszary nizinne – tereny, gdzie występują ograniczenia produktywności rolnictwa związane z niską jakością gleb, niekorzystnymi warunkami klimatycznymi, niekorzystnymi warunkami wodnymi, niesprzyjającą rzeźbą terenu, niskim wskaźnikiem zaludnienia i znacznym udziałem ludności związanej z rolnictwem; wyróżniono dwie strefy: niziną I (179 zł na ha), w której wskaźnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej wynosi 52–72,5 pkt oraz strefę niziną II (264 zł na ha), w której wartość wskaźnika nie przekracza 52 pkt;
- obszary ze specyficznymi naturalnymi utrudnieniami – obejmują gminy rejonów podgórskich, gdzie co najmniej 50% całkowitej powierzchni znajduje się powyżej 350 m n.p.m., w których występuje rozdrobniona struktura agrarna, występują gleby zagrożone erozją, udział użytków zielonych przekracza 40%, bądź też zaprzestano prowadzenia działalności rolniczej w co najmniej 25% ogólnej liczby gospodarstw rolnych (264 zł na ha).

Ze względu na charakter środowiska przyrodniczego w Polsce najważniejszym elementem systemu ONW są obszary nizinne (9084 tys. ha UR – 93% ogółu użytków rolnych ONW), w tym głównie zaliczone do strefy I (6939 tys. ha UR – 71% ogółu użytków rolnych ONW) (Rudnicki, 2007).

Zainteresowanie rolników dopłatami z tytułu gospodarowania na obszarach ONW jest duże. Po części wynika z faktu, że znaczna część kraju została zakwalifikowana do jednej ze stref ONW (53,7% ogólnej powierzchni użytków rolnych). Liczba wniosków złożonych w kampanii 2004 sięgnęła blisko 629 tys., a w kolejnych latach była jeszcze większa. W kampanii 2005 było to już blisko 709 tys., zaś w kampanii 2006 ponad 717 tys. wniosków. Oznacza to, że blisko 40% ogółu gospodarstw rolnych złożyło w 2006 r. wniosek o dopłaty wyrównawcze z tytułu ONW, podczas gdy w 2004 r. było to 35%. Zauważalny jest zatem stopniowy wzrost zainteresowania rolników uczestnictwem w niniejszym działaniu. Zwiększa się jednakże nie tylko aktywność samych rolników, ale również wysokość płatności, które co roku są wypłacane beneficjentom. W 2004 r. ogólna kwota wypłacona rolnikom wyniosła 1144 mln zł, zaś w 2006 r. wzrosła ona do 1294 mln zł. W układzie regionalnym największy udział w realizacji działania związanego z ONW przypada na województwa: mazowieckie (18,6% ogółu złożonych w kraju wniosków i 18,5% ogółu zrealizowanych płatności; wg danych za 2006 r.), wielkopolskie (odpowiednio 10,6% i 12,5%), łódzkie (10,3% i 7,5%), podlaskie (9,6% i 13,5%). Z drugiej strony są województwa: opolskie (0,9% i 0,8%), śląskie (2,4% i 1,5%), lubuskie (2,3% i 3,1%), zachodniopomorskie (2,6% i 4,5%) oraz dolnośląskie (2,9% i 3,6%).



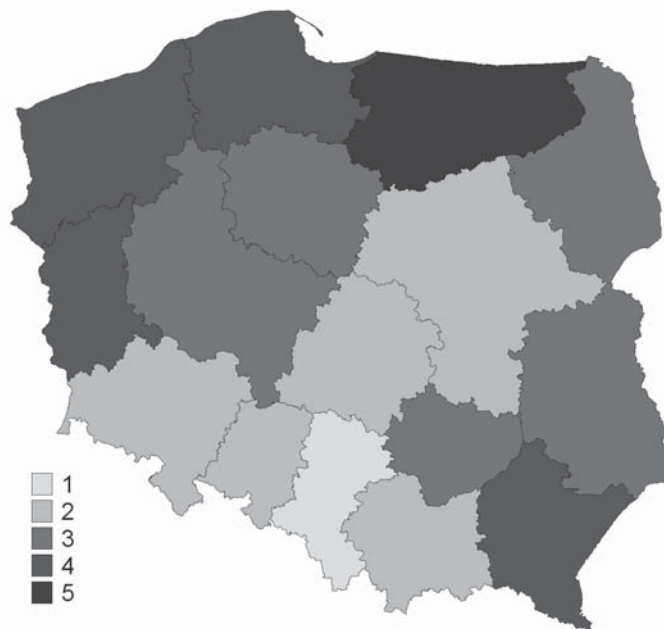
Ryc. 3. Średnia wysokość wypłaconych środków finansowych na jeden złożony wniosek w zł (A) oraz liczba złożonych wniosków (B) na: 100 ha powierzchni zakwalifikowanej do ONW (1) i 100 indywidualnych gospodarstw rolnych (2).

W celu pełnej identyfikacji i oceny wpływu oddziaływania tego działania przeliczono powyższe dane także na wartości względne. Takie ujęcie problemu wykazało bardzo istotne różnicowania międzyregionalne:

- w układzie liczby złożonych wniosków na 100 indywidualnych gospodarstw rolnych (średnia dla Polski – 39,7): od 16,8 w woj. opolskim i 20,1 w woj. śląskim do 74,7 w woj. podlaskim i 65,0 w woj. warmińsko-mazurskim;
- w układzie zrealizowanych płatności przypadających na 1 gosp. rolne (średnia dla Polski – 716,7 zł): od poniżej 300 zł w woj.: podkarpackim (226,2 zł), śląskim (230,7 zł), małopolskim (267,4 zł) i opolskim (275,7 zł) do 1983,3 zł w woj. warmińsko-mazurskim i 1897,3 w woj. podlaskim;
- w układzie liczby złożonych wniosków na 100 ha powierzchni zakwalifikowanej do wsparcia z tytułu ONW (średnia dla Polski – 7,4): od 2,5 w woj. zachodniopomorskim, 3,4 w woj. warmińsko-mazurskim i 3,5 w woj. lubuskim do 20,1 w woj. małopolskim, 18,0 w woj. podkarpackim i 12,6 w woj. świętokrzyskim;
- w układzie zrealizowanych płatności przypadających na 1 ha powierzchni zakwalifikowanej do wsparcia z tytułu ONW (średnia dla Polski – 132,6 zł): od 77,6 zł w woj. zachodniopomorskim i 84,8 zł w woj. lubuskim do 188,2 zł w woj. małopolskim i 175,6 zł w woj. podkarpackim (ryc. 3).

Aby dokonać całościowej oceny oraz określić wpływ wyżej wymienionych działań PROW na środowisko przyrodnicze w poszczególnych regionach, przyjęto szereg wskaźników określających aktywność rolników oraz poziom absorpcji funduszy według poszczególnych działań (w odniesieniu do każdego z działań – liczba złożonych wniosków na 100 indywidualnych gospodarstw rolnych oraz płatność przypadająca na 1 gospodarstwo rolne; a ponadto wnioski na 1000 ha UR oraz płatność na 1 ha UR w działaniu rolnośrodowiskowym, wnioski (na 1000 ha) oraz płatność (na 1 ha) gruntów V i VI klasy bonitacyjnej w działaniu dotyczącym zalesień, wnioski (na 100 ha) oraz płatność (na 1 ha) powierzchni zaklasyfikowanej do ONW w działaniu ONW). Powyższe cechy zostały ujęte sumarycznie i przedstawione w postaci średniej wartości znormalizowanej. Tak obliczony wskaźnik przyjęto jako wyznacznik poziomu absorpcji środków unijnych w zakresie działań proekologicznych PROW, który poddany delimitacji przestrzennej umożliwił wydzielenie pięciu poziomów absorpcji, tj.:

- bardzo niski (odch. stand. poniżej -0,75) – województwo śląskie;
- niski (-0,75 – -0,25) – województwa: dolnośląskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie, opolskie;
- średni (-0,25 – +0,25) – województwa: kujawsko-pomorskie, lubelskie, podlaskie, świętokrzyskie, wielkopolskie;
- wysoki (+0,25 – +0,75) – województwa: lubuskie, podkarpackie, pomorskie, zachodniopomorskie;
- bardzo wysoki (powyżej +0,75) – województwo warmińsko-mazurskie (tab. 2 i ryc. 4).



Ryc. 4. Poziom realizacji działań proekologicznych wdrażanych w ramach PROW:
1 – bardzo niski (poniżej -0,75), 2 – niski (-0,75 – -0,25), 3 – średni (-0,25 – +0,25),
4 – wysoki (+0,25 – +0,75), 5 – bardzo wysoki (powyżej +0,75).

Tabela 2. Wskaźniki poziomu absorpcji oraz uwarunkowań środowiskowych w ramach działań PROW

Województwo	Program rolnośrodowiskowy				Zalesienia gruntów rolnych				ONW (kampania 2006)				ŚREDNIA ZNORMALIZOWANA
	wnioski na 100 ind. gosp. rol.	płatność na 1 ind. gosp. rol.	wnioski na 1000 ha UR	płatność na 1 ha UR	wnioski na 100 ind. gosp. rol.	płatność na 1 ind. gosp. rol.	wnioski na 1000 ha gruntów V i VI kl. bonit.	płatność na 1 ha gruntów V i VI kl. bonit.	wnioski na 100 gosp.	płatność na 1 gosp.	wnioski na 100 ha pow. ONW	płatność na 1 ha pow. ONW	
Dolnośląskie	3,4	728,7	2,6	55,9	1,0	299,8	3,1	93,2	27,2	612,4	5,6	125,3	-0,28
Kujawsko-pomorskie	5,4	553,0	3,9	40,1	1,5	272,8	3,9	70,7	41,4	921,9	6,2	138,2	-0,05
Lubelskie	5,1	369,5	7,4	53,4	0,8	112,8	4,1	59,4	30,1	406,1	9,7	130,1	-0,09
Lubuskie	7,6	1771,5	4,6	107,2	1,7	492,5	2,1	62,9	53,7	1318,7	3,5	84,8	0,29
Łódzkie	3,0	159,3	4,4	23,0	0,8	110,6	2,3	31,2	46,2	608,3	9,8	129,1	-0,40
Małopolskie	1,8	127,9	5,2	36,0	0,2	19,2	2,0	15,3	28,5	267,4	20,1	188,2	-0,28
Mazowieckie	2,6	200,9	3,4	26,9	1,0	209,9	2,5	52,4	49,0	877,2	8,4	151,2	-0,27
Opolskie	5,6	717,1	3,9	49,7	0,7	86,4	1,9	25,3	16,8	275,7	7,4	122,4	-0,50
Podkarpackie	2,3	258,6	5,5	61,1	1,5	140,7	10,5	99,6	23,2	226,2	18,0	175,6	0,32
Podlaskie	4,5	341,8	3,8	28,8	1,5	202,3	2,4	32,6	74,7	1897,3	6,1	155,6	0,08
Pomorskie	9,4	1472,8	5,7	89,5	1,9	530,0	2,8	80,7	49,0	1339,1	4,5	122,5	0,50
Śląskie	1,5	148,9	2,8	27,6	0,4	113,3	1,5	43,7	20,1	230,7	9,7	111,0	-0,79
Świętokrzyskie	5,4	269,9	10,3	51,1	1,2	104,2	5,5	47,0	33,0	330,9	12,6	126,4	0,13
Warmińsko-mazurskie	5,4	1126,9	2,3	48,9	4,5	1471,3	6,4	212,5	65,0	1983,3	3,4	104,6	0,98
Wielkopolskie	5,2	638,1	4,1	50,4	0,9	143,4	1,5	24,9	55,9	1192,1	7,3	155,9	-0,07
Zachodniopomorskie	10,3	3165,9	3,7	115,4	1,2	508,9	1,5	63,0	50,1	1555,2	2,5	77,6	0,44
Polska	3,9	450,5	4,5	51,0	1,1	201,8	3,1	58,4	39,7	716,7	7,4	132,6	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ARiMR w Warszawie.

Podsumowanie

Członkostwo Polski z UE i wynikająca stąd konieczność realizacji zasad wspólnej polityki rolnej wiąże się z podniesieniem rangi obszarów o niekorzystnych warunkach przyrodniczych (Rudnicki, 2007). Zgodnie z założeniami Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), który po reformie polityki rolnej w Unii Europejskiej jest nowym instrumentem finansowania działań wdrażanych na obszarach wiejskich, jednym z najistotniejszych zadań jest promocja zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich na terenie Wspólnoty. Celowi temu służyły działania, które zostały wdrożone w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006, w szczególności zaś: wspieranie działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania, wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych, zalesianie gruntów rolnych (Biczkowski, 2007). W Polsce ze względu na unikatowe w skali Europy wartości krajobrazowe znaczna część powierzchni użytków rolnych została zaklasyfikowana do wsparcia finansowego ze środków unijnych: obszary o niekorzystnych warunkach gospodarowania (53,7% pow. UR), strefy

priorytetowe programu rolnośrodowiskowego (32,9%) oraz grunty V i VI klasy bonitacyjnej (39,2% ogólnej pow. UR w Polsce).

Literatura

- Biczkowski M., 2007, *Programy rolnośrodowiskowe jako instrument proekologicznego zagospodarowania przestrzeni rolniczej* [w:] S. Grykień, W. Hasiński, P. Tomczak, *Uwarunkowania przyrodnicze a rozwój obszarów wiejskich*, Wrocław, 2007, s. 7–16.
- Czapiewski K., Niewęglowska G., 2006, *Przestrzenne zróżnicowanie dopłat wyrównawczych ONW w Polsce w 2004 roku*, IERiGŻ, 31, Warszawa.
- Instrumenty wsparcia finansowego realizowane przez ARiMR 2004–2006*, 2004, Warszawa.
- Kośmicki E., 2004, *Problemy ekologizacji polskiego rolnictwa w warunkach integracji ze strukturami Unii Europejskiej* [w:] Z. W. Puślecki, M. Walkowski (red.), *Rolnictwo polskie we Wspólnej Polityce Rolnej Unii Europejskiej*, Wydawnictwo UAM, Poznań.
- Kukuła, Krasowicz 2007, *Główne problemy i uwarunkowania zrównoważonego rozwoju rolnictwa w Polsce*, Problemy Inżynierii Rolniczej, 1, Warszawa.
- Krajowy Program Zwiększania Lesistości*, z dnia 23 czerwca 1995 r. oraz aktualizacja z maja 2003 r., Ministerstwo Środowiska, Warszawa.
- Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2004–2006*, 2004, MRiRW, Warszawa.
- Rudnicki R., 2007, *Przyrodnicze uwarunkowania zróżnicowania przestrzennego procesu absorpcji funduszy Unii Europejskiej w rolnictwie polskim*, [w:] S. Grykień, W. Hasiński, *Przyrodnicze uwarunkowania rozwoju obszarów wiejskich*, Studia Obszarów Wiejskich, 12, Warszawa, s. 113–128.
- www.doradcaprow.pl – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.

RURAL DEVELOPMENT PLAN AND ITS ROLE IN THE MANAGEMENT OF VALUABLE NATURAL AREAS

Abstract. The article presents the final result, structure and spatial differentiation of the Rural Development Plan implementation in years 2004–2006, which aimed at supporting the areas with disadvantageous natural conditions. This was mainly achieved by supporting farming activity in the areas of disadvantageous management conditions, rural environmental projects, and farmland afforestation. Moreover, taking into account diversity of voivodeships in terms of rural and environmental conditions, appropriate delimitation was introduced and used in determining the level of absorption of the EU funding for environmental sections of the Rural Development Plans.

Key words: RDP (PROW), valuable natural areas, ecology, rural areas

WPŁYW ŚRODKÓW UNIJNYCH NA ROZWÓJ INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ NA OBSZARACH WIEJSKICH ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM OBSZARÓW PRZYRODNICZO CENNYCH

ANNA DUBOWNIK

Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Dąbrowska 27, 61-680 Poznań
annadbv@amu.edu.pl

Zarys treści. Artykuł porusza problem wykorzystania środków przedakcesyjnych przeznaczonych na modernizację infrastruktury technicznej przez jednostki samorządu terytorialnego, w których znaczącą rolę odgrywają obszary przyrodniczo cenne. Na terenie całego kraju stwierdzono niezadowalający stan infrastruktury technicznej. Specjalny Przedakcesyjny Program na Rzecz Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich (SAPARD) w niewielkim stopniu pomógł skoncentrować działania na rzecz poprawy infrastruktury związanej z ochroną środowiska. Dopiero w wykorzystaniu akcesyjnych instrumentów upatruje się większą skuteczność dokonywanych inwestycji, a kluczowe znaczenie może mieć wprowadzany Program Infrastruktura i Środowisko, obowiązujący w latach 2007–2013.

Słowa kluczowe: infrastruktura techniczna, obszary przyrodniczo cenne

Uwagi wprowadzające

Zagrożenie środowiska związane jest głównie z działalnością gospodarczą. Współcześnie szansą na zachowanie jakości środowiska na obszarach o dużej różnorodności biologicznej jest właściwe wykorzystanie tych obszarów w procesach gospodarczych. Ochrona oznacza nie tylko działania zachowawcze, ale także aktywne przeciwdziałanie negatywnym wpływom z zewnątrz. Nie jest możliwe właściwe gospodarowanie na obszarach przyrodniczo cennych nieuwzględniające ich otoczenia społeczno-gospodarczego.

Opracowanie ma na celu sprawdzenie wpływu wykorzystania środków unijnych na rozwój infrastruktury technicznej. Szczególną uwagę zwrócono na poziom rozwoju infrastruktury wodno-ściekowej i gospodarki odpadami na wsi, z uwzględnieniem obszarów przyrodniczo cennych. Zgodne z założeniem zrównoważonego gospodarowania właśnie na tych obszarach infrastruktura wodno-kanalizacyjna powinna być najbardziej rozwinięta i tam powinny być podejmowane inwestycje ją modernizujące.

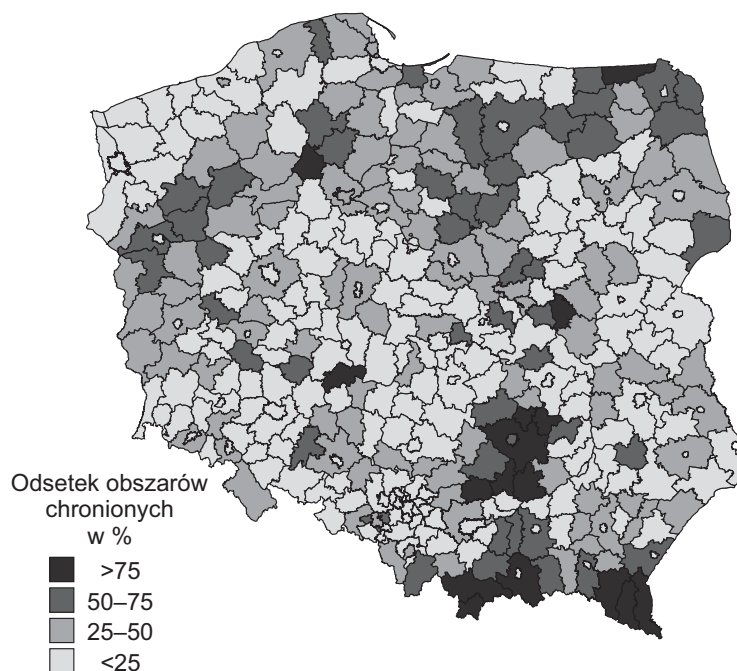
W artykule ilość obszarów przyrodniczo cennych wyrażono poprzez udział obszarów o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chronionych w powierzchni powiatów w Polsce. Następnie dokonano charakterystyki stanu aktualnego infrastruktury wodno-ściekowej poprzez wskaźniki obliczone w odniesieniu do ogólnej liczby ludności tj.: odsetek ludności korzystającej z sieci wodociągowej i odsetek ludności korzystającej z sieci kanalizacyjnej. Wreszcie aktualny stan infrastruktury wodno-ściekowej porównano z wynikami działania Specjalnego Przedakcesyjnego Programu na Rzecz Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich (SAPARD) w zakresie modernizacji tejże infrastruktury. Przeanalizowano skuteczność działania 3. „Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich”, a w szczególności schematów 3.1 „Zaopatrzenie gospodarstw wiejskich w wodę wraz z uzdatnianiem” oraz 3.2 „Odprowadzanie i oczyszczanie ścieków komunalnych”. Wykorzystano dane Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), które objęły z jednej strony liczbę zrealizowanych wniosków, a z drugiej wartość dotacji SAPARD w całkowitych kosztach zrealizowanych inwestycji.

Obszary przyrodniczo cenne

Według Zielińskiej (2004), obszary przyrodniczo cenne można podzielić na:

- tradycyjne formy ochrony: parki narodowe i rezerваты przyrody,
- nowsze formy ochrony: parki krajobrazowe i obszary chronionego krajobrazu,
- europejskie formy ochrony: obszary *Natura 2000*.

Tereny te tworzą krajowy system obszarów chronionych, który stanowi układ przestrzenny wzajemnie uzupełniających się form ochrony przyrody, łączonych korytarzami ekologicznymi.



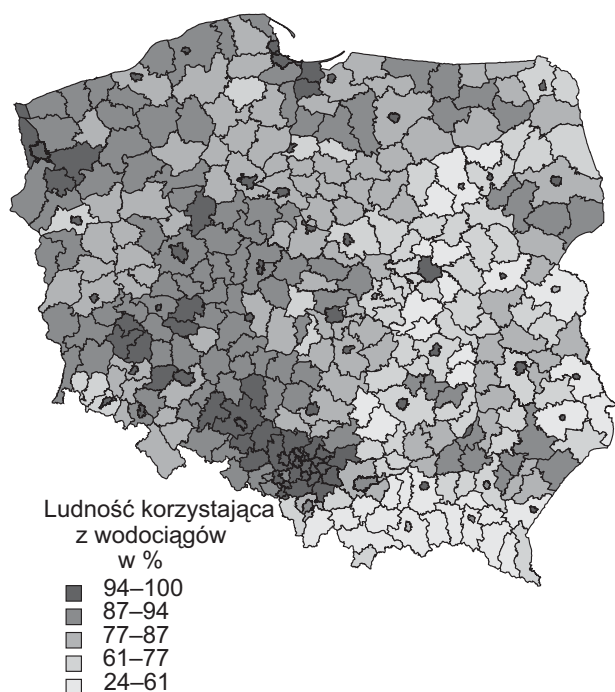
Ryc. 1. Odsetek obszarów chronionych w ogólnej powierzchni powiatów
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, 2006, Bank Danych Regionalnych.

W układzie regionalnym powiaty charakteryzujące się wysokim odsetkiem obszarów chronionych koncentrowały się przede wszystkim w województwach: małopolskim, podkarpackim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim. Zauważalna była również koncentracja powiatów pogranicza województw: zachodniopomorskiego, lubuskiego i wielkopolskiego oraz pomorskiego i kujawsko-pomorskiego (ryc.1).

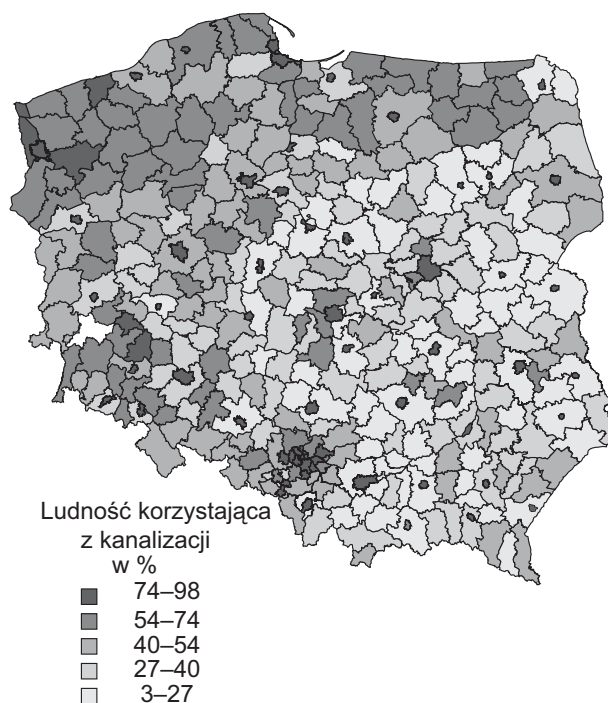
Infrastruktura techniczna

Jednym z najważniejszych konfliktów, jakie występują pomiędzy rozwojem społeczno-gospodarczym a ochroną funkcji, walorów i zasobów środowiska przyrodniczego jest przecinanie się liniowych elementów infrastruktury technicznej z układami przyrodniczymi. Nie ma możliwości całkowitego uniknięcia tego konfliktu, jednak jednym z rozwiązań powinno być projektowanie linii infrastruktury technicznej we wspólnych korytarzach infrastrukturalnych. Pozwala to na ograniczenie liczby przejść przez ciągłe struktury przyrodnicze. Takie spojrzenie na rozwój infrastruktury technicznej w Polsce wymaga precyzyjnego planowania i ogromnych nakładów finansowych.

W latach 1990–2001 długość sieci wodociągowej na wsi wzrosła o 110 tys. km, tj. blisko trzykrotnie, osiągając 167 tys. km. W tym samym okresie długość sieci kanalizacyjnej zwiększyła się zaledwie o 16 tys. km, tzn. do 19,2 tys. km (por. Gałązka, 2004). W efekcie osiągnięty w 2001 r. poziom wyposażenia obszarów wiejskich w poszczególne elementy infrastruktury technicznej był silnie zróżnicowany. Blisko 2/3 indywidualnych gospodarstw rolnych (powyżej 1 ha UR) było podłączonych do wodociągów zbiorowych, a sieć wodociągowa znajdowała się w 80% wsi sołeckich. Dostęp do sieci kanalizacyjnej miało zaledwie 16% wsi sołeckich, a korzystało z niej dziesięciokrotnie mniej osób niż z sieci wodociągowej, dostęp miało niespełna 6% gospodarstw indywidualnych. Jednocześnie stopień wyposażenia obszarów wiejskich w urządzenia infrastruktury technicznej odznaczał się niewielką liczbą przyzagrodowych systemów kanalizowania i oczyszczania ścieków (0,8% indywidualnych gospodarstw) oraz niskim poziomem dostępności wysypisk zorganizowanych i oczyszczalni ścieków. Powyższe kierunki inwestowania wynikały z pilności potrzeb społeczności lokalnych oraz kosztów poszczególnych inwestycji. Wykonanie jednego kilometra sieci wodociągowej wymaga czterokrotnie niższych nakładów niż sieci kanalizacyjnej, niższe są również koszty realizacji przyłączy wodociągowych niż kanalizacyjnych. Powolne zwiększanie się liczby najbardziej kapitałochłonnych obiektów infrastruktury komunalnej, tj. wysypisk odpadów stałych oraz oczyszczalni ścieków, wynika głównie z wysokich kosztów tego typu inwestycji i ograniczonych możliwości rozłożenia ich w czasie realizacji podjętego zadania (Gałązka, 2004).



Ryc. 2. Odsetek ludności korzystającej z wodociągów w ogólnej liczbie ludności
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, 2002, Bank Danych Regionalnych.



Ryc. 3. Odsetek ludności korzystającej z kanalizacji w ogólnej liczbie ludności
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, 2002, Bank Danych Regionalnych.

Przestrzenna analiza zależności stopnia rozwoju infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej i odsetka obszarów chronionych w powiatach w Polsce wykazała, że im obszar zasobniejszy w obszary chronione, tym gorzej jest rozwinięta infrastruktura wodno-kanalizacyjna. Zależność tę widać na rycinach 2 i 3, szczególnie w województwach: świętokrzyskim, małopolskim i podkarpackim. Nieco lepsza sytuacja była w województwie warmińsko-mazurskim.

Program SAPARD

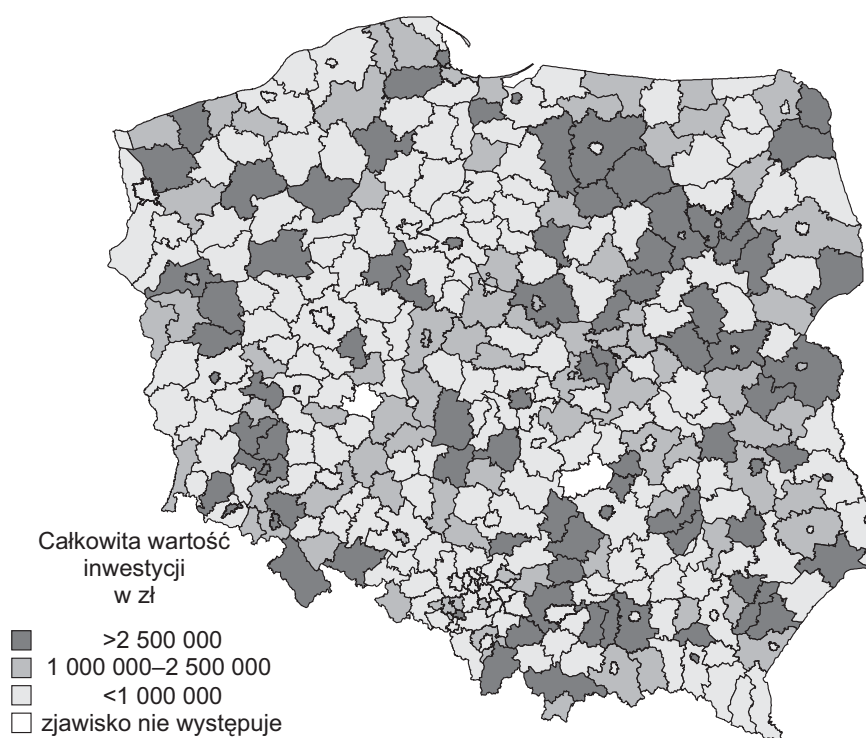
Słaby poziom wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej jest jedną z zasadniczych barier rozwoju obszarów wiejskich w Polsce. Działania podejmowane w dziedzinie modernizacji infrastruktury technicznej mają decydujące znaczenie dla podniesienia atrakcyjności wsi jako miejsca zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej. Integracja Polski z UE oznaczała wdrożenie standardów ochrony środowiska, a warunkiem spełnienia tych wymogów jest m.in. poprawa zaopatrzenia w wodę, odprowadzania i oczyszczania ścieków, proces utylizacji odpadów.

Warto za A. Gałązką (2004) podkreślić, że w ostatniej dekadzie XX w., kiedy uzyskano znaczące efekty w zakresie wyposażenia obszarów wiejskich w podstawowe elementy infrastruktury komunalnej, ukształtowała się nowa struktura finansowania takich inwestycji. Charakteryzowała się ona zanikającym udziałem budżetu państwa w finansowaniu inwestycji z zakresu wodociągowania i sanitacji wsi, stabilnym udziałem środków samorządowych oraz wzrastającym znaczeniem dotacji zewnętrznych pozyskiwanych w celu pokrycia kosztów tego typu inwestycji m.in. z Funduszy Ochrony Środowiska oraz różnych fundacji. Włączenie zadań z tego zakresu do programu SAPARD, którego realizacja rozpoczęła się w Polsce w lipcu 2002 r., stworzyło szansę zwiększenia skali inwestowania i przyspieszenia przemian, niezbędnych dla rozwoju obszarów wiejskich (Rudnicki, 2006). Możliwość tę wykorzystały samorządy wiejskie. Były one największym beneficjentem programu SAPARD, a na zrealizowane w ramach działania 3. „Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich” przedsięwzięcia uzyskały dotację SAPARD wysokości 224,7 mln zł, co stanowiło blisko 45% całkowitej kwoty wypłaconej pomocy (Drygas, 2007). Warto podkreślić, że wśród beneficjentów programu preferowane były inwestycje w gminach, na obszarze których znajdowały się obszary chronione.

W 2002 r. odsetek ludności wiejskiej korzystającej z wodociągów wynosił w Polsce 69,8%. Niższe od średniej krajowej wartości występowały w województwach: małopolskim (50,8%), mazowieckim (58,0%), podkarpackim (60,1%), lubelskim (63,4%) i świętokrzyskim (67,8%). W kolejnych czterech latach odsetek populacji wiejskiej korzystającej z wodociągów wzrósł w skali kraju o 3,1 punktu procentowego do poziomu 72,9%. Zasadniczo największe przyrosty odnotowano tam, gdzie stopień zwodociągowania był najniższy, tzn. w województwach: mazowieckim (7,0 punktu procentowego), świętokrzyskim (4,2 punktu procentowego), małopolskim (3,7 punktu procentowego), podlaskim (3,5 punktu procentowego), warmińsko-mazurskim (3,5 punktu procentowego) i lubelskim (3,3 punktu procentowego). Ponadto duży wzrost odsetka ludności wiejskiej korzystającej z wodociągu nastąpił w województwie lubuskim (3,5 punktu procentowego). Wzrosty te w znacznym stopniu były konsekwencją inwestycji podejmowanych w ramach schematu 3.1. „Zaopatrzenie gospodarstw wiejskich w wodę wraz z uzdatnianiem”, działania 3. „Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich”, którego głównym celem było zwiększenie liczby gospodarstw wiejskich zaopatrzonych w wodę o odpowiedniej jakości.

Najwięcej wniosków w tym schemacie zrealizowano w województwie mazowieckim (129). Dużą liczbą wykonanych umów odznaczały się także województwa: wielkopolskie (100), lubelskie (84), świętokrzyskie (82) i małopolskie (72).

Analiza przeprowadzona w ujęciu przestrzennym potwierdziła, że najwyższe nakłady na poprawę zaopatrzenia gospodarstw wiejskich w wodę przeznaczono w jednostkach cechujących się niskim stopniem zwodociągowania, tj. w powiatach północno-wschodniej części woj. mazowieckiego, wschodniej i północnej części woj. lubelskiego oraz w wielu powiatach woj. małopolskiego, świętokrzyskiego i podkarpackiego (ryc. 4). Należy jednak podkreślić, że najwyższe wartości inwestycji dokonanych w ramach schematu 3.1. odnotowano również w jednostkach o bardzo wysokim odsetku osób korzystających z wodociągów, jak np. w powiatach: goleniowskim i gryfickim w woj. zachodniopomorskim, zgorzeleckim w woj. dolnośląskim czy poznańskim w woj. wielkopolskim. Środki zainwestowane w ramach schematu 3.1. przeznaczano tam na ulepszanie i tak już bardzo dobrze rozwiniętej infrastruktury wodociągowej.



Ryc. 4. Wartość inwestycji w schemacie 3.1. „Zaopatrzenie gospodarstw wiejskich w wodę wraz z uzdatnianiem” (według powiatów)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ARiMR.

Głównym celem schematu 3.2. była poprawa warunków sanitarnych wsi poprzez budowę systemu odprowadzania i oczyszczania ścieków. Przeprowadzone badania w skali powiatów wykazały, że najwięcej umów (56%) wykonanych w schemacie 3.2. dotyczyło jednostek, charakteryzujących się niskim i bardzo niskim stopniem skanalizowania. W powiatach, gdzie odsetek ludności korzystającej z kanalizacji był najwyższy i przekraczał 55%, zrealizowano co szósty projekt. Pozostałe 29% wykonanych umów obejmowało jednostki, w których stopień skanalizowania był zbliżony do średniej krajowej (48,5%).

Jednocześnie stwierdzono, że blisko 40% dotacji SAPARD przeznaczonych na realizację inwestycji w schemacie 3.2. pozyskały powiaty najbiedniejsze, w których wysokość dochodów własnych budżetów gmin na jednego mieszkańca w 2002 r. nie przekraczała 500 zł. Dalsze 33% subwencji trafiło także do jednostek niezamożnych, gdzie badane dochody były niższe niż przeciętnie w kraju (664 zł) i wynosiły mniej niż 600 zł. Warto jednakże zauważyć, że 15% środków SAPARD przypadło w udziale powiatom o stosunkowo wysokich dochodach, przekraczających 700 zł na mieszkańca.

Przestrzenna analiza zależności liczby wniosków zrealizowanych w działaniu 3. SAPARD i odsetka obszarów chronionych w powiatach w Polsce wykazywała, że im jednostka zasobniejsza w obszary chronione, tym więcej zrealizowano inwestycji w zakresie modernizacji infrastruktury wodno-kanalizacyjnej. Szczególny związek widoczny jest w województwach: małopolskim, świętokrzyskim i podkarpackim, gdzie współczynnik korelacji był dodatni i wynosił 0,45.

Podsumowanie

Rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej ma zasadnicze znaczenie na obszarach przyrodniczo cennych. W latach poprzedzających integrację Polski z Unią Europejską zauważyć można było znaczne dysproporcje w procesach modernizacyjnych tej infrastruktury w powiatach w Polsce. Specjalny Przedakcesyjny Program na Rzecz Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich (SAPARD) w niewielkim stopniu pomógł skoncentrować działania na rzecz poprawy infrastruktury związanej z ochroną środowiska, szczególnie ważnej

dla obszarów chronionych. Był to program, podczas którego beneficjenci, w szczególności samorządy lokalne, zdobywały doświadczenie w zakresie pozyskiwania środków na rozwój infrastruktury technicznej. Miały one szansę na jej modernizację, jednak dotacje w niewielkim stopniu trafiały na obszary z najslabiej rozwiniętą infrastrukturą. Priorytetowego znaczenia nie miały niestety powiaty z największym udziałem obszarów chronionych. Dopiero w wykorzystaniu akcesyjnych instrumentów upatruje się większą skuteczność dokonywanych inwestycji przede wszystkim na obszarach przyrodniczo cennych. Kluczowe znaczenie może mieć wprowadzany właśnie Program Infrastruktura i Środowisko obowiązujący w latach 2007–2013.

Literatura

- Drygas M., 2007, *Program SAPARD – efekty finansowe i rzeczowe*, Wieś i Rolnictwo, 2 (135).
- Gałązka A., 2004, *Uwarunkowania i stan rozwoju infrastruktury na obszarach wiejskich w okresie transformacji*, Studia Obszarów Wiejskich, 6, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa, s.145–164.
- Rudnicki R., 2006, *Fundusz przedakcesyjny SAPARD jako czynnik rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce*, [w:] B. Głębocki, E. Kacprzak (red.), *Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa – sukcesy i niepowodzenia*, UAM, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 267–283.
- Zielińska A., 2004, *Obszary chronione w Polsce*, [w:] T.M. Łaguna (red.), *Ekonomiczne aspekty gospodarki przestrzennej*, tom 1, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok, s. 352–358.

EUROPEAN UNION FUNDS' IMPACT ON DEVELOPMENT OF RURAL TECHNICAL INFRASTRUCTURE, PARTICULARLY IN THE NATURALLY VALUABLE AREAS

Abstract. The article addresses the issue of absorption of pre-accession funds intended for modernisation of infrastructure by local government units in which naturally valuable areas play a significant role. The Special Accession Programme for Agriculture and Rural Development (SAPARD) turned out to be of little help in intensifying measures intended to improve environmentally important infrastructure. It is only accession instruments that seem to be able to stimulate investments in a more efficient manner. The key importance in this respect may be the newly introduced the Infrastructure and Environment Programme for the years 2007–2013.

Key words: technical infrastructure, naturally valuable areas

ROZWÓJ SIECI WODNO-KANALIZACYJNEJ NA OBSZARZE KRAJEŃSKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO

SYLWESTER PISZCZEK

Instytut Geografii, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 9, 87-100 Toruń
sylpisz@umk.pl

Zarys treści. Głównym celem artykułu jest ukazanie dynamiki zmian gęstości sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie sześciu gmin, w granicach których zlokalizowany jest Krajeński Park Krajobrazowy (KPK). W artykule przedstawiono stan wyposażenia obszarów w sieć wodociągową i kanalizacyjną w latach 1995–2006. Do analizy wykorzystano m.in. następujące zmienne: długość sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, wskaźnik gęstości sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz długość sieci wodociągowej przypadająca na 1 km sieci kanalizacyjnej.

Słowa kluczowe: infrastruktura techniczna, obszary chronione

Wstęp

Duże znaczenie dla środowiska przyrodniczego ma poziom rozwoju infrastruktury szczególnie wodno-ściekowej. Jednym z najistotniejszych zagrożeń antropogenicznych dla środowiska przyrodniczego, zarówno skali globalnej, regionalnej, jak i lokalnej, są zanieczyszczenia wód i kwestia nierozwiązanych problemów w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, zwłaszcza na terenach wiejskich (Gałązka, Sierak, 1998). Należy zauważyć, że w latach 90. XX w. w Polsce nastąpił znaczny rozwój sieci wodociągowej, zaś słabszy sieci kanalizacyjnej. W tej dziedzinie występuje, bardzo groźna w skutkach dla środowiska, dysproporcja w ich rozwoju.

Rozwój sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na badanym obszarze

W niniejszym artykule przedstawiono rozwój sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w latach 1995–2006 na terenie sześciu gmin, w obrębie których zlokalizowany jest Krajeński Park Krajobrazowy. Ze względu na problem z dostępnością danych do analizy przyjęto cały obszar gmin, a nie tylko sołectwa, na terenie których znajduje się Park.

Krajeński Park Krajobrazowy został utworzony z inicjatywy lokalnej społeczności w 1998 roku w celu zachowania unikatowego środowiska przyrodniczego oraz swoistych cech krajobrazu. Park położony jest w zachodniej części województwa kujawsko-pomorskiego, w centralnej części Pojezierza Krajeńskiego, którego granice określają: od południa rzeka Noteć, od zachodu rzeka Gwda, od północy linia biegnąca z zachodu na wschód przez następujące miejscowości: Człuchów – Chojnice – Tucholę, od wschodu rzeka Brda do Bydgoszczy. Zlokalizowany jest on na terenie sześciu gmin tj.: Więcborka (wszystkie 19 sołectw), Sępólna Krajeńskiego (wszystkie 23 sołectwa), Kamienia Krajeńskiego (wszystkie 13 sołectw) i Sośna (4 sołectwa) należących do powiatu Sępoleńskiego, Mroczy (4 sołectwa), położonej w powiecie Nakiełskim oraz Kęsowa (7 sołectw) w powiecie Tucholskim (Rudnicki, 2005).

Na terenie KPK występują liczne dobrze zachowane formy morfologiczne: ozy, kemy, wzniesienia morenowe, rynny jeziorne. Na terenie Parku znajduje się 66 jezior – każde o powierzchni powyżej 1 ha oraz przepływają dwie rzeki, Orla i Rokitka. Krajeński Park Krajobrazowy różni się od innych parków w województwie tym, że swym obszarem obejmuje większość terenów uprawianych rolniczo (66,5%). Lasy zajmują około 25% powierzchni analizowanego obszaru. Są to głównie bory sosnowe, a na morenach występują lasy mieszane z domieszką buka i innych drzew liściastych. Na terenie Parku zlokalizowanych jest 6 rezerwatów i 96 pomników przyrody, głównie drzew i głazów narzutowych. Ponadto istnieje tu 75 obiektów uznanych jako użytki ekologiczne.

W związku z użytkowaniem znacznych powierzchni cennych przyrodniczo na władze gmin spada szczególna odpowiedzialność za ochronę przed niszczeniem i degradacją wartości przyrodniczo-krajobrazowych, aby tereny te mogły służyć również innym celom i spełniać np. funkcje turystyczne i rekreacyjne (Biczkowski, 2003).

Analizowany teren zajmuje 1051 km², co stanowi około 5,8% powierzchni województwa kujawsko-pomorskiego. Największą powierzchnię, tzn. 236 km², Krajeński Park Krajobrazowy zajmuje w gminie miejsko-wiejskiej Więcbork, natomiast najmniejszą, wynoszącą 109 km² – w gminie wiejskiej Kęsowo. Długość czynnej sieci wodociągowej na badanym terenie w 1995 r. wyniosła 441,9 km, co stanowiło około 3,2% sieci całego województwa. Najdłuższą siecią charakteryzowały się gminy: Sośno (97,1 km) oraz Kęsowo (78,3 km), natomiast najkrótszą, bo niespełna 49 km, gmina Kamień Krajeński. Średnia gęstość sieci wodociągowej dla województwa w 1995 r. wyniosła 76,6 km na 100 km². Z kolei największą gęstością sieci wodociągowej na terenie Parku odznaczały się dwie gminy wiejskie tj.: Kęsowo – 71,8 km na 100 km² oraz Sośno – 59,5 km na 100 km². Najniższą wartością charakteryzowały się gminy miejsko-wiejskie: Więcbork – 29,0 km na 100 km² i Kamień Krajeński – 30,1 km na 100 km². Należy tu zauważyć, że nawet najlepiej rozwinięta gmina Kęsowo miała niższą gęstość sieci niż wynosiła średnia dla województwa.

Tabela 1. Długość i gęstość czynnej sieci wodociągowej w latach 1995 i 2006 na obszarze KPK

Gmina	1995		2006		
	Długość czynnej sieci wodociągowej w km	Gęstość czynnej sieci wodociągowej w km na 100 km ²	Długość czynnej sieci wodociągowej w km	Gęstość czynnej sieci wodociągowej w km na 100 km ²	Dynamika zmian długości sieci (1995=100)
Kamień Kraj.	49,1	30,1	71,5	43,8	145,6
Kęsowo	78,3	71,8	78,2	71,2	99,7
Mrocza	76,0	50,3	101,4	67,1	133,4
Sępólno Kraj.	73,0	31,8	112,4	49,1	153,9
Sośno	97,1	59,5	122,6	75,2	126,2
Więcbork	68,4	29,0	100,0	42,3	146,1
Razem KPK	441,9	45,4	585,6	58,1	134,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Banku Danych Regionalnych*, GUS.

W ciągu 11 lat, tj. od 1995 do 2006 roku długość sieci wodociągowej była systematycznie rozbudowywana. W całym województwie w 2006 r. wyniosła ona 20 396 km, zaś na analizowanym terenie 585,6 km, co stanowiło w 2006 r. 2,9% wodociągów województwa. Najdłuższą sieć wodociągową występowała na obszarze gmin: Sośno – 122,6 km oraz Sępólno Krajeńskie – 112,4 km, zaś najkrótszą odnotowano ponownie

w gminie Kamień Krajeński – 71,5 km. W 2006 r. średnia gęstość sieci wodociągowej w województwie kujawsko-pomorskim wyniosła 113,5 km na 100 km², natomiast spośród badanych gmin największą gęstością sieci wodociągowej charakteryzowały się: Sośno – 75,2 km na 100 km² oraz Kęsowo – 71,2 km na 100 km², a najmniejsza występowała w Kamieniu Krajeńskim – 43,8 km na 100 km². Również w tym przypadku gmina o najgęstszej sieci wodociągowej na terenie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego nie przekroczyła wartości średniej dla województwa. Powyższe przykłady ukazują, że niezbędna jest dalsza rozbudowa sieci wodociągowej, szczególnie na analizowanym obszarze, ponieważ jeszcze wiele gospodarstw nie dysponuje wodociągiem sieciowym. Biorąc pod uwagę dynamikę rozwoju sieci wodociągowej w latach 1995–2006 na terenie województwa można zauważyć, że przemiany były znaczące, ponieważ w tym czasie długość sieci wodociągowej wzrosła o ponad 48%. W obrębie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego dynamika zmian była trochę mniejsza i wyniosła 34%, zaś największym przyrostem sieci wodociągowej w podziale na gminy charakteryzowały się: Sępólno Krajeńskie – 53,9% i Więcbork – 46,4%, natomiast najmniejszym gmina Kęsowo, w której długość sieci od 1995 r. nie zmieniła się (tab. 1).

Inaczej przedstawia się sytuacja w odniesieniu do sieci kanalizacyjnej. Otóż w 1995 r. na terenie województwa kujawsko-pomorskiego sieć ta miała długość 1883 km, natomiast na obszarze objętym badaniami wyniosła 27,2 km, czyli stanowiła zaledwie 1,4% ogółu sieci kanalizacyjnej całego województwa. W obrębie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego najdłuższą siecią kanalizacyjną charakteryzowała się gmina Kamień Krajeński – 9,1 km, zaś najkrótszą gmina Mrocza – 1,2 km. Średnia gęstość sieci kanalizacyjnej w województwie w 1995 r. wyniosła 10,5 km na 100 km². Na terenie Parku największą gęstością odznaczała się gmina Kamień Krajeński – 5,5 km na 100 km², natomiast najniższą gmina Mrocza – 0,8 km na 100 km². Również w tym przypadku należy zauważyć, że nawet gmina Kamień Krajeński odznaczała się niższą gęstością sieci aniżeli średnia dla województwa. Do 2006 r. długość sieci kanalizacyjnej w województwie wynosiła 5095 km, natomiast na obszarze Parku 259,1 km i stanowiła 5% ogółu sieci województwa. Najdłuższą siecią charakteryzowały się gminy Mrocza – 65,2 km oraz Kęsowo – 58,1 km, zaś najkrótszą gmina Więcbork – 6,8 km. Dynamika rozwoju sieci kanalizacyjnej w okresie 1995–2006 była znacznie wyższa, aniżeli sieci wodociągowej. W okresie tym długość sieci kanalizacyjnej w województwie wzrosła o 170%, natomiast na terenie Parku przyrost był jeszcze wyższy i wyniósł 953% (tab. 2).

Tabela 2. Długość i gęstość czynnej sieci kanalizacyjnej w latach 1995 i 2006 na obszarze KPK

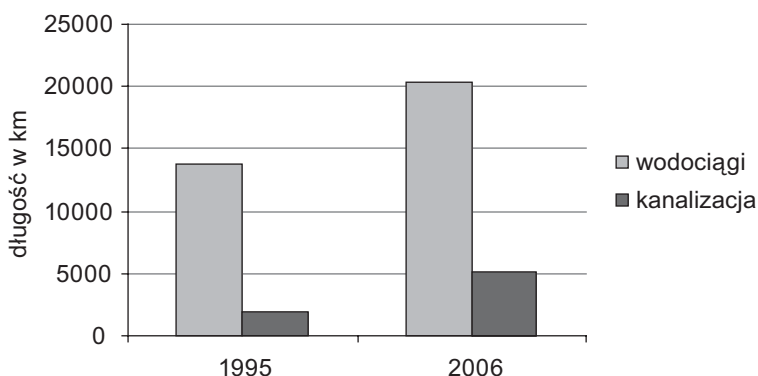
Gmina	1995		2006		
	Długość czynnej sieci kanalizacyjnej w km	Gęstość czynnej sieci kanalizacyjnej w km na 100 km ²	Długość czynnej sieci kanalizacyjnej w km	Gęstość czynnej sieci kanalizacyjnej w km na 100 km ²	Dynamika zmian długości sieci (1995=100)
Kamień Kraj.	9,1	5,5	42,3	26,0	464,8
Kęsowo	2,1	1,9	58,1	53,3	2766,6
Mrocza	1,2	0,8	65,2	43,2	5433,0
Sępólno Kraj.	7,2	3,1	43,8	19,1	608,3
Sośno	3,5	2,1	42,9	26,3	1225,7
Więcbork	4,1	1,7	6,8	2,8	165,8
Razem KPK	27,2	2,5	259,1	28,5	953,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

Zmiany w długości sieci wodociągowej oraz kanalizacyjnej na terenie Parku ilustruje rycina 1. Charakteryzując powyższe elementy infrastruktury technicznej należy zwrócić uwagę na znaczne różnice w relacji długości sieci kanalizacyjnej do wodociągowej.

W województwie kujawsko-pomorskim w 1995 r. średnio na 1 km sieci kanalizacyjnej przypadało 7,3 km wodociągów. Jeszcze gorzej sytuacja przedstawiała się w odniesieniu do Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, gdzie na 1 km kanalizacji było 16,2 km wodociągów. Przez okres 11 lat sytuacja uległa znacznej poprawie, ponieważ w 2006 r. w województwie 1 km kanalizacji odpowiadało 4 km sieci wodociągowej, natomiast na terenie Parku na 1 km kanalizacji przypadło 2,2 km wodociągu (ryc. 2). Zauważalny jest zatem istotny – ponad ośmiokrotny przyrost długości sieci kanalizacyjnej na analizowanym obszarze. Należy jednak zauważyć,

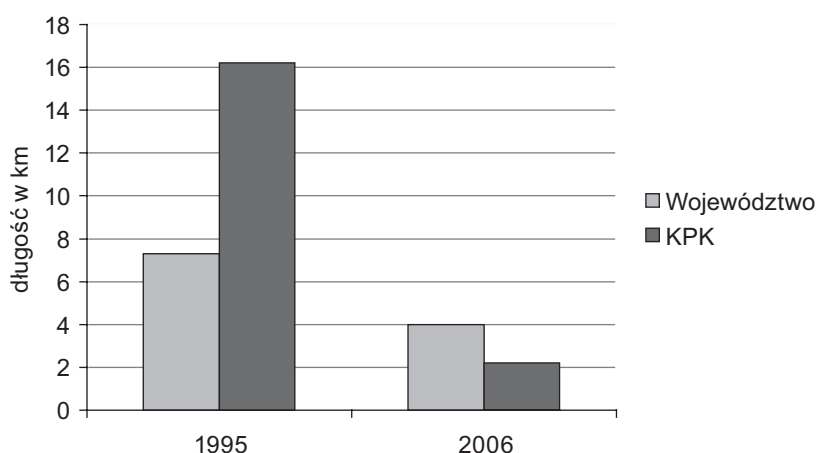
iż mimo znacznego postępu w rozwoju kanalizacji jest on nadal niewystarczający. Szczególnie na terenach wiejskich zaobserwować można olbrzymią dysproporcję w rozwoju sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.



Ryc.1. Długość użytkowanej sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na terenie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego w 1995 i 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Banku Danych Regionalnych*, GUS.

Ogólnie należy przyjąć, że obszary wiejskie są uboższe w oba rodzaje sieci, ponieważ koszty ich instalacji są o wiele wyższe aniżeli w mieście, ze względu na rozproszenie gospodarstw. Prowadzenie sieci kilkaset metrów do jednego czy dwóch gospodarstw jest nieopłacalne. W mieście jednym przyłączem do budynku wielorodzinnego można „obsłużyć” wiele mieszkań. Upowszechnianie sieci wodociągowej przynosi wiadomy wzrost zużycia wody, a to prowadzi do przyrostu ilości ścieków komunalnych, których odprowadzenie siecią kanalizacyjną jest znacznie ograniczone. Powoduje to powstawanie nowego typu zagrożeń dla środowiska, polegających na pojawianiu się względnie niewielkich, ale licznych niekontrolowanych zrzutów nieoczyszczonych ścieków na nieużytki lub, do przeważnie nieszczelnych, szamb. W dłuższym okresie może to doprowadzić nie tylko do dewastacji środowiska na wielkich obszarach, lecz także spowodować zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne. Mimo, iż rozwój sieci wodociągowej prowadzi do zwiększenia zużycia wody, to w gminach na terenie Parku w okresie 1995–2006 zauważa się jego znaczny spadek – od 236,5 m³ na osobę w 1995 r. do 156,8 w 2006 r. (*Bank Danych Regionalnych*, 1995, 2006). Powodem są głównie względy ekonomiczne, a przede wszystkim duży wzrost cen wody. Ważną sprawą jest również kontrola zużycia wody, przez co zmniejszeniu ulega ilość odprowadzanych ścieków. Wiele gospodarstw domowych oszczędza wodę np. poprzez montowanie wodomierzy lub chociażby przez montaż pryszniców kosztem wani. Ważna jest również wzrastająca świadomość ekologiczna mieszkańców oraz zmniejszenie intensywności rolnictwa na tym terenie.



Ryc. 2. Długość sieci wodociągowej na 1 km sieci kanalizacyjnej w województwie kujawsko-pomorskim i na terenie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego w 1995 i 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Banku Danych Regionalnych*, GUS.

Ścieki na obszarze Krajeńskiego Parku Krajobrazowego to najczęściej zużyte wody na cele bytowe lub gospodarcze, ciepłe odchody zwierzęce, zanieczyszczone wody wprowadzone do urządzeń kanalizacyjnych

oraz – tylko w pojedynczych przypadkach – wody odciekowe ze składowisk odpadów. Stąd też do największych źródeł powstawania zanieczyszczeń na omawianym obszarze należy działalność rolnicza oraz gospodarstwa domowe. W większości są one oczyszczane mechaniczno-biologicznie w sześciu oczyszczalniach ścieków zlokalizowanych w gminach: Kamień Krajeński, Mrocza, Więcbork, Sępólno Krajeńskie i Sośno.

Analizując problemy gospodarki ściekowej na terenie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego nie sposób pominąć niezmiennie ważnego, zwłaszcza dla obszarów rolniczych i chronionych, problemu związanego z koniecznością wyposażenia budynków indywidualnych na terenach nieskanalizowanych w nowoczesne, ekologiczne i tanie systemy oczyszczania ścieków (tzw. oczyszczalnie przyzagrodowe). Przedsięwzięcia tego rodzaju nie były dotychczas popularne wśród mieszkańców Parku ze względu na znaczne koszty instalacji oraz różną politykę władz lokalnych w gminach. Pozytywny wyjątek stanowi obszar w północno-wschodniej części gminy Mrocza. Jest on określany jako „rejon oczyszczalni przyzagrodowych”, gdyż funkcjonuje na nim prawie czterdzieści takich obiektów. Ze względu na charakterystyczne położenie tego terenu (między głębokimi rynnami subglacialnymi), oczyszczalnie te stanowią ochronę nie tylko dla wód podziemnych, ale także dla pobliskich jezior i łączących je rzek Orli oraz Rokitki. W gminie Mrocza zdecydowano się na dopłacanie do takich inwestycji w wysokości 50% wszystkich kosztów związanych z instalacją oczyszczalni. Fundusze pochodzą z budżetu gmin i dotyczą tych obszarów, dla których z ekonomicznego punktu widzenia nie przewiduje się skanalizowania sieciowego nawet w wieloletnich planach inwestycyjnych. Jednocześnie należy dodać, że na instalację tych oczyszczalni decydują się zamożniejsi rolnicy (ponieważ do tej inwestycji trzeba dopłacić około 2 tys. złotych ze środków własnych) oraz młode pokolenie rolników, u których wzrasta świadomość ekologiczna.

Wnioski

Podsumowując należy stwierdzić, że systematyczny wzrost zapotrzebowania na wodę, jak i względy sanitarne wymuszają konieczność dalszej rozbudowy sieci wodociągowej na terenie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego. Jej celem jest dostarczenie do gospodarstw wody wysokiej jakości, pozbawionej zanieczyszczeń biologicznych i chemicznych. Rozbudowa sieci wodociągowej powinna iść w parze z budową systemu kanalizacji sanitarnej w miejscowościach, z których ścieki można doprowadzić do grupowych oczyszczalni zlokalizowanych na obszarze Parku. Ludność korzystająca z sieci wodociągowej w 2006 r. stanowiła 80% ogółu ludności zamieszkującej analizowany obszar, zaś korzystający z sieci kanalizacyjnej znacznie mniej, bo tylko 42%. Tak niski wskaźnik dotyczący kanalizacji spowodowany jest m. in. tym, że jeszcze kilkanaście lat temu świadomość ekologiczna mieszkańców była bardzo niska. Rozwój sieci wodociągowej zawsze stał wyżej w hierarchii potrzeb ludności, natomiast inwestycje związane z kanalizacją postrzegane były przez społeczeństwo jako dodatkowe obciążenie finansowe, a nie jako element podnoszący jakość życia i ograniczający degradację środowiska naturalnego (Świątek, 2003). Kolejną barierą mogły być względy ekonomiczne, ponieważ koszt budowy sieci kanalizacyjnej jest ponad trzykrotnie wyższy, aniżeli wodociągowej. W miejscowościach, w których nie planuje się lokalizacji oczyszczalni grupowych, zlikwidowanie niekontrolowanych zrzutów ścieków powinno być rozwiązane za pomocą indywidualnych biologicznych oczyszczalni ścieków montowanych w poszczególnych gospodarstwach. Należy zwrócić szczególną uwagę na osadnictwo rozproszone, gdzie nie planuje się budowy instalacji sieciowych. Ważnym zadaniem dla władz lokalnych powinno być stałe zwiększanie działań na rzecz ograniczenia zanieczyszczeń wód powierzchniowych na terenie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego, a zwłaszcza jezior. Również likwidacja nawet niewielkich, punktowych źródeł zanieczyszczeń w gospodarstwach indywidualnych jest niezbędna. Konieczne jest także określenie stopnia zanieczyszczenia jezior i rzek oraz opracowanie programu polepszenia stanu czystości wód powierzchniowych na terenie Parku.

Literatura

Bank Danych Regionalnych, 1995, 2006.

Biczkowski M., 2003, *Problemy kształtowania infrastruktury technicznej na obszarach chronionych*, [w:] Rudnicki R., Drozdowski A. (red.), *Kształtowanie przestrzeni oraz formy zagospodarowania turystycznego i rekreacyjnego*

- parków krajobrazowych w harmonii z przyrodą – materiały seminaryjne*, Zespół Parków Krajobrazowych Brudzeńskiego i Gostynińsko-Włocławskiego, Kowal, s. 41–52.
- Gałązka A., Sierak J., 1998, *Gospodarka budżetowa a potrzeby inwestycyjne gmin*, MUNICIPIUM, Warszawa *Informacja o stanie infrastruktury technicznej wsi na koniec 2006 roku*, MRiRW, Warszawa.
- Rudnicki R., 2005, *Przemiany rolnictwa na terenie Krajeńskiego Parku Krajobrazowego – sukcesy i niepowodzenia*, [w:] B., Głębocki i U. Kaczmarek (red.), *Obszary sukcesu na polskiej wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, Warszawa, s. 201–223.
- Świątek D., 2003, *Infrastruktura obszarów wiejskich województwa mazowieckiego*, [w:] M. Śmigielska i J. Słodczyk (red.), *Geograficzne aspekty globalizacji i integracji europejskiej*, PTG, Uniwersytet Opolski, Opole, s. 463–469.

THE DEVELOPMENT OF THE WATER AND SEWAGE SYSTEMS IN THE KRAJNA LANDSCAPE PARK

Abstract. The article concentrates on presenting changes in the water and sewage systems density in the Krajna Landscape Park (KLP). The article also presents the scope of the water supply and sewage systems between 1995 and 2006. The analysis has been carried out on the basis of the following variables: length of the water supply and sewage systems, systems' density indicator, and the length of the water supply system per 1 km of the sewage system.

Key words: technical infrastructure, protected area, the Krajna Landscape Park

WYBRANE PROBLEMY ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO WEWNĄTRZMIEJSKICH OBSZARÓW CHRONIONYCH (PRZYKŁAD OTULINY LASU ŁAGIEWNICKIEGO W ŁODZI)

MARCIN WÓJCIK

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni, Uniwersytet Łódzki
ul. Kopcińskiego 31, 90-142 Łódź
marwoj@geo.uni.lodz.pl

Zarys treści. W opracowaniu przedstawiono problemy zagospodarowania przestrzennego na przykładzie specyficznego fragmentu Łodzi, jakim jest obszar graniczący z Lasem Łagiewnickim. Walezy przyrodnicze tego obszaru zadecydowały o objęciu go ochroną prawną, co ma zapobiec presji osadniczej, a tym samym ukształtować strefę wolną od uciążliwych i intensywnych form zagospodarowania. W rozwinięciu skoncentrowano się na strukturalnych i społecznych przyczynach powstających konfliktów, których źródłem jest plan zagospodarowania przestrzennego.

Słowa kluczowe: zagospodarowanie przestrzenne, Łódź, strefa podmiejska, obszary chronione

Wprowadzenie

Współczesne procesy rozwoju społeczno-gospodarczego z trudnością poddają się jednoznacznym ocenom. Kryteria, które są podstawą takiej oceny, powstają w wyniku wielu elastycznych decyzji jednostek i instytucji, co powoduje zmienność i płynność zachowań społecznych w naszych czasach (Sztompka, 2005). Przestrzeń jako jeden z najważniejszych aspektów organizacji społecznej traktowana jest jako dobro, którego rosnąca wartość ekonomiczna coraz częściej staje się przyczyną konkurencji pomiędzy różnymi grupami zainteresowań. Mechanizmy gospodarki rynkowej przywracające zasady renty gruntowej – jednego z najważniejszych czynników decydujących o różnicowaniu się przestrzeni społeczno-ekonomicznej, sprawiły, że tworzenie wizji rozwoju obszarów przypomina „grę”, której zasady stanowią złożony system uwarunkowań zewnętrznych (politycznych, prawnych, środowiskowych) oraz wewnętrznych (przede wszystkim potrzeb lokalnych społeczności).

W szybko zmieniającej się rzeczywistości jednym z tych obszarów, w których zmiany zachodzą najszybciej, są tereny w otoczeniu dużych miast. Najczęściej nazywane są one strefą podmiejską. Jej identyfikacja, funkcje, przyczyny powstawania są jedną z częściej poruszanych problematyk w środowiskach geograficznych,

planistycznych, czy przestrzenno-ekonomicznych. Strefy podmiejskiej nie należy jednak identyfikować tylko i wyłącznie z obszarami wiejskimi na zewnątrz miast aglomeracji. Strefa podmiejska, zależnie od typu i genezy układu osadniczego oraz współczesnych procesów rozwojowych, może przybierać różny zakres przestrzenny, a przede wszystkim różną strukturę społeczną i gospodarczą. Zdaniem K. Dziewońskiego (1978) w systemowym ujęciu zjawisk osadniczych powinno się akceptować fakt współzależności miasta i jego strefy podmiejskiej. Traktowanie aglomeracji miejskiej jako systemu powinno wykazać pozycję i rolę poszczególnych elementów w jej funkcjonowaniu i przemianach.

Procesy, które zachodzą w strefie podmiejskiej, są nierozzerwalnie związane z tym, co się dzieje w samych miastach, a dokładnie z różnicowaniem się społeczeństwa, a co za tym idzie kształtowaniem się nowych potrzeb i powiązanych z nimi stylów życia. W strefie podmiejskiej zachodzi zetknięcie się dwóch nowych sposobów życia, a mianowicie ludzi odchodzących z rolnictwa i poszukujących nowych pomysłów na przyszłość oraz osób odnajdujących w środowisku wiejskim te cechy, których nie ma w miastach (cechy ekologiczne), a jednocześnie silnie związanych z samym miastem (osadnictwo rezydencjalne). Potrzeby obu grup sprawiają, że dochodzi do wzmożonego handlu ziemią, na wartości której osadzał się niegdyś cały system waloryzacji przestrzeni wiejskiej przez ludność rolniczą. Rolnicy chętnie pozbywają się ziemi, czemu sprzyja jej wysoka cena, natomiast mieszkańcy miast doceniając walory potencjalnych miejsc zamieszkania (również jako inwestycji) gotowi są za nią coraz więcej zapłacić.

Zjawisko rozprzestrzeniania się miejskiego stylu życia i towarzyszących mu nowych form zagospodarowania napotyka na ograniczenia wynikające przede wszystkim z sytuacji prawnej obszarów. Jedną z takich sytuacji jest coraz większy konflikt pomiędzy funkcją ochronną (przyrody), a funkcją mieszkaniową. Z sytuacją taką mamy do czynienia zwłaszcza, gdy w pobliżu dużych miast pewne obszary charakteryzują się znacznymi walorami przyrodniczymi, a rosnąca presja osadnicza wymaga roztoczenia nad nimi ochrony prawnej. W konsekwencji rzutuje to na ograniczenie możliwości podziałów gruntów oraz zmianę ich kategorii użytkowej.

Z sytuacją taką mamy do czynienia między innymi w otulinie położonego w granicach Łodzi Lasu Łagiewnickiego (ryc. 1). Las ten wraz z otuliną jest częścią Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich (powołany w 1996 r.).



Ryc. 1. Położenie osiedli w obszarze Łodzi i Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich
1. Nowe Moskule, 2. Modrzew, 3. Łodzianka, 4. Imielnik Nowy, 5. Wilanów (północna część)
a. granica miasta Łodzi, b. granica Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich,
c. granice osiedli, d. ulica Strykowska, e. zasięg Lasu Łagiewnickiego

Źródło: opracowanie własne.

Obszar badań i jego sytuacja prawna

Obszar badań położony jest w północno-wschodniej części Łodzi, w dzielnicy Bałuty, na wschód od Lasu Łagiewnickiego. W jego skład wchodzi pięć osiedli tj. Modrzew, Nowe Moskule, Łodzianka, Imielnik Nowy oraz północna część osiedla Wilanów. Oprócz sąsiedztwa z Lasem Łagiewnickim, charakterystycznym elementem zagospodarowania obszaru jest jedna z głównych wylotowych arterii ruchu kołowego z Łodzi – ulica Strykowska (wyjazd na węzeł transportowy w Strykowie). Te dwie cechy w znacznej mierze decydują już o walorach tego terenu jako miejsca zamieszkania (dostępność transportowa i walory przyrodnicze).

Wskazane osiedla wchodzi w skład administracyjnej jednostki pomocniczej o nazwie Wzniesienia Łódzkie i są jednym z 36 takich obszarów w mieście.

W grudniu 2000 r. Rada Miejska Łodzi uchwaliła przystąpienie do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta obejmującej obszar Lasu Łagiewnickiego wraz z otuliną. W planie tym określono zasady i standardy kształtowania zagospodarowania terenu i zabudowy. Głównym jego celem jest ochrona najcenniejszego pod względem przyrodniczym fragmentu obszaru Łodzi oraz ograniczenie oddziaływania i presji procesów osiedleńczych w otulinie lasu. Podstawowa idea w zagospodarowaniu takich obszarów, która charakterystyczna jest również dla otuliny Lasu Łagiewnickiego, polega na wyodrębnieniu dwóch typów użytkowania terenu i wyznaczeniu dla nich kierunków rozwoju. Pierwszy rodzaj to tereny otwarte o bardzo małej intensywności zabudowy i gęstości infrastruktury technicznej. W większości tereny te przeznaczone są pod ochronę krajobrazową z zakazem zabudowy. Tylko dla niewielkich fragmentów plan przewiduje ich inne wykorzystanie (tereny zabudowy i obsługi technicznej). Drugi rodzaj to obszary z wykształconym układem przestrzennym o różnym stopniu zainwestowania. Rozbudowa takiego układu pasm osadniczych (wzdłuż dróg) możliwa jest na zasadzie uzupełnień w siedlisku tj. na wolnych działkach pomiędzy innymi, już zabudowanymi. Dopuszczalną funkcją tych terenów jest przeznaczenie ich pod zabudowę mieszkaniową, gospodarczą zagrodową, usługową i produkcyjno-usługową nieuciążliwą. Lokalizacja usług dozwolona jest jedynie w ramach budynków mieszkalnych. Obostrzenia dotyczą również wielkości wydzielanych działek budowlanych w siedlisku wsi (min. 1500 m²), długości frontu działki (min. 25 m), rodzaju ogrodzeń, kształtu bryły budynków oraz intensywności zabudowy działki.

W kwietniu 2005 r. po długim procesie przygotowawczym Rada Miejska przyjęła Plan Zagospodarowania Przestrzennego dla Lasu Łagiewnickiego i jego otuliny (*Uchwała...*, 2005). Zgodnie z prawem mieszkańcy mogli wnieść do planu poprawki, a ostateczna liczba zgłoszeń wyniosła ponad 300. Uwzględniono ok. 60% z nich. Największe zmiany dotyczyły bardziej intensywnego zagospodarowania terenów wzdłuż ciągu komunikacyjnego ulicy Strykowskiej. Ograniczenia wynikające z planu zagospodarowania wywołały niezadowolone społeczeństwo osiedlowe. W zrozumieniu motywów protestującej ludności pomoże m.in. przedstawienie struktury funkcjonalno-przestrzennej badanego obszaru.

Główne uwarunkowania przyrodnicze gospodarki rolnej

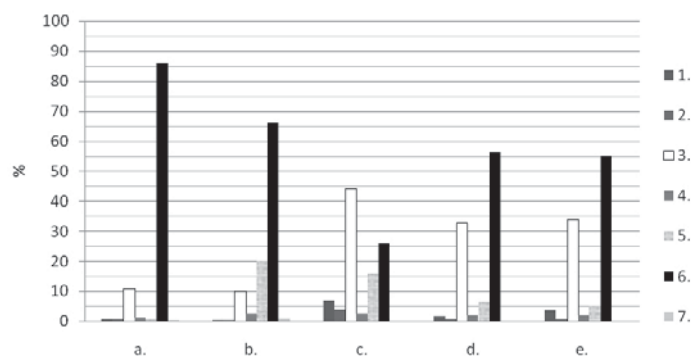
Mezoregion fizycznogeograficzny Wzniesienia Łódzkie charakteryzuje się znacznym urozmaicheniem terenu, które jest efektem działalności zlodowceń plejstocen (środkowopolskich). Zewnętrzna, czwartorzędowa warstwa zbudowana jest z luźnych utworów (piasków, żwirów, ilów, mułów, gliny zwałowej, głazów). Urozmaicona powierzchnia terenu (duże jak na warunki środkowej Polski wysokości względne wynoszące 30–60 m) powstała w efekcie spiętrzeń glaciektonicznych. Krawędziowy charakter rzeźby terenu przy późniejszej denudacji antropogenicznej tworzy podstawę oryginalnego układu krajobrazowego (Klatkowska, 1972; Kondracki, 1994). Dominacja utworów piaszczystych jako skały macierzystej decyduje o słabości bonitacyjnej występujących tu gleb. Na gruntach ornych występują gleby III, IV, V i VI klasy bonitacyjnej, przy czym gleby średnie, słabe i bardzo słabe (od IV do VI klasy) zajmują ok. 83% powierzchni. Takie cechy przyrodnicze obszaru powodowały, że rolnictwo napotykało tu znaczne trudności w rozwoju (późne XIX-wieczne zagospodarowanie terenów dawnej Puszczy Łódzkiej). W latach transformacji czynniki przyrodnicze okazały się jednym z ważnych uwarunkowań odchodzenia od mało wydajnego i niskotowarowego rolnictwa. Stosunkowo późne wycofywanie się ludności z działalności rolniczej na tym obszarze wynikało z czynników pozaprzemysłowych, a mianowicie oddalenia od sprzyjających urbanizacji linii transportu kolejowego. Rozwój indywidualnych środków transportu od początku lat 90. XX w. przyczynił się do poprawienia przestrzennej dostępności do rynku pracy w centrum aglomeracji łódzkiej, a tym samym do dywersyfikacji źródeł utrzymania (Jakóbczyk-Gryszkiewicz, 1998; Wójcik, 2008).

Struktura wielkościowa i własnościowa gruntów

W 11 blokach urbanistycznych znajdujących się na badanym obszarze średnia powierzchnia działki wynosi 0,7 ha, co jest wartością stosunkowo małą. Najmniejsze powierzchnie mają działki położone w blokach

urbanistycznych znajdujących się wzdłuż ulicy Strykowskiej (Łodzianka, Wilanów, Imielnik Nowy).¹ Bardziej zaawansowany proces rozdrabniania gruntów wiąże się z wcześniej rozpoczętym tu procesem urbanizacyjnym, co miało miejsce przede wszystkim ze względu na lepszą dostępność komunikacyjną i lokalizację oprócz zabudowy mieszkaniowej różnych form zagospodarowania usługowo-produkcyjnego (średnia powierzchnia działki 0,3–0,5 ha). Większym rozdrobnieniem gruntów charakteryzują się również obszary w pobliżu Lasu Łagiewnickiego. Przyczyną tego zjawiska jest rozwój osadnictwa rekreacyjnego (działki rekreacyjne). Największe działki występują w środkowej części obszaru (średnia wielkość 1,7 ha), który w pewnym zakresie utrzymuje jeszcze funkcję rolniczą (produkcja roślinna). Niekorzystna struktura wielkościowa wynika nie tylko z małych powierzchni działek, ale także z ich kształtu. Rozłogi na tym obszarze mają układ pasmowy, przy czym ok. 30% pasm ma szerokość poniżej 15 m. W przypadku wielu działek, zwłaszcza w pobliżu Lasu Łagiewnickiego, szerokość waha się od 5 do 8 m. Niekorzystną strukturę wielkościową należy uznać za jedną z najważniejszych wewnętrznych przyczyn szybkiej rezygnacji miejscowej ludności z działalności rolniczej. Obecnie średnia wielkość gospodarstwa rolnego wynosi ok. 2 ha użytków rolnych i składają się na nie średnio 3 działki.

Ponad 70% powierzchni obszaru należy do osób fizycznych. Najwyższym udziałem takiej własności charakteryzują się tereny w pobliżu Lasu Łagiewnickiego (80–90%). Oprócz tego w strukturze własnościowej występują grunty gminne i Skarbu Państwa (głównie drogi i lasy) oraz grunty osób prawnych (przede wszystkim tereny inwestycyjne wzdłuż ulicy Strykowskiej). Tak duży udział terenów wolnych w pobliżu centrum aglomeracji, przy niedużej żyzności gleb oraz rozdrobnieniu gospodarstw, sprawia, że ich właściciele są poszkodowani nie mogąc skorzystać z możliwości ich sprzedaży.



Ryc. 2. Struktura użytkowania ziemi w jednostkach osiedlowych w 2006 r.
Osiedla: a. Nowe Moskule, b. Modrzew, c. Łodzianka, d. Imielnik Nowy, e. Wilanów (północna część)
1. tereny usługowe, 2. tereny produkcyjne, 3. tereny mieszkaniowe,
4. tereny komunikacyjne, 5. lasy i zadrzewienia, 6. użytki rolne, 7. inne tereny
Źródło: opracowanie własne na podstawie inwentaryzacji terenowej.

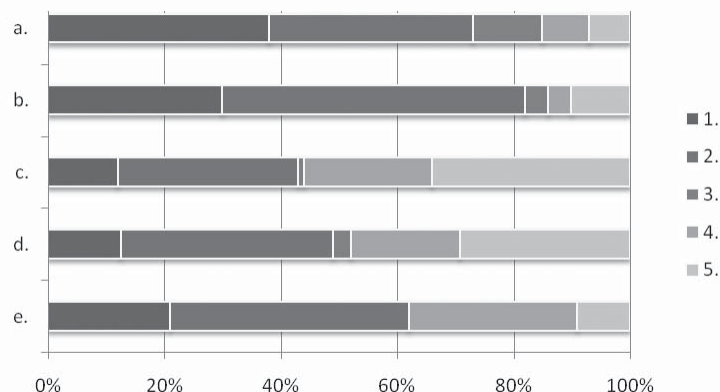
Użytkowanie ziemi i ruch budowlany

Regres funkcji rolniczej obszarów podmiejskich wynika z większej atrakcyjności dochodowej zajęć pozarolniczych (głównie w Łodzi i innych miastach aglomeracji), niskiej przydatności rolniczej gruntów, niekorzystnej struktury wielkościowej gospodarstw, a także, co warto w tym przypadku podkreślić, z ograniczeń rolnictwa zawartych w planie zagospodarowania przestrzennego (preferowanie rolnictwa ekologicznego i mozaikowego układu pól). W ostatnich latach zachodził tu szybko proces powiększania obszaru gruntów ugorowanych i odłogowanych oraz ekstensyfikacji produkcji roślinnej. W pobliżu Lasu Łagiewnickiego w strukturze użytkowania ziemi największy udział mają użytki rolne przy niedużym udziale gruntów o innym użytkowaniu. W części wschodniej, gdzie procesy urbanizacji przestrzennej są bardziej zaawansowane, wyższy jest udział terenów osiedleńczych (ryc. 2.). Rolnicze funkcje produkcyjne utrzymują się na terenach w sąsiedztwie Lasu Łagiewnickiego (udział ugorów i odłogów w gruntach ornych wynosi ok. 15%).

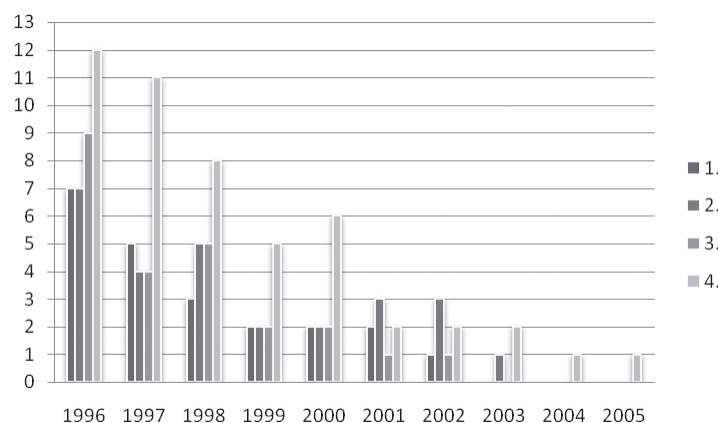
¹ Materiał statystyczny pochodzi z bazy danych załączonej do pracy magisterskiej K. Chojeckiej pt. „Zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym osiedli łódzkich w sąsiedztwie Lasu Łagiewnickiego” (2007), promotor pracy dr M. Wójcik.

Na terenach położonych wzdłuż ciągu komunikacyjnego ulicy Strykowskiej już prawie połowa gruntów jest nieuprawiana (ryc. 3).

Ograniczenia wynikające z funkcjonowania Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich (*Rozporządzenie Wojewody Łódzkiego nr 5/03...*, 2003) oraz planu zagospodarowania przestrzennego sprawiły, że zmniejszyło się natężenie ruchu budowlanego (ryc. 4). Wyczerpują się również wolne tereny budowlane w siedliskach osiedli. Złożone wymagania formalne sprawiają też, że potencjalni inwestorzy poszukują działek pod zabudowę poza terenem Parku Krajobrazowego. W ostatnich latach nowe inwestycje powstają w pobliżu ulicy Strykowskiej, gdzie wymagania wynikające z planu są mniej restrykcyjne (Nowy Imielnik).



Ryc. 3. Struktura użytkowania gruntów ornych w jednostkach osiedlowych w 2006 r.
Osiedla: a. Nowe Moskule, b. Modrzew, c. Łodzianka, d. Imielnik Nowy, e. Wilanów (północna część)
1. uprawy intensyfikujące, 2. uprawy ekstensywne, 3. uprawy strukturotwórcze, 4. odłogi, 5. ugory
Źródło: opracowanie własne na podstawie inwentaryzacji terenowej.



Ryc. 4. Liczba wydanych pozwoleń na budowę budynków mieszkalnych w jednostkach osiedlowych w latach 1996–2005
Osiedla: 1. Nowe Moskule, 2. Modrzew, 3. Łodzianka, 4. Imielnik Nowy i Wilanów (północna część)
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Miasta Łodzi.

Spółeczna waloryzacja obszaru

Na podstawie 268 ankiet przeprowadzonych z mieszkańcami obszaru określono społeczną waloryzację ich miejsc zamieszkania (pozytywne i negatywne cechy). Lokalna społeczność doskonale zdaje sobie sprawę z wartości środowiska przyrodniczego. Pozytywnymi cechami w opinii mieszkańców są przede wszystkim

bliskość przyrody i malownicze otoczenie, czystość, cisza oraz spokój. Wśród walorów funkcjonalnych ankietowane osoby doceniały położenie komunikacyjne oraz dużą wartość nieruchomości. Jako negatywne strony związane z zamieszkiwaniem na tych osiedlach wymieniano przede wszystkim ograniczenia w ruchu budowlanym, przekwalifikowaniu i sprzedaży gruntów (tab. 1). Bardziej zróżnicowane odpowiedzi występowały w osiedlach położonych peryferyjnie, o większym udziale zagospodarowania rolniczego (bliskość lasu), dotyczyły one także słabo rozwiniętej infrastruktury drogowej, usługowej, ale również innych niedogodności np. szkód powodowanych przez dzikie zwierzęta.

Tabela 1. Pozytywne i negatywne aspekty zamieszkania w osiedlu

Osiedla	Liczba respondentów ogółem	Struktura odpowiedzi pozytywnych (%)				Struktura odpowiedzi negatywnych (%)			
		Warunki ekologiczne	Położenie komunikacyjne	Duża wartość posiadłości	Brak aspektów pozytywnych i brak odpowiedzi	Warunki wynikające z ograniczeń zawartych w planie zagospodarowania	Słabo rozwinięta infrastruktura techniczna i usługi	Warunki przyrodnicze	Brak aspektów negatywnych i brak odpowiedzi
Nowe Moskule	59 (100%)	93,2	1,7	1,7	3,4	67,8	20,3	6,8	5,1
Modrzew	67 (100%)	86,6	7,4	3,0	3,0	62,7	22,4	6,0	8,9
Łodzianka	46 (100%)	76,1	6,5	15,2	2,2	76,1	10,9	4,3	8,7
Imielnik Nowy	59 (100%)	59,3	16,9	15,3	8,5	84,7	6,8	3,4	5,1
Wilanów (część północna)	37 (100%)	59,5	8,1	24,3	8,1	89,2	8,1	0	2,7
Razem	268								

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Podczas opracowania planu zagospodarowania mieszkańcy w różny sposób protestowali przeciw jego uchwaleniu (petycje, pikiety instytucji, blokady ulicy Strykowskiej). Szczególne niezadowolenie powodował projekt zakazu podziałów i przekwalifikowania gruntów. Działania władz miasta, podejmujących decyzje w imieniu wszystkich mieszkańców na rzecz ochrony przyrody – wspólnego dobra wszystkich Łodzian, stoją w sprzeczności z interesem grup terytorialnych, których bezpośrednio dotyczą ograniczenia. Poczucie marginalizacji i wyrządzonej krzywdy, wobec obserwowanych przykładów korzyści, osiąganych przez społeczności samorządowe wielu podmiejskich gmin sprawia, że powraca sprawa żądań wyłączenia (secesji) takich obszarów z dużych miast. Mieszkańcy omawianego obszaru powołali stowarzyszenie, które ma doprowadzić do powstania nowej gminy. Pozostawiając na uboczu rozważań realne możliwości odniesienia sukcesu należy zauważyć dwie pozytywne społeczne konsekwencje wynikające z tego konfliktu. Pierwsza wiąże się z samoorganizacją mieszkańców tego terenu w obronie swoich praw, których nikt przed 1990 r. nie pytał o zgodę na włączanie w granice dużego miasta. Drugą ważną konsekwencją jest rosnąca świadomość decydentów o społecznych skutkach opracowanych planów. Ograniczenia wynikające z funkcji ochronnej powinny być rekompensowane przez opracowanie dla takich obszarów indywidualnej długofalowej polityki odpłatnego (na odpowiednio wysokim poziomie wynikającym z renty gruntowej) przejmowania terenów należących do osób, których wolność dysponowania swoją własnością zostaje poważnie ograniczona.

Wnioski

Zagospodarowanie obszarów o dużych walorach przyrodniczych jest jednym z najtrudniejszych problemów tworzenia wizji przekształceń przestrzeni miast. Rosnące zainteresowanie terenami podmiejskimi,

presja osadnicza i powiązana z nimi komplikacja struktury przestrzennej ma wiele negatywnych konsekwencji dla środowiska przyrodniczego. Jednocześnie rozwój aglomeracji wymaga realistycznego planu zagospodarowania, szczególnie w zakresie wytyczania nowych terenów inwestycyjnych. Tworzenie wewnątrz miasta stref ochrony przyrodniczej prowadzi do konfliktów społecznych, wynikających ze sprzecznych interesów władz miasta, organizacji proekologicznych oraz społeczności lokalnych. Strefa podmiejska Łodzi jako dynamiczny układ społeczno-gospodarczy będzie z pewnością w następnych latach generować podobne konflikty, zwłaszcza w przypadku planowanych inwestycji drogowych.

Literatura

- Chojcka K., 2007, *Zmiany w zagospodarowaniu przestrzennym osiedli łódzkich w sąsiedztwie Lasu Łagiewnickiego*, maszynopis pracy magisterskiej, Zakład Geografii Regionalnej i Społecznej UŁ, Łódź.
- Dziwowski K., 1987, *Strefa podmiejska – próba ujęcia teoretycznego*, Przegląd Geograficzny, 59, 1–2, s. 55–79.
- Jakóbczyk-Gryszkiewicz J., 1998, *Przeobrażenia stref podmiejskich dużych miast. Studium porównawcze strefy podmiejskiej Warszawy, Łodzi i Krakowa*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Klatkowska H., 1972, *Paleogeografia Wyżyny Łódzkiej i obszarów sąsiednich podczas zlodowacenia warciańskiego*, Acta Geographica Lodziensis, 19.
- Kondracki J., 1994, *Geografia Polski. Mezoregiony fizyczno-geograficzne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rozporządzenie Wojewody Łódzkiego nr 5/03, 2003, *Synteza Planu Ochrony Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich*, Dziennik Urzędowy Województwa Łódzkiego.
- Sztompka P., 2005, *Socjologia zmian społecznych*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Uchwała nr LI/922/05, 2005, *W sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Łodzi, obejmującej obszar Lasu Łagiewnickiego wraz z otuliną*, Rada Miejska w Łodzi.
- Wójcik M., 2008, *Przemiany społeczno-gospodarcze wsi aglomeracji łódzkiej w okresie transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.

THE SELECTED PROBLEMS OF SPATIAL ORGANIZATION OF URBAN PROTECTED AREAS (CASE OF THE AREA SURROUNDING THE ŁAGIEWNIKI WOODS IN ŁÓDŹ)

Abstract. This paper presents some of the problems connected with spatial organization related to a specific fragment of city, the area bordering the Łagiewniki Woods in Łódź. The decision to include the area under legal protection, influenced by the natural qualities of this place, was intended as a deterrent against settlement encroachment, and thus aimed at forming a zone free of any burdensome and intensive forms of development. The paper further discusses the structural and social causes of arising conflicts which find their sources in spatial development planning.

Key words: spatial organization, suburban areas in Łódź agglomeration, protected areas

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARSTW ROLNYCH NA OBSZARACH PODMIEJSKICH A JAKOŚĆ ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO (NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO)

MIECZYŚLAW KLUBA

Instytut Geografii, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 9, 87-100 Toruń
mietklub@geo.uni.torun.pl

Zarys treści. W artykule przedstawiono analizę uwarunkowań działalności gospodarstw rolnych na obszarach podmiejskich oraz ich związek z warunkami środowiska przyrodniczego w województwie kujawsko-pomorskim. Przyjęte do analizy cechy przedstawiono w trzech grupach uwarunkowań: 1) agrarne, 2) organizacji produkcji, 3) działalności gospodarstw rolnych. Następnie określono cztery poziomy natężenia wartości cech oraz ich poziom syntetyczny (wg metody rangowej).

Słowa kluczowe: działalność gospodarstw rolnych, strefa podmiejska, obszary wiejskie, jakość środowiska przyrodniczego

Wstęp

Strefa podmiejska cechuje się wiejsko-miejskim charakterem, na który składają się tradycyjne formy użytkowania ziemi, typowo wiejskie, z nowoczesnym, intensywnym, towarowym rolnictwem szklarniowym, warzywniczym, a także sadowniczym i chowem zwierząt gospodarskich. Z drugiej strony mieszkańcy stref podmiejskich są głównie zatrudnieni w zawodach pozarolniczych, dojeżdżają do pracy poza miejscem zamieszkania i najczęściej prowadzą miejski tryb życia.

Istotnym problemem w badaniach obszarów miejskich i wiejskich jest brak jednoznacznej identyfikacji jednostek terytorialnych z punktu widzenia administracyjnego, funkcjonalnego czy urbanizacyjnego (Kaczmarek, 2004). Szczególnie dotyczy to obszarów położonych w strefie podmiejskiej, w której identyfikacja powyższych ujęć jest najmniej czytelna¹.

¹ Na przykład obszary administracyjne określone jako wiejskie ze względu na bliskie położenie wobec miasta trudno jednoznacznie utożsamiać z obszarami wiejskimi, zarówno z punktu widzenia funkcjonalnego, jak i fizjonomicznego, zwłaszcza w przypadku

Mając na względzie powyższe uwagi, a ponadto uwzględniając zróżnicowanie przestrzenne środowiska przyrodniczego, postawiono pytanie: jak przedstawia się działalność gospodarstw rolnych w strefie podmiejskiej Bydgoszczy, Torunia i innych miast w województwie kujawsko-pomorskim? Próbę odpowiedzi na tak postawione pytanie daje niniejszy artykuł. Analizą objęto 127 gmin wiejskich oraz obszarów wiejskich z gmin miejsko-wiejskich. Dane pochodzą z Powszechnego Spisu Rolnego 2002, materiałów pospisowych, Banku Danych Regionalnych GUS oraz IUNG w Puławach. Działalność gospodarstw przedstawiono wykorzystując 13 cech diagnostycznych o charakterze rolnictwa podmiejskiego. Dotyczą one gospodarstw indywidualnych, które zostały ujęte w 3 grupy tematyczne: 1) uwarunkowania agrarne, 2) uwarunkowania organizacji produkcji, 3) uwarunkowania działalności gospodarstw rolnych. Następnie dla każdej z grup określono 4 poziomy natężenia wartości cech – wcześniej znormalizowanych i uśrednionych oraz ich poziom syntetyczny. Jakość środowiska określono za pomocą wskaźnika jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej IUNG (*wjrpp*), który podobnie jak poprzednie cechy, znormalizowano i przedstawiono poprzez 4 poziomy natężenia.

Jakość środowiska przyrodniczego i jego zróżnicowanie przestrzenne

Środowisko przyrodnicze w istotny sposób determinuje działalność rolniczą. W szczególności dotyczy to jakości i przydatności rolniczej gleb, jakości agroklimatu, rzeźby terenu i warunków wodnych gleb z punktu widzenia ich wpływu na plonowanie roślin (Witek, 1993). W opracowaniu posłużono się syntetycznym wskaźnikiem liczbowym, charakteryzującym jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej, w którym wydzielono 4 poziomy natężenia. Wartości te stanowiły podstawę klasyfikacji gmin województwa kujawsko-pomorskiego o niskim (poniżej -0,5 odchylenia standardowego δ), średnio niskim (od -0,5 δ do 0), średnio wysokim (od 0 do +0,5 δ) i wysokim poziomie uwarunkowań środowiskowych w działalności gospodarstw rolnych (powyżej +0,5 δ).

Wysoki poziom jakości i przydatności środowiska dla rolniczej działalności gospodarstw występuje na Kujawach oraz ziemi chełmińskiej. W skali gmin *wjrpp* najwyższe wartości osiąga w Papowie Biskupim – 93,5 pkt, Janikowie – 91,3 pkt, Inowrocławiu – 89,9 pkt i Radziejowie – 89,7 pkt. Ponadto w dalszych 17 gminach wartość tego wskaźnika wynosi powyżej 80 punktów (ryc. 1). Niski poziom jakości środowiska dotyczy sandrowych obszarów Borów Tucholskich (gm. Śliwice – 43,3 pkt, Osie – 49,0 pkt) i Równiny Urszulewskiej (gm. Skępe – 43,3 pkt, Rogowo Ryp. – 44,0 pkt i Skrwilno – 46,2 pkt) oraz doliny Wisły (Nowa Wieś Wlk. – 48,9 pkt i Białe Błota – 49,0 pkt).

Uwarunkowania struktury obszarowej gospodarstw rolnych a jakość środowiska

Strukturę obszarową rolnictwa podmiejskiego przedstawiono wykorzystując 3 cechy:

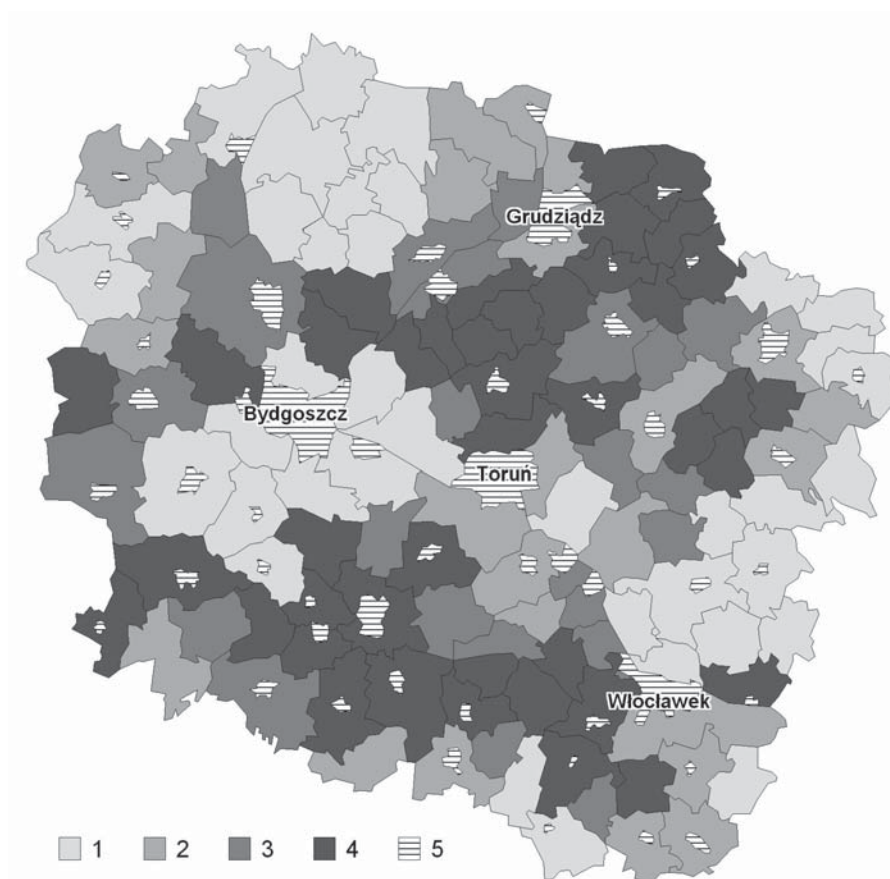
1) udział gospodarstw 0–1 ha w ogólnej liczbie indywidualnych gospodarstw i działek rolnych, 2) udział gospodarstw 1–2 ha w ogólnej liczbie gospodarstw indywidualnych pow. 1 ha użytków rolnych (UR), 3) średnia powierzchnia UR gospodarstw indywidualnych² wg siedziby gospodarstwa w ha. Następnie dokonano klasyfikacji gmin (jednostek) ze względu na poziom uwarunkowań struktury obszarowej gospodarstw. W tym celu powyższe cechy poddano procedurze normalizacji, co umożliwiło przedstawienie ich w formie jednego wskaźnika – średniej wartości znormalizowanej (Racine, Raymond, 1977, s. 110–116). Podobnie jak poprzednio, dokonano klasyfikacji gmin ze względu na poziom uwarunkowań tak określonej struktury obszarowej gospodarstw indywidualnych. Po procedurze normalizacji wydzielono 4 poziomy w sposób analogiczny, jak w przypadku uwarunkowań środowiskowych.

Wysoki poziom uwarunkowań struktury obszarowej rolnictwa podmiejskiego zaobserwowano w gminach sąsiadujących z dużymi miastami: Bydgoszczą – gminy: Osielsko, Białe Błota, Nowa Wieś Wielka, Solec Kujawski, Dąbrowa Chełmińska, oraz Toruniem – gminy: Żławień Wielka, Lubicz, Wielka Nieszawka, a także położone nieco dalej Aleksandrów Kujawski i Raciążek. Powyższa sytuacja wynika z dużego rozdrobnienia gospodarstw rolnych (np. udział gospodarstw 1–2 ha w gminach Wlk. Nieszawka i Osielsko przekracza

długotrwałych zmian funkcji. Także ujęcie urbanizacyjne nie uwzględnia funkcjonalnych podziałów pomiędzy miastem i wsią, gdzie występują tereny zurbanizowane i urbanizujące się – np. wsie podmiejskie.

² Ze względu na ujemną korelację w stosunku do pozostałych dwóch cech przedstawiono jej odwrotność – $1/x$.

42%, przy jednocześnie bardzo wysokim udziale działek rolnych – około 50%) oraz ich niewielkiej średniej powierzchni – zaledwie 2,48 ha w gminie Osielsko. Gospodarstwa są efektem zachodzących procesów urbanizacyjnych w strefie podmiejskiej, o czym świadczyć może silna zależność z odsetkiem gospodarstw nieprowadzących żadnej działalności gospodarczej (współczynnik korelacji Pearsona Wk powyżej 0,70). Mają więc wyraźnie charakter rezydencjalno-rekreacyjny, z nieznaczną produkcją wyłącznie na potrzeby własne (zwłaszcza działki rolne, $Wk=0,50$) oraz nastawieniem na odrolnienie części gruntów rolnych.



Ryc. 1. Klasyfikacja gmin (obszarów wiejskich) ze względu na jakość środowiska przyrodniczego z wykorzystaniem *wjrrp* IUNG
 Poziom uwarunkowań: 1 – niski, 2 – średnio niski, 3 – średnio wysoki, 4 – wysoki, 5 – miasta
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych IUNG w Puławach.

Tabela 1. Struktura obszarowa gospodarstw rolnych a jakość środowiska

		Poziom wskaźnika jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (liczba gmin)				
Poziom struktury obszarowej gospodarstw (liczba gmin)	poziom	niski	średnio niski	średnio wysoki	wysoki	razem
	niski	10	6	9	16	41
	średnio niski	9	6	7	14	36
	średnio wysoki	7	5	3	11	26
	wysoki	11	7	5	1	24
	razem	37	24	24	42	127

Źródło: tabele 1–4 – opracowanie własne.

Grunty przeznaczone są w dalszej kolejności na sprzedaż (z dużym zyskiem) na cele nierolnicze, na co zwraca uwagę Kulikowski (2003) – dotyczy to zwłaszcza gospodarstw o niewielkiej powierzchni, $Wk > 0,63$. Słabiej wykształcone procesy obserwuje się w rejonie Włocławka, natomiast w okolicy Grudziądza (poza gminą Grudziądz i Dragacz) na obszarze Borów Tucholskich wysoki poziom uwarunkowań struktury agrarnej o charakterze rolnictwa podmiejskiego wynika m.in. z przesłanek środowiskowych (niska przydatność rolnicza gruntów – tab. 1) oraz małej podaży gruntów rolnych (zwłaszcza gminy Cekcyn i Śliwice – odpowiednio 22,7% UR w powierzchni ogólnej oraz 25,1%).

Uwarunkowania organizacji produkcji gospodarstw rolnych a jakość środowiska

Organizację produkcji rolniczej na obszarach podmiejskich ilustruje 5 cech: 1) udział ugorów i odłogów w powierzchni gruntów ornych (GO) w %, 2) udział sadów w powierzchni UR w %, 3) udział ziemniaków w powierzchni zasiewów w %, 4) udział warzyw gruntowych w powierzchni zasiewów w %, 5) obsada zwierząt gospodarskich³ w SD na 100 ha UR. Podobnie jak poprzednio, dokonano klasyfikacji gmin ze względu na poziom uwarunkowań tak określonej organizacji produkcji rolniczej gospodarstw. Po procedurze normalizacji, wydzielono 4 poziomy – w sposób analogiczny, jak w przypadku uwarunkowań agrarnych.

Wysoki poziom uwarunkowań organizacji produkcji o podmiejskim charakterze w gospodarstwach rolnych zaobserwowano zarówno na obszarach o niskiej, jak i wysokiej jakości środowiska (tab. 2). Słabe warunki środowiskowe nie przeszkodziły w osiągnięciu wysokiego poziomu organizacji produkcji w gminach sąsiadujących z Bydgoszczą – gminy: Osielsko, Białe Błota, Nowa Wieś Wielka, Solec Kujawski, Dąbrowa Chełmińska, oraz dalej wzdłuż Wisły do Grudziądza i Torunia – gmina Wielka Nieszawka i Gniewkowo. Bardzo wyraźnie zaznacza się wysoki poziom organizacji produkcji w rejonie Włocławka, co wynika z największego spośród wszystkich gmin w województwie udziału sadów w powierzchni UR, zwłaszcza w gminie Fabianki (7,4%) oraz Chocień (4,8%). Także udział warzyw w powierzchni zasiewów jest dużo wyższy niż średnio w województwie (1,8%) – w gminie Chocień – 11,6%, Fabianki – 7,5% czy Włocławek – 5,8%. Nieco mniejsze znaczenie wynika z udziału ugorów i odłogów w powierzchni GO – przeciętnie około 17–18%, podczas gdy w gminach Białe Błota i Wielka Nieszawka – 58–59%. Tak wysoki udział powierzchni ugorowanych i odłogowanych, zwłaszcza w strefie podmiejskiej, jest efektem zarówno obecnych przekształceń w rolnictwie, jak również wpływu miasta na swoje najbliższe otoczenie (Wasilewski, 2004). Niekorzystne warunki przyrodnicze, przede wszystkim glebowe, nie sprzyjają hodowli zwierząt gospodarskich na terenach podmiejskich największych miast w województwie (poza Inowrocławiem).

Tabela 2. Uwarunkowania organizacji produkcji gospodarstw rolnych a jakość środowiska

		Poziom wskaźnika jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (liczba gmin)				
Poziom uwarunkowań organizacji produkcji (liczba gmin)	poziom	niski	średnio niski	średnio wysoki	wysoki	razem
	niski	3	2	8	18	31
	średnio niski	18	10	6	13	47
	średnio wysoki	9	8	6	5	28
	wysoki	7	4	4	6	21
	razem	37	24	24	42	127

Uwzględniając także, że dla ponad 50% ludności głównym źródłem utrzymania jest praca poza rolnictwem (np. w gminach Białe Błota – 58,4%, Nowa Wieś Wielka – 56,2% czy Osielsko, Wielka Nieszawka, Lubicz – 53–54%), wskaźnik obsady zwierząt na 100 ha w sztukach dużych (SD) nie przekracza 30 SD (np. w Wielkiej Nieszawce czy Solcu Kujawskim), to jest dwukrotnie mniej niż przeciętnie w regionie.

³ Ze względu na ujemną korelację w stosunku do pozostałych cech przedstawiono jej odwrotność – $1/x$.

Uwarunkowania działalności gospodarstw rolnych a jakość środowiska

Działalność gospodarstw rolnych na obszarach podmiejskich, podobnie jak organizację produkcji, przedstawiono, wykorzystując 5 cech: 1) odsetek gospodarstw nieprowadzących żadnej działalności gospodarczej w % ogółu gospodarstw, 2) odsetek gospodarstw prowadzących wyłącznie działalność rolniczą⁴ w % ogółu gospodarstw, 3) odsetek gospodarstw nieprowadzących produkcji rolniczej w % ogółu gospodarstw, 4) odsetek gospodarstw produkujących wyłącznie na potrzeby własne w % ogółu gospodarstw, 5) odsetek gospodarstw indywidualnych bez zwierząt gospodarskich w % ogółu gospodarstw.

Zwraca uwagę bardzo wysoka zależność statystyczna pomiędzy trzema pierwszymi cechami, między którymi współczynnik korelacji *Wk* wynosi powyżej 0,90 – co może dyskwalifikować je jako cechy diagnostyczne. Jednak ze względu na ograniczony dostęp do danych, zdecydowano się na ich wykorzystanie w prezentowanej analizie. Analogicznie do wcześniej przyjętego postępowania badawczego, dokonano klasyfikacji gmin ze względu na poziom uwarunkowań tak określonej działalności gospodarstw rolnych. W wyniku procedury normalizacji wydzielono 4 poziomy uwarunkowań.

Tabela 3. Uwarunkowania działalności produkcyjnej gospodarstw rolnych a jakość środowiska

		Poziom wskaźnika jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (liczba gmin)				
Poziom uwarunkowań działalności gospodarstw (liczba gmin)	poziom	niski	średnio niski	średnio wysoki	wysoki	razem
	niski	4	6	8	22	40
	średnio niski	9	8	8	14	39
	średnio wysoki	10	2	4	5	21
	wysoki	14	8	4	1	27
	razem	37	24	24	42	127

Najwyższy poziom uwarunkowań działalności gospodarstw rolnych na obszarach podmiejskich zaobserwowano w zwartej strefie gmin między Bydgoszczą i Toruniem od Szubina i Nakła, aż po Obrowo i Raciążek. Dużo słabiej uwidocznił się w rejonie Włocławka (gmina Włocławek i Bobrowniki). Obszar podmiejski Grudziądz (gminy Grudziądz i Dragacz) wspólnie z gminami Borów Tucholskich (od Śliwic po Nowe i Świecie nad Wisłą) stworzyły rozległą strefę, w której poziom natężenia poszczególnych cech przyjętych w analizie był wysoki. Wynikał on przede wszystkim z niekorzystnych warunków przyrodniczych (*wj-pp* dla gmin: Śliwice, Osie czy Cekcyn wynosi 43–50 pkt) i konieczności poszukiwania źródeł dochodu poza rolnictwem – w leśnictwie, turystyce czy lokalnym przemyśle. Należy także podkreślić, że 52% gmin reprezentowało niski poziom warunków środowiska (tab. 3), natomiast współczynnik korelacji *Wk* pomiędzy poziomem działalności gospodarstw a jakością środowiska wynosił -0,458. To powodowało, że odsetek gospodarstw nieprowadzących produkcji rolniczej w tym rejonie wynosił nawet 40% (gmina Osie), natomiast 70–75% gospodarstw indywidualnych nie posiadało zwierząt gospodarskich. Wyższe wskaźniki występowały jedynie w gminach strefy podmiejskiej Bydgoszczy – Białe Błota odpowiednio 62,5% i 85,0%, Nowa Wieś Wielka – 52,5% i 74,3%, Osielsko – 49,4% i 85,5% oraz Torunia – Wielka Nieszawka odpowiednio 54,7% i 89,6%, a także Lubicz – 41,5% i 76,6%. Powyższa sytuacja i bliskość dużych rynków pracy zmusiła rolników do większego zainteresowania się działalnością pozarolniczą. Zjawisko to dotyczy przede wszystkim gmin sąsiadujących z dużymi ośrodkami miejskimi, które są bardzo ważną przyczyną rozwoju tego rodzaju działalności (Kołodziejczyk, 2004). Z dużym natężeniem wystąpiło zwłaszcza w strefie podmiejskiej Bydgoszczy i Torunia (obszar wiejski gm. Solec Kujawski – 29,4%, gm. Osielsko – 25,7%, gm. Nowa Wieś Wielka – 21,8%, a także w gm. Wielka Nieszawka – 24,3% czy Lubicz – 21,3%) (Biczkowski, Kluba, 2007).

⁴ Podobnie jak w przypadku organizacji produkcji rolniczej przedstawiono odwrotność cechy (1/x) ze względu na ujemną korelację w stosunku do pozostałych cech.

Syntetyczna ocena uwarunkowań działalności gospodarstw rolnych a jakość środowiska

Do syntetycznej oceny uwarunkowań działalności gospodarstw o charakterze rolnictwa podmiejskiego wykorzystano metodę rangową, w której istotnym założeniem jest równoważność znaczenia poddanych analizie cech (Zając, 1988). W przedstawionej poniżej klasyfikacji gmin (obszarów wiejskich) wykorzystano przyjęte w czasie analizy cechy opisujące poziom rolnictwa podmiejskiego. Następnym krokiem było porządkowanie preferencyjne⁵ cech oraz obliczenie rang sumarycznych, po czym dokonano kategoryzacji jednostek. W tym celu obliczono wartość średnią (832 pkt) oraz odchylenie standardowe (316 pkt), które pozwoliły wydzielić 4 poziomy uwarunkowań działalności gospodarstw: 1) niski (do 516 pkt), 2) średnio niski (516–831 pkt), 3) średnio wysoki (832–1147 pkt) i 4) wysoki (1148 pkt i powyżej).

Najwyższy poziom uwarunkowań działalności gospodarstw o charakterze rolnictwa podmiejskiego w ujęciu syntetycznym wystąpił w zwartej strefie gmin pomiędzy Bydgoszczą i Toruniem, czego można było oczekiwać w świetle dotychczasowych badań⁶. Stanowi on połączenie wzdłuż osi Wisły strefy podmiejskiej Włocławka z Grudziądem, która wspólnie z gminami Borów Tucholskich (od Cekcyna i Śliwic po Nowe i Świecie nad Wisłą) stworzyła rozległą strefę o wyraźnych cechach rolnictwa podmiejskiego w północnej części województwa kujawsko-pomorskiego. Jak wcześniej wspomniano, wynika to przede wszystkim z niekorzystnych warunków środowiskowych dla produkcji rolnej i konieczności poszukiwania źródeł dochodu poza rolnictwem – w leśnictwie, turystyce czy lokalnym przemyśle (rolno-spożywczym, drzewnym itp.). Prawie 3/4 gmin (19 jednostek) tego typu charakteryzowała się niskim lub średnio niskim poziomem warunków środowiskowych (tab. 4). W zakresie cech uwzględnionych w analizie rolnictwa podmiejskiego zdecydowanie najwyższą rangę miała gmina Wielka Nieszawka w rejonie Torunia (1589 pkt) oraz dwie gminy podbydgoskie: Osielesko (1526 pkt) oraz Białe Błota (1520 pkt). W dalszej kolejności plasowały się gminy: Grudziądz, Dąbrowa Chełmińska, Lubicz, Fabianki, Aleksandrów Kujawski, Dragacz i Nowa Wieś Wielka.

Tabela 4. Syntetyczna ocena uwarunkowań działalności gospodarstw rolnych a jakość środowiska

		Poziom wskaźnika jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (liczba gmin)				
Poziom syntetycznej oceny uwarunkowań działalności gospodarstw rolnych (liczba gmin)	poziom	niski	średnio niski	średnio wysoki	wysoki	razem
	niski	4	2	5	16	27
	średnio niski	15	12	12	15	54
	średnio wysoki	7	2	4	10	23
	wysoki	11	8	3	1	23
	razem	37	24	24	42	127

Przestrzenne zróżnicowanie uwarunkowań działalności gospodarstw o charakterze rolnictwa podmiejskiego nie pozostaje w istotnej zależności od poziomu jakości środowiska przyrodniczego, o czym świadczą wskaźnik korelacji $Wk = -0,331$. Bardziej znaczące różnice dotyczą przede wszystkim gmin w Borach Tucholskich oraz gmin miejsko-wiejskich (Kłuba, Rudnicki, 2003).

⁵ Im wyższa ranga, tym wyższa waga cechy, którą wyrażono w punktach. Ponieważ obszar badań dotyczył 127 jednostek, za pierwsze miejsce (rangę) przyznawano 127 punktów, za ostatnie – jeden.

⁶ Prace J. Falkowskiego, R. Rudnickiego, J. Jezierskiej-Thole, M. Biczowskiego, M. Kluby i innych, dotyczące obszaru województwa kujawsko-pomorskiego, strefy podmiejskiej większych miast lub jej fragmentów (gmin) przedstawiające rolnictwo, jego uwarunkowania i poziom, a także uwarunkowania działalności pozarolniczej.

Podsumowanie

Działalność gospodarstw rolnych w strefach podmiejskich dużych miast wynika z ich silnego oddziaływania nie tylko na produkcję rolną, ale również na jej uwarunkowania. Związane jest to ze zmieniającymi się funkcjami obszarów wiejskich. Gminy podmiejskie nie są już stricte rolnicze. Coraz większą rolę odgrywają funkcje: mieszkaniowa, przemysłowa, usługowa czy rekreacyjna (Maik, 1985). Przemiany funkcji prowadzą do znacznego spadku produkcji rolnej, zwłaszcza chowu zwierząt. Hodowla przestała być opłacalna, zwłaszcza w małych gospodarstwach rolnych, nie tylko w strefie podmiejskiej Bydgoszczy i Torunia, ale także w strefach podmiejskich innych miast w Polsce (Głaz, Kemona, 2006). Obszary podmiejskie dużych miast województwa kujawsko-pomorskiego wykazują stopniową specjalizację poszczególnych gospodarstw, zarówno pod względem głównych kierunków produkcji rolnej, jak i typu działalności pozarolniczej oraz wykazują zróżnicowanie przestrzenne. Zachodzące zmiany w badanym obszarze zmierzają w kierunku wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, co uznać należy za zjawisko pozytywne. Jest ono także zgodne z założeniami Wspólnej Polityki Rolnej UE, która kładzie duży nacisk na dywersyfikację gospodarczą przedsiębiorstw rolnych poprzez rozszerzanie działalności w sposób zapewniający rolnikom nowe źródła dochodu (Mendza-Drozd, 2004).

Dobór cech pod kątem rolnictwa podmiejskiego spowodował, że w zdecydowanej większości wysoki poziom uwarunkowań działalności gospodarstw rolnych w województwie kujawsko-pomorskim dotyczył słabych i średnio słabych uwarunkowań środowiska przyrodniczego.

Literatura

- Biczkowski M., Kluba M., 2007, *The non-agricultural economic activity of the individual farm household owners in the kujavian-pomeranian voivodeship* (artykuł w druku, przygotowany na konferencję Warsaw Regional Forum 2007).
- Głaz M., Kemona S., 2006, *Strefa podmiejska Wrocławia – gminy sukcesu czy niepowodzenia*, [w:] B. Głębocki, E. Kacprzak (red.), *Przemiany struktury przestrzennej rolnictwa – sukcesy i niepowodzenia*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 243–254.
- Kaczmarek U., 2004, *Dychotomia miasto-wieś w Polsce po 15 latach transformacji*, [w:] J. Parysek (red.), *Rozwój regionalny i lokalny w Polsce w latach 1989–2002*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 211–222.
- Kluba M., Rudnicki R., 2003, *Differentiation of the socio-economic development level and directions of agrarian conversions during the system transformation period on vistulian pomerania region*, *Annals of the Polish Association of Agricultural and Agribusiness Economists*, 5, 6, SERiA, Warsaw – Poznań – Koszalin, s. 42–45.
- Kołodziejczyk D., 2004, *Kierunki rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich*, [w:] J. Bański (red.), *Polska przestrzeń wiejska: procesy i perspektywy*, *Studia Obszarów Wiejskich*, 6, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 39–58.
- Kulikowski R., 2003, *Szczegółowy przegląd czynników opisujących produkcję rolną i charakterystyka możliwości produkcyjnych rolnictwa*, [w:] A. Ciołkosz (red.), *Charakterystyka rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski*, GUS, Warszawa, s. 9–87.
- Maik W., 1985, *Charakterystyka strefy podmiejskiej w kategoriach funkcjonalnych. Próba rekonstrukcji modelu pojęciowego i metody badawczej*, [w:] *Pojęcia i metody badań strefy podmiejskiej*, *Folia Geographica*, 5, Acta Universitatis Lodzensis, s. 315–336.
- Mendza-Drozd M., 2004, *Opinia EKES: Rolnictwo w strefach podmiejskich*, <http://wiadomosci.ngo.pl/wiadomosci/87861.html> – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.
- Racine J. B., Raymond H., 1977, *Analiza ilościowa w geografii*, PWN, Warszawa.
- Wasilewski A., 2004, *Instytucje a gospodarka zasobami ziemi wokół aglomeracji miejskich*, *Wieś i Rolnictwo*, 1 (122), Warszawa.
- Witek T. (red.), 1993, *Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski według gmin*, IUNG Puławy.
- Zajac K., 1988, *Zarys metod statystycznych*. PWE, Warszawa.

AGRICULTURAL HOLDINGS' ACTIVITY IN SUBURBAN AREAS AND THE NATURAL ENVIRONMENT QUALITY (CASE OF THE KUYAVIAN-POMERANIAN VOIVODESHIP)

Abstract. The article analyses determinants of agricultural holdings' activity in suburban areas and their relationship with conditions of natural environments in The Kuyavian-Pomeranian Voivodeship. The analyzed features were presented according to three groups of determinants, concerning: holdings' structure and size; organization of production; activity of agricultural holdings. In the next stage, four levels of intensity of the studied features were established, as well as their synthetic level (according to the rank method).

Key words: activity of agricultural holdings, suburban area, rural area, natural environment quality

WPŁYW OBSZARÓW MIESZKANIOWYCH NA TERENY PRZYRODNICZO CENNE

EWA KACPRZAK, SYLWIA STASZEWSKA

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Dziegielowa 27, 61-680 Poznań
eja@amu.edu.pl sylwia@plan.org.pl

Zarys treści. W artykule omówiono skutki wpływu intensywnego rozwoju obszarów mieszkaniowych na tereny przyrodniczo cenne w obrębie strefy podmiejskiej Poznania. Szczególną uwagę poświęcono zmianom jakie wystąpiły na skutek intensywnej rozbudowy terenów mieszkaniowych na obszarach prawnie chronionych.

Słowa kluczowe: obszary mieszkaniowe, strefa podmiejska Poznania

Wstęp

W ostatnich kilkunastu latach obserwowano intensywny rozwój obszarów mieszkaniowych w gminach położonych wokół Poznania. Inwestorzy szczególną uwagę zwracali na lokalizację budowanego lub kupowanego domu czy mieszkania. Największym zainteresowaniem cieszyły się nieruchomości położone na terenach o atrakcyjnym środowisku przyrodniczym z dogodnym dojazdem do Poznania. Ceny działek budowlanych, domów, mieszkań zlokalizowanych np. w pobliżu Wielkopolskiego Parku Narodowego, czy też parków krajobrazowych bardzo szybko wzrastały, jednak inwestorów systematycznie przybywało i przybywa nadal.

Celem opracowania jest ocena wpływu rozwoju obszarów mieszkaniowych na tereny przyrodniczo cenne, zlokalizowane w strefie podmiejskiej miasta Poznania. Główny nacisk położono na omówienie zmian, jakie wystąpiły na skutek intensywnej rozbudowy terenów mieszkaniowych na obszarach prawnie chronionych na przełomie XX i XXI w. Dokonano również próby identyfikacji czynników, które wywoływały te zmiany.

Realizując przyjęty cel przeprowadzono inwentaryzację jednostek osadniczych położonych w obrębie lub też w sąsiedztwie obszarów prawnie chronionych. Ponadto wykorzystano informacje udostępnione przez władze poszczególnych gmin, plany rozwoju lokalnego oraz niezbędną dokumentację z zakresu planowania przestrzennego.

Czynniki wywołujące zmiany na terenach przyrodniczo cennych na skutek rozwoju obszarów mieszkaniowych

W strefie podmiejskiej Poznania 27,8% powierzchni znajduje się pod prawną ochroną (niemal 53 tys. ha). Do szczególnie cennych, pod względem przyrodniczym, należy zaliczyć m.in. Wielkopolski Park Narodowy, parki krajobrazowe: Puszcza Zielonka, Promno, Rogaliński, czy też obszary chronionego krajobrazu (np. Sobocko-Pawłowski, Biedrusko). Tereny te są bardzo atrakcyjne z punktu widzenia miejsca lokalizacji inwestycji mieszkaniowych, nie tylko ze względów estetycznych. Nasilająca się migracja ludności z Poznania na obszary podmiejskie jest po części uwarunkowana ekonomicznie – niższe koszty zakupu nieruchomości. Ponadto inwestorzy doceniają także brak uciążliwych obiektów przemysłowych oraz usługowych, co prowadzi do poprawy warunków życia. Od lat 1990. budownictwo mieszkaniowe (głównie jednorodzinne) rozwijało się intensywnie w gminach cechujących się najwyższym udziałem gruntów prawnie chronionych – Kórnik (m. in. Borówiec, Bnin), Suchy Las, Mosina (tab. 1). Tereny szczególnie atrakcyjne przyrodniczo systematycznie obudowywane są kolejnymi osiedlami. Następuje konflikt między koniecznością ochrony przyrody a narastającym ruchem mieszkaniowym stanowiącym o rozwoju społeczno-gospodarczym gmin.

Tereny zielone (szczególnie te podlegające prawnej ochronie) zlokalizowane w strefie podmiejskiej Poznania postrzegane są przez mieszkańców tej strefy oraz samego miasta jako obszar rekreacyjny, turystyczny. Jednakże nasilające się z każdym rokiem migracje nowych mieszkańców, rozwój turystyki oraz towarzyszący im proces inwestycyjny związany z infrastrukturą stwarzają dla środowiska przyrodniczego zagrożenia podobne do tych, jakie powoduje rozwój przemysłu.

W wyniku procesu urbanizacji obserwuje się na terenach stref podmiejskich większych miast wzrost gęstości zaludnienia i systematyczne powiększanie się terenów pełniących funkcje mieszkaniowe¹ (tab. 1). Społeczeństwo zainteresowane jest zamieszkaniem na peryferiach dużego miasta ze względu na bliskość do centrum i szybki dojazd oraz ze względu na walory środowiska przyrodniczego (Staszewska, Wdowicka, 2006). Najbardziej atrakcyjne stają się osiedla mieszkaniowe powstające w pobliżu terenów zielonych i wód. Jednak osiedla te otaczając obszary przyrodniczo cenne powodują ich degradację. Proces ten jest jeszcze silniej widoczny, gdy osiedle lokalizuje się – co niestety nie jest zjawiskiem rzadkim – na terenach chronionych. Taka sytuacja wystąpiła m. in. w gminie Rokietnica w środkowej części Sobocko-Pawłowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu (ryc. 1). Degradacja związana jest przede wszystkim z nadmierną penetracją pieszą strefy brzegowej lasu, rosnącymi potrzebami komunikacyjnymi naruszającymi nie tylko uwarunkowania historyczne, ale także przestrzenne oraz ingerencją w postaci dzikich wysypisk śmieci.

Nowo powstałe osiedla mieszkaniowe wymagają nie tylko obszarów pieszych, spacerowych, ale również dobrej dostępności komunikacyjnej. Wzrasta natężenie ruchu na drogach dojazdowych do Poznania (dojazdy do pracy, zakupy), co negatywnie wpływa na środowisko przyrodnicze (m. in. hałas, spaliny) i stan techniczny dróg. Zdarza się, że zaspokajanie potrzeb komunikacyjnych nowych mieszkańców prowadzi do realizacji kontrowersyjnych inwestycji np. asfaltowanie historycznych brukowanych traktów prowadzących przez tereny leśne (m.in. przez Puszcę Zielonkę). Nieunikniona wydaje się budowa obwodnic gminnych (tras wojewódzkich), łączących podmiejskie tereny mieszkaniowe z siecią dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych, zmniejszających czas przejazdów, lecz rozcinających tereny leśne.

Wpływ na środowisko przyrodnicze obszarów przyrodniczo cennych ma również bez wątpienia gospodarka odpadami i system odprowadzania ścieków. Niestety 80% osiedli mieszkaniowych wywierających wpływ na obszary chronione nie ma kanalizacji. Działki bez dostępu do sieci kanalizacyjnej mają szambą. Jednak część z nich nie jest szczelna, a tylko prawidłowe użytkowanie tego systemu odprowadzania ścieków nie zanieczyści gleby i wód gruntowych.

Innym problemem środowiskowym jest usuwanie odpadów stałych. Obecnie śmieci wywożone są z terenów osiedli mieszkaniowych na wysypiska w Suchym Lesie, Owińskach, Białęgach, Obornikach, Swarzędzu i Dopiewie². Wywozem zajmują się wynajęte firmy, które mając podpisane umowy raz lub dwa razy w miesiącu opróżniają kontenery właścicieli. Niebezpieczeństwem dla przyległych do osiedli terenów leśnych są budowy. Właściciel we własnym zakresie musi zorganizować wywóz odpadów stałych

¹ W latach 2002–2007 powierzchnia terenów mieszkaniowych w powiecie poznańskim zwiększyła się o 506 ha (wzrost o ponad 8%).

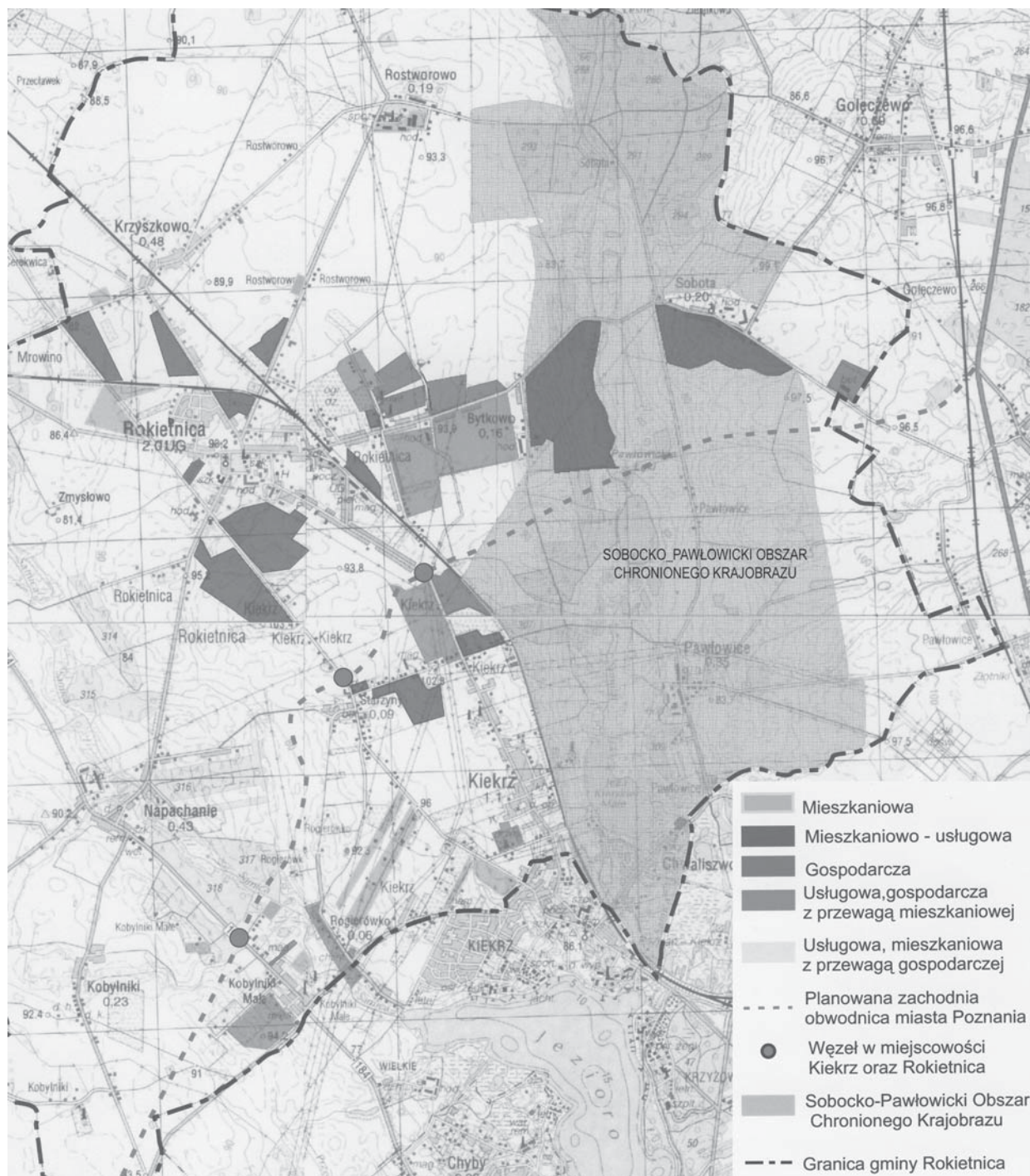
² Źródło: ALTRANS – firma zajmująca się wywozem odpadów stałych na terenie gmin powiatu poznańskiego.

Tabela 1. Dynamika procesów urbanizacyjnych a obszary prawnie chronione w powiecie poznańskim

Wyszczególnienie	Obszary prawnie chronione			Zmiana liczby ludności 1998–2006	Gęstość zaludnienia osoby na 1 km ²		Nowe budynki mieszkalniowe oddane do użytkowania w 2006 r.		
	pow. (ha)	udział w pow. ogólnej (%)			1998	2006	liczba	udział w ogólnej liczbie nowych budynków (%)	udział budownictwa indywidualnego w ogólnej liczbie budynków mieszkalnych (%)
		2006	1998						
Luboń	0,0	0,0	0,0	125,1	1537,4	2 009	121	89,6	95,9
Puszczykowo	703,0	42,2	43,6	108,0	507,1	580	30	85,7	100,0
Buk	0,0	0,0	0,0	103,1	128,4	132	24	63,2	100,0
Czerwonak	2 832,7	30,0	34,3	116,8	247,4	290	80	84,2	97,5
Dopiewo	205,0	1,7	1,9	147,8	87,0	133	234	94,4	76,1
Kleszczewo	0,0	0,0	0,0	126,8	57,2	74	30	85,7	80,0
Komorniki	1 944,7	30,3	29,3	133,1	161,0	222	115	81,6	63,5
Kostrzyn	245,0	2,9	1,6	104,8	95,8	100	41	80,4	100,0
Kórnik	14 404,7	77,2	77,4	121,7	77,3	97	176	86,7	98,3
Mosina	9 223,6	55,0	53,7	107,8	136,2	147	99	81,8	97,0
Murwana Goślina	6 226,2	26,3	36,2	105,4	87,0	92	47	79,7	97,9
Pobiedziska	3 706,6	14,8	19,6	111,4	77,8	87	115	86,5	100,0
Rokietnica	1 150,0	0,0	14,5	132,1	90,2	122	102	91,9	100,0
Stęszew	3 397,7	19,4	19,4	106,4	74,3	80	73	86,9	100,0
Suchy Las	7 650,2	64,8	65,9	154,0	73,4	116	129	86,0	99,2
Swarzędz	0,0	0,0	0,0	113,3	350,5	401	171	81,0	88,9
Tarnowo Podgórne	1 190,1	11,7	11,7	134,9	137,1	186	133	66,2	99,2
Powiat poznański	52 879,5	25,8	27,8	118,0	130,0	155	1 720	83,9	91,9

Źródło: opracowano na podstawie danych GUS (www.stat.gov.pl).

i pobudowlanych. Zauważa się jednak duże zaśmiecenie obszaru bezpośrednio przyległego do terenu budowy, nierzadko odpady stałe wywożone są nielegalnie do lasu. Problem stanowi również zbyt wysoka cena wywozu odpadów pobudowlanych wynosząca 100 zł za m², która przyczynia się do bezprawnego pozbywania się ich i wywożenia do lasu.



Ryc. 1. Zmiany struktury użytkowania środkowo-wschodniej części gminy Rokitnica

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych U.G. Rokitnica.

Skutki wpływu rozwoju obszarów mieszkaniowych na funkcjonowanie obszarów przyrodniczo cennych

Analizując zmiany zachodzące w środowisku obszarów przyrodniczo cennych zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie Poznania, wynikające z intensywnego rozwoju terenów mieszkaniowych, zauważono zdecydowanie większą liczbę skutków negatywnych³ niż pozytywnych.

Główną przyczyną stale pogłębiających się zmian degeneracyjnych obszarów chronionych i przyrodniczo cennych jest rekreacja, a przede wszystkim specyficzna jej forma – penetracja piesza. Zmiany wywołane deptaniem są ściśle zależne od odporności geoekologicznej i intensywności wykorzystania terenu przez człowieka.

Szczegółowe badania wykonane przez zespół Oddziału Poznańskiego Instytutu Ochrony Środowiska pozwalają na wskazanie głównych tendencji zmian w biocenozach leśnych spowodowanych przede wszystkim rozwojem turystyki pieszej. Degradacja środowiska, zachodząca pod wpływem penetracji pieszej, ma charakter zmian kompleksowych, objawiających się nie tylko w pokrywie roślinnej, ale również w glebie i podłożu. Ze względu na intensywność i pewną powtarzalność penetracji dochodzi do zmian i kolejno po sobie postępujących przekształceń. Początkowo jest to mechaniczne niszczenie runa i warstwy krzewiastej. Następnie dochodzi do zmian w strukturze i składzie florystycznym fitocenozy. Składniki leśne obniżają swój stopień pokrycia i kolejno zanikają. Pojawia się roślinność nieleśna o przypadkowym charakterze. W efekcie rozwijają się zbiorowiska heterogeniczne, które zatraciły swój leśny charakter. Runo natomiast nabiera cech typowych dla muraw i pastwisk. W trakcie wydeptywania dochodzi do zmian struktury, zasobności i tekstury gleb. Ponadto obszary penetrowane przez spacerujących są zazwyczaj silnie zaśmiecone. Duże powierzchniowe i intensywne zmiany obserwuje się w lasach znajdujących się na zapleczu terenów zabudowanych (osiedli mieszkaniowych), w sąsiedztwie ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych, a także w pobliżu parkingów leśnych.

Na analizowanych obszarach licznie występują jeziora. Zmiany w środowisku lądowym pociągają za sobą przemiany w środowisku wodnym. Badania środowiskowe wykazały postępującą degradację biocenozy akwenu. Narastanie antropopresji oraz przebudowa biocenozy jezior i innych akwenu spowodowały zmiany w ich środowisku. Zmiany te dotyczą (Stańczykowska, 1990; Lambert i Sommer, 2001; Kajak, 2001):

- wzrostu eutrofizacji akwenu i rozwoju azoicznych obszarów dna,
- wzrostu zagrożenia sanitarnego wód i organizmów,
- wzrostu zamulenia dna,
- zaniku cennych gatunków roślin i zwierząt,
- rozwoju ryb ciernikowatych itd.

Biocenoza badanych zbiorników w swojej obecnej strukturze ma charakter „śmietnikowy” w stosunku do obserwowanej w latach wcześniejszych. Należy dołożyć wszelkich starań, aby powstrzymać proces degradacji, gdyż jest on zagrożeniem nie tylko dla rozwoju samych zbiorników, ale również terenów przyległych (w tym mieszkaniowych).

Do skutków negatywnych zaliczyć należy zniszczenia krajobrazu otwartego i tym samym przebudowę naturalnej przestrzeni przyrodniczej⁴. Następuje fragmentacja lasów, która stanowi zagrożenie dla organizmów typowo leśnych. Małe, wydzielone kompleksy leśne o charakterze wyspowym nie zapewniają żyjącym w nich organizmom dostatecznej przestrzeni życiowej. Tego typu lasy zasiedlane są przez gatunki ekotono-we (żyjące na skraju lasu), a rozgraniczenie lub rozdzielenie fragmentów leśnych uniemożliwia swobodną migrację roślin i zwierząt oraz odbudowę ich populacji w skali lokalnej.

Narastającym zagrożeniem staje się rozbudowa sieci komunikacyjnej. Nowo powstałe drogi (zwłaszcza te rozcinające tereny chronione i przyrodniczo cenne) stanowią system barier przestrzennych uniemożliwiających lub też znacznie ograniczających migrację zwłaszcza mało mobilnym zwierzętom. Szlaki komunikacyjne są drogami wzmożonej ekspansji synantropijnych gatunków roślin, w tym obcego pochodzenia.

³ Oczywiście czynnikiem chroniącym obszary przyrodniczo cenne jest naturalna odporność środowiska przyrodniczego na niszczenie mechaniczne. Zagadnieniem tym zajmowali się A. A. Marsz (1972), D. Sołowiej (1986), E. Gerstmannowa (1995), dotyczy ono w głównej mierze dwóch pojęć: obciążenia rekreacyjnego i pojemności rekreacyjnej. Najbardziej kompleksową metodę obliczania dopuszczalnego obciążenia rekreacyjnego zaproponował A. A. Marsz, określił on wskaźniki, mierniki i czynniki wpływające na ustalenie tzw. chłonności i pojemności turystycznej (rekreacyjnej).

⁴ Przegląd bogatej literatury dotyczącej zmian w przestrzeni Wielkopolski pozwolił na wyróżnienie skutków tych zmian. Wykorzystano przede wszystkim prace B. Raszki (2006) oraz L. Burhardta i innych (2004).

Urbanizacja a co za tym idzie wzmożony ruch inwestycyjny (mieszkaniowy, działalności gospodarczej, komunikacyjny) powoduje wycofanie się naturalnych elementów fauny i flory z zabudowywanych obszarów, przy równoczesnym wzroście liczebności roślin i zwierząt charakterystycznych (czasami wtórnie) dla ekosystemów miejskich. Pojawiają się nowe emitery zanieczyszczeń (w tym ciepła), które zmieniają mikroklimat. W pobliżu osiedli mieszkaniowych dochodzi nie tylko do wspomnianego już zaśmiecania lasów, lecz także obserwuje się skażenie gruntu i wód powierzchniowych. Jest to zazwyczaj efekt występowania nieszczelnych szamb lub złej eksploatacji drenaży rozsączających (Raszka, 2006).

Wzrasta wiedza społeczeństwa dotycząca ochrony środowiska przyrodniczego – głównie dotyczy to utylizacji i segregacji śmieci. Nieliczni mieszkańcy nowych osiedli inicjują lub też angażują się w prace mające na celu np. uporządkowanie lub ochronę walorów przyrodniczych najbliższej okolicy. Ciekawą inicjatywą wykazała się część mieszkańców Baranowa, położonego na Jeziorze Kierskim w gminie Tarnowo Podgórne, którzy w lipcu 2007 r. założyli „Stowarzyszenie na rzecz walki z hałasem oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego Jeziora Kierskiego”. Członkowie stowarzyszenia zwrócili uwagę na dewastację zasobów przyrodniczych terenów nad jeziorem (wyrzucanie śmieci), hałas uniemożliwiający wypoczynek oraz ograniczenie dostępu do jeziora i akceptowanie typowo miejskiej zabudowy w sąsiedztwie Jeziora Kierskiego. Próbują zainteresować wójtów gmin Tarnowo Podgórne i Rokietnica oraz władze miasta Poznania i powiatu poznańskiego opracowaniem wspólnej koncepcji rozwoju przestrzennego terenów wokół Jeziora Kierskiego. Chcą wspierać również wszelkie inicjatywy zmierzające do budowy ekranów tłumiących hałas z drogi nr 92. Jednakże zazwyczaj mieszkańcy nowo powstałych osiedli mieszkaniowych skupiają się na dbaniu o własną posesję i nastawieni są bardziej na korzystanie ze środowiska przyrodniczego niż na jego ochronę.

Zakończenie

Rozwój podmiejskich osiedli mieszkaniowych związany z rozwojem przestrzennym większego miasta jest procesem nieuniknionym. Nowo powstające elementy tej przestrzeni zgodnie z obowiązującym prawem związanym z planowaniem przestrzennym powinny być realizowane według zasad rozwoju zrównoważonego⁵. Owe zrównoważone rozszerzanie granic miast powinno przebiegać w taki sposób, aby zachować zasadnicze części istniejących terenów zielonych w niezmienionej formie. „Rozlewający się” obszar miejski powinien się wkomponowywać w istniejące środowisko przyrodnicze, udoskonalać system istniejącej sieci ekologicznej. Niestety wysokie koszty budowy domu lub zakupu mieszkania w miastach i brak terenów pod inwestycje powoduje, często krótkowzroczne, wykorzystywanie każdego fragmentu ziemi.

Powstające i już istniejące osiedla mieszkaniowe stanowią zagrożenie dla funkcjonowania przyległych do nich terenów przyrodniczo cennych. Obowiązujące plany zagospodarowania przestrzennego „mówią” o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, ale nie w kontekście planowania budownictwa przy zachowaniu istniejącej szaty roślinnej, czy też „wiązaniu” jej z otoczeniem systemów ekologicznych. Wszelkie działania planistyczne i realizacyjne powinny być poprzedzone analizą istniejących i potencjalnych wartości środowiska przyrodniczego oraz kulturowego. Wszechstronna analiza (w tym identyfikacja konfliktów przestrzennych i ograniczeń środowiska) pozwoli na ograniczenie negatywnego wpływu oraz pozytywną i długofalową współzależność i bliskość terenów zainwestowanych z terenami przyrodniczo cennymi.

Literatura

- Burhardt L., Michalik J., Siepak J., Winiecki A., 2004, *Środowisko przyrodnicze Wielkopolski na tle wieloletniego funkcjonowania*, [w:] W. Molik, A. Sakson, T. Strykiewicz (red.), *Wielkopolska wobec wyzwań XXI wieku*, Centrum „Instytut Wielkopolski”, UAM, Poznań, s. 65–94.
- Gerstmannowa E. (red.), 1995, *Półwysep Helski – przyrodnicze podstawy rozwoju*, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa.
- Kajak Z., 2001, *Hydrobiologia-limnologia. Ekologia wód śródlądowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1997, Nr 79, poz. 483.

- Lambert W., Sommer U., 2001, *Ekologia wód śródlądowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Marsz A. A., 1972, *Metoda obliczania pojemności rekreacyjnej środków wypoczynkowych na Niżu*, PZPN Prace Komisji Geograficzno-Geologicznej, 12, 3, Poznań.
- Raszka B., 2006, *Ekspansja „Wielkiego” Poznania – uwarunkowania, skutki, przeciwdziałanie*, [w:] S. Kozłowski (red), *Żywiłowe rozprzestrzenianie się miast. Narastający problem aglomeracji miejskich w Polsce*, Białystok-Lublin-Warszawa, s. 201–223.
- Sołowiej D., 1986, *Podstawy metodyki oceny środowiska przyrodniczego człowieka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Stańczykowska A., 1990, *Ekologia naszych wód*, WSiP, Warszawa.
- Staszewska S., Wdowicka M., 2006, *Rozwój budownictwa jednorodzinnego w strefie podmiejskiej Poznania*, [w:] J. Słodczyk, R. Klimek (red.), *Przemiany przestrzeni miast i stref podmiejskich*, Opole, s. 141–151.

IMPACT OF RESIDENTIAL LAND USE ON NATURALLY VALUABLE AREAS

Abstract. The article discusses the effects that intensive development of housing has on naturally valuable areas of the Poznań suburban zone. Special focus is given to changes resulting from intensive expansion of housing construction on legally protected areas.

Key words: residential areas, Poznań suburban zone

RODZAJE DZIAŁALNOŚCI W GOSPODARSTWACH ROLNYCH PODREGIONU LEGNICKIEGO

STANISŁAW GRYKIEŃ

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski
Plac Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław
grykień@geogr.uni.wroc.pl

Zarys treści. Artykuł prezentuje przedsiębiorczość gospodarstw rolnych obszarów wiejskich Podregionu Legnickiego, związaną z wielofunkcyjnym rozwojem tych obszarów. Szczególny nacisk położono na pozarolniczą działalność mieszkańców i ich umiejętność dostosowywania się do nowych warunków gospodarki rynkowej oraz wykorzystanie środków unijnych.

Słowa kluczowe: tereny wiejskie, przedsiębiorczość, wielofunkcyjność, Podregion Legnicki

Wprowadzenie

Europa Środkowo-Wschodnia, ze względu na obowiązujący w przeszłości system, nie uczestniczyła w naturalnym procesie przemian rolnictwa i terenów wiejskich, jaki zachodził w XX wieku w Europie Zachodniej. W większości krajów tego regionu nastąpiła kolektywizacja, procesy industrializacji związane z migracją ludności ze wsi do miast i pogarszaniem struktur demograficznych na terenach wiejskich. W Polsce, odmiennie od większości państw regionu, mieliśmy do czynienia z zaniechaną kolektywizacją. W efekcie około 75% użytków rolnych znajdowało się w rękach rolników indywidualnych, jednak rolnictwo nie miało takich warunków do rozwoju jak w krajach wysoko rozwiniętych (Grykień, 2004).

Efektom wpisującego się w nowy paradygmat rozwoju obszarów wiejskich wspierania na nich różnorodnych form działalności gospodarczej jest nie tylko tworzenie miejsc pracy, ale również aktywizacja zawodowa miejscowej ludności. Wpływa ona na eliminację monofunkcyjności terenów wiejskich, które do tej pory związane były głównie z produkcją rolną. Proces wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich jest ściśle związany z problematyką zrównoważonego rozwoju, który polega m.in. na wkomponowaniu w przestrzeń wiejską zróżnicowanych funkcji pozarolniczych. Proces wdrażania zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich wiąże się z działaniami na rzecz poszukiwania przez mieszkańców wsi, alternatywnych i dodatkowych źródeł dochodu w postaci podejmowania pozarolniczej działalności gospodarczej (Durand i Huylenbroeck, 2003).

Przedsiębiorczość wiejska jest szansą dla wielu mieszkańców wsi borykających się z problemami ekonomicznymi bądź bezrobociem. Jednak jest ona działalnością wymagającą wielu inicjatyw lokalnych, szeregowego wsparcia prawnego ze strony państwa oraz pomocy ze strony samorządu lokalnego. Pomoc ta jest

niestety w Polsce niewystarczająca. Ma to związek głównie z małymi dochodami własnymi gmin. Często uniemożliwia to przeznaczanie w budżetach środków na pomoc finansową dla przedsiębiorstw. Transformacja społeczno-gospodarcza obszarów wiejskich nie uporała się do chwili obecnej z wieloma problemami. Polską wieś cechuje niski poziom rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej. Fakt ten nie sprzyja inwestowaniu na obszarach wiejskich ani przez krajowych, ani przez zagranicznych inwestorów. Warunki rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej są szczególnie trudne z powodu znacznego rozproszenia rynku oraz klientów, wysokich kosztów zaopatrzenia i słabej promocji.

Celem opracowania jest analiza aktywności gospodarczej mieszkańców gospodarstw rolnych Podregionu Legnickiego, po transformacji ustrojowej oraz w świetle uwarunkowań wynikających ze Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej.

Tabela 1. Udział gospodarstw rolnych prowadzących działalność pozarolniczą w krajach UE (w%)

Wyszczególnienie	2000	2003	2005
UE (27 krajów)	-	6,2	12,0
UE (25 krajów)	-	7,3	8,1
UE (15 krajów)	-	8,7	10,0
Belgia	3,1	3,8	4,2
Bułgaria	-	4,1	2,1
Republika Czeska	-	8,1	10,7
Dania	11,6	14,3	18,3
Niemcy	-	19,4	22,5
Estonia	-	7,5	6,8
Irlandia	3,6	4,8	4,4
Grecja	1,4	1,3	1,7
Hiszpania	-	2,3	3,2
Francja	-	24,7	25,0
Włochy	8,8	4,6	6,1
Cypr	-	6,1	5,6
Łotwa	10,2	-	8,5
Litwa	-	1,7	1,0
Luksemburg	7,5	11,0	14,7
Węgry	4,7	11,2	5,1
Malta	-	4,0	4,3
Holandia	2,9	29,7	22,5
Austria	16,7	18,7	21,4
Polska	-	3,3	5,4
Portugalia	8,1	9,9	9,0
Rumunia	-	4,2	22,1
Słowenia	4,6	3,7	4,1
Słowacja	3,4	3,9	2,4
Finlandia	21,4	25,3	29,0
Szwecja	7,0	12,8	13,1
Wielka Brytania	19,3	16,3	24,0

Źródło: EUROSTAT 2008.

Rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej na terenach wiejskich w Polsce na tle innych krajów Europy

Kreowanie polityki rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich przynosi pozytywne rezultaty. Coraz więcej gospodarstw rolnych czerpie część swoich dochodów z prowadzenia działalności pozarolniczej. W okresie zaledwie dwóch lat liczba takich gospodarstw w UE-27 zwiększyła się o prawie 100% (tab. 1). W Finlandii aż 29% gospodarstw rolnych prowadzi działalność w obrębie innych sekcji gospodarki narodowej. We Francji pozarolniczymi działalnościami zajmuje się co czwarte gospodarstwo rolne, w Wielkiej Brytanii 24,0% gospodarstw, w Niemczech i Holandii po 22,5% gospodarstw, w Rumunii 22,1% gospodarstw a w Austrii 21,4% gospodarstw. W Polsce ich liczba, w świetle danych EUROSTAT, zwiększyła się w latach 2003–2005 z 3,3% do 5,4%.

W 2005 r. pozarolniczą działalność gospodarczą w Polsce prowadziło 2776,5 tys. osób, z czego na terenach miejskich przypadało 2087,6 tys. osób, a na obszary wiejskie 688,9 tys. osób (tab. 2). W stosunku do roku 2000 liczba osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą w Polsce zwiększyła się o 275,5 tys. osób, w tym na terenach wiejskich o 86,6 tys. osób.

Tabela 2. Osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą w Polsce w 2000 i 2005 r.

Wyszczególnienie	Rok	Razem (w tys.)	Na 1000 mieszkańców
Polska	2000	2501,0	65,4
	2005	2776,5	72,8
Obszary miejskie	2000	1898,7	80,2
	2005	2087,6	89,1
Obszary wiejskie	2000	602,3	41,3
	2005	688,9	46,8

Źródło: *Charakterystyka...*, 2006, US Olsztyn.

Działalność gospodarcza wiejskich gospodarstw rolnych Podregionu Legnickiego

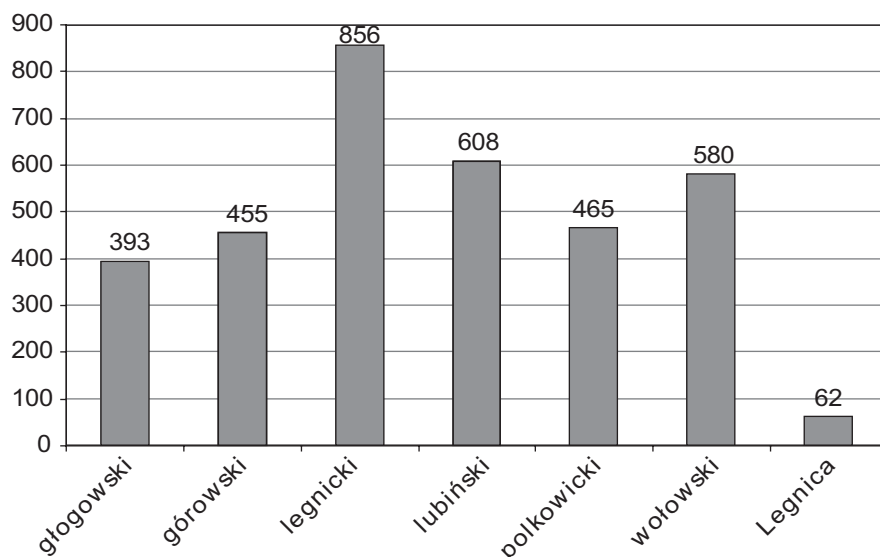
Powszechny Spis Rolny 2002 wykazał istnienie na obszarze Podregionu Legnickiego 26 545 gospodarstw rolnych. Największa ich liczba znajdowała się w powiecie legnickim i wynosiła 5961, natomiast najmniejsza na terenie powiatu głogowskiego (2950) oraz Legnicy – miasta na prawach powiatu, w którym było 299 gospodarstw rolnych (tab. 3).

Tabela 3. Gospodarstwa rolne według siedziby gospodarstwa w Podregionie Legnickim wg powiatów

Powiat	Gospodarstwa rolne ogółem	Gospodarstwa indywidualne	Pozostałe gospodarstwa
głogowski	2950	2931	19
górowski	3869	3855	14
legnicki	5961	5940	21
lubiński	4359	4342	17
polkowicki	4516	4498	18
wołowski	4591	4572	19
Legnica	299	297	2
Razem	26545	26435	110

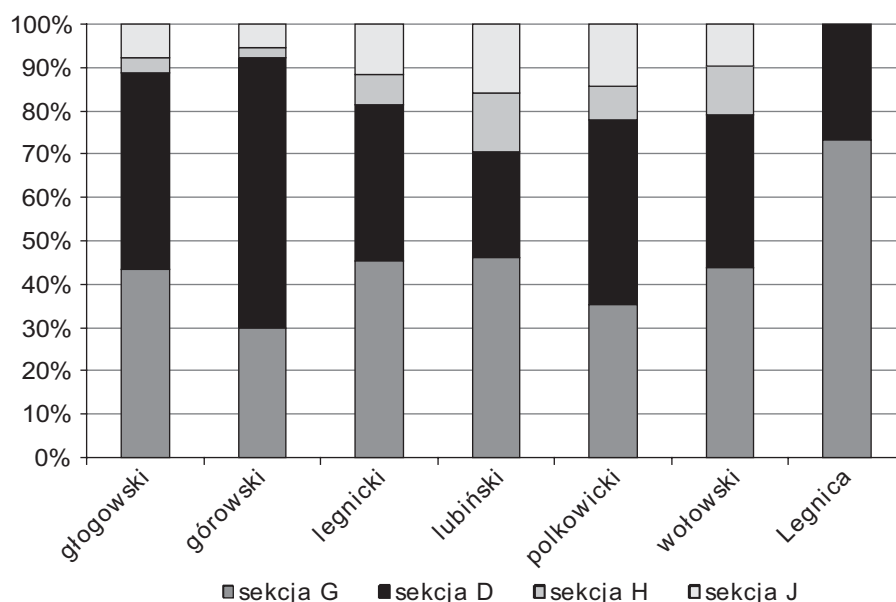
Źródło: *Powszechny Spis Rolny 2002*, GUS.

Powszechny Spis Rolny zawierał wyniki dotyczące rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej w gospodarstwach rolnych. Wyodrębnione zostały 4 możliwości: prowadzenie wyłącznie działalności rolniczej, prowadzenie wyłącznie działalności pozarolniczej, prowadzenie działalności rolniczej i pozarolniczej oraz nieprowadzenie działalności rolniczej i pozarolniczej.



Ryc. 1. Gospodarstwa rolne prowadzące działalność pozarolniczą w powiatach Podregionu Legnickiego, 2002

Źródło: Powszechny Spis Rolny 2002, GUS.



Ryc. 2. Struktura działalności pozarolniczej gospodarstw rolnych w powiatach Podregionu Legnickiego w wybranych sekcjach PKD

Źródło: Powszechny Spis Rolny 2002, GUS.

W Podregionie Legnickim na ogólną liczbę 26 545 gospodarstw rolnych wyłącznie działalnością rolniczą zajmowało się 66,3% gospodarstw. Gospodarstw, w których zadeklarowano prowadzenie wyłącznie działalności pozarolniczej było 3,4%, a gospodarstw, w których prowadzono równocześnie działalność rolniczą i pozarolniczą było 9,5%. W dużej części gospodarstw (5 538), nie była prowadzona ani działalność rolnicza

ani pozarolnicza. Te ostatnie, pasywne gospodarstwa rolne stanowiły aż 20,9%, czyli co piąte gospodarstwo w Podregionie Legnickim nie prowadziło żadnej działalności. Przytoczone wyniki wskazują, że jeżeli rolnicy decydowali się na prowadzenie działalności pozarolniczej, preferowali łączenie jej z funkcją rolniczą w gospodarstwie.

Liczba gospodarstw prowadzących wyłącznie działalność pozarolniczą wynosiła w powiatach podregionu: głogowskim 60, górowskim 72, legnickim 191, lubińskim 223, polkowickim 134, wołowskim 126 i w mieście Legnica 21.

Więcej jest gospodarstw łączących funkcję rolniczą z pozarolniczą. Ich liczba w poszczególnych powiatach przedstawiała się następująco: głogowski 332, górowski 383, legnicki 665, lubiński 385, polkowicki 331, wołowski 383, Legnica 41.

Jednym z aspektów wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich jest implementacja funkcji pozarolniczych w obręb funkcjonujących gospodarstw rolnych. W powiatach Podregionu Legnickiego poziom zaawansowania w tym procesie w 2002 r. kształtował się na zbliżonym poziomie. Wyraźnie większa liczba gospodarstw prowadzących działalność pozarolniczą występowała w powiecie legnickim (ryc. 1). Było to zapewne związane z oddziaływaniem dużego miasta Legnicy i procesami zachodzącymi w jego strefie podmiejskiej. Procesy suburbanizacji powodują szereg pozytywnych przemian i są impulsem sprzyjającym aktywizacji ekonomicznej mieszkańców.

W świetle danych Powszechnego Spisu Rolnego 2002, zawartych w zeszytach dla gmin Podregionu Legnickiego, gospodarstwa rolne prowadziły działalność pozarolniczą głównie w obrębie 4 sekcji PKD. Były to sekcje: D – przemysł; F – budownictwo; G – handel hurtowy i detaliczny, naprawa pojazdów samochodowych i motocykli oraz artykułów użytku osobistego i domowego; I – transport, gospodarka magazynowa i łączność. Tylko te sekcje są wyszczególnione w opracowaniach dla gmin podregionu (ryc. 2).

Podsumowanie

Przedstawiona koncepcja nowego paradygmatu rozwoju obszarów wiejskich opartego na wielofunkcyjności rolnictwa i terenów wiejskich nie ma charakteru jedynie teoretycznego. Aktywnie weryfikuje ją życie gospodarcze wielu państw europejskich, potwierdzając realność i celowość tego kierunku rozwoju. W mniejszym lub większym zakresie nowe funkcje są również obecne na terenach wiejskich Polski. Konieczna wydaje się jednak redefinicja gospodarstw rolnych polegająca na rozszerzeniu zakresu ich działalności oraz zwiększenie wsparcia dla rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.

Równolegle ze zmianami gospodarczymi i ekonomicznymi na terenach wiejskich powinny zachodzić zmiany w mentalności zamieszkujących je ludzi. Od początku lat 90. dużo zmieniło się w tym zakresie na lepsze, ale jeszcze wiele problemów wymaga rozwiązania. Wyniki badań przeprowadzonych wśród rolników woj. dolnośląskiego wskazują na małą mobilność ludności wiejskiej i niski poziom jej przedsiębiorczości. Równocześnie co czwarta osoba deklaruje chęć odejścia z pracy w rolnictwie (*Ludność...*, 2008). Właśnie w stosunku do tej grupy osób powinny być skierowane instrumenty służące ich przekwalifikowaniu oraz uzyskaniu pozarolniczych miejsc pracy. Dlatego niepokojący jest fakt, że w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich w latach 2004–2006” najsłabiej wykorzystywane były środki na szkolenia. W świetle przeludnienia agrarnego wsi należy silniej stymulować proces przechodzenia rolników do pracy w sektorach przemysłu i usług. Tym bardziej, że pomimo niskiego poziomu ich dochodów w dalszym ciągu na polskiej wsi dominuje bierna postawa.

Wnioski wynikające z opracowania wskazują, że pomimo złożonej sytuacji gospodarczej w Polsce nie można koncentrować się wyłącznie na rozwiązywaniu problemów bieżących. Należy myśleć perspektywnie, stawiając przed polityką rolną ambitne zadania, aby niwelować dystans dzielący mieszkańców naszych obszarów wiejskich od ludności wiejskiej najlepiej rozwiniętych państw Unii Europejskiej.

Literatura

Charakterystyka obszarów wiejskich w 2005 r., 2006, Urząd Statystyczny, Olsztyn.

Durand G., van Huylenbroeck G., 2003, *Multifunctionality and rural development: a general framework*, [in:] *Multifunctional Agriculture. A New Paradigm for European Agriculture and Rural Development*, Ashgate.

Grykień S., 2004, *Przekształcenia w rolnictwie Europy Środkowo-Wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem nowych krajów związkowych Niemiec, Polski i Ukrainy*, Acta Univ. Wratislav., 2694, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Ludność odchodząca z rolnictwa w Podregionie Legnickim, 2008, Agencja Rozwoju Regionalnego ARLEG, Legnica.

Podstawowe informacje ze spisów powszechnych 2002, zeszyty dla gmin, 2003, PSR, Urząd Statystyczny, Wrocław.

Powszechny Spis Rolny 2002, GUS, Warszawa.

Rolnictwo w 2006 r., 2007, GUS, Warszawa.

<http://www.epp.eurostat.ec.europa.eu> – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.

<http://www.stat.gov.pl> – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.

KINDS OF ACTIVITIES IN AGRICULTURAL FARMS IN THE LEGNICA REGION

Abstract. The paper presents activity of agricultural farms in The Legnica Region, connected with multifunctional development of this territory. Special emphasis was placed on non-agricultural activities and absorption of the EU funds.

Key words: rural areas, enterprise, multifunctionality, Legnica Region

KONDYCJA POLSKIEGO ROLNICTWA W OPINII ROLNIKÓW Z WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

HUBERT MAJ

Instytut Nauk o Ziemi, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej
al. Kraśnicka 2 cd, 20-718 Lublin
hubertmaj@poczta.umcs.lublin.pl

Zarys treści. Głównym celem pracy było poznanie opinii rolników dotyczących kondycji rolnictwa i czynników na nią wpływających. Cel osiągnięto poprzez badania ankietowe, przeprowadzone wśród rolników województwa lubelskiego. Na badanym obszarze dominowały negatywne oceny kondycji rolnictwa.

Słowa kluczowe: kondycja rolnictwa, województwo lubelskie, badania ankietowe

Wstęp

Województwo lubelskie charakteryzuje się najwyższym w skali kraju udziałem osób zatrudnionych w rolnictwie (35,8% – 2006 r.). Rolnictwo odgrywa tu znaczącą rolę, a „priorytetem rozwoju województwa jest restrukturyzacja rolnictwa oraz wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich” (*Strategia...*, 2005, s. 20). W sytuacji, gdy znaczna część gospodarstw domowych utrzymuje się z rolnictwa, jego kondycja ekonomiczna jest wyjątkowo ważna. Większość analiz dotyczących tego zagadnienia nie uwzględnia zazwyczaj poglądów samych rolników. Głównym celem pracy było poznanie opinii dotyczących kondycji rolnictwa wyrażanych przez bezpośrednich użytkowników gospodarstw rolnych. Do osiągnięcia tego celu posłużyły badania ankietowe przeprowadzone wśród rolników województwa lubelskiego.

Badania ankietowe

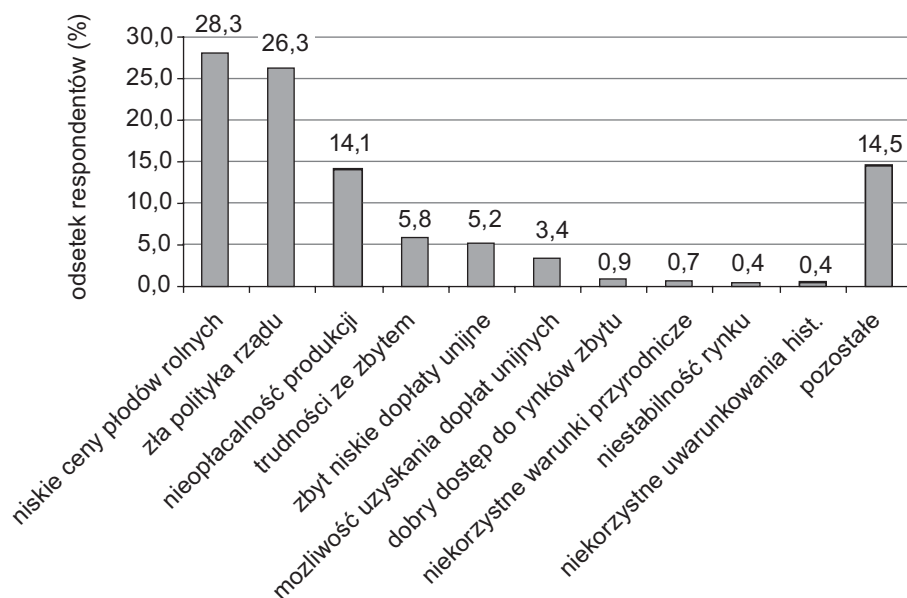
Badania ankietowe przeprowadzono w okresie maj-sierpień 2007 r. Objęły one wybrane wsie w wyselekcjonowanych 29 gminach województwa lubelskiego. Kryterium doboru gmin stanowiła typologia obszarów wiejskich wg Bańskiego i Stoli (Bański, Stola, 2002). Badania ankietowe wykonano w gminach o różnych funkcjach. Ich rozrzut przestrzenny jest duży. Badaniami objęto 1504 respondentów, z czego do dalszej analizy

wyselekcjonowano 1361 ankiet (90,5% wszystkich). Nie zdecydowano się na analizę niekompletnie i błędnie wypełnionych arkuszy ankietowych.

Ocena kondycji rolnictwa polskiego

Ogólne opinie dotyczące kondycji polskiego rolnictwa, wyrażone przez osoby kierujące gospodarstwem rolnym, są negatywne. Blisko połowa respondentów oceniła stan polskiego rolnictwa jako słaby lub bardzo słaby. Pozytywne opinie dotyczące tej kwestii wyrażał zaledwie co szósty rolnik (oceny dobre lub bardzo dobre). Największa grupa respondentów (40,1%) określiła stan polskiego rolnictwa jako przeciętny. W rzeczywistości część z nich może mieć bardziej przychylne albo krytyczne zdanie na ten temat. Jednak w badaniach ankietowych, przy konstruowaniu pytań zamkniętych, często wybierane są odpowiedzi umiarkowane. Wielu respondentów nie chce być identyfikowanych z poglądami skrajnymi (Mangione, 1999).

Zbadano współzależności między oceną stanu polskiego rolnictwa, a pozostałymi odpowiedziami na pytania zamieszczone w arkuszu ankietowym. Przedmiotem badań były m.in.: cechy demograficzne i struktura dochodów respondenta, charakterystyka jego rodziny, sposób prowadzenia gospodarstwa rolnego, struktura użytkowania ziemi, struktura i wielkość produkcji rolnej, towarowość produkcji oraz mechanizacja gospodarstwa rolnego. Spośród tych zagadnień ocena stanu polskiego rolnictwa najsilniej skorelowana była z samookreśleniem przez respondentów stopnia zmechanizowania ich gospodarstw rolnych. W tym przypadku wykazano istotną statystycznie korelację o wartości $\phi = 0,31$. Oznacza to lepszą oceną stanu polskiego rolnictwa przy korzystnym wskazaniu stopnia zmechanizowania gospodarstwa rolnego. Niektórzy respondenci, o pozytywnym nastawieniu, korzystnie oceniają wszystkie kwestie. Po części jest to powodem występowania opisywanych zależności. Można jednak przypuszczać, że ocena kondycji polskiego rolnictwa uwarunkowana jest osobistą sytuacją materialną respondentów. Na dobre wyposażenie parku maszynowego pozwolić sobie mogą przede wszystkim zamożniejsi rolnicy. Mechanizacja usprawnia prowadzenie prac polowych i zwiększa wydajność. W efekcie rolnicy o wyższym poziomie zadowolenia z wykonywanego zawodu, lepiej oceniają sytuację całej branży.



Ryc. 1. Czynniki wpływające na stan polskiego rolnictwa w opinii respondentów

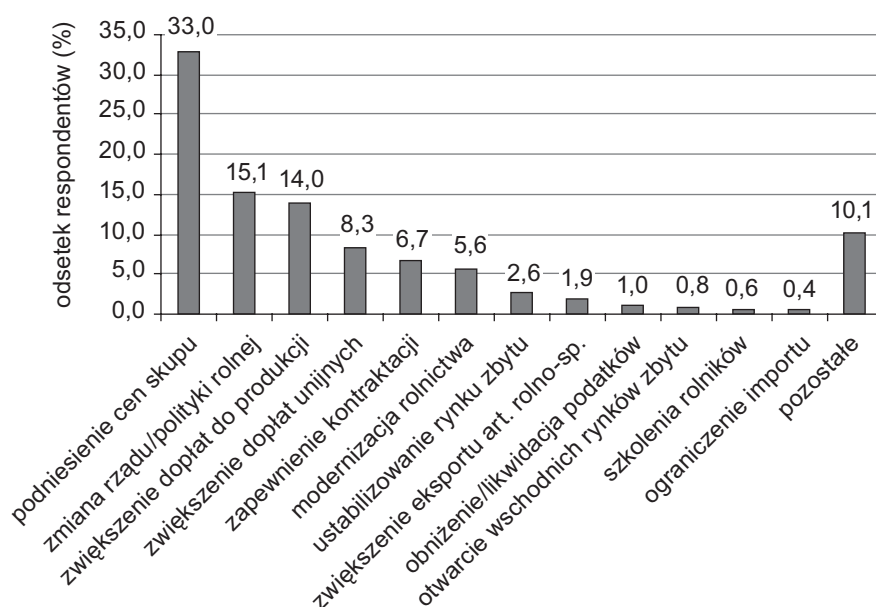
Źródło: ryc. 1–2 – opracowanie własne.

W kolejnym punkcie kwestionariusza ankietowego respondenci poproszeni zostali o odpowiedź na pytanie otwarte: „Co decyduje o obecnym stanie polskiego rolnictwa?”. Uzyskane dzięki temu opinie pozwoliły na zdiagnozowanie czynników rozwoju indywidualnych gospodarstw rolnych z punktu widzenia ich właścicieli. W zależności od oceny kondycji polskiego rolnictwa respondenci wskazywali na pozytywne lub nega-

tywne uwarunkowania obecnego stanu tego sektora gospodarki. Wielokrotnie przy tej okazji „narzekali” na ogólną sytuację rolnictwa oraz ich własnych gospodarstw domowych.

Stosunek opinii pozytywnych do negatywnych wynosi 1:20. Opinie negatywne wyrażane są przede wszystkim poprzez kwestie finansowe (ryc. 1). Najwięcej rolników wskazywało na zbyt niskie ceny płodów rolnych. Często poruszali oni temat dużych różnic między ceną skupu płodów rolnych a ceną detaliczną płaconą przy zakupie towaru w sklepie spożywczym. Podkreślali przy tym kwestię licznych pośredników w handlu artykułami rolno-spożywczymi i narzucanych przez nich marż. Niewielu mniej respondentów przyczyn słabej kondycji polskiego rolnictwa upatrywało w polityce rolnej (lub jej braku wg licznych ankietowanych) ówczesnego rządu. Rolnicy często wskazywali na niepodjęcie odpowiednich działań przez ekipę rządzącą oraz jej poprzedników. Kolejne, najliczniejsze wypowiedzi ankietowanych dotyczyły nieopłacalności produkcji. Nieopłacalność produkcji, spowodowana niekorzystnymi relacjami cen płodów rolnych do środków produkcji rolnej, jest problemem powstałym w okresie transformacji systemowej kraju (por. Falkowski, 1993; Jasiulewicz, 1998; Leopold, 1997). Dotychczas nie został on do końca rozwiązany. Następne negatywne opinie dotyczyły trudności ze zbytem i niskich dopłat unijnych. Rolnicy świadomi są faktu otrzymywania niższych dopłat w porównaniu z ich konkurentami z Europy Zachodniej. Z drugiej strony, te same aspekty ukazywane były przez innych respondentów jako korzystne dla rozwoju polskiego rolnictwa. Według nich kondycja polskiego rolnictwa uwarunkowana jest możliwością uzyskania dopłat unijnych i łatwym dostępem do rynków zbytu. W tym przypadku rolnicy wskazywali na dopłaty unijne (bez względu na ich wysokość) jako instrument wspierający rozwój gospodarstw rolnych.

Ciekawe rezultaty daje analiza odpowiedzi na pytanie otwarte: „Jakie działania należałoby podjąć, aby poprawić stan polskiego rolnictwa?”. Większość respondentów zaproponowała podjęcie prostych działań skutkujących zwiększeniem transferu pieniędzy do rolników (ryc. 2). Podniesienie cen skupu płodów rolnych wskazała 1/3 ankietowanych. Niektórzy z rolników proponowali inne sposoby osiągnięcia szybkiego i łatwego zysku, tj. zwiększenie dopłat do produkcji i unijnych dopłat bezpośrednich oraz znaczne zmniejszenie lub wręcz likwidację obciążeń podatkowych dla rolników. Z pozostałych propozycji roszczeniowych wyrażanych przez respondentów, wyróżnić można zapewnienie kontraktacji płodów rolnych. Wypowiedzi licznych rolników wskazywały, że powinno się zagwarantować nieograniczoną czasowo i wielkościowo kontraktację wszystkich rodzajów produktów rolnych.



Ryc. 2. Działania mające na celu poprawę stanu polskiego rolnictwa

Znacznie rzadziej pojawiały się sugestie podjęcia działań długofalowych, poprawiających stan polskiego rolnictwa. W większości przypadków dotyczyły one polityki rolnej. Do grupy tej zaklasyfikowano również postulaty zmiany rządu, czy też poszczególnych, wymienianych z nazwiska, polityków. Mniej respondentów wskazywało na takie czynności jak: szeroko pojęta modernizacja sektora rolniczego, stabilizacja cen,

prowadzenie szkoleń dla rolników oraz ograniczenie importu, przy jednoczesnym zapewnieniu większego eksportu artykułów rolno-spożywczych, szczególnie na rynki krajów Wspólnoty Niepodległych Państw. Ostatni z tych aspektów jest charakterystyczny dla rolników z województwa lubelskiego, położonego we wschodniej części Polski. Poprzez nałożenie embarga na wybrane artykuły rolne przez władze Rosji i Ukrainy, część producentów żywności utraciła chłonne rynki zbytu.

Podsumowanie

Badania ankietowe, przeprowadzone w połowie 2007 r., objęły swą tematyką szereg zagadnień związanych z funkcjonowaniem indywidualnych gospodarstw rolnych oraz charakterystyką i aktywnością ich właścicieli. Znalazły się w nich także poglądy rolników dotyczące obecnej kondycji polskiego rolnictwa. Ich analiza była głównym przedmiotem niniejszej pracy. Obszarem badań objęte zostały wsie w wyselekcjonowanych gminach województwa lubelskiego. Z tego względu ich wyniki oddają jedynie opinie rolników z obszaru badań. Biorąc pod uwagę odmienne uwarunkowania (w szczególności społeczno-ekonomiczne) rozwoju rolnictwa w pozostałych województwach, zakłada się otrzymanie w nich nieco innych rezultatów.

Analiza ankiet wskazuje, że osoby kierujące indywidualnym gospodarstwem rolnym w większości negatywnie oceniają kondycję rolnictwa polskiego. Poszukiwania czynników warunkujących tę ocenę nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Diagnoza kondycji rolnictwa polskiego nie jest zależna w istotny sposób od cech demograficznych respondenta, wielkości posiadanego przez niego gospodarstwa, struktury, czy towarowości produkcji. Ocena stanu polskiego rolnictwa najsilniej skorelowana jest z określeniem przez rolnika poziomu mechanizacji jego gospodarstwa rolnego. Lepsza mechanizacja wpływa na korzystniejsze ustosunkowanie się do kondycji krajowego rolnictwa.

Zdaniem ankietowanych, kondycja rolnictwa uwarunkowana jest kwestiami finansowymi. Wymieniane tu są takie czynniki ograniczające uzyskiwanie przez nich godnych dochodów, jak: niskie ceny płodów rolnych, wysokie ceny środków produkcji rolnej, niewystarczające dopłaty unijne itp. Postulowane przez rolników propozycje poprawy tej sytuacji najczęściej są roszczeniowe i nastawione na natychmiastowy efekt. Znacznie mniej jest sugestii wskazujących na podjęcie długofalowych działań poprawiających funkcjonowanie rolnictwa jako sektora gospodarki. Respondenci ściśle utożsamiają sytuację rolnictwa krajowego z kondycją własnych gospodarstw. Przy jednoczesnej krytyce polityki rolnej, wskazane jest podjęcie dialogu między rolnikami a organami decyzyjnymi i planistycznymi każdego szczebla.

Literatura

- Bański J., Stola W., 2002, *Przemiany struktury przestrzennej i funkcjonalnej obszarów wiejskich w Polsce*, Studia Obszarów Wiejskich, 3, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Falkowski J., 1993, *Przekształcenia funkcjonalno-strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Polski (ujęcie diagnostyczno-modelowe)*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
- Jasiulewicz M., 1998, *Przekształcenia strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Pomorza Środkowego w okresie transformacji systemowej*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin.
- Leopold A., 1997, *Rolnictwo w procesie przemian i rozwoju gospodarki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mangione T., 1999, *Ankietowanie pocztowe w badaniach marketingowych i socjologicznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Strategia rozwoju województwa lubelskiego na lata 2006–2020*, 2005, Zarząd Województwa Lubelskiego, Lublin.

ECONOMIC CONDITION OF POLISH AGRICULTURE IN THE OPINION OF FARMERS FROM THE LUBELSKIE VOIVODESHIP

Abstract. The main purpose of the paper was to learn farmers' opinions about the economic situation in agriculture and its determinants. The purpose was achieved using a questionnaire survey conducted among farmers from the Lubelskie Voivodeship. Majority of responses expressed negative assessments of the situation.

Key words: economic condition of agriculture, Lubelskie Voivodeship, questionnaire survey

PRZEMIANY OSADNICZE I DEMOGRAFICZNE KIELC I STREFY PODMIEJSKIEJ W OKRESIE TRANSFORMACJI I ICH ZNACZENIE DLA OBSZARÓW PRZYRODNICZO CENNYCH

EWA NOWAK

Instytut Geografii, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego
ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce
ewa.nowak@pu.kielce.pl

Zarys treści. Przeprowadzono klasyfikację 23 gmin według 10 cech struktury demograficzno-osadniczej, potraktowanej jako metacechę opisującą syntetyczne właściwości ich struktury przestrzennej. W pierwszej części przedstawiono fazy rozwoju urbanistycznego Kielc. W drugiej części zaprezentowano zróżnicowanie struktury demograficzno-osadniczej według czterech klas.

Słowa kluczowe: środowisko geograficzne, przemiany demograficzne, obszary przyrodniczo cenne, Kielce, *rozmyta metoda k-średnich*

Wprowadzenie: cele pracy, fazy rozwoju terytorialnego Kielc, obszary przyrodniczo cenne

Rozwój osadnictwa i obecny stan ludności miasta i strefy podmiejskiej Kielc jest wynikiem oddziaływań czynników przyrodniczych, ukształtowanych na tle struktur społeczno-ekonomicznych. Zagospodarowanie i przekształcenie krajobrazu wynika z czynników kulturowych, tradycji, sposobów gospodarczego wykorzystania środowiska przyrodniczego oraz przebiegu procesów rozwojowych na danym obszarze w przeszłości. System osadniczy regionu świętokrzyskiego podlegał w ostatnich latach różnokierunkowym przemianom, od intensywnej industrializacji i urbanizacji w latach 60. i 70. XX w., do przemian wywołanych transformacją ustrojowo-gospodarczą.

W niniejszym artykule podjęto próbę analizy wzajemnych relacji między czynnikami przyrodniczymi a sytuacją demograficzną i związanymi z nią przemianami społeczno-ekonomicznymi w Kielcach i strefie podmiejskiej.

Do oceny zjawisk demograficznych i struktury przestrzennej zastosowano metody statystyczne: analizę wielocechową i rozmytą metodę k-średnich. Jako podstawowy obiekt badawczy przyjęto gminę. Obszar

badawczy obejmuje miasta: Kielce, Chęciny, Bodzentyn, Chmielnik oraz gminy wiejskie powiatu kieleckiego. Wyselekcjonowano cechy, które stały się podstawą oceny sytuacji demograficznej: gęstość zaludnienia, liczba urodzeń na 1000 ludności, liczba zgonów na 1000 ludności, przyrost naturalny, saldo migracji. Do oceny struktury przestrzennej osadnictwa brano pod uwagę sposoby użytkowania przestrzeni w gminach, tj. udziały procentowe terenów zabudowanych (mieszkaniowych, przemysłowych), terenów rekreacyjno-wypoczynkowych, użytków rolnych, lasów, wód powierzchniowych, terenów prawnie chronionych.

Kielce należą do zbioru miast dużych, tj. spełniających kryterium wielkościowe powyżej 200 tys. mieszkańców. W 2006 r. w Kielcach mieszkało 207,2 tys. osób. Miasto znane jest ze swego malowniczego położenia prawie w środku Gór Świętokrzyskich, którego może im „pozazdrościć” wiele znacznie większych miast w Polsce. Przez Kielce przebiega zachodni kraniec doliny Kielecko-Łagowskiej, która oddziela pasma Gór Świętokrzyskich – Masłowskie na północy od Pasma Dymińskiego i Pośłowickiego na południu. W centralnej części miasta, równolegle do Pasma Dymińskiego i Pośłowickiego, ciągnie się grzbiet Kadzielniańskiego ze wzniesieniami Wietrzni, Kadzielni, Karczówki, Bruszni, Stokowej Góry. Wzgórza grzbietu Kadzielniańskiego, zbudowane ze skał wapiennych, były eksploatowane od wieków (wydobywano marmury i wapień). W skałach tych zalegały rudy ołowiu. Wydobywano je na Karczówce, Bruszni, Grabinie, Stokowej Górze. Malownicze dolinne krajobrazy w przestrzeni miasta tworzą Bobrza oraz dwa jej dopływy: Silnica i Sufraganiec.

W strukturze użytkowania terenu miasta i okolic wyraźnie zaznacza się wpływ środowiska geograficznego. Kształtowane za pomocą naturalnego rozwoju jednostki krajobrazowe ulegają dużemu przeobrażeniu pod wpływem czynnika antropogenicznego.

Od 1930 r. rozpoczyna się planowy rozwój Kielc i możemy mówić o dobrze udokumentowanych fazach rozwoju przestrzennego miasta, opartego na mapach geodezyjnych. Przystąpiono do powiększania obszaru miasta i tworzenia „Wielkich Kielc”, włączając w granice miasta wsie: Czarnów Podklasztorny i Karczówkę, Kolonię, Sieję, Dąbrowę, Szydłówek, a z gminy wiejskiej Dyminy – Kolonię i Kawetczynę. W 1930 r. obszar Kielc liczył 41 km² i był zamieszkały przez 52 424 osoby. W tych granicach miasto przetrwało do 31 grudnia 1961 r., wówczas jego powierzchnia była większa o 2 km². Gęstość zaludnienia w 1930 r. wynosiła 1 278 osób na km² a do 1964 r. wzrosła do 2 339 osób na km². Wskaźnik gęstości zaludnienia dla miasta uprzemysłowionego, jakim stały się Kielce, o przeważającej niskiej zabudowie i specyficznej fizjografii, był stosunkowo wysoki i pod tym względem Kielce należały do czołówek miast w kraju (Kwiatkowski, Śliwiński, 1981). Niekorzystnie przedstawiał się w mieście wskaźnik terenów zielonych, które zajmowały 120 ha, co dawało 12 m² na mieszkańca. W kolejnych latach włączano do miasta nowe wsie. W 1965 r. miasto w granicach administracyjnych liczyło 55 km² z liczbą ludności 110,4 tys. W 1979 r. włączono w granice miasta tereny, gdzie były zlokalizowane zakłady przemysłowe: z gminy Miedziana Góra tereny przemysłowe z Kieleckimi Zakładami Papierniczymi, Zakładami Zbożowo-Młynarskimi, Chemarem, z gminy Morawica obszar, gdzie była Kielecka Fabryka Domów, z gminy Sitkówka tereny użytkowane przez zakłady przemysłu wydobywczego-przetwórczego i inne. W 1979 r. Kielce zajmowały 123,9 km² i liczyły 184,1 tys. mieszkańców, a gęstość zaludnienia wynosiła 1 486 osób na km².

Następny, trzeci etap zmian terytorialnych miasta polegał na wyłączeniu z granic administracyjnych znacznego terenu z powodu braku środków finansowych w budżecie miasta na infrastrukturę. W rezultacie takich działań obszar administracyjny Kielc zmniejszył się do 109 km² i jest taki do dziś.

Obecnie w Kielcach wyraźne są tendencje, które wcześniej objawiały się w miastach Zachodniej Europy, a od lat 1990. także w miastach polskich. Polegają one na przemieszczaniu ludności z miast do gmin zlokalizowanych w bliskim sąsiedztwie miasta, czyli na tereny podmiejskie. W przypadku Kielc takie działania budowlane położone w malowniczym krajobrazie oraz łatwość i bliskość dojazdu do pracy sprzyjają zjawisku suburbanizacji.

Cechą charakterystyczną sytuacji demograficznej Kielc od 1991 r. jest ubytek liczby mieszkańców. W 1992 r. odnotowano ujemne saldo migracji, a siedem lat później ubytek naturalny ludności. W większym stopniu na bilans ludnościowy miasta wpływa ubytek migracyjny niż ujemne saldo ruchu naturalnego. W 2000 r. współczynnik salda migracji na tysiąc mieszkańców był ujemny i wynosił – 2,7‰, a w 2005 r. aż – 4,9‰. Zamożniejsi mieszkańcy Kielc, pracując nadal w mieście, w poszukiwaniu lepszych warunków zamieszkania przenoszą się do strefy podmiejskiej. Najwięcej mieszkańców z Kielc przemieszcza się na teren ościennych gmin: Morawicy i Miedzianej Góry. W gminie Morawica powstało ogrodzone i strzeżone osiedle, zwane „za bramą” (gated communities) – podmiejskie osiedle mieszkaniowe dla klasy średniej, osiąga-
jącej wysokie dochody.

Procesy urbanizacji wpływają na ład przestrzenny i krajobrazowy. Zmienia się fizjonomia środowiska, obejmując zarówno jego część przyrodniczą, jak też kulturowo-antropogeniczną postać. Naturalne walory

krajobrazu są objęte ochroną. Na przestrzeni miasta i w jego strefie podmiejskiej występują różne przestrzenne formy ochrony przyrody: Świętokrzyski Park Narodowy, Parki Krajobrazowe Gór Świętokrzyskich, Kielecko-Chęciński Park Krajobrazowy, obszary chronionego krajobrazu. W powiecie kieleckim powierzchnia o szczególnych walorach przyrodniczych prawnie chroniona wynosi 188 171,3 ha (0,8% zajmują rezerваты przyrody, 34% parki krajobrazowe i 65% obszary chronionego krajobrazu). W gminach strefy podmiejskiej Kielc jest 85 pomników przyrody. Poniższa tabela przedstawia obszary prawnie chronione w granicach administracyjnych miasta.

Tabela 1. Rozwój przestrzennych formy ochrony przyrody w Kielcach, zmiany w latach 2000–2006

Formy ochrony prawnej	2000 r.	2006 r.
Rezerваты przyrody: Sufraganiec, Kadzielnia, Wietrznia, Slichowice, Karczówka	24,7 km	43,3 km
Parki krajobrazowe	0,6 km	0,6 km
Obszary chronionego krajobrazu	0,0 km	18,6 km
Ogółem	24,7 km	43,3 km
Pomniki przyrody (liczba)	45	52

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Wydziału Ochrony Środowiska w Kielcach.

W mieście do obszarów zielonych zaliczmy: parki spacerowo-wypoczynkowe, zieleńce, zieleń uliczną, tereny zieleni osiedlowej, lasy komunalne. Liczba mieszkańców na km² terenów zielonych w Kielcach w 2000 r. wynosiła 6 783,1 osób i zmalała do wartości 4 301,5 w 2006 r. W gminach strefy podmiejskiej powierzchnia objęta ochroną prawną wzrasta.

Przyszły rozwój miasta i jego strefy podmiejskiej określają projekty rozwoju regionu przyjęte przez władze samorządowe: Strategia rozwoju miasta Kielce na lata 2007–2020 i strategię rozwoju gmin. W strategiach przypisuje się ważną rolę ochronie przyrody. Walory środowiska naturalnego Kielc stanowią ogromny potencjał rozwojowy miasta, gdyż środowisko przyrodnicze oprócz funkcji ekologicznej, rekreacyjnej i estetycznej w powiązaniu z funkcją turystyczną stanowi istotny czynnik podnoszący atrakcyjność osiedleńczą oraz inwestycyjną miasta. W strategii określono nową formę osadnictwa pod nazwą Kieleckiego Obszaru Metropolitalnego, obejmującego Kielce i gminy: Chęciny, Daleszyce, Górnio, Masłów, Miedziana Góra, Morawica, Piekoszów, Sitkówka-Nowiny, Strawczyn, Zagnańsk (*Kielce ambitne miasto...*, 2006). Ogólnie rzecz biorąc, strategię rozwoju miasta i gmin mają na celu maksymalizację efektów ogólnospołecznych, poprzez efektywne wykorzystanie zasobów lokalnych, polepszenie jakości życia mieszkańców, wykorzystanie tradycji i wartości historyczno-kulturowych, stymulowanie przedsiębiorczości, podnoszenie atrakcyjności jednostki osadniczej.

Metoda i wyniki badań

Celem badania z wykorzystaniem metod statystycznych, w szczególności rozmytej metody k-średnich (ang. Fuzzy C-Means – FCM), jest podział zbioru 23 gmin na pewną liczbę (k) klas tak, że gminy znajdujące się w jednej klasie są do siebie podobne (jednorodne ze względu na zakres wartości cech), a gminy w różnych klasach są bardziej niejednorodne ze względu na wybraną strukturę cech.

Rozmyta metoda k-średnich pozwala uwzględnić niepewność w przydzielaniu jednostek przestrzennych (obiektów) do klas, co bardziej odpowiada rzeczywistej sytuacji decyzyjnej. *Rozmyta metoda k-średnich* opiera się na procedurze iteracyjnej przyjętej z klasycznej metody, jednakże obiekty nie są jednoznacznie przydzielane do odrębnych klas, ale wyznacza się różne stopnie przynależności zgodnie z teorią zbiorów rozmytych (Nowak, 2004).

W wyniku zastosowania metody FCM (program DataEngine), przy przyjętych pięciu cechach demograficznych, które wyrażają potencjał demograficzny: gęstość zaludnienia w osobach na km² (GZAL), liczba urodzeń na 1000 mieszkańców (LUR), liczba zgonów na 1000 mieszkańców (LZ), przyrost naturalny w promilach (PN), saldo migracji (SMIG) i pięciu cechach wyrażających użytkowanie przestrzeni: udział procen-

towy terenów zabudowanych (UPTZ), udział procentowy użytków rolnych (UR), udział procentowy lasów (LAS), udział procentowy wód powierzchniowych (WODY), udział procentowy terenów prawnie chronionych (TPCH) i 4 klasach (skupieniach), zostały wygenerowane centra skupień oraz stopnie przynależności gmin do każdej klasy.

Wszystkie 10 cech struktury demograficzno-osadniczej potraktowano jako metacechę opisującą syntetyczne (ogólne) właściwości struktury przestrzennej gmin. Otrzymano następującą klasyfikację gmin:

Klasa 1 – miejskie użytkowanie przestrzeni, o wysokim ubytku migracyjnym i zerowym przyroście naturalnym – miasto Kielce.

Klasa 2 – miejsko-rolnicze i rekreacyjne użytkowanie przestrzeni, o wysokim udziale obszarów chronionych, ujemnym przyroście naturalnym i ubytku migracyjnym – miasta Chęciny, Bodzentyn, Chmielnik, gminy miejsko-wiejskie: Chęciny, Bodzentyn, Chmielnik oraz gminy wiejskie: Łagów, Raków, Łopuszno.

Klasa 3 – rolniczo-leśne użytkowanie przestrzeni, o wysokim udziale obszarów chronionych, dodatnim przyroście naturalnym, przyroście migracyjnym – Bieliny, Daleszyce, Górno, Masłów, Miedziana Góra, Mniów, Morawica, Piekoszów, Strawczyn – są to gminy, mające najwyższy przyrost naturalny w województwie świętokrzyskim.

Klasa 4 – leśno-rolnicze użytkowanie przestrzeni, o wysokim udziale obszarów chronionych, ujemnym przyroście naturalnym i ubytku migracyjnym – Zagnańsk, Nowa Słupia.

Zakończenie

Środowisko przyrodnicze stanowi podstawę systemu ekologicznego jednostki osadniczej, warunkując zachowanie równowagi pomiędzy podsystemami przyrodniczym i społeczno-ekonomicznym. Szczególnie ważnym zagadnieniem staje się właściwe kształtowanie zasobów i walorów przyrodniczych, a także wzajemna relacja pomiędzy tymi podsystemami.

Przedstawione wyniki badań ujawniły dość charakterystyczny obraz demograficzny, w strukturze którego wyraźnie wyodrębniają się klasy gmin o miejskim użytkowaniu przestrzeni i o niekorzystnych zjawiskach demograficznych. Obszary miejskie z różnych względów nie są atrakcyjne dla nowego budownictwa i odnotowały niekorzystne zjawiska demograficzne. Charakteryzują się dysharmonią struktury przestrzennej, wadliwym funkcjonowaniem technicznym, społecznym. Najbardziej radykalne przeobrażenia na płaszczyźnie demograficznej i w zmianie użytkowania przestrzeni zachodzą w gminach sąsiadujących z miastem Kielce. Należy sądzić, że rozpoczął się dynamiczny rozwój i urbanizacja strefy podmiejskiej.

Literatura

- DataEngine. *From Data to Information*, 1997, (1) Tutorials and Theory, (2) Overview and User Manual, MIT GmbH.
- Kielce *ambitne miasto liderów*. Strategia rozwoju miasta Kielce na lata 2007–2020, 2006, Kielce.
- Kiniorska I., 2007, *Kielce – demograficzne uwarunkowania rozwoju*, [w:] E. Nowak (red.), *Tradycje i Współczesność Działalności Przemysłowej na Terenie Staropolskiego Okręgu Przemysłowego*, Nauki Geograficzne w Badaniach Regionalnych, tom VI, Kielce, s. 53–65.
- Kwiatkowski K., Śliwiński Z., 1981, *Rozwój terytorialny Kielc w latach 1900–1980*, Prace Geograficzne, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Kielce, s. 154–166.
- Nowak E., 2004, *Metody klasyfikacji w badaniach geograficznych (analiza porównawcza)*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Kielce-Poznań.
- Rocznik Statystyczny Województwa Świętokrzyskiego. Podregiony, powiaty gminy*, 2007, Kielce.

DEMOGRAPHIC AND SETTLEMENT CHANGES OF KIELCE AND ITS SUBURBAN ZONE IN THE TRANSFORMATION PERIOD AND THEIR IMPACT ON VALUABLE NATURAL AREAS

Abstract. The classification of 23 communes was carried out in terms of 10 demographic and settlement features treated as one meta-feature describing the synthetic (general) attributes of their spatial structure. The first part presents the stages of Kielce's urban development. The second part presents diversification of the demographic and settlement structure according to four classes.

Key words: geographical environment, demographic transformations, valuable natural areas, Kielce, fuzzy C-Means Clustering

POSTRZEGANIE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU MAŁEGO MIASTA PRZEZ RÓŻNE GRUPY SPOŁECZNE (PRZYKŁAD CHĘCIN)

MIROSŁAW MULARCZYK

Instytut Geografii, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego
ul. Świętokrzyska 15, 25-406 Kielce
miroslaw.mularczyk@pu.kielce.pl

Zarys treści. Obszar miasta i gminy Chęciny posiada wyjątkowo cenne walory przyrodnicze i kulturowe. Cechuje go jednak wysoki wskaźnik bezrobocia oraz spadek liczby ludności. Głównym celem tej pracy było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jak mieszkańcy postrzegają środowisko przyrodnicze, społeczne i gospodarcze w kontekście rozwoju gminy, oraz jak różnią się w tych ocenach działacze samorządowi od pozostałych mieszkańców gminy.

Słowa kluczowe: percepcja środowiska przyrodniczego, społecznego i gospodarczego Chęcin, badania ankietowe

Wstęp

Obszar miasta i gminy Chęciny obfituje w wyjątkowo cenne obiekty przyrody nieożywionej, bogatą różnorodność szaty roślinnej, a także znaczące wartości kulturowe. Z tego powodu większość obszaru gminy została objęta prawną ochroną (85% jej powierzchni obejmuje Chęcińsko-Kielecki Park Krajobrazowy wraz z otuliną). Cały obszar miasta oraz część gminy, zgodnie z koncepcją krajowej sieci ekologicznej ECONET–PL, stanowi południowo-zachodni fragment węzła ekologicznego o randze międzynarodowej (Obszar Świętokrzyski). Atrakcyjność Chęcin podnoszą również liczne zabytki architektury (ruiny średniowiecznego zamku obronnego, klasztory, kościoły, synagoga i wiele innych). Objęcie większości obszarów miasta i gminy prawną ochroną zmusza władze do planowania rozwoju społeczno-gospodarczego zgodnie z koncepcją rozwoju zrównoważonego.

W planach rozwoju lokalnego podkreśla się duże znaczenie dla miasta i gminy walorów przyrodniczo-kulturowych. Pozwala to władzom samorządowym postrzegać Chęciny w roli konkurencyjnej wobec Kielc jako miasta zajmującego się obsługą ruchu turystycznego. Mimo wspomnianej atrakcyjności miasta i gminy obszar ten cechuje wysoki wskaźnik bezrobocia oraz stały spadek liczby ludności.

Celem tej pracy są odpowiedzi na pytania: jak mieszkańcy Chęcin oceniają otaczające ich środowisko przyrodnicze, społeczne, gospodarcze dla możliwości rozwoju swojego miasta i gminy oraz jak różnią się

w tych ocenach poszczególne grupy społeczne. Istniejące zróżnicowanie pokazane zostanie pomiędzy członkami Rady Miasta i Gminy a pozostałymi mieszkańcami z jednej strony, z drugiej zaś między ludnością miasta a ludnością obszarów wiejskich.

Tak sformułowany cel pozwala umieścić te badania w nurcie geografii behawioralnej, która zajmuje się m.in. wyobrażeniami, preferencjami przestrzennymi ludności oraz postawami wobec środowiska. Badania percepcji środowiska pojawiły się w geografii w końcu lat 50. XX w. Ich rozwój doprowadził do wyodrębnienia się geografii percepcji (Bartnicka, 1989). Przedmiotem badań tej dziedziny stały się subiektywne wyobrażenia ludzi o otaczającym ich środowisku, postawy wobec tego środowiska i przestrzenne preferencje (Domański i Libura, 1986). Podkreślano również duże znaczenie powiązań pomiędzy percepcją a podejmowaniem decyzji i zachowaniem ludzi (Gold i Godey, 1986).

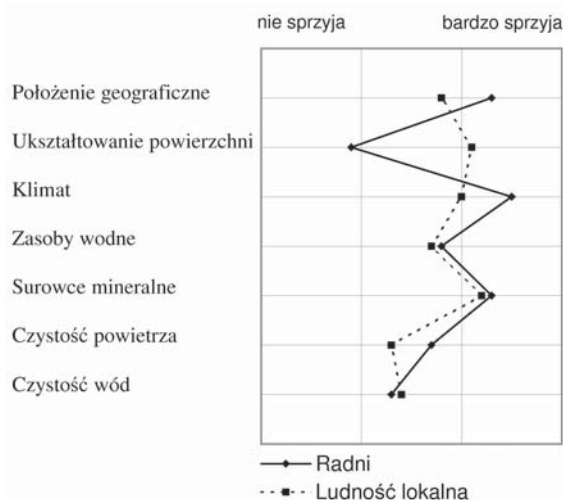
Aby odpowiedzieć na postawione w celu pracy pytania przeprowadzono badania ankietowe. Przygotowano ankietę składającą się z 50 pytań zamkniętych, odpowiedzi do których umieszczano na skali ocen różnicujących cechy środowiska przyrodniczego, społecznego i gospodarczego od niesprzyjających do bardzo sprzyjających rozwojowi miasta i gminy. Wyniki ankiet przedstawiono za pomocą skali profilowej, gdzie cechom niesprzyjającym rozwojowi miasta odpowiada wartość 1, natomiast cechom bardzo sprzyjającym wartość 4.

Ankietami objęto losową próbę 203 osób, które stanowiły około 1% wszystkich mieszkańców miasta i gminy. Wśród ankietowanych znalazło się: 51,3% kobiet oraz 48,7% mężczyzn, 29,1% osób zamieszkujących w mieście i 70,9% osób na wsi. Pośród ankietowanych uwzględniono następujące grupy wiekowe: 15,3% osób w wieku 18–25 lat, 28,6% w wieku 26–40 lat, 35,5% w wieku 41–60 lat oraz 19,7% powyżej 61 lat. Biorąc pod uwagę strukturę wykształcenia respondentów była ona następująca: 17,3% osób z wykształceniem podstawowym, 26,1% z zawodowym, 28,1% ze średnim, 9,9% z wyższym. Struktura ta odpowiada w przybliżeniu strukturze ludności miasta i gminy Chęciny.

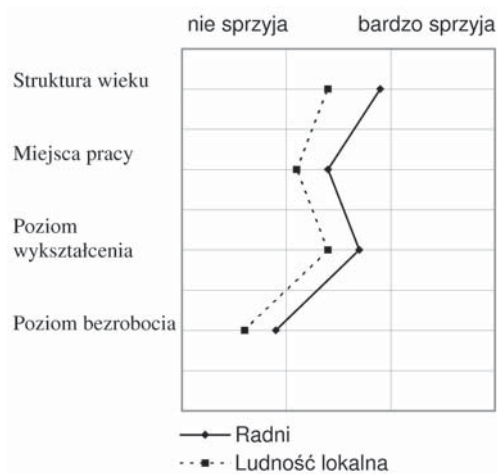
Percepcja możliwości rozwoju miasta i gminy Chęciny

Cechy środowiska przyrodniczego Chęcin są postrzegane zarówno przez mieszkańców, jak i przez radnych, jako sprzyjające rozwojowi miasta i gminy. Poglądy dwóch badanych grup różnią się nieznacznie. Radni wysoko oceniają położenie geograficzne, warunki klimatyczne oraz zasoby surowców mineralnych. Pozostali mieszkańcy przypisują niższe wartości tym cechom, zwłaszcza warunkom klimatycznym. Wskazują natomiast, w odróżnieniu od działaczy samorządowych, że ukształtowanie powierzchni może znacząco przyczyniać się do rozwoju miasta i gminy (ryc. 1). Mieszkańcy w dużym urozmaiceniu rzeźby dostrzegają istotny walor turystyczny, radni zaś przeszkodę w lokalizacji różnego rodzaju inwestycji.

Biorąc pod uwagę cechy społeczeństwa, odpowiedzi radnych i pozostałych mieszkańców na temat szans rozwoju miasta i gminy Chęciny, podobnie jak w przypadku poprzedniego pytania różnią się nieznacznie.



Ryc. 1. Percepcja środowiska przyrodniczego
Źródło: ryc. 1–12 – opracowanie własne.

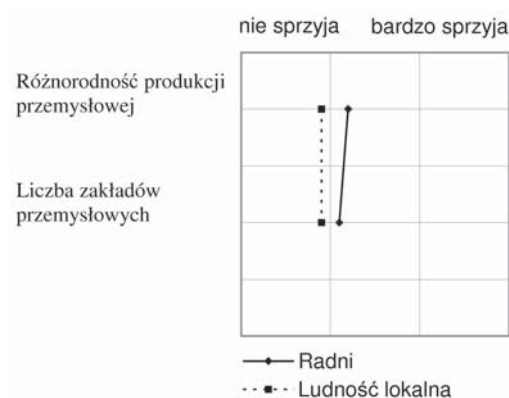


Ryc. 2. Percepcja środowiska społecznego

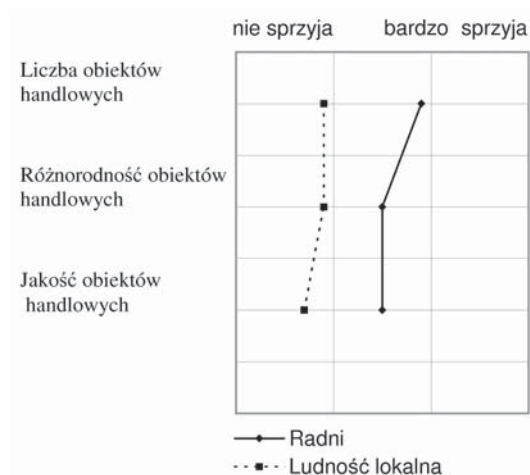
W obu przypadkach cechy społeczne są oceniane jako raczej słabo sprzyjające rozwojowi analizowanego obszaru. Zarówno mieszkańcy jak i radni za utrudniające rozwój uważają przede wszystkim słabe zróżnicowanie rynku pracy oraz poziom bezrobocia. Obie grupy respondentów szanse na rozwój dostrzegają w korzystnej strukturze wieku ludności, a także w poziomie wykształcenia społeczeństwa miasta (ryc. 2).

Na podstawie odpowiedzi respondentów można przypuszczać, że radni oraz mieszkańcy miasta i gminy Chęciny uważają cechy struktury produkcji przemysłowej (dominacja przemysłu wydobywczego i materiałów budowlanych) i liczbę zakładów przemysłowych za słabo sprzyjające rozwojowi miasta. Lepiej cechy te postrzegają członkowie samorządu lokalnego (ryc. 3).

Biorąc pod uwagę liczbę, różnorodność i jakość obiektów handlowych radni postrzegają je jako sprzyjające rozwojowi miasta. Pozostali mieszkańcy zaś uważają, że działalność handlowa w mieście i gminie, zarówno pod względem liczby, jak i różnorodności, a przede wszystkim jakości obiektów nie sprzyja rozwojowi. Różnice w poglądach są znaczne (ryc. 4).

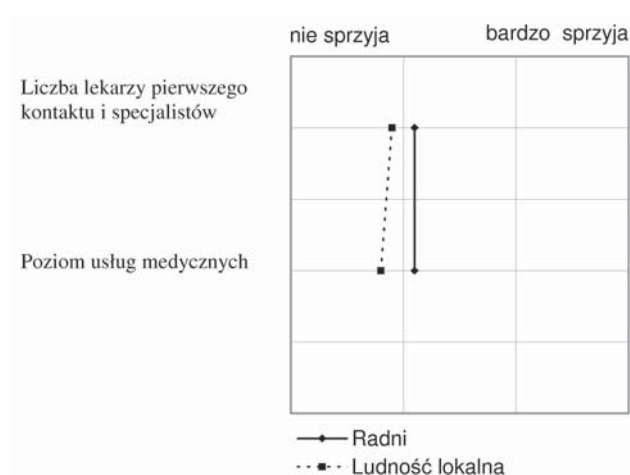


Ryc. 3. Percepcja działalności przemysłowej

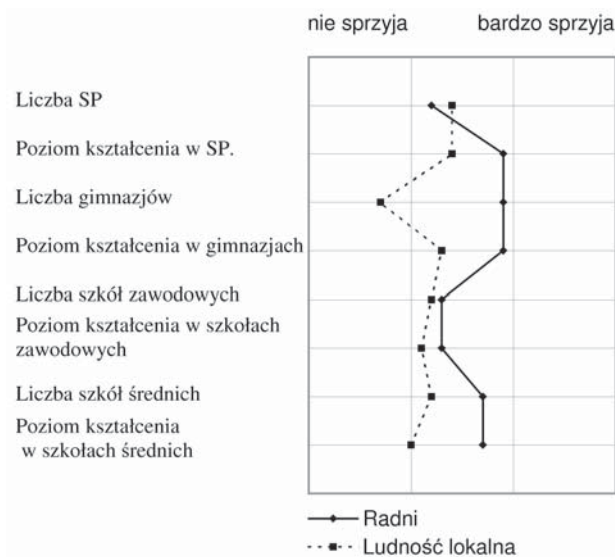


Ryc. 4. Percepcja działalności handlowej

Niewielka rozbieżność między członkami Rady Miasta i Gminy a pozostałymi mieszkańcami występuje w postrzeganiu służby zdrowia. Według respondentów służba zdrowia tylko słabo lub wręcz nie sprzyja rozwojowi, zarówno ze względu na zbyt małą liczbę lekarzy pierwszego kontaktu i lekarzy specjalistów, jak i ze względu na poziom usług medycznych (ryc. 5).



Ryc. 5. Percepcja służby zdrowia

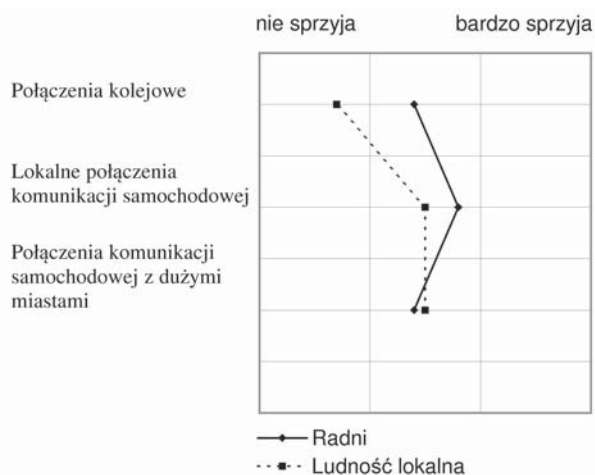


Ryc. 6. Percepcja oświaty i szkolnictwa wyższego

Lepiej, zarówno radni jak i pozostali mieszkańcy, postrzegają oświatę. Działacze samorządowi widzą nawet dużą szansę dla rozwoju miasta w związku z tą dziedziną działalności. Szczególnie dobrze oceniają poziom wszystkich typów szkół, z wyjątkiem zawodowych. Pozostali mieszkańcy znacznie słabiej oceniają oświatę jako działalność przyczyniającą się do rozwoju miasta i gminy, zwracają zwłaszcza uwagę na niewystarczającą liczbę i niski poziom gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych (ryc. 6).

Nieznaczna różnica w postrzeganiu możliwości rozwoju miasta i gminy Chęciny, między dwoma badanymi grupami respondentów, występuje w przypadku oceny komunikacji. Zarówno radni jak i pozostali mieszkańcy uważają, że jest to element raczej sprzyjający rozwojowi (ryc. 7).

Niewielkie różnice w postrzeganiu możliwości rozwoju miasta między radnymi a pozostałymi mieszkańcami występują w odniesieniu do oceny liczby ośrodków sportowych, rekreacyjnych oraz obiektów kultury. Obydwie grupy respondentów oceniają je jako słabo lub wręcz niesprzyjające rozwojowi. Lepiej postrzegane są liczba i poziom imprez kulturalnych. Radni dostrzegają tu znacznie większe szanse dla miasta i gminy niż pozostali respondenci (ryc. 8).

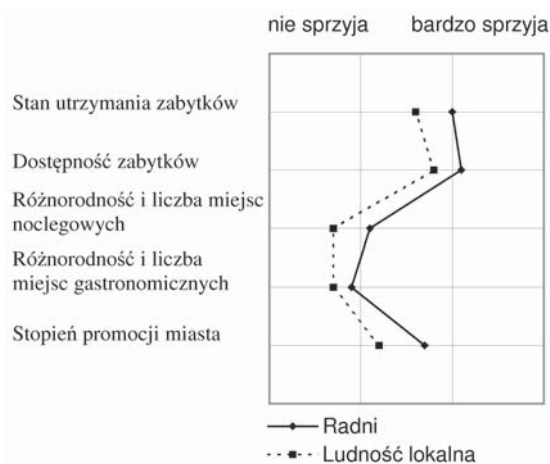


Ryc. 7. Percepcja komunikacji



Ryc. 8. Percepcja działalności sportowej, rekreacyjnej i kulturalnej

Bardzo ważnym walorem umożliwiającym rozwój miasta i gminy Chęciny są zabytki architektury. Zarówno mieszkańcy jak i działacze samorządowi dobrze oceniają stan ich utrzymania, dostępność dla turystów oraz stopień promocji. Za wręcz niesprzyjające rozwojowi uznają natomiast zagospodarowanie turystyczne miasta i gminy (ryc. 9).



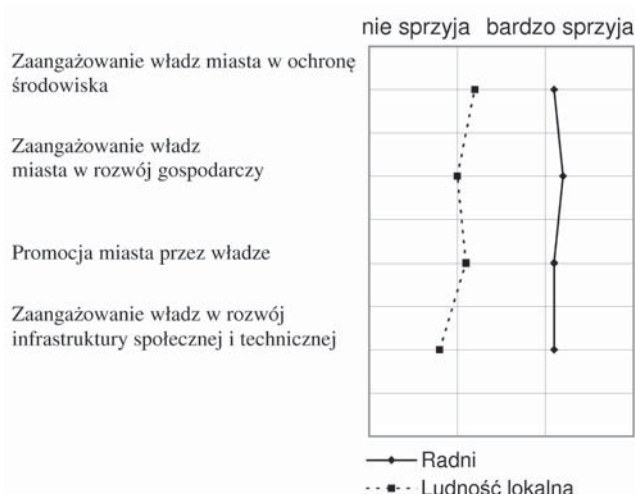
Ryc. 9. Percepcja zagospodarowania turystycznego



Ryc. 10. Percepcja infrastruktury komunalnej

Biorąc pod uwagę percepcję infrastruktury komunalnej, mieszkańcy uważają, że słabo sprzyja ona rozwojowi miasta, zwłaszcza jakość dróg i stan sieci kanalizacyjnej. Członkowie Rady Miasta i Gminy wyżej oceniają znaczenie tego elementu, zwłaszcza stanu dróg (ryc. 10).

Duża różnica w postrzeganiu możliwości rozwoju miasta i gminy między poglądami mieszkańców i działaczy samorządowych występuje w ocenie stopnia zaangażowania władz lokalnych w działalność na rzecz rozwoju Chęcin. Mieszkańcy uważają je za słabo sprzyjające rozkwitowi miasta i gminy. Radni natomiast oceniają je wysoko stwierdzając, że sprzyja ono rozwojowi (ryc. 11).



Ryc. 11. Percepcja zaangażowania władz samorządowych w rozwój miasta i gminy



Ryc. 12. Percepcja możliwości rozwoju miasta i gminy Chęcin

Poglądy mieszkańców terenów wiejskich, jak i miasta Chęcin na temat szans rozwoju badanego obszaru, biorąc pod uwagę wszystkie badane dziedziny, różnią się nieznacznie. Obie grupy postrzegają środowisko przyrodnicze jako czynnik najmocniej oddziałujący na rozwój miasta i gminy, przy czym mieszkańcy obszarów wiejskich oceniają je lepiej niż mieszkańcy miasta. Według obu grup respondentów dziedzinami najmniej sprzyjającymi rozwojowi omawianego obszaru są: przemysł, usługi, ochrona zdrowia oraz infrastruktura techniczna.

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych ankiet można zauważyć, że mieszkańcy miasta i gminy Chęcin za sprzyjające rozwojowi uznali: środowisko przyrodnicze, infrastrukturę komunikacyjną, oświatę, kulturę, sport i rekreację, cechy społeczeństwa; za niesprzyjające zaś: działalność przemysłową, infrastrukturę techniczną miasta (z wyjątkiem komunikacyjnej), handel, ochronę zdrowia (ryc. 12).

Dostrzeżono duże różnice w percepcji cech środowiska przyrodniczego, społecznego i gospodarczego między członkami Rady Miasta i Gminy a pozostałymi mieszkańcami. Członkowie Rady znacznie lepiej postrzegają możliwości rozwoju miasta i gminy, są bardziej zadowoleni z obecnej sytuacji (ryc. 12). Niewielkie rozbieżności występują jedynie w przypadku oceny środowiska przyrodniczego oraz komunikacji. Pozostałe są znaczące, zwłaszcza te dotyczące poglądów na temat działalności handlowej w mieście i gminie. Na podstawie przeprowadzonych analiz można dostrzec, że wszyscy respondenci największe nadzieje dotyczące rozkwitu własnego regionu wiążą z walorami środowiska przyrodniczego. Funkcjonowanie rozległych obszarów chronionych uważają za szansę na dynamiczny rozwój miasta i gminy.

Literatura

- Bartnicka M., 1989, *Percepcja środowiska w badaniach geograficznych*, Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej, 2, s. 5–27.
- Domański B., Libura H., 1986, *Geograficzne badania wyobrażeń, postaw i preferencji*, Przegląd Geograficzny, 58, 1–2, s. 143–164.
- Gold J.R., Goodey B., 1983, *Behavioral and perceptual geography*, Progress in Human Geography, 17, s. 578–586.

THE GROWTH OF SMALL TOWN OPPORTUNITIES IN PERCEPTION OF VARIOUS SOCIAL GROUPS (AN EXAMPLE OF CHĘCINY)

Abstract. The area of the town and commune of Chęciny has exceptional values, both the natural and cultural ones. However, it is characterized by a high rate of unemployment and population decline. The paper aimed at answering how the local inhabitants assess natural, social and economic environment in the context of development of their town and commune and how the assessment vary between local officials and other inhabitants of the region.

Key words: perception of natural, social and economic environment of Chęciny, survey research

POSTAWY MŁODZIEŻY POLSKI I UKRAINY WOBEĆ RYNKU PRACY

PAWEŁ CZAPLIŃSKI¹, NATALIA VEPRYK²

¹ Instytut Geografii, Akademia Pomorska
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk
somma@o2.pl

² Wydział Geograficzny, Narodowy Uniwersytet im. J. Fedkowycza
ul. Kociubińskiego 2, 58012 Czerniowce, Ukraina
veprik.geogr@mail.ru

Zarys treści. W artykule przedstawiono wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w 2007 r., które dotyczą diagnozy postaw młodzieży Polski i Ukrainy wobec rynku pracy na tle szeroko pojętych uwarunkowań społeczno-gospodarczych.

Słowa kluczowe: młodzież, rynek pracy, Polska i Ukraina, badania ankietowe

Wprowadzenie

Dla współczesnego młodego człowieka wejście na rynek pracy, a więc przejście od roli ucznia do roli aktywnego uczestnika życia gospodarczego wydaje się procesem niezwykle trudnym i złożonym. Być może to właśnie świadomość odpowiedzialności, przy świadomości jednoczesnych trudności związanych z poszukiwaniem swojego miejsca zawodowego na rynku pracy, są przyczynami odwlekania przez wielu ostatecznej decyzji. Tymczasem uciekanie od świadomego poszukiwania, a w konsekwencji podjęcia pracy wpływa znacząco nie tylko na rozpoczęcie kariery zawodowej i możliwe szybkie (relatywnie do wieku) nabycie doświadczenia, ale także na rozpoczęcie gromadzenia własnego kapitału.

Na postawę młodego człowieka wobec rynku pracy ma wpływ grupa indywidualnych czynników związanych z wrodzonym potencjałem intelektualnym i wychowaniem. Ponadto, niewątpliwie wpływ na zachowania przedsiębiorcze ma także grupa czynników zewnętrznych, związanych z otoczeniem społeczno-ekonomicznym, wśród których ważne miejsce zajmuje model edukacji. Często jednak pomijany zostaje czynnik historyczno-kulturowy, który czasami wprost, lub w sposób pośredni, rzutuje na postawę życiową człowieka, w tym także na jego działalność gospodarczą. Jego wpływ w Polsce widoczny jest często nawet na poziomie regionalnym (Czapliński, 2006; Kasprzyk-Gościński, 2001).

Przyjęto tezę, że istnieją duże różnice w zachowaniach i postawach młodzieży polskiej i ukraińskiej dotyczących świadomości rywalizacji i konkurencyjności na rynku pracy oraz aktywności w podejmowaniu działań szeroko rozumianej przedsiębiorczości. Należy podkreślić, że mówiąc o podjęciu pracy w przypadku

uczniów szkół średnich oznacza to często pewne dorywcze, okazjonalne, sezonowe czynności za które, w sposób mniej lub bardziej formalny, otrzymują oni wynagrodzenie.

Wobec powyższego za istotne przyjęto rozważania na temat postaw młodzieży Polski i Ukrainy, która w obu krajach ma bardzo zróżnicowane warunki nie tylko wejścia, ale również funkcjonowania na rynku pracy, a tym samym możliwości osiągnięcia sukcesu zawodowego. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym nieco odmienny model edukacji i związany z tym np. wiek absolwentów szkół średnich i wyższych¹.

Głównym narzędziem pozyskania informacji była ankieta, skierowana do uczniów szkół średnich, którą wykorzystano w przekrojowym badaniu bezpośrednim, w okresie od marca do września 2007 r.² w Słupsku (Polska) oraz w Czerniowcach (Ukraina).

Z uwagi na ograniczone możliwości finansowo-czasowe założono pozyskanie danych od uczniów szkół średnich badanych miast na poziomie badań pilotażowych, zwracając przy tym uwagę, aby struktura próby według płci odpowiadała w przybliżeniu populacji generalnej. Ostatecznie po ocenie uzyskanych odpowiedzi do dalszego etapu badań zakwalifikowano podobną liczbę jednostek dla danych społeczności miejskich. Samego doboru próby dokonywano nielosowo tzn. wybór respondenta zależał od indywidualnej decyzji ankietera.

Po zrealizowaniu badań terenowych nastąpiła analiza uzyskanego materiału. W tym celu stworzono macierz danych wejściowych, które poddano kodowaniu, a następnie przetwarzaniu za pomocą arkusza kalkulacyjnego. Wnioski przedstawiono w niniejszym artykule. Warto jednak zaznaczyć, że uzyskane wyniki stanowią zaledwie pierwszy, wstępny etap badawczy, a z racji niereprezentatywnej próby nie mogą odnosić się do całej populacji.

Różnice w postawach uczniowskich – wybrane wyniki badań ankietowych

Głównym motywem podjęcia nauki przez ankietowaną młodzież polską w szkole średniej była świadomość, że poza znajomością (nauką) języków obcych (62,6% wskazań) oraz umiejętnością obsługi komputera (51,9%), to właśnie średnie wykształcenie ma duży wpływ na sukces na rynku pracy (72,1%). Należy to jednak rozumieć na dwa sposoby. Z jednej strony chodzi o wpływ bezpośredni, czyli taki, który umożliwia podjęcie pracy zaraz po ukończeniu szkoły. Z drugiej strony uczniowie podkreślają znaczenie szkoły średniej jako „przepustki” do dalszej edukacji akademickiej. Jak wynika z badań, ankietowani uczniowie ukraińskich szkół średnich nie wiążą swojego wykształcenia na tym poziomie edukacji bezpośrednio z rynkiem pracy i ostateczną decyzją wyboru ścieżki zawodowej. Według badanych Ukraińców wizja pracy wydaje się dość odległą, gdyż są to uczniowie zwykle o dwa lata młodszy od swoich polskich odpowiedników, ale także dlatego, że znacząca część z nich (85,5%) deklaruje chęć podjęcia studiów wyższych i to w trybie stacjonarnym. Ponadto w opinii ankietowanych Ukraińców wykształcenie średnie w przeciwieństwie do wykształcenia wyższego nie ma dużego wpływu na znalezienie pracy. Istnieją jednak podobieństwa między badaną młodzieżą polską a ukraińską. Można je sprowadzić do następującego stwierdzenia: w szkole średniej umiarkowanie istotna jest możliwość nabycia wiedzy, ważniejsze jest zaliczenie następnego semestru, każdym dostępnym sposobem, nie widząc przy tym ewentualnych strat edukacyjnych czasem trudnych do odrobienia, zwłaszcza jeżeli ktoś decyduje się na podjęcie nawet dorywczej pracy. Ponadto większość ankietowanej młodzieży polskiej i ukraińskiej chcąc uniknąć stresu, czy też rzetelnej nauki, deklaruje niechęć do egzaminu maturalnego, chociaż wszyscy (z nielicznymi wyjątkami), decydują się na ten egzamin.

Niestety, dla wielu uczniów egzamin maturalny sam w sobie staje się celem. Mają w tym dopomóc korepetycje. Znaczące są uwagi poczynione zwłaszcza przez uczniów polskich, którzy poprzez rozbudowany system korepetycji, próbują niwelować znaczne zaległości wynikające czasem ze słabej frekwencji, czasem niskiego zaangażowania w proces dydaktyczny, czy też po prostu dość niskich możliwości intelektualnych. Wśród poddanych badaniu uczniów polskich szkół średnich 83,3% uczęszczało bądź uczęszcza na korepetycje. W przypadku uczniów szkół ukraińskich bierze w nich udział zaledwie 19,0% badanych. Ta znacząca różnica wynika jednak nie tylko z różnych możliwości finansowych rodzin polskich i ukraińskich, czy też skali oferty dodatkowych zajęć, lecz także, a może przede wszystkim, z różnego poziomu wymagań

¹ Ze względu na różnice modelu kształcenia w Polsce i na Ukrainie, do badań zakwalifikowano osoby w wieku od 16 do 17 lat uczące się w liceum.

² W badaniach uczestniczyli studenci SKNGE „Glob” Akademii Pomorskiej w Słupsku, pod kierunkiem dr P. Czaplińskiego, oraz studenci Wydziału Geografii Narodowego Uniwersytetu im. J. Fedkowycza w Czerniowcach pod kierunkiem dr N. Vepryk.

edukacyjnych (użytkowość wiedzy i umiejętności). Pośredni wpływ ma na to także sama tradycja podejmowania korepetycji. Za interesującą uznano wypowiedź jednego z ukraińskich uczniów, który stwierdził, że: „najlepsze korepetycje to autokorepetycje”, lub „...to dla mnie wstyd, jeżeli nie umiem sam znaleźć właściwego rozwiązania...”.

Na tym etapie rozważań ważnym wydaje się określenie aktywności uczniów na rynku pracy. Obrazem owej aktywności może być odsetek osób (uczniów) niepodjęających jakiegokolwiek pracy (nawet sezonowej, okazjonalnej), który w przypadku badanych uczniów ukraińskich wynosi 92,5%, zaś polskich 69,9%. Faktem jest, że badani uczniowie ukraińscy są nieco młodsi od swoich polskich odpowiedników, co ma oczywiście wpływ na wynik, ale nie jest to jedyny powód tych różnic. Warto tutaj wspomnieć o większej aktywności Polaków w poszukiwaniu pracy i raczej większych możliwościach jej znalezienia, np. przy pracach porządkowych, promocyjno-reklamowych, dystrybucyjnych, kurierskich. Koresponduje to ze strukturą odpowiedzi na pytanie, kto pomógł danej osobie w jej znalezieniu. W toku analiz ustalono, że w przypadku uczniów polskich 16,9% badanych uważa, iż to oni sami są autorami sukcesu. Podana wartość wymaga jednak korekty, ponieważ dużą część młodych ludzi cechuje obecnie filozofia sukcesu (Zorraquino, 2002). To skutkuje niechęcią mówienia o swoich porażkach oraz przypisywaniem sobie sukcesów innych. Poza tym, istnieje także pewien odsetek osób, które nie są świadome tego, że udział w znalezieniu im pracy miały inne osoby (m.in. rodzina, znajomi). Niezależnie od tych rozważań, znaczna część uczniów (39,2%) deklaruje wprost, że otrzymała pracę poprzez zabiegi osób trzecich. Zatem łączna liczba osób, którym pracę znaleziono należy oceniać nawet na około 50%. Jest to jednak i tak znacząco mniejszy odsetek niż w przypadku badań przeprowadzonych na Ukrainie, gdzie ten odsetek wyniósł 89,3%. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że bez swoistego „poparcia” znalezienie jakiegokolwiek pracy dla ukraińskich uczniów jest w zasadzie niemożliwe. W sposób oczywisty zniechęca to uczniów ukraińskich do samodzielnego poszukiwania pracy.

W świetle powyższych rozważań za istotne przyjęto także różne uwarunkowania prawne podejmowania pracy, które mogą być pewnego rodzaju bazą i granicą możliwości zawodowych młodzieży. Ponadto nie należy ignorować faktu istnienia szarej strefy, a także znaczenia samego impulsu mentalnego do podejmowania działalności zarobkowej (pojawiającego się na poziomie rodziny, środowiska, kraju). Wreszcie nie bez znaczenia dla dalszych rozważań jest poziom bezrobocia, który wyznacza możliwości znalezienia pracy. Wszystkie wyżej wymienione problemy mają wpływ na niską aktywność młodzieży ukraińskiej, a przynajmniej na jej dostrzegalne na co dzień przejawy. Temat ewentualnej własnej pracy rzadko pojawia się w dyskusjach młodzieży.

Osobną kwestią pozostaje świadomość własnej atrakcyjności zawodowej przy wchodzeniu na rynek pracy, co przekłada się na szanse znalezienia i utrzymania stanowiska. Niewątpliwie łączy się to z dodatkową wiedzą i umiejętnościami, w tym m.in. ze znajomością języków obcych, zaawansowaną obsługą komputerów, czy innymi specjalistycznymi kursami kwalifikacyjnymi. Niestety w obu badanych grupach świadomość konieczności doksztalcania się (poza wspomnianymi wcześniej korepetycjami) nie przekracza 50%. W przypadku uczniów ukraińskich grupa uczniów dostrzegających potrzebę dodatkowej edukacji to zaledwie 18,9% ogółu respondentów, z czego zdecydowana większość ogranicza się do myślenia o kursach językowych oraz kursach na prawo jazdy. W przypadku uczniów polskich szkół średnich ten odsetek wynosi 48%. Na podstawie wypowiedzi tej grupy można wnioskować, że zdobycie wykształcenia średniego (nawet w elitarnej szkole) na współczesnym, dynamicznym rynku pracy nie może być definitywnym zakończeniem dalszej edukacji. Uwzględniając skalę odpowiedzi, można zaryzykować stwierdzenie, że co drugi z poddanych badaniom sondażowym polskich uczniów ma świadomość konieczności ciągłego doksztalcania się, a przez to aktualizacji wiedzy i fakt ten z całą pewnością należy uznać za bardzo pozytywny objaw. Można sobie jednak zadać pytanie, czy podany odsetek uczniów świadomych takich działań jest wystarczający? Podobne myślenie w średnich szkołach ukraińskich należy do rzadkości. Szukając przyczyn takiego stanu, należy z całą pewnością wymienić barierę finansową, lecz problem jest bardziej złożony i dotyka również sfery mentalno-kulturowej.

Na powyższe ustalenia dotyczące szeroko pojętego doksztalcania się uczniów szkół średnich ma także wpływ przeświadczenie, że to na poziomie edukacji akademickiej będzie odpowiednio dużo wolnego czasu na dodatkowe zajęcia. Ma temu sprzyjać również większa swoboda czasowa, obyczajowa, finansowa i prawna studentów, zaś szkoła średnia nie daje takich możliwości.

Bardzo interesująco przedstawia się struktura odpowiedzi na pytanie o deklarowaną chęć wyjazdu do pracy poza granice swojej ojczyzny. Większość ankietowanych polskich uczniów deklaruje chęć wyjazdu do pracy poza granice naszego kraju (69,7%), gdzie spodziewają się szybkiego sukcesu finansowego, nie zaśże utożsamianego z sukcesem zawodowym. Ukończona szkoła średnia, wysoko oceniana w kraju, w opinii ankietowanych Polaków wydaje się mało znacząca na zagranicznym rynku pracy. Jak podkreśla większość

uczniów, istotniejsze są umiejętności, a te nie zawsze są i mogą być związane z profilem kształcenia na poziomie ponadgimnazjalnym. Ukraińscy respondenci również deklarują chęć wyjazdu do pracy poza granice kraju. Ten odsetek jest jednak dużo mniejszy i wynosi 44,4%. Przy czym wyjazd warunkują wcześniejszym ukończeniem studiów, często medycznych, prawnych czy ekonomicznych i chęcią poszukiwania pracy zagranicą w swoim zawodzie. Większość z uczniów ukraińskich deklaruje jednak (czasem w sposób bardzo emocjonalny, mający znamiona dumy narodowej) chęć pozostania w kraju. Różnice dotyczą również samego kierunku wyjazdu, ponieważ ankietowani Polacy wyraźnie wskazują na inne kraje Unii Europejskiej (87,1%), zaś Ukraińcy przede wszystkim na Stany Zjednoczone (52,0%) oraz Kanadę i Australię, a dopiero w dalszej kolejności Włochy, Portugalię i Wielką Brytanię.

Nie bez znaczenia pozostaje także przedsiębiorczość uczniów kojarzona w badaniach z pewnym rodzajem odwagi gospodarczej, która może odnosić się m.in. do podjęcia własnej działalności gospodarczej. Warto jednak zaznaczyć, że odpowiedź w kwestionariuszu ankietowym na to pytanie „tak” jak i na pytanie wcześniejsze, to zaledwie deklaracja, a zatem są to rozważania teoretyczne, które obarczone są dużym stopniem ryzyka. Niemniej chęć podjęcia własnej działalności gospodarczej zgłasza stosunkowo duży odsetek uczniów polskich (45,1%), wskazując jednocześnie na barierę finansową jako najważniejszą destymulantę. Dużo niższe wyniki uzyskano na Ukrainie – 22,1%, przy jeszcze mocniejszym zwróceniu uwagi na barierę finansową. Ponadto, za interesującą przyjęto sygnalizowaną przez młodych Ukraińców obawę, a nawet strach przed podjęciem własnej działalności gospodarczej. Daje się zaobserwować pogląd, że państwowe przedsiębiorstwo mimo niższych wynagrodzeń daje większą stabilność i lepsze warunki pracy. Tym samym w kategoriach etyczno-moralnych praca w sektorze państwowym jest dużo wyżej notowana niż praca w sektorze prywatnym.

Z ogólnej deklaracji podjęcia działalności gospodarczej wynika jeszcze jeden ciekawy wniosek. Niezależnie od kraju większość spośród badanych młodych osób, które chcą prowadzić własną firmę, to kobiety. Wśród badanych Ukraińców odsetek ten wynosił 64,1%, natomiast wśród Polaków 51,9%. Poddane ankietowaniu nastoletnie Polki i Ukrainki wydają się zatem nie tylko odważniejsze (co wiąże się m.in. z silną motywacją, podkreślaną dużą presją środowiska), ale również łatwiej przystosowujące się do nowych warunków bytowych i zawodowych.

Podsumowanie

Dokonując pewnej syntezy można przedstawić trzy zasadnicze obszary różnicowania w postawach ankietowanych uczniów ze Słupska i Czerniowców. Wyrażają się one:

- stopniem samodzielności dotyczącej dnia dzisiejszego i przyszłości, która determinuje działania w celu uatrakcyjnienia pozycji na przyszłym rynku pracy,
- poziomem świadomości posiadanej wiedzy i umiejętności jako karty przetargowej w poszukiwaniu pracy,
- poziomem odwagi gospodarczej rozumianej jako deklarowana chęć podjęcia własnej działalności zarobkowej.

Powyższe trzy kryteria różnicowania mają niewątpliwie wpływ na znacząco mniejszą liczbę osób pozostających bez pracy wśród ankietowanych uczniów z Polski, ale także wyższe uczestnictwo w zajęciach dodatkowych takich jak kursy językowe, kwalifikacyjne itp. Nie bez znaczenia pozostaje także wyraźnie częściej deklarowana odwaga podjęcia własnej działalności gospodarczej. W tym miejscu analizy należy podkreślić, że stereotyp przedsiębiorcy, który zbudował swoją fortunę na nieuczciwości, na Ukrainie uwidacznia się znacznie bardziej ostro niż w Polsce. Musi to mieć także wpływ na młodych ludzi, którzy myślą o swojej zawodowej przyszłości. Natomiast różnic nie ma jedynie w postrzeganiu bariery finansowej jako podstawowej trudności uniemożliwiającej rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Reasumując należy podkreślić, że sukces na rynku pracy jest składową wielu czynników. Zapewne należy do nich zaliczyć pewien wrodzony potencjał intelektualny, który staje się czasem nie tylko bazą, ale i granicą możliwości rozwoju. Nie bez znaczenia jest także oddziaływanie otoczenia (bliższego i dalszego) na jednostkę. W sposób oczywisty dotyczy to także szkoły. To ona powinna pomóc w kształtowaniu postaw przedsiębiorczych poprzez chociażby zajęcia z podstaw przedsiębiorczości. Niestety różnice w modelu kształcenia w Polsce i na Ukrainie powodują, że ten start jest nierówny.

Nie znaczy to jednak, że teoretyczne niepowodzenia w przyszłym życiu zawodowym badanych uczniów należy tłumaczyć wyłącznie niedogodnościami systemowymi. Mogą one mieć pewne znaczenie, ale nie należy ich przeceniać.

Jak wynika z analizy społeczności uczniowskich, to mentalność i nastroje społeczne są bardzo istotne. To z nich wynika choćby nieco wyższy poziom aktywności uczniów szkół polskich, czy też ich większa motywacja.

Zdiagnozowane postawy ulegają jednak zmianie podczas kształcenia akademickiego i jak wynika z badań przeprowadzonych przez autora, obserwowane różnice wśród uczniów szkół średnich ulegają zatarciu na poziomie akademickim. Studenci ukraińscy działają pod dużą presją sukcesu zawodowego.

Nie bez znaczenia pozostają także relacje na linii władza samorządowa – przedsiębiorca, gdyż umożliwia to instytucjonalny przepływ informacji na temat miejsc pracy, wpływając jednocześnie na aktywność osób, w tym uczniów, na rynku pracy. Wreszcie wydaje się, że widoczne dobre wzorce w miejscu zamieszkania (nie tylko w rodzinie) – tak personalne, jak i instytucjonalne – bardziej sugestywnie i raczej pozytywnie oddziałują na społeczność lokalną. Stąd pewna prawidłowość potwierdzająca się w przeprowadzonych badaniach, iż postawy przedsiębiorcze zależą nie tylko od twardych czynników ekonomicznych, ale również, a może przede wszystkim, od czynników natury psychologicznej i socjologicznej.

Literatura

- Czapliński P., 2006, *Postawy uczniów ponadpodstawowych szkół ogólnokształcących dla dorosłych wobec rynku pracy*, [w:] Z. Ziolo, T. Rachwał (red.), *Rola przedsiębiorczości w podnoszeniu konkurencyjności społeczeństwa i gospodarki*, Przedsiębiorczość–Edukacja, 2, Warszawa-Kraków, s. 236–241.
- Kasprzyk-Gościński D., 2001, *Przedsiębiorczość po polsku*, Studio EMKA, Warszawa.
- Zorraquino J. C., 2002, *Depresja u dzieci i młodzieży*, eSPe, Kraków.

THE UKRAINIAN AND POLISH YOUTH'S ATTITUDES IN RELATION TO LABOUR MARKET

Abstract. This article shows the results of a questionnaire held in 2007, concerning The Ukrainian and Polish youth's attitudes in relation to labour market and its socio-economic determinants. The results show differences and similarities between both groups in respect to education and labour market.

Key words: youth, labour market, Poland, Ukraine, questionnaire research

PAUPERYZACJA I MARGINALIZACJA ŚRODOWISK POPEGEEROWSKICH POMORZA ŚRODKOWEGO

GABRIELA CZAPIEWSKA

Instytut Geografii, Akademia Pomorska
ul. Arciszewskiego 22a, 76-200 Słupsk
gabrielaczapiewska@poczta.onet.pl

Zarys treści. W pracy przedstawiono zjawisko ubóstwa i marginalizacji w środowiskach popegeerowskich na przykładzie Pomorza Środkowego. Szczególnym problemem wsi Pomorza Środkowego są środowiska byłych państwowych gospodarstw rolnych, powszechnie kojarzone z syndromem ubóstwa i bierności.

Słowa kluczowe: bezrobocie, marginalizacja, pauperyzacja

Wstęp

Procesy ekonomiczne i społeczne zachodzące w Polsce od początku lat 90. minionego wieku, spowodowały istotne zmiany w sytuacji materialnej znacznej części gospodarstw domowych. Spadek dochodów realnych, polaryzacja dochodów, wzrost bezrobocia, wysoka inflacja, wyeliminowanie dotacji do artykułów konsumpcyjnych i usług, a także brak umiejętności szybkiego (elastycznego) przystosowania się części społeczeństwa do nowych realiów gospodarki rynkowej, przyczyniły się do powstania wyraźnie widocznej sfery ubóstwa w Polsce (Jackowska, 2002).

Badania nad ubóstwem prowadzone są od ponad wieku, jednak nie istnieje jedna powszechnie akceptowana definicja, która dobrze wyjaśniałaby zjawisko biedy, a co za tym idzie, ukazywałaby bezsporne metody i środki przeciwdziałania ubóstwu. Wynika to z faktu, iż w poszczególnych społeczeństwach formy przejawiania się tego zjawiska są zróżnicowane.

Określenie ubóstwa w danej populacji zależy od przyjętych kryteriów jego granic, tzw. linii ubóstwa¹. Najczęściej stosowanymi ekonomicznymi miarami biedy są: minimum socjalne, minimum egzystencji, ubóstwo relatywne bądź ustawowa granica ubóstwa.²

¹ Linia ubóstwa oznacza taki najniższy dochód, który umożliwi zaspokojenie minimalnych potrzeb osoby (gospodarstwa domowego).

² Relatywna granica ubóstwa jest to połowa średnich wydatków ekwiwalentnych ogółu gospodarstw domowych w kraju. Ustawowa granica ubóstwa określa kwotę, która zgodnie z ustawą o pomocy społecznej uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia z pomocy społecznej.

W układach lokalnych niezmiennie trudno jest określić stopę ubóstwa³, przede wszystkim ze względu na brak dostatecznych danych statystycznych. Ocena sfery ubóstwa w kraju prowadzona przez Główny Urząd Statystyczny opiera się również na danych szacunkowych.

Szacunki skali ubóstwa w Polsce są zróżnicowane w zależności od zastosowanych metod pomiaru tego zjawiska. Bez względu jednak na przyjęte granice ubóstwa można stwierdzić, iż najsilniejszy jego wzrost odnotowano w pierwszym okresie transformacji ustrojowej, tj. w latach 1990–1994. Wówczas powstała nowa grupa ubogich – bezrobotnych.

Ubóstwo wiejskie, zarówno w Polsce, jak i pozostałych krajach Unii Europejskiej, w dużej mierze jest zderminalowane występującym bezrobociem. Długoterminowy brak pracy, przekraczający 12 miesięcy, przyczynia się do wykluczenia z rynku pracy i utrudnia ponowną aktywizację zawodową, a tym samym w sposób znaczący wpływa na pogorszenie warunków i poziomu życia (Kalinowski, 2004).

Proces przejścia ustrojowego w kierunku „prorynkowy” spowodował zaostrzenie kwestii ubóstwa w Polsce. Jedną z istotnych przyczyn pauperyzacji wsi jest niewątpliwie zmniejszenie się roli rolnictwa w gospodarce.

Problem ubóstwa byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych

Według raportu GUS z 1999 r., najwyższa stopa ubóstwa cechowała te rejony kraju, gdzie zlokalizowanych było najwięcej PGR-ów. Z obserwacji terenowych także wynika, iż najwyższy poziom ubóstwa na Pomorzu Środkowym charakteryzował równocześnie tereny o najwyższym bezrobociu, w szczególności wsie popegeerowskie.

Pauperyzacja objęła zatem kategorie społeczne, które w przeszłości nie odczuwały niedostatku. Zalicza się do nich m.in. rodziny byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Największa koncentracja ubóstwa na Pomorzu Środkowym występuje w miejscowościach, w których zlokalizowane były PGR-y. Wynika to z obliczonego wskaźnika spauperyzowania społeczeństwa⁴ (ryc. 1). Ubóstwo na tych obszarach nabrało charakteru masowego i trwałego. Potwierdzają to również badania prowadzone przez Szymańską (2003) w gminie Połczyn Zdrój. Spośród 7858 osób zamieszkujących w 2001 r. tereny wiejskie badanej gminy, około 30% stanowiły osoby dotknięte problemem ubóstwa, bowiem pozostawały w sferze oddziaływania pomocy społecznej. Sytuację skonfrontowano także z przestrzennym usytuowaniem zakładów byłych państwowych gospodarstw rolnych. Okazało się, iż miejscowości popegeerowskie i te, które pozostawały w związkach z nimi, mają charakter silnie spauperyzowanych i tworzą enklawy skrajnej biedy.⁵

Prowadzone badania na terenie Pomorza Środkowego, a także artykuły zamieszczane w prasie czy filmy dokumentalne emitowane w telewizji⁶, ujawniły wiele dramatycznych szczegółów z życia popegeerowskich osiedli i rodzin byłych pracowników państwowych gospodarstw rolnych. Ubożenie rodzin popegeerowskich jest bezpośrednio wynikiem bezrobocia, powstałego wskutek zmian makrostrukturalnych i instytucjonalnych.

Likwidacja PGR-ów na początku lat 90. przyczyniła się nie tylko do pogorszenia warunków ich bytu, ale także do załamania się dotychczasowego sposobu życia. Państwowe gospodarstwa rolne były nie tylko miejscem pracy, ale także specyficznym środowiskiem lokalnym oraz miejscem zaspokajania większości potrzeb życiowych. Oprócz pewności zarobków, w niektórych okresach stosunkowo niezłych, niewątpliwą zaletą pracy w PGR w całej ich historii był rozbudowany system świadczeń socjalno-bytowych, a także inne korzyści wymierne materialnie: bezpłatne mieszkania zakładowe, działki pracownicze, możliwość hodowli przyzagrodowej, możliwość dodatkowych zarobków dla innych członków rodziny (np. dzieci) przy pracach sezonowych, rozmaite deputaty, zniżki i udogodnienia (formalne i nieformalne, legalne bądź nielegalne). Państwowe gospodarstwa rolne dostarczając pracownikom rozbudowanych świadczeń socjalno-bytowych, sprzyjały też wytworzeniu pewnych charakterystycznych strategii korzystania z własności społecznej (Tarkowska, 1999a,b).

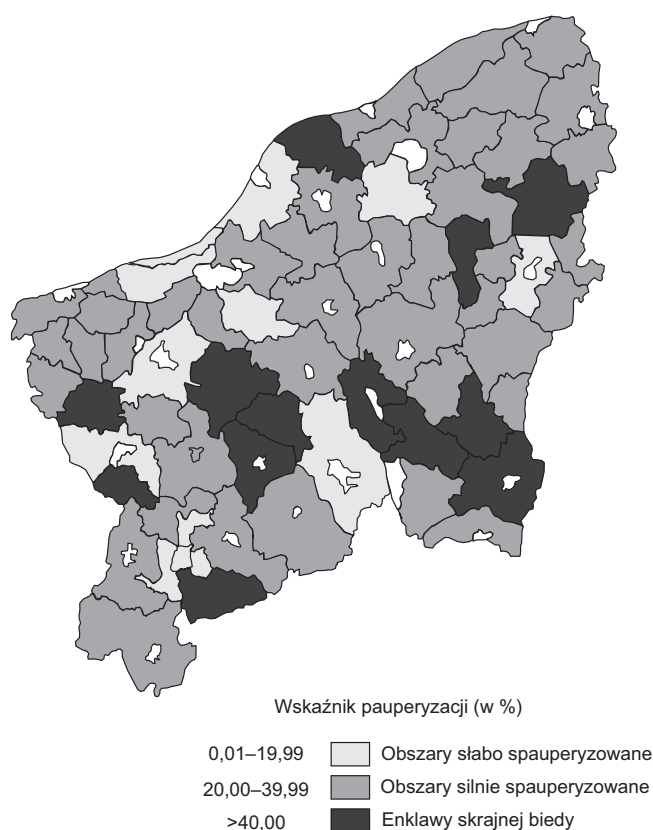
³ Stopa ubóstwa rozumiana jest jako odsetek osób uzyskujących dochody poniżej określonych standardów.

⁴ Analizę koncentracji biedy przeprowadzono na podstawie wskaźnika pauperyzacji W_p – definiowanego jako procentowy udział członków biednych gospodarstw domowych wśród ogółu mieszkańców danego obszaru.

⁵ Miejscowości silnie spauperyzowane to takie, w których udział ubogich wśród ogółu mieszkańców jest wyższy od 20%, ale nie osiąga jeszcze 40%. Enklawy skrajnej biedy tworzą miejscowości, gdzie wśród ogółu mieszkańców jest co najmniej 40% ubogich rezydentów.

⁶ Film dokumentalny Ewy Borzęckiej pt. „Arizona” o wsi Zagórki w byłym województwie śląskim, wyemitowany w TVP1 w lutym 1998 r.; Marecki Z., 2000, *Wieś z „Arizony”*, Głos Pomorza, 12–13 lutego, s. 6 i inne.

Przez całe lata PGR-y pełniły funkcję swoistego państwa opiekuńczego, ze wszystkimi pozytywnymi, a także negatywnymi tego konsekwencjami, ich pracownicy i mieszkańcy przyzwyczaili się do systemu różnych udogodnień, przywilejów i korzyści wynikających z samego faktu pracy w takim zakładzie. Dodać należy, iż dostępne były one w jednakowym stopniu dla wszystkich, bez względu na zajmowane stanowisko czy kwalifikacje. Pracownicy nie musieli zabiegać o miejsce pracy, a także przejawiać żadnej inicjatywy w rozwiązywaniu swoich problemów, począwszy od zapewnienia mieszkania i opieki dzieciom, skończywszy na zagwarantowaniu zaopatrzenia w artykuły żywnościowe. Tworzyło to pewien styl życia, określoną mentalność oraz kształtowało postawy zależności, braku odpowiedzialności, troski o jutro i nieuchronnie z tym związaną roszczeniowość. Badacze⁷ wskazują na ukształtowane przez warunki popegeerowskie takie cechy jak ubezwłasnowolnienie, wyuczoną bezradność, egalitaryzm, a także różne formy patologii. Niska etyka pracy, kradzieże, konflikty, wzajemna wrogość, dezintegracja czy picie alkoholu były dominującym sposobem spędzania czasu oraz formą więzi międzyludzkich i kontaktów towarzyskich. Wiele z tych zjawisk przetrwało okres transformacji, a takie jak nadużywanie alkoholu czy stopień dezintegracji środowiska, uległy jeszcze wzmocnieniu.



Ryc. 1. Wskaźnik spauperyzowania mieszkańców Pomorza Środkowego w 2003 r.

Źródło: Materiały uzyskane w wydziałach polityki społecznej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku i Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie; Rydz E., 2006, *Przemiany struktur społeczno-gospodarczych w okresie transformacji systemowej na Pomorzu Środkowym*, PAP, Słupsk.

Mieszkańcy popegeerowskich osiedli to ludzie niekiedy od trzech pokoleń odtwarzający pewien utarty wzorzec środowiskowy: edukację zakończyli na szkole podstawowej i wcześniej podejmowali pracę zarobkową. Pozbawieni wielu udogodnień, nie potrafili się odnaleźć w warunkach gospodarki rynkowej. Obecne dochody, świadczenia oraz bezużyteczność nawyków stały się przeszkodą dla znacznej części ludności byłych PGR w znalezieniu nowej pracy czy realizacji pomysłu na trwały dochód.

E. Tarkowska (1998) podkreśla, iż problemy środowisk wiejskich mają stary rodowód, toteż wspomina o „starych korzeniach nowej biedy”. W powszechnym rozumieniu to właśnie likwidacja PGR-ów stała się

⁷ Halamska, 2001; Kaczmarek, 1999; Korab, 1997; Psyk-Piotrowska, 2001; Tarkowska, 1998, 1999ab, 2000; Wilkin, 1997, 1998, 2003 i inni.

przyczyną biedy. Na długo przed zmianami systemowymi w Polsce bieda istniała, jednak z powodów ideologicznych nie można było o niej mówić ani pisać. W latach 80. ubóstwo dotyczyło przede wszystkim rodzin emeryckich i patologicznych, zaś w latach 90. najczęstszą przyczyną marginalizacji rodzin i rozszerzenia się skali ubóstwa było bezrobocie i zbyt niskie dochody gospodarstw domowych.

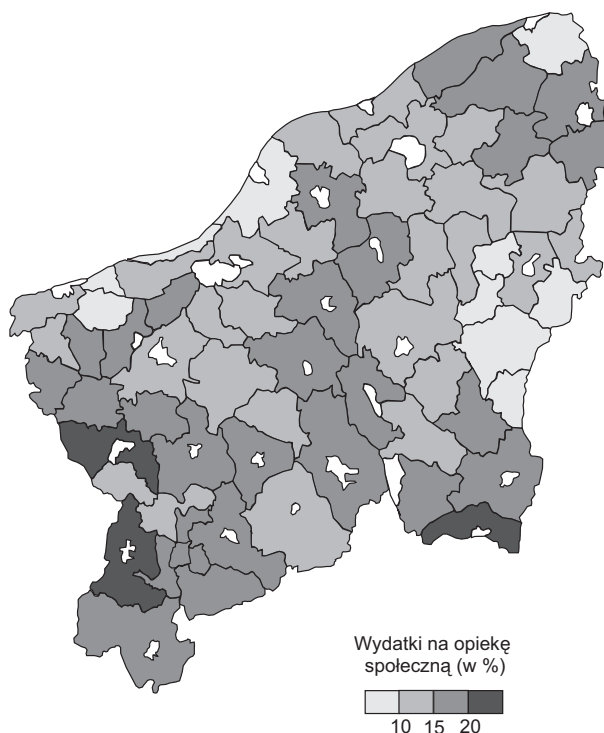
Ludność wiejska, w tym popegeerowska, jest szczególnie narażona na utrwalanie się ubóstwa, ponieważ ma gorszy dostęp do infrastruktury społecznej i technicznej, jest gorzej wykształcona, a dominującym typem są wieloosobowe gospodarstwa domowe (Sikora, 2001).

S. Golinowska (1997) uważa, że ubóstwo w rodzinach wiejskich jest mniej groźne w sensie egzystencjalnym, gdyż nie brakuje przestrzeni życiowej i nie doskwiera głód, ale bardziej w sensie kulturowym. Biedna ludność wiejska mająca ograniczone środki finansowe jest mniej mobilna, a ich dzieci mają mniejsze szanse uczęszczania do dobrych szkół w pobliskim mieście. Każde wyjście z takich gospodarstw jest wyjściem z kręgu ubóstwa.

Ubożenie ludności nie jest w pełni mierzalne. Badanie przebiegu procesu pauperyzacji w ujęciu gminnym stanowi pewną trudność, związaną z dostępnością danych ilustrujących skalę i dynamikę tego zjawiska w przestrzeni. Pośrednią metodą pomiaru stopnia pauperyzacji jest liczba osób korzystających z pomocy opieki społecznej oraz nakłady finansowe przeznaczone dla najuboższych.

Na ośrodkach pomocy społecznej, korzystających ze środków finansowych administracji rządowej i samorządowej, od 1990 r. spoczywa obowiązek udzielania pomocy osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji (materiałnej, zdrowotnej, losowej) i nie są w stanie zaspokoić we własnym zakresie podstawowych potrzeb egzystencjalnych (Kaczmarek, 1999). Sytuacja dochodowa większości rodzin zamieszkujących badany obszar plasuje się poniżej granicy minimum socjalnego określonego na potrzeby pomocy społecznej.

Wskaźnik wielkości wydatków na pomoc społeczną nie odzwierciedla w pełni zróżnicowania przestrzennego skali ubóstwa na poziomie lokalnym. Daje jednak pewien pogląd o gminach wiejskich, które cechuje największy udział ludności najbiedniejszej.



Ryc. 2. Udział wydatków z budżetów gmin Pomorza Środkowego na opiekę społeczną w 2003 r.

Źródło: Województwo Zachodniopomorskie. Podregiony, powiaty, gminy, 2004, US w Szczecinie; Województwo Pomorskie. Podregiony, powiaty, gminy, 2004, US w Gdańsku. Opracowanie własne.

Na Pomorzu Środkowym w 2003 r. najwyższy odsetek wydatków z budżetów gminnych na pomoc społeczną dla osób najuboższych zanotowano w gminach Świdwin (23,1%), Debrzno (22,8%) i Drawsko Pomorskie

(20,7%). Zauważalna jest wyraźna koncentracja środków finansowych pomocy społecznej na obszarach objętych restrukturyzacją rolnictwa państwowego (ryc. 2). Dodać należy, iż liczba świadczeniobiorców często jest zaniżana, co wynika z ograniczonej ilości środków kierowanych na pomoc społeczną.

Marginalizacja środowisk popegeerowskich

Większość rodzin popegeerowskich należy uznać za pozostające w trwałym ubóstwie, o różnym stopniu i zakresie deprywacji. Proces marginalizacji przebiega z różnym natężeniem w zależności od regionu kraju, stopnia instytucjonalnego wyposażenia osiedla, czy urbanizacji gminy. Trudno jednoznacznie określić stopień marginalności czy marginalizacji badanych zbiorowości popegeerowskich. W początkach lat 90., w odczuciu tych ludzi, zostali oni „odrzućeni” i wyłączeni ze społeczeństwa przez fakt nagłego pozostawienia „samym sobie”. Podejmowane w tym czasie działania państwa nie stworzyły właściwych zabezpieczeń socjalnych, nie otworzyły też żadnych nowych szans na pracę (Psyk-Piotrowska, 2001).

Marginalizacja jest zjawiskiem wielowymiarowym, czego konsekwencją jest trudność jej zdefiniowania. Według J. Wilkina (2003) marginalizacja to zjawisko polegające na ukształtowaniu się takiej sytuacji, w której jednostki czy grupy społeczne nie uczestniczą w postępie społeczno-ekonomicznym, bądź uczestniczą w ograniczonym zakresie. W definicji marginalizacji zawiera się element wykluczenia nie tylko ekonomicznego, ale też społecznego. Pozaekonomiczne aspekty marginalizacji bardzo dobrze oddaje termin „ekskluzja”⁸.

Marginalizacja jest procesem trudnym do identyfikacji i jednoznacznego opisanie. Chociaż w znacznej mierze utożsamiana jest z biedą, nie ma argumentów uzasadniających, iż koniecznym korelatem marginalności jest bieda. Możliwe jest bycie zmarginalizowanym i nie-biednym, a także ubogim i nie-wykluczonym (Błąd, 2004).

M. Halamska (2001) wyróżnia trzy czynniki, a równocześnie symptomy marginalizacji: dezaktywizacja, bezrobocie oraz pauperyzacja. Bez wątpienia za najważniejszy czynnik uważa dezaktywizację, czyli spadek udziału aktywnych zawodowo wśród ludności w wieku produkcyjnym, który przybrał formę wcześniejszej emerytury lub bezrobocia. Utrata pracy spowodowana przekształceniami własnościowymi była charakterystyczna, gdyż bezrobocie dotyczyło całych rodzin osiedli popegeerowskich, co przyczyniało się do pauperyzacji tychże rodzin i społeczności.

Byli pracownicy państwowych gospodarstw rolnych posiadając takie cechy, jak: niskie wykształcenie, niskie kwalifikacje zawodowe, niską mobilność oraz zamieszkiwanie obszarów nieurbanizowanych tracą szansę na poprawę swoich warunków bytu (Organiściak-Krzykowska, 2001).

Symptomem marginalizacji, a dokładniej osób zmarginalizowanych jest również ich zależność od innych. Ludzie pozbawieni dochodów z własnej pracy szukają innych dróg zdobywania środków do życia i utrzymania się w społeczeństwie. Z badań H. Palskiej (1999) wynika, iż wśród społecznie akceptowanych dróg wybierane są dwie: przyjmowanie darów i zaciąganie długów. Zatem ludzie zmarginalizowani to osoby zależne, m.in. od rodziny, sąsiadów bądź instytucji. Często ujawnia się u nich syndrom uzależnienia od otrzymywanych świadczeń i przedłużająca się zależność od instytucji pomocy społecznej, która powoduje wpadanie, jak to określa E. Tarkowska (1998) w „pułapkę świadczeń socjalnych”, wzmacniających orientację roszczeniową.

Przedłużająca się zależność od instytucji opieki społecznej może być bezpośrednią kontynuacją wieloletnich przyzwyczajeń i nawyków wytworzonych w PGR-ach. Tak jak dawniej całość życia rodziny zależała od infrastruktury przedsiębiorstwa, tak dziś zależy od pomocy społecznej.

Marginalizację rozpatrywać można także w aspekcie przestrzennym. Środowiska te podlegają marginalizacji już przez to, że są terytorialnie skumulowane, oddalone od centrów przemysłowych, zwykle znajdują się na peryferiach miast. Ludzi pracujących niegdyś w PGR-ach charakteryzuje przypisanie do miejsca, niejako „uwięzienie” w lokalnej przestrzeni.

Mieszkańcy osiedli popegeerowskich „osadzeni” byli w lepszych dla nich czasach, na administracyjnie wydzielonym terenie wielkoobszarowych gospodarstw państwowych, w rozbudowanych pofolwarcznych czworakach, czy nowo budowanych blokach, zlokalizowanych często z dala od innych skupisk wiejskich. Konsekwencją odrębności (i izolacji) przestrzennej osiedli i samoistości struktur popegeerowskich na obszarach

⁸ Termin „ekskluzja” wszedł do słownika politycznego w Europie w 1988 r., a oznacza strukturalny brak możliwości uczestniczenia w „normalnym” życiu społecznym, bezsilność i bezradność wobec zwielokrotnionych trudów własnego życia oraz powodowaną nimi izolację i napiętnowanie społeczne.

wiejskich była też ich izolacja społeczna. Jednym z istotnych jej wymiarów w obu przypadkach była subkultura, swoisty typ zachowań, sposób życia, wartości, odrębne od sąsiadujących z nimi środowisk (wielkowiejskich, czy społeczności wioskowych).

Przejawem marginalizacji jest także ujawnienie się specyficznych osobowych czynników psychologicznych, takich jak: poczucie braku szans i woli na zmianę sytuacji, braku perspektyw, zdolności adaptacyjnych, zaradności, przedsiębiorczości. Splot tych elementów J. Wilkin (1998) nazywa syndromem „społecznej bezradności”.

K. Korab (1997) byłych pracowników PGR określa ofiarami podwójnego eksperymentu społecznego: po pierwsze, gdy powołano taką formę gospodarowania, jaką był PGR, po drugie, gdy je rozwiązano i ludzie nieprzystosowani do aktywnego życia pozostawieni zostali sami sobie. Strategie przystosowawcze, wytworzone w ciągu wielu lat pracy w PGR-ach, nawyki i postawy okazały się w nowej sytuacji ekonomicznej bezużyteczne.

Wnioski

Przekształcenia państwowego sektora rolnego przyczyniły się do pogłębienia ubóstwa w środowiskach popegeerowskich, ale również do ich marginalizacji, czyli wyłączenia z dobrodziejstw zmian systemowych.

Negatywne skutki społeczne, będące następstwem likwidacji państwowych gospodarstw rolnych, takie jak: bezrobocie, pauperyzacja czy marginalizacja, mają charakter masowy i utrwalony. Rozwiązanie tego problemu na Pomorzu Środkowym jest szczególnie trudne, co wynika z izolacji przestrzennej i społecznej większości osiedli zamieszkałych przez pracowników byłych PGR, niskie kwalifikacje zawodowe bezrobotnych, a często także brak aktywności zawodowej.

W analizach efektów przekształceń państwowych gospodarstw rolnych rzadko podkreśla się pozytywne aspekty tego zjawiska, natomiast zwraca się uwagę na marginalizację wywołaną tym procesem. Optymistyczne podejście prezentuje J. Wilkin (1997) wyraźnie stwierdzając, iż upadek PGR-ów i konieczność zagospodarowania gruntów, majątku oraz ludzi stworzyło wiele problemów, ale również otworzyło szanse do przemian o charakterze wyraźnie pozytywnym (m.in. możliwość poprawy struktury obszarowej gospodarstw prywatnych, podniesienie efektywności majątku produkcyjnego w rolnictwie). Problemem stała się tylko umiejętność właściwego wykorzystania tych możliwości.

Literatura

- Błąd M., 2004, *Czynniki i symptomy marginalizacji na obszarach wiejskich w Polsce*, Zagadnienia Doradztwa Rolniczego, 1, s. 67–76.
- Golinowska S., 1997, *Polska bieda II. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, IPISS, Warszawa.
- Halamska M., 2001, *Wieś popegeerowska między adaptacją i marginalizacją*, [w:] I. Bukraba-Rylska, A. Rosner (red.), *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*, IRWiR PAN, Warszawa, s. 197–219.
- Jackowska M., 2002, *Bezrobocie a rozmiary ubóstwa w Polsce w latach dziewięćdziesiątych – ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich*, [w:] *Przemiany w agrobiznesie i obszarach wiejskich oraz ich następstwa*, Prace Naukowe AE we Wrocławiu, 941, s. 323–328.
- Kaczmarek U., 1999, *Społeczne skutki restrukturyzacji Państwowych Gospodarstw Rolnych w województwie szczecińskim*, Wydawnictwo Naukowe Bogucki, Poznań.
- Kalinowski S., 2004, *Ubóstwo polskiej wsi na tle Unii Europejskiej*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, VI, 4, s. 92–96.
- Korab K., 1997, *Społeczne ofiary eksperymentu ideologiczno-naukowego*, [w:] K. Korab (red.), *Ludzie i ziemia po upadku pegeerów. Analiza socjologiczna i ekonomiczna*, SGGW, Warszawa.
- Organiściak-Krzykowska A., 2001, *Sytuacja materialna ludności popegeerowskiej Warmii i Mazur*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, E. Kośmicki, H. Januszek (red.), *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce. Socjologiczne, ekonomiczne i polityczne aspekty problemu*, Poznań.
- Palska H., 1999, *Zależność od innych. Formy aktywności ekonomicznej*, Polityka Społeczna, 11–12, s. 7–10.
- Psyk-Piotrowska E., 2001, *Pauperyzacja, ubóstwo czy marginalizacja środowisk popegeerowskich?*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, E. Kośmicki, H. Januszek (red.), *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych*

- w Polsce. Socjologiczne, ekonomiczne i polityczne aspekty problemu, Akademia Rolnicza im. A. Cieszkowskiego, Poznań, s. 383–399.
- Rydz E., 2006, *Przemiany struktur społeczno-gospodarczych w okresie transformacji systemowej na Pomorzu Środkowym*, PAP, Słupsk.
- Sikora J., 2001, *Położenie społeczno-ekonomiczne mieszkańców wsi popegeerowskiej (wyniki badań)*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, E. Kośmicki, H. Januszek (red.), *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce. Socjologiczne, ekonomiczne i polityczne aspekty problemu*, Akademia Rolnicza im. A. Cieszkowskiego, Poznań, s. 401–414.
- Szymańska W., 2003, *Ubóstwo na wsi w układach lokalnych na przykładzie gminy Połczyn Zdrój*, [w:] M. Śmigielska, J. Słodczyk (red.), *Geograficzne aspekty globalizacji i integracji europejskiej*, PTG Oddz. w Opolu, Uniwersytet Opolski, Opole, s. 453–462.
- Tarkowska E., 1998, *Ubóstwo w byłych PGR-ach: w poszukiwaniu dawnych źródeł nowej biedy*, *Kultura i Społeczeństwo*, 2, s. 91–104.
- Tarkowska E., 1999 a, *Nie tylko socjologia wsi*, *Kultura i Społeczeństwo*, 2.
- Tarkowska E., 1999 b, *Ubóstwo w byłych PGR-ach czyli o dawnych źródłach nowej biedy*, *Agroprzemiany*, 3, s. 3–5.
- Wilkin J., 1997, *Przekształcenie sektora Państwowych Gospodarstw Rolnych w Polsce w opinii władz lokalnych i mieszkańców osiedli popegeerowskich*, [w:] K. Korab (red.), *Ludzie i ziemia po upadku pegeerów. Analiza socjologiczna i ekonomiczna*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
- Wilkin J., 1998, *Przekształcenia państwowych gospodarstw rolnych – procesy racjonalizacji i marginalizacji*, [w:] B. Fedyszak-Radziejowska (red.), *Wielkoobszarowe gospodarstwa rolne, ich załogi i nowi gospodarze*, IRWiR PAN, Warszawa, s. 43–55.
- Wilkin J., 2003, *Peryferyjność i marginalizacja w świetle nowych teorii rozwoju (nowa geografia ekonomiczna, teoria wzrostu endogennego, instytucjonalizm)*, [w:] *Regiony peryferyjne w Polsce w perspektywie polityki strukturalnej Unii Europejskiej*, Białystok, s. 44–52.

IMPOVERISHMENT AND MARGINALIZATION OF FORMER STATE FARMLAND POPULATION IN THE MIDDLE POMERANIA

Abstract. The paper presents poverty and marginalization of population in the area of former state farmlands illustrated with examples from The Middle Pomerania region. The issue of vital importance to the rural community of The Middle Pomerania region is the problem of former state farmland population, commonly regarded as poor and apathetic.

Key words: unemployment, marginalization, impoverishment

SYTUACJA DEMOGRAFICZNA W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM

ALEKSANDRA CICHARSKA

Katedra Geografii Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Gdański
al. Piłsudskiego 46, 81-378 Gdynia
geoac@univ.gda.pl

Zarys treści. Celem opracowania jest analiza sytuacji demograficznej (w podziale na ruch naturalny oraz migracyjny) w województwie pomorskim w 2006 r. W celu pełniejszej charakterystyki procesów, w uzasadnionych przypadkach dokonywano analizy okresu 2000–2006. Ponieważ sytuacja w regionie jest zróżnicowana – badanie głównych składowych ruchu rzeczywistego przedstawiono w ujęciu regionalnym na poziomie powiatów.

Słowa kluczowe: demografia, województwo pomorskie, ruch naturalny

Wstęp

W województwie pomorskim, podobnie jak w innych regionach kraju, w ciągu ostatnich lat nastąpiło wyraźne pogorszenie sytuacji demograficznej. Po bardzo dużym przyroście naturalnym oraz względnie korzystnej sytuacji migracyjnej notowanej przez większość okresu powojennego na Pomorzu (Gawryszewski, 2005; Sobczak, 1980; Frątczak, Strzelecki, 1996), od upadku systemu komunistycznego sytuacja ludnościowa w granicach analizowanego obszaru pod wieloma względami zaczęła ulegać przekształceniom (Kurek, 2005; Michalski, 2001b, 2002; Tarkowski, 2006).

Zmiany liczby ludności

Liczba ludności województwa pomorskiego w ciągu ostatnich lat nie ulegała większym zmianom utrzymując się w granicach 2,2 mln., tak więc sytuacja pod tym względem jest stabilna na tle innych jednostek administracyjnych Polski. W 2006 r. odnotowano przyrost liczby zameldowanych o 33,9 tys. względem 2000 r., jednak w skali całego województwa jest to relatywnie mało. Zmiana ta, ze względu na brak procesu kompensacji, nie wpłynęła więc znacząco na składowe ruchy rzeczywistego ludności. Ważny jest natomiast fakt, iż nie wystąpił ubytek liczby mieszkańców, co świadczy o dobrej kondycji demograficznej omawianej populacji.

Poddając jednak analizie poszczególne powiaty województwa pomorskiego (2006 r.) widoczne jest duże zróżnicowanie rozmieszczenia ludności. Poza dwoma najbardziej charakterystycznymi miastami (Gdańskiem – 451,6 tys. i Gdynią – 251,0 tys.) najliczniej zamieszkiwany jest powiat wejherowski (182,0 tys.). W ostatnich latach cieszył się on największym powodzeniem wśród migrantów – szczególnie z Trójmiasta, gdyż konkurencyjne ceny lokali mieszkaniowych i usług, przy dogodnym połączeniu komunikacyjnym z rdzeniem konurbacji, która najczęściej jest miejscem pracy, przyczyniły się do zmiany miejsca zamieszkania przez znaczną liczbę ludności największych miast województwa. W podobnej sytuacji jest powiat pucki (74,7 tys.), jednak tam omawiane zjawisko nie zaistniało jeszcze na tak dużą skalę jak w Wejherowie i okolicach. W ciągu najbliższych kilku lat migracje w kierunku Pucka mogą ulec spotęgowaniu, powodując dalszy spadek liczby mieszkańców – szczególnie w Gdyni, ponieważ coraz częściej gdynianie osiedlają się na terenach przygranicznych gmin. Proces dezurbanizacji ma także duże znaczenie w stolicy województwa. Strefa podmiejska rozwija się więc na skutek napływu ludności z dużych miast – szczególnie na teren powiatu gdańskiego (85,8 tys.), jednak ubytek ludności w Gdańsku rekompensuje napływ młodych, mobilnych imigrantów z innych jednostek administracyjnych regionu. Najmniejsza zaś liczba ludności w województwie pomorskim występuje w powiecie sztumskim, nowodworskim (po 42,2 tys.) oraz w Sopocie (39,2 tys.). W pierwszym przypadku, utworzony na względnie niewielkim obszarze powiat ma małe szanse na zauważalny wzrost liczby osób zameldowanych. Tak samo w przypadku rejonu nowodworskiego, którego północna część spełnia w głównej mierze funkcję turystyczną, zaś pozostała nie jest jeszcze wystarczająco atrakcyjna dla zwolenników osiedlania się na peryferiach wielkich miast. Sopot jest w tym gronie miejscem szczególnym, ponieważ jako najmniejsza pod każdym względem część konurbacji, mając ujemny przyrost naturalny, wysoki udział liczby ludności w najstarszej ekonomicznej grupie wieku – poprodukcyjnej, od wielu lat charakteryzuje się dużym natężeniem procesu jakościowego. Reorganizacja wewnątrz budynków na korzyść nowych miejsc usługowych oraz bardzo wysokie ceny nieruchomości nie sprzyjają młodym osobom poszukującym miejsca zamieszkania.

Najmniej zagrożone depopulacją najprawdopodobniej będą powiaty graniczące z Trójmiastem (Rzyski, 2004). Przy utrzymującej się ogólnokrajowej tendencji do wyprowadzki zamożnych, aktywnych zawodowo mieszkańców do strefy podmiejskiej, tereny te stają się najbardziej atrakcyjne dla potencjalnych migrantów. Należy również pamiętać, iż wysoki odpływ mieszkańców nie jest w stanie spowodować znaczącego wydłuzienia w Gdańsku czy Gdyni – z wyjątkiem ich dzielnic centralnych (Cicharska, 2007), gdyż zawsze tego typu ośrodki będą przyciągać imigrantów, którzy decydują się na wyjazd z mniejszych miejscowości w celu szeroko pojmowanej poprawy jakości życia.

Ruch rzeczywisty i jego składowe

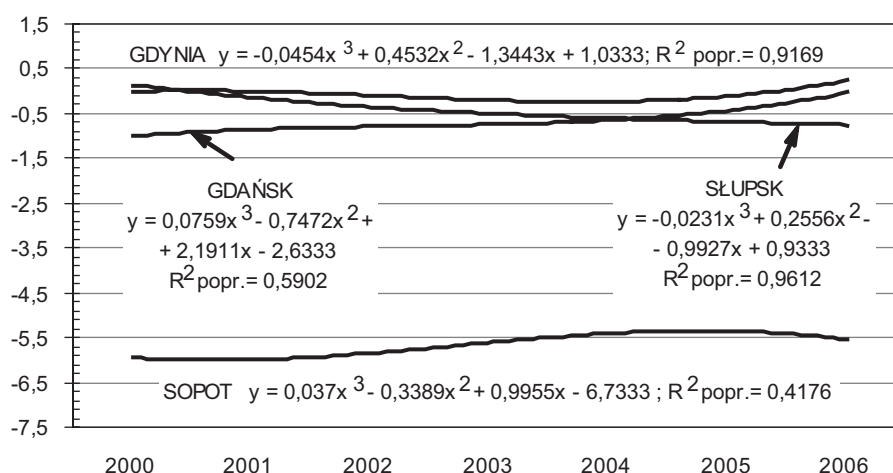
Parametry ruchu naturalnego ludności należą niewątpliwie do najważniejszych wielkości kształtujących sytuację demograficzną na danym terenie. Intensywnie przebiegająca transformacja gospodarcza w kraju wpłynęła jednak na modernizację społeczeństwa. Przejawia się ona w zauważalnej zmianie systemu wartości młodego pokolenia, która z kolei kształtuje współczynnik małżeństw, rozwodów, czy przyrostu naturalnego (Strzelecki, 2003). Notowany spadek legalizowania związków oraz współczynnika urodzeń w ostatnich latach ma ścisły związek z nawarstwianiem się problemów na lokalnym rynku pracy w latach ubiegłych, rosnącą konkurencją, którą spowodował m.in. napływ do największych ośrodków regionu coraz lepiej wykształconych Pomorzan wyżu demograficznego lat osiemdziesiątych, a także ogólnokrajowa tendencja do posiadania potomstwa w późniejszych latach życia.

Skupiając się jednak na współczynniku urodzeń według powiatów województwa pomorskiego w 2006 r., najniższe wskaźniki notuje się w Trójmieście (Sopot – 6,8‰, Gdynia – 9,3‰, Gdańsk – 9,5‰), Słupsku (9,0‰) oraz powiecie malborskim (10,0‰). Dużo wyższy, rekordowy na badanym terenie parametr urodzeń występuje w powiecie kartuskim (14,3‰), jak również kościerskim (13,8‰), puckim (12,8‰), wejherowskim (12,6‰) i kwidzyńskim (12,5‰). W większości są to obszary notujące wzrost liczby nowo zameldowanych, którzy stanowią przede wszystkim młode małżeństwa oraz konserwatywna ludność kaszubska.

Wartość współczynnika zgonów na badanym terenie jest odzwierciedleniem zarówno średniej wieku mieszkańców, jak również stanu zdrowia populacji. Spadek wielkości omawianego parametru wiele pomorskich powiatów chroni przed ujemnym przyrostem naturalnym, jednak ze względu na proces starzenia się ludności, rosnący odsetek mieszkańców w wieku emerytalnym, przy panujących obecnie tendencjach tworzenia rodziny, sytuacja ta może ulec znacznemu pogorszeniu. Według stanu z 2006 r. współczynnik zgonów wynosił w województwie 8,5‰, a najczęstsze ich przyczyny to: choroby układu krążenia (44,6%), nowotwo-

ry (29,0%), zewnętrzne czynniki zgonów (7,6%), choroby układu trawiennego (5,0%), oddechowego (4,6%) oraz objawy i stany niedokładnie określone (3,6%). Pozostałe przyczyny stanowią 5,6%. Poddając natomiast ocenie wielkość parametru zgonów, rekordowy wskaźnik odnotowano w Sopocie (12,5‰) oraz w Słupsku, gdzie wyniósł on 9,6‰. Zbliżona wielkość współczynnika do średniej województwa występuje w powiecie tczewskim, starogardzkim i słupskim, natomiast najniższa w wejherowskim (6,9‰) i kartuskim (6,5‰), co jest kolejnym dowodem na pozytywnie przebiegające zmiany społeczno-demograficzne w wyżej wymienionych powiatach, jednak w ciągu najbliższej dekady sytuacja ta może ulec znacznemu pogorszeniu.

Decydującą rolę w tworzeniu prognoz demograficznych, poza panującymi trendami społecznymi i udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym, odgrywa wielkość przyrostu naturalnego (Sobczak, 2003). Jako syntetyczna miara reprodukcji populacji, wraz ze współczynnikiem salda wędrówek, jest więc niezwykle istotnym składnikiem analiz demograficznych. Ze względu na intensywnie przebiegające modyfikacje socjoekonomiczne, które rzutują na ruch rzeczywisty ludności, skupiono się na zmianach współczynnika przyrostu naturalnego w obrębie powiatów grodzkich. W przedziale czasowym 2000–2006 zauważyć można utrzymującą się przewagę ujemnych wartości. Jak obrazują linie trendu, pomorskie miasta na prawach powiatu podzielić można na trzy grupy (ryc. 1). Do pierwszej należy Gdynia, i Słupsk, do drugiej Gdańsk, zaś do ostatniej charakterystyczny pod względem przyrostu naturalnego Sopot. Zarówno Gdynię jak i Słupsk, mimo wahań, cechuje relatywnie łagodny przebieg zmian parametru przyrostu naturalnego, o czym świadczy równanie regresji. Współczynnik determinacji przybrał wysoką wartość świadczącą o dobrym dopasowaniu linii trendu. Na uwagę zasługuje jednak wyraźna poprawa wielkości omawianego wskaźnika w Gdyni na koniec analizowanego okresu, gdyż zanotowany został dodatni (0,4‰) przyrost naturalny, podczas gdy w Słupsku przybiera nadal wartość minusową (-0,7‰). Intensywniej zmiany przebiegały w stolicy województwa. Gdańsk charakteryzuje się bowiem wzrostem parametru przyrostu naturalnego mieszkańców z -1,2‰ do -0,2‰ oraz znacznym odchyleniem od linii trendu. Ostatnią jednostką jest Sopot, na terenie którego wskaźnik w ciągu sześciu lat oscylował w przedziale od -6,2‰ do -5,7‰. Pomimo niewielkiego wzrostu przyrostu naturalnego względem 2000 r., w granicach Sopotu panuje nadal znaczna przewaga zgonów nad liczbą urodzeń będąca jednym z powodów narastającej depopulacji w mieście. Przy optymistycznym założeniu parametr ten może utrzymywać się na poziomie -5,5‰, gdyż równanie regresji potwierdza stosunkowo płynnie zmieniający się przyrost naturalny zameldowanych w Sopocie.



Ryc. 1. Współczynnik przyrostu naturalnego w miastach na prawach powiatu województwa pomorskiego w latach 2000–2006 (linie trendu)

Źródło: ryc. 1–2 – opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Gdańsku.

Biorąc pod uwagę wszystkie powiaty zauważyć można znaczne zróżnicowanie współczynnika przyrostu naturalnego, mimo, iż wskaźnik ten dla całego województwa wynosi 2,5‰, występują również obszary notujące ubytek naturalny mieszkańców. Jak już wcześniej zostało wspomniane, bardzo niski parametr przyrostu zanotowano w Trójmieście i Słupsku, a także w powiecie malborskim (0,6‰). Rekordowe wskaźniki występują przede wszystkim w środkowej części województwa pomorskiego, ze szczególnym uwzględnieniem

powiatu kartuskiego, gdzie współczynnik przyrostu naturalnego na koniec 2006 r. równy był 7,8‰. Duże znaczenie ma w tym przypadku bowiem pewna odrębność kulturowa Kaszubów i zdecydowanie większe przywiązanie do tradycji sprzyjające podejmowaniu decyzji prokreacyjnych (por. Śleszyński, 2005).

Należy zwrócić uwagę na to, iż obszary o dodatnim przyroście naturalnym odnotowały w ostatnich latach duży napływ ludności (szczególnie powiat wejherowski i pucki). Najtrudniejsza sytuacja ma jednak miejsce w granicach powiatów grodzkich, co jest kolejnym potwierdzeniem tego, iż społeczeństwa wielkich i dużych miast coraz rzadziej decydują się na posiadanie potomstwa, a średnia wieku mieszkańców systematycznie wzrasta.

Kolejną składową ruchu rzeczywistego populacji są wędrowki ludności. Znaczenie migracji staje się coraz większe w przypadku tworzenia faktycznego przyrostu ludności (szczególnie w strefie podmiejskiej), a wraz z dobrą koniunkturą gospodarczą jest to czynnik decydujący o dodatnim przyroście rzeczywistym.

W przypadku migracji zewnętrznych dominuje odpływ ludności poza granice kraju. Szczególnie po wstąpieniu Polski do struktur europejskich, kiedy rynek pracy został częściowo otwarty dla nowych członków. Stopień emigracji w województwie pomorskim nie jest co prawda tak wysoki jak w przypadku innych, biedniejszych obszarów, jednak ich saldo przybiera formę ujemną. Kierunek migracji mieści się głównie w granicach kontynentu, ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec oraz Wielkiej Brytanii i Irlandii. Emigranci ujęci w statystykach, pochodzący z województwa pomorskiego na koniec 2005 r., byli głównie osobami posiadającymi wykształcenie średnie (26,6% ogółu) oraz zasadnicze zawodowe (16,0%). Jednakże wysoki odsetek (12,7%) stanowią także absolwenci szkół wyższych, którzy poszukują zatrudnienia poza krajem swojego urodzenia. Mniejszy stopień wędrowek zagranicznych notuje się wśród osób z wykształceniem podstawowym (11,3%), gimnazjalnym oraz niepełnym podstawowym (po 5,7%), jak również policealnym (4,5%). Pozostałe 17,5% to emigranci, których poziom wykształcenia nie został ustalony. Należy zwrócić uwagę na to, że wraz z mobilną ludnością w wieku produkcyjnym, z pobytu stałego wymeldowane zostają osoby w wieku przedprodukcyjnym, gdyż coraz częściej w krajach Europy Zachodniej osiedlają się całe rodziny.

Napływ imigrantów zza granicy, jak zostało wcześniej wspomniane, jest mniejszy niż emigracja (o ok. 60%), jednak notuje się rosnący udział nowych mieszkańców pochodzących z zachodu kontynentu. Nie zmienia to jednak faktu, że wciąż najliczniej na terenie województwa pomorskiego osiedla się ludność pochodząca z Europy Wschodniej.

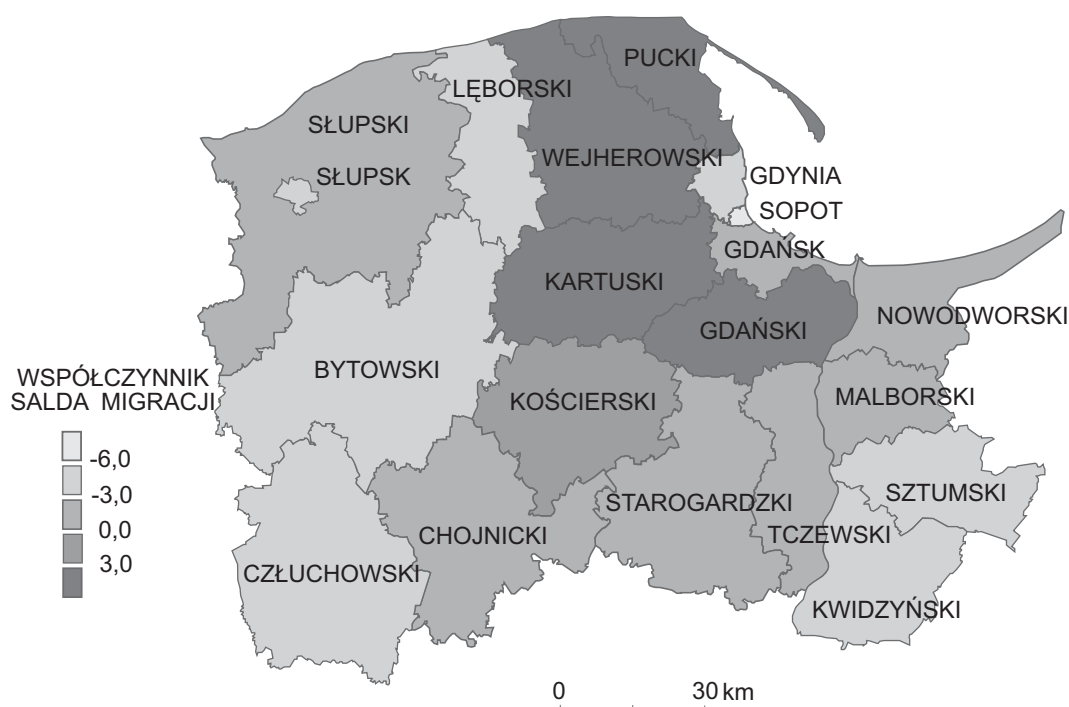
Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku migracji wewnętrznych. Biorąc pod uwagę wędrowki w skali całej Polski dominują osoby przybyłe z województw graniczących z pomorskim: warmińsko-mazurskiego (22,7%) oraz kujawsko-pomorskiego (18,0%). Najrzadziej natomiast Pomorze jako nowe miejsce zamieszkania wybierają osoby z województwa opolskiego, świętokrzyskiego i podkarpackiego. Migracje wewnętrzne, które przyjmują niewątpliwie pozytywny charakter, są pewną rekompensatą ze względu na potęgującą się emigrację, jak również stagnację urodzeń. Największym powodzeniem cieszy się Gdańsk, Gdynia oraz powiaty graniczące z Trójmiastem.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na wskaźnik efektywności migracji, aby uzyskać obraz atrakcyjności osadniczej analizowanego obszaru, gdyż nie w każdym przypadku imigranci znajdują odpowiednie warunki społeczno-ekonomiczne w obranym przez siebie miejscu (Jezierska-Thöle, 2002). Współczynnik ten w granicach całego województwa na koniec 2000 r. wyniósł 0,414; przyjmując ujemną wartość w obrębie ośrodków silnie zurbanizowanych (pomimo intensywnie przebiegających wędrowek ludności) i dodatnią na obszarach wiejskich. Podobna sytuacja miała miejsce po upływie sześciu lat, jednak parametr efektywności migracji spadł do -0,013. W 2006 r. zauważono także znaczny wzrost omawianej wielkości na wsiach województwa pomorskiego, potwierdzając tym samym duże znaczenie procesu dezurbanizacji w granicach analizowanego regionu.

Przyglądając się wielkości salda migracji w 2006 r. według pomorskich powiatów, najwyższy wskaźnik wędrowek występuje w północno-wschodniej części podregionu gdańskiego (ryc. 2). Na szczególną uwagę pod tym względem zasługuje powiat gdański (15,0‰) oraz wejherowski (7,6‰) – obszary notujące wysoki napływ trójmiejskiej społeczności. Dodatni parametr migracji zanotowano także w powiecie kartuskim (6,7‰) oraz puckim (6,1‰). Niepokojące wielkości salda migracji, ze względu na duży odpływ ludności, odnotowały peryferyjne powiaty: sztumski, bytowski, jak również słupski, człuchowski i lęborski, natomiast rekordowo ujemną wartość salda migracji przyjmuje jednak w Sopocie (-7,5‰).

W ujęciu powiatowym ruch rzeczywisty ludności w 2006 r. wykazuje znaczne zróżnicowanie. Zauważyć można, iż na terenie powiatu gdańskiego, wejherowskiego, puckiego i kartuskiego występują bardzo korzystne wskaźniki migracji oraz przyrostu naturalnego, zaś niewątpliwie najtrudniejsza sytuacja demograficzna ma miejsce w Sopocie, o czym wielokrotnie była mowa wcześniej. Skupiając się jednak na współczynniku faktycznego przyrostu populacji w województwie pomorskim, dominują dodatnie jego wartości w obrębie poszczególnych jednostek administracyjnych. Oprócz wspomnianych wyżej czterech powiatów (gdański – 19,7‰, kartuski – 14,5‰, wejherowski – 13,3‰, pucki – 11,4‰), ze względu na wysoki przyrost naturalny

i przewagę napływu nad odpływem migrantów, zadowalający przyrost rzeczywisty odnotowano także w powiecie kościerskim (6,0‰), chojnickim (3,2‰), tczewskim (2,0‰) oraz starogardzkim i słupskim (1,4‰). Warto przyrzeć się jednak obszarom charakteryzującym się spadkiem liczby zameldowanych. W grupie tej znajduje się m.in. powiat bytowski, kwidziński (-0,1‰) czy Gdańsk (-1,8‰). Analizowany okres przyniósł również znaczące przemiany demograficzne w Gdyni (-3,2‰), gdyż po raz pierwszy dopiero w 2005 r. odnotowany tam został ubytek rzeczywisty ludności (wraz z niekorzystnym saldem migracji). Taka sytuacja nie miała miejsca na terenie omawianego powiatu grodzkiego nawet w trudnym okresie wielkiej transformacji społeczno-gospodarczej (Cicharska, 2006). W obecnej sytuacji przyrost rzeczywisty w Gdyni zbliża się do wartości, jaka występuje na terenie powiatu człuchowskiego czy sztumskiego (-3,6 ‰). Negatywny wskaźnik występuje także w Słupsku, gdzie faktyczny przyrost ludności wyniósł -5,8 na 1000 mieszkańców. Należy jednak pamiętać, iż wielkości składowych ruchu rzeczywistego (szczególnie wędrowki ludności) zmieniają się obecnie w bardzo szybkim tempie zgodnie z koniunkturą ekonomiczną.



Ryc. 2. Współczynnik salda migracji w województwie pomorskim według powiatów w 2006 r. (w ‰)

Wnioski

Z przeprowadzonej analizy wynika, iż aktualną sytuację demograficzną województwa pomorskiego, omówioną na podstawie składowych ruchu rzeczywistego ludności, określić można jako relatywnie dobrą. Najlepszym na to dowodem jest systematycznie wzrastająca liczba ludności, którą zawdzięcza omawiany obszar głównie migracjom oraz wskaźnikom przyrostu naturalnego w obrębie wielu powiatów. Szczególne znaczenie ma to na terenach przygranicznych powiatów konurbacji Trójmiasta (puckiego, wejherowskiego, kartuskiego, gdańskiego).

Znaczne przemiany, wraz z transformacją społeczno-gospodarczą, notuje się w obrębie dużych i wielkich miast, jednak Pomorze nie jest pod tym względem wyjątkiem na tle innych regionów w kraju. Wielkie polskie miasta charakteryzują się bowiem widocznym spadkiem parametrów ruchu naturalnego, co w zdecydowany sposób osłabia kondycję demograficzną tych obszarów. W skali całego województwa (bez względu na położenie geograficzne), poddając analizie poszczególne powiaty, sytuacja ulega diametralnej zmianie, gdyż gminy wiejskie Kaszub i Kociewia, wraz z bardziej konserwatywnym społeczeństwem w porównaniu do mieszkańców powiatów grodzkich, kształtują pozytywne parametry urodzeń czy małżeństw. Intensywnie przebiegające wędrowki rekompensują obniżenie płodności kobiet, a tym samym liczbę urodzeń. Istotną

sprawą jest utrzymanie dodatniego przyrostu naturalnego, gdyż odgrywa on obecnie decydującą rolę w formowaniu się faktycznego przyrostu zameldowanych.

Literatura

- Cicharska A., 2006, *Przemiany demograficzne w Gdyni w latach 1990–2004*, [w:] M. Pacuk (red.), *Wybrane problemy kształceń miast Polski północnej*, Regiony Nadmorskie, 12, Wydawnictwo Bernardinum, Gdynia-Pelplin, s. 61–76.
- Cicharska A., 2007, *Sytuacja demograficzna w Śródmieściu Gdyni*, *Rocznik Gdyński*, 19, TMG, Gdynia, s. 187–195.
- Frątczak E., Strzelecki Z. (red.), 1996, *Demografia i społeczeństwo Ziemi Zachodnich i Północnych 1945–1995. Próba bilansu*, Polskie Towarzystwo Demograficzne, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa.
- Gawryszewski A., 2005, *Ludność Polski w XX wieku*, Monografie, 5, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Jezierska-Thöle A., 2002, *Migracje ludności na obszarach wiejskich Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1988–1998*, [w:] E. Rydz (red.), *Zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich w aspekcie społeczno-demograficznym*, KOW PTG, ZGSEiT IG PAP, Słupsk, s. 21–31.
- Kurek S., 2005, *Territorial distribution of population change in Poland in the years 1991–2001*, *Bulletin of Geography (socio-economic series)*, 4, s. 117–133.
- Michalski T., 2001b, *Procesy demograficzne w Europie Bałtyckiej w połowie lat dziewięćdziesiątych*, [w:] M. Pacuk (red.), *Europa Bałtycka. Rozwój koncepcji*. Opracowanie dedykowane Profesorowi Jerzemu Zaleskiemu w pięćdziesięciolecie pracy naukowej, Regiony Nadmorskie, 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 83–92.
- Michalski T., 2002, *Sytuacja demograficzna w województwie pomorskim (na tle Polski i Europy Bałtyckiej)*, [w:] T. Michalski (red.), *Zróżnicowanie przestrzenne sytuacji zdrowotnej, systemu bezpieczeństwa i usług medycznych w województwie pomorskim*, Regiony Nadmorskie, 5, Wydawnictwo EJB, Gdynia, s. 15–23.
- Powiaty w Polsce*, 2007, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Rocznik demograficzny 2007*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Rzyski S., 2004, *The process of urbanization in the suburban zone of the Tri-City*, *Bulletin of Geography (socio-economic series)*, 3, s. 51–59.
- Sobczak I., 1980, *Procesy demograficzno-społeczne w Makroregionie Północnym*, Zeszyty Naukowe, Uniwersytet Gdański, Gdańsk.
- Sobczak I., 2003, *Zmiany w liczbie i strukturze ludności województw Polski północnej w latach 2000–2015*, [w:] A. Organiściak-Krzykowska (red.), *Polska a Europa. Procesy demograficzne u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn, s. 155–175.
- Strzelecki Z., 2003, *Demograficzne czynniki zmian modelu rodziny w Polsce*, [w:] A. Organiściak-Krzykowska (red.), *Polska a Europa. Procesy demograficzne u progu XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn, s. 11–33.
- Śleszyński P., 2005, *Struktura społeczno-gospodarcza Pomorza w świetle wyników spisu powszechnego 2002*, *Czasopismo Geograficzne*, 76, 1–2, s. 49–76.
- Tarkowski M., 2006, *The demographic changes in Poland in the core – periphery layout during the period of the systemic transformation*, *Bulletin of Geography (socio-economic series)*, 5, s. 34–49.
- www.stat.gov.pl – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.

DEMOGRAPHIC SITUATION IN THE POMORSKIE VOIVODESHIP

Abstract. The main aim of the paper is to analyse the demographic situation (vital statistics and migration) in The Pomorskie Voivodeship in 2006. In some cases the analysed period was 2000–2006. Since the situation in the region is not uniform, the analysis of actual change in population size major components is presented at the level of particular poviats.

Key words: demographics, Pomorskie Voivodeship, vital statistic

STRUKTURA ETNICZNA OBWODU KALININGRADZKIEGO

MARIUSZ KOWALSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego, Polska Akademia Nauk
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
mar.kow@twarda.pan.pl

Zarys treści. Z północnej części niemieckiej prowincji Prusy Wschodnie utworzono po II wojnie światowej, w ramach Rosyjskiej Federacji, Obwód Kaliningradzki. Migracje przyniosły całkowitą zmianę dotychczasowej struktury etnicznej tego obszaru. Powstała nowa społeczność regionalna, ze zdecydowaną przewagą ludności rosyjskiej. Rozpad Związku Sowieckiego postawił przed Obwodem nowe wyzwania.

Słowa kluczowe: Obwód Kaliningradzki, struktura etniczna, regionalizm

Wstęp

Terytorium Obwodu Kaliningradzkiego było do 1945 r. północną częścią niemieckiej prowincji Prusy Wschodnie. Na mocy postanowień mocarstw przyznane zostało Związkowi Sowieckiemu. Południowa część tej prowincji przyłączona została do Polski. Region miał bardzo skomplikowaną historię, ale nigdy przedtem nie był związany państwowo, kulturowo czy gospodarczo z państwowością rosyjską. Jedynie w okresie wojny siedmioletniej (1756–1763) jego terytorium znalazło się pod rosyjską okupacją i rządzono przez rosyjskich gubernatorów. Powojenna zmiana przynależności państwowej spowodowała również całkowitą zmianę zaludnienia nowej sowieckiej prowincji. Powstała zupełnie nowa społeczność regionalna, charakteryzująca się całkowicie odmienną strukturą etniczną. Konsekwencje tych zmian w szczególny sposób dały o sobie znać po rozpadzie sowieckiego państwa.

Uwarunkowania historyczne

W średniowieczu omawiany obszar zamieszkiwały ludy bałtyckie spokrewnione z przodkami dzisiejszych Litwinów i Łotyszy. Największe państwo plemienne tworzyli Prusowie, zajmujący tereny nad Zalewem Wiślanym (Zachód). Na obecnym terytorium Obwodu Kaliningradzkiego żyli jeszcze Nardowie (Wschód) oraz Skalwowie (Północ). Pogańskie i agresywne plemiona pruskie stanowiły poważne zagrożenie dla

chrześcijańskiej Polski. W celu ich ujarzżenia sprowadzono Zakon Niemiecki. Ambitni rycerze-zakonnicy bardzo szybko uniezależnili się od polskich władców i w ciągu dwóch stuleci podbili miejscowe plemiona, tworząc w Prusach swoje własne państwo. Napływ osadników z Niemiec oraz germanizacja miejscowej ludności spowodowała powstanie niemieckiego pod względem etnicznym terytorium wokół Królewca oraz wzdłuż Zalewu Wiślanego. Pierwotny język pruski zaniknął ostatecznie na początku XVIII w. Nowy kraj i nowa społeczność zachowały historyczną nazwę. Z tego powodu do określenia ludności i kultury sprzed niemieckiej ekspansji używa się określenia „staro-pruski”.

Konflikty państwa zakonnego z Polską doprowadziły w XV w. do podporządkowania Prus Królestwu Polskiemu. Rozwój gospodarczy kraju spowodował napływ ludności z sąsiednich terytoriów. Wschodnia i północna, większa część dzisiejszego Obwodu Kaliningradzkiego, zasiedlona została przez osadników litewskich. Z tego powodu obszar ten nazywany był Małą Litwą. Południową część Prus objęła silna kolonizacja z Polski. Tylko nieliczni koloniści z Polski dotarli do obszaru wchodzącego obecnie w skład Obwodu. Silna polska kolonia funkcjonowała w Królewcu (Augustiewicz, Jasiński i Oracki, 2005). Niektórzy badacze oceniają, że Polacy stanowili około 30% mieszkańców tego miasta (Kałuski, 2006). Potwierdzają to nazwiska (Kowalski, Szmacki, Trocki, Romejk, Dąbrowski) emigrantów z Królewca osiedlających się w Południowej Afryce w XVII i XVIII w. (Kowalski, 2006a; Kowalski, 2006b). Po sekularyzacji zakonu miejscowy władca i wszyscy jego poddani przyjęli wyznanie luteriańskie. Dominacja kultury niemieckiej, która nastąpiła po unii personalnej Księstwa Pruskiego z Elektoratem Brandenburskim (1618), a przede wszystkim po zerwaniu związków z Królestwem Polskim (1660), rozpoczęła proces germanizacji potomków litewskich i polskich osadników. Powstanie Królestwa Pruskiego (1701), upadek państwa polsko-litewskiego (1795), oraz powstanie Cesarstwa Niemieckiego (1871) podtrzymały to zjawisko. Do końca XIX w. język litewski przetrwał jedynie na obszarach przylegających do rzeki Niemen. Pomimo odrębności językowych ludność litewskojęzyczna była silnie związana ze społecznością niemiecką. Zbliżały je kultura duchowa i materialna, oraz przynależność do tego samego kościoła luteriańskiego. Gdy w 1918 r. powstało graniczące z Prusami państwo litewskie, Litwini Pruscy pozostali wierni państwu niemieckiemu. Pod wpływem sytuacji międzynarodowej część terytorium Prus została jednak wydzielona z Niemiec i utworzyła anektowany w 1923 r. przez Litwę Okręg Kłajpedy (Memelland). Tereny wchodzące obecnie w skład Obwodu Kaliningradzkiego nie zostały jednak objęte tą decyzją i pozostały w składzie państwa niemieckiego. Na tym obszarze ludności litewskojęzycznej było jednak bardzo mało. Według oficjalnych danych niemieckich grupa ta liczyła ok. 3 tys. (0,3% ogółu mieszkańców terytorium dzisiejszego Obwodu), według szacunków litewskich 30 tys. (ok. 3%). Przedstawiciele innych mniejszości etnicznych, w większości Polacy, koncentrowali się w miastach, przede wszystkim w Królewcu. Z uwagi na rozproszenie i niewielką liczebność nie stanowiły one żadnego problemu politycznego (Lawin, 1930; Wielhorski, 1932; Srokowski, 1937; Eberhardt, 1995).

Powstanie Obwodu Kaliningradzkiego

Koniec drugiej wojny światowej spowodował rewolucję demograficzną. Większa część dotychczasowych mieszkańców tych terenów, tak Niemców jak i Litwinów, uciekła przed zbliżającą się armią sowiecką. Niektórzy zostali wysiedleni w okresie późniejszym. Duża część mieszkańców regionu (kilkaset tysięcy) poniosła śmierć w wyniku działań wojennych, głodu i wypadków w czasie ewakuacji, w wyniku eksterminacji prowadzonej przez oddziały sowieckie oraz na skutek niewolniczej pracy w odległych rejonach Związku Sowieckiego. Spacyfikowany i wyludniony kraj stanął otworem przed nowymi osadnikami. Początkowo zastanawiano się nad przyłączeniem Obwodu Kaliningradzkiego do Litwy sowieckiej. Gdy jednak władze komunistycznej Litwy nie zgodziły się na ten pomysł (obszar był zdewastowany, a Litwa nie miała wystarczającej liczby ludności na zagospodarowanie nowych terenów), Obwód został przyłączony do Federacyjnej Republiki Rosyjskiej. Przynależność administracyjna, położenie regionu, a także potencjał demograficzny grup etnicznych zamieszkujących Związek Sowiecki zdecydował o pochodzeniu nowych osadników (tab. 1). Byli to przede wszystkim Rosjanie z okolic Smoleńska, Tweru i Pskowa. Z uwagi na bliskość geograficzną przybyło także dużo Białorusinów. Licznie reprezentowana była również druga co do wielkości grupa narodowościowa Związku Sowieckiego – Ukraińcy. Bliskością geograficzną należy tłumaczyć dużą liczbę osób narodowości litewskiej, którzy zastąpili poprzedników zasymilowanych przez społeczność niemiecką. Zauważalne grupy tworzyli również Żydzi i Polacy (tab. 2). Spis z 1959 r. stwierdził obecność jedynie kilkuset Niemców, stanowiących zaledwie 0,1% ogółu ludności (Eberhardt, 1995; Stiepanowa, 1996).

Tabela 1. Pochodzenie terytorialne ludności osiadłej w Obwodzie Kaliningradzkim w latach 1947–1950

Kraj	w tys.	w %
Federacja Rosyjska	174,1	69,9
Białoruś	27,6	11,1
Ukraina	17,6	7,1
Litwa	8,9	3,6
Łotwa	2,1	0,8
Estonia	1,4	0,6
Pozostałe republiki	3,7	1,5
Związek Sowiecki (bez wskazania)	10,9	4,4
zagranica	2,6	1,0
razem	248,9	100,0

Źródło: Stiepanowa O., 1996, *Zasiedlanie obwodu kaliningradzkiego w pierwszych latach po II wojnie światowej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1996, 2, s. 193–200.

Obwód Kaliningradzki z uwagi na znaczenie strategiczne i dużą liczbę baz wojskowych stał się strefą zamkniętą. Znaczną część stałej ludności Obwodu stanowili zawodowi żołnierze wraz z rodzinami (Eberhardt, 1995; Hellmann, 2000).

Tabela 2. Struktura etniczna mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego w latach 1959, 1989, 2002

Narodowości	1959		1989		2002	
	w tys.	%	w tys.	%	w tys.	%
Rosjanie	473,8	77,6	683,6	78,5	786,9	82,35
Białorusini	57,2	9,4	73,9	8,5	50,7	5,31
Ukraińcy	35,7	5,8	62,8	7,2	47,2	4,94
Litwini	21,3	3,5	18,1	2,1	13,9	1,46
Żydzi	4,5	0,7	4,3	0,5	1,6	0,17
Polacy	3,3	0,5	3,2	0,4	3,9	0,41
Niemcy	0,6	0,1	1,3	0,2	8,3	0,87
Inne narodowości	14,4	2,4	24,0	2,6	44,3	4,60
razem	610,9	100,0	871,2	100,0	956,9	100,00

Źródło: *Vserossiyskaja perepis' naselenija 2002 goda* (<http://www.perepis2002.ru>); Eberhardt P., 1995, *Zagadnienia ludnościowe obszaru byłych Prus Wschodnich*, Zeszyty IGiPZ PAN 29, Warszawa.

Spis z 1989 r. pokazał sytuację niewiele różniącą się od tej sprzed 30 lat. Prawie 4/5 ludności stanowili Rosjanie. Następne 15,7% stanowili przedstawiciele narodów wschodniosłowiańskich – Białorusini i Ukraińcy. Jak pokazują wyniki spisu, większość z nich uważała język rosyjski za ojczysty (tab. 3), co w jeszcze większym stopniu wzmacniało znaczenie żywiołu rosyjskiego w Obwodzie. Obok spadku liczbowego takich narodów jak Litwini, Polacy, Żydzi, dostrzec można wzrost liczby przedstawicieli innych narodowości, w tym także Niemców (Eberhardt, 1995).

Obecne różnicowanie etniczne Obwodu Kaliningradzkiego

Spis z 2002 r. przeprowadzony został w nowych uwarunkowaniach politycznych. Związek Sowiecki przestał istnieć, a znaczna liberalizacja życia społeczno-gospodarczego i politycznego otworzyła region na kontakty

z pozostałymi regionami Rosji i z zagranicą. Rozpad związku Sowieckiego spowodował odpływ dużej części Białorusinów, Ukraińców i Litwinów. W dużym stopniu dotyczyło to pełniących służbę w Obwodzie żołnierzy i ich rodzin. Po powstaniu niepodległej Białorusi i Ukrainy wzmocnili oni siły zbrojne tych państw. Ich miejsce zajęli żołnierze i specjaliści rosyjscy przybywający spoza Obwodu. Tak jak we wszystkich państwach dawnego Związku Sowieckiego zanotowano znaczny odpływ ludności narodowości żydowskiej, migrującej do Izraela, Ameryki i krajów Europy Zachodniej. Przy postępującym procesie rusyfikacji mniejszości narodowych doprowadziło to do wzmocnienia dominacji żywiołu rosyjskiego (zob. tab. 2 i tab. 4).

Tabela 3. Język ojczysty mieszkańców Obwodów Kaliningradzkiego należących do głównych grup etnicznych (w %) w 1989 r.

Grupa narodowa	Własny język	Rosyjski	Inny
Ogółem	87,0	12,8	0,2
Rosjanie	99,9	--	0,1
Białorusini	33,5	66,3	0,2
Ukraińcy	40,0	59,9	0,1
Litwini	66,8	32,9	0,3

Źródło: Eberhardt P., 1995, *Zagadnienia ludnościowe obszaru byłych Prus Wschodnich*, Zeszyty IGiPZ PAN 29, Warszawa.

Tabela 4. Struktura narodowościowa mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego w 2002 r.

Narodowość	Liczebność	Udział w %
Rosjanie	786885	82,35
Białorusini	50748	5,31
Ukraińcy	47229	4,94
Litwini	13937	1,46
Ormianie	8415	0,88
Niemcy	8340	0,87
Tatarzy	4729	0,49
Polacy	3918	0,41
Azerowie	2959	0,31
Mordwini	2320	0,24
Czuwasze	2027	0,21
Żydzi	1599	0,17
Cyganie	1447	0,15
Mołdawianie	1116	0,12
Czeczeńcy	738	0,08
Łotysze	709	0,07
inni	11006	1,15
brak deklaracji	8859	0,93

Źródło: *Vserossiyskaja perepis' naselenija 2002 goda* (<http://www.perepis2002.ru>).

Wzrost liczby przedstawicieli innych grup etnicznych należy prawdopodobnie wiązać z liberalizacją polityki meldunkowej. Według niektórych szacunków nowi emigranci mogą stanowić nawet 11% mieszkańców Obwodu. Przybyli oni głównie z Kazachstanu i państw bałtyckich (Wellmann, 2000). Spis stwierdził obecność ponad 120 narodowości. Pojawiła się m.in. duża grupa reprezentantów narodów wschodniej części dawnego Związku Sowieckiego: Ormian, Tatarów, Azerów (tab. 4). Nastąpił także niewielki wzrost liczbowy ludności polskiej oraz dość znaczny wzrost liczby ludności niemieckiej. W tym przypadku mamy do czynienia z reemigracją osób (oraz ich potomków) wywiezionych do azjatyckiej części dawnego ZSRS (Syberia, Azja

Środkowa) w ramach represji sowieckich z lat 1930. i 1940. Pobyt w Obwodzie Kaliningradzkim traktują oni najczęściej jako etap przejściowy na drodze do Niemiec lub Polski (Wellmann, 2000; Szirkowiec, 2002).

Z uwagi na dominację ludności rosyjskiej trudno mówić o zróżnicowaniu przestrzennym rozmieszczenia poszczególnych grup ludności. Wyjątek stanowi społeczność litewska, która w dużym stopniu, tak jak jej historyczni poprzednicy, koncentruje się przy granicy z Litwą. Pozostałe mniejszości narodowe żyją w rozproszeniu w ośrodkach miejskich (przede wszystkim w Kaliningradzie) i jedynie w przypadku Białorusinów można dostrzec ich zwiększony udział na obszarach wiejskich (*Atlas Narodov Mira*, 1964).

Z uwagi na dominację ludności rosyjskojęzycznej trudno mówić o problemie rozwarstwienia społeczno-gospodarczego na podstawie różnic etnicznych. Z powodu cech fizycznych, kultury i miejsca w życiu społeczno-gospodarczym (handel, usługi, szara strefa) wyróżniają się przede wszystkim grupy pochodzenia kaukaskiego: Ormianie, Azerowie i Czecheny.

Dominacja ludności rosyjskiej nie sprzyja rozwojowi grup mniejszościowych. Do upadku związku sowieckiego nie istniały na tym obszarze żadne stowarzyszenia o charakterze etnicznym. Edukacja odbywała się jedynie w języku rosyjskim pod dyktando sowieckiej ideologii. Po rozpadzie Związku Sowieckiego nastąpiła duża liberalizacja życia społecznego. Pojawiły się stowarzyszenia i zespoły skupiające przedstawicieli poszczególnych grup etnicznych. Dotyczy to przede wszystkim Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Niemców, Polaków, Żydów, Ormian, Azerów i Tatarów. Pojawiły się elementy edukacji mniejszości narodowych w szkołach (Szirkowiec, 2002). Z uwagi na małą liczebność grup mniejszościowych nie odgrywają one znaczącej roli w życiu regionu i nie stanowią zagrożenia dla integralności kraju i dominacji społeczności rosyjskiej. Znacznie poważniejszym wyzwaniem dla władz państwowych są separatystyczne dążenia dużej części rosyjskiej elity regionu, dążącej do uzyskania przez Obwód autonomii, przekształcenia go w kolejną republikę w składzie Rosyjskiej Federacji, lub nawet uzyskania niepodległości i przystąpienie do Unii Europejskiej. Tendencjom tym sprzyja izolacja od reszty obszaru państwa rosyjskiego, a także stopniowe kształtowanie się odrębnej świadomości regionalnej mieszkańców Obwodu (Wellmann, 2000; Андрейчук и Гаврилина, 2003; Берендеев, 2007).

Zakończenie

Ludność Obwodu Kaliningradzkiego jest stosunkowo homogeniczna pod względem etnicznym. Około 4/5 mieszkańców deklaruje narodowość rosyjską. Największe mniejszości, Białorusini i Ukraińcy, stanowią łącznie ok. 10%, są silnie zintegrowani z ludnością rosyjską. Większość z nich deklaruje język rosyjski jako ojczysty. Podobna deklarację składa ok. 1/3 osób należących do, kurczącej się z roku na rok, społeczności litewskiej. Pomimo różnych projektów przesiedleńczych oraz spontanicznych ruchów migracyjnych, nic nie wskazuje by struktura etniczna regionu miała w najbliższym czasie ulec zasadniczym przekształceniom. Istotniejszy z punktu widzenia politycznego wydaje się wzrastający wśród mieszkańców Obwodu podział na zwolenników umacniania odrębności względem Rosji oraz tych, którzy pragną zachować istniejące *status quo*.

Literatura

- Andreychuk N. V., Gavrilina L. M., 2003, *Kaliningradskaja regionalnaja subkultura, identichnost' i mental'nost'*, [w:] N. Briushinkin (red.), *Identichnost' v kontekste globalizacji: Evropa, Rpsija*, SShA, Sb. nauch. Tr., Izdavnictvo KGU, Kaliningrad, s. 155–168.
- Atlas Narodov Mira*, 1964, Institut Etnografii Akademii Nauk SSSR, Moskva.
- Augusiewicz S., Jasiński J., Oracki T., 2005, *Wybitni Polacy w Królewcu XVI–XX wieku*, LITTERA, Olsztyn.
- Eberhardt P., 1995, *Zagadnienia ludnościowe obszaru byłych Prus Wschodnich*, Zeszyty IGiPZ PAN, 29, Warszawa.
- Berendeev M. W., 2007, *Kto my? Kaliningradcy w poiskakh identichnosti*, Social'nye issledovaniia, 4, s.127–132.
- Kałuski M., 2006, *Polacy w Królewcu*, Głos znad Pregoty, 6 (119), s. 7.
- Kowalski M., 2006a, *Polish Boer Families. The influence of early Polish immigration on Boer families*, Familia – Quarterly Journal of the Genealogical Society of South Africa, 43 (2), s. 38–46.
- Kowalski M., 2006b, *Udział emigrantów z Polski w kształtowaniu społeczności burskiej*, [w:] T. Komornicki, Z. Podgórski (red.), *Idee i praktyczny uniwersalizm geografii. Geografia społeczno-ekonomiczna. Dydaktyka*, Dokumentacja Geograficzna, 33, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 143–147.

- Lawin R., 1930, *Die Bevölkerung von Ostpreußen*, Ost-Europa-Verl., Königsberg.
- Srokowski S., 1937, *Ludność Prus Wschodnich*, Bellona, Warszawa.
- Stiepanowa O., 1996, *Zasiedlanie obwodu kaliningradzkiego w pierwszych latach po II wojnie światowej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1996, 2, s. 193–200.
- Szirkowiec I., 2002, *Polska diaspora w obwodzie kaliningradzkim*, Wspólnota Polska 1/2002, http://www.wspolnota-polska.org.pl/index.php?id=kw1_2_78 – ostanio dostępne: czerwiec 2008.
- Wellmann Ch., 2000, *Die russische Exklave Kaliningrad als Konfliktsyndrom*, Die Friedens-Warte, Journal of International Peace and Organization, 75, 3–4, s. 389–406, http://www.schiff.uni-kiel.de/pdf_files/CW-Friedenswarte-Deutsch.pdf – ostanio dostępne: czerwiec 2008.
- Wielhorski W., 1932, *Procesy narodowościowe w Prusach Wschodnich*, Sprawy Narodowościowe, 6, 1, s. 28–54.
- Vserossiyskaia perepis' naseleniia 2002 goda, <http://www.perepis2002.ru> – ostanio dostępne: czerwiec 2008.

ETHNIC STRUCTURE OF THE KALININGRAD DISTRICT

Abstract. After the World War II the northern part of the German East Prussia was transformed into the Kaliningrad District within the Russian Federation. The ethnic structure of population changed completely. The new population of the region became dominated by the Russians. The Collapse of the Soviet Union created new challenges for the district.

Key words: Kaliningrad District, ethnic structure, regionalism

PRZEMIANY LUDNOŚCIOWE W EUROPEJSKICH KRAJACH POSTKOMUNISTYCZNYCH W OKRESIE 1990–2003

TOMASZ MICHALSKI

Instytut Geografii, Uniwersytet Gdański
al. Marszałka Piłsudskiego 46, 81-378 Gdynia
geotm@univ.gda.pl

Zarys treści. W opracowaniu objęto analizą zmiany liczby i struktury ludności w europejskich krajach postkomunistycznych w okresie 1990–2003. Stwierdzono, że proces depopulacji obejmuje wszystkie kraje i będzie nadal trwał. Doprowadzi to w ciągu kilku lat do spowolnienia tempa ich rozwoju gospodarczego.

Słowa kluczowe: kraje postkomunistyczne, ludność

Wstęp

Celem opracowania jest przedstawienie zmian w liczebności oraz strukturze ludności zamieszkującej byłe europejskie państwa komunistyczne. W tle przedstawiono zmiany w krajach „starej” Unii Europejskiej (UE-15) i Rosji. Zakres opracowania obejmuje okres od 1990 (czyli pierwszego roku funkcjonowania pierwszego niekomunistycznego rządu) do 2003 r. (czyli ostatniego roku przed wejściem części państw regionu do Unii Europejskiej).

Zmiany liczby ludności

Ludność obszaru zajętego w przeszłości przez europejskie kraje komunistyczne w 1990 r. liczyła 214,0 mln obywateli, by w 2003 r. zmniejszyć się o prawie 10 mln (tab. 1). Pod tym względem tendencja na tym obszarze jest podobna do występującej w Rosji (spadek o 4,5 mln), lecz przeciwna do notowanej w UE-15 (wzrost o 15,7 mln).

Przyglądając się przemianom w liczebności populacji zamieszkujących poszczególne kraje (tab. 1) możemy wyróżnić pięć grup państw. Do krajów, które zanotowały katastrofalny spadek liczby ludności w analizowanym okresie należą Bośnia i Hercegowina (aż o 15,0% stanu z 1990 r.), Estonia (14,0%), Bułgaria

(13,0%) oraz Łotwa (12,4%). Do krajów o bardzo wysokim ubytku ludności zaliczono Ukrainę (7,8%), Chorwację (7,1%), Litwę (6,8%), Rumunię (6,4%), Albanię (5,8%) i Serbię (5,1%). Znaczny spadek liczby obywateli zanotowały także Białoruś, była Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD), Mołdawia, Czarnogóra, Węgry i Czechy (między 3,3% a 1,5%). Do państw, w których nie nastąpiły poważniejsze zmiany populacji (spadek lub wzrost w okolicach 0,2%) należą Słowenia, Macedonia i Polska. Jedynym krajem, który zanotował wyraźny wzrost liczby ludności była Słowacja (o 1,9%).

Tabela 1. Zmiany liczby ludności w latach 1990–2003

Kraje	Ludność w mln	
	1990	2003
Albania	3,29	3,10
Białoruś	10,21	9,87
Bośnia i Hercegowina ¹	4,48	3,81
Bułgaria	8,99	7,82
byłe NRD ²	16,43	15,90
Chorwacja	4,78	4,44
Czarnogóra	0,64	0,62
Czechy	10,36	10,20
Estonia	1,57	1,35
Litwa	3,70	3,45
Łotwa	2,66	2,33
Macedonia	2,03	2,03
Mołdawia ³	4,36	4,22
Polska	38,12	38,20
Rumunia	23,21	21,73
Serbia ⁴	9,88	9,38
Słowacja	5,30	5,40
Słowenia	2,00	2,00
Ukraina	51,64	47,63
Węgry	10,37	10,13
Analizowany obszar:	214,02	203,61
UE-15	365,32	381,01
Rosja ⁵	147,91	143,45

¹ dla 2003 r. dane szacunkowe z powodu skutków wojny.

² dla 2003 dane szacunkowe (tzw. nowe landy Niemiec w 2003 r. liczyły 16,91 mln osób, lecz od 2001 r. zaczęto wliczać do nich były Berlin Zachodni. Ponieważ w tym okresie przyrost z tego tytułu wyniósł około 2 mln osób, więc uznano, że te relacje pomiędzy obiema częściami miasta z grubsza są zachowane i w 2003 r. nowe landy bez Berlina Zachodniego liczyły ok. 15,90 mln mieszkańców).

³ dla 2003 r. liczono razem z Naddniestrzem (dla którego dane są szacunkowe i wynoszą około 0,6 mln ludności cywilnej, liczba wojska stacjonującego w tym regionie nie jest znana).

⁴ dla 2003 r. liczono razem z Kosowem, dla którego dane są szacunkowe, ludność Serbii bez Kosowa liczyła w 2003 r. 7,48 mln osób. Według szacunków ludność Kosowa w 2003 r. liczyła między 1,8 a 2,0 mln osób (nie licząc diaspory szacowanej na 0,4 do 0,7 mln). Stąd przyjęto założenie, że ludność Kosowa w 2003 r. liczyła 1,9 mln osób.

⁵ dla 2003 r. dane szacunkowe z powodu słabej jakości statystyki (zwłaszcza na obszarach objętych działaniami wojennymi oraz na Syberii i Rosyjskim Dalekim Wschodzie).

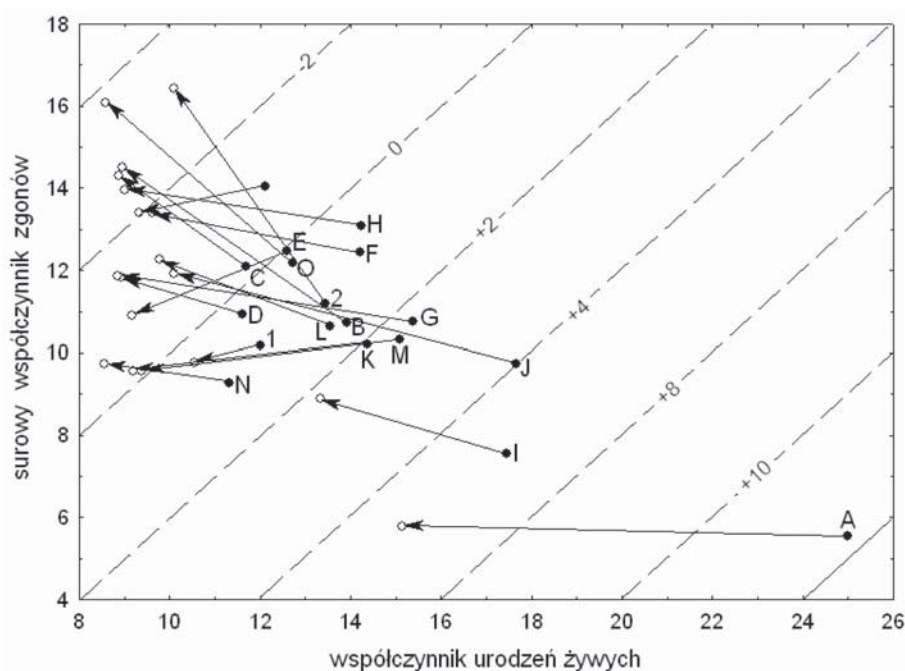
Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów rozproszonych.

Poszukując przyczyn zdecydowanej przewagi depopulacji w omawianym regionie możemy wyróżnić ich dwie grupy. Pierwsza jest związana miejscem badanych społeczeństw w teorii przejścia demograficznego.

W większości krajów, jeszcze w okresie komunistycznym, było widać wyraźną tendencję spadku liczby urodzeń, której towarzyszyły nieznaczne zmiany w natężeniu zgonów. Proces ten najbardziej był zaawansowany w Bułgarii, która od 1990 r. notuje ujemny przyrost naturalny, i to pomimo intensywniej polityki prorodzinnej państwa (Mičev, 2000). Natomiast najstabilniej jest zauważalny wśród ludności albańskiej. Spowodowało to stały liczebny wzrost tej społeczności. Dla przykładu w okresie 1948–1992 w byłej Jugosławii ilość Albańczyków zwiększyła się o prawie 290%, podczas gdy całej populacji o prawie 150% (Eberhardt, 2005). Na wspomnianą tendencję w większości krajów nałożyły się nowe, związane z upadkiem systemu komunistycznego, a tym samym rozpoczęciem transformacji ekonomicznej oraz odzyskaniem przez większość społeczeństw swobody w przemieszczaniu. Są to przede wszystkim (Michalski, 2005; Michalski, 2007; Serbanescu i inni, 2005):

- duży spadek liczby urodzeń, który dotyczył wszystkich państw,
- brak poważniejszych zmian lub wzrost natężenia zgonów – w zależności od zamożności społeczeństwa,
- nasilenie migracji, przy czym w większości państw dominuje emigracja.

Przemiany w zakresie ruchu naturalnego przedstawiono na rycinie 1. Potwierdzają one tezę, że głównym czynnikiem spadku przyrostu naturalnego były negatywne zmiany w natężeniu liczby urodzin – największe w Albanii (która jednakże nadal ma najlepszą sytuację w tym zakresie), następnie w Mołdawii, Słowacji, Łotwie i Polsce (wszędzie powyżej 5%). Powoduje to, że spadek przyrostu naturalnego w różnych krajach przyjmował nieco odmienny kształt (tab. 2). Tym niemniej, pomimo niewielkich różnic, proces ten był zbliżony we wszystkich analizowanych państwach, poza Chorwacją, dla której miał tak skomplikowany przebieg, że satysfakcjonująco można go opisać dopiero za pomocą równania: $y = -0,003x^3 + 0,04x^2 - 0,14x + 0,01$ ($R^2 = 0,72$), gdzie w środkowej części badanego okresu nastąpił krótkotrwały wzrost salda ruchu naturalnego. Najprawdopodobniej było to spowodowane zaliczaniem do chorwackich urodzeń żywych noworodków urodzonych przez matki pochodzące z zagranicy.



● 1990 r.	○ 2003 r.	A –Albania	B –Białoruś	C –Bułgaria
D –Chorwacja	E –Czechy	F –Estonia	P –Węgry	G –Litwa
H –Łotwa	K –Polska	J –Mołdawia	L –Rumunia	M –Słowacja
N –Słowenia	I –Macedonia	O –Ukraina	1 –UE-15	2 –Rosja

Ryc. 1. Saldo ruchu naturalnego na 1000 osób w 1990 i 2003 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *European health for all database*, 2007.

U podstaw wzmożonych migracji w omawianym regionie legło istotne osłabienie znaczenia granic jako przeszkody w przemieszczaniu się ludności oraz odzyskanie podmiotowości przez mieszkańców regionu.

Wśród krajów dotkniętych szczególnie nasiloną emigracją możemy wyróżnić trzy typy. Do pierwszego zaliczono Bośnię i Hercegowinę – w jej przypadku duża emigracja ludności była związana z działaniami wojennymi (Tabeau, Bijak, 2005). Do drugiego należą były NRD, Mołdawia (bez Naddniestrza), Albania, częściowo również Macedonia i Kosowo. W tych regionach główną przyczyną wzmożonych wyjazdów były czynniki o charakterze ekonomicznym (Klekowski von Koppenfels, 2004). Dodatkowo w przypadku byłego NRD oraz Mołdawii dochodził brak różnic kulturowych (w pierwszym przypadku z Republiką Federalną Niemiec, w drugim z Rumunią). Specyficzna sytuacja w zakresie migracji miała miejsce w państwach powstałych na gruzach Związku Radzieckiego (Nakonieczna, 2007). Szczególnie charakterystyczne były tu migracje zachodzące w pierwszej połowie lat 90. XX w. w Estonii i Łotwie oraz, w mniejszym stopniu, na Litwie. Możemy je zaliczyć do procesu związanego z wyjazdami dawnych kolonizatorów, którzy w swoich byłych koloniach zaczynają się czuć wyalienowani, pozbawieni realnej władzy itd. Dla przykładu – emigracja na Łotwie w 1993 r. wynosiła aż 32,4‰.

Tabela 2. Równania opisujące zmiany w saldzie ruchu naturalnego w latach 1990–2003

Nazwa kraju	Równanie regresji	R ²
Typ A		
Mołdawia	$y=0,06x^2-1,67x+9,71$	0,97
Ukraina	$y=0,07x^2-1,58x+1,88$	0,97
Słowenia	$y=-1,01\ln(x)+1,73$	0,89
Litwa	$y=-3,07\ln(x)+5,24$	0,90
Białoruś	$y=0,07x^2-1,70x+4,84$	0,96
Polska	$y=0,02x^2-0,71x+5,01$	0,98
Słowacja	$y=-0,42x+5,01$	0,95
Rumunia	$y=-1,78\ln(x)+2,20$	0,84
Bułgaria	$y=0,07x^2-1,34x+0,97$	0,90
Węgry	$y=0,03x^2-0,55x-1,14$	0,82
Czechy	$y=0,03x^2-0,69x+1,48$	0,79
Macedonia	$y=-0,47x+10,74$	0,95
Albania	$y=-0,81x+20,73$	0,94
Łotwa	$y=0,12x^2-2,14x+2,92$	0,84
Estonia	$y=0,09x^2-1,72x+2,54$	0,82
Typ B		
Chorwacja	---	

Uwaga: brano pod uwagę równania: liniowe, potęgowe, wykładnicze, logarytmiczne, wielomianu 2 stopnia.

Starano się podać równanie liniowe, zamiast niego podawano inne spośród wymienionych tu, jeśli R² dla niego było lepsze o co najmniej 0,05 niż dla liniowego. W przypadku, gdy wartość R² dla wszystkich spośród wymienionych powyżej równań był poniżej 0,70 – nie podawano w tablicy równania regresji.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *European health for all database*, 2007.

Zmiany struktury ludności

Wspomniane powyżej procesy rzutują nie tylko na zamiany w liczebności populacji, lecz także na przemiany ich struktur. W przeciętnych warunkach europejskich współczynnik feminizacji wynosi około 105 kobiet na 100 mężczyzn. W przypadku analizowanych krajów postkomunistycznych możemy wyróżnić sześć

grup krajów. Cztery pierwsze grupy charakteryzują się wyraźną przewagą liczby kobiet nad liczbą mężczyzn. Do pierwszej, o średniej geometrycznej współczynnika feminizacji z lat 1990–2003 przyjmującej wartości 115,6–116,5 należą: Łotwa, Estonia i Ukraina. Do drugiej (średnia geometryczna 112,7–113,6) zaliczono Białoruś i Litwę. W trzeciej (109,3–109,5) usytuowały się Węgry i Mołdawia (od 1997 r. liczono bez Naddniestrza). Chorwacja (107,3) znalazła się w jednoelementowej grupie czwartej. Cechą charakterystyczną tych czterech grup jest fakt, że poza Węgrami i Chorwacją, są to kraje postradzieckie. Do tej grupy można również zaliczyć Rosję (113,5). Najprawdopodobniej główne przyczyny tak wysokiego współczynnika feminizacji są związane z dwiema grupami czynników. Pierwszą, tracącą na znaczeniu, są bardzo duże straty ludnościowe (z przewagą po stronie mężczyzn) w okresie II wojny światowej. Druga grupa czynników jest związana ze specyfiką krajów byłego ZSRR, gdzie bardzo rozpowszechnione są antyzdrowotne wzorce zachowań przejawiające się w powszechnym nadużywaniu ciężkich alkoholi oraz szeroko rozwiniętym nikotynizmie (także rozpowszechnionym na Węgrzech). Również warunki bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwach krajów byłego ZSRR są bardzo niskie i to z dwóch przyczyn: niskiej dbałości o bezpieczeństwo pracowników oraz powszechności nadużywania alkoholu w miejscu pracy. Aczkolwiek należy zauważyć, że na Litwie, Łotwie i Estonii następuje bardzo szybka poprawa w tym zakresie.

Po przeciwnej stronie mamy kraje o względnie niskiej średniej geometrycznej współczynnika feminizacji (99,6–101,3): Macedonię, Albanię i Czarnogórę. Wydaje się, że duży wpływ na taką strukturę płci ma wyznanie. Wyższa pozycja mężczyzn w kulturze islamu znajduje przełożenie w warunkach europejskich na wartości współczynnika feminizacji oscylujące wokół 100. Pomimo deklaratywnego ateizmu w przeszłości – Albania bezsprzecznie należy do kręgu kultury muzułmańskiej. Także w Macedonii Albańczycy stanowią 1/4 ludności (Marks, Fraenkel, 1997). Pośrednio tę tezę potwierdzają także wartości współczynnika feminizacji dla innych obszarów o dużym udziale ludności muzułmańskiej – Bośni i Hercegowiny oraz Kosowa. Ale w tym przypadku należy pamiętać o zniekształcającym wpływie czynników związanych z działaniami wojennymi. I tak w Bośni i Hercegowinie współczynnik feminizacji przed wybuchem wojny wynosił 100,4 (1991 r.) by w 2003 r. wynieść aż 107,3, z kolei w Kosowie w 2001 r. kształtował się w okolicach 104,9 (*Human...*, 2002).

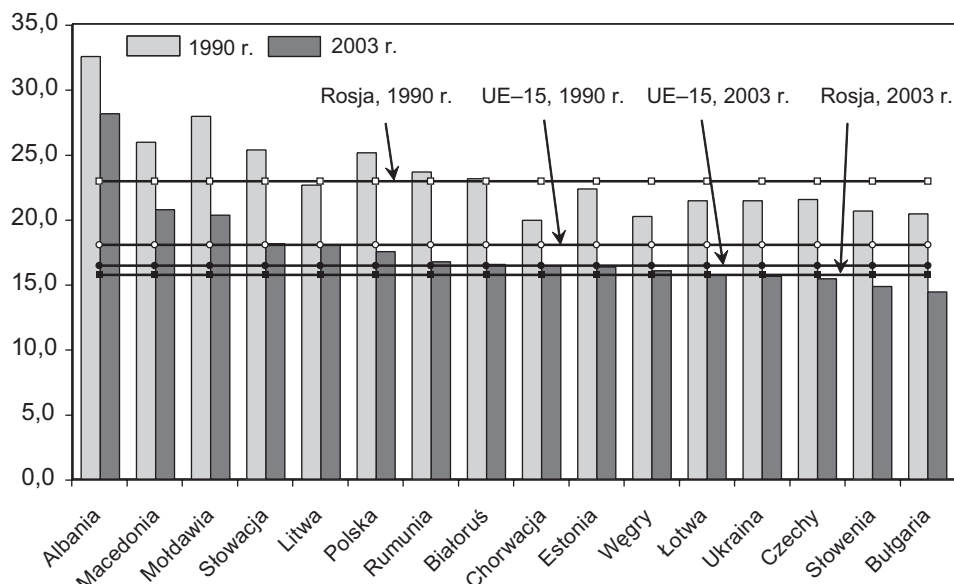
Interesujące wydaje się prześledzenie zmian w relacjach pomiędzy obiema płciami między rokiem początkowym a końcowym analizowanego okresu. Dokonano tego za pomocą analizy współczynnika feminizacji. O ile w UE-15 widać powolny spadek jego wartości (o 1,5 w charakteryzowanym przedziale czasowym), to w większości badanych krajów nastąpił jego wzrost. Największy (ze 100,5 do 107,3; a więc aż o 6,8) zanotowano w Bośni i Hercegowinie, co jest pochodną przede wszystkim działań wojennych oraz związanej z nimi wzmożonej emigracji (Tabeau, Bijak, 2005). Na drugim miejscu była Albania, ze wzrostem o 5,7, w przypadku której możemy mówić o tendencji do zbliżenia się do wartości współczynnika typowego dla UE-15. Najprawdopodobniej jest to spowodowane zmianami kulturowymi związanymi z otwarciem granic oraz wzmożonymi migracjami (*Gender perspectives in Albania. Population...*, 2004; de Coulon, Piracha, 2005; Papapanagos, Sanfey, 2001), lecz weryfikacja tej hipotezy wymagałaby szczegółowych badań. Wzrost zaburzenia relacji pomiędzy obiema płciami był szczególnie szkodliwy w krajach o znacznych dysproporcjach (w Estonii nastąpił wzrost współczynnika feminizacji z 113,8 do 117,0, na Litwie z 111,4 do 114,1 oraz na Węgrzech z 108,2 do 110,5). Natomiast nieznaczne zmiany nastąpiły w dwóch innych krajach postradzieckich: Ukrainie (wzrost z 116,2 do 116,3) oraz Białorusi (wzrost z 113,4 do 113,5), podczas gdy w sąsiedniej Rosji występuje tendencja do pogarszania się, i tak już niekorzystnych relacji między płciami (wzrost wartości współczynnika feminizacji z 113,5 do 115,0). Jedynymi krajami, w których zanotowano spadek wartości współczynnika feminizacji w charakteryzowanym okresie były Słowenia (z 106,1 do 104,3), Mołdawia (z 109,8 do 109,2) i Czechy (z 105,8 do 105,3).

W zakresie struktury wiekowej społeczeństwa zauważalny jest spadek liczby osób młodych, przy jednocześnie wzroście odsetka osób w wieku podeszłym. Powoduje to oczywiście starzenie się społeczeństw analizowanego regionu. Dla przykładu mediana wieku w Polsce wzrosła z 32,1 lat w 1992 r. do 35,9 lat w 2003 r., a w takich krajach jak Bułgaria, Chorwacja, Estonia, Łotwa, Słowenia i Ukraina w 2003 r. przekraczała wartość mediany dla UE-15 (38,4 lat).

Za szczególnie niekorzystne zjawisko należy uznać szybkie zmniejszanie się odsetka osób młodych, albowiem w nieodległej przyszłości spowoduje to niedostateczną podaż siły roboczej na rynku pracy – przyczyniając się do zahamowania wzrostu gospodarczego tych, i tak biedniejszych niż UE-15 państw. Proces ten przedstawiono na rycinie. 2. Największe spadki udziałów ludności w wieku 0–14 lat zanotowano w Polsce, Mołdawii i Słowacji (spadek udziałów o więcej, niż 7% całości). Równie niekorzystny proces zachodził w sąsiedniej Rosji (spadek o 7,2%). Jednocześnie należy zaznaczyć, że były to kraje (plus Albania) o największych odsetkach ludzi młodych na początku analizowanego okresu. Można więc uznać, że wprowadzie

nastąpiło w nich największe pogorszenie w zakresie badanej sytuacji, lecz i tak w 2003 r. nie była ona jeszcze najgorsza.

Natomiast w krajach UE-15 spadek udziałów osób w wieku 0–14 lat był bardzo mały (1,5%). Jest to głównie spowodowane odmienną strukturą rasową tych społeczeństw, w których podwyższonymi współczynnikami urodzeń charakteryzuje się ludność napływowa spoza Europy. Z jednej strony jest to zatem proces pozytywny, lecz z drugiej – zwiększający się odsetek ludności o odmiennej kulturze powoduje wzrost różnorodnych napięć społecznych, które w krajach postkomunistycznych jeszcze prawie nie występują.



Ryc. 2. Odsetek ludzi młodych (w wieku 0–14 lat) w stosunku do całości społeczeństwa

Źródło: *European health for all database*, 2007.

Opisany spadek odsetka ludzi młodych jest przede wszystkim pochodną zmniejszenia liczby urodzeń żywych. W najbliższym czasie należy jednakże spodziewać się dalszego zmniejszania odsetka ludzi młodych, co jest związane z nasilającymi się migracjami zarobkowymi w regionie (Nakonieczna, 2007). Jest to, z jednej strony, pochodną łatwiejszego przekraczania granic i otwarcia rynków pracy w państwach zamożniejszych. Natomiast z drugiej strony – efektem rozszerzania obszarów nędzy w krajach postkomunistycznych (dla przykładu odsetek osób, które chodziły głodne spać w wieku 14 lat w Bułgarii zwiększył się z 4,8% w 1988 r. do 28,7% w 2000 r.; Domański, 2002). Powoduje to, że presja migracyjna staje się coraz większa, a tym samym jej reperkusje dla społeczeństwa w postaci zjawiska rozbitych rodzin, niedoborów na rynku pracy czy spadku płodności kobiet – będą narastać. Krajem szczególnie dotkniętym przez migracje o charakterze ekonomicznym jest Mołdawia. Szacuje się, że przed wejściem Rumunii do Unii Europejskiej liczba emigrantów z Mołdawii (liczonej bez Naddniestrza) wynosiła 300–330 tys. osób, co daje niewiele poniżej 9% oficjalnej liczby ludności kraju (Michalski, 2006).

Zakończenie

Opisane powyżej procesy dotyczące zarówno zmian samej liczby ludności, jak też jej struktury wiekowej wskazują, że społeczeństwa europejskich krajów postkomunistycznych wchodzą w fazę zmniejszania swej liczebności. Proces ten w najbliższych latach będzie postępować, co oczywiście w ciągu kilku lat może doprowadzić do spowolnienia tempa ich wzrostu gospodarczego, co jest niezwykle niekorzystne, ponieważ kraje regionu (nawet te najbardziej zaawansowane w reformach) jeszcze nie do końca uporały się z negatywnymi pozostałościami po okresie realnego socjalizmu. A dodatkowo przecież muszą zmierzyć się z wyzwaniami, jakie niesie ze sobą globalizacja.

Literatura

- Coulon de A., Piracha M., 2005, *Self-selection and the performance of return migrants: the source country perspective*, Journal of Population Economy, 18, s. 779–807.
- Domański H., 2002, *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Eberhardt P., 2005, *Przemiany demograficzno-ekonomiczne na obszarze byłej Jugosławii w XX wieku*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- European heath for all database*, 2007, WHO Europe, Copenhagen.
- Gender perspectives in Albania. Population and Housing Census 2001*, 2004, ISTAT, Tirane.
- Human Development Report Kosovo 2002*, 2002, UNDP Kosovo Office, Prishtinë.
- Klerkowski von Koppenfelts A., 2004, *Profiling of Irregular Migrants and Analysis of Reintegration Needs of Potential Returnees from Kosovo (Serbia and Montenegro), Albania and FYROM in Belgium, Italy, the United Kingdom and Germany*, IOM International Organization for Migration, Genève.
- Marks J., Fraenkel E., 1997, *Working to Prevent Conflict. In the New Nation in Macedonia*, Negotiation Journal, 6, s. 243–252.
- Michalski T., 2005, *Changes in the Demographic and Health Situation Among Post-Communist Members of the European Union*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin.
- Michalski T., 2006, *Demographic problems of the Republic of Moldova*, Bulletin of Geography (socio-economic series), 5, s. 133–140.
- Michalski T., 2007, *Depopulâciã v êvropeskih postkomunističnih deržavah âk plata za transformacijni procesi*, [w:] O. Šablji (red.), *Teoretični ta meodologični robley syspil'noj geograpii*, Vidničij centr LNU imeni ĭvana Franka, L'viv, s. 255–264.
- Mičev N., 2000, *Za nova demogrvska politika na Bylgarija*, [w:] *Mezdunarodna nauczna sesija. 50 Geograwski Instytut BAN. Sbornik ot dokladi*, Geograwski Instytut BAN, Sofija, s. 218–223.
- Nakonieczna J., 2007, *Migracje międzynarodowe a rozwój państwa*, Wydawnictwo Naukowe Scholar Spółka z o.o., Warszawa.
- Papapanagos H., Sanfey P., 2001, *Intention to emigrate in transition countries: the case of Albania*, Journal of Population Economics, 14, s. 491–504.
- Serbanescu F., Goldberg H., Morris L., 2005, *Reproductive Heath in the Transition Countries in Europe*, [w:] M. Macura, A. L. MacDonald, W. Haug (red.), *The New Demographic Regime. Population Challenges and Policy Responses*, United Nations, New York, Genève, s. 177–198.
- Tabeau E., Bijak J., 2005, *War-related Deaths in the 1992–1995 Armed Conflicts in Bosnia and Herzegovina: A Critique of Previous Estimates and Recent Results*, European Journal of Population, 21, s. 187–215.

POPULATION CHANGES IN EUROPEAN POST-COMMUNIST COUNTRIES IN 1990–2003

Abstract. The study involves analysis of changes in the number and structure of population in European post-communist countries in 1990–2003. The research shows that the depopulation process pertains to all countries and will continue. In a few years' time this will lead to decline in pace of their economic development.

Key words: post-communist countries, population

NAZWISKA JAKO INDYKATOR POCHODZENIA LUDNOŚCI MIASTA ČESKÝ TĚŠÍN

TADEUSZ SIWEK

Uniwersytet Ostrawski – Ostravská Univerzita
Dvořákova 7, 701 03 Ostrava, Republika Czeska
tadeusziwek@osu.cz

Zarys treści. Artykuł zawiera wyniki prostych badań porównawczych między frekwencją polsko brzmiących i czesko brzmiących imion i nazwisk mieszkańców miasta Český Těšín a liczbami mieszkańców deklarujących polską i czeską narodowość w oficjalnych spisach ludności z lat 1970 i 2001. Badania polegały na ekscerpcji książek telefonicznych z lat 1975 i 2005. Wyniki odzwierciedlają procesy asymilacyjne w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego.

Słowa kluczowe: imiona, nazwiska, indyktor pochodzenia, narodowość, Český Těšín

Wprowadzenie

Narodowy charakter (w sensie etnicznym) poszczególnych osób przejawia się w wielu różnych charakterystykach. Należą do nich poczucie narodowej tożsamości, język, kultura itp. Specyficznym wyznacznikiem przynależności narodowej każdego człowieka jest jego imię i nazwisko – najbardziej osobiste i najbardziej precyzyjne identyfikatory, które istnieją od zarania dziejów ludzkości. Imiona i przydomki są historycznie starsze. Były zapewne pierwszymi określeniami konkretnych osób. Nazwiska powstały później (najczęściej właśnie z przydomków) i są identyfikatorami przynależności do rodziny. W cywilizacji ludzkiej wkrótce stały się ważniejsze od imion. Imiona określają bowiem tylko daną jednostkę i ich forma zależy dość istotnie od kulturowego kontekstu i mody. Zmieniają się z generacji na generację. Nazwiska natomiast są dziedziczone i przez to bardziej trwałe.

Początki używania nazwisk są nieznane. Sporadycznie pojawiały się już w starożytności i w średnio-wieczu (Wilson, 1998). Potrzeba szerokiego zastosowania nazwisk w coraz liczniejszych społeczeństwach ludzkich pojawiła się w momencie, kiedy same imiona już nie wystarczały do jednoznacznej identyfikacji. Określały one pierwotnie cechy osobowe swoich nosicieli, miejsce ich pochodzenia, zawód, pochodzenie rodziców lub przynależność do szczepu czy klanu. Takie – początkowo indywidualne – określenia w niektórych wypadkach zostały utrwalone jako dziedziczone nazwiska w postaci, w jakiej znamy je dziś. W czasach nowożytnych większość społeczeństw na całym świecie przyjęła używanie nazwisk do określenia jednostek i rodzin. Impulsem była rewolucja przemysłowa na przełomie XVII i XVIII w.

Nazwiska są obecnie rozpowszechnione prawie na całym świecie (Pearce, 2003), chociaż w różnych kulturach wyglądają różnie i nie ma jednolitych zasad określających ich zapis w kombinacji z imieniem. W Europie nazwiska najczęściej umieszczają się za imieniem lub imionami, natomiast Azjaci – lecz np. także Węgrzy – umieszczają nazwiska na początku.

Nazwisko jest obecnie najważniejszą charakterystyką człowieka w nowoczesnej cywilizacji. Jest nie tylko ważną, lecz także niezwykle trwałą częścią ludzkiej tożsamości (Kaleta, 1997). Ponieważ nazwiska funkcjonują zawsze w konkretnym języku, są też dość pewnym identyfikatorem pochodzenia człowieka. Nie stuprocentowym, gdyż historia wielu nazwisk, ich przekształcania, tłumaczenia na inne języki itp. może być myląca. Pomimo to możemy przyjąć, że 80–90% nazwisk rzeczywiście odzwierciedla pochodzenie narodowe ich nosicieli lepiej, niż jakiegokolwiek inne znaki identyfikujące. Przestrzenne rozmieszczenie nazwisk doskonale określa pochodzenie ludności danego obszaru (Hanks, 1992; Postles, 1993) i kierunki dawnych migracji (McClure, 1979).

Punkt wyjściowy do badań

Przedmiotem badań była struktura językowa nazwisk ludności miasta Český Těšín, który jest typowym miastem pogranicza zamieszkałym przez ludność polską i czeską jednocześnie. Český Těšín jest zachodnią częścią Cieszyna. Po podziale Księstwa Cieszyńskiego w 1920 r. znalazł się w granicach Czechosłowacji i obecnie jest miastem w Republice Czeskiej ze stosunkowo liczną mniejszością polską. W ostatnim spisie ludności w 2001 r. z łącznej liczby 26,4 tys. mieszkańców miasta 4210 osób (15,9%) zadeklarowało narodowość polską. Zdecydowana większość z nich – 3716 osób (88,3%) było obywatelami czeskimi, 489 (11,6%) miało obywatelstwo polskie, a 5 (0,1%) – obywatelstwo innych krajów (*Výsledky sčítání lidu...*, 2001). Podobne proporcje zadeklarowanego obywatelstwa występują na całym Zaolziu, gdzie narodowość polską we wspomnianym spisie ludności z 2001 r. zadeklarowało 36,7 tys. mieszkańców (10,1%).

Mniejszość polska, zgodnie z demokratycznymi standardami obowiązującymi w Unii Europejskiej, ma zapewnioną pełnię praw obywatelskich i narodowych, potwierdzonych przez Ustawę o mniejszościach z 2000 r. Pomimo to jej liczba maleje, głównie z powodu postępującej asymilacji. W momencie podziału Śląska Cieszyńskiego w 1920 r. w jego czeskiej części mieszkało jeszcze 100 tys. zadeklarowanych Polaków. Asymilacja powoduje, że obecnie spotykamy tu ludzi o różnych typach tożsamości: oprócz Polaków, także pół-Polaków i pół-Czechów, a nawet w pełni zasymilowanych Polaków, którzy podają się już za Czechów. Poza tym mieszka tu także sporo Czechów bez polskich korzeni – ci jednakże przeważnie pochodzą z głębi Czech. I w końcu inne grupy narodowe: Słowacy, Romowie (Cyganie), Niemcy, Żydzi i inni. Celem badań jest sprawdzenie, jak wyglądają proporcje narodowego charakteru nazwisk mieszkańców tak skomplikowanego etnicznie miasta.

Przyjęto następującą hipotezę: asymilacja wielu byłych Polaków na dzisiejszych Czechów powinna zostawić ślad w ich imionach i nazwiskach. Małą próbkę takich badań na terenie całego Zaolzia podjęto już dziesięć lat temu w postaci badań nazwisk w książkach telefonicznych (Siwek, 1998, 2006). Obecnie podjęto próbę przebadania nazwisk w kombinacji z imionami. Do tego celu zredukowano obszar badań z całego Zaolzia do samego miasta Český Těšín. Przebadano wszystkie występujące (dostępne) w tym głównym ośrodku Zaolzia imiona i nazwiska w dwu przedziałach czasowych. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że dawne czechosłowackie normy prawne nie były przyjazne dla mniejszości w kwestii nadawania imion. Nazwiska były zwykle akceptowane w swej oryginalnej formie, choć występowały wypadki bezpośredniego lub pośredniego nacisku do zmiany ich pisowni na czeską. Najczęściej była to inicjatywa lokalnych urzędników lub pracowników działów metrykalnych. Motywacją była często chęć ułatwienia sobie pracy (wskazywano np. na brak odpowiednich czcionek w ówczesnych maszynach do pisania). Niekiedy działania te usprawiedliwiano tym, że nazwiska te były pierwotnie czeskie i zostały spolonizowane w XIX w.

Gorzej było z imionami. Władze czechosłowackie nie tolerowały nie-czeskich form. Urzędy metrykalne mogły wpisywać wyłącznie czeskie imiona – o ile dane imię w języku czeskim istniało. Dlatego też niektórzy rodzice innej niż czeska narodowości szukali nieraz imion, które nie miały czeskich odpowiedników (np. Halina, Grażyna, Witold, Wiesław). To rozporządzenie obowiązywało do końca lat 60. ubiegłego wieku.

Dlatego w mieście Český Těšín od lat istnieją obok siebie czeskie i polskie imiona i nazwiska. Nie zajmowaliśmy się pozostałymi, np. niemieckimi lub innymi – sporadycznie występującymi tu nazwiskami

francuskimi, które są śladem ruchów ludności z okresu wojen napoleońskich. Skoncentrowaliśmy się wyłącznie na polskich i czeskich imionach i nazwiskach, których nosiciele są przedstawicielami dwu głównych grup etnicznych stolicy Zaolzia, miasta Český Těšín.

Badania

Celem badań było stwierdzenie narodowego charakteru imion i nazwisk cieszyńian z czeskiej części miasta jako pośredniego wskaźnika struktury etnicznej ludności tego obszaru. Ponieważ nazwiska są bardzo trwałym elementem przynależności narodowej, mogą być świadectwem struktury etnicznej sprzed kilku generacji. Czeska część Śląska Cieszyńskiego jest wdzięcznym terenem do takich badań, gdyż tu charakter narodowy miejscowej ludności był dosyć płynny i w ostatnich dwu – trzech wiekach zmienił się kilkakrotnie: z przeważnie polskiego na niemiecki, z niemieckiego z powrotem na polski, a w końcu na czeski.

Materiałem badawczym były książki telefoniczne. Aczkolwiek nie obejmują one wszystkich mieszkańców, są łatwo dostępne i mogą być potraktowane jako reprezentatywna próbka składu mieszkańców badanego terenu. Skorzystaliśmy z dwu książek telefonicznych obejmujących miasto Český Těšín: jedna była z 15 maja 1975 r., a druga z 28 lutego 2005 r. Należy pamiętać, że ani jedna, ani druga nie objęła wszystkich mieszkańców miasta. Ponad 30 lat temu telefon nie był jeszcze ogólnie dostępnym wyposażeniem każdego mieszkania, a obecnie wielu użytkowników korzysta wyłącznie z telefonów komórkowych, których numery nie są publikowane w książkach telefonicznych. Mimo to próbka jest wiarygodna, a przedział 30 lat można uznać za typową różnicę między generacjami.

Badania polegały na klasyfikacji imion i nazwisk zgodnie z ich narodowym charakterem i dotyczyły tylko nazwisk i imion polsko i czesko brzmiących. Pozostałe imiona i nazwiska (głównie niemieckie) znalazły się w kategorii „inne”. Imiona i nazwiska były klasyfikowane w czterech kategoriach:

- czeskie,
- polskie,
- brzmiące identycznie po polsku i po czesku,
- inne – ani czeskie, ani polskie.

Taki podział wydaje się prosty, ale klasyfikacja nie była łatwa. Zwłaszcza dlatego, że czeskie i polskie nazwiska jako słowiańskie są, bardzo do siebie podobne (Kaleta, 1991). Długotrwałe zamieszkiwanie różnych grup etnicznych na tym terenie spowodowało dodatkowy zamęt. Na Zaolziu nie należą do rzadkości nazwiska mające jednocześnie polskie i czeskie znaki. W tej sytuacji ich jednoznaczne zaszeregowanie jest niemożliwe. Wiele zaolziańskich nazwisk ma brzmienie polskie, ale pisane są po czesku (np. Pšćolka – czytaj Pszczółka), nieco rzadsze są odwrotne wypadki (Kuczera – polska wersja popularnego czeskiego nazwiska Kučera).

Tabela 1. Struktura imion i nazwisk mieszkańców miasta Český Těšín ze względu na ich narodowy charakter w 1975 r. (%)

Imiona	Nazwiska				imiona razem
	czeskie	czes.-polskie	polskie	inne	
czeskie	41,1	12,5	18,7	3,8	75,3
czes.-polskie	2,0	4,9	9,2	0,4	16,6
polskie	0,3	1,8	1,3	0,1	3,5
inne	1,9	0,5	1,5	0,7	4,6
nazwiska razem	45,2	19,8	30,7	4,3	100,0

Źródło: badania własne.

Najbardziej prawdopodobne pochodzenie nazwiska było określane na zasadzie: jeżeli nazwisko brzmiało po polsku i zawierało choć jeden typowy polski znak (np. rz, cz, sz lub w bądź i na końcu nazwisk przyimiotnikowych) było klasyfikowane jako polskie, pomimo występującej w nim czeskiej pisowni, np. Sniegoń.

Natomiast nazwiska nawet wyraźnie polskiego pochodzenia były klasyfikowane jako czeskie, o ile były kompletnie pisane po czesku (Pšćolka). Zapis imion był bardziej jednoznaczny, choć i tutaj odnotowano mieszane formy czesko-polskie lub czeskie formy imion występujących wyłącznie w Polsce, a w głębi Czech zupełnie nieznane (Vitold, Věslav).

Jedynym kryterium klasyfikacyjnym był wyłącznie językowy charakter imienia i nazwiska, a nie rzeczywiste deklaracje przynależności narodowej osób, które były ich nosicielami. Niektórzy aktywni działacze polskiej mniejszości mają bowiem w pełni czeskie nazwiska (np. Štirba), podczas kiedy wielu nawet dość nacjonalistycznie nastawionych Czechów nosi polskie nazwiska (np. Siuda).

Po przeprowadzonej klasyfikacji właścicieli telefonów w mieście Český Těšín powstały dwie tabele. Jedna pokazuje stan z 1975 r., a druga stan z 2005 r.

Tabela 2. Struktura imion i nazwisk mieszkańców miasta Český Těšín ze względu na ich narodowy charakter w 2005 r. (%)

Imiona	Nazwiska				imiona razem
	czeskie	czes.-polskie	polskie	inne	
czeskie	30,1	15,2	22,2	3,6	71,0
czes.-polskie	6,4	5,3	8,7	1,3	21,8
polskie	0,5	1,1	2,5	0,5	4,6
inne	1,1	0,2	0,3	0,9	2,6
nazwiska razem	38,1	21,8	33,7	6,4	100,0

Źródło: badania własne.

Wyniki przedstawione w tabelach porównano z oficjalnymi wynikami spisów ludności z lat 1970 i 2001, a rezultaty tego porównania znajdują się w ostatniej części artykułu.

Wyniki

Do określenia stosunku liczbowego ludności polskiego i czeskiego pochodzenia na podstawie ich nazwisk użyliśmy stosunku nazwisk sklasyfikowanych jako bezsprzecznie polskie do nazwisk bezsprzecznie czeskich. W tym samym stosunku zostały podzielone nazwiska brzmiące jednakowo w obydwu językach oraz nazwiska wywodzące się z innych języków.

Według tych obliczeń polskie pochodzenie można było przypisać 40,2% mieszkańcom miasta Český Těšín w 1975 r. i 40,6% w 2005 r. Ludność czeskiego pochodzenia została oszacowana odpowiednio na 59,1% (1975) i 58,2% (2005). Mała różnica (mniejsza niż 1% była prawdopodobnie spowodowana trudnościami z klasyfikacją spornych wypadków opisanych wyżej). W każdym razie widoczna jest znaczna stabilność stosunku polskich i czeskich nazwisk w mieście Český Těšín w latach 1975 i 2005, aczkolwiek spisy ludności wykazały w porównywalnym okresie (1970–2001) spadek ludności deklarującej narodowość polską z 20% do 15% całej populacji miasta. Świadczy to o tym, że spadek liczby ludności polskiej w mieście Český Těšín jest bardziej skutkiem asymilacji niż migracji.

Liczba typowo polskich nazwisk nie zmieniła się bardzo w badanym okresie, choć liczba typowo czeskich nazwisk zmalała na rzecz nazwisk brzmiących jednakowo po polsku i po czesku. To może być spowodowane częściowo niezbyt wyraźną granicą między podobnymi do siebie polskimi i czeskimi nazwiskami. Różnica jest jednak zbyt duża, aby przypisać ją tylko drobnym nieścisłościom w procesie klasyfikacji. W tym przypadku prawdopodobnie zadziałała emigracja mieszkańców o typowo czeskich nazwiskach – a więc pochodzących najczęściej z głębi Czech do miasta Český Těšín. Po zmianach ekonomicznych wywołanych upadkiem komunizmu doszło bowiem do pewnych ruchów migracyjnych obejmujących głównie pracowników przemysłu ciężkiego. W samym mieście Český Těšín nie było wprawdzie żadnych zakładów tego typu, ale w mieście mieszkali górnicy pracujący w pobliskich kopalniach Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego. Po ograniczeniu wydobycia, większość z nich straciła pracę i opuściła Cieszyn. Większość z nich mieszkała w mieście krótko i to właśnie oni pochodzili z głębi Czech i ze Słowacji.

Liczba obcych nazwisk (najczęściej niemieckich i słowackich) była zbyt mała, aby można było z liczebności tych grup wyciągnąć wiarygodne wnioski.

W odróżnieniu od nazwisk, liczba typowo polskich imion w mieście Český Těšín w latach 1975–2005 wyraźnie wzrosła (z 3,5% do 5,3%). To skutek zniesienia dawnych ograniczeń w nadawaniu imion obywatelom mniejszości narodowych. Wzrosła też liczba imion brzmiących jednakowo w obydwu językach. Liczba typowo czeskich imion natomiast zmalała, ale spadek nie jest tak wyraźny, jak w wypadku nazwisk. Liczba sporadycznie występujących imion w obcych językach zmalała w okresie 1975–2005 jeszcze bardziej. Imiona takie w mieście Český Těšín były ewenementami.

Patrząc na połączenie imion i nazwisk można zauważyć pewną polaryzację wśród osób z polskimi nazwiskami, a więc ludności pochodzenia polskiego. Wielu z nich ma dziś typowo czeskie imiona, nie występujące na polskim obszarze językowym (Božetěch, Svatopluk, Květuše, Alena). Jak już wspomniano, pewna część narodowościowo uświadomionych Polaków wybierała kiedyś dla swoich potomków raczej imiona brzmiące jednakowo po polsku i po czesku, aby uniknąć kłopotów w urzędach. Wzrost liczby czeskich imion wśród mieszkańców o polskich nazwiskach, pomimo obecnie już pełnej możliwości wpisywania do metryk urodzenia imion polskich jest jednak kolejnym świadectwem asymilacji polskiej ludności.

Łączny spadek liczby imion typowo czeskich na rzecz polskich lub brzmiących jednakowo w obydwu językach świadczy jednak o czymś innym – pomimo asymilacji sporej grupy dawniej polskich mieszkańców miasta Český Těšín, w ostatnim czasie odżywa śląska tożsamość regionalna. Český Těšín jest dziś w świadomości swoich mieszkańców miastem bardziej śląskim aniżeli czeskim.

Niniejszy przyczynek jest przykładem badań, które przy niewielkim nakładzie sił i środków potrafią wyjaśnić pewne elementy procesów etnicznych przebiegających na Zaolziu. W badaniach tego typu badacz nie może być tylko geografem lub socjologiem. Musi koniecznie dobrze znać miejscowe języki i orientować się choć trochę w problematyce ich interferencji. Jak widać, wyniki są dostatecznie przekonujące, aby wyżej opisaną metodę zastosować także w innych miejscowościach Zaolzia, czy w innych narodowościowo mieszanych obszarach.

Literatura

- Výsledky sčítání lidu, domů a bytů 1.3.2001, 2001, Český Statistický Úřad (http://www.czso.cz/sldb/sldb.nsf/i/vysledky_sldb_2001 – ostatnio dostępne: czerwiec 2008).
- Hanks P., 1992, *The present day distribution of surnames in the British Isles*, Nomina, 16, s. 79–98.
- Kaleta Z., 1991, *Ewolucja nazwisk śląskich: studium teoretyczno-porównawcze*, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków.
- Kaleta Z., 1997, *The surname as a cultural value and an ethnic heritage: tracing your Polish roots*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- McClure P., 1979, *Patterns of migration in the late Middle Ages: the evidence of English place-name surnames*, The Economic History Review, New Series, 32, 2, s. 167–182.
- Pearce, K., 2003, *Multicultural matters: names and naming systems*, Building Bridges, London.
- Postles D., 1993, *Surnames and the composition of local populations: Rutland, 13th to 17th centuries*, East Midland Geographer, 16, s. 27–38.
- Siwek T., 1998, *Klasifikace polské menšiny podle subjektivních a objektivních kritérií*. [w:] *Národnostní menšiny a majoritní společnost v České republice a v zemích střední Evropy v 90. letech XX. Století*, Slezský ústav SZM Opava i Dokumentační a informační středisko Rady Evropy Praha, s. 223–229.
- Siwek T., 2006, *Polacy, Ślązacy, Zaolziacy i Czesi polskiego pochodzenia*, [w:] J. Leoński, L. Wątróbski, (red.), *Diaspora I. Socjologiczne, kulturowe, językowe i historyczne szkice o polskiej diasporze*, Rozprawy i studia, 606, Uniwersytet Szczeciński, s. 143–150.
- Wilson S., 1998, *Means of naming: a social history*, UCL Press, London.

SURNAMES AS ANCESTRY INDICATOR AMONG POPULATION OF ČESKÝ TĚŠÍN

Abstract. The paper presents results of a simple research on frequency of Polish and Czech names and surnames in the border town of Český Těšín (the Czech Republic). Names and surnames were taken from telephone directories published in 1975 and 2005 and compared with results of official censuses from 1970 and 2001. The results evidence the assimilation processes in the Czech part of The Teschen Silesia.

Key words: names, surnames, indicator of origin, nationality (ethnicity), Český Těšín

STRUKTURA PRZESTRZENNO-HANDLOWA PRZYGRANICZNEGO ZESPOŁU MIEJSKIEGO ČESKÝ TĚŠÍN– CIESZYN

KATARZYNA KULCZYŃSKA, ROMAN MATYKOWSKI

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Dziegielowa 27, 61-680 Poznań
katakul@wp.pl mat@amu.edu.pl

Zarys treści. Miasta Český Těšín i Cieszyn od 1920 r. zostały rozdzielone granicą państwową, która dopiero od początku lat 90. XX w. stała się wyraźnie przenikalna. Od tego czasu rola handlu detalicznego w strukturze przestrzenno-funkcjonalnej zespołu miejskiego zaczęła wzrastać, generując specyficzne formy handlu nastawione na obsługę konsumentów z drugiej strony granicy, jak i tworząc nowe formy sklepów wielkopowierzchniowych.

Słowa kluczowe: struktura przestrzenno-handlowa miasta, targowiska, Cieszyn, Český Těšín

Wprowadzenie

Miasta – Český Těšín (26 tys. mieszkańców) i Cieszyn (36 tys. mieszkańców) – położone są na Pogórzu Cieszyńskim u stóp Beskidu Śląskiego i Śląsko-Morawskiego. Oba miasta tworzą zespół miejski podzielony w 1920 r. przez granicę państwową, biegnącą wzdłuż rzeki Olzy, na dwie niesymetryczne części. Główna część miasta, leżąca na prawym brzegu Olzy, weszła w skład Polski, natomiast część lewobrzeżna przypadła Czechosłowacji (Kłosowski, 2001). Cieszyn jako miasto graniczne stanowi ważny węzeł komunikacji drogowej, kolejowej i jest także najruchliwszym przejściem granicznym między Polską a Republiką Czeską. W obu miastach obserwuje się szczególny rozwój specyficznych form handlu, nastawionych na obsługę konsumentów z drugiej strony granicy, jak również nowych form sklepów.

Celem niniejszego opracowania jest charakterystyka struktury przestrzenno-handlowej przygranicznego zespołu miejskiego Český Těšín – Cieszyn. W przyjętym układzie rozważań przedstawiono w pierwszej kolejności rolę handlu detalicznego w strukturze funkcjonalnej Cieszyna, następnie analizuje się rozwój handlu detalicznego i strukturę przestrzenną w całym zespole miejskim.

Podstawą opracowania są badania terenowe przeprowadzone w obu miastach w 1996 oraz 2007 r. polegające na inwentaryzacji usług, jak również badania natężenia ruchu konsumentów czeskich na targowisku miejskim w Cieszynie przy al. Łyska oraz ul. Katowickiej w 2007 r.

Cieszyn i Český Těšín należą do miast przygranicznych podzielonych przez granicę państwową, która stanowiła do końca lat 80. znaczącą barierę, ograniczającą przemieszczania mieszkańców. Przemiany społeczno-ekonomiczne w Polsce i Czechosłowacji na przełomie lat 80. i 90. XX w. oraz nowe porozumienie o stosunkach dobrosąsiedzkich i przyjaznej współpracy pomiędzy obu państwami podpisane 6 października 1991 r. zredukowały wiele barier w ruchu przygranicznym i przyczyniły się do gwałtownego wzrostu przemieszczeń przez granicę. Następnie, po rozpadzie Czechosłowacji, podobne porozumienia podpisała Polska z nowo powstałą Republiką Czeską.

Charakterystyka usług w Cieszynie

Przełom lat 80. i 90. zapoczątkował znaczące zmiany w gospodarce miast. Przede wszystkim wynikały one z szeregu korzystnych uregulowań prawnych, jak również podpisanie nowych traktatów polsko-czeskich stwarzających podstawy dobrego sąsiedztwa. Otwarcie granicy między Polską a Czechami spowodowało wzrost natężenia ruchu granicznego, a zatem stało się jednym z głównych czynników dynamizujących zmiany w sektorze usług w miastach Cieszyn i Český Těšín. Najlepiej owe zmiany pokazuje liczba podmiotów gospodarczych (tab. 1). Ze względu na brak danych, strukturę podmiotów przedstawiono tylko dla miasta Cieszyn.

Tabela 1. Struktura podmiotów gospodarczych w Cieszynie w latach 1995, 2000 i 2006

Sektor	1995		2000		2006	
	Liczba podmiotów	(%)	Liczba podmiotów	(%)	liczba podmiotów	(%)
rolnictwo	6	0,2	29	0,6	28	0,6
przemysł	447	18,3	844	18,3	871	18,3
usługi	1985	81,5	3751	81,1	3858	81,1
razem	2438	100,0	4624	100,0	4757	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Regionalnych, GUS, Warszawa,

O charakterze miasta i dynamice jego rozwoju w coraz większym stopniu decydują małe i średnie podmioty gospodarcze z branży usługowej. W latach 1995–2006 liczba podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w Cieszynie, a reprezentujących sekcje usługowe, zwiększyła się z 1985 do 3858, tj. o 48,6%, stanowiąc zarazem 81,1% ogółu podmiotów gospodarczych funkcjonujących w mieście.

W Cieszynie funkcjonuje niemal 4 tys. podmiotów gospodarczych o charakterze usługowym, wśród których zdecydowanie dominuje handel hurtowy i detaliczny. Pomimo znaczącego przyrostu liczby podmiotów w sekcji G w latach 1995–2006, maleje ich udział w ogólnej strukturze. W badanym okresie zaobserwowano spadek udziału podmiotów w sekcji G z 54,4% do 41,6%. Z kolei najbardziej dynamicznie rozwijają się usługi „nowe”¹ tj. usługi finansowe (sekcja J), obsługa nieruchomości i firm (sekcja K) nazywane usługami dla przedsiębiorstw, oraz zaliczane do grupy usług konsumpcyjnych usługi kształcenia (sekcja M) i ochrona zdrowia (sekcja N). Usługi „nowe” uważane są za ważny składnik i generator rozwoju społeczno-gospodarczego.

Formy handlu detalicznego i obszary penetracji konsumenckiej

W strukturze przestrzenno-handlowej obu miast wyróżnić można trzy charakterystyczne podukłady. Pierwszy podukład to tradycyjny handel drobnodetaliczny, który bez zakłóceń funkcjonował w latach 90. XX w.

¹ określenie to zaproponował po raz pierwszy w 1970 r. M. A. Katouzian (za Jakubowicz, 2000, s. 180).

Obok stałych placówek sprzedaży detalicznej, pojawiły się już na początku lat 90. targowiska miejskie – drugi podukład, szczególnie popularny w miastach pogranicza (por. Matykowski i Schaefer, 1996; Kulczyńska, 2007). Po polskiej stronie są to dwa targowiska, w tym jedno zlokalizowane przy al. Łyska, drugie natomiast przy ul. Katowickiej. Ich strukturę branżową prezentuje tabela 2.

Tabela 2. Struktura branżowa targowisk miejskich w Cieszynie

Wyszczególnienie	al. Łyska	ul. Katowicka
Artykuły spożywcze/słodycze	21	24
Warzywa i owoce	12	4
Papierosy	2	14
Kwiaty	8	3
Odzież	87	170
Bielizna/stroje kąpielowe	6	26
Artykuły dziecięce	10	6
Koce/ręczniki/pościel	14	10
Obuwie	26	23
Torebki	3	23
Artykuły z wikliny	6	15
Obrazy/oświetlenie	3	15
Artykuły gospodarstwa domowego	9	9
Artykuły kosmetyczno-drogerijne	4	15
Razem	211	359

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań terenowych przeprowadzonych w czerwcu 2007 r.

Na targowiskach miejskich sprzedawane są przede wszystkim: odzież, bielizna, obuwie oraz artykuły spożywcze. W środę 20 czerwca 2007 r. w ciągu dwóch godzin (8.00–10.00) na targowisko przy al. Łyska weszło 440 osób, w tym 250 osób weszło od ul. Zamkowej, a 190 osób – od ul. 3 Maja. Podobne badania natężenia ruchu konsumentów przeprowadzono na targowisku przy ul. Katowickiej. W tym czasie targowisko odwiedziły 874 osoby, w tym z wejścia od ul. Katowickiej skorzystały 142 osoby, natomiast od ul. Stawowej – 732 osoby. Targowiska czeskie są dużo mniejsze niż te po stronie polskiej, a zlokalizowane są: pierwsze – przy ul. Hlavní Třída, drugie – przy ul. Střelníční. Na targowiskach tych oferuje się konsumentom przede wszystkim takie produkty, jak: obuwie, torebki damskie czy odzież, głównie produkcji azjatyckiej, a większość stoisk na bazarach prowadzona jest przez osoby wietnamskiego pochodzenia. Tak jak dla Czechów celem podróży konsumenckich do Polski są miejskie targowiska, tak dla Polaków sklepy z wyrobami alkoholowymi po stronie czeskiej. Ten tradycyjny układ handlu ulegał istotnym zmianom na przełomie XX i XXI w., kiedy to w przestrzeni handlowej miast pojawiły się supermarkety (Cieszyn – 6 supermarketów, Český Těšín – 2 supermarkety; dane z czerwca 2007 r.) – trzeci podukład, modernizujący system handlowy zespołu miejskiego. Te wielkopowierzchniowe sklepy, które odgrywają ważną rolę w strukturze przestrzenno-handlowej obu miast, zlokalizowane są po stronie polskiej między starym miastem a dzielnicami blokowymi, natomiast po stronie czeskiej – w okolicy dworca kolejowego CZD.

W związku z tym, że klientami w Cieszynie są przybysze z Czech (w tym przede wszystkim z miasta Český Těšín), obserwuje się duże nasycenie szaty informacyjnej Cieszyna nazwami w języku czeskim, widniejącymi zarówno na reklamach, szyldach, jak i plakatach czy też wywieszkach sklepowych itp. Traktowane są one zazwyczaj równorzędnie z nazwami polskimi, choć istnieją przypadki kiedy oprócz nazwy w języku czeskim nie istnieje nazwa w języku polskim. Przykładem niech będzie szyld przy targowisku miejskim przy al. Łyska, informujący o sprzedaży wózków dziecięcych „Kočařky – všechny typy”. Oczywiście największe natężenie występowania nazw w języku czeskim w Cieszynie wiąże się z obszarem penetracji przez konsumentów z Czech, a są to przede wszystkim okolice targowisk miejskich przy al. Łyska i ul. Katowickiej, jak również część staromiejska ograniczona ulicami: Michejdy, Kochanowskiego, Limanowskiego, Przykopa oraz Zamkową, przy których zlokalizowane są usługi stanowiące główny cel przemieszczeń Czechów przez granicę.

W mieście Český Těšín zasadniczym obszarem penetracji konsumentów polskich jest jego centrum bezpośrednio przylegające do granicy, która przebiega na rzece Olzie, ograniczone ulicami: Hlavní Třída (ulica wejściowa ze strony polskiej), Nádražní i Střelniční (ulica wejściowa na stronę polską). W tej części miasta w 1999 r. funkcjonowało około 100 punktów z wyrobami alkoholowymi (Kłosowski, 2001). Około ¼ z nich należała do grupy sklepów wyspecjalizowanych, oferujących szeroki asortyment napojów alkoholowych. Pozostałą, większą część, tworzyły sklepy spożywcze, posiadające jedynie dział z takimi wyrobami. Stanowiły one główny cel podróży konsumenckich z Polski, zarówno osób przekraczających granicę pieszo przez Most Przyjaźni, jak i przyjeżdżających pociągiem z miast górnośląskich. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, iż do 30 kwietnia 2004 r. (przeddzień przystąpienia do Unii Europejskiej), ruch pieszy na Moście Przyjaźni odbywał się w kierunku z Polski do Czech, natomiast na Moście Wolności – z Czech do Polski. Obecnie ruch na mostach łączących miasta Cieszyn i Český Těšín odbywa się w obu kierunkach, a od 21 grudnia 2007 r. (wejście do strefy Schengen) zniesiono ponadto kontrolę paszportową na granicy. Badania przeprowadzone w 2007 r. wykazały, że liczba sklepów specjalistycznych oferujących wyroby alkoholowe, zmniejszyła się i wynosi 11. Biorąc pod uwagę rozkład przestrzenny sklepów monopolowych, można wyróżnić dwie zasadnicze koncentracje, tj. ul. Hlavní Třída wraz z ulicami poprzecznymi oraz ul. Střelniční.

Zróżnicowanie cenowe produktów po stronie polskiej i czeskiej jeszcze w 1996 r. sprzyjało wzajemnej turystyce zakupowej. Jednak latem 2007 r., kiedy relacje cenowe po obu stronach granicy w zakresie niektórych towarów były zbliżone, jak np. wyrobów alkoholowych, natężenie ruchu zdecydowanie zmalało i kształtowało się na poziomie 7–10 tys. osób. Dla porównania na początku lat 90. liczba ta wynosiła 50–70 tys. osób w dni targowe, tj. środę i sobotę (Konecka i Weltrowska, 1997), a w 1998 r. – od 20 do 25 tys. osób (Kłosowski i Runge, 1999). Niemniej nadal obserwuje się przemieszczenia przez granicę w celach zakupowych. Wśród konsumentów można wyróżnić dwie zasadnicze grupy, tj.:

- a) mieszkańców obu miast, którzy przekraczając granicę dokonują po jej drugiej stronie zakupu szeregu towarów o podobnej cenie jak w swojej ojczyźnie, ale uznanych przez nich za lepsze (np. konsumenci czescy dokonują zakupów w polskich sklepach mięsnych, natomiast konsumenci polscy kupują w czeskich sklepach z wyrobami alkoholowymi),
- b) konsumentów spoza Cieszyna i najbliższych wsi, którzy przybywają na ogół na zakupy weekendowe i poszukują towarów standardowych o najniższych cenach, by osiągnąć jak największe korzyści.

Owe relacje cenowe przekładają się na liczbę funkcjonujących kantorów w obu miastach. Jeszcze w 1994 r. po stronie polskiej funkcjonowało 40 kantorów wymiany walut, a tylko 3 po stronie czeskiej (por. Konecka i Weltrowska, 1997). Natomiast w 2007 r. ich liczba zmalała o ponad połowę i wynosiła odpowiednio po stronie polskiej – 17, z kolei po stronie czeskiej był to zaledwie 1 kantor. Zmiany te są wynikiem wyrównywania się cen po obu stronach granicy, jak i przyjmowania w placówkach handlowych waluty państwa sąsiedniego.

Struktura przestrzenna handlu detalicznego

Do charakterystyki struktury przestrzennej handlu detalicznego w przygranicznym zespole miejskim Český Těšín – Cieszyn (według stanu z czerwca 2007 r.) zastosowano badanie gęstości placówek handlowych. W tym celu wykorzystano wskaźnik centralności c_i wyrażony wzorem O'Farrella (Matykowski i Michałowicz, 1984):

$$c_i = \frac{k}{10t_i}$$

gdzie:

k – liczba wszystkich placówek handlowych na badanym obszarze,

t_i – liczba i -tego rodzaju placówek handlowych.

Tak obliczony wskaźnik stanowił podstawę do ustalenia rangi poszczególnych rodzajów placówek handlowych. W analizowanym zbiorze uwzględniono 24 rodzaje placówek handlowych, które podzielono na:

- a) występujące często na obszarze miasta – o niskiej centralności (wartość wskaźnika $0,0 \leq c_i \leq 4,0$),
- b) występujące ze średnią częstością – o średniej centralności (wartość wskaźnika $4,1 \leq c_i \leq 10,0$),
- c) występujące rzadko – o dużej centralności (wartość wskaźnika $c_i > 10,0$).

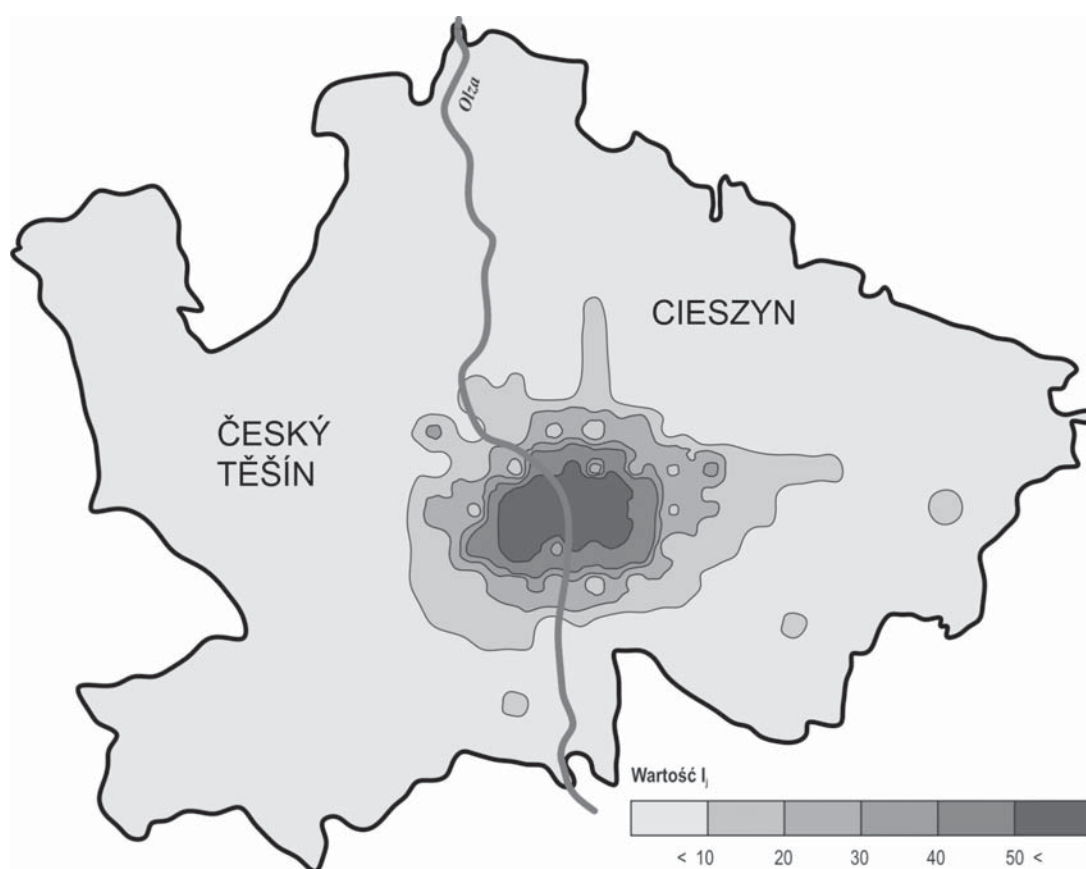
Jako układ odniesienia w analizie rozmieszczenia handlu detalicznego wprowadzono podział miast na jednostki geometryczne, tj. kwadraty o boku 450 m. Po odrzuceniu pustych kwadratów (bez placówek handlowych) dla Cieszyna otrzymano 54 kwadraty, a dla miasta Český Těšín 27 kwadratów, w których zlokalizowany był przynajmniej jeden rodzaj placówek handlowych. Następnie określono hierarchię jednostek przestrzennych na podstawie natężenia występujących w tych jednostkach placówek handlowych według następującego wzoru:

$$I_j = \sum_{i=1}^n m_{ij} c_i$$

gdzie:

m_{ij} – liczba placówek handlowych i -tego rodzaju w j -tej jednostce przestrzennej,

c_i – wskaźnik centralności dla danego rodzaju placówek handlowych (ranga).



Ryc. 1. Gęstość placówek handlowych w przygranicznym zespole miejskim Český Těšín – Cieszyn

Źródło: opracowanie własne.

Zakończenie

Pomimo, iż od 1920 r. miasta Cieszyn i Český Těšín rozdzielone są granicą państwową, to w znaczeniu przestrzennym stanowią jeden organizm miejski, w którym wykształciły się uzupełniające się wzajemnie systemy handlowe, tworzące jedną całość. Na obszarze Cieszyna podstawową rolę w obsłudze mieszkańców odgrywają placówki handlowe zlokalizowane na obszarze ograniczonym ulicami: Zamkowa, Michejdy, Garncarska, Wyższa Brama, 3 Maja oraz al. Łyska. Obszar ten charakteryzuje się najbogatszą strukturą

rodzajową placówek handlowych. Handel detaliczny rozwija się również w postaci układów pasmowych, takich jak tradycyjne ciągi handlowe, czy arterie miejskie. Ulicami o najwyższym natężeniu podmiotów gospodarczych o charakterze handlowym są ulice Katowicka oraz Bielska. Według F. Kłosowskiego (2001) jest to efekt tendencji lokalizacyjnych lat 90. XX w. Natomiast w mieście Český Tešín najwyższym poziomem natężenia występowania placówek handlowych cechuje się obszar ograniczony ulicami: Hlavní Třída, Nádražní, Střelnická oraz Nábřeží Miru. Ponadto można zaobserwować skupiska handlu detalicznego poza śródmieściami w częściach peryferyjnych obu miast. W miarę oddalania się od centrów miast obserwuje się spadek poziomu natężenia w zakresie wyposażenia w placówki handlowe.

Literatura

- Jakubowicz E., 2000, *Rola usług „nowych” w przekształcaniach systemu miast regionu dolnośląskiego*, [w:] J. Słodczyk (red.), *Społeczne, gospodarcze i przestrzenne przeobrażenia miast*, Uniwersytet Opolski, Opole, s. 177–185.
- Kłosowski F., 2001, *Usługi w miastach granicznych Cieszyn i Czeski Cieszyn*, [w:] J. Runge, F. Kłosowski (red.), *Problemy społeczno-demograficzne pogranicza polsko-czeskiego na przykładzie Śląska Cieszyńskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 189–213.
- Kłosowski F., Runge J., 1999, *Usługi w przestrzeni miejskiej na przykładzie Cieszyna*, [w:] *Przestrzeń miejska. Jej organizacja i przemiany*, XII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, s. 21–29.
- Konecka B., Weltrowska J., 1997, *Funkcje handlowe Cieszyna i Cieszyna Czeskiego*, [w:] M. Maik, D. Sokołowski, (red.), *Geografia osadnictwa, ludności i turystyki wobec transformacji systemowej*, Wydawnictwo UMK, Toruń, s. 223–226.
- Kulczyńska K., 2007, *Rozmieszczenie i funkcjonowanie usług w mieście przygranicznym Słubice*, Słubice, maszynopis powielony.
- Matykowski R., Michałowicz D., 1984, *Miasto Buk jako ośrodek usługowy*, Poznań, maszynopis powielony.
- Matykowski R., Schaefer K., 1996, *Społeczne i ekonomiczne aspekty funkcjonowania przygranicznego zespołu miejskiego Gubin-Guben*, [w:] Z. Chojnicki, T. Stryjakiewicz (red.), *Problemy współpracy regionalnej w polsko-niemieckim obszarze przygranicznym*, Biuletyn KPZK PAN, 171, s. 91–103.

SPATIAL STRUCTURE OF RETAILING IN THE TRANSBORDER URBAN COMPLEX OF ČESKÝ TEŠÍN – CIESZYN

Abstract. In 1920 the towns of Cieszyn and Český Tešín were divided by a state boundary which became noticeably permeable only in the early 1990s. Since that time the role of retail trade in the spatial and functional structure of this urban complex has been growing. It has also generated specific forms of commerce intended to serve consumers from the other side of the border as well as new forms of large-volume stores.

Key words: spatial structure of retailing, bazaars, Cieszyn, Český Tešín

PODWROCŁAWSKIE GMINY KOBIERZYCE I DŁUGOŁĘKA JAKO OBSZARY SUKCESU GOSPODARCZEGO

STANISŁAW GRYKIEN

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski
Plac Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław
grykien@geogr.uni.wroc.pl

Zarys treści. Artykuł prezentuje podwrocławskie gminy Kobierzyce i Długołęka, należące do najlepiej rozwijających się obszarów województwa dolnośląskiego. Sukces gospodarczy gmin osiągnięto dzięki właściwemu wykorzystaniu warunków środowiskowych, społeczno-ekonomicznych i politycznych. Po okresie dynamicznego rozwoju ilościowego następuje etap jakościowego kształtowania istniejącej struktury gospodarczej.

Słowa kluczowe: sukces gospodarczy, przedsiębiorczość, gmina, Dolny Śląsk

Wprowadzenie

W teorii ekonomii przedsiębiorczość definiowana jest jako swoista forma pracy lub jako czwarty (obok pracy, ziemi i kapitału) czynnik produkcji. Główne cechy przedsiębiorców to m.in. umiejętność dostrzegania potrzeb i doskonalenia pomysłów, zdolności do wykorzystywania nadarzających się okazji oraz gotowość do podejmowania ryzyka. Przedsiębiorczość to przede wszystkim stan umysłu, proces tworzenia i rozwijania aktywności gospodarczej poprzez podejmowanie ryzyka, bycie kreatywnym, innowacyjnym oraz zarządzanie w ramach nowej lub istniejącej organizacji. Rozwój przedsiębiorczości ma fundamentalne znaczenie dla sukcesu gospodarczego określonego obszaru.

Zagadnienie rozwoju przedsiębiorczości w skali lokalnej było podejmowane m.in. w Studiach Obszarów Wiejskich (Pałka red., 2004; Głębocki, Karczmarek red., 2005), w których wskazano obszary sukcesu na polskiej wsi oraz zwrócono szczególną uwagę na prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej na terenach wiejskich w Polsce, a także w pracy B. Domańskiego (2001) poświęconej kapitałowi zagranicznemu w przemyśle polskim.

Gminy Kobierzyce i Długołęka to przykłady gmin województwa dolnośląskiego, które umiejętnie wykorzystały rentę położenia oraz inne warunki sprzyjające ich rozwojowi społeczno-gospodarczemu (*Strategia...*, 2000).

Badania strefy podmiejskiej Wrocławia wskazują na jej dynamiczny rozwój pod względem funkcjonalno-strukturalnym i przestrzennym. Wyraża się on m.in. poprzez wzrost gęstości zaludnienia, zmiany w strukturze zatrudnienia (z wyraźnym wzrostem zatrudnienia pozarolniczego), rozwój budownictwa jednorodzinnego,

często o charakterze rezydencjalnym, coraz pełniejszy rozwój usług, wzrost czynników intensyfikacji rolnictwa, wzrost towarowości produkcji rolniczej oraz kształtowanie się specyficznego krajobrazu podmiejskiego.

Przedsiębiorczość na terenie gminy Kobierzyce

Gmina Kobierzyce to jedna z najdynamiczniej rozwijających się gmin w województwie dolnośląskim, położona w bezpośrednim sąsiedztwie Wrocławia. Ze względu na szybkie tempo jej rozwoju procesy przekształceń społecznych, funkcjonalnych i przestrzennych są w niej szczególnie wyraźnie widoczne.

Kobierzyce leżą na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych Europy Środkowej. Przez teren gminy przebiega: autostrada A-4 (E-40), która łączy Niemcy, poprzez tereny południowej Polski z Ukrainą; droga międzynarodowa 35 (E-261) Gdańsk – Poznań – Wrocław – Praga oraz droga międzynarodowa 8 (E-67) Warszawa – Wrocław – Wiedeń. Realizowana jest autostradowa obwodnica Wrocławia, połączona węzłami komunikacyjnymi z tymi trasami. Doskonałe położenie geograficzne pomogło władzom lokalnym przyciągnąć wielkich inwestorów.

Gmina Kobierzyce położona jest na obszarze Równiny Wrocławskiej, która jest stosunkowo płaską krainą rolniczą. Równina Wrocławska, głównie ze względu na zróżnicowanie glebowe, dzieli się na 3 regiony. Obszar gminy Kobierzyce znajduje się na Równinie Kąckiej, na której osady glacialne i fluwioglacialne pokrywają lessy. Na lessach wytworzyły się żyzne gleby brunatne i czarnoziemy (Kondracki, 2002). W rezultacie gmina Kobierzyce charakteryzuje się bardzo wysokim wskaźnikiem jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej, który wynosi 104,1. Na terenie gminy Kobierzyce przeważają gleby dobre i bardzo dobre. Daje to duże możliwości i stwarza dobre warunki do uzyskiwania wysokich efektów w produkcji rolniczej (*Waloryzacja...*, 1993). Udział gruntów szczególnie cennych tj. w klasach I–III wynosi 85,5%.

Warunki naturalne jednoznacznie predysponują gminę Kobierzyce do rozwoju intensywnej produkcji roślinnej. Jednocześnie tak duża powierzchnia dobrych gleb stanowi pewne utrudnienie dla rozwoju przemysłowego gminy. Kontrowersje wywoływały plany lokalizacji na jej terenie wielkiego kompleksu handlowo-produkcyjnego „Centrum Bielany”. Pod jego budowę miały być wykorzystane obszary pokryte glebami najwyższych klas bonitacyjnych. Z perspektywy lat można pokusić się o stwierdzenie, że dzięki poprawnie prowadzonej polityce przestrzennej udało się uniknąć wielu konfliktów przestrzennych. Wszystkie wsie mają uchwalone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego (*Strategia...*, 2002). Pomimo dużej ekspansji szeroko rozumianej aktywności gospodarczej utrzymana została zasada minimalizacji negatywnych oddziaływań terenów przemysłowo-handlowych.

W 2005 r. w gminie Kobierzyce zarejestrowanych w systemie REGON było 1166 podmiotów gospodarczych (ryc. 1). Większość z nich – 1129 (97%) należało do sektora prywatnego, a 37 podmiotów (3%) do sektora publicznego. Było wśród nich: 109 spółek handlowych, w tym 33 spółki (30%) z udziałem kapitału zagranicznego, 70 spółek cywilnych, 7 spółdzielni, 25 fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz 889 osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (*Województwo...*, 2006).

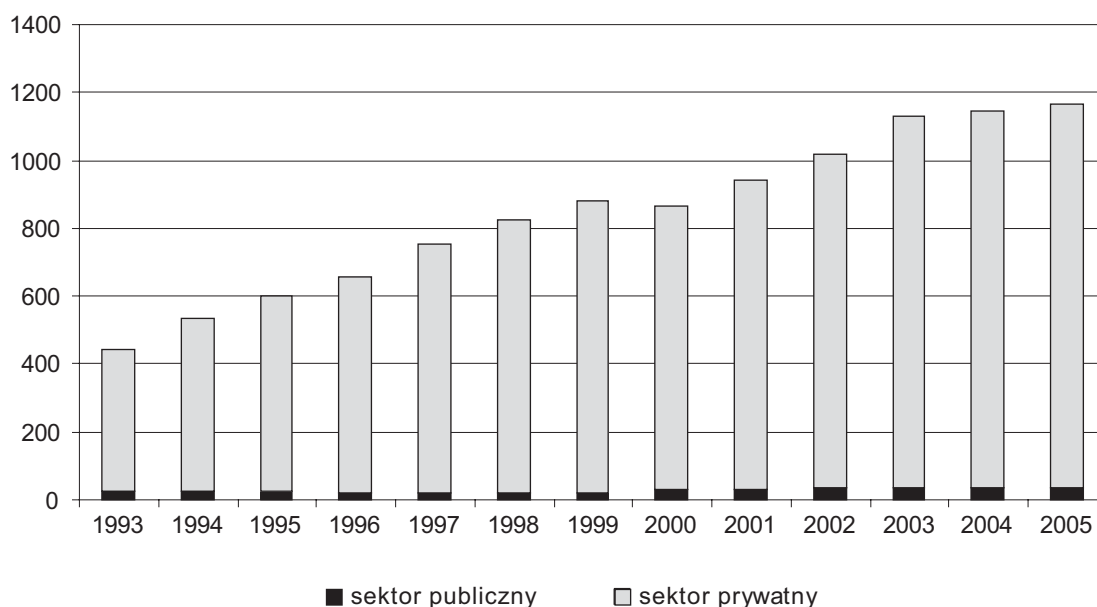
Udział wybranych sekcji w strukturze gospodarczej gminy Kobierzyce w 2005 r. był następujący: do sekcji A – należało 45 podmiotów (4%), do sekcji D – 100 podmiotów (9%), do sekcji F – 115 podmiotów (10%), do sekcji G – 369 podmiotów (32%), do sekcji H – 31 podmiotów (3%), do sekcji I – 106 podmiotów (9%), do sekcji J – 35 podmiotów (3%) i do sekcji K – 189 podmiotów (16%).

Wśród podmiotów gospodarki narodowej gminy w 2005 r. według liczby zatrudnionych dominowały podmioty o liczbie pracujących 9 i mniej, których było 1097 (94%). Podmiotów o liczbie pracujących od 10 do 49 było 54 (5%), a tych największych, o liczbie zatrudnionych przekraczającej 50 osób, było 15 (1%).

Na terenie gminy Kobierzyce znajduje się specjalna strefa ekonomiczna „Podstrefa Wrocław-Kobierzyce”. Są to położone w gminie Kobierzyce tereny inwestycyjne o powierzchni ponad 280 hektarów. Obszar ten jest zarządzany przez Wrocławski Oddział Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. i stanowi część Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W chwili obecnej na terenie Podstrefy realizowane są inwestycje ośmiu firm koreańskich.

Centrum Bielany (pełna nazwa: Centrum Bielany Inter Ikea Centre Polska S.A. Bielany Park Handlowy) to wielki kompleks handlowo-produkcyjny, położony na południowy-zachód od Wrocławia. Powstał on we wsi Bielany Wrocławskie w 1998 r. Korzystne położenie spowodowało lokalizację na jego terenie wielkich zagranicznych i polskich firm handlowych i produkcyjnych, które dały zatrudnienie tysiącom mieszkańców, głównie z gminy Kobierzyce i miasta Wrocław. Na obszarze Centrum Bielany znajdują się m.in.: brytyjski supermarket Tesco, szwedzka Ikea, niemiecki market budowlano-ogrodniczy Obi, a także Euro AGD, Świat

Dywanów Topwert, Meble Polonia, Meble Kler, Mebel Rust i inne placówki handlowe. Obecnie powierzchnia Centrum Bielany wynosi 80 tys. m², a parking dla klientów liczy 3,5 tys. miejsc.



Ryc. 1. Podmioty gospodarki narodowej w gminie Koberzyce w latach 1993–2005

Źródło: *Województwo dolnośląskie: podregiony, powiaty, gminy*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, 2006.

Znajdują się tutaj również firmy prowadzące działalność produkcyjną. Cadbury Wedel Polska (fabryka czekolady światowego koncernu Cadbury Schweppes), produkuje 50 ton wyrobów czekoladowych dziennie i zatrudnia ponad 400 osób. Cargill (Polska) sp. z o.o. jest fabryką syropów skrobiowych, izoglikozowych oraz czystego spirytusu i należy do amerykańskiego koncernu rolno-spożywczego. Jest to zakład całkowicie zautomatyzowany i spełniający najwyższe wymagania ekologiczne. Pracuje na bazie pszenicy skupowanej od okolicznych rolników. Paola S.A. to polski producent soków i syropów, który ma 24% udział w rynku tych produktów. Sonko Healthy Food Production S.A. ma jedną z najnowocześniejszych w Europie linii produkcyjnych do pakowania ryżu oraz produkcji pieczywa lekkiego.

Przedsiębiorczość na terenie gminy Długołęka

Gmina Długołęka położona jest w północno-wschodniej części województwa dolnośląskiego. Leży na szlaku komunikacyjnym Praga – Wrocław – Warszawa, w bezpośrednim sąsiedztwie największego na Dolnym Śląsku węzła komunikacyjnego i ośrodka przemysłowego, jakim jest stolica regionu – Wrocław.

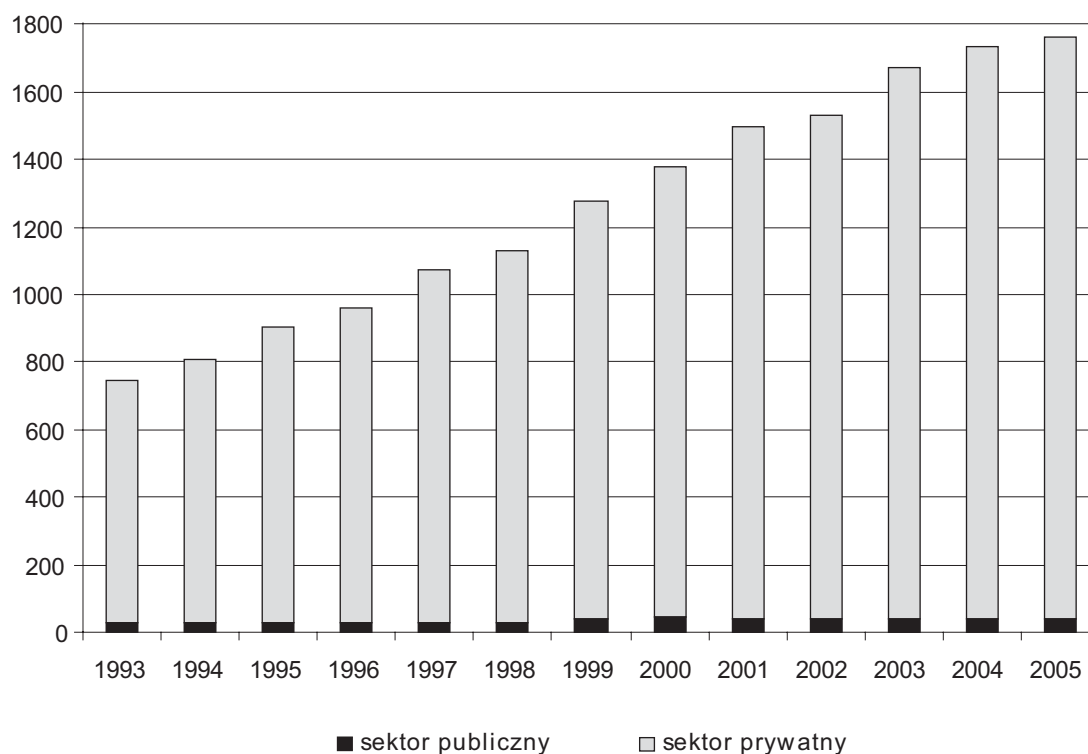
Długołęka jest gminą wiejską o powierzchni 212,8 km². Jest największą gminą powiatu wrocławskiego i jedną z największych gmin w Polsce (*Strategia...*, 2001). Pod względem możliwości inwestycyjnych jest gminą atrakcyjną, co potwierdza funkcjonowanie na jej terenie ponad 1764 firm różnicowanych pod względem wielkości i układu kapitałowego. Należą do nich tak renomowane firmy zagraniczne jak: Vat-Oil, Sikkens, Centra Renault i Toyoty, Scania, Plettac, Vega-Gllas, Selgros, Aniel Technology, Amoco Oil, Aluzaro, Selgros Cash&Carry, Volvo Truck Bus Sernice, BOSCH Układy Hamulcowe (Grykień, 2005).

W 2005 r. w gminie Długołęka zarejestrowane w systemie REGON były 1764 podmioty gospodarcze. Zdecydowana większość podmiotów (98%) należała do sektora prywatnego. Były wśród nich: 123 spółki handlowe, w tym 49 spółek (40%) z udziałem kapitału zagranicznego, 102 spółki cywilne, 2 spółdzielnie, 47 fundacji, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz 1421 osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą (*Województwo...*, 2006).

Udział wybranych sekcji w strukturze gospodarczej gminy Długołęka w 2005 r. był następujący: do sekcji A – bez osób prowadzących indywidualne gospodarstwa rolne, należało 57 podmiotów (3%), do

sekcji D – 184 podmiotów (10%), do sekcji F – 186 podmiotów (11%), do sekcji G – 607 podmiotów (34%), do sekcji H – 51 podmiotów (3%), do sekcji I – 147 podmiotów (8%), do sekcji J – 36 podmiotów (2%) i do sekcji K – 255 podmiotów (15%).

Wśród podmiotów gospodarki narodowej gminy w 2005 r. według liczby zatrudnionych dominowały podmioty o liczbie pracujących 9 i mniej, których było 1683 (95%). Podmiotów o liczbie pracujących od 10 do 49 było 75 (4%), a największych, o liczbie zatrudnionych powyżej 50, tylko 6 (poniżej 1%).



Ryc. 2. Podmioty gospodarki narodowej w gminie Długołęka w latach 1993–2005

Źródło: *Województwo dolnośląskie: podregiony, powiaty, gminy*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, 2006.

Na podstawie dostępnych danych od 1993 r. możemy obserwować zmiany liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w gminie Długołęka (ryc. 2). Od tego roku Urząd Statystyczny we Wrocławiu wprowadził do swoich opracowań informacje o podmiotach gospodarczych. W okresie 1993–2005 liczba podmiotów gospodarczych w gminie Długołęka zwiększyła się o 988 (133%). Tempo wzrostu ma charakter ciągły, z niewielkim wyhamowaniem w ostatnich latach. Może ono świadczyć o powolnym nasycaniu się obszaru pod względem ilości działających na nim podmiotów gospodarczych. Od 1993 r. wśród podmiotów gospodarczych dominuje sektor prywatny. Udział sektora publicznego jest niewielki i waha się od 4% w 1993 r. do 2% w 2005 r.

Podsumowanie

Gminy Kobierzyce i Długołęka bardzo umiejętnie wykorzystały swoje atuty, co doprowadziło do ich dynamicznego rozwoju. Niemała w tym zasługa samorządów lokalnych, które w strategiach rozwoju gmin uwzględniały narzędzia służące przyciąganiu inwestorów zewnętrznych. Należało do nich m.in. stosowanie ulg podatkowych i ułatwień w pozyskaniu nieruchomości, udzielanie gwarancji kredytowych dla jednostek podejmujących preferowane rodzaje działalności, dzierżawienie istniejących lub tworzenie obiektów produkcyjnych, handlowych i usługowych, powoływanie instytucji pobudzających inicjatywy gospodarcze, prowadzenie przemysłanej i zorganizowanej polityki wobec inwestorów organizacja urzędów według zasady kompleksowej obsługi interesanta-klienta oraz podejmowanie działań promocyjnych.

Malejące tempo powstawania nowych podmiotów gospodarczych w ostatnich latach wskazuje jednak, że kończy się powoli etap rozwoju ilościowego. Jest to chyba właściwy moment, aby położyć większy nacisk na kształtowanie struktury gospodarczej od strony jakościowej. Należy przede wszystkim prowadzić do jej dywersyfikacji. Za najważniejsze działania ze strony władz gminnych należy uznać poprawę stanu infrastruktury technicznej. Dotyczy to zarówno modernizacji już istniejącej, jak i jej rozbudowy. Najwięcej uwag krytycznych ze strony przedsiębiorców działających na terenie analizowanych gmin odnosiło się właśnie do stanu infrastruktury.

Literatura

- Domański B., 2001, *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski*, UJ, Kraków.
- Grykień S., 2005, *Struktura użytkowa terenu*, [w:] *Opracowanie ekofizjograficzne dla województwa wrocławskiego*, Wojewódzkie Biuro Urbanistyczne we Wrocławiu.
- Kondracki J., 2002, *Geografia regionalna Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Głębocki B., U. Karczmarek (red.), 2005, *Obszary sukcesu na polskiej wsi*, Studia Obszarów Wiejskich, 8, Warszawa.
- Pałka E. (red.), 2004, *Pozarolnicza działalność na obszarach wiejskich*, Studia Obszarów Wiejskich, 5, Warszawa.
- Strategia rozwoju województwa dolnośląskiego*, 2000, Wydział Polityki Regionalnej i Współpracy Interregionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, Wrocław.
- Strategia Rozwoju Regionalnego Gminy Długołęka*, 2001, Wrocławska Agencja Rozwoju Regionalnego S. A., Wrocław.
- Strategia Rozwoju Lokalnego Gminy Kobierzyce*, 2002, Wrocławska Agencja Rozwoju Regionalnego S. A., Wrocław.
- Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski według gmin*, 1993, IUNG, Puławy.
- Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty, gminy*, 2006, Urząd Statystyczny, Wrocław.

KOBIERZYCE AND DŁUGOŁĘKA COMMUNES AS AREAS OF ECONOMIC SUCCESS

Abstract. The paper presents communes of Kobierzyce and Długołęka, situated near Wrocław, as an example of areas which achieved the greatest economic success in the Lower Silesia region. This success is demonstrated by the number of economic entities located in both communes. Kobierzyce and Długołęka took advantage of their location in the vicinity of Wrocław.

Key words: economic success, enterprise, commune, Lower Silesia

PROCES „PĄCZKOWANIA” PODSTREF W RAMACH SPECJALNYCH STREF EKONOMICZNYCH

ROMAN MATYKOWSKI, MARTA SIWEK

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Dzięgielowa 27, 61-680 Poznań
mat@amu.edu.pl brutusek28@wp.pl

Zarys treści. Utworzone w latach 1995–1997 specjalne strefy ekonomiczne w Polsce miały stać się jednym z instrumentów polityki regionalnej, ułatwiających walkę z bezrobociem strukturalnym oraz transformację gospodarki kraju. Jednakże w ostatnich latach zmiany w strukturach wewnętrznych tych stref coraz bardziej świadczą o sile inwestora w wyborze miejsca lokalizacji. Przejawem prymatu inwestora staje się zjawisko „pączkowania” podstref.

Słowa kluczowe: specjalne strefy ekonomiczne, podstrefy, pączkowanie, Polska

Wprowadzenie

Przemiany ustrojowe zapoczątkowane w Polsce na przełomie lat 1989/90 stały się także impulsem do transformacji gospodarki kraju. Już w pierwszym okresie transformacji nastąpił upadek wielu przedsiębiorstw, zwłaszcza przemysłowych. Próbą ratowania ich przed upadłością był proces prywatyzacji gospodarki, podział dużych jednostek na kilka mniejszych, poszukiwanie nowych dziedzin działalności gospodarczej, itp. W niektórych częściach kraju pojawiło się bezrobocie, zwłaszcza na obszarach wiejskich (gdzie zlikwidowano PGR). Na początku lat 1990. w proces prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, jak i bezpośrednie inwestycje zagraniczne w formie *greenfields* włączył się kapitał zagraniczny (Domański, Matykowski, 1994; Domański, 2001).

Te zjawiska społeczno-gospodarcze skłoniły władze kraju do poszukiwania nowych instrumentów interwencji państwa. Pierwszą, nieudaną formą było powołanie wolnych obszarów celnych (WOC), a kolejną stworzenie warunków prawnych do funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych (*Ustawa z 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych*). Jak zauważa T. Strykiewicz (1999), przy powoływaniu stref można założyć iż:

- tworzenie stref na obszarach szczególnie dotkniętych kryzysem związanym z transformacją będzie instrumentem redukcji bezrobocia i ułatwi procesy restrukturyzacji starych okręgów przemysłowych;
- tworzenie stref w miejscach o szczególnych korzyściach komparatywnych (np. na pograniczu polsko-niemieckim) stworzy szansę przyspieszonego rozwoju i maksymalizacji efektów ekonomicznych.

Powstanie specjalnych stref ekonomicznych w Polsce jako przedmiot badań

Celem niniejszego opracowania jest analiza zmian układu przestrzennego specjalnych stref ekonomicznych w Polsce w latach 1997–2007 oraz charakterystyka potencjalnych czynników kształtujących ten proces.

Pierwszą specjalną strefę ekonomiczną powołano w 1995 r. w Mielcu, a następnie w 1996 r. utworzono dwie strefy: katowicką i suwalską, natomiast pozostałych 14 – powstało w 1997 r. Utworzone strefy zajęły ogółem powierzchnię ponad 6 tys. ha. W związku z małym zainteresowaniem inwestorów w marcu 2001 r. zlikwidowano strefę Częstochowską i Technopark Modlin, a w lipcu tegoż roku połączono SSE Tczew i SSE Żarnowiec – w Pomorską SSE.

Pojawienie się tej nowej formy obszarów uprzywilejowanych w strukturze przestrzenno-ekonomicznej kraju wzbudziło duże zainteresowanie przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych i zaowocowało opracowaniami, wśród których można wyróżnić:

- opracowania dotyczące efektów działalności gospodarczej w strefach (jako pewnych całościach) oraz oceny stopnia zainwestowania w tych obszarach, a w kontekście przestrzennym – prowadzące do analizy zróżnicowania wskaźników charakteryzujących ich funkcjonowanie (Gwiazda, 2002; Namyślak, 2004);
- opracowania monograficzne poszczególnych stref i ich roli w kształtowaniu gospodarki lokalnej i regionalnej (Karkosza, 1999; Domański, Gwosdz, 2004; Rydz, 2004);
- opracowania dotyczące uwarunkowań prawnych funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych w Polsce oraz podejmujące analizę procesu harmonizacji prawa krajowego z normami prawnymi Unii Europejskiej (Kryńska, 2000; Ofierska, 2000).

Formy układów przestrzennych stref i zmiany ich struktury

Podejmując analizę struktury przestrzennej specjalnych stref ekonomicznych w Polsce K. Mazur (2004) wyróżniła trzy wyraźnie odmienne formy:

- a) strukturę skupioną – strefa zlokalizowana jest w jednej części (podstrefie) na obszarze miasta bądź gminy;
- b) strukturę rozproszoną pierwszego typu – strefa składa się z kilku części na obszarze gminy;
- c) strukturę przestrzenną drugiego typu – strefa składa się z wielu części zlokalizowanych na obszarze różnych, nieraz oddalonych geograficznie gmin.

Utworzone już w 1996 r. strefy: suwalska i katowicka miały od momentu swego powstania złożoną strukturę przestrzenną. Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna składała się formalnie z trzech podstref: suwalskiej, ełckiej i gołdapskiej, a Katowicka – z czterech: gliwickiej (miejsce lokalizacji firmy Opel Polska Sp. z o.o.), sosnowiecko-dąbrowskiej, tyskiej i jastrzębsko-żorskiej. Również formalne podstrefy nie są zwarte terytorialnie, stąd poszczególne izolowane części takich podstref nazywa się polami, kompleksami, obszarami lub rejonami inwestowania. W niniejszym opracowaniu takie właśnie izolowane części każdej ze stref nazywa się podstrefami. Wraz z poszerzaniem ogólnej powierzchni stref specjalnych w 2004 r. (do 8 tys. ha), w 2006 r. (do 12 tys. ha) i w 2008 r. (do 20 tys. ha) pojawiła się znacznie większa swoboda lokalizacyjna nowych podstref.

Taki proces rozrastania się podstref w ramach danej strefy określono mianem „pączkowania”, przy spełnieniu jeszcze któregoś z dodatkowych warunków:

- a) wzrost strefy prowadzi do poszerzania jej zasięgu poza granice województwa (jako obszaru, w którym strefa miała być instrumentem polityki regionalnej),
- b) proces ów prowadzi do usuwania z zasobów strefy terenów mało atrakcyjnych (często stanowiących rdzeń strefy w fazie jej tworzenia) oraz powoływania nowych podstref w dużym oddaleniu, pod wpływem nacisków inwestora lub samorządu lokalnego (poszerzenie swobody lokalizacyjnej podstref).

Stąd podjęto analizę rozproszenia podstref wokół obszaru rdzeniowego (pierwotnego) każdej ze specjalnych stref ekonomicznych. Do pomiaru rozproszenia użyto reinterpretowaną miarę centrograficzną – średnie odchylenie odległości sd_1 (Matykowski, 1981) mierzoną nie względem punktu centralnego, lecz względem obszaru rdzeniowego (pierwotnego) strefy:

$$sd_1 = \frac{\sum A_j d_{ij}}{\sum A_j}$$

gdzie:

A_j – powierzchnia podstrefy j (stan na koniec danego roku);

d_{ij} – odległość od centrum obszaru rdzeniowego strefy do danej podstrefy j .

W pierwszym okresie tworzenia stref ekonomicznych (do 2000 r.) najsilniejszym rozproszeniem podstref cechowała się Warmińsko-Mazurska SSE ($sd_1 = 42,3$ km), a wartością $sd_1 > 20,0$ km wyróżniały się jeszcze strefy: kamiennogórska (31,4 km), katowicka, legnicka, suwalska i tarnobrzaska. Z kolei wysoką zwartością i skupieniem charakteryzowały się strefy: starachowicka, mielecka i słupska. Bardzo wyraźne zmiany w stopniu rozproszenia podstref nastąpiły w latach 2004–2007, choć do 2005 r. najbardziej skupioną strefą pozostawał Euro-Park Mielec (tab. 1). W okresie 2004–2007 najsilniej zmieniła się wartość średniego odchylenia odległości w strefach: tarnobrzaskiej (wskaźnik dynamiki $wd = 537,6\%$), mieleckiej (301,2%), starachowickiej i słupskiej. Uznane za rozproszone w pierwszej fazie tworzenia stref – Katowicka SSE i Legnicka SSE – w 2007 r. cechowały się podobnym rozproszeniem, ale w tym momencie należały już do kategorii najsłabiej rozproszonych specjalnych stref ekonomicznych w Polsce.

Tabela 1. Średnie odchylenie odległości podstref obliczone dla poszczególnych specjalnych stref ekonomicznych w latach 1997–2007

Specjalna Strefa Ekonomiczna	Średnia odległość mierzona względem obszaru rdzeniowego w poszczególnych latach (w km)										
	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Kamiennogórska	31,4	31,4	31,4	31,4	31,4	31,4	31,4	31,4	31,4	31,3	59,8
Katowicka	22,5	22,5	22,5	24,5	25,7	25,2	25,3	25,6	25,5	25,2	26,0
Kostrzyńsko-Słubicka	9,0	9,0	9,0	9,0	42,8	42,8	42,8	50,9	72,9	88,1	76,9
Krakowski Park Technologiczny	7,7	7,7	7,7	7,7	6,5	6,5	16,9	16,9	23,5	19,6	23,1
Legnicka	23,0	23,0	23,0	23,0	23,0	20,9	20,9	23,3	23,3	22,4	22,2
Łódzka	18,2	18,2	18,2	18,2	27,1	31,4	31,4	31,4	32,3	38,6	44,7
Euro-Park Mielec	1,2	1,3	1,3	1,3	7,4	11,1	11,4	8,6	9,2	33,1	25,9
Pomorska	-	-	-	-	47,3	47,3	47,3	57,8	56,0	112,9	108,6
Słupska	2,2	2,2	2,2	2,2	13,2	13,2	13,2	13,2	13,2	31,7	30,6
Starachowicka	0,7	0,7	0,7	0,7	14,1	14,1	15,2	15,2	22,4	22,0	35,9
Suwalska	19,0	19,0	19,0	21,0	21,0	21,0	21,0	27,9	29,5	29,5	29,5
Tarnobrzaska	20,1	20,1	20,1	20,1	27,3	29,3	32,2	32,2	113,7	118,2	173,1
Wałbrzyska	16,1	16,1	12,5	12,5	21,7	24,2	22,7	28,5	31,0	34,7	54,9
Warmińsko-Mazurska	42,3	42,3	42,3	42,3	42,2	42,2	42,2	50,8	50,5	55,4	52,0

Źródło: obliczenia własne.

Na proces decyzyjny w zakresie inwestowania w strefach ekonomicznych istotny wpływ mają unormowania prawne. Zgodnie z *Ustawą z 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych* władze państwowe zaoferowały inwestorom – przy spełnieniu określonych, odmiennych w poszczególnych strefach warunków inwestycji (dotyczących wielkości nakładów inwestycyjnych, miejsc pracy, itd.) – zwolnienia z podatku dochodowego i podatku od nieruchomości. Intencją powołania specjalnych stref ekonomicznych w Polsce było złagodzenie bezrobocia strukturalnego (poprzez tworzenie nowych miejsc pracy), a poprzez pakiet korzyści (ulg) dla inwestorów przyciągnięcie ich w wyznaczone obszary, w celu przełamania monokultur przemysłowych (np. dominacji przemysłu lekkiego w okręgu łódzkim) oraz zagospodarowanie istniejących, lecz nie funkcjonujących obiektów gospodarczych, jak również pośredni rozwój społeczno-gospodarczy obszarów przyległych do stref (np. poprzez wspomaganie lokalnej infrastruktury technicznej, nawiązywanie związków kooperacyjnych z dostawcami spoza strefy).

W okresie 1995–2000 decydujący wpływ na lokalizację stref i podstref miał rząd, często uwzględniając uwagi władz samorządowych (lokalnych). W 1995 r. Polska zgłosiła chęć przystąpienia do Unii Europejskiej, jednak dopiero w trakcie negocjacji pomiędzy obu stronami władze kraju zobowiązały się

do harmonizacji prawa w zakresie specjalnych stref ekonomicznych z prawem UE. W wyniku zmian *Ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych* z dnia 16 listopada 2000 r. i 2 października 2003 r. zmienił się system ulg na obszarze stref. W tym okresie zaczęły się też zacierać pierwotne cele powołania stref, a coraz większą rolę w wyznaczaniu nowych obszarów podstref zaczęli odgrywać inwestorzy, którzy zwracali się o wsparcie do władz lokalnych. Pewien wpływ na decyzje miał również zróżnicowany regionalnie poziom pomocy publicznej (zgodny z normami UE). Niekiedy nowe obszary stref ekonomicznych – zwłaszcza po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 r. – powstawały w miejscowościach (i regionach), w których sytuacja gospodarcza była dobra, a stopa bezrobocia niska. Przykładem takich nowych obszarów mogą być podstrefy w Swarzędzu i Poznaniu, powstałe w 2006 r. w ramach Kostrzyńsko-Słubickiej SSE, czy Koberzyce pod Wrocławiem, utworzone w 2005 r. w ramach Tarnobrzeskiej SSE.

Tabela 2. Etapy rozprzestrzeniania się specjalnych stref ekonomicznych w Polsce

Okres	Etap	Uwagi
1995–1999	podstrefy powstają na ogół w bliskiej odległości od siedziby danej strefy i w granicach jednego ówczesnego województwa; tworzone są w miejscowościach przeżywających kryzys gospodarczy (związany z restrukturyzacją) lub borykających się z wysokim bezrobociem;	pojedynczy silni inwestorzy podejmują próby wskazania preferowanych lokalizacji (przypadek GM Opel w Gliwicach)
2000–2004	następuje harmonizacja prawa polskiego z prawem UE – inwestorzy oczekują zmian reguł inwestowania w strefach; strefy rozrastają się w formie kolejnych podstref – powoli zacierają się pierwotne cele powołania stref;	niektórzy inwestorzy zabiegają o wydzielenie podstref w sąsiedztwie istniejącego zakładu (przypadek FIAT w Bielsku-Białej)
2004–2007	zmiana polityki zabiegania o inwestora – strefa tworzy podstrefy z myślą o pozyskaniu lub zatrzymaniu inwestora; często nowe obszary, które wchodziły w skład poszczególnych stref powstają w miejscowościach o dobrej sytuacji społeczno-gospodarczej;	inwestorzy coraz częściej domagają się utworzenia podstrefy lub grożą relokacją inwestycji (przypadek Volkswagena w Poznaniu-Antoninku)

Źródło: opracowanie własne.

Przykładem rozrastającej się strefy jest Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna utworzona 28 maja 1997 r. W momencie powołania strefy jej powierzchnia wynosiła 208,99 ha i składała się z części zlokalizowanych na terenie miast Ozorkowa, Zgierza, Łodzi, Tomaszowa Mazowieckiego (ówczesne województwo piotrkowskie) oraz gmin: Pabianice i Ksawerów. Zatem prawie wszystkie części tej strefy (z wyjątkiem Tomaszowa Mazowieckiego) były zlokalizowane w ówczesnym województwie miejskim łódzkim i obejmowały miejscowości, w których wyraźnie pojawiały się symptomy kryzysu gospodarczego, związanego z transformacją systemową (upadek zakładów przemysłu włókienniczego, wzrost bezrobocia). W 2001 r. strefa uległa dalszemu rozproszeniu ($sd_7 = 27,1$ km), a podstrefy utworzono m.in. w położonych peryferyjnie miastach nowego województwa łódzkiego (Radomsko, Rawa Mazowiecka). W 2005 r. Łódzka SSE wykroczyła swoim zasięgiem poza granice województwa, a w 2006 r. zostały utworzone podstrefy w miastach odległych o ponad 100 km od swego centrum, tj. w Warszawie (118 km), Włocławku (104 km) i w Nowych Skalmierzycach (101 km). Podstrefa w Warszawie została powołana dla inwestycji firmy Procter and Gamble Operations Polska Sp. z o.o, a podstrefa w Nowych Skalmierzycach – dla Com 40 Limited. W 2007 r. podstrefy tej strefy funkcjonowały w trzech sąsiednich województwach: mazowieckim, kujawsko-pomorskim i wielkopolskim. Niektórzy inwestorzy opierają swoją działalność wyłącznie na obszarach strefy, i tak np. firma Atlas S.A. zabiega o utworzenie w 2008 r. dla niej nowej podstrefy w Opocznie.

Na zakończenie można zaznaczyć, że dość powszechne stosowanie w analizie efektywności funkcjonowania stref tradycyjnych wskaźników określających udział terenów wykorzystanych w odniesieniu do całości powierzchni strefy – w świetle opisanego procesu „pączkowania” (wymiany terenów) – jest mało poprawny i należałoby opracować nowe wskaźniki w tym zakresie.

Literatura

- Domański B., 2001, *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski. Prawidłowości rozmieszczenia, uwarunkowania i skutki*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
- Domański B., Matykowski R., 1994, *Regional industrial change in an economy in transition: the case of Poland*, Budapest, maszynopis.
- Domański B., Gwosdz K. (red.), 2005, *Dziesięć lat doświadczeń pierwszej polskiej specjalnej strefy ekonomicznej, Kraków-Mielec*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., Oddział w Mielcu, Urząd Miejski, Mielec.
- Gwiazda A., 2002, *Kontrowersje wokół specjalnych stref ekonomicznych w Polsce*, Samorząd Terytorialny, 12, s. 44–58.
- Karkosza D., 1999, *Specjalna Strefa Ekonomiczna Euro-Park Mielec jako przykład restrukturyzacji regionu monofunkcyjnego*, Czasopismo Geograficzne, t. LXX, 3–4, s. 363–370.
- Kryńska E. (red.), 2000, *Polskie specjalne strefy ekonomiczne – zamierzenia i efekty*, Scholar, Warszawa.
- Matykowski R., 1981, *Miary centropgraficzne i ich zastosowanie w badaniach ekonomiczno-geograficznych*, Przegląd Geograficzny, t. LIII, 3, s. 493–518.
- Mazur K., 2004, *Specjalne strefy ekonomiczne jako nowe obszary przemysłowe*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice.
- Namyślak B., 2004, *Kapitał zagraniczny w specjalnych strefach ekonomicznych w Polsce*, Prace Komisji Geografii Przemysłu, 7, s. 19–30.
- Ofierska M., 2000, *Specjalne strefy ekonomiczne w Polsce – zagadnienia publicznoprawne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Rydz E., 2004, *Proces kształtowania się Śląskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej*, Prace Komisji Geografii Przemysłu, 7, s. 9–23.
- Stryjakiewicz T., 1999, *Adaptacja przestrzenna przemysłu w Polsce w warunkach transformacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Ustawa z dnia 20 października 1994 r. o specjalnych strefach ekonomicznych*, Dz.U. 1994 nr 123 poz. 600.
- Ustawa z dnia 16 listopada 2000 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych oraz o zmianie niektórych ustaw*, Dz.U. 2000 nr 117 poz. 1228.
- Ustawa z dnia 2 października 2003 r. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych i niektórych ustaw*, Dz.U. 2003 nr 188 poz. 1840.

PROCESS OF SUBZONES “BUDDING” WITHIN SPECIAL ECONOMIC ZONES IN POLAND

Abstract. The special economic zones established in Poland in 1995–1997 were intended to be one of the instruments of regional policy assisting the fight with structural unemployment and transformation of the national economy. However, changes in the internal structure of the zones observed over the recent years increasingly indicate that it is the investor who chooses location. An example of this tendency is the process of subzones “budding”.

Key words: special economic zones, subzones, “budding”, Poland

PROBLEMY POLSKIEGO RYBOŁÓWSTWA BAŁTYCKIEGO PO WEJŚCIU DO UNII EUROPEJSKIEJ

DOBROCHNA WALKIEWICZ

Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii, Uniwersytet Gdański
al. Marszałka Piłsudskiego 46, 81-378 Gdynia
d.walkiewicz@o2.pl

Zarys treści. W opracowaniu została przedstawiona obecna sytuacja polskiego rybołówstwa bałtyckiego, w tym połowów i przetwórstwa. Dokonano analizy działalności branży rybnej z uwzględnieniem zmieniających się zewnętrznych i wewnętrznych warunków jej funkcjonowania, związanych z wejściem Polski do Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: rybołówstwo bałtyckie, wyłączna strefa ekonomiczna, Unia Europejska

Wstęp

Morze i zasoby morskie mają istotne znaczenie dla zatrudnienia i wzrostu gospodarczego. Są one istotnym źródłem żywności i energii.

Morze Bałtyckie o powierzchni ok. 400 000 km² stanowi mniej niż 0,1% wód wszechoceanu, lecz pod wieloma względami jest zbiornikiem unikatowym. W zlewisku tego największego na świecie akwenu słonowodnego wytwarza się 15–20% światowej produkcji przemysłowej. Ponadto przez Bałtyk przewozi się 22% ładunków handlu morskiego, na jego wybrzeżach zamieszkuje ponad 16 mln ludzi, a w okresie letnim wypoczywa nad nim ponad 150 mln turystów (Korzeniewski, 1998).

Problemy polskiego rybołówstwa

W polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej Bałtyku można poławiać corocznie ustalone ilości ryb, które od dnia 1 maja 2004 r. reguluje Unia Europejska. Polscy rybacy bałtyccy odłowili w 2006 r. 104,9 tys. ton ryb, czyli o 19,4 tys. ton mniej niż w 2005 r. (*Strategia Rozwoju Rybołówstwa...*, 2007). Podstawowe gatunki ryb poławiane na Morzu Bałtyckim to dorsz, łosoś, śledź, szprot, stornia i troć. W 2006 r. połowy tych ryb stanowiły ponad 90% całości połowów polskich na Bałtyku. Głównym gatunkiem, który ma największy wpływ na dochody rybaków w Polsce, jest dorsz, którego połowy w 2006 r. wynosiły 15,08 tys. ton i były nieznacznie wyższe niż w 2005 r.

Sytuacja polskiego rybołówstwa nie przedstawia się korzystnie, wiąże się to z przełowieniem większości łowisk. Nie można zatem liczyć na zwiększenie kwot połowowych i zwiększenie się biomasy tych gatunków na Bałtyku w perspektywie co najmniej najbliższych pięciu lat. Strukturę gatunkową połowów obrazuje tabela 1.

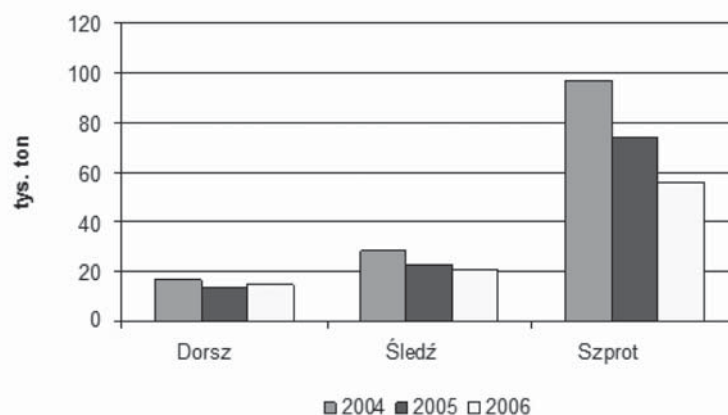
Tabela 1. Struktura gatunkowa połowów bałtyckich w Polsce 2003–2006 r.

Gatunek	Lata			
	2003	2004	2005	2006
	w tys. ton			
Dorsz	17 290,5	16 571,4	13 864,3	15 080,0
Śledź	30 703,0	28 559,7	22 902,8	20 638,0
Szprot	84 098,0	96 657,8	74 383,4	56 211,0
Stornie	7 343,1	8 797,8	11 148,0	9 583,0
Troć	751,6	718,6	567,4	512,0
Łosoś	175,8	82,4	109,7	103,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Morska Gospodarka Rybna w 2006 r.*, 2007, *Strategia Rozwoju Rybołówstwa 2007–2013*, 2007.

Połowy dorszy stanowią podstawę rybołówstwa bałtyckiego. Aby uchronić ich zasoby Komisja Europejska zaostrzyła środki ochrony, wprowadzając rygorystyczne limity połowowe dla wszystkich państw bałtyckich. W jej ocenie dotychczasowe środki zaradcze, jakim były ustalone kwoty połowowe i okresy zakazu połowów, okazały się mało skuteczne, gdyż wielkość zasobów dorsza niebezpiecznie się zmniejsza. Sytuację dodatkowo pogarsza duża skala połowów nieraportowanych. W sytuacji, w której polski sektor rybacki poławia głównie dorsze, ustalone limity połowowe okazały się zbyt niskie, co przyczyniło się do poważnego kryzysu rybołówstwa w Polsce i wzrostu kłusownictwa. Niewielkie limity połowowe dorszy zmusiły część rybaków do przekwalifikowania się na połowy storni, w przypadku których od kilku lat zaobserwować można wzrost połowów (w 2006 r. ok. 10 tys. ton) (tab. 1.). Ceny storni są kilkakrotnie niższe od cen dorsza, jednak nie są one objęte limitami połowowymi. Sytuacja ta może jednak ulec zmianie na skutek nowych wytycznych Komisji Europejskiej.

Kryzys polskiego rybołówstwa bałtyckiego potwierdzają także połowy takich gatunków jak śledź czy szprot. W 2003 r. połowy śledzi wynosiły 30,7 tys. ton, a w 2006 r. było to zaledwie 20,6 tys. ton – w ciągu 3 lat połowy śledzi spadły o 10 tys. ton (tab. 1). Zmniejszyły się także połowy szprotów – w 2006 r. złowiono ich 56,2 tys. ton, podczas gdy w 2004 i 2005 r. odpowiednio 96,6 tys. ton i 74,3 tys. ton (tab. 1, ryc. 1). Można przypuszczać, że zaistniała sytuacja wynika z wycofywania się z połowów części floty ukierunkowanej na połowy ryb pelagicznych, jak i niskich cen oferowanych za szproty przez producentów pasz.



Ryc. 1. Połowy podstawowych gatunków ryb na Bałtyku w latach 2004–2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Morska Gospodarka Rybna w 2006 r.*, 2007, *Strategia Rozwoju Rybołówstwa 2007–2013*, 2007, *Rybołówstwo polskie 2001, 2003*.

Przyznane Polsce limity na połów śledzi i szprotów na Bałtyku nie zostały wykorzystane. W przypadku śledzia było to 64,5%, a w przypadku szprota 52,6% dostępnego limitu połowowego. Brak pełnego wykorzystania zasobów śledzi bałtyckich wynika z sytuacji panującej na polskim rynku rybnym oraz braku odpowiedniej infrastruktury w polskich portach, gdzie można byłoby przeprowadzać wstępny proces przetwórstwa (*Program Operacyjny...*, 2007). Liczebność śledzia bałtyckiego jest wysoka, jednak w porównaniu do śledzia atlantyckiego zawiera on niższą zawartość tłuszczu, dlatego nie jest zbyt popularny w przetwórstwie.

Z ekonomicznego punktu widzenia cenny jest łosoś, natomiast jego połowy są niewielkie ze względu na małą liczebność tego gatunku w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej i określone w sztukach limity połowowe. Aby zwiększyć liczebność stada łososi stosuje się zarybianie, które zasila znacznie ich populację i w rezultacie aż 90% łowionych łososi pochodzi z materiału zarybieniowego.

Cechą rybołówstwa bałtyckiego jest jego długa tradycja. Od II wojny światowej połowy wszystkich gatunków użytkowych Bałtyku systematycznie rosły osiągając swoje maksimum w latach 70. i 80. ubiegłego wieku, co było spowodowane zarówno zwiększeniem się intensywności eksploatacji rybackiej, jak również wzrostem żyzności morza. W latach 90. nastąpiło załamanie tego trendu. Połowy dorsza na Bałtyku zmalały z 442 tys. ton w 1984 r. do 25 tys. ton w 1998 r. (*Rybołówstwo polskie 1999*, 2001), podczas gdy w 2006 r. wynosiły one zaledwie 15 tys. ton (tab. 1, ryc. 1). Jedną z przyczyn była stagnacja wód głębinowych Bałtyku, która wiąże się z brakiem odświeżających wlewów wód morskich z Oceanu Atlantyckiego, co spowodowało spadek zasolenia i natlenienia, który uniemożliwiał prawidłowy rozwój składanej ikry.

Czynnikiem sprzyjającym rybołówstwu bałtyckiemu jest krajowy rynek o znacznym potencjale nabywczym, ponieważ istnieje coraz większe zapotrzebowanie na ryby oraz produkty rybne. Dynamiczny rozwój przetwórstwa jest czynnikiem napędzającym koniunkturę w rybołówstwie, gdyż z jednej strony umożliwia wzrost podaży przetworów rybnych na naszym rynku, a z drugiej pozwala na eksport. Stworzenie sprawnego rynku rybnego i konsolidacja kapitałowa małych zakładów umożliwi polskim producentom przetwórstwa rybnego wykorzystywać na zasadach konkurencyjności surowiec pochodzący z Unii Europejskiej. Do mocnych stron polskiego przetwórstwa zaliczyć należy stosunkowo tanią siłę roboczą przy jednocześnie dobrze wyszkolonej kadrze technologicznej.

W przetwórstwie ryb od 2003 r. trwa ożywienie inwestycyjne, które jest związane głównie z dostosowaniem zakładów do sanitarnych i weterynaryjnych wymagań Unii Europejskiej. Wartość nakładów inwestycyjnych na zakup i modernizację majątku trwałego w 2006 r. szacuje się na ok. 160 mln zł. Również w latach 2004 i 2005 wartości te były zbliżone, dla porównania w 2003 r. było to tylko ok. 61,1 mln zł. Szacuje się, że w 2006 r. finalna produkcja wyrobów konsumpcyjnych wynosiła ok. 380 tys. ton i miała wartość ok. 3,7 mld zł (*Strategia Rozwoju Rybołówstwa...*, MGM, 2007).

Rybołówstwo w Polsce charakteryzuje się wykwalifikowaną kadrą rybacką, która cieszy się znacznym uznaniem na światowym rynku pracy. W Polsce działają dwie jednostki akademickie szkolące przyszłą kadrę rybacką – są to Akademia Rolnicza w Szczecinie oraz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Uczelnie te stanowią istotne zaplecze szkoleniowe i naukowe dla sektora rybackiego (*Program Operacyjny...*, 2007).

Zdaniem specjalistów dalszy wzrost produkcji ryb jest możliwy jedynie poprzez rozwój hodowli. W połowach morskich osiągnięto granicę, której przekroczenie grozi załamaniem nie tylko rybołówstwa bałtyckiego, ale również światowego wskutek niechybnie gwałtownego spadku produktywności mórz. Zagrożenia te dostrzegano już wcześniej i aby im zapobiec podpisano w 1982 r. z inicjatywy ONZ „Konwencję Prawa Morza”. Zgodnie z tym dokumentem każdy kraj nadmorski ma prawo ustanowienia 12-milowej strefy wód terytorialnych oraz 200-milowej (ponad 370 km) strefy wyłączności gospodarczej. Ustanowienie takich stref doprowadziło do wielu zdrażeń i konfliktów międzynarodowych (Domachowski, 1996). Podpisane zostały także konwencje o znaczeniu regionalnym, między innymi Konwencja o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego (tzw. „Konwencja Helsińska”) z 1974 r., która została zrewidowana 9 kwietnia 1992 r. (*Materiały z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska...*, 2008), jak i Konwencja o rybołówstwie i ochronie żywych zasobów na Morzu Bałtyckim i Bełtach (tzw. „Konwencja Gdańska”) z 1973 r., do której wprowadzono poprawki 11 listopada 1982 r. (*Gospodarka Morska...*, 2006).

Powszechna jest opinia, że obowiązujące konwencje dotyczące prawa morza nadal wymagają rewizji, dlatego w planach jest stworzenie Dyrektywy w sprawie strategii dotyczącej środowiska morskiego, której plan zatwierdzony został przez Radę Unii Europejskiej 18 grudnia 2006 r. Dyrektywa ma stanowić jeden z głównych filarów przyszłej polityki morskiej Unii Europejskiej, stworzyć ramy polityczne, które mają zapewnić wysoki poziom ochrony środowiska morskiego oraz podstawy do pełnego gospodarczego i społecznego wykorzystania potencjału mórz i oceanów. Jednym z elementów zaproponowanej Dyrektywy w sprawie strategii dotyczącej ochrony środowiska morskiego jest opracowanie regionalnych planów działań, opartych

na współpracy międzynarodowej. Konwencja Helsińska stanie się instrumentem wdrażania Dyrektywy w regionie Bałtyckim. Podczas 26 Narady Helcom w 2005 r. podjęto decyzję o opracowaniu Bałtyckiego Planu Działania, którego główną ideą jest stworzenie nowej strategii regionalnej mającej na celu ograniczenie zanieczyszczeń i odwrócenie degradacji środowiska morskiego Bałtyku (*Materiały z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska...*, 2008).

Unia Europejska przewiduje różnego rodzaju wsparcie dla sektora rybołówstwa morskiego, organizacji producentów oraz sektora przetwórstwa i handlu. Europejski Fundusz Rybołówstwa na lata 2007–2013 dysponuje budżetem w wysokości 3,8 mld euro. Środki z lat 2000–2006, przeznaczone były głównie na restrukturyzację flot połowowych, rekompensaty dla rybaków i dopłaty do paliw. Nowy fundusz akcentuje finansowanie planów odnawiania zasobów rybnych, sektor rybołówstwa śródlądowego oraz rybołówstwo przyjazne środowisku.

W gospodarce rybnej w 2005 r. kontynuowany był proces restrukturyzacji i modernizacji polskiego sektora rybackiego przy wykorzystaniu środków unijnych. Jest on prowadzony w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego (SPO) „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004–2006”, w którym przewidziano pomoc finansową w wysokości 281,9 mln euro. Największe środki finansowe, w kwocie 111,4 mln euro, czyli prawie 40%, zostały przeznaczone na dostosowanie potencjału połowowego do zasobów, co obejmuje złomowanie znacznej części floty rybackiej. Po wejściu do Unii Europejskiej powstało zapotrzebowanie na nowe usługi, tj. złomowanie kutrów wycofywanych z połowów. Do połowy 2005 r. 363 polskich rybaków złożyło do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o zlikwidowanie jednostek łowczych (*Gospodarka Morska...*, 2006). Przedsiębiorstwa zajmujące się złomowaniem kutrów rybackich działają m.in. w Darłowie, Kołobrzegu i Władysławowie. Polskie kutry są złomowane w stocznich rybackich i na terenach portów.

Wnioski

W związku z kryzysem rybołówstwa bałtyckiego jednym z rozwiązań, jakie zaproponowała Polska na początku 2008 r. w Luksemburgu, było wprowadzenie dwuletniego zakazu połowów dorszy na Bałtyku. Zakaz obowiązywałby wszystkich rybaków łowiących w akwenie Morza Bałtyckiego, a jego celem miałyby być odbudowanie stada.

Według danych zebranych przez kontrolerów Okręgowych Inspektoratów Rybołówstwa Morskiego, nielegalne połowy sięgają 90% oficjalnych statystyk. W I kwartale 2008 r. na wschodnim Bałtyku, polscy rybacy wyłowili 3,2 tys. ton dorszy. Stanowi to 31% kwoty na cały rok. Jednak według ekspertów z Brukseli łącznie z połowami nielegalnymi kwotę wyczerpano już w 60% (*Zamknąć Bałtyk...*, 2008).

Polskie rybołówstwo znalazło się „na rozdrożu” – żeby przetrwać trzeba odławiać cenne dorsze, podczas gdy Komisja Europejska wprowadza kolejne zakazy połowów. W zaistniałej sytuacji polscy rybacy popierają stanowisko rządu. Część środowiska rybackiego uważa jednak, że połowy powinny zostać jak najszybciej przerwane, a w ramach Unii Europejskiej powinna zacząć się dyskusja na temat zmiany polityki dotyczącej zasobów rybnych Bałtyku. Ministerstwo Rolnictwa przygotowuje także rekompensaty dla polskich rybaków. Pomysł zamknięcia Bałtyku zaproponowała wcześniej Międzynarodowa Rada Morza (ICES), której głównym celem jest badanie zasobów morskich Europy, opracowanie zaleceń dotyczących rozwoju rybołówstwa i ochrony zasobów żywych, przede wszystkim Oceanu Atlantyckiego i mórz przyległych, to jest Morza Północnego oraz Morza Bałtyckiego.

Można przypuszczać, że rybołówstwo bałtyckie, przy racjonalnej gospodarce żywymi zasobami wód i wzroście efektywności sektora rybackiego, ma szansę na poprawę. Istotne jest również, zwiększenie konkurencyjności polskiego rybactwa i przetwórstwa rybnego. Należy dalej dostosowywać nakłady połowowe do zasobów oraz odnawiać i modernizować flotę rybacką. Rybołówstwo bałtyckie w warunkach tak silnych ograniczeń regulacyjnych w kraju i zagranicą potrzebuje pomocy państwa, by trwale rozwiązać swoje problemy.

Literatura

- Domachowski R., 1996, *Geografia społeczno-ekonomiczna*, WSiP, Warszawa.
Gospodarka Morska 2006, 2006, Przegląd Statystyczny, Instytut Morski, Gdańsk.
Korzeniewski K., 1998, *Ochrona środowiska morskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

- Materiały Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska*, 2008, Departament Organizacji Współpracy z Zagranicą, Warszawa.
- Morska Gospodarka Rybna w 2006 r.*, 2007, Morski Instytut Rybacki, Zakład Ekonomiki Rybackiej, Gdynia.
- Program Operacyjny Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013*, 2007, Ministerstwo Gospodarki Morskiej, Warszawa.
- Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004–2006*, 2003, Sektorowy Program Operacyjny, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.
- Rybołówstwo polskie 1999*, 2001, Studia i Materiały, Seria E, Nr 61, Morski Instytut Rybacki, Gdynia.
- Rybołówstwo polskie 2001*, 2003, Studia i Materiały, Seria E, Nr 64, Morski Instytut Rybacki, Gdynia.
- Strategia Rozwoju Rybołówstwa 2007–2013*, 2007, Ministerstwo Gospodarki Morskiej, Warszawa.
- Strategia Rozwoju Rybołówstwa 2007–2013*, 2007, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.
- Zamknąć Bałtyk*, 2008, *Namiary na morze i handel*, Krajowa Izba Gospodarki Morskiej, 27.04.2008 r., http://www.promare.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=727 – ostatnio dostępne: kwiecień 2008.

PROBLEMS OF THE POLISH BALTIC FISHERY AFTER ACCESSION TO THE EUROPEAN UNION

Abstract. The paper investigates the current situation of the Polish Baltic fishery, including fishing and processing. The activity of the fishing industry is analyzed, taking into consideration variable external and internal conditions of its functioning related to accession of Poland to the European Union.

Key words: Baltic fishery, Exclusive Economic Zone, European Union

TURYSTYKA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ NA PRZYKŁADZIE STUDENTÓW GEOGRAFII AKADEMII POMORSKIEJ W SŁUPSKU

KRZYSZTOF PARZYCH

Instytut Geografii, Akademia Pomorska
ul. Arciszewskiego 22a, 76-200 Słupsk
krzysztof-parzych@wp.pl

Zarys treści. Celem artykułu jest charakterystyka turystyki młodzieży akademickiej na przykładzie wybranej grupy studentów. Studium przypadku oparto na grupie studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku. W artykule dokonano analizy ruchu turystycznego młodzieży na podstawie poziomu frekwencji i aktywności turystycznej, zachowań turystycznych i zasięgu przestrzennego podejmowanych podróży w trakcie wyjazdów zrealizowanych w okresie wakacji letnich 2005.

Słowa kluczowe: turystyka młodzieży akademickiej, studenci geografii, aktywność turystyczna, przestrzeń turystyczna

Wstęp

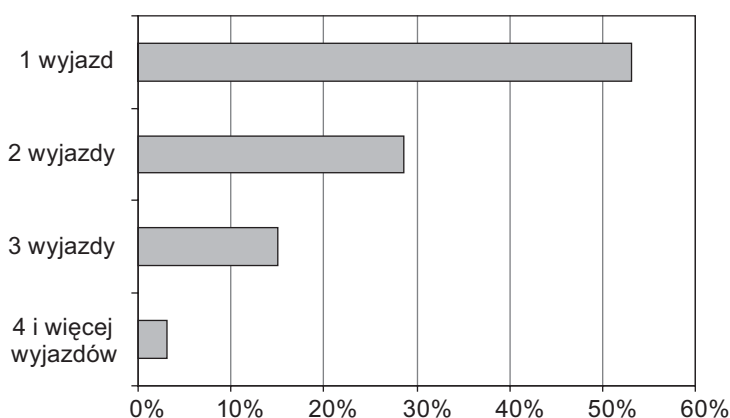
Młodzież studencka należy do najbardziej mobilnych pod względem aktywności turystycznej grup społeczeństwa. Dotyczy to zarówno społeczeństwa polskiego, jak i zagranicznego. Turystyka młodzieży akademickiej charakteryzuje się pewną specyfiką, która wynika z:

- rozległego budżetu czasu wolnego związanego z okresami wakacyjnym, ferii zimowych i innych przerw w procesie dydaktycznym,
- spontaniczności, swobody, która objawia się w częstym uczestnictwie w ruchu turystycznym organizowanym indywidualnie,
- częstym uczestnictwem w nisko budżetowych formach ruchu turystycznego, co wynika z reguły ze skromniejszych środków materialnych,
- częstym uczestnictwem w różnych formach turystyki kwalifikowanej,
- częstym podejmowaniem podróży do miejscowości i regionów turystycznych położonych poza głównymi szlakami penetracji turystycznej.

Turystyka młodzieży akademickiej – badania

Celem artykułu było scharakteryzowanie współczesnego oblicza turystyki studenckiej w zakresie poziomu frekwencji i aktywności turystycznej, zachowań turystycznych oraz preferowanych kierunków penetracji turystycznej na przykładzie wybranej grupy studentów. Badania przeprowadzono metodą ankietową na próbie 250 studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku. Próba miała charakter losowy, reprezentacyjny i stanowiła 50% studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku w 2006 r. Wybór studentów geografii był celowy i podyktowany spodziewaną wyższą frekwencją turystyczną studentów tego kierunku. Materiał źródłowy stanowiły wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych w maju 2006 r. Badania dotyczyły turystyki wakacyjnej respondentów w zakresie frekwencji i aktywności turystycznej, form ruchu turystycznego i zakwaterowania, wykorzystywanych środków lokomocji, współuczestników wyjazdów, motywacji turystycznych, form spędzania czasu w miejscach recepcji oraz zasięgu przestrzennego podejmowanych podróży krajowych i zagranicznych.

W wyjazdach turystycznych w okresie wakacji letnich 2005 r. wzięło udział ogółem 131 z 252 studentów objętych badaniami. Wskaźnik frekwencji turystycznej wyniósł więc 54,8%. Nieznacznie wyższą aktywnością turystyczną charakteryzowały się kobiety (55,5%, mężczyźni – 53,6%). Wydaje się, że niskie wskaźniki uczestnictwa w ruchu turystycznym wynikają z dwóch przyczyn. Z jednej strony wpływa na nie specyfika studiów geograficznych, które wiążą się z dużą ilością ćwiczeń terenowych realizowanych w okresach wakacyjnych, z drugiej strony wakacje są często wykorzystywane przez studentów na podejmowanie pracy sezonowej, co wpływa na rezygnację w tym czasie z uczestnictwa w turystyce. Potwierdzeniem tego są przyczyny braku uczestnictwa w ruchu turystycznym. Studenci, którzy nie podejmowali w badanym okresie udziału w turystyce, jako powody najczęściej wskazywali brak czasu i względy finansowe oraz podejmowanie pracy sezonowej w okresie wakacyjnym. Charakter wypowiedzi w połączeniu z obserwacjami autora skłania do wniosku, że wakacje dla studentów stanowią coraz częściej możliwość podejmowania pracy sezonowej, co wpływa na absencję turystyczną w tym okresie.

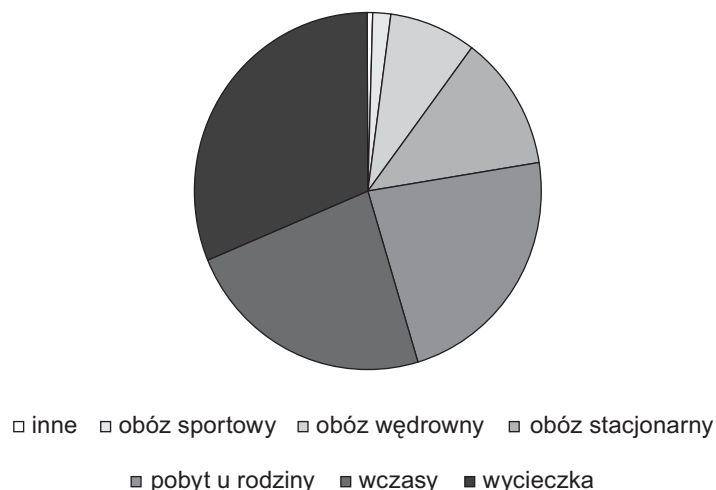


Ryc. 1. Wskaźniki aktywności turystycznej studentów w zależności od liczby wyjazdów w okresie wakacji letnich 2005 r.

Źródło: ryciny 1–8 – opracowanie własne na podstawie wyników badań ankietowych.

Do określenia aktywności turystycznej posłużono się również wskaźnikami aktywności turystycznej. Ogółem studenci odbyli w okresie wakacji letnich 2005 r. 212 podróży. Najwyższa liczba respondentów uczestniczyła w okresie wakacyjnym w jednym wyjeździe – 53% oraz w dwóch wyjazdach – 28%. Podejmowane wyjazdy najczęściej zawierały się w przedziale 4–7 dni (32% wyjazdów) oraz 4–7 dni (31%) i 0–3 dni (15%). Wyjazdy dłuższe były podejmowane znacznie rzadziej (ryc. 1).

Formami wyjazdów turystycznych młodzieży były głównie wycieczki (31,3%), wczasy (23,3%) oraz pobyty u rodziny (22,8%, ryc. 2). Zwraca uwagę stosunkowo niski udział w formach ruchu turystycznego tradycyjnie kojarzonych z turystyką akademicką – obozach stacjonarnych, sportowych oraz wędrownych (łącznie – 21%). Przyczyn tego zjawiska można doszukiwać się prawdopodobnie w ogólnie malejącej aktywności młodzieży akademickiej lub może być to efektem zmiany jej tradycyjnego charakteru i przechodzenia do form turystyki wymagającej mniejszych nakładów sił fizycznych i osobistego zaangażowania.



Ryc. 2. Formy wakacyjnych wyjazdów turystycznych studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku

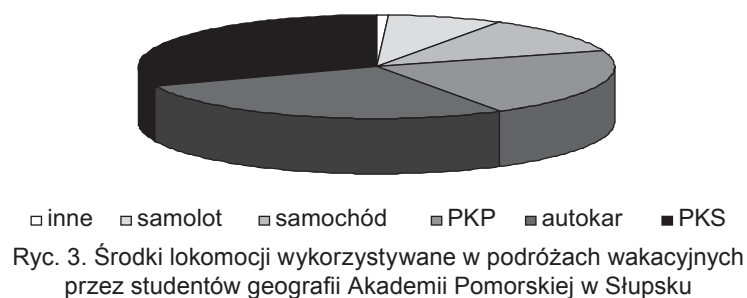
Wyjazdy studentów były organizowane najczęściej samodzielnie (tab. 1). Pewna część wyjazdów była zorganizowana również przy współudziale grona rówieśniczego oraz rodziny. Część studentów jako organizatora swoich wyjazdów wymieniała uczelnię. Formy organizacyjne zdeterminowały również współuczestników wyjazdów studentów. Byli nimi najczęściej przyjaciele (około 60%) oraz najbliższa rodzina (28%). Blisko 11% wyjazdów respondentów odbyli bez udziału innych osób.

Tabela 1. Organizatorzy wakacyjnych wyjazdów turystycznych studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku

Formy organizacyjne wyjazdów	Udział w ogóle wyjazdów (%)
samodzielnie	48,4
rodzina	14,6
grono rówieśnicze	14,6
szkoła	14,2
biuro podróży	5,7
organizacje młodzieżowe	1,3
inne	0,8

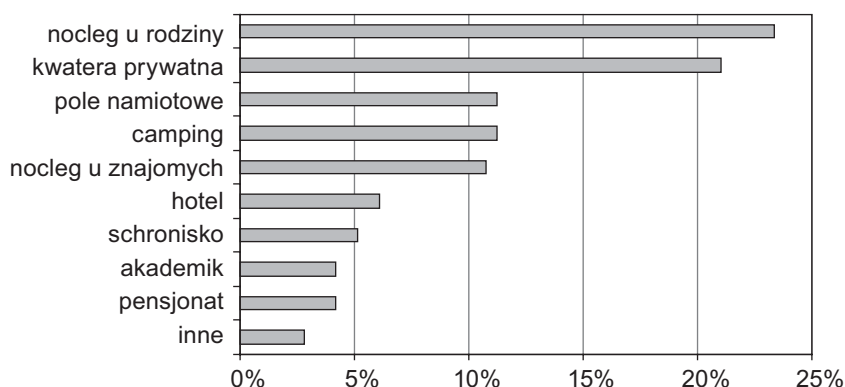
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań ankietowych.

W trakcie wakacyjnych podróży respondenci najczęściej przemieszczali się autobusami PKS (31,1%), autokarami (27,5%) oraz koleją (21,2%, ryc. 3). Stosunkowo niewielki udział miały podróże samochodem, których w ogóle wyjazdów odnotowano około 11%.



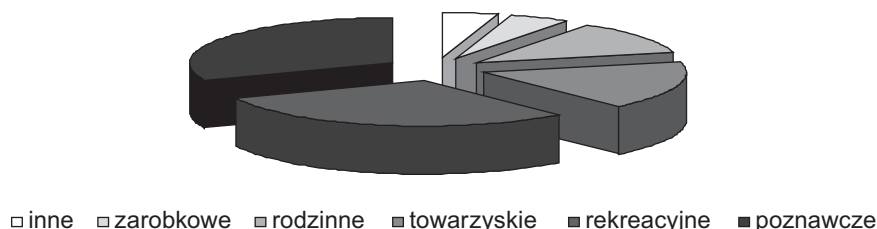
Ryc. 3. Środki lokomocji wykorzystywane w podróżach wakacyjnych przez studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku

Wśród form zakwaterowania, z których korzystali respondenci w wakacyjnych wyjazdach, dominowały noclegi u rodziny (23%) oraz na kwaterach prywatnych (23%). Z pozostałych warto odnotować noclegi na polach namiotowych, campingach oraz u znajomych (ryc. 4).



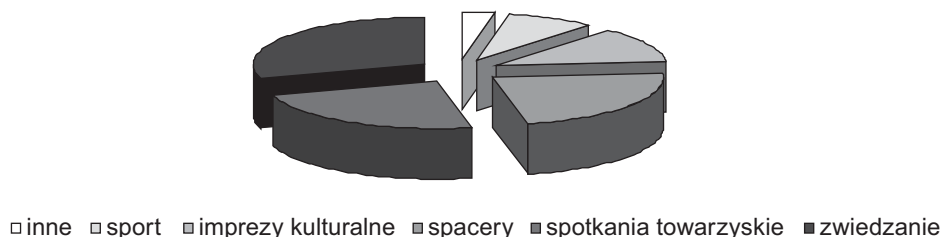
Ryc. 4. Miejsca zakwaterowania studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku w trakcie ich wyjazdów wakacyjnych w 2006 r.

Istotnym zagadnieniem turystyki młodzieżowej są motywacje turystyczne (ryc. 5). Zagadnienie to było podejmowane przez wielu autorów polskich i zagranicznych (Anjou, 2004; Velev, 2001; Theuns, 2001; Richards i Wilson, 2003; Winiarski, 1988). Anjou (2004) zwraca uwagę na postępującą ewolucję motywów współczesnej turystyki młodzieżowej wskazując wśród głównych motywów: odkrywanie nowych kultur, przeżycie przygody, zdobywanie nowych doświadczeń i wiedzy, wypoczynek, nowe kontakty oraz pracę wakacyjną. Najwięcej wyjazdów badanej grupy studentów było podyktowanych motywami poznawczymi (31%) oraz rekreacyjnymi (30%). Taki rozkład głównych motywów aktywności turystycznej młodzieży nawiązuje dość ściśle do typologii turystów według Graya (2001), według którego turyści dzielą się na dwie główne kategorie: *sunlust* (kierujący się żądzą słońca) oraz *wanderlust* (kierujący się żądzą zwiedzania). Wśród pozostałych deklarowanych motywów podejmowanych przez studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku podróży warto wymienić motywacje rodzinne, którymi kierowało się blisko 12% młodzieży.



Ryc. 5. Motywacje wakacyjnych wyjazdów turystycznych studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku

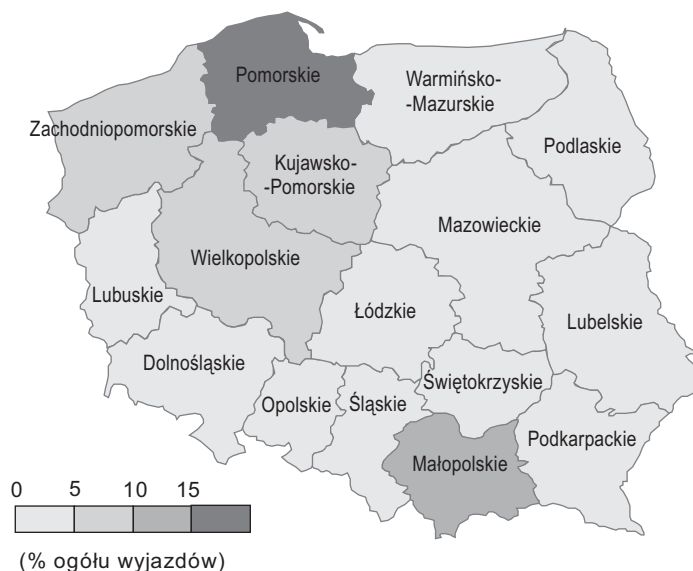
Charakter motywacji podejmowanych wyjazdów turystycznych łączył się wyraźnie z dominującymi formami spędzania czasu przez respondentów w miejscach recepcji (ryc. 6). Najczęstszymi formami spędzania czasu były: zwiedzanie okolicy (29,8%), spacer (23%) oraz spotkania towarzyskie (23,4%), w dalszej kolejności uczestnictwo w imprezach kulturalnych (12,1%).



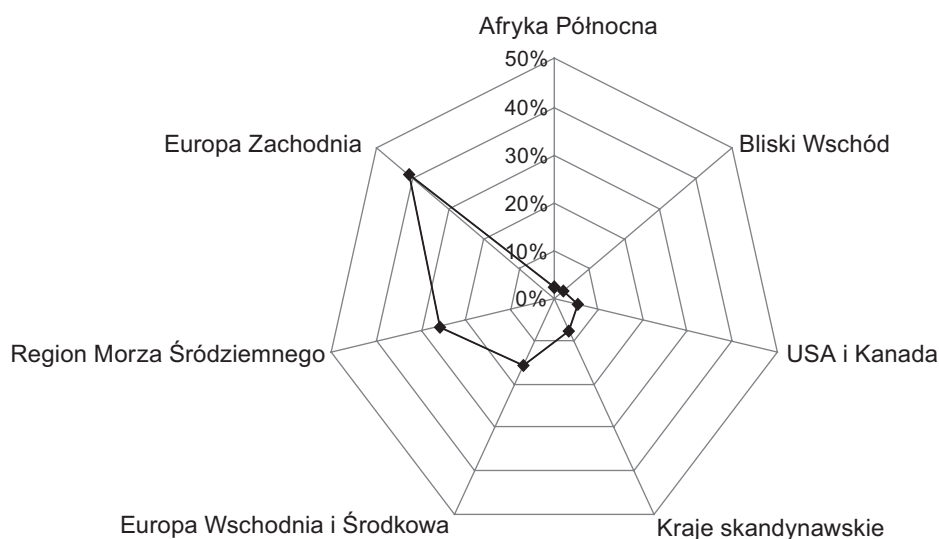
Ryc. 6. Formy spędzania czasu w trakcie wakacyjnych wyjazdów turystycznych studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku

Zasięg przestrzenny wyjazdów podejmowanych przez badaną grupę studentów rozpatrywano w ujęciu miejscowości odwiedzanych w okresie wakacji letnich 2005 r. Uwzględniono zarówno wyjazdy krajowe, jak

i zagraniczne. Ogółem studenci odbyli w okresie wakacji letnich 2005 r. 184 wyjazdy krajowe. Analiza zasięgu przestrzennego odbytych w trakcie okresu wakacji letnich 2005 r. podróży wskazuje na dominację dwóch kierunków (ryc. 7). Głównym obszarem penetracji pozostawały miejscowości na obszarze województwa pomorskiego (33,6% ogółu wyjazdów). Były to z jednej strony wyjazdy do najpopularniejszych kurortów nadmorskich województwa pomorskiego – Łeby, Ustki, Rowów, z drugiej znacząca liczba wyjazdów była związana z wyjazdami nisko-budżetowymi do rodziny skierowanymi do miejscowości o często znacznie mniejszej atrakcyjności turystyczno-krajoznawczej.



Ryc. 7. Zasięg przestrzenny krajowych wakacyjnych wyjazdów turystycznych studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku



Ryc. 8. Rozkład przestrzenny zagranicznych wyjazdów turystycznych studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku

Drugi istotny biegun wakacyjnych wyjazdów badanej grupy respondentów stanowiło województwo małopolskie, gdzie z reguły odwiedzano górskie ośrodki wypoczynkowe Beskidów i Tatr (Zakopane – 10 wyjazdów, najczęściej odwiedzana przez studentów w okresie wakacji letnich miejscowość).

Okolo 17,5% (39 wyjazdów) stanowiły podróże zagraniczne (ryc. 8). Zasięg przestrzenny tych wyjazdów pogrupowano w regiony turystyczne świata zgodnie z terminologią turystyczną według WTO¹. Wyjazdy te były skoncentrowane w dwóch głównych obszarach: Europy Zachodniej (41%) oraz Europy Śródziemnomorskiej (25,6%), a z odwiedzanych krajów najczęściej pojawiały się wyjazdy do Niemiec, Francji, Włoch oraz Hiszpanii. Podróże do krajów i regionów pozaeuropejskich miały charakter incydentalny.

Wnioski

- poziom aktywności i frekwencji turystycznej studentów geografii Akademii Pomorskiej w Słupsku jest niski, co wynika ze specyfiki studiów geograficznych wiążących się realizacją ćwiczeń terenowych w okresie wakacyjnym oraz wykorzystywaniem czasu wakacji letnich na podejmowanie przez młodzież pracy sezonowej;
- najczęstszymi formami aktywności turystycznej studentów geografii były wycieczki oraz pobyty u rodziny i wczasy;
- wyjazdy turystyczne młodzieży były najczęściej organizowane samodzielnie oraz przez grono rówieśnicze i najbliższą rodzinę młodzieży;
- wyjazdy turystyczne młodzieży były najczęściej motywowane względami poznawczymi i wypoczynkowymi;
- zasięg przestrzenny krajowych wyjazdów turystycznych badanej grupy studentów zdominowały nadmorskie miejscowości wypoczynkowe województwa pomorskiego oraz górskie ośrodki wypoczynkowe Beskidów i Tatr w województwie małopolskim;
- wyjazdy zagraniczne skoncentrowane były w regionach turystycznych Europy Zachodniej oraz Europy Południowej i Śródziemnomorskiej.

Literatura

- Anjou A., 2004, *Youth Tourism in Canada*, Youth Tourism Consortium of Canada.
- Gray H.P., 1970, *International Travel: international trade*, Lexington Books, Lexington.
- Richards G., Wilson J., 2004, *The Global Nomad: Backpacker Travel in Theory and Practice*, Clevedon.
- Theuns, L., 1992, *The significance of youth tourism: Economic dimensions/Znacajomladinskog turizma*, Ekonomske dimenzije, Acta Turistica, 4, 2, s. 165–186.
- Velev I., 1984, *Międzynarodowa turystyka młodzieżowa jako forma spędzania wolnego czasu*, Problemy Turystyki, 4.
- Winiarski R., 1988, *Motywacja turystyczna: struktura i społeczne uwarunkowania*, Problemy Turystyki, 2.

STUDENT TOURISM ILLUSTRATED WITH AN EXAMPLE OF GEOGRAPHY STUDENTS FROM THE POMERANIAN ACADEMY IN SŁUPSK

Abstract. The article characterises student tourism based on a chosen student population: geography students from The Pomeranian Academy of Słupsk. The resulting description pertains to student tourism's frequency, level of activity, tourist behaviour and destinations.

Key words: student tourism, geographical students, tourism activity, tourism destination

¹ Tourism Highlitts 2007

GMINA REWAL JAKO OBSZAR PEŁNIĄCY FUNKCJĘ TURYSTYCZNĄ. WSPÓŁCZESNE PROCESY ROZWOJU TURYSTYKI ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ROLI SAMORZĄDU LOKALNEGO

MARIA BEDNAREK

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego, Polska Akademia Nauk
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
bednarek@twarda.pan.pl

Zarys treści. Przedmiotem analizy w ramach artykułu jest funkcja turystyczna nadmorskiej gminy Rewal. Artykuł jest studium przypadku, w którym pokazano współczesne procesy rozwoju turystyki, ich efekty dla rozwoju społeczno-ekonomicznego gminy oraz rolę samorządu lokalnego w kształtowaniu funkcji turystycznej.

Słowa kluczowe: funkcja turystyczna, samorząd lokalny, Rewal

Wstęp

Gminy wiejskie mające dostęp do morza, mimo peryferyjnego w wielu przypadkach położenia względem centrów wzrostu gospodarczego, mają bardzo dobre warunki rozwoju w rozumieniu rozwoju funkcji turystycznej. W jednostkach przestrzennych pełniących funkcję turystyczną dominującą formą działalności gospodarczej jest turystyka (Warszyńska, Jackowski, 1979). Rewal¹ jest klasycznym przykładem takiej jednostki-gminy. Warto przyrzeć się dokładniej, jakie są charakterystyczne cechy funkcji turystycznej Rewala, jakie procesy rozwoju turystyki zachodzą tu współcześnie. Praca jest studium przypadku, którego celem jest pokazanie, jak kształtują się procesy rozwoju funkcji turystycznej ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką odgrywa samorząd lokalny.

Analiza funkcji turystycznej obszaru wymaga rozpoznania jego walorów przyrodniczo-kulturowych, infrastruktury turystycznej i ruchu turystycznego, przemian gospodarki lokalnej (por. Matczak, 1989; Fischbach, 1989). Zebraniu informacji niezbędnych do opracowania posłużyły badania terenowe, które przeprowadzono w 2007 r. Polegały one na realizacji wywiadów eksperckich z władzami gminy Rewal oraz z właścicielami

¹ Gmina Rewal położona jest w województwie zachodniopomorskim, w powiecie gryfickim. Zajmuje obszar 41 km², będąc jedną z najmniejszych gmin w województwie. W 2006 r. gminę zamieszkiwało ok. 3 400 osób.

i pracownikami obiektów świadczących usługi turystyczne. Ponadto przeprowadzono studia dokumentów strategicznych udostępnionych przez urząd gminy, publikowanych materiałów promocyjnych i stron internetowych.

Funkcja turystyczna gminy Rewal

W warunkach polskich nadmorskie położenie jest niekwestionowaną podstawą rozwoju funkcji turystycznej. Wybitnie korzystnie pod tym względem wypada właśnie Rewal. Obszar gminy to wąski pas wybrzeża morskiego o długości 18 km, co daje przeciętną szerokość pasa 2,3 km, z szeroką piaszczystą plażą i fragmentami atrakcyjnych krajobrazowo klifów. Mniejsze znaczenie w rozumieniu atrakcyjności turystycznej gminy Rewal mają inne walory. Najważniejszym z nich są ruiny kościoła w Trzėsaczu, ponadto jezioro Liwia Łuża (rezerwat przyrody), latarnie morskie, muzea.

W związku ze specyficznym usytuowaniem gminy względem linii brzegowej i lokalizacją jej granic administracyjnych, odległość do morza z praktycznie każdej części gminy jest niewielka. Siedem z ośmiu wsi położonych jest bezpośrednio nad morzem. Charakteryzują się one wysoko rozwiniętą infrastrukturą turystyczną.

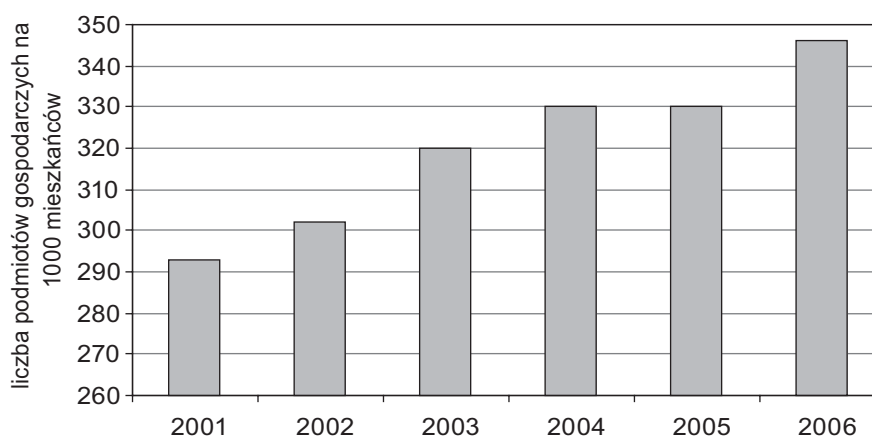
Aby wykazać istnienie związku pomiędzy położeniem gmin względem morza a aktywnością gospodarczą na ich terenie, w szczególności w zakresie turystyki, przeanalizowano zależność pomiędzy długością wybrzeża w stosunku do powierzchni ogólnej gminy a liczbą podmiotów gospodarczych na 1 000 mieszkańców oraz udziałem podmiotów gospodarczych w sekcji H w ich całkowitej liczbie. Wzięto pod uwagę wszystkie gminy wiejskie mające dostęp do morza na odcinku Rewal-Hel (tab. 1). Z przedstawionych danych wynika, że istnieje wysoka zależność pomiędzy długością wybrzeża w stosunku do powierzchni ogólnej gminy a liczbą podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców (współczynnik korelacji 0,91), a także pomiędzy długością wybrzeża w stosunku do powierzchni ogólnej gminy a udziałem podmiotów gospodarczych sekcji H w ich całkowitej liczbie (współczynnik korelacji 0,88).

Tabela 1. Liczba podmiotów gospodarczych a długość wybrzeża
w stosunku do powierzchni ogólnej w wybranych gminach nadmorskich

Gmina wiejska	Liczba podmiotów gospodarczych na 1000 mieszk.	Udział podmiotów gosp. sekcji H w ogólnej liczbie podmiotów (w %)	Długość wybrzeża w stosunku do powierzchni ogólnej (w km/km ²)
Rewal	346	61	0,44
Mielno	307	53	0,36
Ustronie Morskie	267	46	0,17
Choczewo	68	10	0,09
Ustka	105	24	0,09
Kołobrzeg	172	33	0,09
Darłowo	73	27	0,09
Krokowa	67	22	0,08
Smółdzino	65	8	0,08
Postomino	80	20	0,07
Trzebiatów	83	25	0,07
Będzino	80	7	0,02

Źródło: opracowanie własne na podstawie BDR (2006).

Według danych GUS w 2006 r. na 1000 mieszkańców gminy Rewal przypadało 346 podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w systemie REGON, z czego 60% – w sekcji „hotele i restauracje”. W skali gmin wiejskich w Polsce są to wartości bardzo wysokie. Należy przy tym mieć na względzie niedoskonałości (nie-doszacowania) formalnych statystyk. O intensywnym rozwoju aktywności gospodarczej świadczy dynamika wzrostu liczby podmiotów gospodarczych w przeliczeniu na jednostkową liczbę mieszkańców (ryc. 1).



Ryc. 1. Wzrost liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w systemie REGON w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w latach 2001–2006

Źródło: ryciny 1–2 – opracowanie własne na podstawie BDR.

Warto spróbować oszacować liczbę miejsc noclegowych w gminie Rewal i zbadać, jak kształtują się podstawowe wskaźniki funkcji turystycznej. Znacząco zaniżone statystyki GUS podają, że liczba miejsc noclegowych wynosi 14 tys. (2006). Na podstawie materiałów promocyjnych wydawanych przez urząd gminy obliczono, że liczba ta wynosi 24 490 (*Baza noclegowa i gastronomiczna...*, 2007). Duża liczba kwater prywatnych pozostaje niezarejestrowana. Tym samym wiadomo, że miejsc noclegowych jest znacznie więcej. Liczba udzielonych noclegów w skali roku według GUS wynosi około 800 tys., stąd proporcjonalnie można oszacować, przyjmując liczbę miejsc noclegowych 25 000, że liczba udzielonych noclegów to około 1,5 mln. Wysokie wartości przyjmują wskaźniki funkcji turystycznej obliczone na podstawie przyjętych danych z materiałów promocyjnych. Wskaźnik Baretje'a i Deferta wynosi ponad 700, co świadczy wręcz o bardzo wysokim poziomie rozwoju funkcji turystycznej. W skali Polski już wartość tego wskaźnika powyżej 50 świadczy o tym, że turystyka jest główną lub jedną z głównych funkcji gospodarczych danej jednostki, a wartość powyżej 100 odzwierciedla wysoki poziom rozwoju funkcji turystycznej (Kurek red., 2007). Spośród ośmiu wsi gminy najslabiej rozwiniętą funkcją turystyczną charakteryzuje się wieś Śliwin (jedyna w gminie miejscowość bez dostępu do morza) – ok. 43, natomiast najwyższy wskaźnik osiąga Pogorzelnica – około 4 500. W tej małej wsi, jak wcześniej wspomniano, powstały w ostatnich latach duże ośrodki wypoczynkowe. Nasycenie obszaru gminy bazą turystyczną (wskaźnik Charvata – liczba miejsc noclegowych na 1 km²) wynosi ok. 600.

Jak wynika z dokumentów udostępnionych przez urząd gminy, w gminie Rewal w 2004 r. funkcjonowało około 1000 obiektów noclegowych (*Strategia rozwoju...*, 2004), wg szacunków władz lokalnych liczba ta wzrasta i prawdopodobnie znacznie przekracza 1 000 (2007). Brakuje niestety dokładnych danych, co wynika np. z faktu, iż największy udział wśród obiektów noclegowych mają kwatery prywatne, z których znaczna część działa nielegalnie. Podobne zjawisko występuje od lat w wielu innych miejscowościach turystycznych, np. I. Jażewicz (2001) analizując rozwój zagospodarowania turystycznego w Rowach, akcentuje fakt zdecydowanie wyższego udziału miejsc noclegowych w kwaterach prywatnych niż wynikałoby to ze statystyk. W opinii władz Rewala 90% mieszkańców gminy czerpie dochody z turystyki.

Aktywność inwestycyjną na terenie gminy, związaną przede wszystkim z rozwojem turystyki, dobrze ilustrują następujące fakty: średnio rocznie wydawanych jest około 400 pozwoleń na budowę, a w 2006 r. do sieci kanalizacyjnej przyłączono 114 nowych budynków. Z dużym zainteresowaniem inwestorów wiąże się wysoki popyt na grunty pod zabudowę, następuje szybki wzrost cen nieruchomości – dla przykładu – w 2002 r. cena ziemi wynosiła do 200 zł za m², natomiast w 2007 r. było to średnio 500–600 zł, a w strefie do 100 m od morza rekordowe ceny osiągały 1 600 zł. Oczywiście należy pamiętać, że duży wpływ na wzrost cen miało też wstąpienie Polski do UE i ogólnokrajowa koniunktura.

W okresie transformacji ustrojowej wiele zakładowych ośrodków wczasowych wykupili nowi inwestorzy, którzy podjęli się ich rozbudowy i modernizacji, zarówno w zakresie wyposażenia technicznego, jak i nowych atrakcji turystycznych. Powstały nowoczesne obiekty oferujące wysoki poziom usług i różnorodne atrakcje. Wyposażone są w sale konferencyjne, urządzenia sportowo-rekreacyjne, gabinety lekarskie, oferują usługi rehabilitacyjne, kosmetyczne, handlowe i inne. To bogate zaplecze przyczynia się do rozwoju nowych form turystyki, obok dominującej niegdyś turystyki wypoczynkowej związanej jedynie z wykorzystaniem

nadmorskich plaż. O skali tego zjawiska świadczyć może np. to, że wśród obiektów noclegowych reklamujących się w materiałach promocyjnych, znaleziono 35 oferujących solaria i gabinety odnowy biologicznej, 68 z salami konferencyjnymi, 30 z salami sportowymi i 29 dysponujących basenami.

Największy ośrodek wypoczynkowy (wypoczynkowo-sanatoryjny) liczy ponad 1000 miejsc noclegowych. Jak wynika z wywiadu przeprowadzonego z jego kierownikiem, obłożenie obiektu jest bardzo wysokie, a klientami są w dużej mierze obcokrajowcy, zwłaszcza Niemcy. Istnienie tego typu obiektów pobudza aktywność gospodarczą w najbliższej okolicy. Zjawisko takie ma miejsce np. we wschodniej części gminy (Niechorze, Pogorzelnica), gdzie wybudowano w ostatnich latach 4 duże, nowoczesne ośrodki, w tym wspomniany wyżej. W sąsiedztwie powstały liczne sklepy, bary i kawiarnie, z których korzystają goście przebywający w tych dużych ośrodkach. Można wręcz powiedzieć, że „życie” miejscowości przeniosło się w tę okolicę. Zostały stworzone dobre warunki dla drobnych, lokalnych inwestorów, których usługi znajdują dodatkowych nabywców dzięki istnieniu dużych obiektów noclegowych. Jak wynika z wypowiedzi kierownika jednego z barów w Niechorzu, jego klientami są właśnie głównie niemieccy turyści z dużych ośrodków wypoczynkowych.

Według szacunków urzędu gminy, sporządzanych na podstawie zużywanej wody, ocenia się, że w szczytowych dniach sezonu, w weekendy, na terenie gminy może przebywać jednorazowo do 100 tys. osób. Możliwe, że szacunki te są zawyżone. Ale jeśli uwzględnimy liczbę obiektów noclegowych (około 1000), ich rodzaj (część z nich stanowią ośrodki z kilkuset miejscami noclegowymi) i obłożenie (z wywiadów wynika, że w sezonie wynosi ono na ogół 100%), to z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że może być to kilkadziesiąt tysięcy osób (mając na względzie 3,4 tys. stałych mieszkańców gminy, liczba ta jest imponująca).

Z wysoko rozwiniętą funkcją turystyczną wiąże się wysokie zapotrzebowanie na personel do obsługi ruchu turystycznego. Lokalna podaż pracy jest zdecydowanie niewystarczająca. Rewal jest rynkiem pracy w skali regionalnej, a nawet ogólnopolskiej. Jak wynika z wywiadów przeprowadzonych w kilku dużych obiektach noclegowych, w Rewalu zatrudnienie znajdują pracownicy z sąsiednich gmin, powiatów i z innych województw. O skali tego zjawiska świadczy fakt, że w sezonie turystycznym funkcjonują dodatkowe kursy autobusów komunikacji publicznej z sąsiednich obszarów, dowożące pracowników do gminy Rewal. Najwięcej z ośrodków wypoczynkowych zatrudnia na stałe 170 osób, a w sezonie około 220.

Rola samorządu lokalnego w kształtowaniu funkcji turystycznej gminy Rewal

Działania samorządu lokalnego mają duży wpływ na rozwój funkcji turystycznej. Aktywność samorządu lokalnego przybiera różne formy, bezpośrednio lub pośrednio oddziałując na podmioty uczestniczące w zjawiskach turystycznych.

Jedną z form takich działań jest budowa i modernizacja infrastruktury technicznej, mającej duże znaczenie dla rozwoju wszelkich form aktywności gospodarczej, w szczególności w zakresie tworzenia i rozbudowy obiektów infrastruktury turystycznej. Na terenie gminy Rewal już w latach 1990. znacznie rozbudowano sieć wodociągową, kanalizacyjną i gazową, wykorzystując możliwości zewnętrznego finansowania ze środków krajowych. Pod koniec XX w. wszystkie wsie były wyposażone w wodociąg i kanalizację. Samorząd gminy jest w trakcie prac projektowych w związku z budową drugiej oczyszczalni ścieków, gdyż jedna funkcjonująca obecnie nie jest w stanie zaspokoić potrzeb gminy podczas sezonu turystycznego.

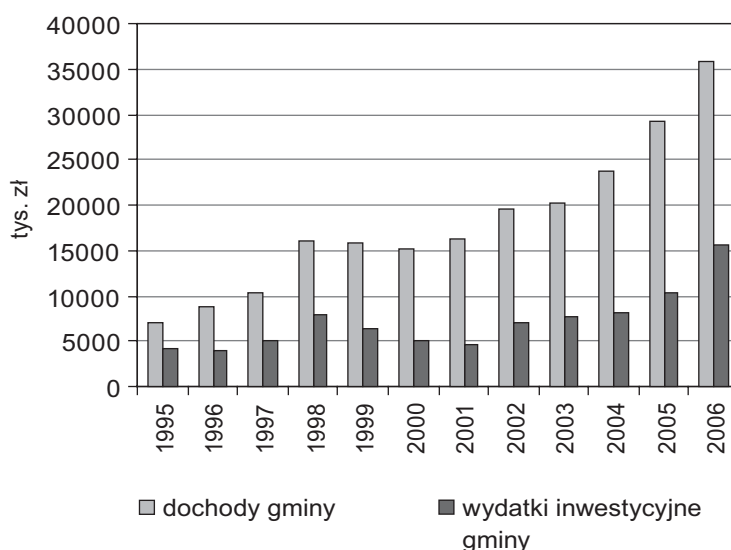
Władze samorządowe są również bezpośrednio zaangażowane w tworzenie produktu turystycznego – realizują inwestycje podnoszące atrakcyjność gminy dla realizacji różnych form turystyki. Celem tych działań jest m.in. poszerzanie grona odbiorców oferty turystyczno-rekreacyjnej, zapewnienie turystom zróżnicowanych możliwości spędzania czasu, wydłużenie sezonu turystycznego i tym samym wzmacnianie funkcji turystycznej. Należy tu zaakcentować fakt, że realizacja zaplecza dla rozwoju różnych form turystyki jest pożądana w przypadku warunków polskiego wybrzeża. Preferowana przez lata turystyka wypoczynkowa nie powinna być nawet dominującą jej formą, z uwagi na stosunkowo niskie temperatury powietrza i wody oraz wysokie opady podczas miesięcy letnich i tym samym realnie bardzo krótki sezon turystyczny. Jak twierdzi I. Jażewicz (2005), funkcja turystyczna miejscowości nadmorskich może być podstawą ich egzystencji, jeśli jednak ograniczone zostanie zjawisko sezonowości.

Polskie wybrzeże nadaje się przede wszystkim do uprawiania turystyki aktywnej. Właśnie rozwój zaplecza dla różnorodnych form turystyki aktywnej to kierunek, jaki wyznaczyły władze gminy i od kilkunastu lat kolejne zespoły samorządowców konsekwentnie go realizują. Główny nacisk postawiono na rozwój infrastruktury

tury sportowej. W ciągu kilku ostatnich lat gmina wybudowała dwie pełnowymiarowe hale sportowe (trzecia jest projektowana), cztery pełnowymiarowe boiska (piąte jest projektowane), kilkanaście kortów tenisowych, bieżnie i trzy skateparki. Były to inwestycje bardzo kosztowne i realizowane z rozmachem (np. przystosowanie obiektów do transmisji telewizyjnych). Ich funkcjonowanie przynosi wymierne efekty: rocznie przyjeżdża tu około 100 drużyn sportowych na treningi i zawody. Ich organizacja przynosi wysokie dochody gminie (wynajem obiektów sportowych) i właścicielom bazy noclegowej, którzy zapewniają zakwaterowanie zorganizowanym grupom sportowców. Taki kierunek rozwoju turystycznego jest bardzo korzystny z tego względu, że te imprezy sportowe odbywają się poza miesiącami letnimi, przez co skutecznie wydłużają sezon zapewniając klientom lokalnym gestorom bazy noclegowej i gastronomicznej w pozostałym okresie roku.

Innym przykładem działań na rzecz wzbogacania oferty turystyczno-rekreacyjnej gminy może być wykupienie od Polskich Kolei Państwowych kolejki wąskotorowej, która z powodzeniem sprawdza się jako atrakcja turystyczna. Obecnie przygotowany jest projekt rewitalizacji kolejki w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego. W związku z inicjatywą marszałka województwa gmina włączyła się do przedsięwzięcia *Budowa infrastruktury i wspólnej marki turystycznej Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego*. W 2007 r. opracowano szczegółowy program rozwoju infrastruktury żeglarskiej.

Jednocześnie należy mieć na względzie fakt, że wszelkie duże inwestycje nie byłyby możliwe, gdyby nie bardzo dobra sytuacja finansowa gminy, a ta z kolei jest uwarunkowana wysokimi dochodami, jakie gmina uzyskuje w związku z intensywną działalnością podmiotów gospodarczych. Dochody gminy oraz wydatki inwestycyjne w latach 1995–2006 ilustruje rycina 2. Wykres przedstawia tendencję intensywnie wzrostową szczególnie w ostatnich 4 latach (pomijając lekki spadek koniunktury na przełomie dekady). Odzwierciedla to poniekąd sytuację makroekonomiczną w Polsce, nie mniej jednak analiza wartości bezwzględnych pokazuje, że są to wartości bardzo wysokie jak na tak małą gminę.



Ryc. 2. Dochody i wydatki inwestycyjne gminy Rewal w latach 1995–2006

Samorząd wprowadził instrumenty ekonomiczne mające na celu zachęcanie przedsiębiorców do realizacji inwestycji na terenie gminy (czasowe zwolnienia z podatku od nieruchomości dla tych, którzy od podstaw budują obiekt przeznaczony na działalność gospodarczą, dla tych, którzy zatrudniają co najmniej 5 osób, oraz dla inwestujących w obiekty rekreacyjne, nie przynoszące bezpośrednich zysków, np. kręgielnie, boiska, place zabaw). Innymi, nieekonomicznymi narzędziami promującymi firmy branży turystycznej, są znaki jakości (przyznawane obiektom noclegowym) oraz konkursy (nagrody są przyznawane przez władze gminy za wytyczanie nowych kierunków w turystyce oraz promowanie nowych form wypoczynku).

Ogromną rolę w rozwoju turystyki odgrywają wszelkie działania promocyjne. Władze gminy rozumieją konieczność podejmowania takich działań, aby umocnić pozycję Rewala na rynku turystycznym. Mimo długich tradycji rozwoju turystyki pozycja tej małej, wiejskiej gminy była raczej słaba w porównaniu do dużych, renomowanych ośrodków, jak np. Międzyzdroje czy Kołobrzeg. Zatem równoległe do opisanych wyżej działań inwestycyjnych rozpoczęto akcje marketingowe na skalę ogólnopolską z udziałem telewizji publicznej

oraz komercyjnej (prestiżowe koncerty, profesjonalne imprezy i inne). Tego typu przedsięwzięcia, możliwe w dużej mierze dzięki aktywności lokalnych władz (w tym budowanym przez lata kontaktom), uwiarygodniły Rewal w oczach mediów i przyniosły gminie znaczący wzrost popularności.

Warto wspomnieć, że w ramach działań promocyjnych urząd gminy wydaje atrakcyjne, kolorowe foldery i mapy z obcojęzycznymi wersjami tekstu. Wydawane są też szczegółowe informatory, w których kwaterodawcy z terenu gminy mają zapewnioną darmową reklamę. Z kolei na stronie internetowej gminy funkcjonuje profesjonalna wyszukiwarka obiektów noclegowych, a każdy z obiektów może mieć swoją stronę na gminnym serwerze.

Samorząd gminy podejmuje działania mające na celu uatrakcyjnienie pobytu turystom również poprzez organizację różnego typu wydarzeń w skali lokalnej. We wszystkich wsiach w sezonie letnim prawie codziennie organizowane są imprezy rozrywkowe, kulturalne, programy rekreacyjne i sportowe, na plażach, rynkach, w kompleksach sportowych, muzeach. W gminie powołano nawet specjalną jednostkę organizacyjną – Centrum Informacji, Promocji i Rekreacji, która odpowiedzialna jest za wykonywanie zadań w tym zakresie. Jedną z oryginalnych ofert aktywnego wypoczynku została nagrodzona przez Polską Organizację Turystyczną jako najlepszy produkt turystyczny w 2005 r.

Organizacja różnych imprez i ofert czynnego wypoczynku, we współpracy z różnymi instytucjami (np. zarząd latarni morskich) i przedsiębiorstwami (sponsorzy nagród) to także bardzo dobry przykład wpływu władz lokalnych na rozwój turystyki.

Podsumowanie

Gmina Rewal, będąca przykładem obszaru o bardzo dobrze wykształconej funkcji turystycznej, rozwija się dynamicznie, o czym świadczy wzrost liczby podmiotów gospodarczych, a tym samym wzrost liczby obiektów świadczących usługi turystyczne, wzrost cen gruntów i dochodów gminy. Ta mała wiejska gmina jest rynkiem pracy dla mieszkańców innych obszarów, zwłaszcza sąsiednich, a nawet innych województw. W sezonie liczba turystów jednorazowo przebywających na terenie gminy co najmniej kilkunastokrotnie przewyższa liczbę mieszkańców, a liczba udzielanych w skali roku noclegów wynosi ponad 1,5 miliona. Wskaźniki funkcji turystycznej osiągają bardzo wysokie wartości. Ruch turystyczny ma decydujący wpływ na procesy społeczno-ekonomiczne zachodzące na terenie gminy.

Obok tradycyjnej funkcji wypoczynkowej coraz większą rolę odgrywają tu inne funkcje w obrębie sektora turystyki i rekreacji. Rewal rozwija się intensywnie jako ośrodek sportowy, szkoleniowo-konferencyjny, a nawet sanatoryjny.

Rola samorządu lokalnego w kształtowaniu funkcji turystycznej gminy Rewal polega przede wszystkim na:

- stworzeniu odpowiednich warunków technicznych (bardzo dobre wyposażenie gminy w sieć wodociągową, kanalizacyjną, gazową) dla przedsiębiorców, zwłaszcza branży turystycznej,
- stworzeniu sprzyjających warunków ekonomicznych dla inwestorów (czasowe zwolnienia z podatku),
- realizacji skutecznych przedsięwzięć promocyjnych na skalę regionalną i ogólnopolską (organizacja prestiżowych imprez, zapewnianie przedsiębiorcom bezpłatnej reklamy),
- stworzeniu nowoczesnej infrastruktury sportowej, umożliwiającej rozwój funkcji ośrodka sportowego,
- realizacji innych atrakcji turystycznych (udostępnienie kolejki wąskotorowej, organizacja urozmaiconych ofert wypoczynku turystom).

Władze samorządowe pełnią rolę koordynatora, sterują i wspierają rozwój funkcji turystycznej. Aktywnie działają na rzecz tworzenia przedsiębiorcom branży turystycznej coraz lepszych warunków funkcjonowania. Samorząd lokalny Rewala z powodzeniem pełni nawet funkcje, jakie mogłaby pełnić organizacja turystyczna reprezentująca interesy kwaterodawców (np. w zakresie promocji). Pełni on rolę przywódcy rozwoju turystyki, według koncepcji opisanej przez P. Zmyślonego (2006). Można przypuszczać, że fakt, iż gmina jest mała (zarówno pod względem powierzchni, a przede wszystkim pod względem liczby mieszkańców), sprzyja zacieśnianiu kontaktów w obrębie społeczności lokalnej i ułatwia samorządowi gminy rozpoznanie istniejących problemów. Bez solidnego zaangażowania samorządu lokalnego funkcja turystyczna Rewala nie rozwinęłaby się prawdopodobnie w takim stopniu. Szeroko zakrojone działania samorządu nie byłyby jednak możliwe, gdyby nie bardzo dobra sytuacja finansowa gminy. Ta z kolei jest pośrednio efektem długich tradycji rozwoju turystyki na tym terenie związanych z wyjątkowo korzystnym nadmorskim położeniem.

Literatura

Baza noclegowa i gastronomiczna. Gmina Rewal, 2007.

Fischbach J., 1989, *Funkcja turystyczna jednostek przestrzennych*, Turyzm, 5, s. 7–26.

Jażewicz I., 2001, *Funkcja turystyczna małych miast nadmorskich Środkowego Wybrzeża*, Zeszyty Naukowe, 1, Wyższa Pomorska Szkoła Turystyki i Hotelarstwa, Bydgoszcz, s. 161–170.

Jażewicz I., 2005, *Zmienność zagospodarowania turystycznego w latach 1988–2002 na przykładzie rejonu Orzecho-wo-Rowy*, [w:] M. Dutkowski (red.), *Zagospodarowanie przestrzenne i rozwój obszarów nadmorskich w Polsce*, PTG, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin, s. 87–91.

Kurek W. (red.), 2007, *Turystyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Matczak A., 1989, *Problemy badania funkcji turystycznej miast Polski*, Turyzm, 5, s. 27–39.

Strategia rozwoju gminy Rewal, 2004.

Warszyńska J., Jackowski A., 1979, *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa.

Zmyślony P., 2006, *Samorząd terytorialny jako przywódca w regionie turystycznym*, [w:] B. Raszka, S. Bosiacki (red.), *Gospodarka turystyczna w XXI wieku: globalne wyzwania i zagrożenia*, Poznań, s. 111–124.

THE REWAL COMMUNE AS AN AREA WITH TOURISM FUNCTION. CONTEMPORARY PROCESSES OF TOURISM DEVELOPMENT AND THE ROLE OF LOCAL SELF-GOVERNMENT

Abstract. The paper presents tourism function of the seaside Rewal commune. The case study concerns contemporary processes of tourism development, their effects in terms of socio-economic development and the role of local self-government in management of tourism function.

Key words: tourism function, local self-government, Rewal

RUCH TURYSTYCZNY NA OBSZARACH PRZYRODNICZO CENNYCH W WOJEWÓDZTWIE ŚWIĘTOKRZYSKIM

IGNACY JANOWSKI

Wszechnica Świętokrzyska
ul. E. Orzeszkowej 15, 25-435 Kielce
ignacy.janowski@neostrada.pl

Zarys treści. W województwie świętokrzyskim obszary przyrodniczo cenne objęto różnymi formami ochrony przyrody. Należą do nich najbardziej atrakcyjne turystycznie obszary w regionie. Największe nasilenie ruchu turystycznego występuje w Świętokrzyskim Parku Narodowym (punkty docelowe Święty Krzyż i Św. Katarzyna) i Chęcińsko-Kieleckim Parku Krajobrazowym (punkty docelowe to jaskinia Raj, skansen w Tokarni i miasto Chęciny). W maju i czerwcu dominuje tu szkolny ruch wycieczkowy o charakterze dydaktycznym, natomiast w okresie wakacji i w dni wolne od pracy – pobyty rekreacyjno-poznawcze turystów indywidualnych.

Słowa kluczowe: ruch turystyczny, park narodowy, obszary przyrodniczo cenne, monitoring

Wprowadzenie

Celem artykułu jest analiza ruchu turystycznego na obszarach przyrodniczo cennych. Do analizy wybrano Świętokrzyski Park Narodowy (ŚPN) oraz Chęcińsko-Kielecki Park Krajobrazowy (Ch-KPK), który przyjmuje najwięcej turystów z wszystkich parków krajobrazowych województwa świętokrzyskiego (Janowski, 2006, 2007). Materiałem źródłowym do analizy były informacje pośrednie pozyskane od dyrekcji ŚPN oraz od dyrekcji muzeów. Ważnym źródłem informacji były także dane bezpośrednie uzyskane przez autora z prowadzonego monitoringu, w tym z sanktuarium na Świętym Krzyżu. Do tego celu wykorzystano ankiety z zastosowaniem podstawowych zasad metodologicznych (Matczak, 2002).

Obszary przyrodniczo cenne w woj. świętokrzyskim

Aktualnie w granicach województwa świętokrzyskiego znajduje się: 1 park narodowy, 9 parków krajobrazowych, 69 rezerwatów i 712 pomników przyrody. Formy te zajmują 25,6% powierzchni województwa. Uwzględniając dodatkowo 10 obszarów chronionego krajobrazu (41%), woj. świętokrzyskie ma najwyższy w skali kraju wskaźnik obszarów chronionych (65,6%).

Szczególne miejsce z uwagi na ruch turystyczny w woj. świętokrzyskim zajmuje Świętokrzyski Park Narodowy. Utworzony jako drugi w Polsce w 1950 r., należy do parków małych. Jego powierzchnia wynosi 7626,45 ha. Jest typowym parkiem leśnym. Lasy stanowiące pozostałość Puszczy Świętokrzyskiej zajmują 96% jego powierzchni. Główne zbiorowiska parku to lasy jodłowo-bukowe i bory mieszane sosnowo-bukowe. Głównymi miejscowościami obsługującymi ruch turystyczny w Parku są zlokalizowane na jego granicy Nowa Słupia i Św. Katarzyna. Na terenie parku ruch turystyczny koncentruje się w dwóch rejonach: na Św. Krzyżu i w Św. Katarzynie. Na Św. Krzyż turyści wchodzi od strony Nowej Słupi lub od Huty Szklanej. Pierwotnie na Św. Krzyż prowadziła droga z Nowej Słupi zwana „drogą królewską”. Wartość turystyczną Św. Krzyża podnosi znajdujące się tu sanktuarium Drzewa Krzyża Świętego, z całym kompleksem pobenedyktynskiego klasztoru, którego gospodarzem są aktualnie Misjonarze Oblaci. Ponadto w zabudowaniach klasztornych zlokalizowano Muzeum Misjonarzy Oblatów i Muzeum Przyrodniczo-Leśne (aktualna nazwa – Wystawa ŚPN).

W 1988 r. utworzono w Niece Nidziańskiej Zespół Parków Krajobrazowych Ponidzia. W skład niego weszły trzy parki: Kozubowski PK, Nadnidziański PK i Szaniecki PK. Głównym motywem ich utworzenia stała się ochrona krajobrazu ukształtowanego na podłożu gipsowym. Krajobraz ten pozbawiony jest drzewostanu, charakteryzuje się występowaniem roślinności kserotermicznej i słonoroślowej. Ze względu na rolniczy charakter Niecki Nidziańskiej parki krajobrazowe Ponidzia, choć przyrodniczo cenne, rzadziej są odwiedzane przez turystów. Funkcjonuje tu ruch wycieczkowy szkolny, a niekiedy na ich terenie odbywają się sesje i zjazdy naukowe (Ścisło, 2000).

W roku 1988 powołano Zespół Parków Krajobrazowych Gór Świętokrzyskich. W skład zespołu weszły początkowo 4 parki (Suchedniowsko-Oblęgorski PK, Sieradowicki PK, Lisowsko-Orłowski PK, Jeleniowski PK), później dołączono piąty (w 1996 r. Chęcińsko-Kielecki PK). Parki te położone są na obszarze Wyżyny Kieleckiej, a w ich granicach znalazły się najważniejsze wzniesienia Gór Świętokrzyskich. Mają one wyżynny i zarazem leśny charakter. Lasy zajmują 77,4% ich powierzchni. Największy odsetek lasów występuje w Suchedniowsko-Oblęgorskim PK – 90,9%, a najmniejszy – w Cisowsko-Orłowski PK – 62,8%. Krajobraz parków krajobrazowych urozmaicają liczne obiekty historyczno-kulturowe, które podnoszą ich walory turystyczne oraz naukowe, dydaktyczne i krajoznawcze (Ścisło, 2000).

Parki krajobrazowe Gór Świętokrzyskich pomimo wielu cech wspólnych kwalifikujących je do jednego zespołu, mają indywidualny charakter. Suchedniowsko-Oblęgorski PK łączy na swoim obszarze ogromne bogactwo przyrodnicze z bogactwem zasobów kulturowych (Kuźniaki, Samsonów, Bobrza, Oblęgorek). Na obszarze Sieradowickiego PK są miejsca o bogatych tradycjach historycznych (Michniów, Wykus). Jeleniowski PK charakteryzuje górski charakter z odsłonięciami piaskowców kwarcytowych. Cisowsko-Orłowski PK ze względu na różnorodność florystyczną, charakteryzuje się największymi walorami przyrodniczymi w Zespole Parków Krajobrazowych Gór Świętokrzyskich (Ścisło, 2000).

Konkurencyjny w ruchu turystycznym dla ŚPN jest Chęcińsko-Kielecki PK, ze względu na znajdujące się w jego granicach obiekty turystyczne (jaskinia Raj, skansen w Tokarni, Chęciny z licznymi zabytkami). Dla turystyki rekreacyjnej duże znaczenie mają zbiorniki w Bolminie i Lipnicy, a dla wędkarzy – przełomowy odcinek Nidy w okolicy Wilkomiji. Cenne przyrodniczo są obszary o dużej lesistości w północnej i centralnej części województwa, gdzie lesistość przekracza 50% oraz w rejonie Końskich, Włoszczowy i Staszowa, gdzie udział lasów kształtuje się na poziomie ok. 40%. Na obszarach tych ruch turystyczny występuje okazjonalnie (zbieranie płodów leśnych).

Ruch turystyczny na obszarze Świętokrzyskiego Parku Narodowego i Chęcińsko-Kieleckiego Parku Krajobrazowego

Pierwsze dane szacunkowe dotyczące liczby turystów w nowo utworzonym ŚPN podał jej pierwszy dyrektor E. Krysztofik, szacując wielkość ruchu turystycznego w Parku na 300–500 tys. osób rocznie (Krysztofik, 1959). Według B. Włodarczyka (1993) ŚPN odwiedziło w 1989 r., 600–650 tys. turystów.

Liczba turystów podawana przez Dyрекcję ŚPN na podstawie sprzedawanych od 1998 r. biletów wstępu do Parku znacznie odbiega od faktycznej liczby osób (nie zawsze turystów) przebywających na obszarze parku (tab. 1). Osoby zwiedzające Wystawę ŚPN kupują bilety wstępu do Parku, ale nie kupują biletów grupy pielgrzymkowe, uczestnicy różnych uroczystości religijnych, mieszkańcy pobliskich miejscowości, uczestnicy mszy oraz uczestnicy różnych konferencji, zjazdów i imprez folklorystycznych, które odbywają się na

Św. Krzyżu. Liczba turystów w ŚPN w ostatnich latach, według wyliczeń autora, kształtuje się w przedziale 350–400 tys. Biorąc pod uwagę ostatnie lata, najwięcej turystów weszło do Parku w roku 2006. Było to spowodowane uroczystościami milenijnymi na Św. Krzyżu (Janowski, 2007).

Tabela 1. Liczba sprzedanych biletów do ŚPN i na Wystawę w latach 2001–2007

Nazwa obiektu	2001	2003	2005	2007
Świętokrzyski Park Narodowy *	163 198	148 146	154 408	177 600
Sanktuarium Świętego Krzyża**	128 000	145 000	160 000	176 000
Muzeum (Wystawa) ŚPN*	39 856	88 746	86 144	111 716

Źródło: *dane od Dyrekcji ŚPN, ** dane z monitoringu w sanktuarium na Św. Krzyżu.

W udostępnionym od 1972 r. Muzeum Przyrodniczo-Leśnym ŚPN największa liczba turystów była rejestrowana w latach 80. ubiegłego wieku. W roku 1980 było ich 100 655, a w roku 1984 – 104 749. W latach 90. frekwencja w tym obiekcie była niska, w roku 1990 muzeum odwiedziło 49 377 turystów, w 1998 – 59 362 osoby. W ostatnich dwóch latach frekwencja ponownie przekroczyła 100 tys. turystów. Wystawę odwiedziło w roku 2006 – 100 008, a w 2007 – 111 716 osób. W ogólnej liczbie turystów maleje udział uczniów i młodzieży uczącej się. Odsetek biletów ulgowych zmniejszył się z 76,7% w 1984 r. i 61,9% w 1998 r. do 52,7% 2007. W odniesieniu do ŚPN odsetek biletów ulgowych wynosił odpowiednio: w roku 1999 – 79,1%, w 2003 – 60%, a w 2007 – 67% (bilety do Parku sprzedawane są od 1999 r.).

Na obszarze Ch-KPK notowano mniej turystów niż na obszarze ŚPN. W jaskini Raj, którą udostępniło do zwiedzania w 1972 r., w pierwszych latach jej zwiedzania frekwencja dochodziła do 120 tys. turystów rocznie. W następnych latach, ze względu na ograniczenia w zwiedzaniu, frekwencja była na zbliżonym poziomie 90–100 tys. osób (w 1994 r. – 92 383, w 2003 r. – 94 873). W roku 2007 frekwencja przekroczyła 100 tys. osób (tab. 2). Jaskinię Raj najczęściej turystów zwiedza w maju i w czerwcu. Jest to spowodowane wzmożonym ruchem wycieczkowym w tych miesiącach. Znacznie mniej turystów zwiedza Muzeum Wsi Kieleckiej (skansen) w Tokarni. W roku 2001 obiekt ten odwiedziło zaledwie 25 tys. osób. W ostatnich latach frekwencja wzrasta w tym obiekcie od 50 235 w 2003 do 62 663 w 2007 r. (tab. 2).

Tabela 2. Liczba turystów w obiektach na obszarze Ch-KPK w wybranych latach

Obiekt	Rok	Liczba sprzedanych biletów do obiektu	W tym ulgowe	
			liczba	w %
Jaskinia Raj	2003	94 873	53 862	56,8
	2007	100 095	54 220	54,2
Muzeum Wsi Kieleckiej – Tokarnia (skansen)	2003	50 235	27 859	55,5
	2007	62 663	33 726	53,8
Chęciny (parking pod zamkiem)*	2003	105 000	b.d.	b.d.
	2007	110 000	b.d.	b.d.

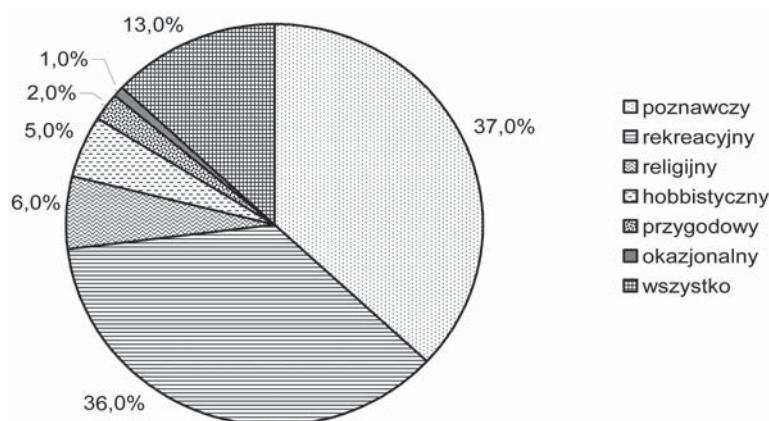
Źródło: * dane szacunkowe autora, opracowanie autorskie na podstawie liczby sprzedanych biletów do obiektów.

Cechą ruchu turystycznego na obu analizowanych obszarach jest jego duża sezonowość. Wskaźnik sezonowości w roku 2003 dla ŚPN, dla maja, wynosił 340%, a dla czerwca 2006 r. – 255,6%. Wskaźniki sezonowości dla Ch-KPK były zbliżone. Dla jaskini Raj w maju miały wartości: 2003 r. – 252%, w 2006 r. – 231,2%, natomiast dla skansenu w Tokarni, w roku 2003 w maju – 203,5%, a w czerwcu 2006 r. – 173,4%. Obydwa obszary charakteryzują się przewagą grup zorganizowanych w strukturze ruchu turystycznego, w których przeważają wycieczki szkolne. Przykładowo, w 2005 r. w miesiącach wycieczkowych (V, VI, IX, X) ze wszystkich grup wycieczkowych na Św. Krzyżu, w weekendy odnotowano 61 grup (6,3%), a w pozostałych dniach tygodnia 911 grup (93,7%). W ciągu tygodnia wycieczki szkolne przeważają w dniach szkolnych (poniedziałek–piątek), natomiast w weekendy przeważają turyści indywidualni. Szczególnie dużo turystów przebywa na tych obszarach w okresie długiego majowego weekendu (początek maja). Przykładowo do ŚPN weszło w dniach 1 maja: w 1999 r. – 7650 osób (w tym turyści indywidualni stanowili 66,1%),

w 2001 r. – 5466 (ind. turyści – 73,1%), w 2003 r. – 4082 (ind. turyści – 74,2%). Jaskinię Raj w dniu 1 maja 2000 r. odwiedziło zaledwie 432 turystów, z czego turyści indywidualni stanowili 61,3%, ale już w dniu szkolnym 5 maja 2000 r. wartości procentowe były odwrotne, bo na 797 osób uczniowie stanowili 81,9%. Podobny rozkład w strukturze ruchu turystycznego występuje w skansenie w Tokarni, z wyjątkiem dni, w których organizowane są imprezy folklorystyczne („Wytopki Ołowiu”, Dni strażaka, dożynki itp.). W obu obiektach zaznacza się w strukturze ruchu przewaga ruchu szkolnego (tab. 2). Wielkość ruchu turystycznego w Chęcinach można określać na podstawie rejestru samochodów na parkingu pod zamkiem. Liczbę turystów można szacować w ostatnich latach na 100–110 tys. a ruch turystyczny ogranicza się do miesięcy wiosennych i letnich (od maja do września).

Motywy przyjazdów turystów i zasięg oddziaływania obszarów przyrodniczo cennych

Pobyt turystów na obszarach przyrodniczo cennych jest w dużym stopniu uzależniony od warunków pogodowych. Dotyczy to głównie okresów weekendowych. Podane liczby turystów w wybranych dniach należy kojarzyć z dniami słonecznymi i ciepłymi. Uzależnienie od pogody odnosiło się do turystów przyjeżdżających z bliskich odległości i na jeden dzień. Turyści z dalszych odległości przebywali na tych obszarach niezależnie od warunków pogodowych, gdyż planowali przyjazd wcześniej. Na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w okresie weekendów majowych na grupie blisko 2 tys. turystów indywidualnych przebywających na obszarze ŚPN w latach 2001–2005, najważniejszym motywem przyjazdu był motyw poznawczy – 37%, a następnie rekreacyjny – 36%. Oba te motywy przyjazdu wymieniło łącznie 73% ankietowanych (ryc. 1). Pozostałe motywy miały mniejszy udział. W analizowanym okresie najwięcej turystów indywidualnych na obszarze ŚPN pochodziło z woj. świętokrzyskiego – 32,6%, mazowieckiego – 20,8% oraz łódzkiego – 8,9% i śląskiego – 7,5%. W analizowanym okresie pięciu lat odnotowano na terenie Parku turystów ze wszystkich województw Polski. Im bardziej odległe województwo, tym turystów było mniej (najmniej z woj. lubuskiego – 0,3% i zachodnio-pomorskiego – 0,4%). Podobne badania prowadzone w maju 2000 r. na obszarze Ch-KPK potwierdziły największą liczbę turystów z woj. mazowieckiego (23,9%) i świętokrzyskiego (20,5%). Pozostałe województwa sąsiadujące z woj. świętokrzyskim miały zbliżone wartości: łódzkie (11,2%), śląskie (10,7%), małopolskie (7,4%) i lubelskie (7,2%). Spośród województw odległych najwięcej turystów pochodziło z woj. kujawsko-pomorskiego (3,4%) i wielkopolskiego (3,8%).



Ryc. 1. Motywy przyjazdu turystów do ŚPN w okresie majowych weekendów w latach 2001–2005

Źródło: opracowanie własne.

Jedną z przesłanek potwierdzających znaczenie obszarów przyrodniczo cennych dla turystyki był fakt wielokrotnego odwiedzania tych terenów przez turystów indywidualnych. Ponad połowa (52,4%) ankietowanych stwierdziła, że ŚPN odwiedziła trzy i więcej razy. Pierwszy raz przebywało tu 22,6% ankietowanych, w tym przeważały osoby z odległych województw i turyści zagraniczni. Ponad połowa turystów (52,3%)

przebywała ponad jeden dzień (w tym 14,3% ponad 3 dni). Najwięcej turystów przybyło w grupach rodzinnych (46,5%), następnie z koleżanką/kolegą (23,2%) i w grupie przyjaciół w różnym wieku (19,6%).

Potwierdzeniem przydatności obszarów przyrodniczo cennych dla turystyki jest określenie przez turystów stosunku do walorów turystycznych (tab. 3). Z przedstawionych wybranych walorów, które wydają się najbardziej reprezentatywne dla wybranych obszarów, ankietowani najczęściej wskazywali na: szeroko pojęty krajobraz naturalny (przyrodę), lasy, ciszę (spokój) i czyste powietrze. Gołoborza i widok z nich, obok sanktuarium Św. Krzyża, były najczęściej wymieniane jako najbardziej atrakcyjne miejsca w ŚPN. Nisko oceniano m. in.: złe i nieoznakowane drogi, brak odpowiednio zagospodarowanych parkingów, brak ścieżek rowerowych, niedostatek obiektów gastronomicznych.

Tabela 3. Walory turystyczne w opinii ankietowanych (obszar ŚPN)

Walory turystyczne*	Maj 2001		Maj 2003		Maj 2005	
	liczba odpowiedzi	%	liczba odpowiedzi	%	liczba odpowiedzi	%
Krajobraz (przyroda)	509	80,8	152	90,5	608	69,5
Lasy	532	84,4	112	66,7	562	64,4
Cisza, spokój	485	77,0	144	85,7	555	63,6
Czyste powietrze	340	54,0	32	19,0	610	70,0
Krajobraz kulturowy	150	23,8	32	19,0	482	55,3
Liczba ankietowanych (N)	N = 630	100	N = 168	100	N = 872	100

*ankietowani mogli wymienić trzy walory

Źródło: zestawienie autorskie na podstawie badań ankietowych.

Wnioski

Analiza ruchu turystycznego na przykładzie ŚPN i Ch-KPK potwierdza, że mimo powstania nowych ośrodków turystycznych w regionie (Bałtów, Kurozwęki), w dalszym ciągu obszary przyrodniczo cenne mają duży udział w liczbie turystów odwiedzających woj. świętokrzyskie. Spośród obszarów przyrodniczych będących pod ochroną największa koncentracja ruchu turystycznego występuje w Świętokrzyskim Parku Narodowym i Chęcińsko-Kieleckim Parku Krajobrazowym. Ze względu na istniejące walory przyrodnicze obszary te są ważną przestrzenią turystyczną dla turystyki weekendowej, zwłaszcza dla mieszkańców dużych miast (Warszawy, Łodzi, Lublina, GOP i Kielc). Występowanie na tych terenach obiektów historyczno-kulturowych spowodowało, że obszary te obok dotychczasowych funkcji, wykształciły funkcje dydaktyczne. Aktualnie w strukturze ruchu turystycznego zaznacza się przewagę ruchu zorganizowanego w grupach, w którym zdecydowanie dominuje turystyka szkolna (Janowski, 2006).

Literatura

- Janowski I., 2006, *Ruch turystyczny w Górach Świętokrzyskich w świetle badań ankietowych*, [w:] B. Wójtowicz (red.), *Funkcje turystyki i krajoznawstwa w strategii rozwoju regionów w Polsce*, Monografie, Kielce, s. 51–62.
- Janowski I., 2007, *Współczesny ruch pielgrzymkowy do łysogórskiej relikwii Świętego Krzyża*, [w:] M. Derwich, K. Bracha (red.), *Z dziejów opactwa świętokrzyskiego*, KTN Kielce, s. 153–176.
- Krysztofik E., 1959, *Świętokrzyski Park Narodowy jako teren turystyczny*, [w:] W. Szafer (red.), *Świętokrzyski Park Narodowy*, Zakład Ochrony Przyrody, PAN, Kraków, s. 165–177.
- Matczak A., 2002, *Metody badań ruchu turystycznego na obszarach chronionych*, [w:] J. Partyka (red.), *Użytkowanie turystyczne parków narodowych*, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Ojcowski Park Narodowy, Ojców, s. 17–22.
- Strategia rozwoju turystyki w województwie świętokrzyskim*, 2005, Polska Agencja Rozwoju Turystyki S.A., Warszawa.

- Ścisło W., 2000, *Chęcińsko-Kielecki Park Krajobrazowy na tle parków krajobrazowych Gór Świętokrzyskich*, [w:] I. Janowski (red.), *Uwarunkowania i funkcje turystyki na obszarze Chęcińsko-Kieleckiego Parku Krajobrazowego*, Instytut Geografii AŚ, Kielce, s. 19–30.
- Włodarczyk B., 1993, *Funkcja turystyczna Świętokrzyskiego Parku Narodowego w świetle badań ruchu turystycznego*, *Turyzm*, 3, (1), s. 5–27.

TOURISM ON NATURALLY VALUABLE AREAS IN THE ŚWIĘTOKRZYSKIE VOIVODESHIP

Abstract. In the Świętokrzyskie Voivodeship naturally valuable areas are appropriately protected, situating it among the regions most attractive for tourists. The tourism is most intensive in the Świętokrzyski National Park (attractions: Święty Krzyż and Święta Katarzyna) and Chęciny-Kielce Landscape Park (attractions: Raj „Paradise” Cave, open air museum in Tokarnia and the town of Chęciny). Tourists in May and June include mainly didactic school trips, and on weekends and in the summer the area meets educational and recreational needs of individual tourists.

Key words: tourism, national park, areas with valuable nature, monitoring

WYBRANE ASPEKTY ROZWOJU TURYSTYKI W PRZYGRANICZNYCH PARKACH NARODOWYCH W POLSCE

MAREK WIĘCKOWSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego, Polska Akademia Nauk
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
marekw@twarda.pan.pl

Zarys treści. Pogranicza to idealna lokalizacja do istnienia obszarów prawnie chronionej przyrody i rozwoju turystyki. W wielu przypadkach parki narodowe tworzą ważne regiony turystyczne. By przedstawić skalę turystyki w parkach narodowych na pograniczach, w niniejszym artykule pokazana i wyjaśniona jest liczba turystów odwiedzających te parki. W Polsce ponad 8 milionów osób rocznie odwiedza 12 parków narodowych sąsiadujących z granicami (70% turystów we wszystkich parkach narodowych w kraju). Na rozwój turystyki ma też wpływ typ granic państwowych. Po przyłączeniu Polski do Unii Europejskiej i strefy Schengen, granice z Niemcami, Czechami, Słowacją i Litwą zmieniły swój status i stały się w pełni otwartymi granicami. Granice parków narodowych pojawiają się jako jedyne bariery w swobodnym podróżowaniu na pograniczach.

Słowa kluczowe: turystyka, park narodowy, granica, Polska

Wstęp

Obszary przygraniczne mają zazwyczaj peryferyjny charakter, ale współwystępują często z wybitnie cennymi krajobrazami naturalnymi, zawierają też liczne atrakcje historyczne i kulturowe, a tym samym charakteryzują się bardzo dużym potencjałem turystycznym. W ostatnich dekadach procesy integracji europejskiej wpływają na zmianę funkcjonowania granic i obszarów przygranicznych, co modyfikuje również przestrzeń i funkcję turystyczną. Turystyka wymieniana jest jako jeden z priorytetów rozwoju obszarów przygranicznych, na co szczególnie nacisk kładą instytucje Unii Europejskiej. Przypisuje się jej szczególną rolę w przełamywaniu zapóźnienia cywilizacyjnego i uruchamianiu mechanizmów pozytywnych przeobrażeń struktury społecznej oraz gospodarczej regionów, szczególnie tych, które usytuowane są w sąsiedztwie granic państwowych. Stąd wynika też konieczność śledzenia zachodzących zmian, wykrywania prawidłowości oraz formułowania wniosków, mających również niebagatelne znaczenie praktyczne.

Celem niniejszego artykułu jest zarysowanie głównych problemów rozwoju turystyki w parkach narodowych na obszarach przygranicznych Polski. Podkreślone zostaną zwłaszcza rola i znaczenie granic politycznych w funkcjonowaniu turystyki na tych obszarach oraz wielkość ruchu turystycznego.

Problem granicy państwowej w funkcjonowaniu turystyki

Liczne badania wskazują, iż turystyka zajmuje szczególne miejsce na obszarach przygranicznych (m.in. Matznetter, 1979; Arreola i Curtis, 1989; Essex i Gibb, 1989; Gallusem, 1994; Dallen, 2002). Poziom atrakcyjności obszarów przygranicznych dla turystyki zależy od wielu czynników – przyrodniczych, socjologicznych, kulturowych, a także od stopnia swobody i trudności w przekraczaniu granicy (Ericsson, 1979). Również w literaturze polskiej zauważa się fakt, iż turystyka może być czynnikiem aktywizującym peryferyjne, przygraniczne obszary Polski, których władze samorządowe w rozwoju działalności turystycznej upatrują szansę swojego rozwoju.

Granice polityczne oddzielają suwerenność danego państwa od suwerenności jego sąsiadów (Pond, 1963) i jak dodaje Prescott (1987) stanowią zasięg, do którego państwo może sprawować prawną władzę. Należy dodać, że to również linia demarkacji odmiennych systemów polityczno–instytucjonalnych (Guichonet, Raffestin, 1974), a także systemów ekonomicznych i struktur społecznych oraz sposobów życia. Granice zmieniają swoje funkcje, ale nie znikają całkowicie. Oczywiście wszystkie granice powinny być wystarczająco płynne i przepuszczalne, aby umożliwić zmiany i pomóc w wymianie transgranicznej (Duchacek, 1986). Jednak nawet pomimo szybkich zmian politycznych, niepomyślnie stosunki międzynarodowe (sąsiedzkie) utrzymują jeszcze sąsiadów w stanie ograniczonej interakcji (Eskelinen, Liikanen i Oksa, 1999; House, 1981; Martinez, 1994).

Każda zmiana – zanik, przesunięcie lub pojawienie się granic, a nawet zmiana funkcji powoduje konieczność dostosowania się przestrzeni turystycznej, w tym zagospodarowania turystycznego na danym obszarze (Pradeau, 1993). Integracja przestrzeni turystycznej sąsiadujących państw wymaga nakładów finansowych i woli politycznej z obydwu stron. Jednakże jest ona stosunkowo tańsza niż integracja np. sieci transportu. Turystyka jako modelowy element rozwoju obszarów przygranicznych w UE–15 jest traktowana jako element aktywizujący. Integracja terytoriów zakłada likwidowanie granicy i jej funkcji dzielącej (bariery) i wzmacnianie więzi poprzecznych, przekraczających granicę. Taką rolę granice odgrywają na obszarze Schengen. Granice wewnętrzne zanikają i powoli przestają być widoczne w terenie. Jednak istniejące wcześniej punkty graniczne pozostają i są nie tylko świadectwem przeszłości – pozostają w świadomości ludzi mieszkających na danym obszarze bardzo długo. Stworzone przez wieki granice pomiędzy państwami są dobrze widoczne w terenie, często nawet długo po ich likwidacji. Granice oznaczone są przez słupy, tablice, często przez siatki, płoty, zaorane pola, a nawet mury. Nawet po likwidacji granic często długo widoczne są odmienne formy zagospodarowania przestrzennego. Obszary sąsiadujące z granicami państw mają też znaczenie w zachowaniu naturalnego środowiska. Z granicami sąsiadują często mało przekształcone obszary, które są cenne z przyrodniczego punktu widzenia. Często obszary przygraniczne stanowią strefy przejściowe, a wieloletnie okresy izolacji wpłynęły na zachowanie przyrody w naturalnym stanie.

Przygraniczne parki narodowe a turystyka

Obszary przygraniczne to idealna lokalizacja dla parków narodowych i innych obszarów chronionej przyrody, dzięki m.in.: peryferyjnemu położeniu, marginalizacji, słabszemu zaludnieniu i słabszemu rozwojowi gospodarczemu oraz izolacji (Dallen, 2002). Jak podkreślają L. Young i M. Rabb (1992) stare granice polityczne w Europie Wschodniej mają najbardziej fascynujące i niezmienione przez człowieka obszary naturalnej i dzikiej przyrody. Wiele parków narodowych w tej części Europy zostało stworzonych właśnie w sąsiedztwie granic państw (Denisiuk i in., 1997). Również w samej Polsce znaczna liczba obszarów chronionej przyrody znajduje się w sąsiedztwie granic państwowych. Spośród 23 polskich parków narodowych, aż 9 styka się z granicą lądową, dwa kolejne z granicą morską, a trzy znajdują się w bliskim sąsiedztwie granicy (do kilkunastu kilometrów). Atrakcyjne turystycznie strefy przygraniczne (np. Tatry, Karkonosze) były wykorzystywane w turystyce jeszcze w XIX w. Posiadały wykształconą bazę turystyczną i przyciągały turystów. W wielu regionach przygranicznych utworzono też, jeszcze w pierwszej połowie XX w., parki

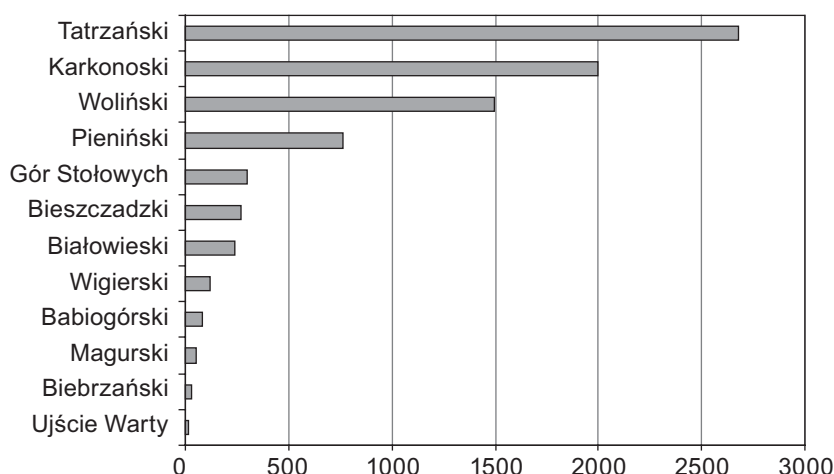
narodowe, np. Białowiecki (od 1932, rezerwat przyrody od 1921), Pieniński (od 1932). Po II wojnie światowej, w wyniku zmian położenia granic Polski, zmieniły się też obszary przygraniczne. Wiele obszarów przygranicznych pozostało w izolacji, bądź przez wiele dziesięcioleci (jak np. Puszcza Romincka, Beskid Niski) bądź okresowo (np. Bieszczady). Nawet jeśli takie obszary obfitowały w walory turystyczne, nie były one wykorzystywane, nie inwestowano w sektor turystyki, a regiony często były marginalizowane. Silną barierę, jaką była sformalizowana granica państwa, stanowił niski poziom zagospodarowania turystycznego; barierę tę pogłębiała słaba dostępność komunikacyjna.

Parki narodowe i inne obszary chronionej przyrody (np. rezerwaty przyrody i parki krajobrazowe) chronią zazwyczaj najbardziej atrakcyjne, z turystycznego punktu widzenia, obszary. W wielu przypadkach silny popyt turystyczny napędza rozwój infrastruktury turystycznej i rosnący, przeważnie, ruch turystyczny. Wpływa to na zagrożenia dla środowiska i wprowadza potrzebę zarządzania i podejmowania decyzji, które zazwyczaj nie są w stanie uwzględnić sprzecznych i wzajemnie wykluczających się oczekiwań turystów i środowisk związanych z ochroną przyrody. Konflikt ochrona przyrody – turystyka jest dobrze widoczny w wielu regionach. Ma on swe korzenie jeszcze w XIX w. Obszary prawnie chronionej przyrody, zwłaszcza te, które należało chronić w konsekwencji nadmiernego i niekontrolowanego ruchu turystycznego, pojawiły się w Polsce dość wcześnie. Jednak nieustannie znalezienie złotego środka pomiędzy potrzebami ochrony przyrody a rozwojem turystyki jest niezwykle trudne, często niemożliwe.

Wielkość ruchu turystycznego w parkach narodowych sąsiadujących z granicą państwa

Istotnym elementem charakteryzującym sytuację w parkach narodowych w strefie przygranicznej Polski jest wielkość ruchu turystycznego. Dwanaście polskich parków narodowych leżących w sąsiedztwie granic państwowych odwiedza rocznie ponad 8 mln osób, co stanowi ponad 70% ruchu turystycznego we wszystkich polskich parkach narodowych. Jednak różnice w wielkości ruchu turystycznego pomiędzy poszczególnymi parkami są bardzo duże.

Najliczniej odwiedzane są parki narodowe w górach. Najwyższe polskie góry Tatry odwiedzane są rocznie przez ponad 2,7 mln turystów. Są tym samym największą atrakcją przyrodniczą w Polsce. Leżący nie daleko Pieniński Park Narodowy stanowi cel wyjazdów turystycznych od XIX w. a obecnie odwiedzany jest przez ponad 750 tys. turystów rocznie.



Ryc. 1. Frekwencja w przygranicznych parkach narodowych w Polsce w 2006 r.

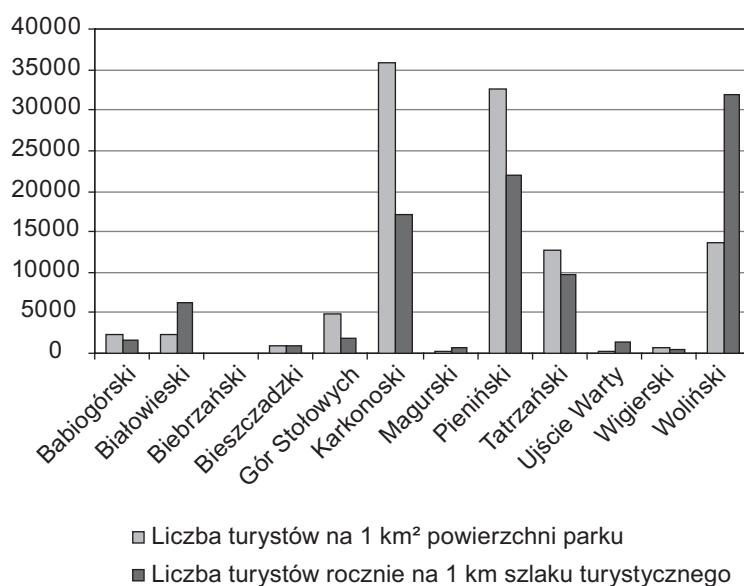
Źródło: na podstawie *Ochrona środowiska*, 2007.

Z innych obszarów górskich największe atrakcje stanowią parki narodowe: Karkonoski (1,2 mln turystów rocznie), Bieszczadzki (ok. 300 tys. turystów) oraz Gór Stołowych (ok. 300 tys. turystów). Występują też atrakcyjne turystycznie obszary górskie charakteryzujące się relatywnie niewielkim ruchem turystycznym,

jak przykładowo Bieszczadzki Park Narodowy, a zwłaszcza Magurski Park Narodowy. Ich peryferyjna lokalizacja, znaczące oddalenie od dużych miast i słaba dostępność komunikacyjna utrudnia przyciąganie znacznej liczby turystów.

Woliński PN, odwiedzany przez ponad 1,5 mln turystów rocznie, leży blisko granicy z Niemcami i sąsiaduje z dużymi uzdrowiskami – Świnoujściem i Międzyzdrojami. Fragment Puszczy Białowieskiej obejmuje Białowiecki Park Narodowy, który jest odwiedzany zaledwie przez 50 tys. turystów rocznie, podobnie jak Biebrzański (ponad 55 tys.). Najrzadziej odwiedzane parki narodowe to: Magurski, Narwiański i „Ujście Warty” – nie pełnią jednak one istotnej roli w turystyce – stanowiąc niewątpliwie potencjał na przyszłość.

Interesujące jest też przedstawienie zagęszczenia ruchu turystycznego w przeliczeniu na km², powierzchni lub na kilometr długości szlaku turystycznego.



Ryc. 2. Ruch turystyczny w przygranicznych parkach narodowych w Polsce w 2006 r. a powierzchnia i długość szlaków turystycznych
Źródło: na podstawie *Ochrona Środowiska*, 2007.

O ile w Białowieckim Parku Narodowym współczynnik ten wynosi 91 osób na km², to w parkach najliczniej odwiedzanych przekracza 10 tys. osób na km² (Tatrzański, Woliński), a nawet 25 tys. osób na km² (Pieniński i Karkonoski). Ze względu na fakt, że znaczne obszary parków narodowych są strefami zamkniętymi a ruch turystyczny legalnie może odbywać się tylko po wyznaczonych szlakach, właściwsze jest uświadomienie sobie wielkości ruchu turystycznego w przeliczeniu na kilometr szlaku. Największa frekwencja dotyczy tych samych parków, ale ze względu na stosunkowo niewielką długość szlaków w Wolińskim Parku Narodowym liczba osób przypadająca na kilometr szlaku jest w nim najwyższa i przekracza 34 tys. Należy pamiętać, że wykorzystanie szlaków turystycznych też jest nierównomierne i w przypadku Wolińskiego Parku Narodowego niemal 90% ruchu turystycznego skupione jest na niewielkim odcinku szlaków w okolicy Międzyzdrojów. Taka nadmierna koncentracja jest zjawiskiem negatywnym.

Należy nadmienić, iż istnieją jeszcze wielkie rezerwy w rozwoju turystyki, a większa dyspersja ruchu turystycznego jest istotna nie tylko dla wzrostu gospodarczego rzadziej odwiedzanych obszarów, ale też dla odciążenia tych, gdzie ruch turystyczny jest nadmierny.

Zmiany funkcji granic państwowych a turystyka w parkach narodowych

W kontekście zmian geopolitycznych w Europie Środkowej i Wschodniej granice polityczne otwierają się, co nie znaczy, że znikają całkowicie, lecz zmieniają swoją rolę. W 2004 r., gdy Polska została członkiem Unii Europejskiej, jej granice uzyskały szczególne znaczenie. Granica z Niemcami, Czechami, Słowacją i Litwą oraz prawie cała granica morska zostały wewnętrznymi granicami Unii Europejskiej. Na obszarach

sąsiadujących z tymi granicami rozwój turystyki będzie niewątpliwie łatwiejszy i pozbawiony wielu uciążliwych dla turystów barier. Granice z Białorusią, Ukrainą i Obwodem Kaliningradzkim (Rosją) zostały zewnętrznymi granicami Unii Europejskiej ze zwiększoną ochroną i wzrostem utrudnień w jej przekraczaniu. W grudniu 2007 r. te same granice stały się dodatkowo granicami strefy Schengen.

Konsekwencją kolejnego etapu „erozji granic” jest możliwość przekraczania granicy w dowolnym punkcie – turystyczne przejścia graniczne tracą swój sens, a głównym problemem pozostałych przejść, a w zasadzie dróg przecinających granicę, jest i będzie ich przepustowość. Pełne otwarcie granicy i brak jakichkolwiek kontroli ułatwi też rozwój turystyki i może wpłynąć na wzrost konkurencyjności cen i ofert po obydwu stronach granicy. Jednak rysuje się nowa bariera, która już jest silniejsza niż sama granica państwowa, a w przyszłości prawdopodobnie pozostanie jedyną barierą przestrzenną na pograniczu. Są to granice parków narodowych, zwłaszcza Tatrzańskiego Parku Narodowego, ale również Karkonoskiego, Gór Stołowych. Granice parków są i będą miejscem kontroli przepływu ludzi i w przeciwieństwie do obszarów poza parkami narodowymi, w ich obrębie przekraczanie granicy będzie obostrzone przepisami dotyczącymi ochrony przyrody. Najważniejszymi obostrzeniami tego typu będą: zakaz poruszania po obszarze parków od zmierzchu do brzasku, sezonowe zamykanie obszarów chronionych (np. w słowackiej części Tatrzańskiego PN obszary powyżej górnej granicy lasu są niedostępne dla ruchu turystycznego w okresie zimowym, czyli od 01 IX do 30 IV nie będzie wolno przekraczać granicy) oraz to, że po parkach narodowych można poruszać się jedynie wyznaczonymi szlakami, czyli granicę można będzie przekroczyć tylko wchodząc na szlak turystyczny dochodzący do granicy.

Literatura

- Arreola D.D., Curtis J.R., 1993, *The Mexican Border Cities: Landscape Anatomy and Place Personality*, University of Arizona Press, Tuscon.
- Dallen T.J., 2002, *Tourism and Political Boundaries*, Routledge Advances in Tourism, London and New York.
- Denisiuk Z., Stoyko S., and Terray J., 1997, *Experience in cross-border cooperation for national park and protected areas in central Europe*, [w:] J.G. Nelson i R.Serafin (red.), *National Parks and Protected Areas: Keystones to Conservation and Sustainable Development*, Springer, Berlin, s. 145–150.
- Duchacek I., 1986, *International Competence of Subnational Governements: Borderlands and Beyond*, [w:] O. J. Martinez (red.), *Accross Boundaries: Transborder Interaction in Comparative Perspective*, Texas Western Press, El Paso, s. 11–28.
- Eskelinen H., Liikanen I., Oksa J., 1999, *Curtains of iron and gold – Reconstructing borders and scales of interaction*, Ashgate, Aldershot.
- Eriksson G.A., 1979, *Tourism at the Finish-Swedish-Norwegian Borders*, [w:] G. Gruber, H. Lamping i in. (red.), *Tourism and Borders: Proceedings of the Meeting of the IGU Working Group – Geography of Tourism and Recreation*, Institut für Wirtschafts- und Sozialgeographie der Johann Wolfgang Goethe Universität, Frankfurt, s. 151–162.
- Essex S.J., Gibb R.A., 1989, *Tourism in the Anglo-French frontier zone*, *Geography*, 74(3), s. 222–231.
- Galluser W.A. (red.), 1994, *Political Boundaries and Coexistence*, Peter Lang, Bern.
- Guichonnet, Raffestin, 1974, *Geographie des Frontières*, Paris.
- Martinez O.J., 1994, *The dynamics of border interaction – New approaches to border analysis*, [w:] C. H. Schofield (red.), *World boundaries, global boundaries*, 1, Routledge, London, s. 1–15.
- Matznetter J., 1979, *Border and Tourism: Foundamental relations*, [w:] G. Gruber, H. Lamping i in. (red.) *Tourism and Borders: Proceedings of the Meeting of the IGU Working Group – Geography of Tourism and Recreation*, Institut für Wirtschafts- und Sozialgeographie der Johann Wolfgang Goethe Universität, Frankfurt, s. 61–73.
- Ochrona Środowiska*, 2007, GUS, Warszawa.
- Pound N.J.G., 1963, *Political Geography*, New York.
- Pradeau Ch., 1993, *Jeux et enjeux des frontières*, Presses Universitaires de Bordeaux.
- Prescott J.R.V., 1987, *Political Frontiers and Boundaries*, London.
- Richez G., 1992, *Parcs nationaux et tourisme en Europe*, Ed. l'Harmattan., Paris.
- Young L., Rabb M., 1992, *New park on the bloc: Hungary, Czechoslovakia and Austria must overcome obstacles to create Eastern Europe's first trilateral park*, *National Parks*, 66 (1), s. 35–40.

SELECTED ASPECTS OF TOURISM DEVELOPMENT IN POLISH BORDERLAND NATIONAL PARKS

Abstract. The borderland areas make an ideal location for protected areas and tourism development. In most cases the national parks constitute very important tourist regions. To demonstrate the scale of tourism in national parks in the borderland the article presents and explains the amount of visitors in these areas. In Poland more than 8 million people visit twelve national parks adjacent to international borders each year (70% of the tourist flow in all national parks in the country). The type of border has an important influence on the development of tourism. The Polish borders with Germany, the Czech Republic, Slovakia and Lithuania after Poland's accession to the European Union and to the Schengen Zone are changing their status, and come to existence as the fully open border. The borders of the national parks appear as the only barrier to free travel in the borderlands.

Key words: tourism, national park, boundary, Poland

KOPRIWSZTICA JAKO PRZYKŁAD MIEJSCOWOŚCI TURYSTYCZNEJ W BUŁGARII

ANNA GRZEGORCZYK

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
anna.torbicz@uw.edu.pl

Zarys treści. Celem artykułu jest określenie szans i zagrożeń rozwoju turystyki w Kopriwszticy – rezerwacie historycznym Bułgarii – oraz weryfikacja założenia, że w mieście tym rozwija się typ turystyki zrównoważonej. Na podstawie obserwacji terenowych, rozmów z mieszkańcami miasta i turystami oraz analizy SWOT stwierdzono, że turystyka jest właściwą strategią rozwoju miasta, choć przedstawiono również jej zagrożenia. Szansą dla miasta jest zrównoważona turystyka, której elementy są obecnie widoczne. Oparta jest ona na atrakcyjności przyrodniczej miejsca, wykorzystuje unikatowość kulturową, przy niewielkiej negatywnej ingerencji człowieka oraz zatrudnieniu lokalnej ludności w sektorze turystycznym.

Słowa kluczowe: turystyka masowa, turystyka zrównoważona, Kopriwsztica, analiza SWOT

Wstęp

Pojęcie zrównoważonego rozwoju pojawiło się jako paradygmat wzrostu gospodarczego w latach 90. XX w., a zostało zdefiniowane w 1987 r. przez Światową Komisję Środowiska i Rozwoju (Dove, 2004). Mimo wielu niejasności definicyjnych, odnosi się ono do rozwoju społeczno-gospodarczego w celu zaspokojenia obecnych potrzeb społeczeństwa, jak również przewidywanych potrzeb przyszłych pokoleń. Należy podkreślić, że środowisko naturalne i kultura rozumiane są tu jako wartości, które przy nieracjonalnej gospodarce obecne pokolenie może wyeksploatować, przy braku ochrony określonych zasobów. Oczywiście, braki zasobów naturalnych mogą zostać w pewnym stopniu zrekompensowane (Skinner i inni, 2003; Potter i inni, 1999).

Pojęcie zrównoważonej turystyki, inaczej określanej mianem alternatywnej (oraz rzadziej „odpowiedzialnej turystyki” lub „turystyki niskiej intensywności”) jest formą turystyki przyjaznej środowisku (Skinner i inni, 2003). Tak rozumiana turystyka prowadzi do rozwoju gospodarczego lokalnej ludności, przy poszanowaniu zasad społeczno-kulturowych i środowiskowych (minimalna ingerencja w środowisko), a jej celem są miejsca szczególnie interesujące pod względem przyrodniczym i kulturowym. Ekoturystyka jest częścią turystyki zrównoważonej i odnosi się do wyjazdów do egzotycznych miejsc, w celu poznania życia lokalnej ludności i miejsc przyrodniczo unikatowych, przy zapewnieniu ochrony dziedzictwa naturalnego i kulturowego.

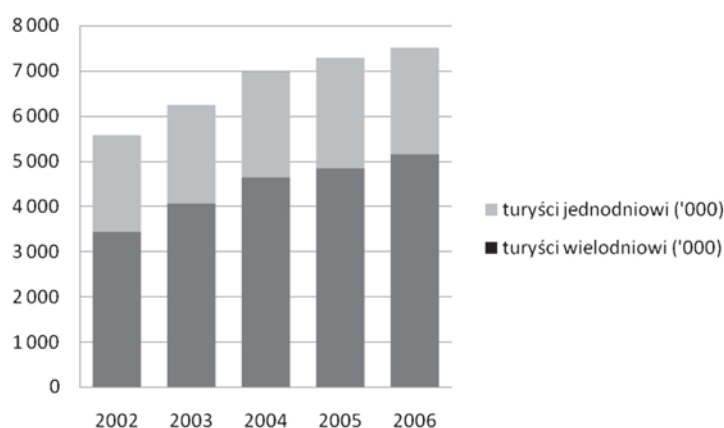
Realizuje więc ona również cele edukacyjne. Pojęcie ekoturystyki zostało utworzone w opozycji do pojęcia turystyki masowej (Dove, 2004).

Masowa turystyka oznacza koncentrację dużej liczby turystów w specyficznym miejscu turystycznym i w sezonie wakacyjnym (Dove, 2004). Zorganizowane wyjazdy są sprzedawane przez agencje turystyczne, a ich docelowymi klientami są grupy średnio i nisko zamożnej ludności. Cechą charakterystyczną produktu turystycznego jest jego masowa konsumpcja i małe zróżnicowanie.

W niniejszej pracy przedstawiono przykład rozwoju turystyki w miejscowości Kopriwsztica, będącej rezerwatem historycznym Bułgarii, położonej na atrakcyjnym przyrodniczo obszarze. Spośród kilku miejscowości o interesującej architekturze, które znajdują się w kraju, Kopriwsztica jest największą i najbardziej charakterystyczną dla kultury starobułgarskiej (brak nowoczesnych budynków, a właścicielami istniejących są głównie Bułgarzy). Celem artykułu jest określenie perspektyw i zagrożeń turystyki w Kopriwszticy oraz weryfikacja założenia, że rozwój turystyki, która prawdopodobnie stanowi główną działalność mieszkańców (przypuszczenie wynikające z obserwacji terenowych), w analizowanej miejscowości można nazwać zrównoważonym. Analizę przeprowadzono na podstawie obserwacji terenowych, rozmów z mieszkańcami miasta i turystami oraz analizy SWOT.

Turystyka w Bułgarii

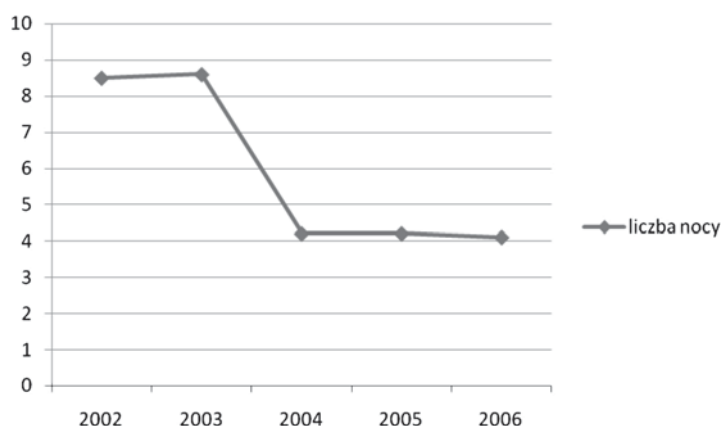
Jako tło do analizy rozwoju turystyki w Kopriwszticy przedstawiono charakterystykę tego sektora dla Bułgarii. Kraj ten jest obecnie popularnym celem wycieczek turystycznych, a liczba turystów odwiedzających Bułgarię stale wzrasta, choć w ostatnim czasie wolniej (ryc. 1). Coraz większe znaczenie zaczyna mieć również turystyka jednodniowa (tranzytowa). W ostatnich latach spadła jednak średnia liczba dni spędzanych w Bułgarii do około 4 dób (ryc. 2). Największa grupa turystów przyjeżdża z krajów Europy Południowej (31%) i Europy Środkowo-Wschodniej (27%). Udział ten stale wzrasta, podczas gdy przyjazdy turystów z innych regionów Europy wynoszą 39% i wzrastają znacznie wolniej (www.wtoelibrary.org). W strukturze środków transportu przyjezdnych dominuje transport drogowy – 66% w 2006 r., którego rola jednak spada na rzecz transportu lotniczego (29%) oraz morskiego (www.wtoelibrary.org).



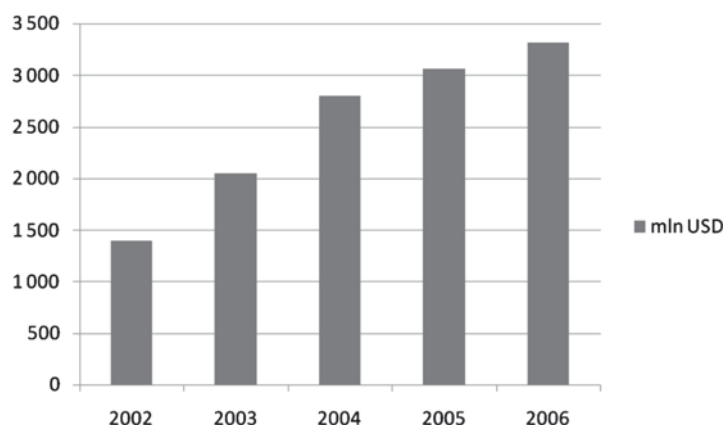
Ryc. 1. Przyjazdy turystów do Bułgarii

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://www.wtoelibrary.org>.

Analizując konkurencyjność ośrodków turystycznych Bułgarii, należy stwierdzić, że najbardziej popularnymi regionami turystycznymi są: wybrzeże Morza Czarnego z takimi miejscowościami, jak: Złote Piaski, Słoneczny Brzeg, Nesebyr, Burgas, Sozopol; ośrodki górskie (Borowec, Pamporowo) i uzdrowiskowe (Momin Prochod, Chisaria, Bankia, Welingrad, Sandanski) oraz Sofia. W kraju dominuje więc turystyka masowa, a coraz większa liczba turystów deklaruje wypoczynek i rekreację jako cel swoich przyjazdów – powyżej 4 mln w 2006 r. (www.wtoelibrary.org). Wyraźnie zauważalny jest rozwój tego sektora gospodarki, a wydatki turystów związane z podróżą i pobytem w Bułgarii stale wzrastają (ryc. 3).



Ryc. 2. Średnia długość pobytu turystów

Źródło: opracowanie własne na podstawie <http://www.wtoelibrary.org>.

Ryc. 3. Wydatki turystów w Bułgarii

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.wtoelibrary.org.

Atrakcyjność turystyczna Kopriwszticy

Kopriwsztica¹ powstała prawdopodobnie w XIV w. Jej rozkwit nastąpił jednak w czasie tzw. bułgarskiego odrodzenia narodowego, na przełomie XVIII i XIX w., kiedy to wśród Bułgarów wzrosła świadomość narodowa i duma z własnej kultury i odrębności językowej (Sendek, 2007). W tym czasie powstawały: bułgarska literatura, malarstwo i rzeźba oraz rozwijał się ruch narodowowyzwoleńczy. To w Kopriwszticy wybuchło powstanie kwietniowe (20.04.1876), które, co prawda, zostało krwawo stłumione przez Turków, ale zaważyło na przyszłej niepodległości Bułgarii (Sendek, 2007). Kopriwsztica jest więc ważnym miejscem dla Bułgarów; wyróżnia się nie tylko ze względu na ogromny patriotyzm jej mieszkańców (z Kopriwszticy pochodzili przywódcy powstania kwietniowego), ale też ich przedsiębiorczości, która doprowadziła do powstania domów o niecodziennej architekturze. Zamożność i wysoka kultura mieszkańców przyczyniły się do powstania obszernych, kolorowych domów, cerkwi, szkół i fontann – domy z drewnianymi gankami i balustradami

¹ Kopriwsztica leży w paśmie niewysokich wzniesień Srednej Gory, w dolinie rzeki Topolnicy, w centralnej Bułgarii, 110 km od Sofii i 80 km od Płowdiwu. Sredna Gora to masyw zrębowy, z największym szczytem Bogdan (1604 m n.p.m.), w dużej mierze porośnięty lasami, oddzielony od Starej Planiny kotlinami (kotliny: Kazanłycka i Karłowska), charakteryzujący się łagodnym klimatem i uprawami róż, stąd region ten zwyczajowo nazywany jest Doliną Róż.

oraz ogrodami, otoczone kamiennym murem, z drewnianymi drzwiami oraz wąskie ulice z licznymi ujęciami wody pitnej. Do dziś zachowało się około 250 zabytków z tego okresu (eng.koprivshtitza.com).

Pod koniec lat 90. Kopriwszticę zamieszkiwało około 2900 osób (*Wielka Encyklopedia PWN*, 2003). Główną funkcją miasta jest turystyka, aczkolwiek miejscowa ludność zajmuje się również działalnością pasterską oraz wykazuje aktywność związaną z przemysłem drzewnym, dziewiarstwem i produkcją dywanów. Ze względu na unikatową architekturę, od 1952 r. Kopriwsztica jest miastem-muzeum i została wpisana na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO (eng.koprivshtitza.com). Fasady domów i ich wnętrza odrestaurowano w stylu epoki oraz odnowiono ogrody różane. Powstała sieć muzeów, skupiająca 6 domów, w których można oglądać historię walki narodowowyzwoleńczej, jak również przedmioty codziennego użytku z przełomu XVIII i XIX w. W sklepach można zakupić tradycyjne wyroby bułgarskie: naczynia ceramiczne, wyroby z metalu, części ubioru, czy tyrlci – rodzaj wełnianych kierpców. Co roku jest organizowany festiwal folklorystyczny Eurofolk, w trakcie którego miasto odwiedza wielu turystów. Z funduszy UE został utworzony edukacyjny plac zabaw dla dzieci, promujący ochronę środowiska m.in. poprzez zaprezentowanie na plan-szach zwierząt występujących w okolicznych lasach oraz ich tropów. Od Kopriwszticy odchodzi kilka szlaków turystycznych, które prowadzą po otaczających miasto wzgórzach, porośniętych lasem dębowym.

Elementy infrastruktury turystycznej w Kopriwszticy

Na bazę noclegową składa się około 60 prywatnych hoteli, pensjonatów i kwater (jedno-, dwu- i trzygwiazdkowych) oraz schronisko turystyczne (www.hotelbg.com; Sendek, 2007). Wszystkie domy oferujące noclegi tworzą sieć bazy noclegowej, która jest opisana za pomocą tablic ze wskazaniem standardu miejsca. Istnieje również wiele restauracji i kawiarni o zróżnicowanym standardzie serwujących tradycyjne bułgarskie potrawy. W mieście funkcjonuje bank, w którym jest możliwa realizacja czeków podróżnych. Jednakże Kopriwsztica nie jest często odwiedzanym miejscem turystycznym. Przyczyny tego upatruje się w słabym połączeniu komunikacyjnym miasta – 4 połączenia autobusowe z Sofią i 1 z Płowdiem – które poza sezonem są zlikwidowane, oraz w sumie 5 połączeń kolejowych na trasie Sofia – Karlovo – Burgas (eng.koprivshtitza.com). Pociągi pospieszne i osobowe zatrzymują się na stacji oddalonej o 10 km od miasta, z której do centrum można dojechać busem. Droga dojazdowa do miasta została ostatnio zmodernizowana, co zwiększa dostępność miejsca. Dojazd pociągiem pospiesznym z Sofii do centrum miasta wynosi około 3 godzin, a z Burgas – około 5. Miasto ma własną stronę internetową, na której jest przedstawiona oferta turystyczna.

Rozwój turystyki w Kopriwszticy – analiza SWOT

Do uporządkowania informacji o turystyce Kopriwszticy posłużono się analizą SWOT, wskazującą mocne i słabe strony, jak również szanse i zagrożenia dla miasta. W formie tabeli przedstawiono dane, przy czym po prawej stronie występują negatywne, a po lewej pozytywne aspekty rozwoju turystyki. Spośród wielu ujęć analizy wybrano to, które mocne i słabe strony klasyfikuje jako czynniki wewnętrzne, a szanse i zagrożenia – zewnętrzne (tab. 1).

Mocną stroną turystyki w Kopriwszticy jest jej atrakcyjność oraz infrastruktura turystyczna. W mieście powstała zróżnicowana, nowoczesna baza turystyczna na dobrym poziomie (noclegowa, gastronomiczna, sklepy, bank) – usługi realizowane są profesjonalnie, budynki są zadbane a ich wystrój zachowany w stylu epoki. Powstała też sieć muzeów, a miasto zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Zostały więc wykorzystane walory kulturowe miejsca – jego architektoniczna unikatowość oraz atrakcyjne położenie wśród gór – szlaki turystyczne – i łagodny klimat. Mieszkańcy, dumni ze swojej tradycji i bogactwa kultury, dbają o jednolitość wyglądu zewnętrznego i wewnętrznego budynków oraz estetykę ulic, odrestaurowują coraz więcej starych domów, raczej nie budując nowych. Widoczne jest zainteresowanie własną kulturą i historią, dzięki czemu wartości te są wciąż żywe i kultywowane przez mieszkańców, aczkolwiek jedynie na potrzeby turystyki. Dzięki temu, że w działalność turystyczną zaangażowani są głównie mieszkańcy Kopriwszticy, czerpane z niej zyski mogą pozostawać w regionie. W związku z tym Kopriwsztica jest miejscowością zamożną, choć charakterystyczne jest, iż zamożność ta dotyczy głównie osób zatrudnionych w sektorze turystycznym. Rozwarstwienie społeczne jest więc widoczne – do warstw najbiedniejszych należą pasterze i rolnicy.

Szansą rozwoju turystyki w Kopriwszticy jest jej dogodna lokalizacja oraz wzrost popularności Bułgarii jako celu wycieczek turystycznych. Jednak trend spadku średniej długości pobytu, charakterystyczny dla wielu krajów, może stanowić zagrożenie rozwoju turystyki w Bułgarii, jak też Kopriwszticy – wydatki turystów jednodniowych są z reguły mniejsze niż turystów pozostających dłużej. A do analizowanej miejscowości przybywają turyści, najczęściej zagraniczni, głównie na krótkie pobyty weekendowe, robiąc wycieczki z najczęściej odwiedzanych miejsc w Bułgarii. W skali całego kraju widoczny jest jednak trend stałego wzrostu wydatków turystów.

Tabela 1. Analiza SWOT rozwoju turystyki w Kopriwszticy

	Pozytywne aspekty	Negatywne aspekty
	Mocne strony	Słabe strony
Czynniki wewnętrzne	<ul style="list-style-type: none"> – łagodny klimat, umiarkowany ciepły – 250 zabytków z okresu odrodzenia Bułgarii (XVIII/ XIX w.) i sieć muzeów (6 domów) – unikatowych architektonicznie – wpis na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO – coroczny festiwal folklorystyczny Eurofolk – górskie szlaki turystyczne, lasy dębowe – istniejąca infrastruktura turystyczna: grupa prywatnych hoteli i pensjonatów o różnym standardzie, restauracje i kawiarnie, sklepy pamiątkarskie, bank – strona internetowa promująca ofertę turystyczną miasta – cechy społeczności lokalnej: przedsiębiorczość, wysoka kultura i patriotyzm lokalny – zaangażowanie ludności lokalnej w sektorze turystycznym 	<ul style="list-style-type: none"> – rozwarstwienie społeczne – jedynie część ludności zatrudniona w bardziej dochodowym sektorze turystycznym
	Szanse	Zagrożenia
Czynniki zewnętrzne	<ul style="list-style-type: none"> – lokalizacja 110 km od Sofii i 80 km od Płowdiwu, w kotlinie śródogórskiej – wzrost znaczenia Bułgarii jako celu wycieczek turystycznych (ryc. 1) – wspieranie sektora turystycznego przez rząd i UE – przywiązanie turystów – stali klienci – wzrost wydatków turystów podróżujących do Bułgarii (ryc. 3) – zmiana oczekiwań turystów i rozwój turystyki alternatywnej nastawionej na poznawanie miejsc kultury i atrakcyjnych przyrodniczo 	<ul style="list-style-type: none"> – izolacja komunikacyjna miejsca (5 sezonowych połączeń autobusowych i 5 pociągowych – stacja kolejowa oddalona o ok. 10 km od miejscowości) – utrzymanie lub wzrost znaczenia masowej turystyki w Bułgarii (głównie wyjazdy nad Morze Czarne) – wzrost znaczenia przejazdów tranzytowych (ryc. 1, 2) – rozwój turystyki alternatywnej na masową skalę i wynikające z tego zagrożenia środowiskowe, kulturalno-społeczne i ekonomiczne

Źródło: opracowanie własne.

Szansą do rozwoju turystyki w Kopriwszticy byłoby niewątpliwie finansowe wsparcie rządowe i fundusze unijnych oraz przywiązanie turystów do tego miejsca – pytani turyści deklarowali chęć powrotu, część z nich odwiedzała miasto kilkakrotnie. Szansą mogłaby być też zmiana w gustach i oczekiwaniach przybywających turystów, czyli wzrost znaczenia turystyki alternatywnej w Bułgarii, w której jednak obecnie głównie rozwija się turystyka masowa do miejscowości nadmorskich i uzdrowiskowych.

Brak licznych połączeń komunikacyjnych jest jedną z barier rozwoju turystyki w Kopriwszticy, choć z drugiej strony bariera ta decyduje o niewielkiej ingerencji turystów w środowisko. Rozwój infrastruktury transportowej mógłby doprowadzić bowiem do przyjazdów turystów na znacznie większą skalę niż ma to miejsce obecnie, co z kolei wiązałoby się nie tylko ze wzrostem dochodów z turystyki, lecz również z presją społeczną i środowiskową. W dłuższym czasie wzrost połączeń komunikacyjnych spowodowałby spadek atrakcyjności miejsca i straty ekonomiczne, tak więc izolacja Kopriwszticy może stać się szansą rozwoju turystyki zrównoważonej.

Turystyka masowa a zrównoważona

Turystyka w Kopriwszticy ma cechy turystyki zrównoważonej. Jak już wspomniano wcześniej, w sektorze tym zatrudniona jest ludność lokalna, która jednocześnie, co jest zauważalne, stanowi zamożniejszą warstwę społeczną w mieście. Ingerencja w środowisko i życie społeczno-kulturalne wydaje się słaba, ze względu na brak masowych przyjazdów turystów. Aczkolwiek fakt ten nie wynika z lokalnej polityki, a raczej z izolacji miejsca. Przyjeżdżają głównie turyści indywidualni, których celem jest poznanie kultury bułgarskiej i osobiwości architektonicznych miejsca. Wśród cech charakterystycznych dla turystyki masowej, w przypadku turystyki w Kopriwszticy, istotna jest jedna – sezonowość przyjazdów.

Masowa turystyka jest uznawana przez niektórych autorów jako tracąca znaczenie forma spędzania wolnego czasu, ze względu na zanieczyszczenia środowiska jakie powoduje ona w miejscach jej uprawiania (Dove, 2004). Z kolei turystyka alternatywna może stać się bardziej popularna ze względu na rosnącą zamożność i wykształcenie społeczeństw oraz pewien elitaryzm tej formy turystyki i chęć jej naśladowania przez różne warstwy społeczeństwa. Kopriwsztica mogłaby więc stać się popularniejszym miejscem turystycznym, z czym byłyby też związane pewne szanse i zagrożenia dla miasta i jego mieszkańców. Szanse ekonomiczne to wzrost dostępności obcej waluty, zatrudnienia i efekt mnożnikowy, a zagrożenia to większe uzależnienie od sezonowych dochodów, pojawienie się obcych inwestorów i odpływ kapitału. Na rozwój społeczno-kulturowy może mieć wpływ akulturacja i związana z nią otwartość społeczności lokalnej oraz pozytywne aspekty efektu demonstracji – zapożyczenie efektywnych metod pracy. Jednakże pojawiają się również negatywne strony efektu demonstracji: antyspołeczne zachowania (przestępczość, prostytutka), konsumpcjonizm i „pseudo wydarzenia kulturalne”. Szansą dla zachowania atrakcyjności środowiska jest dbałość o budynki i obszary przyrodnicze. Jednakże efektem ruchu turystycznego jest powstawanie zanieczyszczeń, które mogą mieć negatywny wpływ na czystość wód i powietrza, intensywne deptanie szlaków, wzrost erozji i procesów stokowych, spadek bioróżnorodności.

Według innych poglądów turystyka masowa będzie wciąż popularna, ze względu na pojawienie się uboższych turystów z Europy Środkowej i Wschodniej oraz z uwagi na wzrost znaczenia turystyki wśród uboższych warstw społeczeństwa (Dove, 2004). Dla obu tych grup, jak już wspomniano wcześniej, Bułgaria jest coraz częstszym kierunkiem przyjazdów. Jest więc prawdopodobne, że Kopriwsztica zostanie miejscem turystycznym o marginalnym ilościowo znaczeniu, podobnie jak to jest obecnie, a w Bułgarii będzie dominować turystyka masowa – głównym celem przyjazdów turystów pozostaną nadmorskie miejscowości wypoczynkowe. Szansą dla rozwoju turystyki w Kopriwszticy będzie wtedy nastawienie na turystykę alternatywną dla wybranych grup turystów.

Wnioski

Z przeprowadzonych obserwacji, rozmów i analizy SWOT wynika, że turystyka w Kopriwszticy wydaje się właściwym kierunkiem rozwoju, jednak ten rozwój powinien być zaplanowany z dużą rozwagą ze względu na liczne zagrożenia, które są uwarunkowane głównie liczbą przybywających turystów. Szansą dla miasta powinna być więc turystyka zrównoważona. Kopriwsztica ma walory kulturowe i przyrodnicze, których wyeksploatowanie wiązałoby się ze spadkiem atrakcyjności, a tym samym dochodów. Obecny rozwój turystyki w Kopriwszticy ma cechy zrównoważonego – zagospodarowanie turystyczne zgodne z potencjałem środowiska (unikatowość architektoniczna i atrakcyjność przyrodnicza) oraz zatrudnienie lokalnej ludności w sektorze turystycznym. Jednak niewielka ingerencja w środowisko i życie ludności wydają się bardziej związane z izolacją miejsca niż efektem zamierzonej polityki. Należy zatem podkreślić potrzebę większej świadomości społecznej w planowaniu rozwoju turystyki w Kopriwszticy w celu zapobiegania ewentualnego dużego wzrostu przyjazdów turystów. Miasto to bowiem wypełnia w Bułgarii niszę turystyki nastawionej na poznanie autentycznej kultury, a turystyka masowa doprowadziłaby do spadku jego atrakcyjności.

Literatura

- Dove J., 2004, *Tourism and Recreation*, Hodder&Stoughton, London.
- Potter R. B., Binns T., Elliott J. A., Smith D., 1999, *Geographies of Development*, Longman, England.
- Sendek R., 2007, *Przewodnik Bułgaria*, Bezdroża, Kraków.
- Skinner M., Redfern D., Farmer G., 2003, *Complete A to Z Geography Handbook*, Hodder&Stoughton, London.
- Wielka Encyklopedia PWN*, t. 14, 2003, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- <http://eng.koprivshitz.com> – ostatnio dostępne: styczeń 2008.
- <http://www.hotelbg.com> – ostatnio dostępne: kwiecień 2008.
- <http://www.wtoelibrary.org> – ostatnio dostępne: kwiecień 2008.

KOPRIVSHITZA AS AN EXAMPLE OF TOURIST TOWN IN BULGARIA

Abstract. The aim of the paper is to find opportunities and threats of tourism development in Koprivshitz – the historical Bulgarian nature reserve – and to verify chances for sustainable tourism development. On the basis of personal observations, talks with town inhabitants and tourists, as well as SWOT analysis it was stated that tourism is the right strategy of the town's development. Although threats are also seen, sustainable tourism is the opportunity for the town. The tourism in the analysed town reveals some elements of sustainability. It is based on site environment attraction and culture uniqueness, with minimal human impact on the environment. Additionally the local community is employed in the sector.

Key words: mass tourism, sustainable tourism, Koprivshitz, SWOT analysis

ATRAKCYJNOŚĆ TURYSTYCZNA ZAKARPACIA

TOMASZ WITES

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
t.wites@uw.edu.pl

Zarys treści. W artykule przedstawiono atrakcyjność turystyczną Zakarpacia – obszaru wchodzącego współcześnie w skład Ukrainy, położonego niedaleko Polski, Słowacji, Węgier i Rumunii, zmieniającego w przeszłości wielokrotnie przynależność polityczną. Ten stosunkowo mało poznany obszar odznaczający się dużym stopniem izolacji geograficznej (na północy łańcuch Karpat, na południu rzeka Cisa) pozostaje, zdaniem autora, jednym z bardziej interesujących regionów kontynentu europejskiego. Atrakcyjność turystyczną Zakarpacia scharakteryzowano w podziale na walory przyrodnicze i antropogeniczne. W artykule scharakteryzowano również zróżnicowanie etniczne, religijne i językowe regionu będące przedmiotem zainteresowania turystów.

Słowa kluczowe: atrakcyjność turystyczna, walory przyrodnicze i antropogeniczne, Zakarpacie, Ukraina

Wstęp

Obwód Zakarpacki wyróżnia się spośród jednostek administracyjnych Ukrainy prawie najmniejszą zajmowaną powierzchnią (12,8 tys. km²), mniejszy jest jedynie Obwód Czerniowiecki. Zakarpacie region stosunkowo mało poznany, odznaczający się dużym stopniem izolacji przestrzennej (na północy łańcuch Karpat, na południu rzeka Cisa).

O atrakcyjności turystycznej tego obszaru decydują nie tylko zróżnicowane elementy środowiska przyrodniczego, ale także bogate dziedzictwo kulturowe, wynikające z przynależności Zakopanego do wielu organizmów administracyjno-politycznych. Według autora ze względu na to, że ziemie te nie wchodziły nigdy w skład Polski, są słabiej znane w Polsce i tym samym często błędnie określane jako mniej atrakcyjne turystycznie, niż Kresy.

Głównym celem opracowania jest przedstawienie atrakcyjności turystycznej Zakarpacia z uwzględnieniem walorów przyrodniczych i antropogenicznych. Dodatkowym celem artykułu jest przedstawienie zróżnicowania etnicznego, religijnego i językowego regionu ze względu na to, że różnorodność ta również jest przedmiotem zainteresowania turystów.

Obwód Zakarpacki podzielony jest na 13 rejonów, a jego stolicą jest Użhorod. W regionie tym w 2003 r. żyło 1,25 mln mieszkańców. Ludność odznacza się nierównomiernym rozmieszczeniem. Średnia gęstość zaludnienia wynosi 98 osób na 1 km². Jednostka ta wyróżnia się spośród wszystkich struktur administracyjnych Ukrainy

najmniejszym udziałem ludności miejskiej w ogóle zaludnienia. Wskaźnik urbanizacji w 2003 r. wynosił zaledwie 37% (*Ukraina w cifrach 2003, 2004*). W obwodzie znajduje się zaledwie 10 miast, w tym cztery obwodowe: Użhorod, Mukaczewo, Chust i Berehowe oraz sześć rejonowych: Czop, Irszawa, Rachów, Swalawa, Tiaczów i Wihoradów. Dwukrotnie więcej na Zakarpaciu jest osiedli typu miejskiego, a najwięcej osiedli wiejskich (579).

Nazwy i zmienność przynależności politycznej regionu

Obszar będący przedmiotem tego opracowania określany jest w różny sposób. Większość wydzieleni regionalnych i terytorialno-administracyjnych dotyczących tego terenu powstało w ośrodkach zlokalizowanych na północy (np. w Moskwie, czy Kijowie), dlatego też większość określeń odzwierciedla ten fakt w nazwach. Ze względu na to, że obszar ten w odniesieniu do wprowadzających w XX w. podziały regionalne położony jest za łańcuchem górskim, najczęściej spotykanym terminem jest Zakarpacie. Ze względu na to, że region ten jest fragmentem Rusi, położonym na południowo-zachodnim makroskłonie Karpat, często nazywany jest Rusią Zakarpacką, w odróżnieniu od Podkarpacia w północno-wschodniej części łańcucha górskiego.

Należy zwrócić uwagę na to, że ten sam obszar inaczej określany jest w opracowaniach powstających w różnych częściach Europy. W językach narodów osiadłych na północ od Karpat region jest zwany Zakarpaciem, w językach narodów na południe od Karpat – Przedkarpaciem lub Podkarpaciem. Dlatego też część badaczy odchodzi od określeń wskazujących, w której części Karpat region ten jest położony, tym samym nazywając go Rusią Karpacką lub Karpatorusią.

Utrwalenie określenia odnoszącego się do położenia za Karpatami wynika również z tego, że ze względu na obowiązujące współcześnie wydzielenia administracyjne na Ukrainie, której obecnie częścią jest ten obszar, region ten nazywany jest Obwodem Zakarpackim. W związku z tym najczęściej wymiennie stosowanymi określeniami w niniejszym opracowaniu są Zakarpacie lub Obwód Zakarpacki.

Obszar ten, na którym ślady bytowania człowieka liczą ponad milion lat, był zamieszkanym w dziejach przez liczne narody. Jedną z grup etnicznych, która pozostawiła trwały ślad w historii tego regionu, byli Węgrzy, a region przynależał do Królestwa Węgierskiego. Kolejnym ważnym zdarzeniem było przyłączenie Zakarpacia, wraz z Węgrami do imperium Habsburgów.

Po zakończeniu I wojny światowej przeprowadzono w 1919 r. na Zakarpaciu plebiscyt, w którym 67% mieszkańców było za wejściem tego regionu w skład Czechosłowacji, 28% za przyłączeniem do Ukrainy, a zaledwie 2% za pełną niepodległością. Od 1920 r. w konstytucji Czechosłowacji region Zakarpacia nazwano Rusią Podkarpacką. Pod koniec lat 1930. w czasie kryzysu federacji czechosłowackiej doszło do oderwania tego regionu od Czechosłowacji i proklamowania niepodległej Ukrainy Karpackiej, która przetrwała zaledwie cztery dni. Od 1944 r. rozpoczęła się okupacja sowiecka Zakarpacia, po zakończeniu II wojny światowej weszło ono w skład Związku Radzieckiego, a od 1991 r. jest obwodem w niepodległej Ukrainie.

Położenie

Do określenia położenia Zakarpacia szczególnie pasują słowa jednego z ukraińskich intelektualistów Bohdana Osadczyka na temat Ukrainy, iż jest „dziwnym krajem: już nie na Wschodzie, jeszcze nie na Zachodzie” (Strojny i in., 2005). Obwód Zakarpacki będący najbardziej na zachód wysuniętym regionem Ukrainy położony jest w Europie Wschodniej.

Brak jednoznaczności w przypisaniu tego regionu do wschodniej, bądź zachodniej części kontynentu europejskiego wiąże się również z tym, iż to właśnie na terenie Zakarpacia znajduje się geograficzny środek Europy. Na podstawie różnie przyjętych kryteriów i dokonywanych pomiarów poszczególne państwa europejskie co jakiś czas ogłaszają, że to właśnie na ich terytorium znajduje się geometryczny środek Europy, jednak to ten na Zakarpaciu wyznaczono jako pierwszy w 1887 r. 15 km na południe od Rachowa znajduje się tablica, dodatkowo przyczyniająca się do zwiększenia atrakcyjności turystycznej regionu.

Położenie Zakarpacia na zachodzie Ukrainy powoduje również, iż mimo formalnie obowiązującego na obszarze całego kraju tzw. czasu kijowskiego (+2h względem Greenwich), wielu mieszkańców tego regionu posługuje się czasem środkowoeuropejskim.

Granice regionu zakarpackiego stanowią granice międzypaństwowe Ukrainy z Polską, Rumunią, Słowacją i Węgrami. Najdłuższy odcinek stanowi granica z Rumunią (205 km) na południowym-wschodzie,

przechodząca przez rejony chustski, tiaczewski i rachowski. Taką samą długość (po 130 km) mają odcinki graniczne z Węgrami na południu (w rejonach użhorodzkiem, berehowskim i winohradowskim) i ze Słowacją na zachodzie (w rejonach użhorodzkiem i pereczyńskim). Najkrótszą granicę międzypaństwową na Zakarpaciu jest granica z Polską (33 km).

Czynnikiem utrudniającym turystom zagranicznym poznanie Zakarpacia są utrudnienia związane z przekraczaniem granicy ukraińskiej. Wszystkie państwa, z którymi graniczy Zakarpacie, są członkami Unii Europejskiej, a dodatkowo prawie wszystkie, z wyjątkiem Rumunii, od 2007 r. należą do strefy z Schengen. Granice zewnętrzne strefy są szczególnie pilnowane. Kolejnym czynnikiem utrudniającym turystom z Polski dotarcie na Zakarpacie jest fakt, iż mimo, że na granicy obwodu znajduje się 18 przejść granicznych, żadne z nich nie jest zlokalizowane na granicy z Polską.

Walory przyrodnicze

Obwód Zakarpacki jest jednym z bardziej atrakcyjnych przyrodniczo regionów Ukrainy ze względu na olbrzymie zróżnicowanie środowiska w dwóch strefach (większej powierzchniowo górskiej w Karpatach oraz mniejszej na Nizinie Zakarpackiej). Strefę górską dzieli się na kilka części. W obrębie Zewnętrznych Karpat Wschodnich na północy Obwodu Zakarpackiego występuje fragment Bieszczadów Wschodnich i Gorganów (obydwa regiony wchodzi w skład Beskidów Leśnych) oraz Połoniny: Równa, Borżawa, Czerwona i masywy: Świdowca i Czarnohory (będące częścią Beskidów Połonińskich). W obrębie Wewnętrznych Karpat Wschodnich w Obwodzie Zakarpackim znajdują się: Kotlina Marmaroska, Karpaty Marmaroskie i masyw Wyhorlacko-Gutyński (Anučin, 1956).

Obszarem atrakcyjnym turystycznie w górskiej części Zakarpacia jest masyw Czarnohory z najwyższym szczytem Ukrainy – Howerlą (2061 m n.p.m.). Grzbiet Czarnohory stanowi granicę pomiędzy Obwodami Zakarpackim a Iwanofrankińskim. Mimo najwyższej wysokości szczyt ten jest stosunkowo łatwo dostępny, w odróżnieniu od porożniętych w dużej części kosówką Gorganów.

Wśród innych wierzchołków Karpat Ukraińskich na obszarze Obwodu Zakarpackiego leżą: Pietros (2022 m n.p.m.) w Czarnohorze, Bliżnica (1883 m n.p.m.) najwyższy szczyt Świdowca, Bratkowska (1792 m n.p.m.) – najwyższy szczyt zaliczanej do Gorganów Połoniny Czarnej, Stoh (1679 m n.p.m.) – najwyższy szczyt Bieszczadów, w paśmie Borżawy. Niezwykle urokliwe są nie tylko najwyższe szczyty Karpat, ale również liczne przełęcze. We wsi Bukowiec na Zakarpaciu, niedaleko granicy ukraińsko-polskiej, znajduje się jedna z wykorzystywanych przez transport w ukraińskiej części Karpat przełęczy – Ruski Szkal na wysokości 1309 m n.p.m. Do innych znanych przełęczy zalicza się: Użocką (889 m n.p.m.), Werecką (841 m n.p.m.), Toruńską (930 m n.p.m.) i Jabłonicą (931 m n.p.m.). Ostatnią z nich przebiega linia kolejowa Rachów – Iwano-Frankińsk (*Turistyczne marszruty po Ukrainie*, 1957).

Na południu regionu w części sąsiadującej z Karpatami znajduje się rozległe obniżenie (ciągnące się z północnego-zachodu na południowo-wschód na długość ok. 90 km). Ten obniżony obszar to Nizina Zakarpacka. Naturalną granicą Niziny Zakarpackiej są południowo-zachodnie podnóża zboczy masywu Wyhorlat Gutniński, zwanego Pasmem Wulkanicznym (Zastawnyj i Kusiński, 2003). Teren ten odznacza się zdecydowanie łagodniejszym klimatem pozwalającym na uprawę ciepłolubnych roślin, takich jak winna latorośl, czy papryka.

Elementem środowiska przyrodniczego współdecydującym o dużej atrakcyjności turystycznej Zakarpacia są wody powierzchniowe i podziemne. Główną rzeką regionu jest Cisa powstająca z połączenia Białej i Czarnej Cisy (na Zakarpaciu łączna jej długość to 223 km). Cisa to największy lewy dopływ Dunaju w zlewisku Morza Czarnego. Na Zakarpaciu dużą atrakcją turystyczną jest największe jezioro górskie – Synewir (o powierzchni 7 hektarów), położone na wysokości 989 m n.p.m. (Lukinow, 1988). Na brzegach jeziora, którego maksymalna głębokość wynosi 24 m, zlokalizowany jest ośrodek wypoczynkowy.

Na Zakarpaciu występują liczne wodospady, zwane szypotami lub hukami. Największym pod względem niesionej wody jest Wodospad Wojwodiński, a najwyższym Trafaniec. Na Zakarpaciu występują także liczne źródła, z części których wypływają wody mineralne. Ponad sto źródeł występuje w okolicy Swalawy, miasta, którego nazwa pochodzi od prasłowiańskiego słowa „solwa” co oznacza miejsce, gdzie płynie słona woda (Strojny i in., 2005). Do innych miejsc bogatych w wody mineralne należą Polana Kwasowa i Kołoczawa.

Kolejnym elementem środowiska decydującym o atrakcyjności regionu jest świat roślin. W Karpatach flora jest zróżnicowana. Do 600 m n.p.m. występują lasy mieszane z dębami szypułkowymi i bezszypułkowymi oraz jodły pospolite. Od 600 do 900 m n.p.m. występuje piętro lasów jodłowo-bukowych, od 900 do 1225 m n.p.m. piętro lasów świerkowych z domieszką jodły i buka, a od 1225 do 1500 – piętro jednolitych

lasów świerkowych. Na wysokościach 1500–1700 m n.p.m. jest piętro subalpejskie z płożącą się kosodrzewiną, która niekiedy osiąga wysokość do 2 m i jest bardzo trudna do przebycia (Berg, 1962).

Ze względu na bardzo dużą atrakcyjność Karpat znaczne obszary na Zakarpaciu objęte są ochroną prawną. Wśród nich największą powierzchnię zajmuje Karpacki Park Narodowy utworzony w 1980 r. Drugim pod względem powierzchni jest Synewirski Park Narodowy, utworzony w 1989 r. W 1993 r. utworzono Karpacki Rezerwat Biosfery, w skład którego wchodzi pięć oddzielnych masywów górskich (w tym Marmaroski) oraz kompleks równinny na Nizinie Zakarpackiej. Właśnie tam znajduje się rezerwat botaniczny „Dolina Narcyzów”. To największy w Europie (257 hektarów) obszar chroniący stanowisko narcyza wąskolistnego. Gatunek ten porasta równinę na wysokości około 200 m n.p.m. Obszar ten szczególnie atrakcyjnie wygląda podczas kwitnienia narcyzów na przełomie kwietnia i maja.

W 1999 r. część ukraińskich Karpat włączono do pierwszego na świecie Międzynarodowego Rezerwatu Przyrody Karpaty Wschodnie (łącznie z fragmentami Karpat w Polsce i na Słowacji). Na terenie Zakarpacia do obszaru tego należy Masyw Stuzycy w Karpackim Rezerwacie Biosfery.

Pod względem ukształtowania powierzchni, elementów sieci wodnej oraz bogactwa flory i fauny wyróżniają się okolice Rachowa. Jest to najwyżej na Ukrainie położone miasto (średnia wysokość to 820 m n.p.m.), a deniwelacje pomiędzy najniższą i najwyższą znajdującymi się częściami Rachowa przekraczają 500 m. Położenie na tej wysokości powoduje, że często dochodzi do powstawania chmur i opadów. Rachów charakteryzuje się największą na Ukrainie częstotliwością występowania burz – 43 dni w roku.

Walory antropogeniczne

Zakarpacie zamieszkane przez liczne narody ze względu na swoje położenie na styku różnych organizmów politycznych w przeszłości i współcześnie, jest jednym z bardziej interesujących kulturowo regionów Ukrainy. Walorami antropogenicznymi są pamiątki kultury pozostawione przez poszczególne narody – ślady obecności Węgrów są widoczne w licznych zamkach, Habsburgów – w kościołach katolickich, Ukraińców w cerkwiach, a Żydów – w synagogach.

Użhorod to stolica regionu, gdzie widoczna jest tradycja wieloetnicznej Rusi Zakarpackiej. Ukraińska nazwa miasta (Użhorod), jak i węgierska (Ungvár) oznaczają zamek nad rzeką Uż. Niewątpliwie zamek komitacki pochodzący z XIV w. jest jedną z największych atrakcji turystycznych w mieście. W jego obrębie mieści się muzeum krajoznawcze i galeria obrazów. Innym ważnym obiektem w Użhorodzie jest skansen – Muzeum Architektury Ludowej i Tradycji. Znajduje się w nim 29 obiektów, w większości pochodzących z górskiej części regionu. Wśród nich zwraca uwagę drewniana barokowa cerkiew św. Michała Archanioła z Szelesto-wa z wieżą cerkiewną o wysokości 22 m (Strojny i in., 2005).

Wśród obiektów sakralnych najważniejszymi zabytkami stolicy regionu jest greckokatolicka katedra Podwyższenia Krzyża Świętego, zbudowana w latach 1640–1646 oraz barokowy rzymskokatolicki kościół św. Jerzego z 1762 r. Na obrzeżach miasta w Horianach znajduje się najcenniejszy zabytek całego Zakarpacia. Jest to kościół św. Anny, zwany też Rotundą Horiańską, składający się z dwóch części, w tym starszej z XIII w. z cennymi freskami.

W drugim pod względem liczby ludności mieście Zakarpacia – Mukaczewie, powstałym w XII w., największą atrakcją turystyczną jest zamek komitacki – Palanka. Jest to najlepiej zachowany zamek na Zakarpaciu, tworzący wraz z systemem bastionowym potężną twierdzę na wzgórzu. Mimo licznych obiektów sakralnych znajdujących się w centrum szczególnie warto zobaczyć znajdujący się na obrzeżach miasta bazyliński monastyr św. Mikołaja.

Kolejną miejscowością atrakcyjną turystycznie na Zakarpaciu jest Berehowe, stare miasto założone w XI w., w którym Węgrzy stanowią aż 75% ludności. Miasto słynie z tego, iż ulokowano w nim osadników saskich, którzy rozwinięli uprawę winorośli (węgierska nazwa Beregszasz – „szasz” oznacza saski). Olbrzymie zróżnicowanie religijne spowodowało, że w mieście znajduje się kilka kościołów reformowanych (Berehowe jest największym ośrodkiem kalwinów na Zakarpaciu) oraz kościół katolicki i synagoga.

Chust położony w dolinie Cisy to kolejny ośrodek na Zakarpaciu pełniący funkcje handlowe, zamieszkały przez przedstawicieli licznych narodów, w tym ludność romską. Główną atrakcją górującą nad miastem są ruiny zamku wzniesionego w 1190 r. w celu zapewnienia kontroli nad zlokalizowanymi w okolicy kopalniami soli. W Chuście znajduje się także synagoga oraz kościoły kalwińskie i katolickie.

Kolejnym miastem usytuowanym w dolinie Cisy jest Winohradów, które od otrzymania praw miejskich w 1262 r. stało się centrum uprawy winnej latorośli w regionie. Do miejscowości tej, podobnie jak do Bere-

howa, królowie węgierscy sprowadzili osadników niemieckich w celu podniesienia kultury uprawy. W Winohradowie zachowały się ruiny zamku Kanko, wzniesionego w 1308 r. u podnóża Czarnej Góry, będącej wygasłym wulkanem, objętym ochroną prawną (Strojny i in., 2005).

Ważnym ośrodkiem na trasie przejazdów turystycznych po Zakarpaciu jest Czynadijewe, gdzie znajduje się zamek zbudowany w XIV w. na planie pięciokąta, z dwiema okrągłymi wieżami w rogach. W miejscowości tej znajduje się także pałac, będący letnią rezydencją rodziny Schönbornów. W 1890 r. na miejscu wcześniej wybudowanej drewnianej konstrukcji wzniesiono pałac w stylu neorenesansowym. Znajduje się w nim 365 okien, co odpowiada liczbie dni w roku, 52 komnaty odpowiadające liczbie tygodni i 12 wejść do pałacu – liczbie miesięcy. Od czasów radzieckiej zwierzchności nad tym obszarem pałac stanowi jeden z budynków sanatorium „Karpaty”.

Do niewielkich ośrodków, do których warto dotrzeć ze względu na usytuowane tam zamki, należą: wieś Serednie, gdzie w XIII w. zakon templariuszy wybudował twierdzę, która uległa zniszczeniu w XVIII w. oraz Korolewo z ruinami zamku z XIV w. usytuowanego na dwóch skalistych tarasach nad Cisą. Mury zamku mają wysokość prawie 10 m. W miejscowości Serednie jest również ważne miejsce dla osób chcących uczestniczyć w enoturystyce (turystyce winiarskiej) polegającej na dotarciu do ośrodków produkcji win. W wiosce tej jest możliwość obejrzenia piwnic winnych, wykutych w skale w 1537 r. z rozkazu węgierskiego grafa Dobó (Strojny i in., 2005).

Ważnym ośrodkiem położonym w południowo-wschodniej części Zakarpacia jest Rachów, który nie tylko ze względów przyrodniczych przyciąga turystów. Jest to główny ośrodek kultury huculskiej na Zakarpaciu, określany niekiedy nawet jako Huculski Paryż. Ważną atrakcją położoną niedaleko od miasta jest tablica informująca, że jest to geograficzny środek Europy.

Zróżnicowanie etniczne

Zakarpacie to wyjątkowy obszar, gdzie w wyniku uwarunkowań historycznych, przyrodniczych i gospodarczych doszło do współwystępowania licznych narodów. O odrębności regionu decyduje fakt, że jest to jedyny teren na południe od Karpat zamieszkały przez ludność wschodniosłowiańską. Według danych spisowych z 2001 r., w regionie tym mieszkają przedstawiciele aż 76 narodów. Mieszkańcy Karpatorusi posługują się odmiennymi językami, wyznają różne religie, w odrębny sposób wpływają na unikatowość Zakarpacia.

Najliczniejszą grupą zamieszkującą ten region są Ukraińcy. Według spisu z 2001 r. stanowią oni ponad 1 milion mieszkańców Zakarpacia (80,5% ogółu zaludnienia, 78,4% w 1989 r.). Obiektem zainteresowania turystycznego może być grupy etnicznie włączane w skład narodowości ukraińskiej. Są to: Bojkowie (żyjący m.in. w rejonie wołowieckim), Łemkowie (m.in. w r. wielkoberezniańskim), Huculi (m.in. w r. rachowskim) i Dolinianie (w dolinach rzek, w tym Cisy).

Poza najliczniejszą grupą ludności ukraińskiej, pierwszą mniejszością narodową na Zakarpaciu są Węgrzy, przez pół tysiąclecia decydujący o unikatowości tego regionu. Węgrzy wraz z przedstawicielami narodów słowiańskich zamieszkujących Zakarpacie stali się częścią Imperium Austro-węgierskiego i wspólnie walczyli o wyłączenie z federacji Habsburgów. Obecność grupy węgierskiej w regionie Zakarpacia dostrzegana była w przeszłości w wielu aspektach życia, na przykład w działalności rolniczej. W dolinie Cisy oraz na południowych stokach Karpat Węgrzy zaczęli uprawiać winorośl, paprykę oraz bakłażany.

W czasach dużej dynamiki powstawania i zanikania różnych organizmów państwowych w XVIII, XIX i XX w. w tej części Europy dochodziło do intensywnych przepływów ludności. W czasach Związku Radzieckiego liczba Węgrów na Zakarpaciu stale ulegała zmniejszeniu. W 1989 r. 12,5% mieszkańców tego regionu stanowili Węgrzy. Zamieszkiwali oni obszary przygraniczne na południu, zwłaszcza rejony berehowski, winohradowski, uzhorodzki i chustski. Po 1991 r. ludność węgierska stanowi drugą pod względem zaludnienia grupę narodowościową na Zakarpaciu. Według danych spisowych w 2001 r. w Obwodzie Zakarpackim żyło 151 500 Węgrów, co stanowiło ponad 12% mieszkańców regionu.

Trzecią pod względem liczebnym grupą narodowościową na Zakarpaciu są Rumuni. Zamieszkują oni głównie tereny położone w południowo-wschodniej części regionu. W 1989 r. w Obwodzie Zakarpackim Rumuni stanowili 2,4% mieszkańców. Po kilkunastu latach, podczas pierwszego spisu dokonanego na Ukrainie, udział ludności rumuńskiej w ogóle mieszkańców Zakarpacia zwiększył się, względem wcześniejszego spisu, do 2,6%. Na terenie tym żyło 32 100 Rumunów, najwięcej w Sołotwinie.

Głównym przedmiotem zainteresowania turystów docierających w obszary od pokoleń zamieszkałe przez grupę rumuńską jest wyróżniająca się spośród pozostałych terenów architektura sakralna. Obiektami

szczególnie cennymi są drewniane cerkwie, wybudowane w stylu transylwańskim. W czasach radzieckich około dwustu drewnianych cerkwi zostało zniszczonych, a współcześnie w tej części Zakarpacia można dotrzeć do nielicznych już starych gotyckich obiektów sakralnych (Przeciszewski, 2007). Znajdują się one w okolicach Tiaczewa, np. w Białej Cerkwi.

Czwartą pod względem liczebnym grupą narodowościową na Zakarpaciu są Rosjanie, których początki obecności wiążą się z powstaniem Związku Radzieckiego i emigracją na te obszary tzw. białogwardzistów. Nigdy jednak grupa rosyjska nie stanowiła znacznej liczebnie społeczności, a jedynie była jednym z elementów świadczących o olbrzymiej różnorodności etnicznej Zakarpacia. W 1989 r. w Obwodzie Zakarpackim 4% ludności stanowili Rosjanie, a w kolejnych latach w nowej rzeczywistości politycznej, ich udział systematycznie zmniejszał się (do 2,5% w 2001 r., co stanowiło 31 000 mieszkańców regionu).

Następną, mniej liczną, acz zauważalną grupą narodowościową Zakarpacia są Romowie. Mimo, iż stanowią oni zaledwie 1% ludności regionu, to w dużym stopniu decydują o atrakcyjności turystycznej tego obszaru. Specyficzny wygląd, ubiór (kolorowe stroje), mowa, nadal w wielu przypadkach brak osiadłego trybu życia decydują o dużym kolorycie mniejszych i większych miejscowości regionu.

Kolejną, mało liczną, choć zauważalną w miastach grupą narodowościową zamieszkującą Zakarpacie są Niemcy. Są to potomkowie saskich osadników z czasów średniowiecza. Cześć z nich uległa madziaryzacji, a znaczna grupa została w 1944 r. wywieziona w głąb Rosji. Współcześnie Niemcy stanowią zaledwie 0,3% ludności Obwodu Zakarpackiego. Według danych spisu ludności przeprowadzonego w 2001 r. na obszarze tym żyło zaledwie 3500 Niemców, zwłaszcza w Powszynie i Niemieckiej Mokrej.

Jeszcze mniejszą liczebnością na Zakarpaciu odznacza się ludność żydowska. Współcześnie żyje około 1000 Żydów, głównie w największych miastach: Użhorodzie i Mukaczewie. Tygiel narodowościowy Zakarpacia uzupełniają m.in.: Białorusini, Polacy, Czesi, Ormianie, Azerowie i Włosi.

Odrębność religijna i językowa

Różnicowanie religijne regionu może być kolejnym elementem decydującym o znacznej atrakcyjności turystycznej ze względu na możliwość zobaczenia różnych obiektów sakralnych oraz uczestniczenia w praktykach religijnych. Przedstawiciele 76 narodów zamieszkujących Zakarpacie to grekokatolicy, katolicy kościoła rzymskiego, prawosławni oraz wierni Zakarpackiego Kościoła Reformowanego. Ludność ukraińska to głównie grekokatolicy. Większość Węgrów to wierni kalwińskiego Zakarpackiego Kościoła Reformowanego (mniej liczebna grupa należy do kościoła rzymskokatolickiego). Rumuni to głównie wyznawcy prawosławia, a Słowacy, Czesi i Polacy to katolicy.

Ważnym elementem wyróżniającym ludność Zakarpacia od pozostałych mieszkańców Ukrainy jest posługiwanie się specyficznym dialektem języka ukraińskiego, określanego jako karpatoruski. Mowa rusińska, była określana przez władze radzieckie, a później ukraińskie, jako gwara, wyłącznie język mówiony. Natomiast na Słowacji, na uniwersytecie w Preszowie, istnieje katedra, w której powstają opracowania dotyczące tego dialektu. Zrozumienie dialektu sprawia więcej problemów mieszkańcom pozostałych części Ukrainy, niż Słowacji, ze względu na podobieństwo językowe tych obszarów. W dialekcie karpatoruskim długość wymawianych samogłosek nie zależy, tak jak w języku rosyjskim, czy ukraińskim, od tego czy pada na nie akcent. Kolejną cechą dialektu karpatoruskiego jest mnogość zapożyczeń z innych języków – np. z rumuńskiego odnoszą się do działalności pasterskiej, a z języka węgierskiego i niemieckiego dotyczą nierolniczych form aktywności gospodarczej (Przeciszewski, 2007). Turyści docierający na Zakarpacie szybko dostrzegają różnice w słyszanej mowie względem obszarów położonych na północ od Karpat, wskazując na niezwykłą melodyjność dialektu.

Kolejnym elementem zainteresowania turystycznego jest powszechne używanie na Zakarpaciu języków spoza kręgu słowiańskiego, tak jak np. języka węgierskiego. Posługują się nim mieszkańcy dużych miast, jak i niewielkich wiosek w dolinie Cisy. Największym udziałem ludności węgierskiej odznacza się miasto Berehowe (węg. Beregszász). Warto zwrócić uwagę na bardzo dobrą znajomość języka przez grupę węgierską, mimo licznych prześladowań w czasach radzieckich. Dyskryminacja dotyczyła m.in. niemożności podjęcia nauki w szkołach wyższych. Do upadku Związku Radzieckiego na rozpatrywanym obszarze obowiązywał „*numerus clausus*” przy przyjmowaniu dzieci węgierskich na studia (Przeciszewski, 2007). Jest to przyczyną niewielkiego odsetka „*inteligencji*” wśród Węgrów zamieszkujących Zakarpacie.

Na Zakarpaciu używany jest ponadto język rumuński, zwłaszcza na obszarze dawnego komitatu Maramuresz, większość którego przypadła Rumunii na mocy traktatu z Trianon z 1920 r. Turyści zainteresowani

spotkaniem ludności rumuńskiej powinni udać się do miejscowości: Biała Cerkiew, Sołotwino, choć usłyszenie mowy rumuńskiej nie jest już tak oczywiste, gdyż większość Rumunów żyjących tam posługuje się dialektem rusińskim. Nie znają oni prawie w ogóle języka ukraińskiego, gdyż w szkołach dla mniejszości narodowych w czasach ZSRR zabraniano jego nauki.

Z innych języków używanych na Zakarpaciu należy wymienić m.in. język rosyjski i słowacki. Obowiązek nauki języka rosyjskiego w ZSRR przyczynił się do jego znajomości wśród licznych narodów. Natomiast miejscem, w którym zainteresowany turysta ma szansę usłyszenia słowackiej mowy w Obwodzie Zakarpackim są kościoły, gdyż jest to podstawowy język mieszkających na Zakarpaciu katolików, z wyjątkiem Węgrów.

Podsumowanie

Zakarpacie ze względu na zróżnicowanie środowiska przyrodniczego oraz specyficzne, peryferyjne położenie jest w opinii autora jednym z bardziej interesujących regionów kontynentu europejskiego. Teren ten współcześnie będący częścią Ukrainy, w przeszłości wielokrotnie przynależał do różnych państw. Zakarpacie to wyjątkowy obszar, gdzie w wyniku uwarunkowań historycznych, przyrodniczych i gospodarczych doszło do współwystępowania licznych narodów. O odrębności regionu decyduje fakt, że jest to jedyny teren na południe od Karpat zamieszany przez ludność wschodniosłowiańską. W pracy tej przedstawiono bardzo dużą atrakcyjność przyrodniczą i kulturową Zakarpacia, w tym odrębność religijną i językową.

Literatura

- Anučin V.A., 1956, *Geografiâ sovetskogo Zakarpatâ*, Naukowa dumka, Kiev.
Berg L.S., 1962, *Przyroda ZSRR*, PWN, Warszawa.
Lukinov I.I. (red.), 1988, *Ukraińskie Karpaty. Priroda*, Naukowa dumka, Kiev.
Przeciszewski P., 2007, *Ruś Karpacka – zapomniany kraj*, Więź, t. 1 (579), s. 111–121.
Strojny A., Bzowski K., Grossman A., 2005, *Ukraina Zachodnia. Tam szum Prutu, Czeremoszu...*, Wydawnictwo Bezdroża, Kraków.
Turistyczne marszruty po Ukrainie, 1957, Izdatel'stvo CK LKSMU Model', Kiev.
Ukraina v cifrah 2003. Korotkij statystychnyj dovidnyk, 2004, Kyiv.
Zastawnij F., Kusiński W., 2003, *Ukraina. Przyroda-Ludność-Gospodarka*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.

TOURIST ATTRACTIVENESS OF THE ZAKARPATTIA REGION

Abstract. The article presents the tourist attractiveness of The Zakarpattia, Ukrainian region near Poland, Slovakia, Hungary and Romania, recently a part of Ukraine, but in the past often changing its national status. This relatively unknown region characterized by a large degree of geographical isolation (the Carpathian Mountains to the North, the Cisa River to the South) remains one of the most interesting regions of the European Continent. The tourist attractiveness of The Zakarpattia is characterized in the categories of natural and anthropogenic values. The article also characterizes the ethnic, religious and linguistic diversity of the region, which are other elements of tourist interest.

Key words: tourist attractiveness, natural and anthropogenic values, Zakarpattia Region, Ukraine

ROZMIESZCZENIE PARKÓW ROZRYWKI W NIEMCZECH

ROMAN MATYKOWSKI, KAROLINA POLKOWSKA

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Dzięgielowa 27, 61-680 Poznań
mat@amu.edu.pl terrarosa@tlen.pl

Zarys treści. Rozwój parków rozrywki, zwanych też w Niemczech parkami czasu wolnego wiąże się ze wzrostem stanu zamożności społeczeństwa oraz ze wzrostem czasu wolnego w tygodniowym budżecie czasu i odchodzeniem od domocentrycznego modelu wypoczynku. Stąd też parki rozrywki stały się miejscem docelowym zarówno młodych ludzi, jak i całych rodzin. Zdecydowana większość tego typu parków zlokalizowana jest w byłym RFN, ale po zjednoczeniu Niemiec również we wschodnich landach pojawiły się tego typu obiekty. Celem niniejszego opracowania jest analiza rozmieszczenia różnych kategorii parków rozrywki w Niemczech oraz poszukiwanie uwarunkowań tego rozmieszczenia.

Słowa kluczowe: park rozrywki, Niemcy, czynniki rozmieszczenia

Wstęp

Parki rozrywki w Niemczech (zwane po niemiecku Freizeitparks i Erlebnisparks) są przedsiębiorstwami komercyjnymi, które oferują zwiedzającym konsumentom: zainstalowane na stałe urządzenia techniczne służące rozrywce, tereny specjalnie zaaranżowane jako mini-obszary modelu przyrody (w odniesieniu do świata roślin, zwierząt lub też fragmentów krajobrazu) oraz placówki gastronomiczne (Schmid, 2007). Znaczna część parków rozrywki jest ukształtowana w szczególnym stylu i ma swój profil tematyczny. Największe z nich są dzielone na kilka stref tematycznych (np. Phantasialand w Brühl) lub koncentrują się na jednym szczególnym wątku przewodnim (np. Legoland). Poza parkami rozrywki *sensu stricto* do tej kategorii zalicza się różne parki o funkcjach edukacyjnych, jak specjalnie zagospodarowane parki botaniczne i zwierzęce (np. typu safari i parki ptaków), parki osiągnięć naukowych (np. Phaeno Science Center Die Experimentierlandschaft) i promocji techniki (np. Auto und Technik Museum w Sinsheim), parki z wkomponowanymi obiektami historyczno-architektonicznymi (np. Pullman City) i parki wodne (np. „Tropical Island” w Krausnick).

Celem niniejszego opracowania jest charakterystyka i analiza rozmieszczenia niektórych kategorii parków rozrywki w Niemczech (pominięto specyficzną grupę parków wodnych, do których czasem zalicza się tradycyjne baseny z wodnymi instalacjami rekreacyjnymi lub zabawowymi, typu Duinrell oraz zespół basenów z saunami i gabinetami odnowy typu Wellness). Parki rozrywki stanowią w tym kraju bardzo częsty cel

jednodniowych wycieczek rodzinnych. W 2005 r. było w Niemczech – ponad 12,5 mln rodzin z dziećmi, zaliczonych do potencjalnych użytkowników parków – z czego prawie 9 mln stanowiły rodziny z dziećmi do lat 18 (*Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland*, 2005). Poza tym istotnym składnikiem zwiedzających parki rozrywki są grupy towarzyskie i zorganizowane grupy młodzieży w wieku szkolnym (informacje z wywiadów w niektórych parkach w 2007 r.). W przypadku pobytu weekendowego większe parki oferują usługi noclegowe we własnych hotelach (np. Europa-Park oferuje 4 hotele w stylu hiszpańskim, portugalskim i włoskim, czy Heide-Park – czterogwiazdkowy hotel Port Royal) lub w lokalnych hotelach, z którymi współpracują. Obecnie w pobliżu parków rozrywki często rozwija się nie tylko różnej jakości baza noclegowa, ale także dodatkowe obiekty rekreacyjne podnoszące atrakcyjność turystyczną takiego obszaru (base-ny, ośrodki odnowy biologicznej).

Wraz ze wzrostem stanu zamożności społeczeństwa Niemiec od końca lat 60. XX w. oraz zwiększającej się liczby godzin wolnych od pracy następowała zmiana modelu użytkowania czasu wolnego. Współcześnie Niemcy dysponują następującym zasobem czasu wolnego w ciągu: dnia – 3–4 h, weekendu – 10 h, roku – 2500 h (w tym urlop do 6 tygodni). Jedną z form wykorzystania czasu wolnego stały się krótkoterminowe wyjazdy w okresie wakacyjnym oraz wyjazdy weekendowe. Na przełomie wieków niemieckie gospodarstwa domowe przeznaczały na czas wolny 10–15% swoich dochodów (*Tatsachen über Deutschland*, 2003).

Parki rozrywki a wykorzystanie czasu wolnego

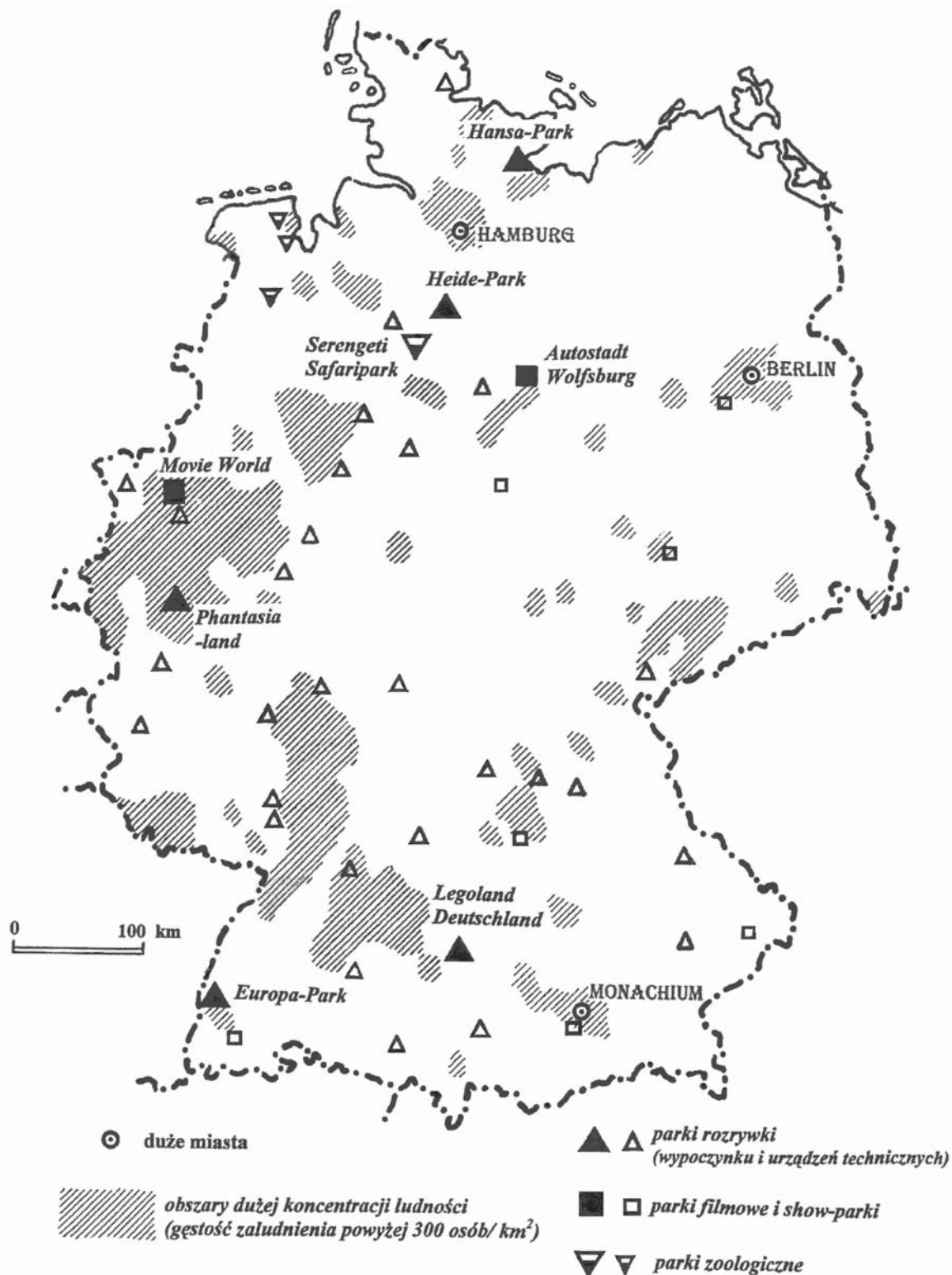
Jak zaznacza B. Jung (1987, s. 77), czas wolny stał się „płaszczyzną odnowy duchowej, rekreacji i derekreacji życia w sensie antropologicznym, dzieląc też ludzi na „swoich” i „obcych” oraz zaspokajając odwieczną ludzką potrzebę egzotyizmu i niecodzienności”. Takie wykorzystanie czasu wolnego zaspokajającego ludzką potrzebę egzotyizmu dostarczyły rodzinom niemieckim m.in. parki zoologiczne, a niecodziennych przeżyć parki z coraz to nową ofertą urządzeń technicznych. Zwiedzający parki rozrywki przemieszczają się po nich, wybierając tematy, w które mają ochotę się zagłębić, poszukując urządzeń technicznych, na których mogą doświadczyć emocji i niecodziennych przeżyć (np. specjalne kolejki), „krążą tu niemal jak po placu jarmarcznym pomiędzy straganami oferującymi różne towary” (Wieczorkiewicz, 1997, s. 93).

Najstarszy park rozrywki Niemiec – Erlebnispark Tripsdrill (w Badenii-Wirtembergii) powstał w 1929 r. Po II wojnie światowej, w pierwszym okresie odbudowy gospodarczej powstało szereg obiektów gastronomicznych z niewielkimi parkami bajek lub ogrodami baśniowymi, które miały przyciągnąć rodziny z dziećmi (maksymalnie 100 tys. osób rocznie). Następnie zaczęły powstawać pierwsze parki świata zwierząt typu safari (np. Jaderpark w 1950 r.). Po krótkim okresie ich rozkwitu w latach 60. i 70. XX w. nastąpił okres rozwoju wyspecjalizowanych parków rozrywki nastawionych na całodniowy czas ich użytkowania (np. Phantasialand powstał w 1967 r. czy Holiday Park uruchomiony w 1973 r.). W latach 1970. – w okresie przejściowej recesji gospodarczej w Niemczech Zachodnich – w większości parków w miejsce opłaty za każdą atrakcję z osobna pojawiła się koncepcja ceny zryczałtowanej za wstęp w formie biletu całodniowego. Wraz z tym rozwiązaniem wzrosła liczba i przeciętny czas pobytu odwiedzających w parkach (5–6 godzin w parku średnim i 7–9 godzin w parkach dużych). W ostatnich latach – ze względu na dużą konkurencję – parki próbują przywiązać do siebie odwiedzających poprzez oferowanie biletów wielokrotnego wejścia, biletów rocznych lub biletów kombi (zob. Scherrieb, 2000). Na początku XXI w. (po wprowadzeniu w Niemczech euro) koszt biletu jednodniowego dla osoby dorosłej wahał się najczęściej (w 40% najważniejszych parków) na poziomie 10–15 euro. Cena takiego biletu w największych parkach rozrywki przekraczała w 2007 r. poziom 25 euro. Najdroższe wejścia oferowały Europa-Park – 31,50 euro, Phantasialand – 31 euro, Movie Park i Legoland po 30 euro oraz Heide-Park Resort – 29,50 euro. Natomiast cena wstępu do największego parku typu safari w Niemczech (Serengeti Safaripark w Hodenhagen) wynosiła wówczas i nadal wynosi 23 euro (zob. www.parkscout.de).

Rozmieszczenie parków i ich dostępność

Parkami o największej liczbie odwiedzających na początku XXI w. były Europa Park w Rust (ponad 3 mln odwiedzających), Phantasialand w Brühl (2–3 mln) oraz przyjmujące od 1 do 2 mln odwiedzających rocznie: Heide-Park w Soltau, Hansa-Park Resort, Warner Brothers Movie World oraz Legoland (zob. Schmid,

2007). Rozmieszczenie najważniejszych parków rozrywki, do których bilet wstępu kosztuje co najmniej 10 euro przedstawia rycina 1. Na mapie również zaznaczono 4 parki, które nie spełniają tego warunku, ale zaliczane są do grupy bardzo atrakcyjnych. Należy zwrócić uwagę, że do kategorii parków rozrywki zalicza się jeszcze około 150 obiektów, do których cena biletu wstępu jest niższa niż 10 euro.



Ryc. 1. Rozmieszczenie najważniejszych parków rozrywki w Niemczech

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji o parkach.

Przy wyborze lokalizacji parków rozrywki można zaobserwować działanie dwóch czynników. Jednym z nich jest bliskość silnie zurbanizowanych obszarów dużej koncentracji ludności, z których ułatwiona jest dostępność komunikacyjna tych parków, ale i też utrudnione pozyskanie dużych terenów na zagospodarowanie pod takie funkcje (Warner Brothers Movie World). Drugą tendencją lokalizacyjną jest wybór terenów bardziej oddalonych od dużych miast i aglomeracji miejskich, do których czas podróży jest dłuższy, ale za to te parki powstają na obszarach wiejskich lub naturalizowanych (w małym stopniu przekształconych), co zapewnia zwiedzającym poczucie odmienności i niecodzienności przeżyć (Heide-Park).

Istotne znaczenie dla funkcjonowania parku ma jego dostępność komunikacyjna, najczęściej mierzona kosztami lub czasem dojazdu. Dlatego też parki, które są położone w pobliżu jednej autostrady mają strefę oddziaływania w kształcie elipsy, a zlokalizowane w pobliżu kilku dróg tego typu – strefę gwiaździstą. W przypadku parków o średnim znaczeniu strefa dojazdu na ogół wyznacza izochrona 90 minut, a dla największych – ok. 150 minut (Scherrieb, 2000). Jeden z największych parków w północnych Niemczech Heide Park może przyciągać do siebie mieszkańców trzech dużych miast: Hamburga (oddalonego autostradą 65 km i drogą dojazdową ok. 8 km), Hanoweru (oddalonego autostradą 76 km i 6 km drogą dojazdową) i Bremy (77 km autostradą i 6 km drogą dojazdową). Z kolei w niedużej odległości od tego parku zlokalizowane są Serengeti Safaripark (42 km od Soltau) i Vogelpark (w Walsrode, oddalony o 28 km od Soltau). Niewielka odległość jaka dzieli te parki, nie powoduje między nimi zjawiska konkurencji, gdyż oferują one niejednakowy typ rozrywki. Poza tym Heide-Park jest parkiem znanym w całej Europie, stąd strefa jego oddziaływania wykracza daleko poza granice Dolnej Saksonii.

Obszar przeciętnego parku rozrywki wymaga minimum 10 ha powierzchni (Krajewski, 2006). Parki zrzeszone w VDFU (Zrzeszenie Niemieckich Parków Rozrywki oraz Przedsiębiorstw Czasu Wolnego założone w 1978 r. i skupiające obecnie 59 największych i najważniejszych parków rozrywki na terenie Niemiec oraz 7 poza jego granicami) mają jeszcze ok. 4 ha powierzchni parkingowej i ponad 1 ha powierzchni parkingowej uruchamianej w sytuacjach awaryjnych. Wymaga się ponadto ok. 1.5 ha powierzchni na budynki gospodarcze i obiekty innego typu. Całkowita powierzchnia parku rozrywki wynosi przeciętnie ok. 24 ha.

Jednym z obszarów koncentracji parków rozrywki w Niemczech jest zespół aglomeracji miejskich Zagłębie Ruhry – Renu (zamieszkały przez 11,5 mln osób, a w granicach tradycyjnego okręgu przemysłowego Ruhry przez 5,3 mln osób). Od lat 1960. Zagłębie Ruhry poddane jest silnej restrukturyzacji gospodarki, m.in. poprzez szereg inwestycji w sektorze spędzania czasu wolnego i konsumpcji. To właśnie tu zlokalizowano 5 z 17 największych niemieckich parków rozrywki (zob. Krajewski, 2006). W centrum Zagłębia został zlokalizowany Movie Park (w Bottrop-Kirchhellen), a na obrzeżach zespołu aglomeracji: Phantasialand (w Brühl, w pobliżu Bonn), Panorama Park Sauerland oraz Hollywood und Safaripark (w Schloss Holte-Stuckenberg).

Ze względu na restrukturyzację gospodarki i duże ceny terenów niezagospodarowanych w obszarach silnie zurbanizowanych parki lokalizowano m.in. na terenach poprzemysłowych. Phantasialand powstał w miejscu dawnej kopalni węgla brunatnego, podobnie, jak Potts Park i Alpincenter Bottrop, które powstały na pokopalnianych hałdach. Z kolei Kernie's Familienpark – to część dużego kompleksu Wunderland Kalkar, które powstało w miejscu elektrowni jądrowej, nieuruchomionej ze względu na protesty mieszkańców i ekologów.

Nowe oferty tematyczne parków

Pod koniec XX w. pojawiły się projekty zupełnie nowych form parków rozrywki (parki firmowe), z których niektóre już zostały zrealizowane, a inne są dopiero w fazie realizacji. W 2002 r. powstał w Günzburgu w Bawarii park Legoland Deutschland, w którym – podobnie jak w innych parkach firmy Lego w Billund (Dania), Windsor (Wielka Brytania) i Carlsbad (Kalifornia, Stany Zjednoczone) – prezentowane są produkty tej firmy, a atrakcje samego parku nawiązują do konwencji głównego produktu – klocków (Kellner, 2007). Park ten położony jest na osi komunikacyjnej Monachium – Stuttgart, w strefie przygranicznej pomiędzy krajami związkowymi: Bawarią a Badenią-Wirtembergią. Obszar, w którym czas jazdy do Legolandu nie przekracza 2 h, zamieszkuje blisko 16 mln osób (Scherrieb, 2000). Innym przykładem parku rozrywki, który okazał się doskonałym instrumentem marketingowym konkretnej marki, jest Autostadt w Wolfsburgu. Jego otwarcie nastąpiło w czerwcu 2000 r., a już po pięciu miesiącach funkcjonowania odnotowano milionowego odwiedzającego. Innym interesującym parkiem motoryzacyjnym jest Auto und Technik Museum w Sinsheim koło Frankfurtu nad Menem, prezentujące największą w Europie kolekcję bolidów Formuły 1 (Wroński, 2007).

Szereg parków rozrywki w Niemczech to przedsiębiorstwa rodzinne, które pozostają względem siebie w silnej konkurencji. Jednakże ta konkurencja bywa zaburzona poprzez subwencje ze środków publicznych w celu utworzenia nowych miejsc pracy (przedsiębiorstwa te zatrudniają ponad 15 tys. pracowników), jak i w zakresie inwestycji czasu wolnego. Dlatego niektóre z utworzonych parków rozrywki nie wytrzymują konkurencji. W 1999 r. na terenie Parku Olimpijskiego w Monachium z pomocą finansową państwa powstał park symulacyjny Olympic Spirit, w którym odwiedzający mogli na specjalnych symulatorach przeżywać emocje uprawiania wybranych dyscyplin sportowych. Wiosną 2000 r. z powodu niskiej frekwencji wynoszącej ok. 200 tys. zwiedzających (prognoszono frekwencję trzy razy większą) ogłoszono jego upadłość (zob. Scherrieb, 2000). Podstawą sukcesu parków rozrywki są ponowne wizyty odwiedzających. Dlatego też ich właściciele starają się instalować nowe urządzenia, poszerzać programy edukacyjne w parkach (np. w 2012 r. planuje się uruchomienie w okolicy Heidelbergu parku rozrywki o tematyce biblijnej) oraz oferować bilety wielokrotnego wstępu.

Zakończenie

Parki rozrywki w Niemczech, działając jako podmioty gospodarcze, muszą dążyć do wypracowania zysku (gdyż odprowadzają za bilety wstępu aż 16% VAT – w innych krajach europejskich takie obiekty korzystają często z ulg). Osiągnięcie zysku jest możliwe przy przekroczeniu progu rentowności, związanego z liczbą zwiedzających. Dlatego parki rozrywki – obserwując tendencje zmian w strukturze społeczno-demograficznej Niemiec oraz zmiany modelu wykorzystania czasu wolnego – oferują coraz to nowe programy rozrywki skierowane nie tylko do podstawowej grupy zwiedzających (tj. dzieci w wieku do 14 lat i młodzieży 14–19 lat), ale też do innych grup społecznych, takich jak tzw. single, „radosna młodzież” (do 39 roku życia) oraz emeryci (samotni lub z wnukami). W Niemczech dozwolone jest przynoszenie przez zwiedzających własnego prowiantu (szacuje się, że ok. 40% śmieci pozostawionych w parkach jest wnoszona przez turystów), a niektóre mniejsze parki proponują nawet urządzenie na ich terenie grillowania i pikników.

Do najważniejszych czynników lokalizacji parków rozrywki w Niemczech należą rozmieszczenie obszarów dużej koncentracji ludności i dostępność komunikacyjna tych obiektów. Należy zwrócić uwagę, że we wschodnich krajach związkowych Niemiec, ze względu na niższą gęstość zaludnienia (i wyludnianie wielu obszarów), powstało niewiele dużych parków rozrywki, a nawet niektóre projektowane – mimo planowanego dofinansowania – nie zostały zrealizowane (np. Tivoli w Berlinie). Z kolei kilka dużych parków zlokalizowano celowo na terenach poprzemysłowych, gdyż po upadku takich zakładów pojawiło się wyższe bezrobocie. Parki te korzystały często z pomocy strukturalnej państwa.

Literatura

- Jung B., 1987, *O czasie wolnym. Kultura i rekreacja w procesach rozwoju społeczno-ekonomicznego*, Monografie i Opracowania SGPiS, 241, Warszawa.
- Kellner K., 2007, *Legoland Deutschland: Impulsgeber für die 'Familien- und Kinderregion – Landkreis Günzburg'. Ein neues Verfahren zur Profilierung von Kommunen und Regionen*, Geographica Helvetica, 62, 2, s. 104–111.
- Krajewski H., 2006, *Das Ruhrgebiet als postmoderner Freizeitraum*, Geographische Rundschau 58, 1, s. 20–27.
- Scherrieb H.R., 2000, *30 Jahre Freizeit – und Erlebnisparks in Deutschland*, Verband Deutscher Freizeitunternehmen e.V. VDFU, Berlin.
- Schmid H., 2007, *Erlebnis-, Spass- oder Sinngesellschaft? Freizeit und Konsum in Deutschland*, [w:] R. Glaser, H. Gebhardt, W. Schenk (red.), *Geographie Deutschlands*, Primus Verlag, Darmstadt, s. 190–195.
- Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland 2005, 2007*, Wiesbaden, Statistisches Bundesamt.
- Tatsachen über Deutschland*, 2003, Auswärtiges Amt, Poessneck.
- Wieczorkiewicz A., 1997, *Turysta w parku Balboa. Retoryka przestrzeni kulturowej*, Kultura i Społeczeństwo, XLI, 3, s. 91–109.
- Wroński P., 2007, *Od garbusa do bolidu* Podróże, 1, dodatek: Niemcy, s. 22–25.
- Informacje na temat parków: Europapark, Phantasialand, Movieparkgermany, Legolanddeutschland, Heidepark, Holidaypark, Hansapark, Belantis, Revensburgerspieleland, Tripsdrill, Serengetipark: <http://www.parkscout.de> – ostatnio dostępne: czerwiec 2008.

DISTRIBUTION OF AMUSEMENT PARKS IN GERMANY

Abstract. The growth of amusement parks in Germany is connected with an increase in the level of wealth of society as well as with an expansion of leisure time in the weekly time budgets and a departure from the home-centred model of relaxation. Hence amusement parks have become destinations of entire families as well as many retired people. After the unification of Germany, such facilities have also appeared in the eastern part of the country. The aim of the present paper is to analyse the distribution of the various categories of amusement parks throughout Germany and to identify factors responsible for this distribution.

Key words: amusement parks, Germany, location tendencies

ZAGOSPODAROWANIE TURYSTYCZNE DOLINY HORCONES

ANETA ŁOJEK

Instytut Geografii, Akademia Pomorska
ul. Partyzantów 27, 76-200 Słupsk
kornika@wp.pl

Zarys treści. Dolina Horcones, leżąca w Andach Południowych, należy do najlepiej zagospodarowanych dolin górskich w tym rejonie, a to za sprawą biegnącego nią głównego szlaku pod szczyt Aconcagui. Podczas wyprawy na przełomie stycznia i lutego 2008 r. przeprowadzono badania i obserwacje dotyczące ruchu trekkingowego i alpinistycznego w masywie oraz zagospodarowania turystycznego w obrębie doliny Horcones.

Słowa kluczowe: zagospodarowanie turystyczne, dolina Horcones, baza główna

Wstęp

Dolina Horcones znajduje się w Andach Południowych, w środkowej części Kordyliery Głównej. Jest doliną otaczającą od południa i południowego-zachodu najwyższy szczyt Ameryki Południowej Aconcagua (6962 m n.p.m.), który jest zarazem najwyższym wierzchołkiem położonym na półkuli zachodniej i najwyższym poza kontynentem Azji. Dolina ta wchodzi w skład obszaru chronionego Aconcagua Provincial Park, leżącego w prowincji Mendoza. Stanowi drogę dojścia do bazy alpinistycznej Plaza de Mulas, jej długość wynosi ok. 40 km. W znacznej części jej dno wykorzystują wody rzeki Horcones wraz z licznymi dopływami. Przebieg doliny jest bardzo zróżnicowany, charakteryzuje się dużymi przewyższeniami dochodzącymi nawet do ok. 1700 m. Najniżej położonym punktem jest osada Punta del Inca (Ziemia Inków) leżąca na wysokości 2800 m n.p.m., stanowiąca jednocześnie dogodny punkt wyjścia w kierunku Aconcagui, drogą dostosowaną dla każdego turysty wysokogórskiego, tzw. *normal route*. Najwyżej położoną częścią doliny Horcones jest baza główna Plaza de Mulas (4500 m n.p.m.).

Przez Parque Provincial Aconcagua prowadzi kilka szlaków w kierunku szczytu Aconcagui, z których najbardziej popularny i przystępny jest ten biegnący doliną Horcones z osady Punta del Inca.

Zagospodarowanie doliny Horcones

Omawiając zagospodarowanie turystyczne doliny Horcones nie sposób pominąć decydującej roli, jaką odgrywa osada Punta del Inca, leżąca u jej podnóża. To właśnie w niej widać najbardziej dynamiczny

The map illustrates the Aconcagua region, a key area for trekking. It shows the Horcones Valley, the Aconcagua mountain range, and the surrounding landscape. Key features include:

- Glaciers:** Glaciar Gussfeldt, Glaciar de las Vacas, Glaciar Horcones Superior, and Glaciar Horcones Inferior.
- Peaks and Landmarks:** Aconcagua, Catedral, Matienzo, Dedos, Mexico, Tolosa, Agua Salada, Horcones, Pampa de Lenas, and various other peaks.
- Towns and Settlements:** San Juan, La Mano, Cupula, Casa del Tigre, Plaza Guanacos, Plaza Argentina, Plaza Francia, Mirador, Almacenes, Santa Maria, Morro, de las Lenas, Cruz de Cana, Penitentes, Punta de Vacas, Juan Pobre, Penon Rajado, Fiera, Quebrada Fiera, Colorado, Corontas, Cascadas, Paramillo de las Vacas, and Las Cuevas.
- Water Bodies:** Rio Horcones, Rio Cueva, Rio Vacas, Rio Santa Maria, and Rio de los Guanacos.
- Infrastructure:** Roads, trails, and various facilities like shelters, tent bases, and restaurants.

The legend provides a key for the symbols used on the map, including:

- ▲ szczyty górskie (mountain peaks)
- ~ rzeki (rivers)
- ~ szlaki górskie (mountain trails)
- ~ droga (road)
- - - granica prowincji (provincial border)
- - - granica państwa (national border)
- lodowce (glaciers)
- obszar Parque Provincial Aconcagua (Aconcagua Provincial Park area)
- ⚕ punkt medyczny (medical point)
- i informacja (information)
- ☎ telefon (telephone)
- H schronisko (shelter)
- ⛑ baza namiotowa (tent base)
- 🍴 restauracja (restaurant)
- 🏨 hotel (hotel)
- 👮 straż parkowa (park guard)

A scale bar at the bottom right indicates distances from 0 to 5 km.

Zródło: Informator *Parque Provincial Aconcaqua. Localización de campamentos, rutas y servicios.*

Miejscom docelowym zamykającym dolinę Horcones jest baza główna Plaza de Mulas, leżąca na wysokości od 4200 do 4500 m n.p.m., do której dojście z poprzedniej bazy zajmuje około 8 godz. (1000 m przewyższenia). Pomiędzy tymi bazami brak jest odpowiedniej infrastruktury turystycznej. Jedynym elementem jest pozostające w ruinie schronisko. Natomiast baza Plaza de Mulas ze względu na swoje położenie u podnóża masywu Aconcagua, należy do dość dobrze zagospodarowanych, jak na warunki wysokogórskie. Plaza de Mulas przypomina namiotowe miasteczko, w którym przebywa ok. 600 osób dziennie w okresie największego natężenia turystycznego sezonu letniego, przypadającego na drugą połowę stycznia i początek lutego¹.

¹ Informacji udzielił pracownik straży parkowej Aconcaqua w dniu 28.01.2008 r.



Fot 1. Fragment bazy głównej Plaza de Mulas



Fot. 2. Plaza de Mulas widoczna z podejścia do obozu Kanada

Należy jednocześnie zwrócić uwagę na znaczną, ale i tak w szczycie sezonu niedostateczną, pojemność węzła sanitarnego, która w bazie głównej obejmuje 27 czynnych toalet oraz 3 kabiny prysznicowe z gorącą wodą. Warto dodać, że wywóz nieczystości odbywa się drogą powietrzną z wykorzystaniem śmigłowców kilka razy w tygodniu.

Wszystkie elementy zagospodarowania turystycznego zaspokajają w zupełności potrzeby przebywających tam osób. Dominującą formą bazy noclegowej w Plaza de Mulas są wkomponowane w krajobraz namioty alpinistów i agencji górskich, zajmujących się organizacją wypraw na szczyt Aconcagui. Podczas badań prowadzonych na terenie Plaza de Mulas, których celem było zanotowanie liczby namiotów, stwierdzono, iż w dniu 20.01.2008 r. znajdowało się 240 małych, jedno- i dwuosobowych namiotów oraz 87 dużych (fot. 2). Podobną liczbę zanotowano tydzień później, w dniu 27.01.2008 r. w bazie znajdowało się 218 małych oraz 85 dużych namiotów. Zmniejszenie liczby namiotów wynika z prowadzonej przez alpinistów działalności górskiej, transportu namiotów i niezbędnego ekwipunku do obozów położonych powyżej bazy głównej. Namioty wielkopowierzchniowe spełniają funkcje magazynów sprzętu, kuchni, jadalni, jak również przeznaczone są na miejsca noclegowe dla grup zorganizowanych.

W bazie znajdują się tylko dwa trwałe budynki, użytkowane przez straż parku. Poza bazą główną w odległości ok. 2 km znajduje się hotel górski Refugio, dysponujący 80 miejscami o zróżnicowanym standardzie i cenach (tab. 2).

Tabela 2. Cennik usług hotelowych w hotelu Refugio w Plaza de Mulas

Rodzaj pokoju	Cena noclegu bez posiłku	Cena noclegu ze śniadaniem	Cena noclegu z pełnym wyżywieniem
A (łazienka, wc, pościel)	50 \$	84 \$	108 \$
B (bez łazienki, pościel)	34 \$	68 \$	92 \$
C sale 12–14 osobowe	24 \$	58 \$	82 \$

Źródło: informacje uzyskano podczas wizyty w hotelu Refugio w dniu 28.01.2008 r.

Jedyną wadą bazy Plaza de Mulas jest brak trwałych obiektów usługowo-noclegowych dla alpinistów oraz wysokie ceny świadczonych usług.

Wnioski

Popularność najwyższego szczytu Ameryki Południowej w ciągu ostatnich kilku lat wyraźnie wzrosła. Wynika to z chęci kolekcjonowania przez turystów wysokogórskich i alpinistów najwyższych szczytów kontynentów należących do tzw. „korony ziemi”. Reasumując: zagospodarowanie turystyczne doliny Horcones należy uznać za rozwinięte i dobrze przystosowane dla turystów w dwóch miejscach. Pierwszy z nich to miejscowość Punta del Inca, gdzie turyści mają możliwość skorzystania nie tylko ze zróżnicowanej pod względem standardu i ceny bazy noclegowej, ale również bazy gastronomicznej i towarzyszącej. Drugim jest baza główna Plaza de Mulas, stanowiąca miejsce przebywania turystów i alpinistów podczas działalności górskiej, gdzie zauważyć można dostosowywanie wszelkich udogodnień do potrzeb klientów (usługi internetowe, telefoniczne, gastronomiczne, przeloty helikopterem) za odpowiednią opłatą. Zagospodarowanie bazy głównej w chwili obecnej można zatem uznać za wystarczające. Jednakże można sądzić, że w ciągu kilku najbliższych lat ruch turystyczny na terenie masywu Aconcagui będzie wzrastał, co spowoduje konieczność rozbudowania bazy głównej o obiekty noclegowe, gastronomiczne, punkty sanitarne oraz medyczne.

Natomiast najslabiej zagospodarowana jest dolina Horcones w dolnym i środkowym odcinku. Pomiędzy Confluencją a Plazą de Mulas brak jest jakichkolwiek urządzeń sanitarnych i punktów gastronomicznych. Ze względu na specyficzny suchy klimat oraz brak wody pitnej w dolinie Horcones droga do bazy głównej staje się bardzo uciążliwa. Zgodnie z prognozami Ministerstwa Turystyki w Mendozie, ruch turystów wysokogórskich w ciągu kilku najbliższych lat wzrośnie, co zapewne w naturalny sposób „wymusi” zagospodarowanie środkowego odcinka między bazą wysuniętą Confluencją a bazą główną Plazą de Mulas. Zwiększająca się liczba turystów w masywie Aconcagui powoduje zagrożenie dla środowiska przyrodniczego. Ponadto

zwiększa konkurencyjność w obsłudze turystycznej i tym samym przyczynia się do wzrostu cen za świadczone usługi. Uwzględnianie różnorodnych potrzeb osób przebywających w parku musi być zgodne także z przyjętymi formami ochrony przyrody, która zwłaszcza w ciągu ostatnich kilku lat podlega znaczącej antropopresji ze względu na dynamiczny rozwój turystyki.

Literatura

Mapas Caviar Bleu, Mendoza Senderos de Aventura Cordillera Principal, skala 1 : 100 000.

Informator: *Parque Provincial Aconcagua, Localización de campamentos, rutas y servicios*, 2007, Ministerio de Ambiente y Obras Publicas, Mendoza.

TOURISM DEVELOPMENT IN THE HORCONES VALLEY

Abstract. The Horcones Valley is situated in south part of the Andes and belongs to the most tourist developed mountain valleys in the region, thanks to the main tourist route to the Aconcagua summit. During the expedition which took place between January and February 2008, the research and observations of trekking, alpinism and tourist development in the Horcones Valley were undertaken and the results were presented in this paper.

Key words: tourism development, the Horcones Valley, base camp

TURYSTYKA REJSÓW OKRĘŻNYCH NA OBSZARACH PRZYRODNICZO CENNYCH STUDIUM PRZYPADKU – KARAIBY

KATARZYNA PODHORODECKA

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
kpodhorodecka@yahoo.com

Zarys treści. W ostatnich latach turystyka na rejsach okrężnych rozwijała się bardzo dynamicznie. Celem artykułu było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: czy wyspy karaibskie posiadające większe obszary cenne przyrodniczo objęte ochroną, charakteryzują się większym ruchem turystycznym? W artykule założono, iż wielkość obszarów objętych ochroną na poszczególnych terytoriach wyspiarskich ma związek z wielkością ruchu turystycznego. Do weryfikacji hipotezy wykorzystano metodę korelacji rangowej Spearmana.

Słowa kluczowe: rejsy okrężne, Karaiby, korelacja Spearmana

Wstęp

Rejsy okrężne są dynamicznie rozwijającą się gałęzią turystyki. Odbývają się na morzach, a terytoriami odwiedzanymi przez turystów są obszary cenne przyrodniczo, o dużych walorach krajobrazowych. Dominującym kierunkiem rejsów są wyspy tropikalne, w szczególności rejon Karaibów wraz z Wyspami Bahama. Stanowią one główny rynek rejsów okrężnych w Ameryce Północnej oraz mają ponad 40% udział we wszystkich rejsach okrężnych na świecie. Pozostałe kierunki to Europa, która stanowi 20% rynku oraz Alaski (9%). Pozostałe rejsy okrężne odbywają się w rejonie Kanału Panamskiego, Wybrzeży Meksyku, Bermudów i Pacyfiku (*Tourism 2020 Vision. Global Forecasts*, 2001).

Karaiby są związane z turystyką od przeszło 100 lat. Udział turystyki w gospodarce poszczególnych terytoriów wyspiarskich w tym rejonie jest wysoki. Karaiby są regionem najbardziej uzależnionym od turystyki na świecie (Croes, Vanegas, 2005).

Tempo wzrostu liczby turystów korzystających z rejsów okrężnych na świecie było wysokie i w latach 80. ubiegłego wieku wynosiło 8% rocznie, co oznacza, że było dwa razy większe od tempa wzrostu liczby turystów ogółem na świecie. W latach 1990. rejsy okrężne cieszyły się ogromną popularnością.

Szacuje się, iż w latach 1980–1997 z rejsów okrężnych korzystało rocznie ponad 8,5 mln pasażerów, zaś w 2005 r. skorzystało z nich 13,5 mln pasażerów. Większość (ok. 80%) pasażerów rejsów okrężnych stano-

wili Amerykanie (*Tourism 2020 Vision. Global Forecasts*, 2001). Wydatki Amerykanów na tego typu usługę turystyczną w 1997 r. wyniosły 11,6 mld USD, natomiast w 2002 r. osiągnęły poziom 18,3 mld USD.

Wzajemne powiązania między środowiskiem przyrodniczym a ruchem turystycznym

Turystyka przyrodnicza związana jest z odwiedzaniem miejsc cennych przyrodniczo. Rejsy okrężne odbywają się w szczególności na obszarach atrakcyjnych przyrodniczo. Istotnym elementem przyciągającym turystów jest możliwość podziwiania wspaniałych krajobrazów, nurkowania na rafach koralowych, przebywania na terenie parków narodowych i krajobrazowych, odwiedzania osobliwości przyrodniczych takich jak: wodospady, jaskinie, zgrupowania skał, itp. Nawet jeśli nie wszyscy pasażerowie odwiedzają obszary cenne przyrodniczo to istnienie takiej możliwości podczas rejsu sprawia, iż pobyt jest bardziej atrakcyjny.

Należy pamiętać, iż turystyka na statkach okrężnych wiąże się z dużymi stratami dla środowiska przyrodniczego. Podczas spalania ropy naftowej, której energia napędza statek, zanieczyszczane jest powietrze. Zanieczyszczona zostaje również woda, co powoduje wymieranie życia morskiego. Ponadto degradacji ulegają rafy koralowe, np. poprzez zrzucanie kotwicy statku. Dodatkowo środowisko przyrodnicze jest zaśmiecane przez turystów, którzy odwiedzają daną wyspę podczas przystanku rejsu okrężnego. Dlatego istotnym działaniem władz lokalnych jest ograniczanie wielkości ruchu turystycznego do poziomu, który nie będzie powodował trwałych, negatywnych skutków dla środowiska.

Turystyka na rejsach okrężnych jest podobna do masowej turystyki na lądzie. Pobyt na statku przypomina pobyt w ośrodku wypoczynkowym typu „all-inclusive”. Ten typ turystyki nie sprzyja zwiedzaniu oraz poznawaniu kultury i historii danej wyspy, ani dbaniu o środowisko przyrodnicze, mimo iż środowisko przyrodnicze jest intensywnie eksploatowane przez turystów. Turyści większość pobytu spędzają na statku, gdzie mają opłacone wyżywienie, nocleg oraz dodatkowe atrakcje. Kiedy statek zawija do portu to pobyt turystów na lądzie jest ograniczony do minimum. Turyści nocują na statku, zamiast na odwiedzanym obszarze. Wydają pieniądze jedynie na zakup pamiątek, które w większości stanowią produkty importowane np. alkohol lub perfumy. Wycieczki po wyspie zazwyczaj są organizowane przez firmy obsługujące rejsy okrężne. Ponadto duża część pasażerów takich rejsów wszystkie dodatkowe produkty i usługi kupuje za pośrednictwem firmy obsługującej rejs. Tak więc niewielkie sumy pieniędzy trafiają do lokalnej ludności.

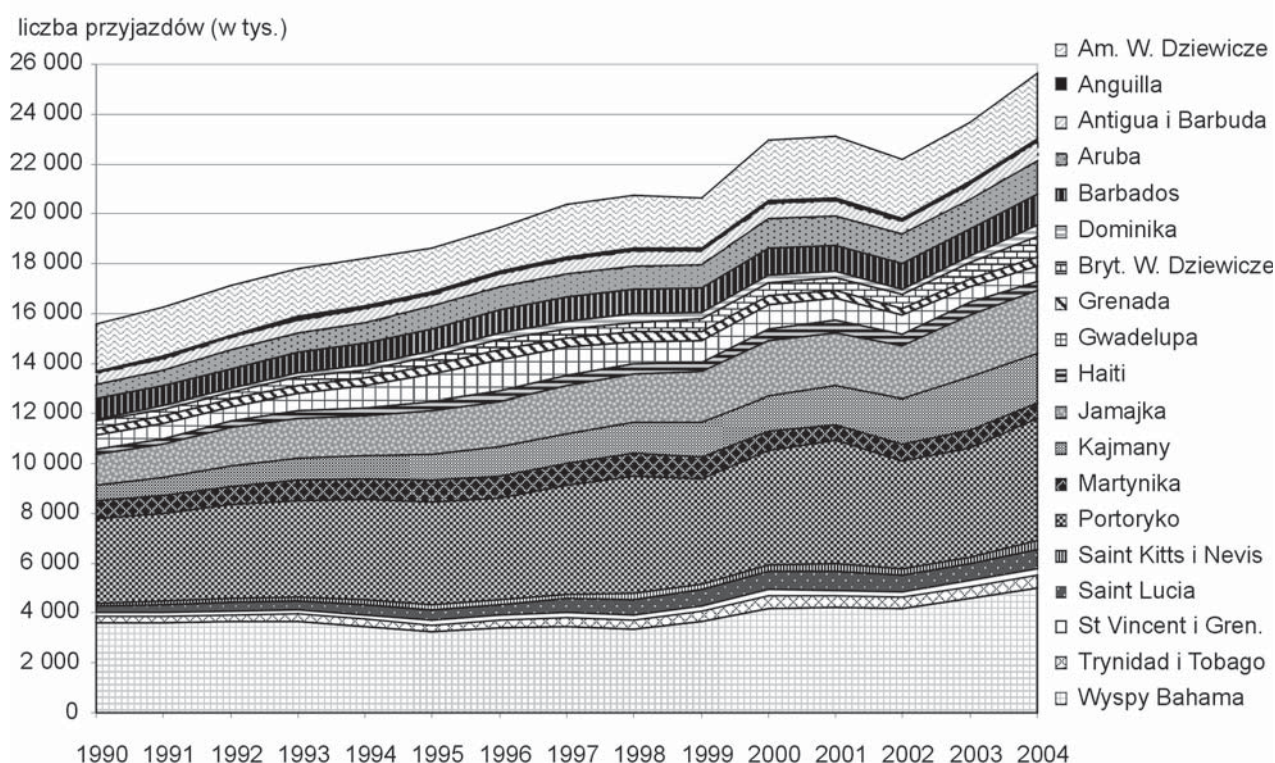
Jak wspomniano wcześniej, część terytoriów wyspiarskich chce ograniczyć liczbę przyjezdnych i jednocześnie zebrać fundusze na ochronę środowiska. Rozwiązaniem jest wprowadzenie specjalnych podatków. Przykładowo na Wyspach Bahama opłata wynosi 15 USD od każdego odwiedzającego i jest doliczana do ceny rejsu (Johnson, 2002). W taki sposób można kontrolować liczbę osób przybywających na poszczególne terytoria wyspiarskie. Jednakże ustalanie zbyt wysokich opłat wjazdowych może prowadzić do pominięcia danego terytorium wyspiarskiego z trasy rejsów okrężnych i tym samym skutkować dużymi stratami ekonomicznymi.

Cel i obszar badawczy

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie: czy wyspy karaibskie posiadające większe obszary cenne przyrodniczo, objęte ochroną, charakteryzują się większym ruchem turystycznym (zarówno większą liczbą odwiedzających, jak i pasażerów rejsów okrężnych)?

Do analizy wybrano 19 terytoriów wyspiarskich na Karaibach, które są albo państwami niepodległymi albo terytoriami zależnymi. Wybrane terytoria wyspiarskie mają powierzchnię poniżej 30 tys. km² i dostępne były dla nich dane dotyczące wielkości ruchu turystycznego oraz powierzchni obszarów chronionych.

Najwięcej noclegów (prawie 17 mln) w 1998 r. udzielono na statkach pływających na Karaibach (w tym 12,1 mln na Karaibach Wschodnich oraz 5,8 mln na Karaibach Zachodnich). Pod koniec lat 1990. aż 71 statków pasażerskich mieściło na swoich pokładach miejsca noclegowe dla 128 tysięcy pasażerów. W latach 1988–1998 liczba statków pasażerskich działających na rynku rejsów okrężnych zwiększyła się z 97 do 129 (Wood, 2000; *Tourism 2020 Vision. Global Forecasts*, 2001).



Ryc. 1. Liczba przyjazdów turystów i odwiedzających jednodniowych na wybrane terytoria wyspiarskie w latach 1990–2004¹ (tys.)

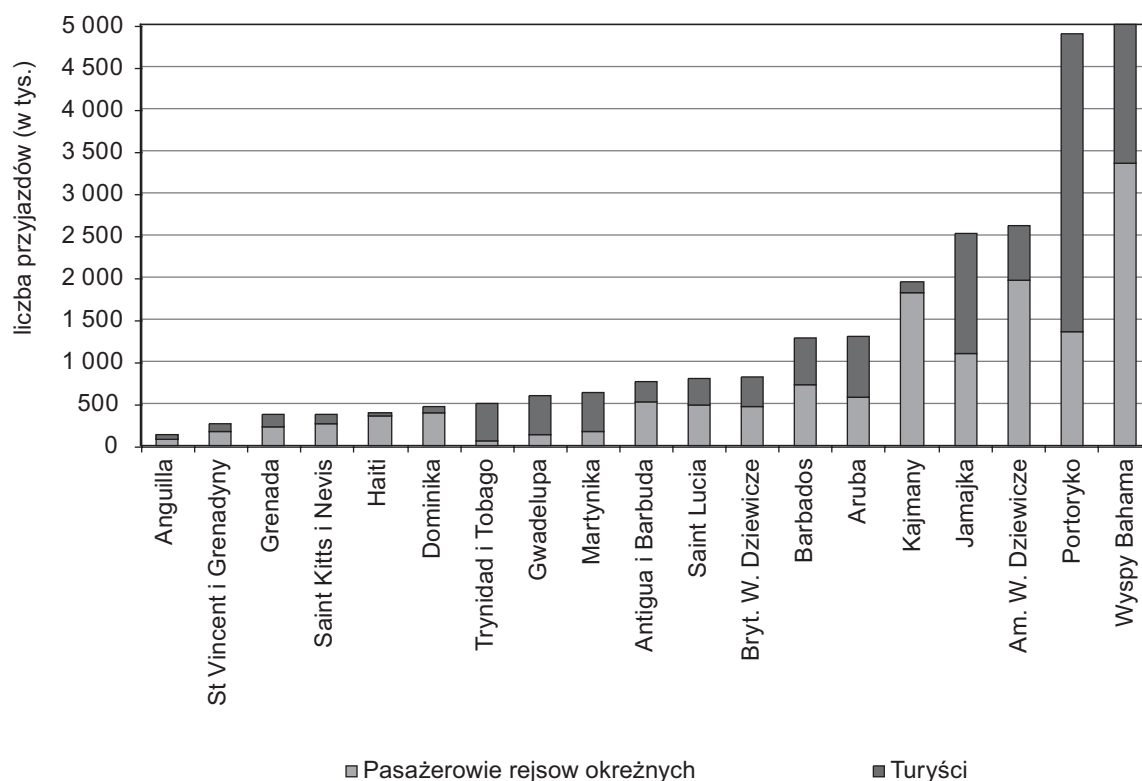
Źródło: *Compendium of Tourism Statistics*, 2005 oraz na podstawie danych UNWTO (<http://www.world-tourism.org>).

Większość spółek obsługujących rejsy okrężne należy do właścicieli z trzech krajów: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Norwegii. Obecnie rynek jest zdominowany przez trzech największych przewoźników: Carnival Corporation, Royal Caribbean International oraz P&O Princess Cruise (Johnson, 2002).

Liczba przyjazdów odwiedzających poszczególne terytoria wyspiarskie została zaprezentowana na rycinie 1. Dla analizowanych terytoriów wyspiarskich szacuje się, iż łączna liczba turystów i odwiedzających jednodniowych w 1990 r. wyniosła ok. 15,5 mln, natomiast w 2004 r. wzrosła prawie do poziomu 25,6 mln osób, co oznaczało wzrost o 51,4% (średnio roczny wzrost wyniósł 3,7%). W 2004 r. ponad połowę (55%) odwiedzających analizowane terytoria wyspiarskie stanowili pasażerowie rejsów okrężnych. Najwięcej turystów i pasażerów rejsów okrężnych w 2004 r. zarejestrowano na Wypisach Bahama (5 mln), Portoryko (4,9 mln), Amerykańskich Wypisach Dziewiczych (2,6 mln) oraz Jamajce (2,5 mln). Natomiast najmniej odwiedzających było na Anguilli (121 tys.), Saint Vincent i Grenadynach (263 tys.) oraz na Grenadzie (370 tys.). Największe wzrosty liczby przyjazdów odwiedzających w latach 1990–2004 zanotowano dla: Dominiki (ponad 5-krotny wzrost) oraz dla Saint Kitts i Nevis, Kajmanów oraz Saint Lucii (ponad 2-krotny wzrost).

Udział liczby pasażerów rejsów okrężnych w ogólnej liczbie odwiedzających poszczególne terytoria wyspiarskie był zróżnicowany (od 11% dla Trynidadu i Tobago do 93% dla Kajmanów) (ryc. 2). Oprócz Kajmanów największy udział pasażerów rejsów okrężnych w ogólnej liczbie odwiedzających miały: Dominika (82%), Amerykańskie Wypisy Dziewicze (75%), Antigua i Barbuda (68%), Saint Kitts i Nevis (68%), Wypisy Bahama (67%), Grenada (62%), Saint Vincent i Grenadyny (62%), Saint Lucia (61%), Brytyjskie Wypisy Dziewicze (57%), Barbados (57%) oraz Anguilla (55%). Natomiast najmniejszy udział pasażerów rejsów okrężnych w ogólnej liczbie odwiedzających, oprócz Trynidadu i Tobago, miały Gwadelupa (22%), Martynika (25%) oraz Portoryko (28%).

¹ Razem z pasażerami rejsów okrężnych.



Ryc. 2. Liczba przyjazdów turystów i pasażerów rejsów okrężnych na wybrane terytoria wyspiarskie w 2004 r. (tys.)

Źródło: opracowano na podstawie danych UNWTO.

Wielkość obszarów chronionych na poszczególnych terytoriach wyspiarskich była zróżnicowana (ryc. 3). Największe obszary chronione znajdowały się na Jamajce (3647 km^2). Kolejnymi wyspami pod względem wielkości obszarów chronionych były Wyspy Bahama – 2812 km^2 oraz Martynika – 712 km^2 . Największym udziałem obszarów chronionych w powierzchni ogółem charakteryzowała się Martynika (66%), natomiast na dwóch terytoriach wyspiarskich – Anguilli i Arubie, według danych UNEP (United Nations Environment Programme), nie ma żadnych obszarów objętych ochroną.

Korelacja rangowa Spearmana pomiędzy wielkością obszarów chronionych a wielkością ruchu turystycznego w 2004 r. na poszczególnych terytoriach wyspiarskich wyniosła $0,743^2$. Natomiast korelacja Spearmana pomiędzy wielkością obszarów chronionych a liczbą pasażerów rejsów okrężnych w 2004 r. wyniosła $0,747^3$. Oznacza to, iż istnieje znacząca dodatnia zależność pomiędzy wielkością obszarów cennych przyrodniczo, objętych ochroną, a wielkością ruchu turystycznego (zarówno liczbą odwiedzających ogółem, jak i liczbą pasażerów rejsów okrężnych) na wybranych wyspach Karaibów. Być może istnienie tego związku było warunkowane preferencjami organizatorów turystyki oraz samych turystów, którzy kierują się przy wyborze kierunków podróży atrakcyjnością środowiska przyrodniczego oraz możliwością obejrzenia obiektów cennych przyrodniczo objętych ochroną. Przypuszczano, iż związek ten może także wynikać z faktu, iż większe terytoria wyspiarskie mają większe obszary objęte ochroną, a tym samym mogą przyjmować rocznie więcej turystów oraz pasażerów rejsów okrężnych. Obliczono również wskaźnik korelacji Spearmana pomiędzy liczbą odwiedzających poszczególne terytoria wyspiarskie a ich powierzchnią wyrażoną w km^2 . Wskaźnik ten wyniósł $0,260$, co oznaczało niską korelację dodatnią, która nie była statystycznie istotna⁴. Tak więc wielkość ruchu turystycznego nie jest w istotny sposób warunkowana wielkością terytorium wyspiarskiego.

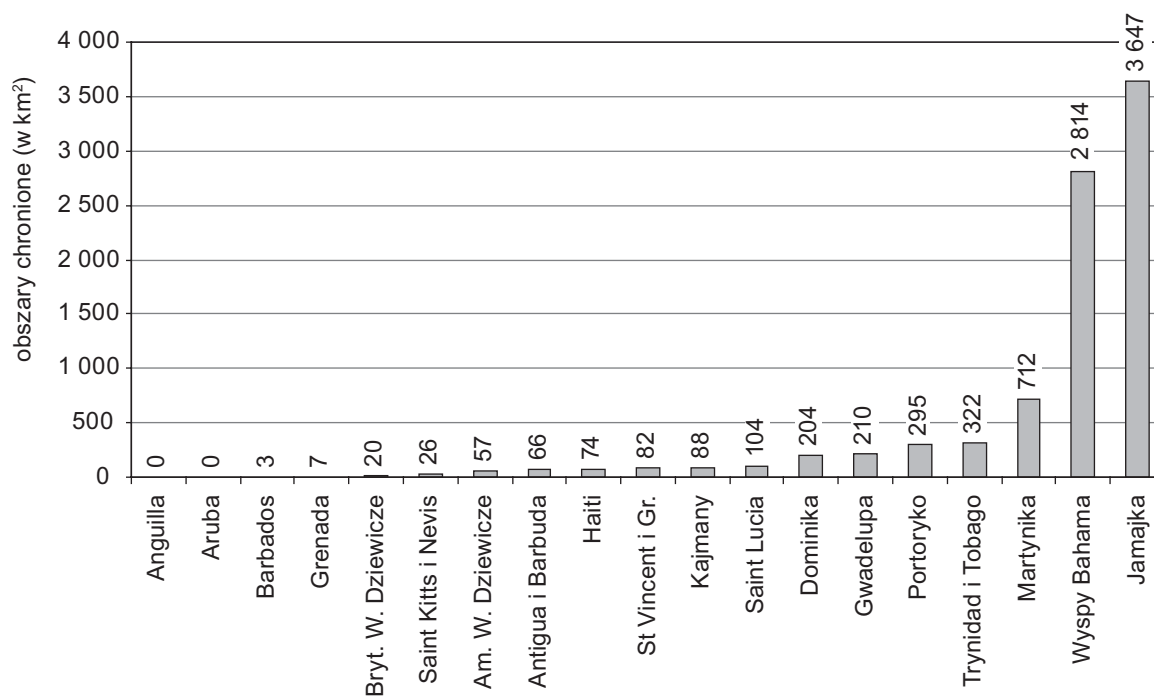
Ponadto na podstawie różnicy rang można wskazać terytoria o większej i mniejszej liczbie pasażerów rejsów okrężnych w stosunku do wielkości obszarów chronionych. Do terytoriów wyspiarskich, które miały

² Korelacja jest istotna na poziomie 0,01.

³ Korelacja jest istotna na poziomie 0,01.

⁴ Wskaźnik istotności wyniósł $0,283$ (nie był istotny statystycznie z zachowaniem minimalnego poziomu istotności wynoszącego $0,05$).

większą liczbę pasażerów rejsów okrężnych na swoim terytorium w stosunku do wielkości obszarów chronionych, należały: Aruba (różnica rang wyniosła 12), Amerykańskie Wyspy Dziewicze (11) oraz Barbados (11). Natomiast do terytoriów wyspiarskich o mniejszej liczbie pasażerów rejsów okrężnych w stosunku do wielkości obszarów chronionych należały: Trynidad i Tobago (różnica rang wyniosła -15), Martynika (-13) oraz Gwadelupa (-11).



Ryc. 3. Wielkość obszarów chronionych na poszczególnych terytoriach wyspiarskich (km²)

Źródło: *United Nations Statistics Division* – http://unstats.un.org/unsd/cdb/cdb_series_xrxx.asp?series_code=29980;
United Nations Environment Programme World Conservation Monitoring Centre –
http://www.unep-wcmc.org/protected_areas/data/un_annex.htm.

Wnioski

W artykule wykazano możliwość istnienia znaczącej dodatniej zależności pomiędzy wielkością obszarów cennych przyrodniczo objętych ochroną a wielkością ruchu turystycznego na wybranych terytoriach wyspiarskich Karaibów. Wskaźnik korelacji rangowej pomiędzy wielkością ruchu turystycznego wyrażoną przez liczbę odwiedzających a wielkością obszarów objętych ochroną wyniósł 0,743, natomiast wskaźnik korelacji Spearmana pomiędzy liczbą pasażerów rejsów okrężnych a wielkością obszarów chronionych wyniósł 0,747. Obie korelacje były statystycznie istotne.

Do terytoriów wyspiarskich, które charakteryzowały się większą liczbą pasażerów rejsów okrężnych w stosunku do wielkości obszarów chronionych należały: Aruba, Amerykańskie Wyspy Dziewicze oraz Barbados, a do terytoriów wyspiarskich o mniejszej liczbie pasażerów rejsów okrężnych w stosunku do wielkości obszarów chronionych należały: Trynidad i Tobago, Martynika oraz Gwadelupa.

Literatura

Compendium of Tourism Statistics, 2005, World Tourism Organization, Madrid.

Croes R.R., Vanegas M., 2005, *An econometric study of tourist arrivals in Aruba and its implications*, *Tourism Management*, 26, Elsevier, s. 879–990.

- Johnson D., 2002, *Environmentally sustainable cruise tourism: a reality check*, *Marine Policy*, Pergamon, s. 261–270.
- Tourism 2020 Vision. Global Forecasts*, 2001, World Tourism Organization, 7, Madrid.
- United Nations Environment Programme World Conservation Monitoring Centre* – http://www.unep-wcmc.org/protected_areas/data/un_annex.htm – ostatnio dostępne: marzec 2008.
- United Nations Statistics Division* – http://unstats.un.org/unsd/cdb/cdb_series_xrxx.asp?series_code=29980 – ostatnio dostępne: marzec 2008.
- United Nations World Tourism Organization* – <http://www.world-tourism.org> – ostatnio dostępne: marzec 2008.
- Wood R.E., 2000, *Caribbean Cruise Tourism. Globalization at sea*, *Annals of Tourism Research*, 27, 2, s. 345–370.

CRUISE TOURISM IN ENVIRONMENTALLY VALUABLE AREAS: THE CARIBBEAN CASE STUDY

Abstract. In recent years tourism on tropical islands, especially cruise tourism, has been growing rapidly. Very popular places are those with reach environmental resources, such as tropical islands. The biggest market share in the world cruise business has the Caribbean, where more than a half of visitors are cruise ship passengers. The article tries to answer the question: do Caribbean islands with more protected areas also attract more visitors? In the article the hypothesis is that the islands with more protected areas are more frequently visited by tourists. The author uses the Spearman correlation coefficient to verify the hypothesis.

Key words: cruise tourism, Caribbean, Spearman correlation coefficient

MIASTO-OGRÓD NA PUSTYNI: PRZYKŁAD AL-AJN W ZJEDNOCZONYCH EMIRATACH ARABSKICH

IZABELLA ŁĘCKA

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
ul. Karowa 20, 00-927 Warszawa
ilecka@uw.edu.pl

Zarys treści. W artykule poddano analizie zasadność rozwoju dużego miasta w skrajnie trudnych warunkach środowiskowych, na pustyni Rub Al-Chali w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Uwagowania geograficzne: klimat, gleby, zasoby wodne, nie sprzyjają rozwojowi miasta, które mimo to powstało i dalej się rozwija dzięki stałemu napływowi środków finansowych z eksportu ropy naftowej oraz determinacji w realizowaniu wizji przez szejka Zayed Bin Sultan Al Nahyan, pierwszego zarządzającego oazą Al-Ajn, a później wieloletniego prezydenta Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Słowa kluczowe: rozwój przestrzenny, oazy Al-Ajn, badania terenowe

Wprowadzenie

Geografowie polscy relatywnie rzadko zajmują się opisem miast Bliskiego Wschodu. Częściej czynią to etnografowie, a najczęściej dziennikarze i podróżnicy. Opisy takie bywają barwne, ale najczęściej koncentrują się tylko na wybranym aspekcie estetycznym, kulturowym, politycznym, rzadziej gospodarczym i prawie nigdy nie dotyczą środowiska przyrodniczego. Także niniejszy tekst w niewielkim stopniu wypełnia tę lukę w badaniach geograficznych. Jednak walorem jego jest, iż dotyczy najrzadziej analizowanego w polskiej literaturze geograficznej obszaru Zjednoczonych Emiratów Arabskich – oaz Burajmi podzielonych granicą z Omanem, po stronie ZEA nazywanych oazami Al-Ajn.

Źródła informacji

Pierwszy plan zagospodarowania dla Regionu Wschodniego ZEA (a osadnictwo w tym regionie dotyczy tylko oaz Al-Ajn) wykonany został na zlecenie szejka Bin Sultan Al Nahyan w Londynie w 1986 r. Jego

przygotowanie poprzedziło przeprowadzenie bardzo szczegółowych badań terenowych w odniesieniu do komponentów środowiska przyrodniczego i osadnictwa. Po 2000 r. do badań nad rozwojem oaz, prowadzonych już przez pracowników miejscowego uniwersytetu (z Zakładu Geografii i Planowania Miejskiego), zastosowano znacznie bardziej zaawansowane technologicznie metody, w tym Geograficzny System Informacyjny (GIS), oraz wykorzystano zdjęcia lotnicze i satelitarne. Tym samym dzisiaj jest to najdokładniej zbierany, w krajach Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, zurbanizowany obszar położony na pustyni. Efekty prac dostępne są w publikacjach pracowników Uniwersytetu Al-Ajn oraz w pracach licencjackich studentów. Należy podkreślić, iż w większości opracowań dominuje nuta zadowolenia z zaistniałych zmian w rozwoju przestrzennym regionu.



Ryc. 1. Obszar badań
Źródło: opracowanie własne.

Niniejszy tekst powstał na podstawie wyników badań wyspecjalizowanych agend krajowych organizacji ds. zasobów wodnych i środowiska przyrodniczego, także opracowań pracowników Uniwersytetu Al-Ajn w zakresie komponentów środowiska geograficznego (zwłaszcza prace Yagouba M. Mohameda). Jednakże inspiracją do przemyśleń autorki była wizyta studyjna w oazach Al-Ajn w marcu 2008 r.

Uwarunkowania przyrodnicze rozwoju Al-Ajn

Oazy Al-Ajn (dosłownie „źródło”) swoją nazwę w przeszłości zyskały dzięki występowaniu na ich terenie znaczących zasobów wód gruntowych. Współcześnie powstające tu miasto bywa nazywane „Ogrodem Zatoki Perskiej”. Położone jest pomiędzy 24° 03' a 24° 22' szerokości geograficznej północnej i 55° 28' a 55° 53' długości geograficznej wschodniej na pustyni Rub Al-Chali, u podnóża gór Hadżar. Nad oazami, w południowej części terenu, wznosi się wapienna góra Hafeet (jej nazwa oznacza „naga”), częściowo należąca także do Omanu. Wysokość względna jej zboczy waha się od 300 do 1100 m i dostępna jest dzięki krętej, 15 kilometrowej drodze sięgającej prawie na szczyt. Rozciągającą się poniżej pustynną powierzchnię erozyjną (pedyment podgórski) charakteryzują płaskie powierzchnie żwirowe oraz stożki napływowe, z których część (Al Jaw, Al Uha) zasadniczo wypełniają żwiry, bowiem przed nawiewaniem osadów piaszczystych osłania je rozległy masyw Hafeet. Na północ i na wschód od Al-Ajn rozciągają się wolne od nawiewanych piasków tereny Omanu. Jednak w kierunku zachodnim przeważają w krajobrazie piaszczyste wydmy.

Panujący w oazach klimat zwrotnikowy skrajnie suchy charakteryzują wysokie temperatury latem (średnio ok. 35°C) i brak opadów, a zimą temperatury umiarkowane (średnio ok. 18°C), wraz z niewielkim opadem od grudnia do marca (nieco mniej, niż 100 mm rocznie).

Podstawą rozwoju rolnictwa i osadnictwa na tym terenie są zasoby wód gruntowych wraz z niewielkim udziałem wód powierzchniowych spływających z gór i epizodycznie zasilających *wadi*. Woda ta kierowana jest następnie do krytych kanałów zwanych *faladżami* (falaj), z których niektóre datowane są na drugie tysiąclecie przed narodzeniem Chrystusa. To dzięki *faladżom* woda transportowana jest dalej na pola. Mimo upływu lat jest to najbardziej użyteczna z technik rolniczych na tym terenie.

Rozwój osadnictwa w Al-Ajn

Badania archeologów wykazały istnienie osadnictwa u stóp góry Hafeet już około 3,5 tysiąca lat p.n.e. i w pobliżu wzgórz Hilli około 3 tys. lat p.n.e. Wcześniejsze cywilizacje decydowały się na pozostanie na tym obszarze ze względu na dostęp do wody, dobre gleby oraz małą wilgotność powietrza, która przy panujących w półroczu letnim wysokich temperaturach, umożliwiała adaptację organizmów ludzi do życia i pracy. Dodatkowym walorem było położenie na szlaku z głębi Półwyspu Arabskiego do wód Zatoki.

Współczesne osadnictwo (po 1960 r.) koncentrowało się na obszarze 12 wsi (7 oaz), których mieszkańcy zajmowali się rolnictwem. Po 1980 r., dzięki powstaniu w 1971 r. Zjednoczonych Emiratów Arabskich i wielkim zyskom ze sprzedaży ropy naftowej, na terenie oaz doszło do niespotykanego na świecie szybkiego rozwoju infrastruktury (Sanderson, 2002), zarówno w zakresie infrastruktury twardej (drogi, wodociągi, kanalizacje, luksusowe wille, hotele, parki i ogrody, fontanny, supermarkety), jak i miękkiej (szkoły, uczelnie – pierwszy w kraju Uniwersytet w 1976 r. oraz Wyższa Szkoła Technologii w 1989 r., nowoczesna służba zdrowia, muzea, sale koncertowe). Rozwój przestrzenny miasta Al-Ajn wchłonął okoliczne rozrzucone wsie tak, że obecnie stanowią one jego dzielnice. Centrum jest bardzo nowoczesne, pełne zieleni, z ocienionymi ulicami, fontannami z kaskadami, spływającą wodą, bogate w parki i ogrody. Rozwój miasta spowodował, iż największa z niegdyś wsi wraz z gajami daktylowymi została otoczona przestrzenią miejską i znalazła się właśnie nieopodal centrum. Obecnie stanowi teren zarówno rolniczy, jak i rekreacyjny (otwarty dla zwiedzających od świtu do zmroku, a nocą zamknięty i strzeżony). Za estetycznym murem rozciągają się podzielone na działki gaje daktylowe, nawadniane wodą rozprowadzaną na pola dzięki nowo wybudowanym faladżom. Pomiędzy działkami można spacerować alejkami wyłożonymi kostką Bauma lub przysiąść na ławce. Znajdują się tam też: restauracja, teren piknikowy i klimatyzowane meczety, a na obrzeżach nowoczesne muzea. Wystrój wszędzie nawiązuje do tradycji i kultury miejscowych plemion koczowniczych. Lokalnie tylko te zamknięte tereny rolnicze wewnątrz miasta nazywane bywają oazami (oaza Al-Ajn, oaza Jahili, oaza Jimi, etc.).

Także u podnóża góry Hafeet utworzono teren piknikowy, który dzięki wprowadzeniu roślin gruboszowatych i stałego nawadniania, szczyci się świeżą zielenią sięgającą aż na zbocza góry. W pobliżu znajduje się pałac szejka, o rzeźbiście zasilanych wodą trawnikach i skupiskach palm daktylowych.

Poza terenem Al-Ajn i Jabal Hafeet budynki postawione na pustyni, w tym domy, magazyny i przeniesione daleko za miasto targ wielbłądów, smagane wiejącym z południowego-wschodu stałym wiatrem samum, „prażą się” w słońcu.

Rozwojowi przestrzeni miejskiej towarzyszyły stały wzrost liczby mieszkańców, od 51 tys. w 1975 r. do 318,5 tys. w 1995 i do około pół miliona w 2008. Około 70% mieszkańców stanowią obecnie cudzoziemcy przybyli tu do pracy w edukacji, turystyce i budownictwie.

Miasto Al-Ajn dwukrotnie uzyskało międzynarodową nagrodę w zakresie zagospodarowania i estetyki krajobrazu, w 1996 r. w Hiszpanii i w 2000 r. w Stanach Zjednoczonych (Yagoub, 2004).

Zagospodarowanie terenu a środowisko przyrodnicze

Ostatnie trzydzieści lat rozwoju Al-Ajn to czas gwałtownego wzrostu zużycia wody i energii elektrycznej. A wykorzystanie wody na pustyni, od czasów historycznych, stanowi najważniejszy problem dla polityków, planistów, a współcześnie także specjalistów od ochrony środowiska.

Skąpe opady deszczu są głównym źródłem zasilania słodkich wód gruntowych, jeżeli oczywiście deszczówka przesącza się przez osady powierzchniowe do zbiornika. Przy wyparowaniu ponad 75% opadów, 15% odpływie wód do morza, tylko 10% wody opadowej zasila zbiorniki wód podziemnych (Mazroui, Al-Mansouri, 2006).

W ZEA, wobec wzrastającej presji na wodę, jej zasoby są niewystarczające i dlatego w coraz większym stopniu braki uzupełniane są wodą uzyskiwaną w kosztownym procesie odsalania. Na zwiększone zapotrzebowanie ma wpływ gwałtowny wzrost liczby ludności (w tym imigrantów do pracy), szybki rozwój gospodarczy kraju (zwłaszcza ekspansja rolnictwa) oraz wzrastający poziom życia.

We wszystkich emiratach zmiany przestrzenne kontrolowane są przez obowiązujące prawa chroniące zasoby naturalne, w tym ustawę o Wpływie na Środowisko (Environmental Impact), Rozwoju Zrównoważonego (Environmental and Sustainable Development) oraz Kontroli Środowiska (Environmental Monitoring and

Plans) (Yagoub, 2002). W całym kraju realizuje się Narodową Strategię Ochrony Rzadkich Zasobów (National Environmental Strategy for Scarce Resources). Jednak mimo to zużywa się w tym pustynnym kraju niewielej wody na świecie, w przeliczeniu na jednego mieszkańca – 500 litrów dziennie.

Wykorzystanie wody w Al-Ajn w 1989 r. sięgało 63 mln m³, z czego 65% zapewniały wody gruntowe, a 35% pochodziło z odsalarni wody (zakłady Taweelah-B). Nieco ponad 10 lat później poziom wody gruntu istotnie się obniżył, w całym emiracie Abu Zabi w tempie 1 m rocznie w ciągu ostatnich 30 lat (Kazmi, 2004), a zapasy dostępnej wody zmalały i zaspokajały tylko 36% zapotrzebowania (w 1999 r.). W następnych latach sytuacja znacznie pogorszyła się, jednak odkrycie dodatkowych źródeł wody gruntowych w 2004 r., spowodowało powrót do nieoszczędnych praktyk gospodarowania, zwłaszcza w rolnictwie, które wykorzystuje 80% wydobywanej wody. A trzeba podkreślić, iż w ZEA roczne zasoby wód odnawialnych to około 20 mln m³, podczas gdy roczne wydobycie sięga 880 mln m³ (Kazmi, 2004). Woda na potrzeby rolnictwa jest zwolniona z opłat, a woda na użytek gospodarstw domowych jest subsydiowana przez państwo. Zatem nie istnieje bariera finansowa dla rozrutnego gospodarowania wodą.

Inne istotne problemy związane z wodą to zanieczyszczenia będące skutkiem coraz większego użycia nawozów sztucznych w rolnictwie, mało skutecznego oczyszczania ścieków i „boomu” w budownictwie ostatnich 30 lat. Na całym terenie oaz nasila się ponadto zasolenie wód gruntowych powodujące w dalszej kolejności zasolenie gleb. Z istniejących w rejonie 14,4 tysiąca studni, 8,2 tysięcy pompuje się wodę na cele rolnicze. Około 2 tysiące studni zostało porzuconych ze względu na obniżenie się zwierciadła wód lub ich zasolenie (Yagoub, 2002).

W opinii Centrum Badań nad Zasobami Wody i Energii (Water and Power Research Center) najwyższy już czas na wprowadzenie racjonalnego sposobu gospodarowania wodą (Al-Katheri, 2008). Na obszarze Al-Ajn woda skończy się do 2075 r., przy eksploatacji na poziomie ok. 50 mln m³ rocznie. Budowa szeregu tam i zbiorników zaporowych zatrzymujących wody gruntowe, a w sferze technologicznej rozwój wodoszczędnych urządzeń sanitarnych, nowoczesnych technik nawadniania (kroplowe i mikrodoszczownie, irygacja bańkowa – bubble irrigation) mają zapobiec tej katastrofie.

Postęp w rolnictwie w ostatnich dekadach osiągnął jednak niespotykane w innych krajach posusznych rozmiary. Odbijał się on dzięki pomocy państwa: poprzez dostęp do dogodnych kredytów, ułatwienia biurokratyczne, wsparcie techniczne, w tym budowę przykładowych inwestycji (służących propagowaniu oczekiwanych i popieranych rezultatów). Główny cel rewolucji w rolnictwie ZEA – samowystarczalność w produkcji żywności (zarówno w uprawach roślinnych jak i w hodowli) – został prawie osiągnięty. Al-Ajn słynie już nie tylko z gajów daktylowych i hodowli wielbłądów, ale z całego wachlarza produkowanych tu artykułów rolnych. Powszechnie uprawia się fasolę, cebulę, ziemniaki, czosnek, pomidory, ogórki, marchew, kalafiory, szpinak, kapustę, rzodkiewki, kukurydzę, melony, arbuzy, mango i banany. Podobnie szeroka jest oferta przetwórstwa owoców, warzyw i mleka.

Zmiany te nie mogłyby zaistnieć bez rozszerzenia zasięgu ziem uprawnych. Grunty rolne w Al-Ajn zajmowały w 1970 r. zaledwie 1,6 tysiąca ha, a już w końcu lat 1980. (w 1986 r.) ponad 10,6 tysiąca ha. Spektakularna zmiana zaistniała w latach 1997–1999, gdy powierzchnia ziem uprawnych zwiększyła się o 150% w ciągu tylko dwóch lat, sięgając powyżej 32 tysięcy ha. Farmy początkowo o wielkości 1 ha dzisiaj mają przeciętnie ok. 3,5 ha powierzchni, co pozwala jednej rodzinie sprostać pracom polowym i z plonów godnie żyć. Nowoczesnym nawodnieniom na polach od początku zaczęły towarzyszyć choroby roślin i ludzi, w tym przenoszona przez komary malaria (Stevens, 1970).

Należy zwrócić uwagę, że całkowity obszar pokryty roślinnością w Al-Ajn jest znacznie większy (jak wynika z badań satelitarnych), niż zasięg terenów rolniczych i także wzrasta (z 25 tys. ha w 1996 do 45 tys. ha w 2000 r.). Różnica wielkości powierzchni „zielonych” zarejestrowana przez sprzęt umieszczony na satelicie wynika z istnienia rozległych parków, ogrodów, nawadnianych klombów na ulicach, Ogrodu Zoologicznego, Torów Wyścigów Wielbłądów, terenów piknikowych, które także są nawadniane i porastają roślinnością (Starbuck, Tamaro, 2003). Prywatne obszary rezydencjalne już u progu XXI w. zajmowały ponad 34% powierzchni oaz Al-Ajn – tylko 11% mniej, niż rolnictwo (45%). Zagospodarowana przestrzeń publiczna przed 2000 r. stanowiła ponad 11% ogółu powierzchni oaz, a obecnie, po ukończeniu modernizacji wielu terenów, na pewno znacznie więcej. Należy spodziewać się także dalszego rozwoju obszarów handlowych, a w mniejszym stopniu przemysłowych. Liczba małych sklepów stale rośnie, w latach 1995–1999 wzrosła o ok. 500 do ponad 3 tysięcy (Yagoub, 2002).

Wraz ze wzrostem liczby ludności wzrasta zapotrzebowanie na mięso. Na przykład popyt na mięso baranie w latach 1998–1999 wzrósł prawie o 800 ton (do 2,28 tys. t w 1999 r.), a na mięso wołowe o ok. 140 t (do 400,4 tys. t w 1999 r.). Obecnie, z uwagi na trudne lokalne warunki środowiskowe, nie dąży się już do maksymalizacji hodowli i większość mięsa importuje się z Australii, Pakistanu i innych

krajów. Jedynie mięso wielbłądzie uzyskuje się całkowicie na miejscu. Lokalna produkcja świeżego mleka zapewnia 40% zapotrzebowania całego kraju (pozostałą część sprowadza się z Arabii Saudyjskiej) (Yagoub, 2002).

Wnioski

Na skutek wielkiego przyspieszenia rozwoju oaz Al-Ajn, dzięki wpływom ze sprzedaży ropy naftowej, którą w większości w kraju posiada emirat Abu Zabi, zaistniały na analizowanym terenie zarówno bardzo korzystne, jak i co najmniej niepokojące zmiany i tendencje (tab. 1).

Tabela 1. Korzystne i niekorzystne zmiany na obszarze oaz Al-Ajn

Korzystne zmiany	Niekorzystne zmiany
Podniesienie poziomu życia mieszkańców Zatrzymanie lokalnej ludności przed migracjami na wybrzeże	Znaczący napływ cudzoziemców (cudzoziemców jest 2-krotnie więcej, niż ludności autochtonicznej); w przyszłości dominacja imigrantów może zagrozić bezpieczeństwu państwa
Zwiększenie produkcji żywności	Zwiększenie powierzchni ziem uprawnych; nieusprawiedliwione rachunkiem ekonomicznym wielkie zużycie wody; towarzyszące nawodnieniom choroby roślin i ludzi
Podniesienie estetyki przestrzeni osadniczej	Wyjaławienie gleb, chemizacja środowiska
Zapisanie się w historii na liście najbardziej spektakularnych dokonań na świecie	Zanieczyszczenie wód gruntowych
Rozwój turystyki	Znacząca emisja CO ₂ wskutek zwiększonego ruchu kołowego
Realizacja „wizji życia” szejka Zayed	Wydatki na rzecz „wizji” uszczuplają zasoby przyrodnicze i rezerwy finansowe dla przyszłych pokoleń
PODSUMOWANIE Lokalna społeczność żyje bardzo wygodnie, w estetycznym otoczeniu, ciesząc się kontaktem z przyrodą. Ma zapewnione bezpieczeństwo w zakresie zdrowia, edukacji i dostępu do kultury.	PODSUMOWANIE Aby około 130 tysięcy obywateli ZEA mogło obecnie żyć w luksusie lub co najmniej dostatku, musi na ten dobrostan pracować dwukrotnie więcej imigrantów. Wszyscy wykorzystują bardzo intensywnie wrażliwy ekosystem oaz ograniczając szanse przyszłych pokoleń na życie w tym miejscu.

Źródło: opracowanie własne.

Ocena, które z przedstawionych zmian są ważniejsze, jest trudna i ma charakter subiektywny. Zamożniejsza część rdzennej społeczności oaz oraz imigranci przybyli do pracy są raczej zadowoleni z zaistniałych zmian. Uboższa część społeczeństwa i osoby wrażliwe na sprawy środowiska obawiają się rosnącego bezrefleksyjnego wykorzystywania zasobów naturalnych. Przyszłe pokolenia zaś dopiero wypowiedzą się w tej sprawie.

Literatura

- Al-Katheri E.S., 2008, *Towards the establishment of water management in Abu Dhabi emirate*, Water Resources Management, 22 (2), s. 205–215.
- Kazmi A., 2004, *Falling water levels cause concern*, <http://archive.gulfnews.com/articles/04/02/27/112201.html> – ostatnio dostępne: maj 2008.
- Mazroui H.S, Al-Mansouri M.I., 2006, *Report of Ministry of Environment & Water to International Conference on Agrarian Reform and Rural Development*, www.icard.org/en – ostatnio dostępne: kwiecień 2008.

- Sanderson G., 2002, *Survival of the Bedu Culture?*, Landscape Architect, www.aila.org.au/online/LA/2002/PAPERS/sanderson/sanderson.html – ostatnio dostępne: kwiecień 2008.
- Starbuck M., Tamaro J., 2003, *Vegetation in Abu Dhabi – UAE*, U.S. Geological Survey Science for Changing World, raport wykonany dla National Drilling Company, Abu Dhabi, http://mcgsc.usgs.gov/publications/uae_poster.pdf – ostatnio dostępne: maj 2008.
- Stevens J.H., 1970, *Changing agricultural practice in an Arabian Oasis; a case study of Al-Ain oasis, Abu Dhabi*, Geographical Journal, 136 (3), s. 410–418.
- Yagoub M.M., 2002, *The development of a garden city in the middle of the desert: Al-Ain, UAE*, http://faculty.uaeu.ac.ae/myagoub/main_Al-Ain.htm – ostatnio dostępne: luty 2008.
- Yagoub M.M., 2004, *Monitoring of urban growth of desert city through remote sensing Al-Ain, UAE, between 1976 and 2000*, Int. Journal of Remote Sensing, 20 (6), s. 1063–1076.

GARDEN CITY ON THE DESERT: AL-AIN IN THE UNITED ARAB EMIRATES

Abstract. The main issue discussed concerns rationale of development of a large city in difficult environmental conditions, as existing on the Rub' Al-Khali desert in the United Arab Emirates. Geographical conditions: climate, soil, and water supplies do not favour such development. But thanks to solid inflow of money from export of petroleum and Shaikh Zayed bin Sultan Al Nahyan's (first manager of Al-Ain, and later president of the United Arab Emirates) determination in realizing his vision, Al-Ain City keeps growing.

Key words: development, Al-Ain oasis, field work

MADAGASKAR – WYSPA CZY KONTYNET?

KILKA SŁÓW O POJĘCIACH WYSPA I WYSPIARSKOŚĆ

MACIEJ JĘDRUSIK

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Uniwersytet Warszawski
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
maciusik1@uw.edu.pl

Zarys treści. Wielokrotnie dyskutowano o braku precyzji i umowności pojęć *wyspa* oraz *kontynent*. Większość autorów zgadza się jednak, że istotne cechy wyspy to izolacja oraz istotne powiązania gospodarki i życia mieszkańców z morzem. Charakterystyczne cechy wykazuje także zagospodarowanie przestrzeni, z koncentracją osiedli i sieci transportowej w pobliżu wybrzeża. Tymczasem Madagaskar – traktowany przez wszystkie klasyfikacje jako wyspa – spełnia tylko niektóre ze wspomnianych kryteriów. W sferze przyrodniczej zauważalne są skutki izolacji przestrzennej – w szczególności dominacja gatunków endemicznych i reliktowych w faunie i florze. W sferze gospodarczej i społecznej przeważają cechy charakterystyczne dla kontynentów. Czy więc słusznie Madagaskar jest zaliczany do wysp?

Słowa kluczowe: Madagaskar, wyspa, kontynent, wyspiarskość, izolacja

Wstęp

Celem artykułu jest wykazanie niewłaściwości i umowności pojęć „wyspa” i „kontynent”. Obiektem rozważań jest Madagaskar, powszechnie uważany za wyspę, choć jego wyspiarski charakter budzi wątpliwości. Na jego przykładzie zaproponowano dodatkowe – pozaprzyrodnicze kryteria wyspiarskości¹.

Wyspa czy kontynent?

O tym, czym jest wyspa pisano już wielokrotnie. Najprostsze, słownikowe definicje charakteryzują ją jako obszar lądowy ograniczony wodą, zgodnie z zasadami logiki czyniąc w ten sposób wszystkie kontynenty wyspami. Uzupełnianie definicji umownymi granicami (np. największą wyspą jest Grenlandia, najmniejszym kontynentem – Australia), ma charakter czysto formalny.

¹ Pełna wersja angielska niniejszego artykułu znalazła się w *Miscellanea Geographica*, t. 13, WGSR UW, Warszawa, 2008.

Równie niejasne z naukowego punktu widzenia jest pojęcie kontynent, którego etymologię często wywodzi się od łacińskiego *continans*, sugerującego ciągłość. Rozumując przez zaprzeczenie – wyspy powinna charakteryzować nieciągłość, w domyśle nieciągłość przestrzeni. Terytorium wyspy jest ograniczone w stosunku do „nieograniczonego” obszaru kontynentu. Ograniczone, a więc izolowane, stąd zapewne w tak wielu językach w słowie wyspa znajdują się odniesienia do izolacji – *isola, island, Insel, île isla, insula*.

Izolowana wyspa jest więc przeciwieństwem ciągłego kontynentu. Izolacja wymaga bariery, w przypadku obiektów stworzonych przez naturę – bariery naturalnej. Rolę bariery dla wysp pełni woda. Jakże często są to ogromne połacie wód oceanu. Ale podobną barierą naturalną są też pustynie i grzbiety górskie. Już w 1910 r. J. Bruhnes pisał, że małymi światami geograficznymi, typami wysp lub wysepek ludzkich są, oprócz wysp morskich, oazy, czyli wyspy na pustyni kamienistej lub piaszczystej, obszary zagubione w lasach borealnych lub równikowych, doliny wysokich gór. Podobieństwem izolowanych obszarów kontynentalnych do wysp zajmował się także P. Vidal de la Blache (1922), a w Polsce analogiczną problematykę podjął M. Jędrusik (2000, 2001), który na przykładzie kilkudziesięciu terytoriów wykazał zbieżność cech społeczności zamieszkujących wyspy i kotliny śródgórskie.

Ponieważ jednak poza, zwyczajowo – umownie, przyjętymi granicami odróżniającymi wyspy od kontynentów, nie da się formalnie rozróżnić tych typów obiektów geograficznych, nasuwają się wątpliwości, czy przyjęte definicje są wystarczające. Argumentem za postawieniem granicy wyspa/kontynent między Grenlandią i Australią jest znacząca, skokowa różnica wielkości między tymi obiektami i brak łądów o powierzchni zawierającej się w przedziale 2,2–7,7 mln km². Australia jest prawie trzy i półkrotnie większa od Grenlandii. Ale Grenlandia jest z kolei prawie 3 razy większa od kolejnej w hierarchii Nowej Gwinei.

Renaud Paulian zauważył, że poza Archipelagiem Malajskim, „którego charakter kontynentalny jest w zasadzie dobrze znany”, wśród wysp tropikalnych niemal wszystkie, prócz kilkunastu, nie osiągają powierzchni 3000 km², a powierzchnia mnóstwa wysp nie przekracza kilkudziesięciu km² (Paulian, 1984, s. 70). Ten wniosek z łatwością da się rozszerzyć na całą kulę ziemską. Spośród kilkudziesięciu tysięcy wysp istniejących na świecie, zaledwie 18 ma powierzchnię przekraczającą 100 000 km². Czy mierzona powierzchnią umowna granica wyspy została postawiona we właściwym miejscu?

Nie wszyscy badacze akceptują istniejący podział. Na przykład François Doumenge (1983) intuicyjnie przyjął, że prawdziwe wyspy muszą być mniejsze od 10 000 km², a obiekty o powierzchni powyżej 50 000 km² to „wyspy-kontynenty”. Zaproponował także (1987), by za miarę wyspiarskości przyjąć stosunek powierzchni wyłącznej strefy ekonomicznej do wynurzonej powierzchni wyspy. Im ten iloraz jest większy, tym większa izolacja, a więc i „wyspiarskość”.

Działalność mieszkańców wysp jako kryterium wyspiarskości

Współcześnie wiele nowych „wysp” kreuje człowiek. Enklawy hotelowe w popularnych ośrodkach turystycznych, zwłaszcza tych, w których zwyczaj turystów znacząco odbiega od miejscowej tradycji i religii (np. Egipt, Tunezja, riwiera turecka, Malediwy), są właśnie takim wyspami, mniej lub bardziej izolowanymi od zewnętrznego świata. Inny przykład wyspiarskich twórców ludzkich stanowią wielkie centra handlowe – wyraźnie oddzielone od zewnętrznego świata i mające wyraźnie sprecyzowaną funkcję handlowo-rozrywkową.

Warto zwrócić uwagę, że w obu wspomnianych przypadkach zaznacza się dominująca funkcja (turystyka, handel) odróżniająca te twory od świata zewnętrznego. Może więc taką funkcję-cechę udałoby się wyróżnić także w przypadku wysp naturalnych, oczywiście pod warunkiem, że są zamieszkane? I właśnie taka cecha mogłaby stać się definicyjnym wyróżnikiem wyspy. Jak zauważa m.in. M. Jędrusik (2005) historia gospodarcza wysp tropikalnych wskazuje, że oprócz eksploatacji wnętrza wyspy (rolnictwo, czasem górnictwo, rzadziej eksploatacja lasów) były to zajęcia związane albo z wodą: rybołówstwo, handel międzywyspowy, współcześnie turystyka typu 3 (co najmniej) „s”, sprzedaż licencji połowowych, wykorzystanie wyłącznych stref ekonomicznych, albo z izolacją (korzyści z istnienia mikropaństwa, oazy podatkowe i in.). Prawdziwa wyspa powinna więc charakteryzować się takimi właśnie cechami – związanymi z sąsiedztwem wody lub z faktem izolacji.

Czy Madagaskar to wyspa?

Jak w tym kontekście usytuować Madagaskar? Powszechnie uznawany za wyspę, jedną z największych na świecie, zajmuje powierzchnię blisko 600 000 km². Oblewające go od zachodu wody Kanału Mozambi-

ckiego, a od wschodu – Oceanu Indyjskiego, tworzą naturalną barierę izolującą Madagaskar od kontynentów. Jest to więc geograficzny obiekt silnie izolowany, a efektem tego odseparowania i dowodem izolacji jest znaczna liczba gatunków reliktowych i endemicznych w miejscowej florze, a zwłaszcza faunie. Rośnie tam ponad 4 000 endemicznych gatunków drzew (96% z około 4 220 rosnących na Madagaskarze), żyje blisko 50 gatunków, nieobecnych poza Madagaskarem, lemurów i ponad 100 endemicznych gatunków ptaków (Pitcher, Wright, 2004). Z przyrodniczego punktu widzenia można przyjąć, że Madagaskar spełnia kryteria przynależne wyspom.

Osadnictwo i rozmieszczenie ludności Madagaskaru

Odmienne kształtuje się obraz osadnictwa, gospodarki i sieci transportowej. Większość spośród ponad 17 mln mieszkańców (2005 r.) mieszka z dala od wybrzeża. Ponad połowa mieszkańców Madagaskaru związała swe życie z wnętrzem wyspy, a nie z oceanem. W szczególności dotyczy to największej i dominującej w nowożytnej historii Madagaskaru grupy Merina (24% populacji), rozproszonej po północnej części Płaskowyżu Centralnego.

Gęstość zaludnienia na wybrzeżu zachodnim rzadko przekracza 10 osób na km² (wyjątkiem jest odcinek na północy między Nosy Be a miastem Antsiranana – do 20 osób na km² oraz okolice miasta Toliara na południu – do 40 osób na km²). Na wybrzeżu wschodnim wartość tego wskaźnika tylko w kilku miejscach (okolice Farafangana, Manakara, Mahanoro i Toamasina) sięga 60 osób na km². Dla porównania we wnętrzu Płaskowyżu Centralnego, w jego sercu między Antananarivo a Fianarantsoa, gęstość zaludnienia przekracza 80, a nawet 100 osób na km² (*Madagasikara...*, 2006).

Cechy gospodarki Madagaskaru

O gospodarczej dominacji wyżej położonego wnętrza wyspy, nad strefą wybrzeża, świadczy także struktura zatrudnienia i produkcji. W rolnictwie pracuje blisko 80% zawodowo czynnych. Na gęsto zaludnionym Płaskowyżu Centralnym wszechobecne są ryżowiska. Wzdłuż głównej, biegnącej południkowo drogi, przepędzane są stada bydła zebu, którego pogłowie przekracza 10 mln sztuk. Uprawy towarowe – kawa, wanilia, przyprawy, rośliny aromatyczne – najlepsze warunki znajdują na niżej położonych stokach w pobliżu wschodniego i północno-zachodniego wybrzeża (Mananjary, Manakara, Sambava), dodatkowo odciągając mieszkającą tam ludność od prób eksploatacji zasobów morza. Fakt istnienia tam plantacji nie ma bezpośredniego związku z nadmorskim położeniem.

Nieporównywalnie mniejszą niż rolnictwo, niemniej znaczącą, rolę gospodarczą na Madagaskarze odgrywa górnictwo, zwłaszcza wydobywanie kamieni szlachetnych (ponad 72 t w 2004 r.) i półszlachetnych (8,5 t). W ostatnich latach kraj wyrósł na światową potęgę w wydobywaniu szafirów. Największy ośrodek wydobywania znajduje się w pobliżu miasta Ilakaka, na południowych skrajach Płaskowyżu.

Rybołówstwo – jedyna istotna działalność związana z morzem – odgrywa rolę trzeciorzędną. Wielkość połowów w 2005 r. nieznacznie przekroczyła 150 tys. t. Złowione ryby w większości trafiają na eksport – m.in. dzięki istnieniu nowoczesnych zamrażalni w mieście Antsiranana na północy. Rynek lokalny jest dominowany przez produkty rolnictwa a nie rybołówstwa. Na obszarach koncentracji ludności łatwiej kupić ryby i małże słodkowodne, niż owoce morza. Te dostępne są, w dużych ilościach, jedynie w pobliżu wybrzeża, co jest cechą charakteryzującą także wybrzeża kontynentów.

„Kontynentalizm” jest zauważalny także w tradycjach kulinarnych Madagaskaru. Pospolitym daniem na Płaskowyżu są szaszłyki i inne potrawy z mięsa zebu, którym towarzyszy ryż. Owoce morza są natomiast serwowane w obfitości jedynie w osiedlach nadmorskich.

Sieć transportowa na Madagaskarze

Trzecią wreszcie cechą, która odróżnia Madagaskar od „klasycznych” wysp jest układ sieci transportowej. Zazwyczaj na wyspach najistotniejsza jest droga wokół wybrzeża, omijająca czasem obszary najtrudniej

dostępne. Jeśli to możliwe z ekonomicznego i technicznego punktu widzenia, buduje się także drogę po średnicy lub przekątnej w celu skrócenia czasu podróży między punktami skrajnymi. Ten schemat jest obecny na większości wysp.

Tymczasem układ najważniejszych dróg na Madagaskarze jest zdecydowanie odmienny. Najważniejsza droga (RN7) prowadzi południkowo przez środek Płaskowyżu Centralnego z Antananarivo do Fianarantsoa i dalej na południowy-zachód do Toliara. Ze stolicy ku północy, przedłużeniem RN7 jest RN4, która wiedzie przez góryste wnętrza wyspy do portu Mahajanga. To jedyna oś transportowa na Madagaskarze. Styka się ona z morzem jedynie w dwóch miejscach – w portach Toliara i Mahajanga. Drogi równoległe do wybrzeży niemal nie istnieją. Prawie całe wybrzeże zachodnie pozostaje niedostępne drogą lądową zadowalającej jakości. Niewielki, około 200-kilometrowy odcinek drogi, częściowo asfaltowanej, łączy Antsiranana z Ambanja na północnych skrajach Madagaskaru.

Na wybrzeżu wschodnim istnieje kilka odcinków dróg asfaltowych o łącznej długości ok. 400 km (w pobliżu Toamasina, Mananjary, Manakara i Sambava). Odcinki te są od siebie oddzielone fragmentami dróg o złej nawierzchni lub wręcz pozbawione połączeń lądowych. Co interesujące, wewnątrz wyspy jest połączone z wybrzeżem wschodnim tylko w dwóch miejscach: drogą Antananarivo-Ampitabe i dalej do Toamasina oraz znacznie gorszej jakości drogą Fianarantsoa-Mananjary. Oznacza to, że praktycznie wybrzeże wschodnie jest niemal odcięte od dominującego gospodarczo i demograficznie wnętrza.

W sumie długość dróg wzdłuż wybrzeży sięga około 600 km, co jest wartością znikomą przy liczącej blisko 5000 km linii brzegowej.

Wnioski

Biorąc pod uwagę wspomniane fakty trudno uznać Madagaskar za wyspę, mimo że spełnia ona warunki słownikowych definicji. Czyż bowiem różni się życie i codzienna działalność nieznającego morza, zamieszkującego Płaskowyż Centralny Malgasza z grupy Merina, od życia mieszkańca, na przykład, Wyżyny Abisyńskiej? A tacy – nieznający morza Malgasze stanowią większość populacji kraju. A jak odróżnić życie Malgasza z mieszkającej na wybrzeżach grupy Antakarana, od życia mieszkańców wybrzeży np. Tanzanii? Ich związki z morzem są podobne. Oznacza to, że na Madagaskarze można dostrzec podobne różnicowanie cech życia i działalności gospodarczej, jak na wielu obszarach położonych na kontynencie. Trudno natomiast dostrzec cechy, które pozwalałyby na stwierdzenie, że Madagaskar jest pod tym względem bliższy wyspom.

Można przypuszczać, że podobne zjawisko można zaobserwować na innych obiektach uważanych za duże wyspy – na przykład na Nowej Gwinei. Nie brak tam plemion, które nigdy nie zetknęły się z morzem. Czy można ich zwać wyspiarzami?

To z kolei prowadzi do wniosku, że sztuczna granica różnicująca wyspy od kontynentów została wyznaczona niewłaściwie.

Jeśli jednak Madagaskar i podobne obiekty geograficzne nie są wyspami, to czym są? Trudno je zaliczyć do kontynentów, choćby ze względu na „nieciągłość”, związaną ze względną bliskością bariery przyrodniczej – morza (w przypadku Madagaskaru odległość od centrum wyspy do wybrzeża wynosi w linii prostej około 200 km) oraz na znaczącą różnicę w wielkości powierzchni w stosunku do powszechnie akceptowanych kontynentów (Australia jest kilkanaście razy większa od Madagaskaru). Może należałoby stworzyć nową kategorię obiektów geograficznych – przejściową między wyspami a kontynentami, a więc to, co F. Doumenge nazwał wyspami-kontynentami?

Warto również zwrócić uwagę na odmienną charakterystykę cech przyrodniczych i społecznych na takich wyspach-kontynentach. O ile pod względem przyrodniczym trudno zakwestionować *wyspiarskość* Madagaskaru, a zapewne i innych podobnych wysp (Nowa Gwinea, Borneo itp.), o tyle pod względem społecznym i gospodarczym jest on *kontynentalny*. Może definicja *wyspy* powinna uwzględniać tę rozmaitość, podczas gdy dotychczas ogromna większość definicji skupia się wyłącznie na cechach przyrodniczych. Łatwiej byłoby wówczas zaakceptować *wyspiarskość* izolowanych obszarów na kontynentach, a zapewne i *kontynentalizm* dużych wysp.

Zaproponowane powyżej dodatkowe kryterium *wyspiarskości* – dominacja związków gospodarki, osadnictwa, a zapewne i kultury z morzem, byłoby takim uzupełnieniem, z zastrzeżeniem, że taka definicja dotyczy *wyspiarskości* społeczności zamieszkujących wyspy.

Literatura

- Bruhnes J., 1910, *La géographie humaine*, Paris.
- Doumenge F., 1983, *Aspects de la viabilité des petits pays insulaires* (maszynopis powielany – biluety UNCTAD).
- Doumenge F., 1987, *Quelques contraintes du milieu insulaire [w:] Îles tropicales, insularité, « insularisme »*, CRET, Université de Bordeaux, Bordeaux, s. 9–16.
- Jędrusik M., 2000, *Social Isolation as a Geographical Phenomenon*, Miscellanea Geographica, Warszawa, s. 215–229.
- Jędrusik M., 2001, *Izolacja jako zjawisko geograficzne*, WGiSR UW, Warszawa.
- Jędrusik M., 2005, *Wyspy tropikalne. W poszukiwaniu dobrobytu*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Madagasikara et ses 22 Régions*, 2006, IGHN, Antananarivo.
- Paulian R., 1984, *Les îles, laboratoires naturels: spécificité et contraintes biologiques des milieux insulaires [w:] Nature et homme dans les îles tropicales*, CEGET-CRET, Bordeaux, s. 69–80.
- Pitcher G., Wright P.C., 2004, *Madagascar&Comoros*, Lonely Planet Publications, Victoria.
- Vidal de la Blache P., 1922, *Principes de géographie humaine*, Librairie Armand Colin, Paris.

MADAGASCAR – AN ISLAND OR A CONTINENT? ON THE NOTIONS OF ISLAND AND INSULARITY

Abstract. The impreciseness and arbitrary character of the notions of island and continent have been the subject of many debates. Most researchers agree that unique features of an island include isolation and significant linkages between the economy and life of its inhabitants and the sea. Some characteristic features relate to spatial development and a concentration of towns and transport network near the sea. However, Madagascar, which is regarded as an island in all kinds of classifications, fulfils only some of the above criteria. As far as the natural life is concerned, some consequences of spatial isolation can be observed, particularly the predominance of endemic and relict species in its fauna and flora, whereas in the economic and social sphere, Madagascar reveals features characteristic of continents. Is therefore Madagascar rightly considered an island?

Key words: Madagascar, island, continent, insularity, isolation